

Nr 12 (7) 2015

PRZEGLĄD BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

ISSN 2080-1335



AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

CENTRALNY OŚRODEK SZKOLENIA
im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „GROTA”

**PRZEGLĄD
BEZPIECZEŃSTWA
WEWNĘTRZNEGO**

WARSZAWA 12 (7) 2015

Rada naukowa

prof. dr hab. Brunon Hołyst
prof. dr hab. Krzysztof Indecki
dr hab. Jerzy Konieczny
prof. dr hab. Andrzej Kunert
prof. dr hab. Andrzej Mania
prof. dr hab. Stanisław Sulowski
prof. dr hab. Sebastian Wojciechowski
prof. dr hab. Konstanty A. Wojtaszczyk

Recenzenci PBW 12

dr hab. Tomasz Balbus
dr hab. Robert Borkowski
dr Zbigniew Grzegorowski
prof. dr hab. Stanisław Hoc
dr hab. Jerzy Konieczny
prof. dr hab. Piotr Majer
dr hab. Mirosław Sadowski

**INTERNAL
SECURITY
REVIEW**

WARSAW 12 (7) 2015

Zespół redakcyjny dr Zbigniew Nawrocki (redaktor naczelny)
dr Piotr Potejko (zastępca redaktora naczelnego)
Damian Szlachter (sekretarz redakcji)
Izabela Laskus, Grażyna Osuchowska, Anna Przyborowska
(redakcja, korekta, skład)

Redaktor tematyczny Antoni Podolski

Redaktor statystyczny Anita Fraj-Milczarska

© Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Centralny Ośrodek Szkolenia im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Emowie,
Emów 2015

ISSN 2080-1335

Wszystkie artykuły zamieszczone w czasopiśmie są recenzowane
All the articles published in the magazine are subject to reviews

Deklaracja o wersji pierwotnej:
Wersja drukowana czasopisma jest jego wersją pierwotną
Wszystkie artykuły zamieszczone w numerze wyrażają poglądy autorów

„Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” (PBW) znajduje się na liście czasopism naukowych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z liczbą 4 punktów za umieszczone w nim publikacje. PBW można także odnaleźć w Index Copernicus Journal Master List z liczbą 4,32 punktu. PBW jest również dostępny w bazie Central European Journal of Social Science and Humanities

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Centralny Ośrodek Szkolenia
im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Emowie
05-462 Wiązowna, ul. Nadwiślańczyków 2

Redakcja
tel. (+48) 22 58 58 613
fax. (+48) 22 58 58 645
e-mail: redakcja.pbw@abw.gov.pl
www.abw.gov.pl

Numer zamknięto i oddano do druku w kwietniu 2015 r.

Druk:
Drukarnia ART
ul. Fortuny 5
01-339 Warszawa

SPIS TREŚCI

I. ARTYKUŁY I ROZPRAWY	9
Michał Wojnowski <i>„Zarządzanie refleksyjne” jako paradygmat rosyjskich operacji informacyjno- psychologicznych w XXI w.</i>	11
Sławomir Weremiuk <i>Przydatność teorii penetracji do analizy dominacji rosyjskiej w Europie Wschodniej po rozpadzie ZSRR – zarys problemu</i>	37
Mirosław Sikora <i>Zakres zainteresowania radzieckiego cywilnego wywiadu naukowo-technicznego w okresie rządów Michaiła Gorbaczowa. Z perspektywy wymiany informacji wywia- dowczej pomiędzy MSW PRL a KGB ZSRR</i>	66
Fabiana Fetke <i>Możliwości ścigania sprawców przestępstwa szpiegostwa na szkodę państwa sojusz- niczego – uwagi de lege ferenda</i>	88
Artur Jasiński <i>Wpływ zabezpieczeń antyterrorystycznych na architekturę współczesnych ambasad amerykańskich</i>	97
Zdzisław Galicki <i>Międzynarodowa przestępczość zorganizowana – prawnomiędzynarodowe instru- menty zwalczania i zapobiegania</i>	115
II. STUDIA I ANALIZY	139
Tomasz Safjański, Damian Szlachter <i>Multiagencyjna współpraca międzynarodowa w walce z terroryzmem na przykła- dzie Europolu</i>	141
Piotr Burczaniuk <i>Znaczenie lobbingu w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego państwa</i>	156
Aneta Jakubiak-Mirończuk <i>Lobbing – konflikt realizacji partykularnych interesów grup społecznych a ochrona interesu publicznego</i>	166
Krzysztof Izak <i>Nie tylko islam. Ekstremizm i terroryzm religijny</i>	183
Marek Świerczek <i>Modus operandi GPU na przykładzie operacji „Trust” opisanej w „Trioach stolicach” W.W. Szulgina. Próba analizy</i>	211
Sławomir Suchecki <i>Zmiany postępowania przygotowawczego w nowelizacji Kodeksu postępowania karnego</i>	224

III. RECENZJE	233
Piotr Chorbot <i>„Współczesne ekstremizmy. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie”, Wiesław Pływaczewski, Paweł Lubiewski (red.)</i>	235
Przemysław Szustakiewicz <i>Martin Bożek, Małgorzata Czuryk, Mirosław Karpiuk, Jarosław Kosturbica, „Służby specjalne w strukturze władz publicznych”</i>	240
Dariusz Gregorczyk, Paweł Leszczyński <i>Mirosław Minkina, „Wywiad Federacji Rosyjskiej”</i>	244
Anna Szuba-Boroń <i>Artur Jasiński, „Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – przestań publiczna – budynek”</i>	253
IV. PRZEGLĄD PRAC KONKURSOWYCH	257
<i>Ogólnopolski konkurs Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa</i>	259
Bartosz Saramak <i>Wykorzystanie otwartych źródeł informacji w działalności wywiadowczej</i>	261
Sebastian Zieliński <i>Koncepcja przestępczości „białych kołnierzyków” w Polsce w kontekście zmowy przetargowej</i>	271
V. DOKUMENTY I SPRAWOZDANIA	279
Magdalena Adamczuk, Krzysztof Liedel <i>Doktryna Cyberbezpieczeństwa RP</i>	281
Iwona Osłowska <i>Konferencja pt. „Kontrwywiad niepodległej Rzeczypospolitej”, Emów, 19–10 listopada 2014 r.</i>	288
Piotr Burczaniuk <i>Szkolenie specjalistyczne pt. „Lobbing w procesie legislacji”, Emów, 3–5 listopada 2014 r.</i>	295
Beata Mąciór-Majka, Marek Świerczek <i>Spotkanie Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grotu” pt. „Wywiad Polski Ludowej w latach 1945–1950”, Centrum Edukacyjne IPN „Przystanek Historia”, Warszawa, 15 stycznia 2015 r.</i>	299
O Autorach	301
Informacje dla Autorów „Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”	302

CONTENTS

I. ARTICLES AND DISSERTATIONS	9
Michał Wojnowski	
<i>„Reflective management” as a paradigm of the Russian information and psychological operations in 21st century</i>	<i>11</i>
Sławomir Weremiuk	
<i>The usefulness of the penetration theory to the analysis of the Russian domination in Eastern Europe after the collapse of the Soviet Union – an outline of the problem</i>	<i>37</i>
Mirosław Sikora	
<i>The spectrum of Soviet interests in the field of civil scientific intelligence in Mikhail Gorbachev’s time. From the perspective of the intelligence exchange between Polish People’s Republic and the USSR</i>	<i>66</i>
Fabiana Fetke	
<i>The possibility of prosecuting espionage crimes against an allied state – de lege ferenda</i>	<i>88</i>
Artur Jasiński	
<i>The impact of counterterrorism protection on the contemporary architecture of American embassies</i>	<i>97</i>
Zdzisław Galicki	
<i>The international organized crime – international legal instruments of combating and preventing</i>	<i>115</i>
II. STUDIES AND ANALYSES	139
Tomasz Safjański, Damian Szlachter	
<i>Multiagency international cooperation in the fight against terrorism on the example of Europol’s model</i>	<i>141</i>
Piotr Burczaniuk	
<i>The importance of lobbying in the context of internal security</i>	<i>156</i>
Aneta Jakubiak-Mirończuk	
<i>Lobbying – the conflict of implementation of particular social groups’ interests and the protection of the public interest</i>	<i>166</i>
Krzysztof Izak	
<i>Not only Islam. Religious extremism and terrorism</i>	<i>183</i>
Marek Świerczek	
<i>The GPU modus operandi based upon the analysis of the GPU operation code-named “Trust” described in W.W. Shulgin’s book under the title “Tri stolicy”. The analytical attempt</i>	<i>211</i>
Sławomir Suchecki	
<i>Changes in pre-trial proceedings in the revision of the Criminal Procedure Code</i>	<i>224</i>

III. REVIEWS	233
Piotr Chorbot <i>“Contemporary extremism. Genesis. Manifestations. Preventing”</i> Wiesław Plywachowski, Paweł Lubiewski (ed.)	235
Przemysław Szustakiewicz <i>Martin Božek, Małgorzata Czuryk, Mirosław Karpiuk, Jarosław Kosturbica, “Special services in the public authorities structure”</i>	240
Dariusz Gregorczyk, Paweł Leszczyński <i>Mirosław Minkina, “The intelligence of the Russian Federation”</i>	244
Anna Szuba-Boroń <i>Artur Jasiński, “The architecture in terrorism times. City – public space – a building”</i>	253
IV. OVERVIEW OF THE WORKS	257
<i>Overview of the works of the laureates of the competition of the Head of Internal Security Agency for the best bachelor’s/master’s degree on the field of internal security</i>	259
Bartosz Saramak <i>The use of open sources in the intelligence activities</i>	261
Sebastian Zieliński <i>The concept of “white-collar” crime in Poland in the context of an open tender plot</i>	271
V. DOCUMENTS AND REPORTS	279
Magdalena Adamczuk, Krzysztof Liedel <i>The cybersecurity doctrine of the Republic of Poland</i>	281
Iwona Osłowska <i>The conference titled “The counterintelligence of independent Poland”, Emów, 19–20 November 2014</i>	288
Piotr Burczaniuk <i>A specialist training titled “Lobbying in the legislation process”, Emów, 3–5 November 2014</i>	295
Beata Mąciór-Majka, Marek Świerczek <i>A meeting of the gen. Stefan Rowecki “Grot” History Club titled “Polish People’s Republic intelligence in the years 1945–1950”, Warszawa (Centrum Edukacyjne IPN “Przystanek Historia”), 15 January 2015</i>	299
About the Authors	301
Information for the Authors of “Internal Security Review”	302

I
ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Michał Wojnowski

„Zarządzanie refleksyjne” jako paradygmat rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych w XXI w.

Głównym rodzajem broni rosyjskiej, decydującym o dotychczasowej trwałości Rosji, jej sile i ewentualnych przyszłych zwycięstwach, nie jest normalny w warunkach europejskich czynnik siły militarnej, lecz głęboka akcja polityczna, nacechowana treścią dywersyjną, rozkładową i propagandową. W tej też dziedzinie twórczości obronnej Rosji skupia się gros wysiłków rosyjskich umysłów, tych wysiłków, które w Europie ograniczają się głównie do dociekań na tematy manewrowo-operacyjne¹.

Włodzimierz Bączkowski
(1905–2000)

Oddziaływanie na myślenie, postawy i sposoby zachowania ludzi nie jest zjawiskiem nowym. Można je dostrzec w bardzo odległych czasach. Jako przykład warto przytoczyć praktyki stosowane w starożytnych Chinach, Imperium Mongolskim i Bizancjum. W tych kulturach powszechne było przekonanie, że dowódca nie zawsze musi dążyć do osiągnięcia zwycięstwa z mieczem w rękę, a powinien uciekać się do przebiegłości i oszustwa, gdy pozwalała na to sytuacja. Ówczesni wodzowie nie wahali się rozpowszechniać fałszywych wieści zarówno wśród przeciwników, jak i własnych żołnierzy, jeśli miało to podnieść ich morale. Szerzenia dezinformacji i iluzji nie uważano za niegodne, wręcz przeciwnie, udane wprowadzenie przeciwnika w błąd stwarzało powód do intelektualnej satysfakcji². Mimo upływu stuleci, obiektami manipulacji nadal pozostają: świadomość, emocje i zachowania ludzi. Ciągłemu doskonaleniu ulegają natomiast sposoby i narzędzia wywierania wpływu na zbiorowości ludzkie, do czego przyczynia się intensywny rozwój nauki i techniki.

Słuszność tej opinii potwierdza powstanie, udoskonalanie oraz zastosowanie kompleksu technik manipulacji oraz sterowania społeczeństwem określanych jako zarządzanie refleksyjne (ros. *рефлексивное управление*, ang. *reflexive management*) lub jako sterowanie refleksyjne (ros. *рефлексивный контроль*, ang. *reflexive con-*

¹ Cyt. za: W. Bączkowski, *Uwagi o istocie siły rosyjskiej*, w: *O wschodnich problemach Polski. Wybór pism*, W. Kłoczowski, P. Kowal (red.), Kraków 2000, s. 132–133. Odnośnie do Włodzimierza Bączkowskiego zob. M. Kornat, *Bolszewizm, totalitaryzm, rewolucja, Rosja: początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, Kraków 2003, s. 65.

² Б.И. Бириштейн, В.И. Боршевнич, *Стратегемы рефлексивного управления в западной и восточной культурах*, „Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2002, nr 1, z. 2, s. 27–45; А. Зыков, *Как и чем управляются люди. Опыт военной психологии*, Санкт-Петербург 1898, s. 62–169; В.Л. Махнин, *Рефлексивные процессы в военном искусстве: историко-гносеологический аспект*, „Военная мысль” 2013, nr 2, s. 31–45.

trol). Twórcą tej koncepcji w latach 60. XX w. był Władimir Lefewr – rosyjski psycholog i matematyk³. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie teorii oraz wybranych przykładów praktycznego zastosowania zarządzania refleksyjnego. Rozważania nad tym zagadnieniem nie są jednak możliwe bez uprzedniego przedstawienia zarysu teorii walki informacyjnej w Federacji Rosyjskiej (dalej: FR) oraz zdefiniowania pojęć operacji prowadzonych w jej ramach. Problematyka ta zostanie omówiona w pierwszej części artykułu. Z kolei druga część opracowania będzie poświęcona genezie oraz teoretycznym i praktycznym aspektom zarządzania refleksyjnego jako paradygmatu, czyli wzorca, według którego są prowadzone współczesne rosyjskie operacje informacyjno-psychologiczne. Antycypując wyniki dalszych rozważań, należy podkreślić, że operacje te stanowią kluczowy element teorii oraz praktyki walki informacyjnej w Rosji.

Podstawową bazą źródłową, którą wykorzystano w niniejszym opracowaniu, jest przede wszystkim dorobek naukowy Władimira Lefewra. Niezwykle istotnym źródłem informacji są również publikacje autorstwa wojskowych i funkcjonariuszy służb specjalnych, którzy nawiązywali do jego koncepcji. Należy podkreślić, że opracowania te mają charakter czysto teoretyczny i są pozbawione jakichkolwiek przykładów zastosowania teorii zarządzania refleksyjnego w praktyce, co znacznie utrudnia analizę zawartych w nich treści. W tym kontekście szczególnie pomocne są prace ekspertów amerykańskich, którzy od lat 80. analizowali rosyjską literaturę przedmiotu, ilustrując swoje rozważania przykładami zastosowania koncepcji sterowania refleksyjnego⁴. Informacje zawarte w teoretycznych rozprawach starano się skonfrontować z różnorodnymi materiałami wytworzonymi przez strony biorące udział w danych konfliktach, które zamieszczono w prasie lub na różnych portalach internetowych. Na podstawie zawartych w nich opisów, uwzględniając wiedzę teoretyczną, można ocenić, czy strona rosyjska prowadziła operacje oparte na koncepcji zarządzania refleksyjnego. Podstawową trudnością, którą należy wziąć pod uwagę, jest problem wiarygodności tych przekazów. Specyfiką operacji informacyjno-psychologicznych, które prowadzi się m.in. za pomocą mediów, stanowi wybiórcza selekcja informacji, manipulowanie nimi oraz stosowanie dezinformacji⁵. W przypadku Federacji Rosyjskiej, co jest kontynuacją

³ Władimir Lefewr (ros. Владимир Александрович Лефевр) urodził się w 1936 r. w Leningradzie. Po ukończeniu studiów na Państwowym Uniwersytecie Moskiewskim w 1963 r. podjął pracę w Centrum Komputerowym nr 1 Ministerstwa Obrony ZSRR. W 1974 r. w niewyjaśnionych okolicznościach wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Do dzisiaj przebywa na Uniwersytecie Kalifornijskim, gdzie wspólnie z amerykańskim matematykiem Jonathanem Davidem Farleyem zajmuje się tworzeniem refleksyjnych modeli sprawców przestępstw, struktur przestępczości zorganizowanej, sekt i organizacji terrorystycznych, co jest pomocne zwłaszcza w określeniu ich metod działania oraz w ocenie prawdopodobieństwa popełnienia określonego czynu przez poszczególne osoby. Prowadzi także badania nad etyką i motywacjami ludzkich zachowań, zob. V.A. Lefebvre, *Algebra of Conscience. A Comparative Analysis of Western and Soviet Ethical Systems*, Dordrecht 1982; V.A. Lefebvre, J.D. Farley, *The Torturer's Dilemma: A Theoretical Analysis of the Societal Consequences of Torturing Terrorist Suspects*, „Studies in Conflict and Terrorism” 2007, nr 30, s. 635–646; *Disrupting Improvised Explosive Device Terror Campaigns: Basic Research Opportunities. A Workshop Report*, Washington 2008, s. 36–38; V.A. Lefebvre, *Reflexive Analysis of Groups*, w: *Computational Methods for Counterterrorism*, Sh. Argamon, N. Howard (red.), Berlin 2009, s. 173–210.

⁴ Т.Л. Томас, *Рефлексивное управление в России: теория и военные приложения*, „Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2002, nr 2, s. 71–90. Przedruk tego artykułu znajduje się w materiałach pod redakcją Władimira Lepskiego, zob. Т.Л. Томас, *Рефлексивное управление в России: теория и военные приложения*, w: *Рефлексивный подход: от методологии к практике*, В.Е. Лепский (red.), Москва 2003, s. 382–394.

⁵ А.В. Манойло, *Государственная информационная политика в особых условиях*, Москва 2003,

sowieckiej praktyki, jej zamiarem jest wprowadzenie w błąd i skierowanie w niewłaściwą stronę zachodnich studiów i analiz⁶. Ponadto należy nadmienić, że w przypadku badań nad bezpieczeństwem informacyjnym niezbędne jest poszerzenie warsztatu naukowego i wykorzystanie nowych rodzajów źródeł w postaci dorobku różnorodnych, specjalistycznych dziedzin wiedzy, często wykraczających poza kompetencje i możliwości jednego badacza⁷.

Teoria walki informacyjnej w Federacji Rosyjskiej – zarys problematyki

Począwszy od lat 90. ubiegłego stulecia do ścisłego grona mocarstw rozwijających metody, techniki i narzędzia prowadzenia wojen informacyjnych dołączyła Federacja Rosyjska. Rewolucja naukowo-techniczna dokonana w siłach zbrojnych ZSRR za sprawą marszałka Nikołaja Ogarkowa w latach 80. oraz spektakularny sukces Stanów Zjednoczonych odniesiony w I wojnie w Zatoce Perskiej (trwającej od 2 sierpnia 1990 r. do 3 marca 1991 r.) dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii stworzyły warunki sprzyjające modyfikacji, doskonaleniu i wprowadzaniu nowych rozwiązań technicznych w armii i służbach specjalnych⁸. Współczesne rosyjskie teorie wojen informacyjnych, mimo iż nawiązują do wypróbowanych w ZSRR technik sterowania społecznego oraz sposobów wywierania wpływu na ludzką świadomość, są rezultatem adaptacji powstałych w latach 90. amerykańskich koncepcji działań informacyjnych opartych na wywiadowczym i militarnym zastosowaniu technologii informatycznych. Decydujący wpływ na rozwój teorii i praktyki wojen informacyjnych w Federacji Rosyjskiej wywarło jednak odrodzenie geopolityki, która dostarcza ideologicznej i naukowej argumentacji prowadzonym operacjom informacyjnym. Wojny informacyjne w rosyjskich doktrynach geopolitycznych są narzędziem umożliwiającym osiągnięcie celów państwa w polityce wewnętrznej i zagranicznej. W Federacji Rosyjskiej, począwszy od objęcia rządów przez Władimira Putina, służy temu geopolityka informacyjna, której podstawą jest rywalizacja tego kraju z Zachodem. Ma ona uzasadnić konsolidację własnego społeczeństwa w obawie przed wrogiem zewnętrznym utożsamianym z Zachodem oraz odbudowanie strefy wpływów Federacji Rosyjskiej na terytoriach poradzieckich⁹. Skuteczne prowadzenie geopolityki

s. 259–260; D.P. Gavra, A.S. Savitskaya, *Mass Media in Interstate Conflicts: Typological Model 'Peace-conflict Journalism Multidimensional Approach'*, „Russian Journal of Communication” 2011, nr 4, s. 251–266; A. Żebrowski, M. Żmigrodzka, *Media uczestnikami walki informacyjnej*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne” 2012, nr 9, s. 377–379.

⁶ Szerzej na temat problemów związanych z metodologią badań nad tzw. materiałami otwartymi w ZSRR zob. A. Golitsyn, *New Lies for Old. The Communist Strategy of Deception and Disinformation*, New York 1984, s. 3–6.

⁷ Zob. szerzej *The Handbook of Information Security*: t. 2, *Information Warfare: Social, Legal, and International Issues and Security Foundations*, H. Bidgoli (red.), Washington 2006.

⁸ В.И. Ковалёв, Ю.А. Матвиенко, «Сетецентрическая» война как новая парадигма вооружённой борьбы, „Информационные войны” 2013, nr 2, s. 5; D.R. Herspring, *Nikolay Ogarkov and the Scientific-Technical Revolution in Soviet Military Affairs*, „Comparative Strategy” 1987, nr 6, s. 29–59; A. Campen, *First Information War: The Story of Communications, Computers and Intelligence Systems in the Persian Gulf War*, Arlington 1992.

⁹ J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Warszawa 2014, s. 13–15; T.L. Thomas, *Russia's Information Warfare Structure: Understanding the Roles of the Security Council, FAPSI, the State Technical Commission and the Military*, „European Security” 1998, nr 7, s. 156–172; S. Blank, *Russian Information Warfare as Domestic Counterinsurgency*, „American Foreign Policy Interests: The Journal of the National Committee on American Foreign Policy” 2013, nr 35, s. 21–44; G.L. Tulchinsky, *Information Wars as a Conflict of Interpretations: Activating the 'Third Party'*, „Russian Journal of Communication” 2013, nr 5, s. 244–251.

informacyjnej umożliwiają takie czynniki, jak rosyjska diaspora oraz dominacja języka rosyjskiego na całym obszarze postsowieckim. Warto podkreślić, że rosyjskie media, a szczególnie telewizja, cieszą się dużą popularnością w państwach poradzieckich. Ponadto Kreml kontroluje media masowe, co pozwala na utrzymywanie spójnej interpretacji zdarzeń, która jest kierowana zarówno do odbiorców wewnętrznych, jak i za granicę. Informacyjna ekspansja Federacji Rosyjskiej jest prowadzona za pośrednictwem dużych koncernów medialnych, których przekaz jest coraz częściej nastawiony na zachodniego odbiorcę. Rosyjską sieć informacyjną tworzą: telewizja Russia Today, rosyjska rozgłośnia radiowa Głos Rosji, Wszechrosyjska Państwowa Kompania Telewizyjna i Radiowa, Narodowa Grupa Medialna, Gazprom Media Holding oraz platforma medialna „Sputnik”¹⁰. Przynależność prezydenta i jego otoczenia do kręgu byłych i obecnych funkcjonariuszy służb specjalnych i wojska determinuje ich określony stosunek do polityki informacyjnej. Władza stara się ograniczyć społeczeństwu dostęp do informacji, przekazując je w odpowiednio zmanipulowanej formie. Prowadzenie zorganizowanych działań o charakterze informacyjnym staje się możliwe dzięki postępującej rozbudowie zaplecza naukowo-badawczego, organizacyjnego, medialnego, dyplomatycznego i społecznego. Pozwala to na udoskonalenie techniki przekazu, stosowanie nowych narzędzi medialnych oraz wprowadzanie innowacji dotyczących aktywności w cyberprzestrzeni¹¹.

Rosyjska teoria wojen informacyjnych jest rezultatem interdyscyplinarnych badań naukowych prowadzonych przez wiele instytucji, placówek i organizacji, których kadry wywodzą się w przeważającej części ze środowiska wojskowych oraz kręgu służb specjalnych¹². W Rosji termin wojna informacyjna (ros. *информационная*

¹⁰ N. Kosmarskaya, *Russia and Post-Soviet "Russian Diaspora": Contrasting Visions, Conflicting Projects*, „Nationalism and Ethnic Politics” 2011, nr 17, s. 54–74; Ю. А. Митяева, *Телеканал «Russia Today» и специфика информационного противостояния в социальных сетях и блогах*, w: *Современная Россия и мир: альтернативы развития. Информационные войны в международных отношениях. Сборник научных статей*, Ю.Г. Чернышов (red.), Барнаул 2012, s. 117–122; В. Гусаров, *Силы информационных операций России: каким должен быть ответ Украины?* [online], <http://sprotyv.info/ru/news/5931-sily-informacionnyh-operaciy-rossii-kakim-dolzen-byt-otvet-ukrainy> [dostęp: 29 I 2015].

¹¹ T.W. Grabowski, *Rosyjska siła. Siły Zbrojne i główne problemy polityki obronnej Federacji Rosyjskiej w latach 1991–2010*, Częstochowa 2011, s. 37; А. Гольц, *Социально-политическое положение российских военных*, w: *Вооруженные силы России: власть и политика*, С.Э. Миллер, Д. Тренин (red.), Кембридж–Лондон 2005, s. 106. Por. I. Zassoursky, *Media and Power in Post-Soviet Russia*, New York 2004; J. Darczevska, *Federalna Służba Bezpieczeństwa w zwierciadle rosyjskiego dowcipu sieciowego*, Warszawa 2014, s. 41–44.

¹² Rosyjska teoria wojen informacyjnych wywodzi się pośrednio z teorii specpropagandy, której zaczęto nauczać w 1942 r. w Wojskowym Instytucie Języków Obcych w Moskwie, zob. И.Б. Мощанский, *Информационная война. Органы спецпропаганды Красной армии*, Москва 2010, s. 8–9. W latach 90. specpropagandę wycofano z programów nauczania Instytutu. Wprowadzono ją ponownie po reorganizacji uczelni w 2000 r., co wynikało z olbrzymiego zainteresowania problematyką bezpieczeństwa informacyjnego. Niewątpliwie do popularyzacji tej tematyki przyczyniły się prace nad Doktryną Bezpieczeństwa Informacyjnego FR, którą ogłoszono w 2000 r. Badania nad szeroko rozumianą problematyką walki informacyjnej są obecnie prowadzone w Rosji na następujących uczelniach i w ośrodkach: Akademii Kryptografii, Łączności i Informatyki przy Federalnej Służbie Bezpieczeństwa, Państwowym Instytucie Naukowo-Badawczym Problemów Technicznej Ochrony Informacji przy Federalnej Służbie Kontroli Technicznej i Eksportu, Akademii Federalnej Służby Ochrony w Orle, Woroneskim Instytucie Łączności Rządowej, Akademii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Wołgogradzie, Rostowie nad Donem i innych. Teoria walki informacyjnej pojawiła się także w programach nauczania dyplomatów Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych (MGIMO) i Akademii Dyplomatycznej MSZ Federacji Rosyjskiej. Warto podkreślić, że w 2003 r. przy Uniwersytecie Moskiewskim im. Łomonosowa utworzono Instytut Problemów Bezpieczeństwa Informacyjnego. Dyrektorem Instytutu jest Władisław Szerstiuk, były dyrektor Federalnej Agencji Łączności Rządowej i Informacji, zob. J. Darczevska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej...*, s. 10–11; В.И. Шерстюк,

война – ИВ) ma publicystyczny charakter. Definicja tego pojęcia nie jest jednoznaczna i podlega ciągłej dyskusji. Część autorów jako wojnę informacyjną określa pojedyncze działania lub operacje o charakterze informacyjnym oraz sposoby i środki charakterystyczne dla konkurencji między firmami, korporacjami itp. Z kolei znaczna grupa ekspertów związanych głównie z armią postuluje zastąpienie pojęcia wojna informacyjna określeniami konfrontacja informacyjna (ros. *информационное противоборство*) lub walka informacyjna (ros. *информационная борьба*). Według nich określenia te odnoszą się tylko do działań militarnych przybierających formę tzw. operacji informacyjno-uderzeniowej (ros. *информационно-ударная операция*). Jej celem jest m.in. zniszczenie infrastruktury informacyjnej wrogiego państwa za pomocą broni precyzyjnego rażenia (ros. *высокоточное оружие* – ВТО), zdeorganizowanie systemu dowodzenia jego armii, struktury administracji państwowej oraz zdeorientowanie politycznych przywódców. Odmienną definicję pojęcia „wojna informacyjna” proponują uczeni i analitycy wywodzący się ze służb specjalnych, a także eksperci współpracujący z Ministerstwem Spraw Zagranicznych FR. Według nich wojna informacyjna to konfrontacja pomiędzy państwami, koalicjami państw lub polityczno-militarnymi blokami, której zamiarem jest rozkład politycznej, ekonomicznej i społecznej struktury danego kraju oraz masowa psychologiczna obróbka poszczególnych grup społecznych prowadząca do destabilizacji państwa i atomizacji narodu¹³.

Niezależnie od istnienia różnych definicji wojny informacyjnej podstawą jej prowadzenia są działania o charakterze informacyjno-psychologicznym, które określa się jako operacje informacyjno-psychologiczne. Dlatego też analizie tego pojęcia należy poświęcić więcej uwagi. W Federacji Rosyjskiej rozróżnia się trzy podstawowe rodzaje operacji, które można prowadzić w ramach wojny informacyjnej. Są to: operacje informacyjne, operacje psychologiczne (określenia te są adaptacją terminów amerykańskich) a także operacje informacyjno-psychologiczne. Nazwą operacja informacyjna (ros. *информационная операция* – ИО), która funkcjonuje w rosyjskim dyskursie naukowym od 1997 r., określa się kompleks połączonych i skoordynowanych z uwzględnieniem celu, miejsca, czasu i sposobu dokonania przedsięwzięć prowadzonych według jednolitego planu, aby osiągnąć i utrzymać przewagę informacyjną nad stroną przeciw-

О развитии в МГУ научных исследований и учебного процесса в области информационной безопасности, w: *Научные и методологические проблемы информационной безопасности (сборник статей)*, В.П. Шерстюк (red.), Москва 2004, s. 37–47. Należy także odnotować istnienie kwartalnika „Wojny Informacyjne” («Информационные войны»), który ukazuje się nakładem Centrum Badań Problemów Bezpieczeństwa Rosyjskiej Akademii Nauk i Centrum Problemów Strategicznych Sił Jądrowych Akademii Wojskowych Nauk. Funkcję przewodniczącego rady naukowej czasopisma pełni generał armii Mahmut Gariejew (obecnie prezydent Akademii Wojskowych Nauk), stanowisko redaktora naczelnego zaś zajmuje Władimir Szulc (w latach 1999–2000 był naczelnikiem Akademii FSB, następnie do 2003 r., pełnił funkcję sekretarza stanu i zastępcy dyrektora FSB). Wśród członków redakcji czasopisma znajduje się też Aleksandr Dugin, niezwykle wpływowy i opiniotwórczy rosyjski geopolityk, powiązany z najwyższymi kręgami władzy na Kremlu, zob. Г.Г. Почепцов, *Информационная война-2013 в представлениях российских экспертов* [online], <http://psyfactor.org/psyops/infowar24.htm> [dostęp: 29 I 2015].

¹³ А.В. Манойло, *Государственная информационная политика...*, s. 224–239; T.L. Thomas, *Russia's Asymmetrical Approach to Information Warfare*, w: *The Russian Military into the 21st Century*, London–New York 2001, s. 97–121; А.В. Манойло, *Современные интерпретации термина «информационная война»*, w: *Современная Россия и мир...*, s. 24–29; Н.А. Костин, *Общие основы теории информационной борьбы*, „Военная мысль” 1997, nr 3, s. 44–50; И.Н. Воробьев, *Информационно-ударная операция*, „Военная мысль” 2007, nr 6, s. 14–21.

na. Przewagę w dostępie do informacji osiąga się przez ingerencję i wywieranie wpływu na zasoby oraz systemy informacyjne przeciwnika (tutaj rozumiane zarówno jako infrastruktura, czyli systemy dowodzenia oraz środki łączności, jak i społeczeństwa państw biorących udział w konflikcie) przy jednoczesnym zabezpieczeniu własnych systemów i zasobów informacyjnych. Z kolei pojęcie operacja psychologiczna (ros. *психологическая операция* – ПсО) oznacza całokształt różnorodnych form, metod, środków i działań prowadzących do transformacji postaw, poglądów, wartości i motywacji zachowania jednostek ludzkich, organizacji, społeczeństw i narodów przez oddziaływanie na ich świadomość i wolę za pomocą środków informacyjno-technicznych oraz informacyjno-psychologicznych¹⁴.

W rosyjskiej teorii wojen informacyjnych szczególne miejsce zajmuje jednak tzw. operacja informacyjno-psychologiczna (ros. *информационно-психологическая операция* – ИПО), którą określa się także terminami: wojna kognitywna (ros. *когнитивная война*) lub wojna o świadomość (ros. *консциентальная война*). Stanowi ona syntezę działań charakterystycznych dla operacji informacyjnych i operacji psychologicznych. Operację informacyjno-psychologiczną można zdefiniować jako metodologię tworzenia i wdrażania kombinacji różnorodnych czynności prowadzących do transformacji obrazu świata, który istnieje w świadomości strony przeciwnej (po szczególne osoby, grupy lub większe zbiorowości ludzkie)¹⁵. W rozumieniu rosyjskich analityków o b r a z ś w i a t a (ros. *картина мира*) to wizualne, akustyczne i emocjonalne odzwierciedlenie świata, miejsca człowieka w nim i jego relacji z rzeczywistością. Konfiguracja tych obrazów kreuje światopogląd, przekonania, ideały i wartości. Podstawowe komponenty tego pojęcia stanowią: percepcja świata, światopogląd i postawa¹⁶. Głównym zadaniem operacji informacyjno-psychologicznych jest doprowadzenie do konfrontacji między „starym” obrazem świata obecnym w świadomości przeciwnika a jego „nowym” odpowiednikiem, który narzucany stopniowo przez agresora wypiera ten poprzedni. Dzięki temu można oddziaływać na strukturę rozumowania człowieka, a tym samym na procesy wpływające na podejmowanie przez niego określonych decyzji skutkujących pożądanymi przez agresora działaniami lub ich zaprzestaniem. W przebiegu operacji informacyjno-psychologicznych można wyodrębnić fazę informa-

¹⁴ И. Головин, *Информационная война*, „Мир безопасности” 1998, nr 8–9, s. 79; С.И. Макаренко, И.И. Чуляев, *Терминологический базис в области информационного противоборства*, „Вопросы кибербезопасности” 2014, nr 1, s. 15–18; С.П. Расторгуев, М.В. Литвиненко, *Информационные операции в сети Интернет. Под общей редакцией доктора военных наук, профессора генерал-лейтенанта А.Б. Михайловского*, Москва 2014, s. 7–17; T.L. Thomas, *Russian Information-Psychological Actions: Implications for U.S. PSYOP*, „Special Warfare. The Professional Bulletin of the John F. Kennedy Special Warfare Center and Schools” 1997, nr 10, s. 12–19. Por. И.Н. Дылевский, С.А. Комов, С.В. Коротков, С.Н. Родионов, Т.А. Полякова, А.В. Федоров, *К вопросу о международно-правовой квалификации информационных операций*, „Военная мысль” 2008, nr 2, s. 2–10. Odnośnie do terminologii amerykańskiej zob. T. Leweling, R. Walters, *The Evolution of US Military Conceptions of Information Warfare and Information Operations, 1979–2004. An Initial Report*, w: *Proceedings of the 4th European Conference on Information Warfare and Security. University of Glamorgan, UK 11–12 July 2005*, B. Hutchinson (red.), Glamorgan 2005, s. 195–203.

¹⁵ С.Н. Бухарин, Ю.А. Матвиенко, *Информационно-психологическая война как одна из форм разрешения социально-политических противоречий в современном обществе*, „Информационные войны” 2008, nr 4, s. 2–9. Por. Г.Г. Почепцов, *Информационно-психологическая война*, Москва 2000, s. 49–50.

¹⁶ Е.С. Яковлева, *Фрагменты русской языковой картины мира: модели пространства, времени и восприятия*, Москва 1994; K. Ajdukiewicz, *Das Weltbild und die Begriffsapparatur*, „Erkenntnis” 1934, nr 4, s. 259–287.

czyną (uzyskanie nieograniczonego dostępu do zasobów informacyjnych przeciwnika, uzyskanie przewagi informacyjnej, zdobycie kontroli nad jego systemami i kanałami informacyjnymi) oraz fazę psychologiczną (przetwarzanie i użycie wyselekcjonowanych informacji w celu oddziaływania na świadomość obiektu agresji przez środki informacyjno-techniczne i informacyjno-psychologiczne)¹⁷.

Zarządzanie refleksyjne – geneza, teoria i praktyka

Powstanie koncepcji „zarządzania refleksyjnego” jest związane z rozwojem cybernetyki, który nastąpił w ZSRR dopiero po 1956 r., co miało miejsce w wyniku ówczesnych przemian politycznych. Aż do tego czasu cybernetykę postrzegano jako stanowiącą *narzędzie kapitalizmu reakcyjną naukę*, opartą na *burżuazyjnej filozofii i psychologii*¹⁸. Negatywnie w stosunku do cybernetyki stanowisko partyjnych ideologów napotykało silny opór środowisk naukowych i wojskowych, które dostrzegły możliwość jej zastosowania w sferze militarnej i społecznej¹⁹. Rehabilitacja cybernetyki jako nauki była w ZSRR przede wszystkim zasługą ożywionego zaangażowania edukacyjnego i publicystycznego admirała Aksela Berga, a przede wszystkim pułkownika Anatolija Kitowa. Rezultatem ich działań było utworzenie 1 maja 1954 r. Centrum Komputerowego nr 1 Ministerstwa Obrony ZSRR, które występowało także pod nazwą Jednostka Wojskowa nr 01168 (ros. Вычислительный центр номер 1 Министерства обороны СССР – ВЦ-1 МО СССР; Войсковая часть № 01168)²⁰. Pracami pierwszego w historii ZSRR ośrodka teorii i praktyki cybernetycznej kierował pułkownik Kitow, który zatrudniał wysokiej klasy cywilnych specjalistów z różnych dziedzin i absolwentów czołowych radzieckich uczelni. W centrum prowadzono badania nad wykorzystaniem cybernetyki w armii, czyli tworzeniem i rozwijaniem środków służących optymalizacji procesów dowodzenia, kontroli i automatycznego sterowania uzbrojeniem przez wprowadzanie i wykorzystywanie osiągnięć z zakresu teorii informacji i komputerów. W opinii radzieckich wojskowych w skład cybernetyki wchodziła teoria informacji dotycząca tworzenia, przetwarzania i transmisji wiadomości, teoria automatów analizujących, modelujących i symulujących proces ludzkiego myślenia oraz teoria automatycznych systemów zarządzania i kontroli²¹. Od początku lat 60. nad zagadnieniami obejmującymi analizę i wspomaganie procesów podejmowania decyzji w jednym z oddziałów centrum pracował Władimir Lefewr. Jego zainteresowania badawcze obejmowały wiele dziedzin, w tym szczególnie teorię gier, psychocybernetykę (naukę o sterowaniu psychiką człowieka) oraz teorię refleksji²².

¹⁷ С.Н. Бухарин, Ю.А. Матвиенко, *Информационно-психологическая война...*, s. 5–8. Por. А.В. Манойло, *Государственная информационная политика...*, s. 321–325.

¹⁸ P.P. Kirschenmann, *Information and Reflection. On Some Problems of Cybernetics and How Contemporary Dialectical Materialism Copes with Them*, New York 1970, s. 11.

¹⁹ Тамże, s. 9–12.

²⁰ Ю.В. Ревич, Б.Н. Малиновский, *Информационные технологии в СССР. Создатели советской компьютерной техники*, Санкт-Петербург 2014, s. 197–214. Obecnie centrum funkcjonuje jako 27. Centralny Instytut Naukowo-Badawczy Ministerstwa Obrony RF (ros. 27-ой Центральный научно-исследовательский институт Министерства обороны Российской Федерации, ЦНИИ–27 МО РФ).

²¹ S. Gerovitch, *From Newspeak to Cyberspeak. A History of Soviet Cybernetics*, Cambridge 2002, s. 173–179.

²² T.L. Thomas, *Russian Views on Information – Based Warfare*, „Air and Space Power Journal” 1996, nr 115, s. 34; D. Chotikul, *The Soviet Theory of Reflexive Control in Historical and Psychocultural Perspective: A Preliminary Study*, Monterey 1986, s. 86–88. Por. V.A. Lefebvre, W.H. Batchelder, *The Nature of Soviet Mathematical Psychology*, „Journal of Mathematical Psychology” 1981, nr 23, s. 153–183; V.A. Lefebvre,

Władimir Lefewr uważał, że teorię gier można wykorzystać jako paradygmat będący podstawą podejmowania działań w różnego rodzaju konfliktach. Teoria gier stanowi matematyczną teorię sytuacji konfliktowych, której celem jest opracowywanie wskazówek niezbędnych dla racjonalnego zachowania każdej ze stron znajdujących się w sytuacji konfliktowej. Sytuacja konfliktowa to sytuacja, w której krzyżują się sprzeczne interesy stron realizujących różne zadania. Przebieg sytuacji konfliktowych zależy od decyzji podejmowanych przez uczestników konfliktu. Każdy z nich dąży do podjęcia takiej decyzji, która przyczyni się do rozwoju sytuacji na jego korzyść²³. Władimir Lefewr opublikował wyniki swoich badań w wydanej w 1966 r. książce pt. *Elementy logiki gier refleksyjnych*. Pod pojęciem gier refleksyjnych (ros. *рефлексивные игры*) należy rozumieć teoretyczne modele przedstawiające wzajemne oddziaływanie podmiotów (tzw. agentów refleksyjnych) podejmujących czynności na podstawie hierarchii przedstawień kluczowych parametrów, następnie przedstawień o ich przedstawieniach itd.²⁴ W książce rosyjski uczony dowodzi, że każdy konflikt ma miejsce w trzech powiązanych z sobą sferach, do jego opisanego zaś należy zastosować trzy schematy, które stanowią odzwierciedlenie tych sfer:

- 1) przedstawienie konfliktu jako wzajemnego oddziaływania przeciwników w postaci starcia siłowego przebiegającego w przestrzeni fizycznej. Każda ze stron może dowolnie manewrować własnymi siłami, zmieniając ich położenie w zależności od własnych decyzji determinowanych rozwojem sytuacji i działaniami oponenta. Głównym czynnikiem, od którego zależy przebieg konfliktu w tej sferze, jest przede wszystkim sposób, w jaki obie strony postrzegają możliwości pozycjonowania własnych sił oraz podejmują działania wynikające z określonego ich postrzegania,
- 2) przedstawienie konfliktu jako interakcji przeciwstawnych systemów informacyjno-kierowniczych, za pomocą których są wdrażane odpowiednie działania,
- 3) odzwierciedlenie konfliktu jako sfery tzw. wzajemnego refleksyjnego oddziaływania obu stron. Zachodzi ono w sferze kognitywnej i dotyczy procesów mających wpływ na podejmowanie działań przez uczestników konfliktu²⁵.

Rosyjski uczony uznał, że procesy wywierające wpływ na podejmowanie decyzji skutkujących określonymi działaniami są wynikiem powstających w świadomości przeciwników obrazów poszczególnych faz konfliktu²⁶. Przykładowy schemat tego procesu, według Lefewra, prezentuje się następująco: cel konfliktu stanowi obiekt T. Każdy z aktorów konfliktu (X – agresor, Y – obrońca) ma subiektywny obraz obiektu T uzyskany dzięki różnego rodzaju metodom. W ten sposób w świadomości X i Y powstają dwa subiektywne refleksyjne obrazy obiektu T (T_x i T_y). Ponadto agresor X posiada refleksyjny obraz tego, w jaki sposób postrzega obraz obiektu T obrońca Y, i odwrotnie. Sytuację

Second Order Cybernetics in the Soviet Union and the West, w: *Power, Autonomy, Utopia: New Approaches Toward Complex Systems*, R. Trappl (red.), New York–London 1986, s. 123–132. Szerzej na temat wszechstronnych zainteresowań naukowych W. Lefewra zob. *The Structure of Human Reflexion: The Reflexional Psychology of Vladimir Lefebvre*, H. Wheeler (red.), New York 1990, s. 5–69.

²³ J. Kazimierzczak, *Teoria gier w cybernetyce*, Warszawa 1973, s. 11.

²⁴ Д.А. Новиков, А.Г. Чхартишвили, *Рефлексивные игры*, Москва 2003, s. 60 i nast. Por. D.A. Novikov, A.G. Chkhartishvili, *Reflexion and Control: Mathematical Models*, London 2014, s. 29 i nast.

²⁵ В.А. Лёфевр, *Элементы логики рефлексивных игр. Репринтное воспроизведение издания 1966 г.*, w: *Рефлексия*, В.Е. Лепский (red.), Москва 2003, s. 376–378.

²⁶ В.А. Лёфевр, *Логика рефлексивных игр и рефлексивное управление*, w: *Принятие решения человеком. Сборник научных статей*, Тбилиси 1967, s. 41–48.

tę przedstawia algorytm T_{xy} i T_{yx} . W ten sposób można tworzyć dowolną ilość cykliów odzwierciedlających kolejne obrazy powstające w świadomości jego uczestników, które stają się podstawą decyzji powodujących określone działania. Prowadzi to do zdobycia umiejętności rozumowania tak jak przeciwnik. Dlatego też dążeniem każdej ze stron jest przeniknięcie do świadomości nieprzyjaciela i zniekształcenie tkwiących w niej obrazów w korzystny dla siebie sposób, co może wpłynąć na podjęte przez niego działania. Stwarza to możliwość sterowania czynami oponenta, które polega na przekazaniu mu w sposób dla niego niedostrzegalny przesłanek służących jako logiczne podstawy do podejmowania decyzji skutkujących zachowaniem korzystnym dla inicjatora. Ilustracją tej teorii jest przytoczony przez Lefewra najprostszy schemat takiego działania, który warto poddać analizie. Załóżmy, że istnieją dwie strony konfliktu, które określimy jako X i Y. Celem obiektu X jest sterowanie procesem decyzyjnym obiektu Y. Aby to osiągnąć, X, posiadając ogólny obraz obiektu Y, przekazuje mu odpowiednio przygotowany zasób wyselekcjonowanych informacji. Zasób ten jest jednocześnie integralną częścią obrazu obiektu Y znajdującego się w świadomości X i jest równoznaczny z uzyskaniem informacji o obiekcie Y przez X. Dzięki temu X może wydedukować proces decyzyjny Y i przewidzieć jego zachowanie się. Władimir Lefewr określił ten proces mianem zarządzania refleksyjnego (ros. *рефлективное управление*)²⁷. Punktem wyjścia zrozumienia istoty tego procesu jest pojęcie refleksji. Rosyjski uczonego opisał je szczegółowo, czyniąc to zarówno z punktu widzenia psychologicznego, jak i cybernetycznego. Władimir Lefewr stworzył dziedzinę nauki określoną mianem psychologii refleksyjnej. Pojęcie refleksji rozpatrywano zazwyczaj w kategoriach filozoficznych. W tym kontekście termin *рефлексия* (łac. *reflexio* ‘odbicie’, od *reflectere*, *reflexum* ‘odbijać’) oznaczał głębsze zastanowienie się nad czymś, rozmyślanie połączone z analizą czegoś, rozważanie. Władimir Lefewr znacznie rozszerzył jego znaczenie. Według niego refleksja to nie tylko obraz świata materialnego funkcjonujący w świadomości danego podmiotu, lecz przede wszystkim zdolność tego podmiotu do analizowania własnych myśli i wyobrażeń, a tym samym do tworzenia obrazu swojego „wewnętrznego świata” (tzw. autorefleksja lub refleksja pierwszego stopnia). Refleksja jest procesem odwzorowania świata realnego w „wewnętrznym świecie” człowieka przez przekształcenie powstających w jego świadomości obrazów. Co więcej, to także zdolność kreowania we własnej świadomości obrazu „wewnętrznego świata” innych jednostek ludzkich oraz oceny tego, w jaki sposób postrzegają nas inni²⁸. Termin *zarządzanie refleksyjne* (sterowanie obrazami świata, człowieka itd.) odniósł do szeroko rozumianych podstępnych i iluzorycznych działań: prowokacji, intrygi, kamuflażu itp. W latach 60. XX w. rosyjski uczonego sformułował cztery główne zasady zarządzania refleksyjnego:

²⁷ В.А. Лефевр, Г.Л. Смолян, *Алгебра конфликта*, Москва 1968, s. 35–36; В.А. Лефевр, *Конфликтующие структуры*, Москва 1973, s. 12–15, 19–20, 42–49; X.H. Kramer, T.B. Kaiser, S.E. Schmidt, J.E. Davidson, V.A. Lefebvre, *From Prediction to Reflexive Control*, „Reflexive Process and Control. International Interdisciplinary Scientific and Practical Journal” 2003, nr 2, s. 87–88; М. Стюгин, *Рефлективное планирование в системах безопасности (общие идеи)* [online], <http://psyfactor.org/lib/styugin5.htm> [dostęp: 31 I 2015].

²⁸ V.A. Lefebvre, *The Fundamental Structure of Human Reflexion*, „Journal of Social and Biological Structures” 1987, nr 10, s. 129–175; В.Е. Лепский, *Субъектно-ориентированный подход к инновационному развитию*, Москва 2009, s. 51–56, 59–64; tenże, *Лефевр и рефлексия*, w: *Рефлективные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал. Специальный выпуск, посвященный 70-летию В.А. Лефевра*, В.Е. Лепский (red.), Санкт-Петербург 2006, s. 26–38; В.А. Лефевр, *Формула человека. Контуры фундаментальной психологии*, Москва 1991, s. 30–56; Г.П. Щедровицкий, *Рефлексия и Лефевр. Из доклада Г.П. Щедровицкого на семинаре ММК (1972 г.) и комментарий В.А. Лефевра*, w: *Рефлективные процессы и управление...*, s. 5–11.

- 1) za pomocą procesu przekazania fałszywej informacji o danej sytuacji lub nieprawdziwego obrazu danego obiektu. Według uczonego to najbardziej rozpowszechniona forma sterowania zachowaniami przeciwnika. Jej przykładem jest kamuflaż lub działanie polegające na przekazaniu jakoby „własnego” punktu widzenia na temat sytuacji, zdarzenia lub obiektu,
- 2) przez wykreowanie celu dla oponenta. Przykładem tego są, zdaniem Lefewra, różnorodne formy prowokacji – od aktów terrorystycznych począwszy, a na dywersji ideologicznej skończywszy,
- 3) za pomocą sformułowania korzystnej dla siebie doktryny, czyli systemu działania, i przekazania jej przeciwnikowi. Pod pojęciem doktryny Lefewr rozumiał algorytm, czyli skończony ciąg czynności koniecznych do wykonania określonego zadania lub ułatwiających wybór określonej czynności,
- 4) za pomocą neutralizacji dedukcji przeciwnika, czyli jego dezorientacja przez wykreowanie kilku fikcyjnych celów uniemożliwiających odkrycie rzeczywistego, zamierzonego celu, do którego osiągnięcia prowadzą działania strony stosującej sterowanie refleksyjne²⁹.

Powyższe cztery zasady stanowiły podstawę do tworzenia różnorodnych kombinacji i schematów postępowania. Aby je opisywać, Władimir Lefewr sformułował specjalny język w postaci algorytmów umożliwiający modelowanie i interpretację zdarzeń oraz ich konsekwencji mogących mieć miejsce w przypadku wyboru danej czynności. Początkowo pojęciem zarządzania refleksyjnego określano kompleks technik manipulacji stosowanych w różnych sytuacjach konfliktowych³⁰. W ciągu 40 lat od czasu powstania koncepcji sterowania refleksyjnego zostało jej nadane dodatkowe znaczenie, co potwierdza fragment wykładu Władimira Lefewra opublikowanego w 2003 r.

Zarządzanie refleksyjne – wyjaśnia Lefewr – to informacyjny wpływ na obiekty do których opisania jest wymagane zastosowanie takich terminów, jak świadomość i wola. Obiektami tego rodzaju są zarówno pojedynczy ludzie, jak i wspólnoty ludzkie: rodzina, grupa, naród, społeczeństwo, cywilizacja. Termin „zarządzanie refleksyjne” można rozumieć w dwóch znaczeniach. Po pierwsze, jako sztuka manipulacji ludźmi i wspólnotami ludzkimi. Po drugie, jako specyficzna metoda sterowania społecznego (...) zarządzanie refleksyjne pojawiło się na początku lat sześćdziesiątych, w czasie kiedy powstawała koncepcja wojny informacyjnej. Specyfika tej metody polega na tym, że generowanie informacyjnych efektów jest oparte nie tyle na naturalnej ludzkiej intuicji, ile na specjalnym modelu poddanego kontroli podmiotu (...). Powodzenie zarządzania refleksyjnego w znacznej mierze zależy od jakości modelu podmiotu, który zastosowano. Modele psychologiczne, oparte na tradycyjnych, behawioralnych, a nawet psychoanalitycznych pojęciach, okazały się mało efektywne. Rzecz w tym, że model podmiotu powinien odzwierciedlać nie tylko sferę jego zachowania, lecz także jego zdolność do pojmowania samego siebie i drugich podmiotów, włączając i te, które próbują uzyskać kontrolę nad jego działaniem, tzn. model powinien być refleksyjny (...) Modele refleksyjne wniosły nowe spojrzenie na wiedzę

²⁹ В.А. Лефевр, Г.Л. Смолян, *Алгебра конфликта...*, s. 37–45; В.А. Лефевр, *Конфликтующие структуры...*, s. 50–51; V.N. Shemaev, *Cognitive Approach to Modeling Reflexive Control in Socio-Economic Systems*, „Information and Security. An International Journal” 2007, nr 22, s. 28–37; D. Chotikul, *The Soviet Theory of Reflexive Control...*, s. 78–83.

³⁰ Г.Л. Смолян, *Рефлексивное управление – технология принятия манипулятивных решений*, „Труды Института системного анализа РАН” 2013, nr 2, s. 54–61.

o człowieku, związane z takimi kategoriami, jak moralność, sumienie i poczucie sprawiedliwości. Pozwalają one na odzwierciedlenie sytuacji, w których ludzie chcą nie tylko uzyskać materialną korzyść, ale mają także nieużyteczne cele, spełniają ofiarne akty, pragnąc wyglądać godnie w oczach własnych jak i w oczach innych osób³¹.

Obecnie w Rosji teoria refleksji i modeli refleksyjnych oraz zarządzania refleksyjnego znajduje zastosowanie nie tylko w koncepcjach wojen informacyjnych, lecz także w wielu dziedzinach nauki, jak choćby w psychologii, socjologii, cybernetyce i matematyce³². Ośrodek koordynujący badania nad szerokim wykorzystaniem koncepcji zarządzania refleksyjnego stanowi Instytut Filozofii Rosyjskiej Akademii Nauk oraz Klub Innowacyjnego Rozwoju utworzony na bazie tegoż instytutu. Funkcję prezesa klubu pełni Władimir Lepskij, uczeń Władimira Lefewra, który od 2001 r. zajmuje także stanowisko redaktora naczelnego półrocznika „Refleksyjne procesy i zarządzanie” (ros. „Рефлексивные процессы и управление”). Periodyk ten jest wydawany przez Instytut Psychologii RAN we współpracy z Instytutem Filozofii RAN. Należy uznać za prawdopodobne, że projekt ten od samego początku jest prowadzony pod nadzorem rosyjskich służb specjalnych. Warto odnotować, że członkiem rady naukowej czasopisma oprócz międzynarodowego zespołu naukowców jest m.in. generał pułkownik Jurij Szankin. Pełnił on funkcję zastępcy dyrektora Federalnej Agencji Łączności Rządowej i Informacji. Stał także na czele Podkomitetu Bezpieczeństwa Informatycznego wchodzącego w skład Komitetu Bezpieczeństwa Dumy Państwowej FR³³. Powiązania z najwyższymi organami władzy Federacji Rosyjskiej można znaleźć także w biografii profesora Władimira Lepskiego. W latach 1967–1974 jako starszy inżynier w Centralnym Ekonomiczno-Matematycznym Instytucie Akademii Nauk ZSRR był bliskim współpracownikiem Władimira Lefewra. Pod jego kierunkiem napisał pracę dotyczącą komputerowego modelowania procesów refleksyjnych w starciu (sytuacji konfliktowej) jednostek obrony przeciwlotniczej z lotnictwem przeciwnika. W swojej karierze naukowej oprócz sprawowania licznych funkcji akademickich był

³¹ Сут. за: В.А. Лефевр, *Рефлексивное управление, моделирование и мораль. Доклад на международном симпозиуме «Рефлексивные процессы и управление», Москва 2000*, w: *Рефлексия*, В.Е. Лепский (red.) Москва 2003, s. 454–455 (tłum. aut.). Por. tenże, *Лекции по теории рефлексивных игр*, Москва 2003, s. 89–102; А.В. Раскин, И.В. Тарасов, *Рефлексивное управление как технология информационного воздействия*, „Информационные войны” 2014, nr 2 s. 15–17.

³² И.И. Семёнов, *Вехи и логика развития рефлексивной психологии творчества на рубеже XX–XXI веков*, „Психология. Историко-критические обзоры и современные исследования” 2012, nr 2–3, s. 7–32; *Научное и социокультурное значение рефлексивного движения в России (Материалы Круглого стола)*, „Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2001, nr 1, s. 6–34; В.А. Бажанов, *Рефлексия в современном науковедении*, „Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2002, nr 2, s. 73–90.

³³ T.L. Thomas, *Russia's Reflexive Control Theory and the Military*, „The Journal of Slavic Military Studies” 2004, nr 17, s. 237–238. Zob. Члены редакционного совета, „Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2001, nr 1, z. 1, s. 2. Por. Члены редакционного совета, „Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2012, nr 12, z. 1–2, s. 2; Yu.P. Shankin, *Self-Organization of Reflexive Control Systems*, „Cybernetics and Systems Analysis” 1993, nr 29, s. 830–836; *Федеральное агентство правительственной связи и информации при Президенте РФ (ФАПСИ)* [online], <http://www.agentura.ru/dossier/russia/fapsi/> [dostęp: 31 I 2015]; *Агенты влияния. Доля явных и скрытых силовиков в российской политической элите на середину 2004 года составляет около 77 процентов* [online], http://www.compromat.ru/page_15394.htm [dostęp: 31 I 2015]; „Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” [online], <http://reflexion.ru/Journal.html> [dostęp: 31 I 2015].

ekspertem i doradcą administracji prezydenta, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rady Bezpieczeństwa FR oraz Sądu Konstytucyjnego FR. Zajmował także stanowisko wykładowcy Akademii Dyplomatycznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych FR (od 2005 r. do chwili obecnej jest profesorem w Instytucie Filozofii RAN i pełni funkcję eksperta ds. polityki zagranicznej przy Radzie FR). Zainteresowania naukowe Władimira Lepskiego dotyczą m.in. takich zagadnień jak konceptualne podstawy nauk o zarządzaniu, interdyscyplinarne badania nad zarządzaniem i procesami refleksyjnymi, bezpieczeństwo informacyjno-psychologiczne państwa, a także związana z wojnami informacyjnymi teoria kontrolowanego chaosu³⁴.

Jak już wspomniano, teoria refleksji i sterowania refleksyjnego znalazła zainteresowanie wśród wojskowych i funkcjonariuszy służb specjalnych³⁵. Dlatego też na szczególną uwagę zasługują ich teoretyczne rozważania dotyczące zarządzania refleksyjnego w operacjach prowadzonych w ramach walki informacyjnej. Osiągnięcia naukowe Władimira Lefewra znalazły początkowo uznanie wśród niewielkiej grupy radzieckich wojskowych, którzy pracowali nad nowoczesnymi systemami łączności, wywiadu, dowodzenia i kierowania własnymi wojskami oraz metodami dezorganizacji systemów dowodzenia przeciwnika. O koncepcji zarządzania refleksyjnego jako o procesie przekazania do wrogiego ośrodka specjalnie spreparowanej i uprawdopodobnionej informacji z zakodowanym wzorcem behawioralnym, która ma na celu spowodowanie podjęcia przez przeciwnika niekorzystnej dla niego decyzji, wspominał m.in. generał major Konstantin Tarakanow – doktor nauk technicznych, następnie profesor cybernetyki, pracownik kilku wojskowych instytutów naukowo-badawczych³⁶. Sporo miejsca psychologicznym i radioelektronicznym metodom refleksyjnego sterowania przeciwnikiem poświęcili także generał pułkownik Walentin Drużynin i Dawid Kontorow. Według nich głównymi narzędziami zarządzania refleksyjnego są: kamuflaż, dezinformacja, demonstracja i stymulacja. Zdaniem autorów mają one również zastosowanie w walce radioelektronicznej (ros. *радиоэлектронная борьба – РЭБ*), której zasady dogłębnie opisali³⁷. Szczególnie interesujące w kontekście obecnej sytuacji na Ukrainie są jednak koncepcje generała pułkownika Michaiła Jonowa, który w latach 1960–1998 zajmował stanowisko kierownika katedry w Wojskowej Akademii Obrony Przeciwlotniczej im. Marszałka Związku Radzieckiego G. Żukowa (ros. *Военная академия противовоздушной обороны им. Маршала Советского Союза Г.К. Жукова*). Był pierwszym uczonym wywodzącym się z armii, który na początku lat 70. XX w. zajmował się problematyką zarządzania refleksyjnego. Podobnie jak Władimir Lefewr w swoich badaniach skoncentrował się

³⁴ Лепский Владимир Евгеньевич [online], Институт Философии Российской Академии Наук. <http://iph.ras.ru/lepskiy.htm>, <http://university.tversu.ru/docs/lepsky.pdf> [dostęp: 31 I 2015]; В.Е. Лепский, *Технологии управляемого хаоса – оружие разрушения субъектности развития*, „Информационные войны” 2010, nr 4, s. 69–78.

³⁵ T.L. Thomas, *Human Network Attacks*, „Military Review. The Professional Journal of US Army” 1999, nr 5, s. 31–33; C. Reid, *Reflexive Control in Soviet Military Planning*, w: *Soviet Strategic Deception*, B. Dailey, P. Parker (red.), Stanford 1987, s. 293–312.

³⁶ К.В. Тараканов, *Математика и вооруженная борьба*, Москва 1974, s. 186.

³⁷ В.В. Дружинин, Д.С. Конторов, *Идея, алгоритм, решение*, Москва 1974, s. 176–177; В.В. Дружинин, Д.С. Конторов, *Вопросы военной системотехники*, Москва 1976, s. 199–200; В.В. Дружинин, Д.С. Конторов, *Конфликтная радиолокация (опыт системного исследования)*, Москва 1982, s. 97. Por. В.В. Дружинин, Д.С. Конторов, М.Д. Ионоу, К.В. Тараканов, *Стратеги вооруженных сил СССР о работах В.А. Лefевра*, w: *Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал. Специальный выпуск, посвященный 70-летию В.А. Лefевра*, В.Е. Лепский, (red.), Санкт-Петербург 2006, s. 54–57.

przede wszystkim na moralno-psychologicznych aspektach tej teorii. Początkowo jego prace nie znalazły jednak zrozumienia wśród radzieckich wojskowych, a kilka z nich uznano wręcz za abstrakcyjne³⁸. Stosunek do teorii stworzonej przez Michaiła Jonowa uległ zmianie w latach 90., kiedy to zainteresowanie wśród wojska i służb specjalnych zyskiwały koncepcje wojen informacyjnych. Generał pułkownik Michaił Jonow, w odróżnieniu od Konstantina Tarakanowa, Walentina Drużynina i Dawida Kontorowa, sterowanie refleksyjne traktował jako narzędzie walki informacyjnej prowadzonej w wymiarze strategicznym dotyczącej sytuacji konfliktowej o charakterze geopolitycznym pomiędzy państwami lub blokami polityczno-militarnymi. Rosyjski wojskowy uważał, że za pomocą technik zarządzania refleksyjnego można dokonać głębokiej transformacji masowej świadomości społeczeństwa i zmienić moralno-psychologiczny stan narodu³⁹. W latach 1994–1995 sformułował cztery kardynalne metody wywierania wpływu na przeciwnika (tutaj rozumianego jako państwo, naród) w taki sposób, aby spowodować jego zachowanie korzystne dla agresora. Należą do nich:

- 1) metoda nacisków siłowych, do których autor zaliczył demonstrowanie siły militarnej za pomocą prowokacyjnych manewrów, zwiększania gotowości bojowej sił zbrojnych i testów broni masowego rażenia. Ponadto za działania mieszczące się w tej kategorii Jonow uznał tworzenie sojuszy wojskowych, oficjalne wypowiedzenie wojny przeciwnikowi (tylko w sferze dyplomatycznej), ultimatum, groźby sankcji gospodarczych, udzielanie wsparcia siłom wewnętrznym w celu destabilizacji danego państwa oraz organizowanie gwałtownych wystąpień, rozruchów i strajków w kraju przeciwnika. Do tej metody Jonow zaliczył również takie postępowanie, jak choćby umożliwienie odniesienia korzyści sojusznikowi przeciwnika, który nie udzielił mu wsparcia. Intencją tych działań jest przede wszystkim oddziaływanie na obraz sytuacji w świadomości wroga w celu jego zastraszenia lub zdeorientowania, stosując strach;
- 2) metoda kreowania i przekazywania fałszywych informacji o danej sytuacji obejmuje maskowanie własnego potencjału („jeśli jesteś silny, udawaj słabego”), tworzenie fałszywych struktur, obiektów, zakładanie fikcyjnych organizacji („jeśli jesteś słaby, udawaj silnego”), stosowanie dezinformacji w celu ukrycia rzeczywistych sposobów, kierunków i metod własnego działania (np. umyślne podrzucenie ważnych dokumentów). Do arsenału zachowań charakterystycznych dla tej kategorii autor zalicza także sprowokowanie przeciwnika do eskalacji konfliktu i przeniesienia go na obszary nieobjęte destabilizacją. Co więcej, stosując działalność wywrotową i prowokację, można także zmusić wroga do podjęcia represyjnych i wyczerpujących reakcji, które pochłaniają jak najwięcej jego sił, środków i czasu;
- 3) metoda wywierania wpływu na algorytm podejmowania decyzji przez przeciwnika, przez co należy rozumieć takie działania, jak np. publikację rozmyślnie zniekształconej doktryny prowadzenia operacji, co ośmieli przeciwnika do podjęcia kroków adekwatnych do jej treści. W ramach czynności prowadzonych w tej kategorii mieści się także wpływ na systemy zarządzania, kontroli oraz kluczowe osoby pełniące funkcje polityczne w danym państwie, przekazywanie fałszywych

³⁸ Тверская областная библиотека им. А.М. Горького, Ионов Михаил Дмитриевич, <http://tvervov.tverlib.ru/person/tv-022-ionov.html> [dostęp: 26 I 2015].

³⁹ Г.Л. Смолян, *Рефлексивное управление...*, s. 56; В.В. Дружинин, Д.С. Конторов, М.Д. Ионов, К.В. Тараканов, *Стратеги вооруженных сил СССР...*, s. 56.

danych itp. Ich zamiarem jest zneutralizowanie strategii i operacyjnego myślenia wroga, jego dezorientacja. W tym przypadku obiektem ataku jest sfera refleksji nieprzyjaciela, czyli przestrzeń kreowania decyzji skutkujących określonym postępowaniem. Przeciwnik dąży do zaburzenia adekwatności obrazów tkwiących w świadomości człowieka, grupy ludzi i społeczeństwa do rzeczywistości, w której te podmioty funkcjonują;

- 4) metoda wpływania na czas zmiany decyzji oponenta przez wywołanie niespodziewanych działań wojennych, sprowokowanie przeciwnika do podejmowania irracjonalnych, pochopnych decyzji skutkujących nieadekwatnymi do sytuacji reakcjami⁴⁰.

Strategiczne znaczenie koncepcji zarządzania refleksyjnego stało się również przedmiotem rozważań generała majora Nikołaja Turko, instruktora, a następnie wicedyrektora Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR. Dowodził on, że zarządzanie refleksyjne jest głównym narzędziem, za pomocą którego należy prowadzić wojnę informacyjną. Podobnie jak Jonow uważał on, że zarządzanie refleksyjne służy do zdobywania geopolitycznej przewagi przez sparaliżowanie lub zdezorientowanie systemów dowodzenia i kontroli oraz wpływanie na procesy decyzyjne mające miejsce w danym państwie⁴¹.

Wykorzystanie teorii refleksji (tworzenie modeli refleksyjnych) i zarządzania refleksyjnego (kompleks technik manipulacji opartych na modelach refleksyjnych) w strategicznej operacji informacyjno-psychologicznej lub kompleksie takich operacji wywarło również wpływ na określenie priorytetów wywiadowczych. Jak już powiedziano, sterowanie refleksyjne to proces przekazania do wrogiego ośrodka specjalnie spreparowanych i uprawdopodobnionych informacji, które mają na celu podjęcie przez przeciwnika korzystnej dla agresora decyzji. Operacja ta może się zakończyć powodzeniem tylko wówczas, jeśli oponent nie zorientuje się, że przesłanki, na których podstawie podejmuje dane działanie, są rezultatem zewnętrznej ingerencji. Aby zmniejszyć do minimum prawdopodobieństwo odkrycia tej manipulacji, podmiot stosujący zarządzanie refleksyjne jest zobligowany do stworzenia tzw. modeli refleksyjnych imitujących proces rozumowania, samoświadomość oraz potencjalne zachowanie przeciwnika. Każda decyzja jest wypadkową subiektywnego obrazu istniejącego w świadomości decydenta, stanowiącego mozaikę różnorodnych elementów. Subiektywny obraz sytuacji w danym konflikcie, jakim dysponuje każda ze stron, jest kształtowany przede wszystkim przez tzw. wywiad informacyjny, który w ramach koncepcji zarządzania refleksyjnego jest zobowiązany do dostarczenia jak najbardziej precyzyjnych informacji niezbędnych do stworzenia tzw. modelu refleksyjnego odzwierciedlającego przeciwnika i imitującego jego zachowanie w danej sytuacji. W związku z tym, według rosyjskich teoretyków, do głównych zadań wywiadu należy przede wszystkim gromadzenie, analiza i przetwarzanie informacji dotyczących moralno-psychologicznych cech strony przeciwnej, jej mentalności, religii, kultury, w przypadku zaś państw i narodów dodatkowo organizacji społecznej i tożsamości historycznej. Szczególnego uwzględnienia wymagają biografie,

⁴⁰ М.Д. Ионов, *Психологические аспекты управления противником в антагонистических конфликтах (рефлексивное управление)*, „Прикладная эргономика” (специальный выпуск) 1994, nr 1, s. 37.

⁴¹ Opracowano na podstawie: М.Д. Ионов, *On Reflexive Control of the Enemy in Combat*, „Military Thought (English edition)” 1995, nr 1, s. 46–50; М.Д. Ионов, *Контроль над противником*, „Морской сборник” 1997, nr 7, s. 29–31; Г.Л. Смолян, *Рефлексивное управление...*, s. 56–57; T.L. Thomas, *Russia's Reflexive Control Theory...*, s. 244–246.

cechy charakteru, przyzwyczajenia, upodobania i słabości członków elity przywódczej, dowództwa sił zbrojnych, prominentnych przedstawicieli mediów i dziennikarzy, czyli osób mających zdolności i możliwości opiniotwórcze. Ważnym zadaniem jest także rozpoznanie segmentu internetu jako środka służącego do ewentualnej transmisji informacji, monitoring społeczno-politycznej sytuacji w danym kraju oraz ocena reakcji społeczeństwa na konkretne działania informacyjne. Zebranie tych danych umożliwia stworzenie modeli poszczególnych aktorów konfliktu oraz zaplanowanie szczegółowego przebiegu operacji uwzględniających różne warianty rozwoju sytuacji, scenariusze zachowania się stron itp. Głównym celem jest uzyskanie informacji umożliwiających skuteczne wywieranie wpływu na poszczególne elementy organizacji społecznej (tzw. audytoria) wrogiego państwa lub koalicji państw przez zastosowanie specjalnych technik⁴².

Podstawowe techniki stosowane w ramach sterowania refleksyjnego zachowaniami przeciwnika zostały opisane w drugiej połowie lat 90. XX w. i na początku XXI w. przez generała majora Siergieja Komowa i byłego funkcjonariusza FSB Andrieja Manojłę. Siergiej Komow wchodzi w skład grupy ekspertów Ministerstwa Obrony FR do spraw międzynarodowego bezpieczeństwa informacyjnego. Pełni także funkcję konsultanta Wojenno-Naukowego Komitetu Sił Zbrojnych FR (ros. Военно-научный комитет Вооруженных сил РФ)⁴³. Według opinii jednego z amerykańskich analityków należy on obecnie do grona najwybitniejszych znawców teorii i praktyki walki informacyjnej w siłach zbrojnych Federacji Rosyjskiej⁴⁴. Komow podkreśla, że walkę informacyjną można prowadzić dwoma sposobami: siłowym, który polega na fizycznej destrukcji infrastruktury informacyjnej nieprzyjaciela, oraz intelektualnym, opartym na zastosowaniu refleksyjnego sterowania przeciwnikiem za pomocą środków informacyjno-technicznych i informacyjno-psychologicznych. Podobnie jak jego poprzednicy – Michaił Jonow i Nikołaj Turko – Siergiej Komow w 1997 r. (wówczas w stopniu pułkownika) zdefiniował zarządzanie refleksyjne w kategoriach geopolitycznych jako kompleks technik i sposobów manipulacji emocjami, percepcją i świadomością sił zbrojnych, elit przywódczych i poszczególnych grup społecznych państwa uznanego za nieprzyjacielskie. Należą do nich:

- metoda „odwrócenia uwagi” – wdrożenie przedsięwzięć, których celem jest stworzenie prawdziwego lub fikcyjnego zagrożenia dla przeciwnika,
- metoda „przeciążenia” – polega na przekazywaniu przeciwnikowi dużej ilości sprzecznych informacji, co spowoduje przeciążenie systemów informatycznych.

⁴² Tamże, s. 240–241; T.L. Thomas, *Cyber Silhouettes. Shadows over Information Operations*, Fort Leavenworth 2005, s. 249–250.

⁴³ T.L. Thomas, *Nation-state Cyber Strategies: Examples from China and Russia*, w: *Cyberpower and National Security*, F.D. Kramer, S.H. Starr, L.K. Wentz (red.), Washington 2009, s. 478; С. Леоненко, *Рефлексивное управление противником*, „Армейский сборник” 1995, nr 8, s. 28; T.L. Thomas, *Russia's Reflexive Control Theory...*, s. 241–242; А.В. Манойло, *Государственная информационная политика...*, s. 311; Ф. Чаусов, *Основы рефлексивного управления противником*, „Морской сборник” 1999, nr 9, s. 11–15; А.В. Первов, *Ситуационный анализ в сетевых войнах на основе рефлексивного подхода*, „Вестник академии военных наук” 2009, nr 2, s. 85–88. Odnośnie do roli wywiadu w operacjach psychologicznych zob. P.M.A. Linebarger, *Psychological Warfare*, Washington 1948, s. 110–150; R.T. Holt, R.W. van de Velde, *Psychological Operations and American Foreign Policy*, Chicago 1960, s. 50–73; J.S. Gordon, *Intelligence and Psychological Operations*, w: *Psychological Operations. Principles and Case Studies*, F.L. Goldstein, B.F. Findley (red.), Alabama 1996, s. 203–211.

⁴⁴ С.М. Бойко, И.Н. Дылевский, С.А. Комов, С.В. Коротков, *Военно-политические аспекты обеспечения информационной безопасности на пространстве Шанхайской организации сотрудничества*, „Военная мысль” 2010, nr 7, s. 11.

To doprowadzi do jego dezorientacji przez stworzenie atmosfery dużej niepewności towarzyszącej podejmowaniu wszelkich decyzji,

- metoda „paraliżowania” – wzbudzanie u przeciwnika strachu na skutek umacniania w nim przekonania o zagrożeniu jego strategicznych interesów politycznych, gospodarczych, militarnych itp.,
- metoda „wyczerpania” oponenta – kompleks kombinacyjnych operacji nacisku i wpływu mających na celu zmuszenie go do przeprowadzenia dużej ilości bezużytecznych operacji, co osłabia potencjał i środki,
- metoda „inscenizacji” – według Komowa pod tym pojęciem należy rozumieć informacyjne działanie w stosunku do przeciwnika polegające na stworzeniu fikcyjnego zagrożenia dla niego, ale w taki sposób, aby oponent odkrył to oszustwo. Zamiarem tej operacji jest uśpienie czujności nieprzyjaciela,
- metoda „dezintegracji” – zmuszenie wrogiego państwa do podejmowania czynności sprzecznych z interesami sojuszu, bloku lub koalicji, w której się znajduje. Aby zrealizować to zadanie, należy sięgnąć do technik dezinformowania opinii publicznej oraz tworzenia fałszywego obrazu konfliktu wśród elit przywódczych nieprzyjacielskiego kraju. Ponadto należy prowadzić działania, które przyczynią się do zaistnienia, a następnie pogłębienia podziałów społecznych i kontrowersji. Może to doprowadzić do destabilizacji sytuacji w kraju przeciwnika, co w konsekwencji pozwoli zmniejszyć jego potencjał gospodarczy i militarny,
- metoda „uspokojenia” obiektu agresji – wywołanie w świadomości przeciwnika przeświadczenia o neutralności lub przyjaznej postawie przyszłego agresora. Ma to spowodować m.in. odstąpienie od programów zbrojeniowych, rozbudowy sił zbrojnych itp. Wróg musi być pewny, że zamiary przygotowującej atak w ukryciu strony są pokojowe. Nieprzyjaciel musi stracić czujność, dzięki czemu agresor może przygotowywać napaść,
- metoda „zastraszenia” wroga – przekazanie pakietu informacji zawierających niekoniernie prawdziwe dane o przewadze agresora we wszystkich dziedzinach aktywności społecznej, politycznej i militarnej,
- metoda „prowokacji” – zachęcenie nieprzyjaciela do podjęcia czynności korzystnych dla drugiej strony,
- metoda „sugestii” – tworzenie i transmisja do świadomości wrogiego społeczeństwa stereotypów informacyjnych (uproszczone uogólnienia wspólne dla określonej grupy ludzi) stanowiących prawne, moralne i ideologiczne bodźce mające na celu spowodowanie korzystnego działania poszczególnych grup społecznych atakowanego państwa na rzecz agresora. Do tej kategorii należy zaliczyć szeroko rozumianą propagandę i agitację,
- metoda „nacisku” – zdyskredytowanie przeciwnika w oczach opinii publicznej przez ujawnienie kompromitujących go informacji. Może to spowodować negatywną reakcję państw ościennych, organizacji pozarządowych i innych podmiotów, które mogą utrudnić realizację zamierzeń strony będącej obiektem manipulacji⁴⁵.

Należy podkreślić, że sformułowana przez Komowa teoria operacji informacyjnych i informacyjno-psychologicznych ma uniwersalny charakter. Techniki opisane przez Komowa można stosować zarówno jako środki przygotowujące grunt pod inter-

⁴⁵ T.L. Thomas, *Russia's Reflexive Control Theory...*, s. 248.

wencję zbrojną w danym państwie, jak i podczas kampanii wojennych przeciwko niemu. Co więcej, mogą one zostać implementowane także w czasie pokoju jako narzędzia służące do destabilizowania systemu politycznego danego kraju i osiągnięcia geopolitycznej przewagi nad nim⁴⁶. Aspekt ten został przedstawiony bardziej szczegółowo przez Andrieja Manojłę, profesora politologii na Państwowym Uniwersytecie Moskiewskim i członka Komitetu Naukowego przy Radzie Bezpieczeństwa FR. Należy podkreślić, że w 1998 r. Andriej Manojło podjął służbę w FSB, rok później ukończył Kurs Przygotowania Kadr Kierowniczych FSB (ros. Факультет подготовки руководящих кадров – ФПК) w Akademii FSB w Moskwie. Kształcił się w ramach specjalności „działalność operacyjna”. W latach 1999–2002 pełnił służbę w rezydenturach FSB znajdujących się na terenie rosyjskich ambasad w Danii i Norwegii⁴⁷. Obszar jego zainteresowań naukowych jest bardzo szeroki. Obejmuje takie dziedziny, jak polityka zagraniczna Rosji, stosunki międzynarodowe, wojny informacyjne, ze szczególnym uwzględnieniem czynników cywilizacyjno-kulturowych, oraz problematyka operacji psychologicznych i „kwiatowych rewolucji”. Według Andrieja Manojły wojna informacyjna to skrajna metoda konfrontacji informacyjnej pomiędzy państwami realizowana różnorodnymi sposobami i metodami informacyjnego wpływu, mająca za zadanie realizację ich strategicznych celów. Podstawową formą prowadzenia wojny informacyjnej są, według Andrieja Manojły, tajne operacje informacyjno-psychologiczne. W opinii uczonego pod tym pojęciem należy rozumieć spowodowanie uszczerbku w systemach i zasobach informacyjnych przeciwnika oraz psychologiczną obróbkę masowej świadomości danego społeczeństwa, co ma w konsekwencji doprowadzić do destabilizacji państwa i narodu. Według rosyjskiego analityka wdrożenie różnorodnych czynności przybierających postać operacji informacyjno-psychologicznych ma na celu umożliwienie uzyskania wpływu na system wyobrażeń o świecie charakterystyczny dla narodu lub grup etnicznych danego kraju. Obiektami informacyjnego ataku mogą być: świadomość, wola i emocje społeczeństwa. Działania o charakterze informacyjno-psychologicznym należy prowadzić szczególnie podczas takich wydarzeń, jak wybory, referenda i różnego rodzaju sytuacje kryzysowe. Obiektem ataku staje się informacyjna infrastruktura oraz szeroko rozumiane podmioty odpowiedzialne za kierowanie działaniami w polityce, gospodarce, nauce i wojskowości danego kraju. Dzięki temu istnieje możliwość niezauważalnego sterowania procesami decyzyjnymi we wszystkich sferach kluczowego funkcjonowania państwa. Według Manojły operacja informacyjno-psychologiczna składa się z kompleksu kombinacyjnych przedsięwzięć, które przybierają postać skoordynowanych działań. Należy zaliczyć do nich cyberataki prowadzone przez specjalnie przeszkolonych hakerów (z zamiarem zniszczenia lub modyfikacji zasobów i systemów informacyjnych przeciwnika) oraz wpłynięcia na psychikę społeczeństwa i elit przywódczych⁴⁸. Działania te są prowadzone za pomocą broni informacyjnej (ros. информационное оружие). Definicja tego pojęcia nie jest jednoznaczna i budzi spory wśród analityków. Zazwyczaj nazwą tą określa się środki techniczne i technologie informacyjne, których użycie umożliwia uzyskanie wpływu na

⁴⁶ Opracowano na podstawie: С.А. Комов, *О способах и формах ведения информационной борьбы*, „Военная мысль” 1997, nr 4, s. 18–22. Por. tenże, *Информационная борьба в современной войне: вопросы теории*, „Военная мысль” 1996, nr 3, s. 76–80; tenże, *О концепции информационной безопасности страны*, „Военная мысль” 1994, nr 4, s. 16–17; D. Ventre, *Information Warfare*, London–New York 2009, s. 169–171.

⁴⁷ T.L. Thomas, *Dialectical Versus Empirical Thinking: Ten Key Elements of the Russian Understanding of Information Operations*, „Journal of Slavic Military Studies” 1998, nr 11, s. 40–62.

⁴⁸ А.В. Манойло, *Биография* [online], <http://andreymanoylo.vov.ru/biografia.html> [dostęp: 31 I 2015]:

przestrzeń informacyjną i zasoby informacyjne przeciwnika, indywidualną i masową świadomość, moralno-psychologiczny i psychofizyczny stan ludności. Według Manojły jedną z głównych „broni informacyjnych” jest właśnie technologia zarządzania refleksyjnego. Rosyjski analityk określa zarządzanie refleksyjne jako formę sugestii polegającą na skierowaniu za pośrednictwem środków masowego przekazu kompleksu informacji obliczonych na ich bezrefleksyjną, bezkrytyczną percepcję w świadomości strony przeciwnej. W jego opinii zarządzanie refleksyjne to także pakiet informacji obliczony przede wszystkim na zastraszenie wrogiego społeczeństwa⁴⁹. Podobnie jak wojskowi badający problematykę sterowania refleksyjnego, Andriej Manojło rozróżnia kompleks, jak to ujmie, „typowych” technik manipulacyjnych, które należy wykorzystać podczas realizacji zadań danej operacji psychologiczno-informacyjnej. Zalicza do nich przede wszystkim: dezinformację, lobbowanie, propagandę, sterowanie kryzysami, szantaż i kampanie PR⁵⁰. Należy podkreślić, że zastosowanie tych technik z uwzględnieniem czasu, miejsca i obiektu działań zostało przedstawione przez wyżej wspomnianych autorów jako zarządzanie refleksyjne.

Mając na uwadze teoretyczne rozważania przedstawicieli rosyjskich resortów siłowych, należy je zilustrować kilkoma przykładami zastosowania koncepcji zarządzania refleksyjnego w praktyce. Według Timothyego Loyda Thomasa jednym z najstarszych przykładów użycia technik sterowania refleksyjnego przeciwnikiem jest operacja rosyjskich sił Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeciwko członkom parlamentu, którzy otoczyli budynek Białego Domu. Wydarzenie to miało miejsce podczas kryzysu konstytucyjnego, który nastąpił w Rosji w 1993 r. Kryzys rozpoczął się 21 września 1993 r., gdy prezydent Borys Jelcyn rozwiązał Radę Najwyższą – radziecką władzę ustawodawczą, wybraną jeszcze w końcowym okresie istnienia Związku Radzieckiego. Borys Jelcyn planował powołanie w jej miejsce Dumy Państwowej, do której wybory miały się odbyć 12 grudnia 1993 r. Deputowani Rady Najwyższej nie zamierzali jednak ustąpić. Podjęli próbę odwołania prezydenta Jelcyna, którego miał zastąpić wiceprezydent Aleksandr Ruckoj. W Moskwie trwały zamieszki i demonstracje zwolenników obu stron. Budynek Białego Domu otoczyły tysiące obrońców, a ich z kolei kordony milicji, wojska i jednostek MSW. W dniu 24 września 1993 r. Borys Jelcyn anulował paszporty deputowanym, a następnie podpisał dekret, w którym zobowiązał się wypłacać im pensje do końca ich unieważnionej kadencji. Wbrew zamierzeniom Jelcyna, metoda kija i marchewki nie przyniosła jednak korzystnych dla strony rządowej rezultatów. Rada Najwyższa uchwaliła obniżenie wymaganego kworum, pozbawiła prezydenta Jelcyna władzy i wybrała Aleksandra Ruckoja na jego następcę. Legalnie urzędujący prezydent Borys Jelcyn starał się zasugerować generałom i wysokiej rangi funkcjonariuszom wybór wariantu siłowego rozwiązania tej sytuacji, czyli przeprowadzenia ataku na Biały Dom. Oni jednak nie podejmowali żadnych decyzji, oczekując na dalszy rozwój wy-

⁴⁹ А.В. Манойло, *Биографическая информация* [online], <http://polit.msu.ru/staff/manoylo/> [dostęp: 31 I 2015].

⁵⁰ А.В. Манойло, *Государственная информационная политика...*, s. 321–326, 328–330. Por. А.В. Манойло, Д.Б. Фролов, *Информационно-психологические операции как организационная форма реализации концепции информационно-психологической войны*, „Проблемы информационной безопасности. Компьютерные системы” 2003, nr 2, s. 7–14; А.В. Манойло, *Модели информационно-психологического управления международными конфликтами*, w: *Информационные войны в современном мире: материалы международной конференции, Москва, 2 октября 2008 года*, В.Н. Шевченко (red.), Москва 2008, s. 73–90.

darzeń⁵¹. Wówczas to, zdaniem pułkownika Thomasa opierającego się na ustnej relacji uczestnika tych wydarzeń, anonimowego rosyjskiego porucznika, który pełnił służbę w jednej z formacji podległych MSW, rosyjskie służby bezpieczeństwa zastosowały zarządzanie refleksyjne. Sposób przeprowadzenia tej operacji był następujący. Podczas rozruchów milicja „pozwoliła” demonstrantom zająć i wykorzystać jeden ze swoich węzłów komunikacyjnych i dostępny na miejscu sprzęt radiowy. W tym czasie w radio na nieczynnej do tej pory częstotliwości nadano „rozmowę” dwóch wysokich rangą anonimowych funkcjonariuszy MSW, która dotyczyła szczegółów szturm na Biały Dom jakoby przygotowywanego przez wojsko i milicję. Celem ataku miało być oczyszczenie terenów wokół budynku od znajdujących się na nich „okupantów”. Podczas „rozmowy” jeden z jej uczestników kilkakrotnie powtarzał frazę: *nieważne co stanie się z Czeczenecem, zabijcie go jeśli będziecie musieli* (*Неважно, что станем с чеченцем. Убейте его, если Вам потребуется*). Z kontekstu dialogu wynika, że wspomniano o Rusłanie Chazbułatowie, Czeczenie z pochodzenia, który pełnił funkcję spikera parlamentu i był jednym z czołowych przywódców rozruchów. Kilka minut po nadaniu tej informacji Chazbułatow i Ruckoj pojawili się na balkonie Białego Domu i zwrócili się do tłumu z żywiołowym apelem o natychmiastowe przejście pod budynek stacji telewizyjnej Ostankino (ТС Останкино) i zajęcie go. W ten sposób Borys Jelcyn zyskał podstawy do siłowego rozprawienia się z przywódcami demonstrantów, którzy wykorzystywali dotychczas prawo do demonstracji w myśl zasady obywatelskiego nieposłuszeństwa. Wyżej opisany dialog był więc autentyczną rozmową „na pokaz” (dezinformacją) zainscenizowaną przez rosyjskie służby, której zadaniem było sprowokowanie przywódców tłumu do podjęcia korzystnych dla strony rządowej działań⁵². Mamy tu do czynienia z istotą koncepcji zarządzania refleksyjnego w sytuacji konfliktowej pomiędzy dwiema stronami. Do wrogiego ośrodka przekazano specjalnie spreparowaną i uprawdopodobnioną informację z zakodowanym wzorcem behawioralnym. Informacja ta uwzględniała kontekst całej sytuacji. Wynikiem zastosowania technologii zarządzania refleksyjnego było korzystne dla rządu zachowanie demonstrantów.

Równie interesujący przykład zastosowania teorii sterowania refleksyjnego, tyle że w wymiarze strategicznym, pochodzi z okresu poprzedzającego tzw. wojnę sierpniową, zwaną też wojną pięciodniową. Określenia te odnoszą się do konfliktu o Abchazję i Osetię Południową, do którego doszło pomiędzy Gruzją a Federacją Rosyjską w 2008 r. Biorąc pod uwagę informacyjny aspekt tej wojny, warto podkreślić, że rosyjska interpretacja konfliktu znalazła początkowo szerszy posłuch w niektórych krajach Unii Europejskiej (Francja, Niemcy, Włochy). Informacje o wybuchu gruzińsko-rosyjskich walk pojawiły się w renomowanych serwisach informacyjnych w nocy z 7 na 8 sierpnia 2008 r. Pierwsze zdjęcia, które obiegły wówczas świat, pokazały, jak gruzińska artyleria ostrzeliwuje pogrążone we śnie Cchinwali. Właśnie te obrazy pozwoliły następnie Osetyńczykom i propagandzie rosyjskiej nie tylko wykreować obraz Gruzji jako agresora, lecz także sugerować „ludobójczy” charakter jej działań, które jakoby spowodowały śmierć 2 tys. cywilów. Zaprezentowane w ten sposób „fakty” zdawały się wskazywać, że bezpośrednia odpowiedzialność za wywołanie tej wojny spoczywa wyłącznie na stronie gruzińskiej, szczególnie na Micheilu Saakaszwilim. Zaskoczenie

⁵¹ А. Безбородов, Н. Елисеева, В. Шестаков, *Перестройка и крах СССР. 1985–1993*, Санкт-Петербург 2010, s. 205–210; А.Н. Грешневиков, *Расстрелянный парламент. Документальное повествование о трагических событиях октября 1993 года*, Москва 1996, s. 118, 127–128, 216–218.

⁵² Т.Л. Томас, *Рефлексивное управление в России...*, s. 86–87.

Zachodu było całkowite, ponieważ działania Grnauzji nie zostały uzgodnione przez jej władze z NATO, taki scenariusz konfliktu nie znajdował także akceptacji w Stanach Zjednoczonych⁵³.

Nakreślony w ten sposób obraz sytuacji odzwierciedlający początkową fazę konfliktu znalazł aprobatę wśród części relacji medialnych w krajach Unii Europejskiej. Potwierdzenie tego stanowią choćby opinie Ralfa Beste, Uwe Klussmann i Vorduli Meyer, którzy, powołując się rzekomo na niejawną raport OBWE i opierając się na *anonimowych źródłach w NATO*, stwierdzili, że wojnę rozpoczęli Gruzini, którzy zaatakowali Cchwinwali, ostrzeliwując miasto za pomocą wyrzutni raketowych⁵⁴. Po siedmiu latach od tych wydarzeń dysponujemy jednak znacznie bardziej precyzyjnym obrazem sytuacji. Mimo złożoności i wielowątkowości genezy wojny sierpniowej, (tzw. konflikt predeterminowany), należy postawić tezę, że gruziński „atak” był rezultatem prowadzonej przez Rosjan od dłuższego czasu operacji informacyjno-psychologicznej opartej na teorii zarządzania refleksyjnego. Obiektami tej operacji (tzw. audytorium) były zarówno strona gruzińska (przede wszystkim prezydent Saakaszwili), jak i światowa opinia publiczna, zwłaszcza zachodnia. Wskazuje na to kilka poszlak. Ówczesny prezydent FR Dmitrij Miedwiediew w wywiadzie telewizyjnym z 24 grudnia 2008 r., a więc już po zakończeniu walk, pośrednio potwierdził, że za eskalację działań zbrojnych odpowiedzialna jest strona rosyjska. Przyznał, że interwencję przygotowywano w celu prewencyjnym z myślą o *zminimalizowaniu strat*, zaraz po tym, jak zaczęto przewidywać, że Gruzja szykuje się do wojny: (...) *podejrzewaliśmy, że u naszego sąsiada nie wszystko było w porządku z umysłem, ale nie spodziewaliśmy się, że aż do tego stopnia*⁵⁵. W kontekście wypowiedzi prezydenta Miedwiediewa niezwykle interesująco prezentuje się analiza szczegółowego profilu psychologicznego prezydenta Saakaszwilego. Stanowi ona przedmiot artykułu autorstwa Wiktora Ruczkińa opublikowanego 13 sierpnia 2008 r. w czasopiśmie „Czerwona Gwiazda” („Красная звезда”) – głównym organie prasowym Ministerstwa Obrony FR. Na charakter tej publikacji zwrócił uwagę brytyjski analityk wojskowy, pułkownik Charles Blandy, który wysunął hipotezę o zastosowaniu koncepcji sterowania refleksyjnego wobec prezydenta Gruzji⁵⁶. Rosyjscy teoretycy wojen informacyjnych badający prowokacje (Siergiej Bucharin i Władimir Cyganow – uczeni zatrudnieni w Instytucie Problemów Zarządzania Rosyjskiej Akademii Nauk), wskazali na trzy główne elementy, na których jest oparty jej mechanizm. Są to słabości danej osoby, jej niekompetencja oraz archetypy, czyli wzorce standardowych zachowań w danych sytuacjach. Kluczowym czynnikiem, od którego zależy powodzenie operacji, jest sporządzenie „portretu psychologicznego” osoby będącej celem prowokacji. Portret taki powinien zawierać informacje o tzw. mechanizmach bazowych, np. o temperamencie, percepcji, specyfice myślenia i samoocenie. Istotne jest także posiada-

⁵³ R. Potocki, *Wojna sierpniowa*, Warszawa 2009, s. 34. Por. M. van Herpen, *Putin's Wars: The Rise of Russia's New Imperialism*, London 2014, s. 227–233.

⁵⁴ Tamże, s. 40. Por. R. Beste, U. Klussmann, C. Meyer, *Wyścig do tunelu*, „Forum” 2008, nr 39, s. 19. Odnośnie do informacyjnych aspektów konfliktu zob. T.L. Thomas, *The Bear Went Through the Mountain: Russia Appraises its Five-Day War in South Ossetia*, „The Journal of Slavic Military Studies” 2009, nr 22, s. 49–59; P.A. Goble, *Defining Victory and Defeat: The Information War Between Russia and Georgia*, w: *The Guns of August 2008: Russia's War in Georgia*, S.E. Cornell, S. Frederick Starr (red.), New York–London 2009, s. 181–196; H. Tønnessen, P. Kolstø, *Journalistic Identities and War Reporting: Coverage of the 2008 Russian–Georgian War in the Russian Press*, „Scando-Slavica” 2012, nr 58, s. 101–121.

⁵⁵ R. Potocki, *Wojna sierpniowa...*, s. 35.

⁵⁶ В. Ручкин, *Вирус вождизма. Портрет без ретуши*, „Красная звезда” [online] z 13 sierpnia 2008 r., http://old.redstar.ru/2008/08/13_08/4_06.html [dostęp: 31 I 2015].

nie informacji dotyczących mechanizmów kompensacyjnych, to znaczy mechanizmów obrony z uwzględnieniem ich i negatywnego, i pozytywnego wpływu na daną osobę. Kluczowym elementem takiego portretu są jednak tzw. punkty ryzyka, czyli sytuacje oddziałujące negatywnie na stabilność osobowości danego człowieka i ograniczające efektywność jego postępowania⁵⁷. Należy podkreślić, że integralną część tekstu Wiktora Ruczkina oprócz profilu psychologicznego prezydenta Saakaszwilego stanowi ustęp opisujący modele jego zachowań, co stanowi częściowe nawiązanie do koncepcji modeli refleksyjnych stworzonej przez Władimira Lefewra.

Jak już wspomniano, tworzenie modelu refleksyjnego osoby, grupy ludzi lub całego społeczeństwa pozwala przewidzieć hipotetyczne zachowanie się tych podmiotów w danych sytuacjach. Dysponując refleksyjnym modelem prezydenta, rosyjscy wojskowi mogli ocenić, w jaki sposób sprowokować go do określonych działań, jakie formy nacisków wywierać, aby wykreować „punkty ryzyka”, aktywizując słabości jego charakteru, i w jaki sposób on postąpi, gdy te naciski osiągną punkt krytyczny. Charakterystyka profilu psychologicznego Saakaszwilego sięgająca czasów jego dzieciństwa zawiera m.in. informacje, że prezydent jest impulsywny, posiada skłonność do rywalizacji, łatwo go urazić i zirytować⁵⁸. Przy założeniu, że jest prawdziwa, można przyjąć, że operacja informacyjno-psychologiczna wymierzona w prezydenta, przybrała formę kombinacji nacisków siłowych i informacyjnych, aby wciągnąć go w „osetyjską pułapkę”. Rosjanie już od początku lipca 2008 r. prowokowali stronę gruzińską, wykorzystując sytuację w Osetii Południowej. Po pierwsze, armia rosyjska prowadziła wówczas manewry wojskowe pod kryptonimem „Kaukaz 2008”, w których wzięło udział 8 tys. żołnierzy i 700 ciężkich pojazdów opancerzonych. Podczas manewrów ćwiczone interwencje zbrojną w „celu wymuszenia pokoju”. Po drugie, Rosja tolerowała ataki osetyjskich separatystów na gruzińskie terytorium, a także przypadki przenikania na tereny Południowej Osetii zbrojnych grup złożonych z własnych obywateli⁵⁹. Po trzecie, tak zwane rosyjskie „siły pokojowe” nie próbowały nawet stabilizować napiętej sytuacji, a wręcz przeciwnie – sygnalizowały, że nie są w stanie zapanować nad zachowaniami osetyjskich bojowników. Po czwarte, Kreml od początku sierpnia 2008 r. konsekwentnie straszył światową opinię publiczną perspektywą gruzińskiej agresji wobec „pokojowo nastawionych obywateli rosyjskich”. Gdy jednak prezydent Saakaszwili zaproponował osetyjskim „rebeliantom” przerwanie ognia i podjęcie wspólnych negocjacji, ci odpowiedzieli nasileniem ostrzału. W konsekwencji, na wieść o naruszeniu przez Rosję integralności terytorialnej Gruzji w Osetii Południowej, prezydent Saakaszwili zdecydował się na atak wyprzedzający⁶⁰.

⁵⁷ Ch. Blandy, *Provocation, Deception, Entrapment: The Russo-Georgian Five Day War*, Shrivenham 2009, s. 2.

⁵⁸ С.Н. Бухарин, В.В. Цыганов, *Методы и технологии информационных войн*, Москва 2007, s. 199–223; С.Н. Бухарин, В.В. Цыганов, Ю.Г. Бочкарева, *Провокации в информационном противоборстве*, „Информационные войны” 2013, nr 1, s. 14–20.

⁵⁹ Г.Г. Почепцов, *Три модели построения информационных операций* [online], <http://psyfactor.org/psyops/infowar35.htm> [dostęp: 31 I 2015].

⁶⁰ Kryzys pomiędzy Gruzją a Osetią zaczął narastać, gdy w połowie lipca tzw. nieznanymi sprawcami dokonali nieudanego zamachu na szefa gruzińskiej administracji w tym okręgu. Tymczasem strona rosyjska rozpoczęła gwałtowną kampanię propagandową, która tylko zintensyfikowała napięcie zbrojne. Celem Rosji było zajęcie terenów osetyjskich administrowanych przez Gruzję oraz niedopuszczenie tego kraju do NATO w grudniu 2008 r. Biorąc pod uwagę sytuację przed wybuchem walk gruzińsko-rosyjskich, można dopatrzeć się analogii do kryzysów w Mołdawii i Abchazji z lat 90. XX w. Kryzysy te przebiegały zawsze według tego samego scenariusza (tzw. *proxy offensive*): najpierw media rozpoczynały agresywną kampanię informacyjną

Działania strony rosyjskiej przybierające formę „nacisków siłowych” wyczerpują znamiona metod opisanych przez wspomnianych teoretyków koncepcji zarządzania refleksyjnego przeciwnikiem – Michaiła Jonowa i Siergieja Komowa. Co więcej, za prawdopodobną należy uznać hipotezę, według której forma tych nacisków była uzależniona od modelu refleksyjnego ich obiektu – w tym przypadku prezydenta Gruzji. Przez te działania wdrożono także sterowanie refleksyjne drugim obiektem, czyli zachodnią opinią publiczną, stwarzając obraz konfliktu nieadekwatnego do rzeczywistości. Jak już wspomniano, to stronę gruzińską przedstawiono jako agresora, a wrażenie to miał uprawdopodobnić wspomniany już artykuł Wiktora Ruczkina, opublikowany 13 sierpnia 2008 r., w którym ukazano prezydenta Gruzji jako osobę gwałtowną, impulsywną i nieobliczalną, co miało na celu zdyskredytowanie jego pozycji wśród zachodnich polityków.

Koncepcja sterowania refleksyjnego stała się także ważnym aspektem rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych prowadzonych w ramach „wojny buntowniczej” przeciwko państwu ukraińskiemu. Według Gieorgija Poczepcowa, podobnie jak to miało miejsce w przypadku „wojny sierpniowej”, rosyjscy eksperci dokonali selekcji czterech głównych obiektów informacyjnego wpływu (tzw. audytorów) i stworzyli ich refleksyjne modele. Operacje informacyjno-psychologiczne prowadzono zatem przeciwko władzom Ukrainy, aby uprawdopodobnić słuszność i sprawiedliwość działań rosyjskiego przywództwa politycznego. Symetrycznym obiektem tych zabiegów jest też światowa opinia publiczna, szczególnie społeczeństwa i elity państw Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych (tzw. audytorium zewnętrzne). W tym przypadku Federacja Rosyjska zabiega o stworzenie przesłanek do pozytywnego postrzegania jej polityki. Operacje informacyjno-psychologiczne prowadzi się również przeciwko tzw. audytorium wewnętrznemu – rosyjskiemu społeczeństwu oraz ludności i władzom państw poradzieckich. Zamiarem strony rosyjskiej jest przede wszystkim kształtowanie opinii publicznej, aby uzyskać poparcie własnej polityki, a także zbudować i utrzymać atmosferę zaufania do swoich przywódców. Kluczowym audytorium operacji informacyjno--psychologicznych jest jednak rosyjskojęzyczna ludność zamieszkująca na terytorium Ukrainy, która stanowi podmiot „wojny buntowniczej”. Rolę tę narzucono jej przez długotrwałą obróbkę psychologiczną⁶¹.

wokół określonego państwa, następnie dobrze uzbrojone bojówki zaczynały atakować siedziby miejscowych władz, wreszcie na pomoc rebeliantom spieszyli ochotnicy z Rosji. W momencie gdy następowała dalsza eskalacja konfliktu, oficjalnie wkraczał Kreml, który pod pozorem „operacji przywracającej pokój” narzucał walczącym stronom swoją obecność wojskową. Taki scenariusz próbowano po 1 sierpnia 2008 r. zrealizować także w Południowej Osetii. W tym dniu „nieznani sprawcy” wysadzili w powietrze policyjny pojazd, w wyniku czego zostało rannych pięciu gruzińskich policjantów. Przez pięć kolejnych dni dochodziło do metodycznego ostrzału gruzińskich wiosek położonych wokół Cchinwali. Ogień prowadzono z moździerzy i ciężkiej broni maszynowej. Prasa i rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ustawicznie oskarżały Tbilisi o przygotowania do wojny, a po 20 lipca 2008 r. rozpoczęły się cyberataki na gruzińskie portale rządowe i sieci komputerowe. Opracowano na podst.: R. Potocki, *Wojna sierpniowa...*, s. 37–38. Odnośnie do terminu „proxy war” zob. A.I. Ahram, *Proxy Warriors: The Rise and Fall of State – sponsored Militias*, Stanford 2011.

⁶¹ *Przez całe lata krzyczano wniebogłose, że Gruzini ostrzelują Cchinwali. Jak to się odbywało? Z punktu w środku miasta Osetyjczycy prowadzili ostrzał gruzińskich wiosek położonych wokół miasta. Gruzini odpowiadali ogniem. Czasem trafili. Czasem ktoś ginął. A wystarczyło przenieść stanowiska ogniowe z miasta na peryferie – wtedy ludzie by nie ginęli. Nie o to wszakże kierownictwu Osetii chodziło. Chodziło o pokazanie agresji, ze strony Gruzji. To stary sposób terrorystów z Hezbollahu: urządzić stanowiska ogniowe w środku osiedla, a potem kiedy w odpowiedzi ktoś strzela, a ktoś w tym osiedlu ginie, wynosi się trupy dzieci przed kamery telewizyjne i oskarża drugą stronę o krwawą jatkę.* Cyt. za: R. Potocki, *Wojna sierpniowa...*, s. 37.

Głównymi paradygmatami tych operacji są dwa aspekty koncepcji zarządzania re-fleksyjnego: siła nacisku i przeniknięcie do świadomości strony przeciwnej, aby dokonać transformacji „obrazu świata” opartego głównie na semiotyce symboli⁶². Dlatego też wojna informacyjna przeciwko Ukrainie, jak zauważył generał major Aleksandr Michajłow, były szef Zarządu FSB ds. Kontaktów ze Społeczeństwem, oprócz różnorodnych aspektów łączy w sobie *elementy nacisku i elementy czysto informacyjne*⁶³. Do pierwszej z tych kategorii należy zaliczyć przede wszystkim ćwiczenia rosyjskich wojsk lądowych w pobliżu granic Ukrainy oraz nasilającą się od początku 2014 r. aktywność militarną sił powietrznych i floty Federacji Rosyjskiej w rejonie Bałtyku. Celem tych działań jest zastraszenie obcych społeczeństw i ich elit politycznych przez demonstrowanie własnego potencjału militarnego oraz propagandowe wskazanie słabych punktów w systemach obronnych NATO⁶⁴. W paradygmat nacisku siłowego wpisują się również takie zachowania, jak wywieranie presji gospodarczej na Ukrainę oraz ostentacyjne porwanie Estona Kohvera, doświadczonego estońskiego oficera Policyjnego Komitetu Bezpieczeństwa (Kaitsepolitseiamet – KAPO) dokonane 5 września 2014 r. przez funkcjonariuszy FSB, co należy uznać za próbę zastraszenia przez Rosję krajów bałtyckich⁶⁵.

Z kolei systematycznie i metodycznie narzucany rosyjskojęzycznej ludności Ukrainy „obraz świata” propaganda Kremla kształtuje na podstawie geopolityki, która dostarcza naukowej argumentacji. Według raportu NATO sporządzonego za okres od września 2013 r. do 16 marca 2014 r. dominujące wątki w kreowaniu „obrazu świata” były następujące⁶⁶:

- „starcie cywilizacji”, czyli geopolityczne przeciwstawienie rosyjskiej „cywilizacji eurazjańskiej” antagonistycznej „cywilizacji atlantyckiej” pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych, która jakoby dąży do unicestwienia rosyjskiej państwowości. Potwierdza to Euromajdan przedstawiany jako sztucznie zaplanowany na Zachodzie jeden z etapów „wojny sieciowej” przeciw Rosji;
- „Ukraina jako centrum Eurazji”, tzn. podkreślenie kluczowej roli Ukrainy w budowie Unii Eurazjatyckiej, stanowiącej przeciwwagę wobec Zachodu. W tym kontekście państwo ukraińskie ukazuje się jako integralną część obszaru kulturowego Eurazji. Warto podkreślić, że jest to zabieg oparty na teorii „obrazów geokulturowych” stworzonej przez rosyjskiego politologa i geopolityka Dmitrija Zamiatina. Według niego „obraz geokulturowy” to system metafor,

⁶² Г.Г. Почепцов, *Три модели построения...*, В. Гусаров, *Силы информационных операций России: каким должен быть ответ Украины?* [online], <http://sprotyv.info/ru/news/593-sily-informacionnyh-operaciy-rossii-kakim-dolzhen-byt-otvet-ukrainy> [dostęp: 31 I 2015].

⁶³ S.J. Cimbala, *Sun Tzu and Salami Tactics? Vladimir Putin and Military Persuasion in Ukraine*, 21 February–18 March 2014, „Journal of Slavic Military Studies” 2014, nr 27, s. 368–369. Пор. А. Евсеев, *Семантика военной пропаганды (на примере антитеррористической операции в Славянске)* [online], <http://psy-factor.org/psyops/propaganda23.htm> [dostęp: 31 I 2015]. Odnośnie do znaczenia symboli w propagandzie zob. H.D. Lasswell, D. Lerner, I. de Sola Pool, *The Comparative Study of Symbols. An Introduction*, Stanford 1952.

⁶⁴ Генерал-майор Михайлов об инфовойнах: Собака лает, караван идет, но мы же не верблюды, „Правда” z 21 marca 2014 r. [online], <http://www.pravda.ru/news/society/21-03-2014/1201182-war-0/> [dostęp: 31 I 2015]; *Информационная война сегодня состоит из большого количества элементов, как элементов реально работающих, ограничительных элементов, элементов давления, так и элементов чисто информационных.*

⁶⁵ S.J. Cimbala, *Sun Tzu and Salami Tactics...*, s. 363–373; K. Ven Bruusgaard, *Crimea and Russia's Strategic Overhaul*, „Parameters” 2014, nr 44, z. 2, s. 81–90; L. Milevski, *Strategy Versus Statecraft in Crimea*, „Parameters” 2014, nr 44, z. 3, s. 23–33; A. Bebler, *Freezing a Conflict: The Russian–Ukrainian Struggle over Crimea*, „Israel Journal of Foreign Affairs” 2014, nr 8, s. 63–73.

⁶⁶ J. Hyndle-Hussein, *Państwa bałtyckie wobec konfliktu na Ukrainie*, „Komentarze OSW” 2015, nr 158, s. 2.

uproszczonych znaków i symboli opisujących cechy rozwoju i funkcjonowania różnych kultur i cywilizacji w kontekście globalnym. „Obrazy geokulturowe” powstają przez tworzenie metafor kilku podrzędnych obrazów mniejszych regionów geograficznych, ich kultury, mitów i stereotypów. Na przykład w tworzeniu geokulturowego obrazu Rosji wykorzystuje się obrazy geograficzne Eurazji, Europy Wschodniej, Morza Bałtyckiego, Morza Czarnego oraz regionów Kaukazu,

- „Ukraińcy i Rosjanie tworzą jeden naród funkcjonujący w geopolitycznej przestrzeni Rosyjskiego Świata”. W tym kontekście podkreśla się jedność rosyjskojęzycznej ludności zamieszkującej przestrzeń poradziecką ze względu na wspólną tożsamość, kulturę, religię i historię. Z tych powodów Ukraińcy stanowią integralną część tego świata, który zaistnieje, kiedy przestaną funkcjonować „sztucznie ustanowione” granice dzielące terytorium dawnego Imperium Rosyjskiego, a później ZSRR,
- „Ukraina nie jest niepodległym państwem”. W odniesieniu do tego tematu rosyjskie działania informacyjne i propagandowe zmierzają do utrwalenia obrazu Ukrainy jako państwa przejściowego, pozbawionego geopolitycznej przeszłości, znajdującego się pomiędzy blokiem eurazjatyckim i atlantyckim,
- „Wielka Wojna Ojczyźniana trwa nadal, faszyci na Ukrainie nie zostali jeszcze pokonani”. Rosyjskie media posługują się semiotyczną transformacją takich określeń, jak „faszysta”, „banderowiec”, „bandyta”, „nazista”, które pochodzą z czasów II wojny światowej. Transformacja ta polega na nadaniu im współczesnego kontekstu w celu ideowej dyskredytacji przeciwnika, czyli władz ukraińskich,
- „Zachód uległ podziałowi”. Ten element „obrazu świata” wymaga szczególnej uwagi, gdyż jest on przeznaczony także dla światowej opinii publicznej. Propaganda rosyjska dąży do tworzenia i uwypuklania rozdzźwięków i podziałów w świecie zachodnim, zwłaszcza pomiędzy Niemcami, które ukazuje się jako kraj uzależniony od importu rosyjskiego gazu, a pozostałymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Działania propagandy i dyplomacji rosyjskiej determinuje także chęć wywołania konfliktu pomiędzy Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Przykładem tego było choćby wykorzystanie niefortunnej wypowiedzi Victorii Nuland i „propozycja” rozbioru Ukrainy przedstawiona przez Władimira Żyrinowskiego polskim władzom⁶⁷.

Wykreowany w ten sposób nowy „obraz świata” tworzy podatny grunt do kształtowania światopoglądu determinującego określone postawy, a te z kolei wywierają wpływ na podejmowanie decyzji i działania. Manipulacja odbywa się za pomocą wpisujących się w jego kontekst impulsów, co stanowi istotę koncepcji sterowania refleksyjnego. Jak ujął to jeden z rosyjskich analityków, impulsy te to słowa i symbole, które oddziałują na zasadzie „języków spustowych”. Rosyjskojęzycznych mieszkańców wschodniej Ukrainy postawiono przed wyborem między dwoma światami – starym i nowym: albo perspektywa „rosyjskiej dominacji na obszarze byłego ZSRR”, albo „globalny Majdan” (czyli całkowity chaos); albo opowiadamy się za rosyjskim Krymem i rosyjską Ukrainą, przeciw USA, NATO i atlantyzmowi, albo za wojną, wolną (od nas) Ukrainą i faszyzmem, przeciwko Putinowi (patriocie) a także za atlantyzmem, „zgniłym Zachodem”, tzn. Paktem Północnoatlantyckim i Unią Europejską⁶⁸.

⁶⁷ *Analysis of Russia's Information Campaign against Ukraine*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Riga 2014.

⁶⁸ Opracowano na podstawie: *Analysis of Russia's Information Campaign against Ukraine...*, s. 21–26;

Z przytoczonych powyżej wybranych przykładów wynika, że rosyjskie operacje informacyjno-psychologiczne w znacznej części bazują na paradygmacie zarządzania refleksyjnego przez pośrednie sterowanie przeciwnikiem wywierane działaniem na jego świadomość i wolę, którego twórcą był Władimir Lefewr. W ciągu 40 lat teoria rosyjskiego uczonego była ciągle doskonalona, stając się obiektem badań ekspertów wywodzących się z armii lub cywilnych służb specjalnych. We współczesnej Rosji znajduje także szerokie zastosowanie nie tylko w kwestiach związanych z konfliktami i bezpieczeństwem informacyjnym, lecz także w wielu naukach społecznych, stanowiąc podstawę procesów modernizacyjnych. Intencją autora niniejszego opracowania jest również zwrócenie uwagi na teorię refleksji i sterowania refleksyjnego ze względu na możliwość ich wykorzystania w naukach o bezpieczeństwie. Teoria ta może też znajdować zastosowanie w tworzeniu tzw. modeli refleksyjnych przestępców, terrorystów, a nawet całych grup i organizacji. Warto nadmienić, że podobne badania prowadzi się także w Polsce, wykorzystując tzw. teorię układów samodzielnych (jej twórcą był Marian Mazur), która służy m.in. do sporządzania psychologicznych profili przestępców i typowania przywódców organizacji przestępczych⁶⁹. Niemniej jednak należy podkreślić, że koncepcja modelu refleksyjnego znacznie wykracza poza pojęcie profilu psychologicznego. Co więcej, jak uważa rosyjski uczonego, znacznie go przewyższa⁷⁰.

Przebieg konfliktów mających miejsce w latach 90. XX w. i na początku bieżącego stulecia, pokazuje, że działania informacyjne stały się integralną częścią polityki państwa rosyjskiego. W tym względzie Rosja wyprzedziła nie tylko czołowe kraje europejskie, lecz z powodzeniem zaczęła także rywalizować o zdobycie przewagi w globalnej przestrzeni informacyjnej z takimi mocarstwami, jak Stany Zjednoczone i Chiny. Co więcej, intensywny rozwój koncepcji prowadzenia wojen informacyjnych i systematyczne ich stosowanie zmieniło znaczenie pojęcia siły i potęgi państw. Wśród czynników wywierających wpływ na potęgę danego kraju oprócz liczby ludności, terytorium i potencjału gospodarczego coraz większą rolę odgrywają: społeczne morale, integralność tożsamościowa narodów oraz zdolność poszczególnych aktorów konfliktu do narzucenia innym społeczeństwom swojej wizji porządku politycznego i gospodarczego. Są to elementy, które stają się celem agresji informacyjnej m.in. przez opisaną w niniejszym opracowaniu metodę sterowania refleksyjnego.

Mając na uwadze intensywny rozwój teorii i praktyki walki informacyjnej w Rosji, należy wnioskować, że operacje informacyjno-psychologiczne będą kontynuowane. Dlatego też istotnym zadaniem uczonych i profesjonalnych ośrodków analitycznych po-

H. Reisinger, A. Golts, *Russia's Hybrid Warfare. Waging War below the Radar of Traditional Collective Defence*, „Research Paper” 2014, nr 105, s. 5–8. Por. С.В. Устюгов, *К вопросу об информационной ситуации, складывающейся вокруг Российской Федерации на фоне событий в Украине*, „Информационные войны” 2014, nr 3, s. 23–29; Г.Г. Почепцов, *Невоенный инструментарий войны: люди, медиа и образы* [online], <http://psyfactor.org/psyops/propaganda22.htm> [dostęp: 31 I 2015]. Odnosnie do obrazów geokulturowych zob. Д.Н. Замятин, *Историко-географические образы России. Стратегии интерпретации историко-географических образов России*, „Мир России” 2002, nr 2, s. 106–119, 132–133.

⁶⁹ Г.Г. Почепцов, *Новые варианты информационной войны. Российско-украинский конфликт* [online], <http://psyfactor.org/psyops/infowar32.htm> [dostęp: 31 I 2015]; J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej...*, s. 25–26. Por. Г.Г. Почепцов, *Особенности пропагандистских механизмов с двух сторон российско-украинского конфликта* [online], <http://psyfactor.org/psyops/propaganda25.htm> [dostęp: 31 I 2015].

⁷⁰ Zob. M.A. Kędziński, *Zastosowanie rozwinięcia teorii układów samodzielnych na potrzeby typowania przywództwa organizacji przestępczej – analiza psychocybernetyczna*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9, s. 128–144. Por. J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, Warszawa 1981, s. 567–577; tenże, *Elementy nowoczesnej wiedzy o sterowaniu ludźmi. Socjotechnika, Socjocybernetyka, Psychocybernetyka. Skrypty dla oficerów Policji*, Kielce 2001, s. 126–168.

winno być pogłębienie badań nad rolą zarządzania refleksyjnego w wojnach informacyjnych i demaskowanie rosyjskich metod sterowania „obrazami świata” do których zalicza się wspomniana technologia.

Abstrakt

Opracowanie dotyczy genezy, teorii oraz zastosowania koncepcji zarządzania refleksyjnego. Określenie to oznacza proces polegający na przekazaniu przeciwnikowi w sposób dla niego niedostrzegalny przesłanek służących jako logiczne podstawy do podejmowania decyzji skutkujących zachowaniem korzystnym dla inicjatora. Według autora artykułu rosyjskie operacje informacyjno-psychologiczne w znacznej części bazują na paradygmacie zarządzania refleksyjnego przez pośrednie sterowanie przeciwnikiem wywierane działaniem na jego świadomość i wolę, którego twórcą był rosyjski uczony Władimir Lefewr. Termin *zarządzanie refleksyjne* (sterowanie obrazami świata, człowieka itd.) odniósł do szeroko rozumianych podstępnych i iluzorycznych działań: prowokacji, intrygi, kamuflażu itp. W ciągu 40 lat teoria Władimira Lefewra była ciągle doskonalona, stając się obiektem badań teoretyków walki informacyjnej wywodzących się z armii lub cywilnych służb specjalnych. We współczesnej Rosji teoria zarządzania refleksyjnego znajduje także szerokie zastosowanie nie tylko w kwestiach związanych z konfliktami i bezpieczeństwem informacyjnym, lecz także w wielu naukach społecznych.

Słowa kluczowe: Władimir Lefewr, sowiecka cybernetyka, zarządzanie refleksyjne, wojna informacyjna, socjotechnika.

Abstract

The article concerns the origins, theory and application of the concept of the reflective management. This term means the process of transferring to an enemy on the imperceptible way premises which should serve as a logical basis for making decisions resulting in the behavior favorable to the originator.

According to the article's author, the information and psychological operations are largely based upon the reflexive management paradigm founded by the Russian scientist, Vladimir Lefewr, consisting in influencing the opponent's consciousness and will. The term reflexive management (affecting world images etc.) refers to broadly defined insidious and deceptive activities: provocation, intrigue, camouflage, etc. For over 40 years, Lefewr's theory has been continuously improved, becoming the object of research of information warfare theorists from the army or special services. In contemporary Russia the reflective management theory is widely used not only in issues related to conflicts and information security, but also in many social sciences.

Keywords: Wladimir Lefewr, Soviet cybernetics, reflexive management, information war, social engineering.

Sławomir Weremiuk

Przydatność teorii penetracji do analizy dominacji rosyjskiej w Europie Wschodniej po rozpadzie ZSRR – zarys problemu

Podstawą myślenia w Rosji o polityce zagranicznej wobec jej sąsiadów jest koncepcja, według której powinno się tam zdarzyć nic, o czym Rosja by nie wiedziała, ani nic, na co Rosja się nie zgadza

Edward Lucas, *Podstęp*

Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do tytułowego problemu, dotychczas rzadko podejmowanego przez badaczy w takim ujęciu¹. Jego głównym celem jest odpowiedź na dwa zasadnicze pytania: dlaczego warto podjąć problem oraz w jaki sposób badać relacje Rosji z trzema byłymi republikami radzieckimi, kluczowymi z punktu widzenia geostrategii – Ukrainą, Białorusią i Mołdawią?

Jednocześnie zostały określone cele szczegółowe, niezbędne do przedstawienia istoty i specyfiki problemu. Do najważniejszych należy zaliczyć, po pierwsze, zaprezentowanie teoretycznych aspektów procesu penetracji i teorii wpływu międzynarodowego, a także określenie relacji między tymi kategoriami oddziaływania międzynarodowego; po drugie, przedstawienie propozycji modelu wyjaśniającego politykę Rosji wobec państw Europy Wschodniej, czyli specyfiki rosyjskich działań penetracyjnych.

Nie zrozumimy dziejów państw Europy Wschodniej po 1991 r., jeśli nie będziemy znali mechanizmów zależności tych państw od Rosji.

W latach 80. XX w. sternicy radzieckiej polityki podjęli próbę adaptacji imperium do szybko zmieniającej się rzeczywistości. Uruchomione mechanizmy spowodowały przerwanie formalnych procesów penetracji ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej, nastąpił rozkład imperium zewnętrznego².

Następstwem Jesieni Ludów dla ZSRR był pucz G. Janajewa³, którego bezpośrednią konsekwencją była z kolei dezintegracja radzieckiego imperium wewnętrznego.

¹ W literaturze istnieje wiele opracowań dotyczących spenetrowanych systemów politycznych, w polskiej nauce teoria penetracji nie znalazła jednak uznania wśród politologów. Wyjątek stanowią prace: Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów politycznych*, Lublin 1990; tenże, *Mechanizmy adaptacji spenetrowanych systemów politycznych*, w: *Łagodna agonía realnego socjalizmu*, J. Hausner, T. Klementewicz (red.), Warszawa 1991, s. 85–103; N. Szapowałowa, *Strategia penetracyjna Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy*, Lublin 2006.

² Rozkład jest naturalną konsekwencją „starzenia się” systemów, zob. S. Weremiuk, *The Transformation of Penetrated Political Systems of Central European States*, w: *The Transnational Future of Europe*, Z.J. Pietraś, M. Pietraś (red.), Lublin 1992, s. 234–248.

³ Nieudana próba przejęcia władzy przez „twardogłowych” liderów KPZR w sierpniu 1991 r. w celu powstrzymania rozpadu ZSRR, zob. W. Boriew, *3 dni*, Warszawa 1992.

Rozpad ZSRR doprowadził do zmian na poziomie globalnego systemu stosunków międzynarodowych oraz systemów regionalnych⁴. Państwo rosyjskie znalazło się w nowej sytuacji geopolitycznej – ponownie stało przed historycznym pytaniem dotyczącym jego kształtu terytorialnego, żywotnie ważnych interesów, przynależności kulturowej oraz roli i pozycji w nowej rzeczywistości międzynarodowej⁵.

Prawnym i politycznym kontynuatorem ZSRR⁶ została Federacja Rosyjska (FR), która przejęła po swoim poprzedniku zobowiązania międzynarodowe, a także oddziedziczyła status mocarstwa regionalnego. Pod względem geostrategicznym Rosja przestała pełnić rolę kolosa równoważącego wpływy Zachodu i Wschodu w masywie euroazjatyckim⁷.

Upadek porządku „pojałtańskiego” spowodował powstanie nowego układu sił w skali zarówno globalnej, jak i regionalnej. W polityce FR wobec republik poradzieckich najważniejsze miejsce zajmowały państwa Europy Wschodniej. Elity polityczne Rosji uważały, że z tego właśnie obszaru pochodziły największe zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, w tym również o charakterze militarnym⁸, i dlatego należy podjąć zdecydowane kroki zapewniające osiągnięcie celów strategicznych. Elity państw poradzieckich (peryferii) zaczęły natomiast zabezpieczać swoje interesy na własną rękę⁹.

Polityka Rosji po 1991 r. stanowiła „wymuszoną” kontynuację założeń władz centralnych ZSRR w stosunku do republik związkowych. Federacja Rosyjska „odziedziczyła” także ważny instrument wpływu – dostawy nośników energii¹⁰.

Od ponad roku z niepokojem obserwujemy narastające napięcie za wschodnią granicą Polski. Po ostatnich, krwawych wydarzeniach w Donbasie wzrosła niepewność co do stabilizacji państwa ukraińskiego i wyjścia z kryzysu. Bitwa o Ukrainę to działania świadczące o realizacji przez Rosję swoich najżywotniejszych interesów w sposób bezkompromisowy¹¹. Jakże aktualne pozostaje twierdzenie, że tak jak bez Ukrainy nie mogło istnieć imperium ZSRR, tak i Rosja nie może w pełni realizować procesów integracyjnych w przestrzeni poradzieckiej.

Nowa sytuacja geopolityczna pokazała, że dotychczasowe metody badań polityki Rosji wobec byłych republik radzieckich nie do końca skutecznie wyjaśniają istotę i specyfikę tych stosunków. Istnieje więc potrzeba zastosowania innych metod badawczych, które pozwoliłyby na pełne wyjaśnienie tych relacji.

⁴ ZSRR nie rozpadł się wskutek wojny (tak jak imperium Romanów), ale pod ciężarem kosztów, które ponosił, aby utrzymać nieefektywny już system zależności swych peryferii od totalitarnego centrum. Rozpadł się wskutek próby reformy, która miała przywrócić mu efektywność, ale w istocie doprowadziła do demontażu totalitarnej struktury, na której cały imperialny system trzymał się jeszcze resztkami sił. *Pierestrojka zdruzgotowała hiperscentralizowane państwo totalitarne i w ten sposób podminowała sowieckie imperium*, cyt. za: A. Nowak, *Putin. Źródła imperialnej agresji*, Warszawa 2014, s. 41; szerzej zob. A.J. Motyl, *Imperial Ends. The Decay, Collapse, and Revival of Empires*, Nowy Jork 2001, s. 81.

⁵ I. Topolski, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*, Lublin 2013, s. 9.

⁶ Na temat Rosji jako kontynuatorki lub sukcesorki ZSRR zob. A. Kozyrów, *Demokratyczna transformacja*, Warszawa 1995, s. 143–144; W. Czaplinski, *Zmiany terytorialne w Europie Środkowej i Wschodniej i ich skutki międzynarodowe (1990–1992)*, Warszawa 1998, s. 28–32; W. Marciniak, *Konstruowanie wielkiego mocarstwa*, w: *Rosja. Między imperium a mocarstwem nowoczesnym*, A. Dudek, R. Mazur (red.), Toruń 2010, s. 17–24.

⁷ Zob. S. Bieleń, *Polityka zagraniczna Rosji*, w: *Federacja Rosyjska 1991–2001*, J. Adamowski, A. Skrzypek (red.), Warszawa 2002, s. 257.

⁸ O znaczeniu państw Europy Wschodniej w polityce Rosji zob. I. Topolski, *Polityka Federacji...*, s. 11–12.

⁹ A. Nowak, *Putin. Źródła imperialnej agresji*, Warszawa 2014, s. 41.

¹⁰ I. Topolski, *Polityka Federacji...*, s. 321.

¹¹ Ciekawe ujęcie problemu rzeczywistej racji stanu zob. D. Kondrakiewicz, *Rzeczywiste racje stanu wielkich mocarstw*, w: *Interesy narodowe a współistnienie państw*, Warszawa–Lublin 1989, s. 60–71.

Istota i zakres penetracji

Pojęcie

Pojęcie penetracji jest przede wszystkim związane z wyjaśnianiem związków między systemami politycznymi państw oraz systemami międzynarodowymi. Cechą charakterystyczną współczesnych stosunków międzynarodowych jest przenikanie się i zazębianie zarówno systemów politycznych państw, jak i zjawisk politycznych¹².

Penetracja, najogólniej ujmując, oznacza *przedostawanie się jednego obiektu do wnętrza drugiego*¹³. W innym ujęciu *jest to wtargnięcie przemocą w szeregi lub rowy nieprzyjaciela, a przede wszystkim na jego terytorium* (penetracja wojenna) lub *powolne, stopniowe pozyskiwanie wpływów politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturalnych przez jeden naród na terytorium drugiego narodu* (penetracja pokojowa)¹⁴.

W ujęciu politologicznym penetracja to *osiąganie wpływu lub kontroli bez użycia siły*, a więc przez handel lub udostępnianie jakiemuś państwu kapitału¹⁵. E. Morin poprzez penetrację rozumiał *kolonizację od wewnątrz, bez interwencji zbrojnej – zdobycie strategicznych stanowisk w aparacie państwa i kierowanie nim* (ujęcie socjologiczne)¹⁶. A. Scott jako jeden z pierwszych zastosował pojęcie penetracji do wyjaśniania procesów zachodzących we współczesnym świecie, a charakteryzujących się powolną utratą znaczenia geograficznych granic państw, wyznaczonych przez mechanizmy gospodarcze, kulturalne i społeczne¹⁷. J. Herz rozróżnił penetrację wojenną, czyli bezpośrednią interwencję wojskową, oraz penetrację pokojową, którą określił jako *działania pośrednie, polegające na wnikaniu do wnętrza obcego państwa w celu wykorzystania wszystkich jego słabości czy sprzeczności*¹⁸.

J. Rosenau wyróżnił trzy procesy wiążące współczesne systemy polityczne: penetracyjny, reaktywny i emulatywny. Proces penetracyjny ma miejsce wtedy, *gdy członkowie jednej wspólnoty politycznej stają się uczestnikami procesu politycznego w drugiej wspólnocie*¹⁹. Według W.F. Hanriedera system polityczny jest spenetrowany wtedy, gdy procesy podejmowanych w nim decyzji politycznych są głęboko kształtowane przez otoczenie zewnętrzne oraz istnieje na to zgoda obywateli tego systemu²⁰.

¹² Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*, Lublin 1986, s. 42–43 i 101–113; tenże, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów...*, s. 19–21.

¹³ W. Kopalinski, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1988, s. 388; *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, W. Doroszewski (red.), Warszawa 1977, s. 498.

¹⁴ M. Arct, *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1929, s. 233.

¹⁵ A.S. Hornby, *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English*, Oxford 1980, Warsaw 1988, s. 619.

¹⁶ E. Morin, *O naturze Związku Radzieckiego*, Warszawa 1990, s. 123.

¹⁷ A. Scott, *The Revolution in Statecraft. Informal Penetration*, New York 1965, s. 168–169; tenże, *The Revolution in Statecraft. Intervention in an Age of Interdependence*, Durham 1982, s. 11–13.

¹⁸ J. Herz, *The Territorial State Revisited: Reflections on the Future of the Nation State*, in: *International Politics the Nation State*, w: *International Politics and Foreign Policy*, J. Rosenau (red.), New York–London 1969, s. 84–85.

¹⁹ J. Rosenau, *Toward a Study of National-International Linkages*, w: *Linkage Politics*, J. Rosenau (red.), New York–London 1969, s. 46; tenże, *The Study of Global Interdependence: Essays on the Transnationalization of World Affairs*, New York 1980, s. 168–169 i 176–187.

²⁰ W.F. Hanrieder, *Foreign Policies and the International System: A Theoretical Introduction*, New York 1971, s. 16; tenże, *Compatibility and Consensus. A Proposal for the Conceptual Linkage of External and Internal Dimension of Foreign Policy*, w: *Comparative Foreign Policy. Theoretical Essays*, W.F. Hanrieder (red.), New York 1971, s. 258.

Z.J. Pietraś uważa natomiast, że spenetrowany system polityczny to system sterowany od wewnątrz przez przedstawicieli systemu penetrującego²¹. Według autora niniejszego artykułu penetracja to sekwencja działań, w których wyniku centralny ośrodek decyzyjny, poprzez swoje struktury penetrujące połączone z systemem penetrowanym za pomocą „przesuniętego regulatora”, wymusza na strukturach państwowych określony sposób zachowania, zgodny ze swoją wolą, w celu zapewnienia kontroli nad tym terytorium i realizacji swoich interesów²².

Z przedstawionych definicji wynika, że podstawowym warunkiem penetracji jest obecność wewnątrz jednego terytorium reprezentantów innego systemu politycznego, których celem jest osiąganie wpływów politycznych, militarnych, ekonomicznych czy ideologicznych. Penetrowanie obcego państwa może więc odbywać się dwojako: przez działanie władcze i bezpośrednie oraz pośrednie i perswazyjne. Penetracja może być głęboka, gdy jej przedmiotem jest cały system państwowy wraz z jego poszczególnymi podsystemami, albo płytka, gdy penetrowany jest tylko jeden lub kilka podsystemów systemu państwowego.

Koncepcje

Teoria penetracji została sformułowana przez twórców teorii więzi, którzy, wychodząc z założenia o przenikalności systemów międzynarodowych, oprócz różnych procesów zachodzących między poszczególnymi systemami wyodrębnili także procesy penetracji. Celem teorii więzi było ukazanie metodologicznych i teoretycznych konsekwencji zbliżania się zewnętrznych i wewnętrznych dziedzin życia politycznego²³.

Czołowy przedstawiciel tej teorii J. Rosenau sformułował teorię jedności środowiska – powiązania stabilności, funkcjonowania, instytucji i celów krajowego systemu politycznego ze zmiennymi z jego środowiska oraz ze zmiennymi wewnątrz krajowych systemów. Centralne ogniwo w siatce pojęciowej – *linkage* – zdefiniował jako *jakakolwiek powtarzającą się sekwencję zachowań, mającą początek w jednym systemie i wywołującą reakcję w innym*. Fazę początkową *linkage* określił jako wyjście, a końcową jako wejście. Wprowadził też pojęcie *polity* – narodowego systemu politycznego, nietożsameso z *society* – społeczeństwem, którego jest częścią. *Linkage* odnosi się do powiązań systemu politycznego, a nie systemu społecznego w całości. Środowisko według J. Rosenau`a tworzą wszystkie ludzkie i pozaludzkie zjawiska zewnętrzne wobec *polity*, niezależnie od tego, czy są postrzegane przez aktorów *polity*. Dlatego też wyróżnia środowisko zewnętrzne (*external environment*), to jest zjawiska zachodzące na zewnątrz przestrzeni geograficznej społeczeństwa, którego *polity* jest częścią, oraz środowisko wewnętrzne (*internal environment*), to jest zjawiska zewnętrzne wobec *polity*, ale wewnątrz tej przestrzeni. Środowisko zewnętrzne jest przy tym utożsamiane z międzynarodowym systemem politycznym, a więc w istocie nie granice geograficzne (państwa) rozdzielają te dwa typy środowiska, lecz ich charakter. W pierwszym przypadku środowiskiem jest międzynarodowa praktyka społeczna, w drugim – wewnętrzna i pozapolityczna praktyka społeczna²⁴.

²¹ Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów...*, s. 23.

²² S. Weremiuk, *Penetracja ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1991. Cybernetyczny model penetracji*, Lublin 2004 (rozprawa doktorska), s. 3.

²³ Por. W.F. Hanrieder, *Compatibility and Consensus...*, s. 1 i nast.; szerzej na temat teorii więzi zob. T. Łoś-Nowak, *Stosunki Międzynarodowe. Teorie-systemy-mechanizmy*, Wrocław 2000, s. 215–221.

²⁴ Zob. J. Rosenau, *Toward a Study...*, s. 3–11 i 44–46.

Według teorii więzi politykę zagraniczną państwa stanowią wyjścia bezpośrednie (*direct outputs*), w przeciwieństwie do wyjść pośrednich (*indirect outputs*), które wywołują reakcje zagraniczne nieintencjonalne²⁵. W kontekście powiązań krajowo-zagranicznych (*national-international linkages*) polityka zagraniczna to powtarzające się formy działań lub zaniechań (*action or inaction*)²⁶, które władze jednostki politycznej – *polity* – podejmują wobec jednego obiektu lub ich większej liczby, w ich środowisku zewnętrznym, w celu niedopuszczenia, aby obiekt przeszkodził zaspokojeniu potrzeb *polity* bądź pozyskaniu zasobów obiektu, które ułatwią zaspokojenie owych potrzeb. Na działalność w polityce zagranicznej składają się również powtarzające się działania, które osoby prywatne lub grupy podejmują w celu zachowania lub zmiany zjawisk zachodzących w środowisku zewnętrznym *polity*²⁷.

J. Rosenau wyróżnił trzy rodzaje powiązań systemowych (*polity* – środowisko zewnętrzne):

- 1) **rywalizujące** (*emulative*), gdy „wejście” jest nie tylko odpowiedzią na „wyjście”, ale ma taki sam kierunek jak „wyjście”,
- 2) **oddziałujące** (*reactive*), gdy interakcje przecinają granice państw, a kierunek „wyjścia” jest inny niż „wejścia”,
- 3) **przenikające** (*penetrative*), jeżeli obywatele jednego państwa są uczestnikami procesów zachodzących w innym państwie²⁸.

Według J. Rosenau`a spenetrowany system polityczny to system, w którym osoby niebędące członkami danego społeczeństwa uczestniczą bezpośrednio i w sposób władczy przez działania podejmowane wraz z członkami tego społeczeństwa albo w alokacji jego wartości, albo w mobilizowaniu poparcia dla realizowanych przez nie celów²⁹. Warunkiem funkcjonowania spenetrowanego systemu politycznego w przypadku penetracji pokojowej jest konsensus – zgoda obywateli na uczestnictwo przedstawicieli obcego państwa w kształtowaniu procesów politycznych na obcym terytorium. J. Rosenau akcentuje tym samym podmiotowy aspekt procesu penetracyjnego (cudzoziemcy), przyjmując wąską definicję systemu spenetrowanego – konieczna jest zgoda obywateli³⁰.

Z wyżej zaprezentowanymi poglądami polemizował W.F. Hanrieder, zarzucając, że niejednorodność rezultatów analizy na poziomie systemowym powoduje, iż badanie powiązań nie pogłębia procesu poznania. Według niego koncentrując się na samym procesie interakcji, J. Rosenau nie zauważa istotnej roli źródeł interakcji ani ich obiektu. W.F. Hanrieder proponuje inną konstrukcję – wprowadza pojęcie zgodności (*compatibility*) oraz zgody (*consensus*). Pierwsze z nich oznacza standard wykonalności (cel polityki zagranicznej) w środowisku międzynarodowym, a drugie – dodatkowo zespół motywacyjny na wewnętrznej scenie politycznej³¹. Według W.F. Hanriedera system polityczny jest spenetrowany, jeżeli zachodzący w nim proces decydowania o alokacji wartości lub mobilizacji poparcia ulega silnemu oddziaływaniu zewnętrznych wydarzeń oraz rozporządza szerokim konsensem w sprawach przystosowania się do tych zdarzeń.

²⁵ Zob. szerzej tamże, s. 46–49.

²⁶ Na temat niedecyzji zob. Z.J. Pietraś, *Decyzje i niedecyzje polityczne*, w: *Prawo i polityka*, A. Bodnar, J. Wiatr, J. Wróblewski (red.), Warszawa 1988, s. 185–200.

²⁷ Zob. J. Rosenau, *Toward a Study...*, s. 54.

²⁸ J. Rosenau, *The Scientific Study of Foreign Policy*, New York 1971, s. 318–319.

²⁹ Tenże, *Pre-Theories and Theories of Foreign Policy*, w: *Approaches to Comparative and Internationale Politics*, R.B. Farrell (red.), Evanston 1966, s. 63–65.

³⁰ Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów...*, s. 21.

³¹ Por. W.F. Hanrieder, *Compatibility and Consensus...*, s. 248–253.

System spenetrowany formułuje cele zgodne z warunkami międzynarodowymi i ma na to zgodę wewnętrzną (jest to sprzężenie między systemem wewnętrznym a systemem międzynarodowym)³². W tym ujęciu wszystkie współczesne państwa to systemy wzajemnie spenetrowane, każdy bowiem system wytwarza porozumienie polityczne na temat konieczności dostosowania się do sytuacji środowiskowej. W.F. Hanrieder położył nacisk na wydarzenia zewnętrzne kształtujące procesy decyzyjne (aspekt przedmiotowy), uważając w przeciwieństwie do J. Rosenau'a, że pośrednie i niewładcze uczestnictwo osób nienależących do danego narodu w kształtowaniu procesów politycznych na tym terytorium też oznacza spenetrowanie systemu. Jego zdaniem nawet wydarzenia bezpośrednio niezwiązane z jakimiś podmiotami polityki również mogą stać się czynnikiem penetrującym³³. Jest to szerokie ujęcie procesu penetracji, ponieważ na proces podejmowania decyzji politycznych ma wpływ wiele bodźców zewnętrznych.

Procesem penetracji zajmował się również K. Kaiser³⁴, który, konstruując model powiązań transnarodowych, wyróżnił cztery rodzaje więzi w stosunkach pomiędzy dwoma państwami, mianowicie:

- 1) zrównoważona polityka transnarodowa – równy wpływ środowisk,
- 2) polityka transnarodowa z efektem dominacji jednej strony,
- 3) penetracja zewnętrzna, polegająca na jednostronnym wpływie środowiska społecznego jednego państwa na środowisko drugiego. Środowisko penetrujące jest jednostronnie uzależnione od swego rządu, a środowisko penetrowane jest powiązane sprzężeniem zwrotnym ze swym rządem,
- 4) penetracja kontrolowana z zewnątrz, czyli bezpośrednie związki elementów środowiska społecznego jednego państwa z rządem innego. Elementy te są sprzężone zwrotnie ze swymi rządami, a to inne państwo utrzymuje stosunki z rządem państwa penetrowanego.

Model ten umożliwił wykrycie wpływu wywieranego przez niepaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych na politykę zagraniczną państw. Wpływ w tej postaci posiada cechy penetracji środowiska wewnętrznego systemu penetrowanego, nie ujmuje jednak bezpośredniej penetracji *polity*, czyli narodowego systemu politycznego³⁵.

W Polsce teoria penetracji nie znalazła uznania wśród badaczy środowiska międzynarodowego. Wyjątek stanowią prace Z.J. Pietrasia, który zastosował tę teorię do badania systemu politycznego PRL³⁶, uważając jednocześnie, że przy badaniu spenetrowanych systemów politycznych należy rozważyć następujące problemy:

1. Cechę teorii penetracji stanowi założenie o wzajemnym przenikaniu się współczesnych systemów politycznych, które może mieć charakter asymetryczny, nie zawsze bowiem stosunki międzypaństwowe są oparte na zasadach wzajemności.
2. Państwa penetrowane dobrowolnie wyrażają na to zgodę, akceptując konieczność adaptowania się do szybko zmieniającej się rzeczywistości, licząc na uzyskanie większych korzyści niż inne państwa pozostające w takich stosunkach.

³² Tamże, s. 253–265, zob. też pojęcie „penetrated systems” w: A.M. Scott, *The Revolutions in Statecraft...*, s. 168–169.

³³ Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów...*, s. 21.

³⁴ Zob. szerzej Z.J. Pietraś, *Sprzeczności i konflikty wewnątrzpaństwowe i ich skutki międzynarodowe*, w: *Sprzeczności i konflikty społeczne i ich skutki polityczne*, B. Pasierb (red.), Warszawa 1989, s. 344.

³⁵ Tamże, s. 344–345.

³⁶ Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów...*, s. 18–37; tenże, *Mechanizmy adaptacji...*, s. 85–103.

3. Do określenia systemu mianem spenetrowanego niekonieczne jest, aby w skład państwowego ośrodka decyzyjnego wchodził również obywatel państw obcych. Wystarczy, by mieli oni, nie uczestnicząc w pracy ośrodka, jakiś istotny wpływ na jego funkcjonowanie. Mogą oni oficjalnie lub nieoficjalnie reprezentować obcy ośrodek podejmowania decyzji albo obcą armię, albo obcą wspólnotę kulturową, albo wreszcie obce organizacje państwowe. Podmiotem penetrującym jest państwo lub jego podsystemy.
4. Przedmiotem penetracji może stać się cały system państwowy wraz z jego podsystemami albo tylko jeden czy kilka takich podsystemów³⁷.

Określając spenetrowany system polityczny jako *system sterowany od wewnątrz przez przedstawicieli systemu penetrującego*, Z.J. Pietraś uważa, że ta definicja odnosi się przede wszystkim do państw, ale może także obejmować wszelkie systemy polityczne, np. penetrację partii politycznych. W przypadku państwa zgoda na procesy penetracyjne może zostać wyrażona przez całe społeczeństwo, niektóre grupy społeczne, elity polityczne czy tylko wąską grupę rządzącą. Penetracja nieakceptowana będzie więc zbliżona do penetracji wojennej, podczas gdy proces ten przy pełnej akceptacji społecznej stanie się typową penetracją pokojową, np. zgoda wielu społeczeństw zachodnich na obcą penetrację ekonomiczną. Najczęściej występują przypadki częściowej zgody społecznej na obcą penetrację.

Badając procesy adaptacyjne spenetrowanych systemów politycznych, Z.J. Pietraś określił cztery cechy specyficzne odróżniające adaptacyjność spenetrowanych systemów od adaptacyjności niespenetrowanych. Inaczej wyglądają zagadnienia granic adaptacji, charakteru bodźca uruchamiającego procesy adaptacyjne oraz zewnętrzne i wewnętrzne skutki tych procesów. Analizując specyfikę adaptacyjności, autor formułuje wnioski:

1. W przypadku spenetrowanego systemu politycznego następuje zmiana zakresu jego racji stanu³⁸, ponieważ nawet podstawowe interesy państwa nie mogą być sprzeczne z racją stanu penetratora.
2. Istnieje nowy typ bodźca – międzynarodowe działanie wkraczające do wnętrza państwa i przejawiające się w postaci bodźca zewnętrznego, rozpoczynającego procesy adaptacyjne systemu spenetrowanego. Państwa posiadają wejścia zewnętrzne odbierające bodźce z zagranicy oraz wewnętrzne – przyjmujące sygnały od społeczeństwa. Penetrator dysponuje zatem wejściem wewnętrznym, przez które kształtuje działanie systemu spenetrowanego.
3. Zacierają się granice między polityką zagraniczną i polityką wewnętrzną. Polityka wewnętrzna systemu spenetrowanego staje się polityką zagraniczną, bo na własnym terytorium styka się z działaniem obcego mocarstwa. Polityka zagraniczna penetratora nabiera cech polityki wewnętrznej, realizowanej w środku obcego państwa. Granica państwa zostaje jak gdyby przesunięta w głąb państwa spenetrowanego, nie w sensie terytorialnym, ale przez funkcjonalne ograniczenie jego kompetencji.
4. Obca penetracja wywołuje przede wszystkim wewnętrzne skutki polityczne oraz ekonomiczne, takie jak zahamowanie rozwoju gospodarczego czy narastanie nierówności społecznych i, co za tym idzie, konflikty społeczne oraz rozbudowanie aparatu przemocy.

³⁷ Tenże, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów...*, s. 22.

³⁸ Zob. szerzej A. Czarnocki, Z.J. Pietraś, *Współistnienie państw. Wstęp do międzynarodowych stosunków politycznych*, Lublin 1988, s. 57–60; Z.J. Pietraś, *Racja stanu w polityce zagranicznej państwa*, w: *Racja stanu. Historia. Teoria współczesność*, E. Olszewski (red.), Lublin 1989, s. 39–52.

5. Podstawowym zewnętrznym skutkiem penetracji systemu politycznego jest zmiana charakteru procesów adaptacyjnych. Państwo spenetrowane adaptuje się do swego środowiska poprzez interesy penetratora, sprzecznie ze swoimi interesami narodowymi³⁹.

W literaturze istnieje wiele opracowań dotyczących spenetrowanych systemów politycznych⁴⁰, jednak badacze nie stosują tej teorii do wyjaśniania relacji pomiędzy Federacją Rosyjską a państwami Europy Wschodniej⁴¹.

Metody

Rozróżniamy wiele klasyfikacji metod penetracji, w zależności od przyjętego kryterium. Przedstawimy niektóre z nich⁴².

J. Herz wyróżnił następujące metody penetracji: przenikanie granic państwowych spowodowane rozwojem środków technicznych, broni nuklearnej czy też satelitów; udzielanie pomocy gospodarczej, technicznej i militarnej; polityczno-militarne działania wspierające przeciwników danego rządu lub powstańców, którzy go zwalczają; przekupywanie najwyższych decydentów obcego państwa lub „nabywanie” ich w inny sposób; oraz działania w sferze doktrynalnej⁴³.

Według J. Rosenau`a penetracja jest dokonywana przede wszystkim za pomocą metod bezpośrednich i władczych⁴⁴. Autor wyodrębnił też ze struktur sterowniczych struktury władzy, wpływu i lojalności. Struktury te pełnią istotne funkcje w spenetrowanych systemach politycznych i wskazują nam metody używane w penetrowaniu obcego systemu. W.F. Hanrieder uważa, że obcy w systemie spenetrowanym działają w sposób niewładczy i pośredni, uczestnicząc w kształtowaniu procesów politycznych⁴⁵.

Według Z.J. Pietrasia sposobem penetrowania obcego państwa są zarówno działania władcze i bezpośrednie, jak też pośrednie i perswazyjne⁴⁶. Do metod penetracji autor zalicza: metody polityczne, gdy celem obcego sterowania staje się zagadnienie utrzymania czy sprawowania władzy; metody militarne, jeżeli państwo spenetrowane nie może się samo bronić, bo jego siły zbrojne podlegają obcemu dowództwu; metody gospodarcze, gdy uzależnienie finansowe lub technologiczne uniemożliwia samodzielną politykę gospodarczą oraz metody kulturowe, jeżeli narodowi jest narzucony obcy system wartości i stylu życia.

Oto inne klasyfikacje sposobów oddziaływania lub wpływania na życie wewnętrzne i społeczne państw: pomoc wojskowa dla opozycji walczącej z rządem, tajne akcje

³⁹ Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów...*, s. 23–37; na temat interesów mocarstw patrz: Z.J. Pietraś, *Interesy narodowe a wspólne interesy ludzkości*, w: *Interesy narodowe a współistnienie państw*, Z.J. Pietraś i M. Pietraś (red.), Warszawa–Lublin 1989, s. 9–28.

⁴⁰ Zob. T. Coulombis, *The Foreign Factor in Greek Politics*, bmv 1971; V. Lewis, *The Structure of Small State Behavior in Contemporary International Politics*, Jamaica 1971; C. Blong, *A Comparative Study of the Foreign Policy Behavior of Political Systems Exhibiting High Versus Low Levels of External Penetration*, College Park 1971.

⁴¹ Wyjątek stanowi analiza N. Szapowałowej, *Strategia penetracyjna Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy*, Lublin 2006.

⁴² Najogólniej ujmując, metoda działania to sposób posługiwania się środkami. Szerzej zob. Z.J. Pietraś, *Sprzeczności i konflikty...*, s. 348; tenże, *Podstawy teorii...*, s. 83.

⁴³ J. Herz, *The Territorial State Revisited...*, s. 84–85.

⁴⁴ J. Rosenau, *Pre-Theories and Theories...*, s. 63–64.

⁴⁵ Zob. W.F. Hanrieder, *Compatibility and Consensus...*, s. 258–263.

⁴⁶ Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów...*, s. 22–23.

prowadzone przez wywiad, pozyskiwanie agentów i współpracowników w elitach władzy, infiltracja aparatu państwowego i organizacji społecznych, finansowanie i kontrola ich działalności, szantaż, oczernianie i przekupywanie polityków⁴⁷. Metody te są określane jako nieformalna penetracja, a rozwojowi tego typu sposobów działania sprzyja wiele czynników, z których najważniejsze to: wzrost wpływu społeczeństw na formułowanie polityki państwowej, niezgodność granic państwowych z etnicznymi, religijnymi czy ideologicznymi, wzrost znaczenia potrzeby dobrobytu i rozwoju oraz słabość wielu państw wymagających pomocy zewnętrznej, rozwój technologiczny umożliwiający korzystanie ze środków pozwalających na nawiązanie szybkich i bezpośrednich kontaktów między społeczeństwami, stosunkowo małe ryzyko i niewielkie koszty posługiwania się tymi metodami w porównaniu z innymi.

Zakres metod nieformalnej penetracji jest tak duży, że uważa się je za wszechobecne, trwałe i powszechne sposoby osiągnięcia celów polityki zagranicznej⁴⁸.

Penetracja a wpływ

W tej części dokonamy przeglądu koncepcji wpływu politycznego, wyjaśnimy jego pojęcie i mechanizmy, a także zasygnalizujemy różnice między wpływem a penetracją.

Pojęcie „wpływu politycznego”

W literaturze przedmiotu istnieje wiele koncepcji wpływu politycznego. Pojęcie wpływu należy do kategorii działań międzysystemowych i charakteryzuje stosunki między podmiotami występującymi na arenie międzynarodowej.

Według M. Webera działaniem nazywamy zachowanie ludzkie (obojętnie zewnętrzne czy wewnętrzne, czynienie czegoś lub tolerowanie), jeżeli i o ile działający wiąże (wiążą) z tym zachowaniem pewien subiektywny sens⁴⁹. W prakseologii działanie jest określone jako zachowanie się umyślnie zmierzające do celu⁵⁰. Są to zachowania celowe i sensowne. M. Karwat i W. Milanowski za działanie polityczne uznają zachowanie świadome i celowe (a więc intencjonalne) o znaczeniu politycznym⁵¹. Możemy wyróżnić działania jednostkowe i zbiorowe, a zbiorowe są zinstytucjonalizowane lub niezinstytucjonalizowane⁵².

⁴⁷ J. Winniecki, *Instrumenty polityki zagranicznej państwa*, „Studia Nauk Politycznych” 1975, nr 2, s. 61–70; I. Popiuk-Rysińska, *Środki i metody polityki zagranicznej*, w: *Polityka zagraniczna państwa*, J. Kukułka, R. Zięba (red.), Warszawa 1992, s. 82–92.

⁴⁸ A.M. Scott, *Revolution in Statecraft. Intervention in an Age*, s. 11–13. W literaturze przedmiotu istnieje bardzo dużo klasyfikacji i typologii formalnych i nieformalnych metod i środków, a także instrumentów polityki zagranicznej, zob. S. Weremiuk, *Europejskie role ZSRR*, Lublin 1990, s. 31–38; tenże, *Wschodnioeuropejskie role ZSRR w latach 1944–90*, Lublin 1992, s. 10–13; Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 83–101; A. Czarnocki, Z.J. Pietraś, *Współistnienie państw...*, s. 57–96; M. Dobroczyński, J. Stefanowicz, *Polityka zagraniczna*, Warszawa 1984, s. 127–303; W. Kostecki, *Polityka zagraniczna. Teoretyczne podstawy badań*, Warszawa 1988, s. 110–132.

⁴⁹ Podaję za: M. Karwat, W. Milanowski, *Działania polityczne jako składnik systemu praktyki społecznej*, w: *Elementy teorii polityki*, K. Opalek (red.), Warszawa 1989, s. 110.

⁵⁰ J. Zieleniewski, *Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii organizacji i kierowania*, Warszawa 1982, s. 183. Przegląd teorii działań zob. tamże, s. 182–378.

⁵¹ M. Karwat, W. Milanowski, *Działania polityczne...*, s. 110.

⁵² A. Bodnar, O. Cetwiński, *Rola teorii wyjaśniającej w polityce...*, w: *Elementy teorii polityki...*, s. 30–31.

Procesy interakcji systemu i środowiska są opisywane za pomocą takich pojęć, jak: władza–siła–wpływ (*power–force–influence*). Chcąc określić pojęcie „wpływu”, należy je rozpatrywać w związku z pojęciem „władzy”. Kategoria „władza” występuje w stosunkach międzynarodowych w postaci zinstytucjonalizowanego wpływu, ale najczęściej jest stosowana do stosunków wewnątrzpaństwowych, które są scentralizowane⁵³. W literaturze zachodniej istniały cztery kierunki teoretyczno-badawcze⁵⁴:

- 1) teorie społeczno-strukturalne traktujące społeczeństwo jako całość, jako źródło i podmiot władzy wobec swoich członków,
- 2) teorie działań politycznych (R.A. Dahl, H.D. Lasswell, A. Kaplan) – władza jako dynamiczny stosunek funkcjonalnego oddziaływania na siebie określonych subsystemów społecznych, względnie dynamiki wewnętrznej określonych części układu politycznego,
- 3) teorie cybernetyki politycznej (K.W. Deutsch, M. Kochen),
- 4) teorie zaniku władzy politycznej (D. Bell, V. Pareto, Almond, A. Parsons i C.W. Mills)⁵⁵.

Pojęcia „wpływu” i „władzy” są praktycznie utożsamiane, a politolodzy najczęściej posługują się pojęciem „*power*”, co oznacza właśnie władzę i siłę oraz jest rozumiane jako: cel polityki zagranicznej, zdolność sprawowania kontroli nad środowiskiem międzynarodowym, zdolność do zmuszania innych uczestników stosunków międzynarodowych do określonego zachowania lub jako synonim pojęcia „wpływ”⁵⁶.

Według K.W. Deutscha pojęcia „siły” i „wpływu” są węższe niż władzy, a są tożsame tylko pod jednym względem – oba oznaczają stosowanie bodźców w stosunkach międzyludzkich, które wywołują określone zachowania⁵⁷. Często można również spotkać tezę, że władza jest kwalifikowaną postacią wpływu, wyróżnia się przy tym dwie postaci wpływu: jawną i potencjalną⁵⁸. Wpływem potencjalnym dysponuje ten, kto mając odpowiednie środki, dzięki ich wykorzystaniu mógłby, gdyby zechciał, spowodować pożądane z własnego punktu widzenia zmiany w zachowaniu innych osób.

Władza tym się różni od wpływu, że środki, które pozostają w dyspozycji podmiotu dominującego, pozwalają na zastosowanie przymusu wobec podmiotu podporządkowanego. Władza i wpływ są dwiema postaciami tego samego zjawiska, w czystej formie, dwoma biegunami tej samej osi. Nie ma między nimi zasadniczej różnicy jakościowej. Takie stanowisko prezentują m.in. R. Dahl, D. Easton, D. Katz, R.L. Kahn⁵⁹. Koncepcję sprowadzającą władzę do wpływu zaprezentował również H. Simon, który obu termi-

⁵³ Por. Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 102–103; podobne ujęcie w: F. Burlacki, A. Galkin, *Socjologia, polityka, stosunki międzynarodowe*, Warszawa 1978, s. 17–27; J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 81–120; A. Bodnar, *Decyzje polityczne. Elementy teorii*, Warszawa 1985, s. 212–223; F. Ryszka, *Delimitacje władzy politycznej*, w: *Elementy teorii...*, s. 83–100.

⁵⁴ Por. inne ujęcie u A. Bodnara, który sprowadził je do czterech zasadniczych typów: normatywno-formalistycznego, organicystycznego, subiektywistyczno-psychologicznego i indywidualistyczno-socjologicznego, *Nauka o polityce*, A. Bodnar (red.), Warszawa 1988, s. 75; N.M. Kajzerow, *Władza i autorytet. Krytyka burżuazyjnych teorii*, Warszawa 1976, s. 24–43.

⁵⁵ *Wprowadzenie do teorii polityki*, J.P. Georgica (red.), t. 4, Warszawa 1982, s. 6–12.

⁵⁶ Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 102.

⁵⁷ Kategorie pochodne władzy to: autorytet, przemoc, panowanie, przewodzenie i *power* (kategoria podstawowa), w stosunku do której autorytet i przemoc są formami stosowania władzy (autorytet – siła duchowa, przemoc – siła fizyczna), patrz w: K.W. Deutsch, *The Nerves of Government*, New York–London 1966, s. 124.

⁵⁸ J. Kowalski, W. Lamentowicz, *Teoria państwa i prawa...*, s. 87–88.

⁵⁹ Tamże.

nów używa zamiennie⁶⁰. R.F. Hopkins i R.W. Mansbach stoją na stanowisku, że wpływ jest aktywnym aspektem władzy⁶¹.

Według S. Ehrlicha pojęcie „władzy” jest zakresowo szersze od pojęcia „wpływu” o dwa elementy: kto dysponuje władzą, zajmuje kluczową pozycję w procesie podejmowania decyzji i nominalnie tylko on jest władny podjąć decyzję władczą; oraz ten, kto dysponuje władzą jest wyposażony w instrumenty realizacji decyzji władczych, wymuszających posłuch dla tych decyzji. Ta strona stosunku politycznego, która dysponuje wpływem w stosunku do drugiej, dąży do spowodowania zmiany istniejącego stanu rzeczy albo jego utrzymania przez wywołanie odpowiedniej decyzji politycznej u strony pozostającej w zależności. Wpływ polityczny o wysokim poziomie skuteczności można określić jako dominację polityczną⁶².

F. Ryszka definiuje władzę przez odwołanie się do pojęcia wpływu: *władza to zdolność do narzucania i egzekwowania decyzji, czyli wpływania na ludzi, by zachowywali się w sposób pożądaný*⁶³.

Z.J. Pietraś traktuje wpływ międzynarodowy jako substytut władzy w stosunkach wewnątrzpaństwowych i analizuje go w kategorii działania: działającego podmiotu, przedmiotu, środków i metod oraz wyników działania. Według niego *wpływ jest to zdolność uczestnika stosunków międzynarodowych do nakłonienia innych uczestników do określonego zachowania*⁶⁴.

Najpełniejszą definicję wpływu międzynarodowego podał M. Weber, określając „*power*” jako *prawdopodobieństwo uzyskania przez uczestnika stosunków społecznych możliwości przeprowadzenia własnej woli, pomimo oporu innego uczestnika tych stosunków*⁶⁵.

Podsumowując, należy stwierdzić, że władza i wpływ są to dwa odrębne zjawiska, które mogą zachodzić jednocześnie. Podstawowa różnica między nimi sprowadza się do możliwości stosowania bodźców wywołujących określone zachowanie, ich stopnia intensywności, a także skuteczności w osiąganiu celu. Władza wymaga instytucjonalizacji, co zapewnia jej dużą skuteczność, skuteczność wpływu zależy natomiast przede wszystkim od siły nacisku i użytych środków, a także od zdolności do wytrzymania tego nacisku przez podmiot poddany wpływowi.

Mechanizmy wpływu

W sferze politycznej mianem *m e c h a n i z m ó w*⁶⁶ określa się głównie formy i metody dyplomacji⁶⁷ lub też *jakakolwiek powtarzającą się sekwencję zachowań, mającą początek w jednym systemie i wywołującą reakcję w innym*⁶⁸.

⁶⁰ F. Burlacki, A. Galkin, *Socjologia, polityka, stosunki międzynarodowe...*, s. 24.

⁶¹ W. Kostecki, *Polityka zagraniczna...*, s. 125.

⁶² S. Ehrlich, *Władza i interesy. Studium struktury politycznej kapitalizmu*, Warszawa 1974, s. 34.

⁶³ F. Ryszka, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Warszawa 1984, s. 20.

⁶⁴ *Współczesne stosunki międzynarodowe*, T. Łoś-Nowak (red.), Wrocław 1992, s. 63.

⁶⁵ Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 102; M. Orzechowski, *Polityka, władza, panowanie w teorii Maxa Webera*, Warszawa 1984, s. 213–241; istnieją też inne koncepcje wpływu, np. patrz S. Ossowski, *O strukturze społecznej*, Warszawa 1982, s. 53–54; inne definicje: P. Sienkiewicz, *Systemy kierowania*, Warszawa 1989, s. 46–50.

⁶⁶ Przez mechanizmy rozumiemy następujące po sobie w pewnej kolejności stany i procesy, które zachodzą w zjawiskach fizycznych, chemicznych, a także społecznych, za: *Słownik Wyrazów Obcych PWN*, J. Tokarski (red.), Warszawa 1980, s. 461.

⁶⁷ M. Dobroczyński, J. Stefanowicz, *Stosunki Wschód–Zachód. Struktura – treść – mechanizmy*, Warszawa 1980, s. 251.

⁶⁸ Por. J. Rosenau, *Toward a Study...*, s. 3–11 i 45.

Możemy wyróżnić trzy zasadnicze mechanizmy wiążące środowisko polityczne z państwem:

- 1) państwo reaguje na stany stosunków międzynarodowych⁶⁹,
- 2) państwo podlega wpływowi ze strony transnarodowych uczestników stosunków międzynarodowych,
- 3) państwo podlega naciskowi wywieranemu przez innych uczestników stosunków politycznych działających wewnątrz państwa lub w sferze stosunków międzynarodowych oraz przez reprezentujące ich organizacje.

Poniżej rozpatrzmy problem mechanizmów wpływu w wyżej wymienionych ujęciach⁷⁰:

1. **Jako wpływ wywierany przez zmiany stanów stosunków międzynarodowych** – państwo reaguje na wpływy zmian w jego środowisku zewnętrznym, adaptując się do tych zmian. Wyróżniamy następujące zmienne niezależne kształtujące procesy interakcji państwa i jego środowiska międzynarodowego: destabilizujące zmiany wewnętrzne, destabilizujące zmiany środowiska międzynarodowego i zmienne cechy ośrodka podejmowania decyzji politycznych (ośrodek preferujący homeostazę pasywną lub aktywną). Żaden system nie posiada możliwości pełnego dostosowania się do zmian zachodzących w jego środowisku. Istnieją granice tej elastyczności (racja stanu i interesy grupy panującej), a ich przekroczenie spowodowałoby upadek systemu⁷¹.
2. **Wpływ wywierany przez niepaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych (wpływ transnarodowy)**⁷² – między środowiskiem społecznym systemu politycznego a jego środowiskiem międzynarodowym występuje bezpośrednie sprzężenie zwrotne, na które rząd państwa może wpłynąć jedynie pośrednio⁷³. Problemem wpływu transnarodowego zajmowali się m.in. J. Rosenau, E.O. Czempiel, K. Kaiser, J. Burton, W.J. Feld, R.W. Mansbach, Y.E. Ferguson i inni⁷⁴. Badania tych procesów charakteryzują się mnogością ujęć teoretycznych i szerokim zakresem przedmiotowym⁷⁵.

K. Kaiser istotę pojęcia sformułował w definicji polityki transnarodowej, która jego zdaniem jest funkcją iloczynu interakcji horyzontalnych, tj. między różnymi społeczeństwami i państwami, oraz interakcji wertykalnych, tj. między rządem i społeczeństwem. Podobnie relacje między dwoma systemami politycznymi i ich środowiskiem przedstawił E.O. Czempiel, który wyróżnił trzy kategorie wpływu: międzypaństwowy, międzynarodowy i transnarodowy⁷⁶.

Według Keohane'a i Nye'a stosunki transnarodowe to kontakty, koalicje i interakcje ponad granicami (przez granice państw), nie kontrolowane przez centralne organy rządów do spraw polityki zagranicznej. J. Rosenau, rozważając proces transnacionaliza-

⁶⁹ Z.J. Pietraś, *Koncepcje adaptacji politycznej*, w: *Mechanizmy adaptacji politycznej państwa*, Z.J. Pietraś, A. Dumala (red.), Lublin 1990, s. 139.

⁷⁰ Szczegółowo zob. Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 101–113.

⁷¹ O koncepcjach procesów adaptacji państwa w: Z.J. Pietraś, *Procesy adaptacji politycznej*, Lublin 1989, s. 1–53.

⁷² Z.J. Pietraś, *International and Transnational Coexistence*, Lublin 1989; A. Dumala, *Dynamika procesów transnarodowych*, w: *Mechanizmy adaptacji...*, s. 63–66; tenże, *Procesy transnarodowe. Synteza badań*, Lublin 1989.

⁷³ Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 104–105; R. Keohane, J. Nye, *Transnational Relations and World Politics: An Introduction a Conclusion*, Cambridge–London 1981.

⁷⁴ A. Dumala, *Dynamika...*, s. 34–44.

⁷⁵ Na gruncie nauki marksistowskiej pojęcie procesów transnarodowych występuje rzadko i nie ma prób jego szerszej interpretacji teoretycznej; patrz: tamże, s. 38–39 i 43.

⁷⁶ Z.J. Pietraś, *Sprzeczności i konflikty...*, s. 343–344.

cji stosunków międzynarodowych, zdefiniował je jako *proces, za pomocą którego stosunki międzynarodowe, prowadzone przez rządy, są uzupełniane przez stosunki między jednostkami, grupami i społeczeństwami, które mogą mieć i mają ważne konsekwencje dla biegu wydarzeń*. Inne definicje spotykane w literaturze przedmiotu nie odbiegają znacznie od powyższych, których podstawowym założeniem jest to, że procesy te dokonują się poza kontrolą państwowych ośrodków decyzyjnych⁷⁷.

Ważne jest rozpatrywanie problemu wpływu transnarodowego przez wskazanie na jego treść aksjologiczną. Transnacionalizm jest wtedy traktowany jako swoista ideologia państw dominujących. Pełni on wówczas instrumentalną funkcję jako sposób podejścia i proces organizowania się społeczności w celu rozwiązania problemów międzynarodowych⁷⁸.

Ujęcie „ideologiczne” problemu polityki transnarodowej ułatwia pokazanie procesów penetracji we współczesnym świecie, np. ideologia rynkowa, poczucie odrębności cywilizacyjnej, wspólnota interesów. Badanie procesów transnarodowych w tym ujęciu pozwala również na analizę stosunków panujących w „świecie komunistycznym”.

Pojęcie procesów transnarodowych jest tożsame w wielu elementach z pojęciem instrumentów nieformalnego dostępu, które ludziom lub dobrom materialnym bądź niematerialnym z jednego kraju stwarzają możliwość uzyskania dostępu do obywateli innego kraju lub dotarcia w inny sposób do zachodzących tam procesów politycznych i społecznych, za zgodą lub bez zgody władz tego kraju⁷⁹.

3. **Wpływ wywierany przez państwa** – jest to najbardziej badany rodzaj wpływu, ponieważ metody działania państwa na swoje środowisko międzynarodowe są najłatwiejsze do wykrycia. Wpływ w tym ujęciu to mechanizm osiągania przez państwo celów polityki zagranicznej, których realizacja wymaga zgodności między nimi a możliwościami działania państwa. Możliwości te to instrumenty, czyli środki realizacji polityki zagranicznej pozostające w dyspozycji państwa⁸⁰. Z.J. Pietraś uważa, że wpływ międzynarodowy należy analizować w kategoriach działania⁸¹.

Środki polityki zagranicznej państwa można określić jako *środki, za pośrednictwem których państwa starają się kształtować pożądane postawy i działania zagranicznych podmiotów oraz pożądane stany zjawisk i procesów międzynarodowych*⁸². I. Popiuk-Rysińska, poszukując sposobu klasyfikacji środków i metod, proponuje podział według dziedziny życia społecznego, z której się one wywodzą. Kryterium to jest uzasadnione, ponieważ rodzaj środków decyduje w głównej mierze o sposobie ich użycia, a więc o sposobie działania państwa. Stosując to kryterium, dzieli środki i metody polityki zagranicznej państwa na następujące rodzaje (grupy): środki polityczne (dyplomacja i jej metody), środki gospodarcze (negatywne i pozytywne), środki wojskowe (bezpośrednie i pośrednie), środki psychospołeczne (propaganda, informacja, świadczenie usług oraz prezentacja własnego dorobku), środki normatywne oraz inne (metody działania wywiadu)⁸³.

Z.J. Pietraś uważa, że środki działania mogą być różnorodne: dyplomatyczne, ekonomiczne, ideologiczne i wojskowe⁸⁴, a do metod wywierania wpływu zalicza: pers-

⁷⁷ Por. inne ujęcia: A. Dumala, *Dynamika...*, s. 41–43.

⁷⁸ Tamże, s. 43 i 51–52.

⁷⁹ J. Winniecki, *Instrumenty polityki zagranicznej państwa...*, s. 73–74.

⁸⁰ A. Czarnocki, Z.J. Pietraś, *Współistnienie państw...*, s. 60–61.

⁸¹ Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 103, 107 i nast.

⁸² Zob. I. Popiuk-Rysińska, *Środki i metody polityki zagranicznej...*, s. 78.

⁸³ Tamże, s. 84–91.

⁸⁴ Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 108.

wazje, obietnice, zobowiązania, nagrody, groźby, sankcje i odstraszenie, są to metody formalne. Przez metody polityki zagranicznej rozumiemy sposoby posługiwania się przez państwa środkami. Mogą to być sposoby posługiwania się zarówno pojedynczymi środkami, jak i całymi ich grupami, służące do charakteryzowania pojedynczej czynności, a także całych ich sekwencji. Metody mogą być zatem ujmowane wąsko lub szeroko. W wąskim znaczeniu metody to sposób użycia przez państwa jednego, konkretnego środka, w szerokim – wspólny dla całej sekwencji działań sposób posługiwania się wieloma środkami, czyli mechanizm.

Th. Saaty i M. Khouja wyróżnili pięć rodzajów wpływów politycznych w stosunkach międzynarodowych:

- 1) wpływ dokonywany przez zasoby ludzkie, co oznacza potencjalną zdolność państwa do zmobilizowania jego ludności w celu realizacji zadań kształtujących cały świat,
- 2) ekonomiczny, wyrażający się w zamożności społeczeństwa i jego produktywności,
- 3) technologiczny, oznaczający poziom postępu naukowego i technicznego, a także zdolności organizacyjnych,
- 4) handlowy, obejmujący strukturę eksportu i importu państwa w jego stosunkach z innymi państwami,
- 5) militarny, a więc poziom uzbrojenia, sił ludzkich, mobilności i układów sojuszniczych⁸⁵.

Q. Wright oprócz innych metod polityki wymienia jeszcze wpływ polityczny, na który składają się:

- instrumenty wpływu: retoryka, propaganda, rozpowszechnianie informacji, edukacja,
- instrumenty manipulacji: groźby, kłamstwa, przekupstwo, przetarg, rozdawanie przywilejów lub pozycji u władzy⁸⁶,
- instrumenty kontroli: prawo państwowe, prześladowania, zbrodnie, interwencje, rebelie, wojny⁸⁷.

Według Ch.B. Handy'ego metody urzeczywistniania wpływu mogą być różne: wpływy jawne, nieukrywane oraz wpływy ukryte, niejawne. Do wpływów niejawnych możemy zaliczyć: oddziaływanie agentów wywiadowczych, przekupstwo wśród polityków dokonywane przez wielkie koncerny, działanie grup spiskowych, a także oddziaływanie otoczenia na decydenta, silnej osobowości przywódcy politycznego i jego opinii na kierunki poszukiwań alternatyw decyzyjnych⁸⁸.

Ciekawa jest również klasyfikacja środków wpływu grup nacisku, według której środki wpływu dzielimy na legalne i nielegalne (do tych ostatnich zaliczamy: korupcję funkcjonariuszy państwowych, manipulowanie opinią publiczną, wywoływanie wrażenia, że społeczeństwo domaga się interesów reprezentowanych przez grupę wpływu)⁸⁹.

⁸⁵ T. Saaty, M. Khouja, *A Measure of World Influence*, „Journal of Peace Science” 1976, t. 2, nr 1, s. 32–33; Z.J. Pietraś, *Procesy adaptacji politycznej...*, s. 7–8.

⁸⁶ Manipulacja jest to ukryte sterowanie czyimś zachowaniem bez jego świadomości, a wbrew jego interesom oraz wbrew jego woli, w: J. Kossecki, *Granice manipulacji...*, s. 6.

⁸⁷ Q. Wright, *The Study of International Relations*, New York 1955, s. 133; A. Bodnar, *Decyzje polityczne...*, s. 287; W. Kostecki, *Polityka zagraniczna...*, s. 124.

⁸⁸ Ch.B. Handy, *Understanding Organizations*, Harmondsworth 1976, s. 121–128; A. Bodnar, *Decyzje polityczne...*, s. 221–222.

⁸⁹ Por. J. Kowalski, W. Lamentowicz, *Teoria państwa i prawa...*, s. 378–380.

Najbardziej jednak ogólny podział instrumentów polityki zagranicznej państwa zaproponował J. Winniecki, według którego należy wyodrębnić formalne instrumenty stosunków międzypaństwowych oraz nieformalne instrumenty dostępu, np. wymianę kulturalną, wojnę psychologiczną, wojskowo-techniczną czy ekonomiczną⁹⁰.

Wyniki stosowania wpływu międzynarodowego są zwykle funkcją dwóch zmiennych, tzn. działań państwa wywierającego wpływ oraz państwa poddanego wpływowi⁹¹. Istnieje wiele koncepcji na temat skuteczności zastosowania wpływu międzynarodowego, m.in. tym problemem zajmowali się R. North, S. Rosen, K. Holsti, R. Thom, T.J. Price i teoretycy więzi, a na gruncie nauki polskiej Z.J. Pietraś⁹².

Ogólnie rzecz ujmując, państwo poddane wpływowi może ulec innemu państwu, podporządkowując się jego woli, bądź stawić opór, stosując przeciwsankcje. W pierwszym przypadku w skrajnej sytuacji państwo poddane wpływowi stanie się systemem spenetrowanym, w drugim natomiast – może przeciwstawić się wpływowi. Możliwość podjęcia takiego oporu jest funkcją wyznaczników potencjału państwa⁹³. Skutkiem podjęcia takich przeciwdziałań może być w skrajnej postaci upadek państwa, dzięki utracie zdolności homeostatycznych, czyli możliwości dostosowania swojej struktury i funkcji do nacisku środowiska międzynarodowego.

Według R. Thoma między wpływem a procesami adaptacyjnymi istnieje następująca zależność: *katastrofa systemu politycznego, czyli załamanie się zdolności adaptacyjnych tego systemu jest funkcją: siły wpływu, elastyczności systemu i jego potencjału oraz mimośrodowości wpływu, to znaczy odległości między najsilniejszym punktem systemu a miejscem zastosowania nacisku. Nawet stosunkowo niewielki nacisk użyty w stosunku do silnego systemu politycznego może spowodować bardzo głębokie zmiany w tym systemie, jeżeli zostanie „przyłożony” w jego najsłabszym punkcie*⁹⁴.

K. Holsti sformułował wiele hipotez na temat skuteczności zastosowania wpływu międzynarodowego przez państwo A w stosunku do państwa B. Państwo B tym chętniej ustąpi, im bardziej jest gospodarczo i politycznie zależne od A, mniej spójne wewnętrznie, ma mniej możliwości zastosowania przeciwsankcji, uzyskania pomocy państw trzecich, brakuje mu chęci zastosowania oporu oraz wtedy, gdy istnieje tradycja ulegania wpływowi państwa A lub elity przywódcze uznają to za pożądane⁹⁵.

Według J. Kosseckiego o możliwości wywierania wpływu decyduje potencjał energomaterialny, atrakcyjność systemu dominującego oraz wartości w nim przyjęte⁹⁶.

⁹⁰ J. Winniecki, *Instrumenty polityki zagranicznej państwa*, „Studia Nauk Politycznych” 1975, nr 2, s. 73–74.

⁹¹ Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 109; Szerzej o wpływie w procesach decyzyjnych zob.: P. Soroka, *Teoria podejmowania decyzji w amerykańskiej nauce o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1987, s. 19–20 i 34.

⁹² Tamże, s. 109–113; niektórzy politolodzy zajmują się przede wszystkim wpływem politycznym w procesach podejmowania decyzji, m.in.: R.O. Keohane, R.E. Riggs, H.R. Alker, B.M. Russett, H.K. Jackobson, C. Senf Manno, W.D. Coplin, M.M. Ball i inni.

⁹³ O wyznacznikach polityki zagranicznej państwa w: Z.J. Pietraś, *Wyznaczniki polityki zagranicznej państwa a teoria stosunków międzynarodowych*, w: *Wybrane problemy teorii i praktyki stosunków międzynarodowych*, Z.J. Pietraś, Lublin–Warszawa 1982, s. 9–27.

⁹⁴ Z. J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 107–113.

⁹⁵ Tenże, *Sprzeczności i konflikty...*, s. 349–350.

⁹⁶ J. Kossecki, *Gry sil i interesów w historii...*, Warszawa 1981, s. 6.

Penetracja i wpływ jako metody osiągania celów

Wywieranie wpływu to próba zewnętrznego nacisku na państwo i jego podsystemy. Wpływ jest więc celem polityki zagranicznej, realizowanym w sposób pośredni (za pomocą formalnych lub nieformalnych środków), bądź zdolnością sprawowania kontroli nad środowiskiem międzynarodowym, bądź też zdolnością do zmuszania innych uczestników do określonego zachowania⁹⁷. Gdzie tkwi więc różnica między wpływem a penetracją? Podstawowa różnica między tymi procesami sprowadza się do następujących problemów:

1. Wpływ jest niejako bodźcem zewnętrznym, działającym na dany system państwowy (nacisk z zewnątrz), procesy penetracji zostają natomiast uruchomione wtedy, gdy nastąpi uwewnętrznienie bodźca zewnętrznego (nacisk od wewnątrz).
2. Widoczna jest również różnica pod względem skutków wywołanych przez bodźce – w przypadku wpływu prawdopodobieństwo uzyskania celu jest duże, choć działanie nie musi wywoływać zasadniczych zmian w państwie poddanym wpływowi. Procesy penetracji rozpoczynają się natomiast z chwilą, gdy państwo ulegnie wpływowi i nastąpi uwewnętrznienie bodźca. Skutki penetracji są przede wszystkim wewnątrzno-polityczne i gospodarcze, a także zewnętrzne, takie jak zmiana charakteru procesów adaptacyjnych – państwo adaptuje się do środowiska międzynarodowego przez interesy penetratora. Procesy penetracji powodują też zmiany w strukturze systemu, jego organizacji.
3. Państwo poddane wpływowi charakteryzuje się mniejszym stopniem podporządkowania się państwu wywierającemu wpływ niż państwo spenetrowane, które z kolei jest w bardzo dużym stopniu zależne od penetratora, ponieważ wskutek przeniknięcia regulatora następuje ograniczenie jego kompetencji, a w skrajnym przypadku nawet utrata suwerenności.

Z powyższych rozważań wynika, że procesy penetracji należy uznać za swoisty i szczególny rodzaj wpływu międzynarodowego, charakteryzujący się dużą skutecznością przeprowadzania swojej woli. Pojęcie penetracji jest więc zakresowo bliższe pojęciu władzy, procesy głębokiej penetracji mają bowiem miejsce przede wszystkim w systemach imperialnych, hegemonicznych, o dużym stopniu centralizacji i podporządkowania, a te cechy są istotą władzy. Penetrację możemy określić jako „zinstytucjonalizowany wpływ”, realizowany w strefie zdominowanej przez dane państwo. Wpływ w „czystej” postaci może być realizowany w systemach niescentralizowanych, w środowisku poliarchicznym. Procesy penetracji są więc wynikiem zwiększania się skuteczności wpływu, a ich głównym celem jest zapewnienie kontroli nad obiektem poddanym wpływowi i zagwarantowanie stałego uzyskiwania korzyści z systemu penetrowanego. Procesy penetracji mają miejsce wtedy, gdy uzyskuje się możliwość realizacji własnej woli za pomocą obcych struktur instytucjonalnych. Państwo poddane procesom penetracji nie stawia żadnego oporu lub jest on minimalny (penetracja przybiera wówczas postać pokojową). Gdy penetrator napotka silny opór, usunie go przy pomocy struktur penetrujących z użyciem siły militarnej, penetracja nabierze cech wojennych. Jeżeli procesy penetracji spowodują nie tylko funkcjonalne ograniczenie kompetencji państwa penetrowanego, lecz także przesunięcie granicy państwowej w sensie terytorialnym, to skutkiem penetracji będzie bądź upadek systemu spenetrowanego, bądź też utrata części terytorium, które zostanie objęte władzą państwa penetrującego⁹⁸.

⁹⁷ Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 102.

⁹⁸ Z.J. Pietraś, *Sprzeczności i konflikty...*, s. 330–351.

Różnica między penetracją a władzą sprowadza się więc do umiejscowienia granicy w sensie terytorialnym – penetracja jest władzą na obcym terytorium, poza granicami systemu penetrującego. Zarówno wpływ, jak i penetracja służą do realizacji celów polityki zagranicznej państwa i pod tym względem nie ma między nimi różnicy – są to formalne lub nieformalne instrumenty polityki zagranicznej państwa.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że wpływ jako rodzaj stosunku politycznego był i jest przedmiotem szczególnego zainteresowania teoretyków stosunków międzynarodowych. Różnorodne zabiegi analityczne podejmowane w celu wyjaśnienia relacji pojęć „władza–siła–wpływ” w polityce zagranicznej i w międzynarodowych stosunkach politycznych koncentrują się wokół pojmowania władzy politycznej w klasycznym znaczeniu, ale przy założeniu, że jest ona po prostu niepełna, czyli nie ma wszystkich atrybutów właściwych jej w stosunkach wewnątrzpaństwowych. Najczęściej władza ta jest rozumiana jako wpływ bądź relacja siły między państwami lub jako rozdział władzy w ramach systemów międzynarodowych⁹⁹.

Najogólniej rzecz biorąc, przy założeniu, że cele ośrodków władzy i sił wywierających wpływ są sprzeczne, między władzą a wpływem zachodzi następująca zależność: im bardziej władza słabnie, tym bardziej wzrasta wpływ. Kiedy jednak cele ośrodków i sił są tożsame, to wpływ służy rozszerzeniu zakresu władzy, kiedy zaś występuje tylko zjawisko wpływu, jest on środkiem prowadzącym do instytucjonalizacji, a więc do władzy w pełnym tego słowa znaczeniu. Ogniwem pośrednim między posiadaniem wpływu a sprawowaniem władzy są procesy penetracji. Mocarstwa dążą do maksymalizacji wpływu, a więc po prostu do jego instytucjonalizacji, co w specyficznych warunkach oznacza władzę. Sytuacja taka ma miejsce w przypadku mocarstw, które odgrywają rolę przywódcze w środowisku międzynarodowym (dominacja, hegemonia), a państwa poddane ich wpływowi podporządkowują się woli silniejszego (zgoda elit bądź społeczeństwa i elit), stając się spenetrowanymi systemami politycznymi, o ile nie nastąpi przesunięcie granicy w sensie terytorialnym.

Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej po 1991 r.

W tej części zostanie zaprezentowana możliwość wykorzystywania cybernetyki i analizy systemowej do wyjaśniania stosunków międzynarodowych, a także przedstawimy propozycję metody badawczej – modelu wyjaśniającego politykę Rosji wobec byłych republik ZSRR leżących w Europie Wschodniej.

Analiza cybernetyczno-systemowa w politologii

Cybernetyczne metody badania zjawisk społecznych pozwalają nie tylko z dużym prawdopodobieństwem przewidywać zachowanie się społeczeństwa, ale również określić metody celowego wpływania na postępowanie ludzi. Postaramy się więc przedstawić zastosowanie cybernetyki w wyjaśnianiu stosunków międzynarodowych, a zwłaszcza określić, jak spojrzeć na politykę z punktu widzenia cybernetyczno-systemowego. Wykorzystanie metod, które proponuje cybernetyka, ułatwia, upraszcza,

⁹⁹ Por. M.P. Sullivan, *International Relations: Theories and Evidence*, Englewood Cliffs 1976, s. 160–164; A. Bodnar, *Decyzje polityczne...*, s. 222–223.

a często umożliwia w bardzo skomplikowanych sytuacjach postawienie diagnozy, podjęcie decyzji, sformułowanie odpowiedniej dyrektywy, czyli może usprawnić badanie układów społecznych oraz pozwala zrozumieć ich funkcjonowanie¹⁰⁰.

Znajomość ogólnych praw rządzących wszelkimi procesami sterowania (w tym procesami sterowania społeczeństwem), a także skutków określonych decyzji, które po upływie odpowiedniego czasu można zaobserwować, pozwala często na przeprowadzanie analiz wykrywających cele, metody i środki sterowania społeczeństwem, a także ośrodki sterujące. Metoda analizy cybernetycznej umożliwia też powiązanie w jedną całość różnych, na pozór niemających ze sobą związku, faktów historycznych, weryfikuje informacje zawarte zarówno w przekazach źródłowych, jak i w opracowaniach¹⁰¹.

Ciekawa jest również relacja cybernetyki do polityki. Polityka jest to sztuka rządzenia państwem, stosowanie określonych metod realizacji celów państwowych, a także działalność mająca na celu zdobycie, utrzymanie i wykorzystanie władzy przez daną warstwę społeczną¹⁰². Polityka jest to więc określone działanie. Jeżeli przyjmujemy, że istnieje działanie zwane polityką, to istnieją w nim: przedmiot, polityki i dziedzina, przy czym podmiotem może być jednostka lub zbiorowość, np. naród, państwo¹⁰³. Polityka jest sztuką rządzenia i jak każda sztuka posiada swój warsztat, czyli zespół narzędzi i środków, którymi się posługuje, oraz formę, jaką nadaje swoim działaniom. Te środki i formy stają się w miarę rozwoju społecznego coraz bardziej wyrafinowane. Niezbędny staje się przy tym arsenał środków w postaci narzędzi i metod naukowych, które umożliwiają poznanie funkcjonowania mechanizmu społecznego¹⁰⁴.

Cybernetyka może być wykorzystywana jako narzędzie analizy i syntezy w badaniu nie tylko systemów społecznych, lecz także międzynarodowych, w wykrywaniu ich mechanizmów funkcjonowania. Analiza systemowa pozwala uwzględnić wzajemne powiązania części i elementów, ich otoczenie, określić sprzężenia zwrotne i rodzaje procesów regulacyjnych i sterujących. Elementy systemu posiadają określone funkcje i zadania do spełnienia, które możemy wykryć stosując właśnie analizę systemową¹⁰⁵. W literaturze przedmiotu istnieje bogactwo pozycji dotyczących analizy systemowej, nie ma więc potrzeby szczegółowego ich przedstawiania¹⁰⁶.

Dlaczego postanowiliśmy wykorzystać cybernetykę do badania stosunków pomiędzy Federacją Rosyjską a państwami Europy Wschodniej? Zakładamy, że gdzie występuje system (WNP), tam występuje zjawisko sterowania¹⁰⁷, a sterowność jest warunkiem efektywności w osiąganiu celów. Nauką, która zajmuje się procesami regulacji i sterowania, a przede wszystkim badaniem sposobu zachowania się systemów,

¹⁰⁰ E. Kowalczyk, *Cybernetyka – myśl porządkująca*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 66.

¹⁰¹ J. Kossecki, *Tajemnica mafii politycznych*, Kielce 1991, s. 11.

¹⁰² Przegląd definicji polityki patrz: S. Weremiuk, *Wschodnioeuropejskie role...*, s. 3–5.

¹⁰³ O podmiotach polityki w: Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 76–77 i nast.

¹⁰⁴ E. Kowalczyk, *Cybernetyka – myśl porządkująca...*, s. 67.

¹⁰⁵ Tamże, s. 68–69.

¹⁰⁶ Szerzej o analizie systemowej zob. Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 33–48 i 114–130; F. Ryszka, *Nauka o polityce...*, s. 345–388; T. Langer, *Amerykańska wersja analizy systemowej w nauce o państwie*, Warszawa 1977; J. Kukulka, *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1978, s. 11–118 i 157, 183; F. Burlacki, A. Gałkin, *Socjologia, polityka, stosunki międzynarodowe...*, s. 39–62 i inne prace.

¹⁰⁷ System cybernetyczny jest systemem sterownym ze swej natury, zob. M. Crozier, E. Friedberg, *Człowiek i system. Ograniczenia działania zespołowego*, Warszawa 1982, s. 224.

jest właśnie cybernetyka¹⁰⁸. W systemie występują elementy sterowane i sterujące i od skuteczności sterowania zależy efektywność funkcjonowania systemu¹⁰⁹.

Godną uwagi jest specyfika niektórych relacji występujących między elementami systemów cybernetycznych, np. relacja między elementem sterującym i sterowanym zawiera: własność sterowania, własność percepcji, własność oddziaływania sterownika oraz przyjmowania podporządkowania się jemu. Jest to relacja „hierarchii i podporządkowania” stanowiąca jedną z podstawowych zasad cybernetyki, a także systemów imperialnych. Podstawą zjawisk sterowania są procesy energetyczne i informacyjne. Konfrontacja odbicia właściwości środowiska, w którym jest „zanurzony” system z własnym stanem systemu jest podstawą decyzji regulacji i sterowania. Konfrontacja to podstawowa relacja informacyjna, bez której niemożliwe jest funkcjonowanie systemu, w którym występują procesy sterownicze¹¹⁰.

Jak widzimy, cybernetyka zajmuje się nie tyle budową systemów, co zasadami ich działania, własnościami sprzężeniowymi, podatnością na sterowanie, adaptatywnością itp., wydaje się więc zasadne i celowe zastosowanie metod cybernetycznych do badania procesów będących przedmiotem naszego zainteresowania. Teoria cybernetyki znalazła zastosowanie w niemalże wszystkich dziedzinach nauki, także w politologii¹¹¹. Zastosowaniem cybernetyki do wyjaśniania decyzji politycznych zajmował się m.in. J. Steinbruner, który, formułując „paradygmat cybernetyczny”, stworzył podstawy cybernetycznej teorii decyzji w polityce zagranicznej państwa. Według J. Steinbrunera decycent „cybernetyczny” dąży do utrzymania dynamicznej równowagi ze swoim środowiskiem. W tym celu musi reagować szybko i sprawnie, a więc eliminuje istniejącą złożoność sytuacji decyzyjnej, a swoje zachowanie opiera na kilku prostych wzorach reakcji oraz kontroli niewielkiego zbioru najważniejszych zmiennych¹¹². Inną wersję analizy cybernetycznej decyzji zaproponował S.D. Bryan. Zwolennikiem podejścia cybernetycznego w analizie systemowej jest K.W. Deutsch, a głównym założeniem, które przenosi z cybernetyki na grunt analizy systemu politycznego, jest to, że politykę i zarządzanie widzi jako proces sterowania i koordynacji¹¹³. Również Z. Brzeziński wykorzystał metodę cybernetyczną do analizy bloku wschodniego¹¹⁴.

Na gruncie polskiej nauki zastosowaniem cybernetyki do analizy procesów społeczno-politycznych zajmowali się m.in. S. Sokołowski, J. Kowalski, J. Kossecki i inni¹¹⁵.

Rosyjskie działania penetracyjne wobec państw Europy Wschodniej – aspekty teoretyczne (propozycja nowego modelu)

Cybernetyka i analiza systemowa są teoriami porządkującymi ogólną wiedzę o funkcjonowaniu systemów decyzyjnych i informacyjnych, a więc wiedzę o sterowaniu

¹⁰⁸ Przegląd definicji cybernetyki zob. S. Weremiuk, *Europejskie role ZSRR...*, s. 23–24.

¹⁰⁹ O rodzajach sterowania zob. tamże, s. 31–35.

¹¹⁰ E. Kowalczyk, *Cybernetyka – myśl porządkująca...*, s. 29.

¹¹¹ Zob. B.W. Briukow, J.S. Geller, *Cybernetyka w naukach humanistycznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 5–6, 8–21.

¹¹² E. Cziomer, Z.J. Pietraś, *Teoria i praktyka decydowania w polityce zagranicznej USA i RFN*, Kraków 1986, s. 36–38.

¹¹³ Szerzej T. Langer, *Amerykańska wersja analizy systemowej...*, s. 38.

¹¹⁴ Por. Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty?*, Londyn 1964.

¹¹⁵ Patrz: S. Sokołowski, *Decyzja a działanie*, Warszawa 1975; J. Kowalski, *Cybernetyczny system stosunków międzynarodowych*, Warszawa–Kraków 1981; J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, Warszawa 1981.

i komunikowaniu społecznym w systemach państwowych. Dzięki teorii więzi możemy natomiast łatwo zidentyfikować procesy penetracji łączące Federację Rosyjską z państwami Europy Wschodniej. Ta synteza metod badawczych powinna przynieść pożądaną efekt, czyli przyczynić się do stworzenia uniwersalnego modelu tych stosunków.

W każdym systemie społecznym możemy wyróżnić podsystem sterowania i podsystem sterowany, realizujący decyzje centralnego ośrodka sterującego. Sterowanie i regulacja oraz komunikowanie się są procesami zapewniającymi spójność organizacyjną systemu społecznego i osiąganie zamierzonych celów systemowych. O celach tych procesów decyduje centrum, czyli centralny ośrodek sterujący. W systemach hierarchicznych centrum pozostaje poza wszelką kontrolą społeczną, dążąc do objęcia kontrolą wszystkich podsystemów – dziedzin życia społeczno-politycznego, a także do pełnej koncentracji sprzężeń zwrotnych, regulujących procesy społeczno-ekonomiczne. Jeżeli system informacyjny ma cechy patologiczne, to centrum traci kontrolę nad własnym zachowaniem, czemu sprzyjają liczne bariery informacyjne. W określonych przypadkach centrum ma więc ograniczone zdolności przesyłania, przechowywania i przetwarzania informacji. Przekroczenie przepustowości informacyjnej powoduje konieczność rozbudowy aparatu biurokratycznego na wszystkich poziomach życia społecznego (instytucjonalizację). Proces ten przynosi zjawisko hierarchizacji systemu informacyjno-decyzyjnego, czyli nadmierną liczbę szczebli przekazujących informacje i decyzje. Szczeble w strukturze hierarchicznej, pośredniej między centrum a podsystemami, przedłużają drogę strumienia informacji i zwiększają opóźnienia. Zwolnione reakcje na bodźce stanowią zjawisko będące immanentną cechą struktur biurokratycznych. Aby system zachował zdolność sterowania, musi mieć stale zapewniony dopływ informacji o otoczeniu, własnej przeszłości i o samym sobie oraz swoich podsystemach. Przyjmując za podstawę uporządkowania role, które odgrywają poszczególne elementy w systemie, wyróżniamy relacje podrzędności i nadrzędności. W systemie hierarchicznym są więc elementy szczebla centralnego i najniższego, a między nimi mogą występować szczeble pośrednie – kierownicze¹¹⁶.

Model wyjaśniania stosunków pomiędzy Federacją Rosyjską a państwami Europy Wschodniej został skonstruowany na podstawie modelu hierarchicznego systemu sterowania. Wynika to z „historycznych” relacji w ramach ZSRR – między Moskwą a republikami radzieckimi. Na całość sterowania nie tylko w systemach hierarchicznych składają się trzy procesy: organizowanie, programowanie oraz regulacja. Procesy te posiadają pewną hierarchię, na której szczycie znajduje się niewątpliwie organizowanie, będące w gestii centralnego systemu sterowania. Sternik wyznacza cele oraz środki niezbędne do ich osiągnięcia. Niżej w hierarchii znajduje się proces programowania, który przebiega w organach nazwanych funkcjonalnymi lub programującymi (koordynator). Organy te ustalają własne cele w ramach przydzielonych im zadań i kompetencji, stanowiąc główne ogniwo w realizacji celów podstawowych i strategicznych. Regulacja odbywa się jeszcze na niższym szczeblu wykonawczym systemu sterowania, którego role odgrywają najczęściej regulatory. Nie mają one większej autonomii, ale ich funkcje wykonawcze decydują o sprawności całego działania¹¹⁷. Proces regulacji jest tożsamy z wykonywaniem decyzji sternika i wymaga trzech rodzajów dyrektyw:

- 1) **organizacyjnych**, określających cele, etapy i poszczególne działania, a także ustalających, który system sytuacyjno-wykonawczy podejmie działania,

¹¹⁶ S. Mynarski, *Elementy teorii systemów i cybernetyki*, Warszawa 1979, s. 20–21.

¹¹⁷ Tamże, s. 108.

- 2) **sytuacyjnych**, mających charakter ściśle wykonawczy, co oznacza, że odnoszą się do konkretnej sytuacji, w której działanie będzie realizowane. Powinny one być konkretyzacją dyrektyw organizacyjnych, o ile zachodzi taka potrzeba (czy sytuacja ulega zmianie jakościowej). Różnica między dyrektywami organizacyjnymi a sytuacyjnymi ma także charakter podmiotowy – pierwsze określają podsystem wykonawczy, drugie bezpośredniego wykonawcę i jego szczegółowe zadania,
- 3) **operacyjnych**, które określają sposoby realizacji celów, zasady budowy struktur organizacyjnych odpowiedzialnych za realizację decyzji oraz zasady nadzoru nad przebiegiem implementacji i jej kontroli. Dyrektywy te są absolutnie niezbędne w przypadku nowej, nieprzewidzianej sytuacji politycznej, należy bowiem wtedy powołać nowe struktury organizacyjne. Nałożenie zupełnie nowych zadań na dotychczasowe struktury wykonawcze na ogół nie prowadzi do rezultatów zadowalających, ze względu na istniejące nawyki, rutynę i dotychczasowy styl ich działania. W przypadku niepodjęcia dyrektyw wykonawczych, decyzja ma charakter jedynie symboliczny¹¹⁸.

Hierarchiczny system sterowania posiada następujące cechy: różny stopień przetwarzania informacyjnego i różna rola elementów na poszczególnych szczeblach; dekompozycja zadań przy przechodzeniu do coraz to niższych szczebli sterowania; piramidowy przepływ informacji (*informacje płynące w dół to sterownicze, w górę to obserwacje*); różne sposoby sterowania na poszczególnych szczeblach: na centralnym – eliminacja zaburzeń, funkcjonalnym – kompensacja zaburzeń, regulacyjnym – wyrównywanie odchyleń; zróżnicowanie w wyposażeniu szczebli w strukturze hierarchicznej w organy sterownicze (receptory, efekторы, korelator, optymalizator, analizator, translator)¹¹⁹. Efektywny system sterowania charakteryzuje się ogólnymi właściwościami systemowymi: adaptacyjnością, stabilnością, spójnością, niezawodnością, gotowością i reaktywnością na zakłócenia, zagrożenia i kryzysy¹²⁰.

Adaptując podstawowe założenia teorii systemów oraz teorii więzi, można skonstruować model teoretyczny wyjaśniający relacje pomiędzy Rosją a Europą Wschodnią. Jego podstawowe założenia są następujące¹²¹: W Europie Wschodniej od 1992 r. mają miejsce procesy rosyjskiej penetracji. Żeby zrozumieć funkcjonowanie państw poradzieckich należy zbadać charakter, zakres i funkcjonowanie układu zależności tych państw od Rosji. Federacja Rosyjska jako sukcesorka Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej „przejęła w spadku” politykę centrum ZSRR również wobec państw Europy Wschodniej.

Niewątpliwie stosunki pomiędzy Rosją a państwami Europy Wschodniej należy analizować w następujących kategoriach: działającego podmiotu, przedmiotu, środków

¹¹⁸ Z.J. Pietraś, *Teoria decyzji politycznych*, Lublin 1990, s. 182–183; tenże, *Decydowanie polityczne*, Warszawa–Kraków 2000, s. 161–166; szerzej zob. S. Sokołowski, *Decyzja a działanie...*, s. 331–335.

¹¹⁹ S. Mynarski, *Elementy teorii...*, s. 109–112.

¹²⁰ P. Sienkiewicz, *Systemy kierowania*, Warszawa 1989, s. 171–172. Według M. Croziera i E. Friedberga manipulacja i uwarunkowania oddziałują w pełni skutecznie tylko wtedy, gdy są połączone z przymusem, zob. M. Crozier, E. Friedberg, *Człowiek i system...*, s. 45.

¹²¹ Problematyka penetracji była już przez autora poruszana, zob. S. Weremiuk, *The Transformation of Penetrated...*, s. 234–248; tenże, *Penetracja ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1991. Cybernetyczny model penetracji*, Lublin 2004; tenże, *RP/PRL a ZSRR w latach 1944–1989*, w: *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania – Koncepcje – Realizacja*, A. Gil, T. Kapuśniak (red. nauk.), Lublin–Warszawa 2009; tenże, *Specyfika stosunków polsko-radzieckich w latach 1944–1991*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 11, s. 43–57.

i metod oraz wyników działania¹²². Przyjmujemy, że Europa Wschodnia to przestrzeń między Unią Europejską a Federacją Rosyjską – Ukraina, Białoruś i Mołdawia¹²³. W tym miejscu przedstawimy jedynie aspekt teoretyczny możliwej analizy.

Podmiot

Podmiotem procesu penetracji jest rosyjski ośrodek decyzyjny, który realizuje swą wolę za pomocą struktur penetrujących. Ze względu na charakter procesów penetracyjnych i usytuowanie struktur penetrujących podmiot ma dwoisty charakter – składa się z Centralnych Struktur Penetrujących (CSP) oraz Pośrednich Struktur Penetrujących (PSP).

Do CSP zaliczamy:

1. Struktury władzy (Prezydent Federacji Rosyjskiej i jego najbliższe otoczenie).
2. Struktury nadzoru (Rada Bezpieczeństwa, Sztab Generalny)
3. Struktury zależności postimperialnej (WNP, ZRiB¹²⁴).
4. Struktury wpływu i kontroli (administracja państwowa, FSB, GRU, SWR).

W skład PSP weszły natomiast:

1. Rosyjskie Pośrednie Struktury Penetrujące (RPSP), czyli „przesunięty” regulator.
2. Narodowe Pośrednie Struktury Penetrujące (NPSP), czyli administracja państwowa.

Na wierzchołku hierarchii znajdują się struktury władzy – sternicy polityki rosyjskiej, którzy zajmują się przede wszystkim formułowaniem celów, doбором metod i środków polityki, a także jej uzasadnianiem. Do nich należy organizacja procesu penetracji i jego optymalizacja w sferze jakościowej.

Drugi szczebel w hierarchii, na którym mają miejsce procesy funkcjonalne, to struktury nadzoru. Organy wchodzące w skład tych struktur zajmują się przede wszystkim programowaniem rosyjskiej polityki. Na tym szczeblu są układane plany działania dla poszczególnych podsystemów procesu penetracji oraz dokonuje się ich koordynacji.

Struktury zależności postimperialnej zajmują się przede wszystkim penetracją działań zewnętrznych państw Europy Wschodniej przez koordynację ich polityki zagranicznej. Opracowują również strategię i taktykę rosyjskich działań penetrujących w stosunku do tych państw na płaszczyznach: polityczno-ideologicznej, militarnej i ekonomicznej. Struktury władzy i nadzoru oraz zależności postimperialnej są powiązane z systemem penetrowanym za pomocą sprzężenia prostego i zwrotnego ujemnego.

Struktury wpływu i kontroli to najniższy szczebel rosyjskiego ośrodka decyzyjnego o funkcjach typowo wykonawczych, odpowiedzialny za sprawność całego działania. Organy wchodzące w skład regulatora zapewniają zgodność osiąganych wielkości sterowanych z wartościami zadanymi. Są tu przetwarzane informacje o stanie systemu penetrowanego oraz dokonuje się wyboru określonych metod postępowania.

Problem usytuowania regulatora wydaje się mieć kluczowe znaczenie dla zrozumienia procesów rosyjskiej penetracji, decyduje bowiem o jej zakresie i efektywności. „Przesunięcie” regulatora w głąb systemu spenetrowanego powoduje funkcjonalne ograniczenie kompetencji tego systemu oraz pogłębienie się penetracji. Można postawić tezę, że po 1991 r. regulator nie cofnął się całkowicie.

¹²² Analizując politykę Rosji wobec państw Europy Wschodniej, należy przyjąć założenie, że podmiotem jest Rosja, przedmiotem są natomiast Ukraina, Białoruś i Mołdawia – w rozumieniu obiektu zainteresowania prowadzonych przez Rosję działań, I. Topolski, *Polityka Federacji...*, s. 13.

¹²³ I. Topolski, *Polityka Federacji...*, s. 319.

¹²⁴ Związek Rosji i Białorusi (przyp. red.).

Centralne Struktury Penetrujące starają się kontrolować rządy i społeczeństwa państw Europy Wschodniej przy pomocy „przesuniętego” regulatora, który odpowiada pośrednio za realizację polityki postimperialnej i celów strategicznych. Wskutek przeniknięcia regulatora do wnętrza systemów Europy Wschodniej penetracja nabrała cech regulacji bezpośredniej.

Struktury RPSP penetrują systemy polityczne państw Europy Wschodniej zarówno w sposób formalny, jak i nieformalny. Biorąc pod uwagę uwarunkowania historyczne, można założyć, że w skład tych struktur wchodzi: służby specjalne, przedstawiciele rosyjskich sił zbrojnych, lobby sektora przemysłowego i energetycznego¹²⁵. Struktury RPSP pełnią również funkcję receptorów (ambasady oraz rezydentury wywiadowcze – nieformalny kanał informacji) dostarczających informacje o systemie penetrowanym.

Czynnikiem wzmacniającym procesy penetracji jest aspekt świadomościowy rosyjskich przywódców¹²⁶. Sternicy, chociaż czasami starają się dostosowywać do zmieniających się warunków, nie biorą pod uwagę możliwości, aby którekolwiek z państw Europy Wschodniej mogło wymknąć się spod ich kontroli.

Podsumowując, należy podkreślić, że najbardziej zauważalny wpływ penetratora przejawia się w działaniach kształtujących „właściwe” postawy. „Przesunięty” regulator kontroluje procesy uzależniania oraz odgrywa rolę stymulatora procesów penetracji. Podmioty systemu penetrującego są zróżnicowane ze względu na ich podporządkowanie określonym sferom rzeczywistości, zakres penetracji tych sfer oraz hierarchię wzajemnego podporządkowania. Struktury penetrujące służą przede wszystkim do utrzymywania dominacji rosyjskiej przez realizację celów (interesów) penetratora.

Przedmiot

Przedmiotem penetracji są zarówno stosunki wewnątrz systemu (WNP), jak i wewnątrz państw. Penetruje się również politykę zagraniczną tych państw.

Struktura systemu spenetrowanego przedstawia się następująco:

1. Narodowe Pośrednie Struktury Penetrujące (NPSP), czyli aparat rządowy:
 - struktury lojalności,
 - struktury uzurpacji (tzw. ekipy alternatywne).
2. Obiekt penetracji:
 - obszary spenetrowane,
 - obszary niepewności:
 - niesterowane, ale sterowalne,
 - niesterowalne.

Struktury lojalności¹²⁷ są odpowiedzialne za zapewnienie optymalizacji procesu penetracji. Posiadają w swojej dyspozycji środki i metody właściwe organom państwowym w systemach autorytarnych i scentralizowanych. Są one realizatorami dyrektyw operacyjnych. Struktury lojalności to przede wszystkim kompleks policyjno-wojskowo-przemysłowy

¹²⁵ Mapę rosyjskich wpływów na Białorusi zob. A. Wierzbowska-Miazga, *Wsparcie drogą do podporządkowania. Rosja wobec Białorusi*, Warszawa 2013, s. 16–30; *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, I. Topolski (red.), Lublin 2009, s. 179–200.

¹²⁶ Z.J. Pietraś uważa, że stan świadomości decydentów jest filtrem, przez który przechodzą wszelkie informacje na temat świata zewnętrznego, zob. Z.J. Pietraś, *Sztuczna inteligencja w politologii*, Lublin 1990, s. 15; T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe...*, s. 218.

¹²⁷ Gwarantem wpływów rosyjskich była przede wszystkim instytucja prezydenta, kojarzona przez większość społeczeństwa z dawną funkcją sekretarza partii komunistycznej (KPZR).

wy, sprawujący władzę w państwach Europy Wschodniej przy poparciu rosyjskich sterników (legitymizacja zewnętrzna – Białoruś i Ukraina). Dla Kremla struktury te stanowią przedmiot penetracji i jednocześnie niższy szczebel wykonawczy, realizujący wolę penetratora.

Ważnym elementem procesu penetracji są również struktury uzurpacji, odpowiadające za optymalizację procesu penetracji. Ich celem jest zapewnienie ciągłości kontroli w razie kryzysu w którymś z państw. Są to tzw. ekipy alternatywne formowane przez system penetrujący w razie zakłóceń w procesie penetracji.

Penetracji podlegają również środowiska wewnętrzne narodowych systemów politycznych systemu wschodnioeuropejskiego, czyli społeczeństwa. Możemy dokonać dezagregacji tego środowiska w następujący sposób: „obszary spenetrowane” (grupy i organizacje społeczno-polityczne) oraz „obszary niepewności”: niesterowane, ale sterowalne, poddające się penetracji, np. opozycja polityczna i jej środowiska (opozycja konstruktywna), a także niesterowalne (opozycja nieprzejednana). Społeczeństwa są penetrowane przede wszystkim za pomocą energetycznych i informacyjnych metod. Penetracja społeczeństw przez długi okres miała charakter pokojowy, była bowiem akceptowana przez większość.

Mechanizmy

Mechanizmy to środki i metody penetracji, czyli jakiegokolwiek powtarzające się sekwencje zachowań, mające początek w jednym systemie i wywołujące reakcje w innym. Jeżeli ta sekwencja zachowań ma charakter asymetryczny i prowadzi do intencjonalnego charakteru zachowań w drugim systemie, to te działania możemy określić mianem penetrujących. Penetracja jest to więc proces uwewnętrzniania się bodźców zewnętrznych za pomocą struktur penetrujących w określonym celu. Decyzja w procesie penetracji jest skierowana do wnętrza systemu penetrowanego, centralnie i w sposób władczy organizuje funkcjonowanie tego systemu. Celem procesu decyzyjnego jest przekształcenie istniejącej w systemie penetrowanym sytuacji decyzyjnej uznawanej za niepożądaną w nową sytuację, którą ośrodek penetrujący uważa za pożądaną. Implementacja jest to sfera realizacji decyzji sternika za pomocą władczego sterowania. Realizatorami decyzji są organy władzy i administracji państwowej. Ich działania są sterowane przez rosyjskie struktury wpływu („przesunięty” regulator), a te z kolei są zdeterminowane w swoich poczynaniach przez dyrektywy penetratora, które wyznaczają granice działania i wykonania decyzji. Ważnym elementem jest kontrola procesu penetracji, zoptymalizowana decyzja jest bowiem nieskuteczna, gdy nie podlega kontroli.

Podziału mechanizmów penetracji dokonaliśmy według trzech kryteriów, tj. ze względu na: podmiot penetracji, jej przedmiot oraz sposób dokonywania.

Ze względu na **podmiot** penetracji mechanizmy dzielimy na:

1. **Struktury władzy i nadzoru**, które w celu penetracji państw Europy Wschodniej i koordynacji ich polityki zagranicznej stosują sterowanie władcze bezpośrednie za pomocą dyrektyw o obowiązkowej wykonalności oraz sterowanie w sposób formalny z przewagą bodźców o charakterze energetycznym i metod informacyjnych.
2. **Struktury wpływu i kontroli**, których zadaniem jest penetracja rządowych struktur państw Europy Wschodniej, przy użyciu regulacji pośredniej za pomocą autorytetu i perswazji, regulacji bezpośredniej za pomocą bodźców o charakterze energetycznym i wymuszenia informacyjnego oraz sterowanie w sposób formalny i nieformalny.

3. **Struktury zależności postimperialnej**, których celem jest koordynacja działań w dziedzinie militarnej, ekonomicznej i polityki zagranicznej oraz podniesienie efektywności sterowania PSP. Najczęstszą formą jest instytucjonalizacja relacji, tj. organizacje, sojusze, narady i spotkania.
4. **„Przesunięty” regulator**, czyli struktury, które przeniknęły do wnętrza systemów penetrowanych w celu penetracji organów państwowych, w których skład wchodzi też struktury uzurpacji, a ich celem jest zapewnienie bezpośredniej kontroli nad strukturami lojalności i pośredniej nad społeczeństwami. Stosowane są przy tym energetyczne i informacyjne metody sterowania.

Ze względu na **sposób** penetracji mechanizmy dzielimy na:

- formalne działania instytucjonalne,
- nieformalne działania osobiste – np. regulacja i manipulacja pośrednia,
- działania mieszane – np. nieformalna działalność instytucjonalna.

Ze względu na **przedmiot** penetracji mechanizmy dzielimy na:

1. Penetrację **struktur lojalności**. Wykorzystuje się przy tym bezpośrednio i władcze metody penetracji – za pomocą struktur zależności imperialnej; pośrednie i perswazyjne (wpływ i autorytet) – przez struktury wpływu i kontroli oraz formalne i nieformalne – które umożliwiają rozwiązywanie kryzysów w gronie elity politycznej.
2. Penetrację **obiektu**, czyli społeczeństw, mającą na celu utrzymanie w ryzach i posłuszeństwie obywateli oraz kontrolę procesów społecznych zachodzących w państwach Europy Wschodniej. Penetracja pośrednia i bezpośrednia oraz sterowanie energetyczne i informacyjne oraz środki i metody właściwe organom państwowym w systemach totalitarnych i scentralizowanych.

Mechanizmy radzieckiej penetracji mają na celu uzależnianie państw wykorzystując tworzenie „więzów zależności imperialnej” tzw. relacji systemotwórczych – formalno-instytucjonalnych i nieformalnych¹²⁸. „Przenikanie” regulatora i jego struktur na terytoria sąsiednich państw jest kluczowym składnikiem procesu penetracji¹²⁹. Panowanie nad procesami wiążącymi to faktyczne sprawowanie władzy¹³⁰.

Zakres i skutki

Zakres penetracji można określić jako zasięg wpływu wywieranego przez podmiot penetrujący na system penetrowany i jego środowisko. Przy czym wpływ ten jest ograniczony, co do skutków wyboru i realizacji celów politycznych – przede wszystkim celu permanentnego, czyli utrzymania systemu oraz celów sytuacyjnych. Zakres penetracji, czyli jej głębokość, jest mierzony możliwością osiągnięcia swoich celów. Jeżeli CSP są permanentnie zdolne do egzekwowania swojej woli, to znaczy, że system jest głęboko spenetrowany. Jeżeli możliwość ta dotyczy jednej lub kilku sfer życia społecznego, to penetracja jest płytka.

Wyróżniamy: **planowany zakres** penetracji, czyli zakres wpływu mierzony przewidywanym stopniem realizacji celu, zależnym od analizy czynników sprzyja-

¹²⁸ Według M. Croziera i E. Frieberga mechanizm regulacyjny jest to mechanizm podtrzymywania struktury. Istnieją dwa główne typy mechanizmów regulujących w systemach społecznych: zwyczaj i obyczaj oraz mechanizmy automatyczne. Szerzej zob. M. Crozier, E. Frieberg, *Człowiek i system...*, s. 268–269.

¹²⁹ R. Zięba, *Cele polityki zagranicznej*, w: *Polityka zagraniczna państwa*, J. Kukulka, R. Zięba (red.), Warszawa 1992, s. 64–76. O rodzajach interesów zob. Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii...*, s. 145–148; W. Kostecki, *Polityka zagraniczna...*, s. 70.

¹³⁰ E. Kowalczyk, *Cybernetyka – myśl porządkująca...*, s. 60.

jących lub przeszkadzających interwencjom sterowniczym; oraz **rzeczywisty zakres penetracji**, czyli zakres planowany oraz zespół zjawisk niedysfunkcyjnych wobec systemu lub jego części, pozostających z nim w interakcji, a nie branych pod uwagę przy realizacji działań sterowniczych, tj. zjawisk, które bez tej interakcji z systemem nie wystąpiłyby.

Podstawową kwestią jest problem **charakteru bodźca penetrującego**. **Bodziec zewnętrzny o charakterze wewnętrznym** powoduje, że polityka wewnętrzna systemu spenetrowanego staje się jak gdyby polityką zagraniczną, bo na własnym terytorium styka się z działaniem obcego mocarstwa. Polityka zagraniczna penetratora nabiera cech polityki wewnętrznej, realizowanej w środku obcego państwa. Uwewnętrznienie bodźca zewnętrznego zapewnia „usytuowanie” regulatora, który wkracza w głąb systemu penetrowanego, ograniczając jego kompetencje przez penetrację systemu politycznego, uzależnienie aparatu przymusu i podniesienie jego rangi, uzależnienie systemu wojskowego itp. Szybszemu uwewnętrznianiu się bodźca sprzyja również asymetryczność powiązań penetratora z systemem penetrowanym. Skuteczność działania tego bodźca na procesy zachodzące w systemie penetrowanym ogranicza zaś wytrzymałość systemu, wynikającą między innymi z tradycji kulturowych. Penetrator jest więc zmuszony do doboru odpowiednich metod i środków działania, dostosowanych do specyfiki systemów penetrowanych.

Ważnym problemem są również **granice adaptacyjności** spenetrowanych systemów, wyznaczone przez:

- **rację stanu**, czyli dążenie państwa do przetrwania oraz utrzymania swojej tożsamości w czasie i przestrzeni. Zawarte w niej interesy są realizowane w sposób bezkompromisowy właśnie dlatego, że w interpretacji grupy rządzącej stanowią one istotę państwa, której nie należy negocjować. W przypadku spenetrowanego systemu politycznego następuje zmiana zakresu jego racji stanu, która nie może być sprzeczna z racją stanu penetratora,
- **penetratora**, który aby zoptymalizować proces sterowania, powinien akceptować w pewnych granicach tradycję i kulturę narodową społeczeństw. W innym przypadku napotka silny opór, który w skrajnej postaci może doprowadzić do przerwania procesu penetracji. Między penetratorem a obiektem penetrowanym zachodzi ciągle przepływ informacji w postaci sprzężenia zwrotnego ujemnego. Gdy opór będzie skuteczny, a informacja o tym dostanie się w wyniku przełamania monopolu informacyjnego do wewnętrznego środowiska systemu penetrującego, to może to wywołać sytuację kryzysową w tym systemie, co w konsekwencji może spowodować jego załamanie się.

Z punktu widzenia zakresu penetracji ważne znaczenie mają również **skutki penetracji**. Możemy wyróżnić:

- **wewnętrzne skutki penetracji**:
 - polityczne, czyli zewnątrz-wewnętrzne manipulowanie procesami politycznymi,
 - ekonomiczne, tj. zahamowanie rozwoju gospodarczego, nierówności społecznych, konflikty społeczne oraz rozbudowa aparatu władzy,
 - kulturowe, np. zepsucie „tkanki narodowej” poprzez narzucenie obcego wzorca kulturowego, uprzedmiotowienie społeczeństwa,
 - militarne – pozbawienie systemu penetrowanego kontroli nad własnym wojskiem, a także ograniczanie jego sprawności bojowej;

- **zewnętrzne skutki penetracji:**
 - zmiana charakteru procesów adaptacyjnych, penetracja powoduje bowiem adaptację do środowiska zewnętrznego poprzez interesy penetratora, które mogą być sprzeczne z interesami narodowymi,
 - załamanie procesów adaptacyjnych, w wyniku czego system albo upadnie, gdy realizacja celów cząstkowych uruchamia zjawisko blokujące realizację celów głównych, a co za tym idzie i zachwianie homeostazy, albo ulegnie modyfikacji progresywnej lub regresywnej, która może prowadzić do pogłębienia się procesów penetracji lub do ich ustania¹³¹.

Specyfika penetracji jest funkcją trzech zmiennych: użytych metod, ich skuteczności oraz zachowania się systemu penetrowanego.

Proces penetracji zależy od normotypu cywilizacyjnego społeczeństwa albo kultury społecznej. Rodzaj bodźców stosowanych w procesach sterowniczych wynika przede wszystkim z tego, jakie normy odgrywają w danym społeczeństwie rolę przewodnią oraz jakie normy chce się danemu społeczeństwu narzucić. Państwa Europy Wschodniej w różnym stopniu są podatne na bodźce sterujące, dlatego też penetracja ma w poszczególnych państwach swoją specyfikę przejawiającą się w mechanizmach, zakresie penetracji oraz w stopniu autonomiczności PSP (np. tradycja ulegania na Białorusi). Należy podkreślić, że penetracja w Europie Wschodniej odbywa się za przyzwoleniem elit władzy i społeczeństw.

Trzeba się wyzbyć złudzeń – pełnej sterowalności, totalnej kontroli, pełnej skuteczności, dużej przewidywalności zachowań, łatwej rozpoznawalności i identyfikacji zjawisk, złudzenia addytywności elementów badanych zbiorów, absolutnej racjonalności, pełnej mierzalności działań i efektów po prostu nie ma¹³².

Interwencje sterownicze podejmowane przez struktury penetrujące mają na celu zapewnienie kontroli nad państwami Europy Wschodniej w takim stopniu, by móc bez przeszkód realizować swoje interesy. Wyrazem tych działań jest dążenie do instytucjonalizacji procesu penetracji. Wszelkie podejmowane działania odbywają się według „wzoru” ustalanego w centrum i zawsze mieszczą się w ramach tzw. warunków brzegowych.

W niniejszym artykule przedstawiliśmy założenia metodologiczne teorii penetracji, teorii więzi oraz teorii wpływu międzynarodowego, a także zaprezentowaliśmy własny model badania stosunków w europejskiej przestrzeni poradzieckiej, który umożliwia wykrycie procesów rosyjskiej penetracji. Poznanie mechanizmów zależności pozwala na lepsze zrozumienie sytuacji za wschodnią granicą Polski.

Rosja od 1992 r. stara się zdefiniować najważniejsze interesy wobec państw Europy Wschodniej. Proces systemu identyfikacji trwa i, jak się wydaje, jeszcze nie został zakończony. Sytuacja ta wpływa bezpośrednio na kształtowanie się polityki Rosji wobec tych państw. W konsekwencji przekłada się to równocześnie na wybór przez Federację odpowiednich metod działania – instrumentów – na obszarze Europy Wschodniej¹³³.

¹³¹ Zob. szerzej Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność...*, s. 31–37.

¹³² L.W. Zacher, *Od totalitaryzmu do demokracji – czyli zmiana paradygmatu sterowania społecznego*, „Transformacje” 1992, nr 1–2, s. 46.

¹³³ I. Topolski, *Polityka Federacji Rosyjskiej...*, s. 320.

Do długofalowych celów Rosji zaliczamy przede wszystkim:

- zapewnienie bezpieczeństwa państwa i utrzymanie stabilności w regionach sąsiadujących,
- procesy integracyjne na obszarze poradzieckim i „odbudowę imperium”,
- pomoc i ochronę praw mniejszości rosyjskiej i obywateli Rosji w państwach poradzieckich¹³⁴.

Rosja w celu realizacji swoich strategicznych interesów (obecności i wpływów w Europie Wschodniej) kładzie coraz większy nacisk na środki ekonomiczne (energetyczne) oraz społeczno-kulturowe. Dopuszcza również użycie rosyjskiej siły militarnej¹³⁵.

Skalę rosyjskiej penetracji na Ukrainie możemy obserwować od ponad roku. Aparat państwowy, milicja, służby specjalne, a przede wszystkim wojsko okazały się głęboko spenetrowane przez Rosję¹³⁶. Euromajdan okazał się momentem przełomowym – społeczeństwo wyraziło swój sprzeciw wobec głębokiej penetracji systemu, a tym samym uruchomiono proces „cofania się” rosyjskiego regulatora (ucieczka W. Janukowycza).

Nie ulega wątpliwości, że aktualnie problem suwerenności Ukrainy to bez wątpienia najważniejszy problem geopolityczny współczesnej Europy. Krym był kolejnym po Naddniestrzu, Osetii Południowej i Abchazji terenem, na którym Federacja Rosyjska starała się przeprowadzać działania faktyczne, wykorzystując instrumenty polityczno-militarne dla reintegracji terenów wymykających się spod wpływów mocarstwa. Z drugiej strony działania te w istotny sposób są powiązane z interesami rosyjskimi, reprezentowanymi przez elity krajów państw powstałych po rozpadzie, a wywodzących się często z dawnej nomenklatury komunistycznej. Losy Donbasu najprawdopodobniej zostały już przesądzone.

Działania Rosji w najbliższej perspektywie czasowej będą uzależnione od stanowiska USA oraz Niemiec i Francji. Integracja państw obszaru poradzieckiego oraz ewentualne rozszerzenie rosyjskich wpływów na Europę Środkowo-Wschodnią może nastąpić tylko w wyniku działań zbrojnych bądź porozumienia Rosji z innymi mocarstwami.

Na zakończenie należy podkreślić, że problem dominacji rosyjskiej w Europie Wschodniej to obecnie najważniejsze wyzwanie dla mocarstw zachodnich, ponieważ to od skuteczności ich polityki wobec Kremla będą w dużym stopniu zależały przyszłe losy Ukrainy, a być może i całej Europy. Warto wyrobić sobie opinię i zastanowić się nad ewentualnymi rezultatami obecnych wydarzeń wokół Ukrainy, a szczególnie polityki i działań rosyjskich, i sięgnąć po analizy i opracowania rzetelnie i wszechstronnie przedstawiające sytuację za wschodnią granicą Polski.

Polityka Rosji wobec państw Europy Wschodniej z pewnością wymaga prowadzenia dalszych badań. Proponowane postulaty badawcze mogłyby dotyczyć pogłębienia analizy na temat rosyjskiej polityki „soft power”, a także identyfikacji mechanizmów realizacji rzeczywistych interesów Rosji na obszarze poradzieckim.

¹³⁴ W przypadku porównania warstwy koncepcyjnej z faktyczną realizacją nasuwa się wniosek, że procesy integracyjne na obszarze poradzieckim, mimo że „oficjalnie” nie zajmują czołowych pozycji pośród najważniejszych priorytetów Kremla, to w przypadku prowadzonych działań dominują. W ostatnim czasie ujawnił się dysonans między deklarowanymi interesami a faktycznie realizowanymi. Rosja nie urzeczywistnia głoszonych poglądów, realizuje natomiast te, które nie są prezentowane, zob.: I. Topolski, *Polityka Federacji...*, s. 321.

¹³⁵ O działaniach militarnych Rosji w WNP zob. tenże, *Sila militarna w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Lublin 2004, s. 165–209.

¹³⁶ Szerzej zob. N. Szapowałowa, *Strategia penetracyjna Federacji Rosyjskiej...*, s. 5–68.

Abstrakt

Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do problemu dominacji rosyjskiej w Europie Wschodniej po rozpadzie ZSRR, dotychczas rzadko podejmowanego w takim ujęciu przez badaczy. W tekście zawarto rozważania nawiązujące do dwóch pytań: dlaczego warto podjąć tytułowy problem oraz jakie mogą być ścieżki metodologiczne w tego typu badaniach?

Po 1992 r. Rosja prowadzi specyficzną politykę wobec państw Europy Wschodniej wynikającą z uwarunkowań historycznych oraz mocarstwowych ambicji władców Kremla. Zmiany na arenie międzynarodowej w 2014 r. stworzyły przesłanki do zbadania polityki Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej. Nowa sytuacja geopolityczna wymaga również stosowania takich metod badawczych, które pozwoliłyby na pełne wyjaśnienie tych relacji. W procesie analizy należy przyjąć, że podmiotem działania jest Rosja, przedmiotem są natomiast Ukraina, Białoruś i Mołdawia.

Kontynuując badania dotyczące dziejów tych państw, należałoby jeszcze dokładniej zbadać obszary dysfunkcyjności systemu poradzieckiego oraz określić, na ile trwale było przeniknięcie struktur penetrujących do wnętrza systemów państw Europy Wschodniej, a także, w jakim zakresie po 1991 r. nastąpiło „cofnięcie” regulatora?

Słowa kluczowe: dominacja, penetracja, Rosja, Europa Wschodnia.

Abstract

The article refers to a rarely undertaken by analysts approach to the problem of the Russian domination over Eastern Europe after the collapse of the Soviet Union.

The text deals with two basic questions: why the problem of the Russian domination should be the topic of any research and what methodological approaches should be used in such studies?

After 1992 Russia has been carrying out a very specific policy towards the countries of Eastern Europe, which arises from historical context and the Kremllins' rulers' imperial ambitions. Changes at the international arena in 2014 created conditions for investigating the Russian Federation policy towards the countries of Eastern Europe. The new geopolitical situation also requires the application of such research methods that would allow a full explanation of new political relations. In the process of analysis it should be assumed that Ukraine, Belarus and Moldova are passive subjects of the actions carried out by Russia.

Further research of the history of these countries would require investigating the areas of dysfunctionality of the post-Soviet system and determining, to what extent Eastern Europe state systems could be penetrated and to what extent the Russian control was retracted after 1991.

Keywords: domination, penetration, Russia, Eastern Europe.

Mirosław Sikora

Zakres zainteresowania radzieckiego cywilnego wywiadu naukowo-technicznego w okresie rządów Michaiła Gorbaczowa. Z perspektywy wymiany informacji wywiadowczej pomiędzy MSW PRL a KGB ZSRR

Dotychczasowe badania, kluczowe pytania, tło historyczne, teza

Operacje wywiadu ZSRR ukierunkowane na zdobycie wynalezionych i stosowanych na Zachodzie technologii wojskowych i cywilnych w pierwszych trzech dekadach zimnej wojny opinia publiczna poznała głównie dzięki archiwum wywiezionemu do Wielkiej Brytanii przez byłego pracownika KGB Wasilija Mitrochina¹. Radziecka aktywność w dziedzinie wywiadu naukowo-technicznego (dalej: WNT) na przełomie lat 70. i 80. XX w. została ujawniona z kolei w wyniku tzw. afery Farewell, której istotą było nawiązanie współpracy pomiędzy francuskimi służbami specjalnymi a oficerem Zarządu T PGU (Первое главное управление – Pierwszy Zarząd Główny, czyli pion wywiadu cywilnego) KGB Władimirem Wietrowem². Dużo mniej wiadomo na temat przedsięwzięć radzieckiej *razwedki* w schyłkowym dla ZSRR okresie sprawowania funkcji pierwszego sekretarza KPZR przez Michaiła Gorbaczowa. Informacje można czerpać wprawdzie z niektórych opracowań rosyjskich, na przykład z monografii wywiadu naukowo-technicznego ZSRR autorstwa Siergieja Czertopruda, wydanej w 2002 r.³ Pozytywna ta i jej podobne kopiują jednak na ogół ustalenia Christophera Andrew⁴. Poza tym są wyposażone w bardzo ubogi aparat naukowy (niekiedy brakuje przypisów), co uniemożliwia zweryfikowanie różnych, interesujących skądinąd, opisywanych w nich wydarzeń⁵.

Nieco na marginesie, i wybiegając poza narzucone w niniejszym przyczynku cezurę chronologiczną, można zauważyć, że również w książce Andrzeja Grajewskiego, poświęconej przeobrażeniom wewnątrz rosyjskich służb specjalnych w latach 90. XX w., można odnaleźć jedynie śladowe ilości akcentów dotyczących sfery nauki, przemysłu i w ogólne ekonomii⁶.

Lukę w wiedzy o radzieckim WNT w latach 80. mogą, przynajmniej częściowo, wypełnić dokumenty zgromadzone w ujawnianych stopniowo archiwach służb specjalnych państw dawnego Układu Warszawskiego, które to służby oprócz operacji prowadzonych na własne potrzeby, realizowały też zamówienia pochodzące od „radzieckich

¹ Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, Warszawa 2001; Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina II. KGB i Świat*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka i P. Chojnacki, Poznań 2009.

² Na temat tej afery szpiegowskiej szerzej zob. É. Merlen, F. Ploquin, *Carnets intimes de la DST. 30 ans au coeur du contre-espionnage français*, Fayard 2003; S. Kostine, *Bonjour, Farewell. La verite sur la taupe française du KGB*, Paris 1997.

³ С.В. Чертопруд, *Научно-техническая разведка от Ленина до Горбачева*, 2002 (wersja pdf dostępna w internecie).

⁴ Zob. np. К. Дегтярев, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР*, Москва 2009 (tekst książki przekonwertowany na plik formatu MS Word jest dostępny w internecie).

⁵ Zob. np. Д.П. Прохоров, *Разведка от Сталина до Путина*, Санкт-Петербург 2005.

⁶ Zob. A. Grajewski, *Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991–1998*, Warszawa 1998, s. 220–223, 231–232.

przyjaciół”. W drugiej połowie lat 80. sam tylko wywiad naukowo-techniczny PRL przekazał na Wschód setki pakietów informacji dotyczących innowacyjnych technologii, rozwijanych i stosowanych w państwach kapitalistycznych. Charakter tych materiałów nie był na ogół przypadkowy, lecz stanowił odzwierciedlenie potrzeb kompleksu wojskowo-przemysłowego, a szerzej przemysłu i nauki ZSRR, w – jak miało się wkrótce okazać – ostatnim etapie wyścigu między armiami i gospodarkami modelu kapitalistycznego i socjalistycznego.

Wypada w tym miejscu wskazać na pewien opublikowany niedawno (w 2013 r.) przyczynek badawczy dotyczący szeroko pojętej problematyki współpracy pomiędzy cywilnymi służbami specjalnymi PRL i ZSRR. Mam tu na myśli opracowanie wydane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego pt. *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*. Niestety, autorzy tej skądinąd interesującej ekspertyzy problematykę kooperacji w dziedzinie nauki, techniki i ekonomii właściwie pominięli. Stąd czytelnik jest skazany na wrażenie, że istotą współpracy nierównych partnerów było niemal wyłącznie przeciwdziałanie zagrożeniom politycznym (spoza i wewnątrz państw UW) i militarnym, co, biorąc pod uwagę skalę wymiany informacji na płaszczyźnie technologii, jest na pewno wrażeniem „niekompletnym”⁷.

Moim zamiarem jest zaprezentowanie wyników analizy wymiany korespondencji pomiędzy polskim wywiadem naukowo-technicznym (ulożonym w Departamencie I MSW) a stroną radziecką reprezentowaną przez szefostwo i pracowników Zarządu T PGU KGB, w latach 1986–1990⁸. Nie będę natomiast poruszał problematyki tzw. cyklu wywiadowczego w zakresie WNT oraz – poza pewnymi wyjątkami związanymi z wymianą informacji – nie będę omawiał metod „poza embargowego” transferu technologii, finansowania zakupów czarnorynkowych ani ewaluacji zdobytych materiałów⁹.

Współpraca KGB z MSW (i analogicznie z pozostałymi bratnimi służbami oraz pomiędzy tymi służbami) była prowadzona przede wszystkim w ramach poszczególnych obszarów nauki i techniki, odzwierciedlonych zresztą (z pewnymi różnicami) w strukturze organizacyjnej wywiadów państw socjalistycznych. Transfer informacji pomiędzy wywiadami ZSRR a PRL odbywał się m.in. na następujących płaszczyznach:

- farmacja, rolnictwo i chemia gospodarcza,
- elektronika i informatyka, w tym zwłaszcza aplikacje zbrojeniowe,
- górnictwo i przetwórstwo surowców (w tym petrochemia), metalurgia, przemysł maszynowy, motoryzacyjny, stoczniowy i lotniczy, i energetyka,
- światowe zasoby naturalne, naukowe badania podstawowe, finanse i bankowość, instytucje międzynarodowe.

⁷ W publikacji ABW powielono też (prawdopodobnie za opracowaniem IPN pod red. P. Piotrowskiego) pomyłkę w opisie funkcji wydziałów WNT w Departamencie I MSW – zamieniono mianowicie funkcje wydziałów V (właściwie: chemia/farmacja) i VII (właściwie: przemysł ciężki). Por.: *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*, Warszawa 2013, s. 21; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3, 1975–1990, P. Piotrowski (red.), Warszawa 2008, s. 23 (tabela 4).

⁸ Na czele Zarządu T stał w tym okresie generał major Leonid Siergiejewicz Zajcew, zastępował go Jurij Aleksandrowicz Barinow. Szerzej na temat struktury, personelu i kadry kierowniczej oraz potencjału operacyjno-analitycznego Zarządu T zob. L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013.

⁹ Syntetyczne, lecz zarazem tylko przyczynkarskie ujęcie problemu funkcjonowania (modus operandi) polskiego WNT zawarłem w odrębnym tekście: M. Sikora, *Wirtschaftliche Innovation durch Spionage. Forschung, Entwicklung und der Geheimdienst in der Volksrepublik Polen 1970–1990*, „Jahrbücher fuer Geschichte Osteuropas” 2014, t. 63, z. 4, s. 564–590.

Głównym celem badań jest wskazanie trendów w zainteresowaniu wywiadu naukowo-technicznego (i ekonomicznego) KGB, co stanowiłoby z kolei przyczynek do studiów nad kondycją gospodarki i armii ZSRR w przededniu jego upadku. Prześledzenie procesu wymiany informacji pomiędzy Polską a ZSRR pozwoli też postawić hipotezy dotyczące korzyści, jakie obie strony czerpały z tej współpracy. Dużo trudniej będzie odpowiedzieć na inne intrygujące pytanie, a mianowicie, jak rozkładały się proporcje między technologiami o zastosowaniach wyłącznie wojskowych, a tymi, które bezpośrednio przekładały się na wzrost poziomu życia mieszkańców obu państw. Wiadomo bowiem, że znaczna ilość dokumentacji technicznej, wzorów użytkowych oraz różnego rodzaju próbek dotyczyła produktów lub półproduktów o podwójnym (tj. wojskowym i cywilnym) zastosowaniu.

W końcu należy podkreślić, że materiały Departamentu I dają niepełny wgląd w zakres zainteresowań WNT KGB, co oczywiście wynika z ówczesnych ograniczonych możliwości operacyjnych wywiadu polskiego w skali globalnej. Należy liczyć się z tym, że przebadanie relacji bilateralnych pomiędzy KGB a pozostałymi członkami Układu Warszawskiego, czy szerzej – obozu państw socjalistycznych, skutkowałoby w każdym przypadku nieco innym rozłożeniem akcentów w zawartości wymienianych informacji.

Obecnie można przyjąć pogląd, że zainteresowanie ZSRR było dużo bardziej zrównoważone, niż prezentowane jest to dotychczas przez historyków – i anglosaskich¹⁰, i rosyjskich¹¹. Sektor cywilny był równie ważny co wojskowy, w pakiecie zamówień kierowanych do wywiadu przez radziecką naukę i przemysł, choć w niektórych dziedzinach, w tym innowacyjnych, dochodziło do zachwiania tej równowagi – np. łączność cyfrowa interesowała głównie armię, podczas gdy genetyka pozostawała domeną cywilną.

Wymiana i ewaluacja informacji oraz koordynacja przedsięwzięć wywiadowczych

Istota wymiany informacji sprowadzała się do wzajemnego przekazywania sobie zdobytych operacyjnie lub uzyskanych z otwartych źródeł materiałów o różnym charakterze, tak pod względem stopnia ich tajności i dostępności, jak i ich wartości finansowej oraz formy. Odnośnie do ostatniego kryterium należy podkreślić, że przedmiotem wymiany były w ponad 90 proc. dokumenty papierowe lub dane utrwalone na nośnikach elektromagnetycznych (taśmy magnetyczne, dyskietki, raczej jednak nie dyski twarde). Do rzadkości należały gotowe urządzenia (np. pamięci operacyjne, procesory, konsole i pulpity sterowników), próbki (np. fiołki z określoną substancją) oraz podzespoły.

Materiały przekazywano sobie najczęściej większymi partiami – po kilkanaście pozycji (pakietów) dokumentów (z różnych dziedzin). Cyklicznie (co około pół roku) wywiady przesyłały sobie oceny otrzymanych informacji. Oceny podsumowujące wymieniano także przy okazji narad roboczych i posiedzeń szefostwa. Skala obejmowała następujące kategorie: bardzo wartościowe, wartościowe, interesujące, informacyjne, nieprzedstawiające wartości informacyjnej (w tym ze względu na złą jakość dokumentów, np. nieczytelność).

Bilateralne spotkania robocze poszczególnych pionów lub konferencje szefostwa WNT odbywały się średnio trzy razy w roku w Warszawie lub w Moskwie. W przypadku posiedzeń roboczych delegacje obejmowały na ogół szefów zainteresowanych jednostek operacyjnych, np. wydziałów zajmujących się przemysłem farmaceutycznym i branżą

¹⁰ Np. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie...*, s. 401–410.

¹¹ Np. С.В. Чертопруд, *Научно-техническая разведка...*, s. 253–462.

rolno-spożywcą. W przypadku spotkań szefostwa WNT stronę polską reprezentowali zazwyczaj naczelnicy wydziałów (V, VI, VII, ewentualnie VIII), po stronie radzieckiej zaś zasiadali przedstawiciele wszystkich (lub niektórych) sekcji tematycznych w wydziale informacyjnym Zarządu T¹².

Między grudniem 1985 r. a grudniem 1989 r. zorganizowano co najmniej 12 spotkań, z tego trzy o dużej randze – w Moskwie w grudniu 1985 i maju 1986 r.¹³ oraz w Warszawie na przełomie maja i czerwca 1988 r. Podczas tego ostatniego delegacja radziecka zaproponowała odbycie kolejnego spotkania w drugim kwartale 1990 r. (nie wiemy, czy do niego doszło)¹⁴. Pozostałe spotkania dotyczyły poszczególnych pionów (po trzy dla V, VI i VII)¹⁵, z wyjątkiem VIII (nie odnalazłem dokumentów świadczących o spotkaniu roboczym, którego przedmiotem byłyby wyłącznie zagadnienia ekonomiczne).

Specyfika i forma zamówień od „radzieckich przyjaciół”

Charakterystyki podmiotów, które były celem ataków wywiadowczych (państwa, firmy), oraz poszukiwanych technologii były na bieżąco uszczegóławiane i aktualizowane. Do Polski trafiały tzw. *orientirowki*, na które składały się każdorazowo: analiza sytuacji (np. podwodna broń torpedowa w Wielkiej Brytanii, amerykańskie agencje rządowe, think-tanki i firmy zaangażowane w program kosmiczny, metody dokonywania odwiertów na obszarach ropo- i gazonośnych na dnie oceanów, najnowsze trendy w metalurgii proszków, ochrona radiologiczna na wypadek wycieku paliwa atomowego, problem ekologii na świecie, środki ochrony roślin w Niemczech, firmy z dziedziny biotechnologii pracujące nad diagnostyką chorób nowotworowych itp.). Do nieraz kilkunastostronicowej analizy załączano wykazy państw wraz z zarejestrowanymi na ich terenie firmami z danej branży przemysłu lub R&D¹⁶. Ostatnim nierozłącznym elementem każdej *orientirowki* były glosariusze, w których specjalistyczne nazwy, akronimy i skróty anglojęzyczne (rzadziej niemieckojęzyczne) były tłumaczone na język rosyjski¹⁷.

Radziecki WNT formułował swoje zadania na ogół zgodnie z kryterium technologicznym, koncentrując się na dotarciu do określonych typów uzbrojenia (raket, systemów radarowych, samolotów itp.) lub produktów przemysłu cywilnego (leków, środków ochrony roślin, programów komputerowych, stopów metali itp.). Niekiedy zlecenia przyjmowały bardziej ogólny charakter dotyczący rozwiązania konstrukcyjnego,

¹² Odpowiednikiem radzieckiego wydziału informacyjnego w polskim WNT był utworzony w 1987 r. wydział IV Departamentu I, odpowiadający głównie za koordynację kontaktów wydziałów tematycznych (V, VI, VII, VIII) WNT z przemysłem, instytucjami badawczo-rozwojowymi (BR) i innymi podmiotami zewnętrznymi PRL.

¹³ Notatka Nr 8939/PRL dla KBP ZSRR oraz załączniki nr 1 i nr 2, Warszawa, 19 IV 1986, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN BU), sygn. 02271/21, t. 37, pdf, s. 431–441.

¹⁴ Tamże, t. 31, Sprawozdanie ze spotkania z przedstawicielami Wywiadu N-T I Głównego Zarządu KBP ZSRR wraz z załącznikiem nr 2, Warszawa, lipiec 1988, pdf, s. 54–69.

¹⁵ Tamże, t. 21, Naczelnik Wydz. IV Dep. I do Naczelnika Wydz. VII Dep. I, Warszawa, 25 III 1988, pdf, s. 384–385; tamże, Naczelnik Wydz. IV Dep. I do Naczelnika Wydz. VI Dep. I, Warszawa, 25 III 1988, pdf, s. 386–388; tamże, t. 21, Naczelnik Wydz. IV Dep. I do Naczelnika Wydz. V Dep. I, Warszawa, 25 III 1988, pdf, s. 389–390; tamże, t. 31, Sprawozdanie z przebiegu rozmów roboczych z przedstawicielami służby ZSRR przeprowadzonych w Moskwie w dniach 28 listopada–1 grudnia 1989 r., Warszawa, 13 XII 1989, pdf, s. 3–9; tamże, t. 31, Podsumowanie efektów współpracy WNT MSW PRL z I Głównym Zarządem KBP ZSRR za okres od 1 maja 1988 r. do 31 maja 1989 r. i zał. nr 1–4, Warszawa, czerwiec 1988, pdf, s. 10–24.

¹⁶ *Research and development* – badania i rozwój (przyp. red.).

¹⁷ Większość *orientirowek* dotyczących katalogu zadań z dziedziny militarnej i cywilnej, zleconych w 1986 r., odnajdujemy w tomach 22 cz. 1–2 (zagadnienia militarne) i 16 (zagadnienia cywilne i część militarnych) pod sygnaturą AIPN BU 02271/21.

stosowanego w różnych państwach zachodnich, przez wiele przedsiębiorstw i w różnych wyrobach. Przykładem może być obszerny katalog technologii z dziedziny medycyny, obejmujący aparaturę rentgenowską oraz sprzęt na potrzeby encefalografii, tomografii i elektrokardiografii, a także oprzyrządowanie chirurgiczne i anestezyjologiczne¹⁸. Innym razem Zarząd T domagał się dotarcia do konkretnego, unikalnego rozwiązania, jakim było opancerzenie czołgu amerykańskiego M1A1 Abrams¹⁹.

Rzadziej obiektem operacji były państwa lub przedsiębiorstwa jako takie, choć oczywiście i ten filtr stosowano. Lista szczególnie interesujących z punktu radzieckiego WNT koncernów, nawet tych największych, byłaby za długa, aby omawiać ją w tym miejscu. Szeroko pojęty sektor informatyki, elektroniki i komunikacji to dziesiątki firm tylko na terenie USA, na czele z IBM, DEC, Rockwell International, Texas Instruments i Westinghaus. Nieco bardziej równomiernie rozkładało się zainteresowanie w dziedzinie sektora zbrojeniowego – tu oprócz USA szczególnie duże zainteresowanie budziły firmy zachodniemieckie, m.in. Krauss-Maffei oraz Messerschmitt-Bölkow-Blohm, ewentualnie brytyjska British Aerospace, francuska Aérospatiale czy włoska Oto Melara. Również sektor chemii organicznej i biotechnologii uwzględniał oprócz amerykańskiego Monsanto także europejskich gigantów, jak Hoechst, Sandoz i Imperial Chemical Industries²⁰.

Jeśli chodzi o zainteresowanie państwami, obiektami operacji były kraje NATO. Oprócz nich czołowe miejsce zajmują Chiny (głównie w kontekście mikroelektroniki²¹, systemów obrony raketowej i broni nuklearnej – por. wykaz zamieszczony dalej), a także wschodzące wówczas tzw. azjatyckie tygrysy w Azji Południowo-Wschodniej (Singapur i Malezja), ponadto Tajlandia i Indonezja. Powodem zainteresowania tymi krajami były kontrakty na dostawy uzbrojenia, a następnie serwisowanie zakupionego sprzętu, zawierane przez rządy tych krajów z firmami amerykańskimi, japońskimi i zachodnioeuropejskimi, które tworzyły konsorcja (joint ventures) z miejscowymi przedsiębiorstwami oraz otwierały swoje przedstawicielstwa na terenie Azji Południowo-Wschodniej. Dzięki temu obszar ten mógł się stać odskocznią do operacyjnego przeniknięcia „w głąb” takich producentów, jak McDonnell Douglas, General Electric, General Dynamic, Bell, Airbus, Boeing, Northrop, Mitsubishi, Pratt & Whitney, SIAI Marchetti, CASA i Rolls-Roys. Biorąc za punkt odniesienia technologie, w orbicie zainteresowania WNT ZSRR znalazły się m.in. samoloty pasażerskie Airbus A 300, Boeing B serii 700, Douglas DC 10, wojskowy samolot transportowy Hercules C 130, myśliwiec F-16, samolot szturmowy A-4 Skyhawk, helikoptery Aérospatiale AS 332 Super Puma oraz Bell OH 58A Kiowa i wiele innych²².

Ciekawość WNT budziły też zapalne regiony świata – Irak (ze względu na broń chemiczną)²³ oraz Afganistan i Pakistan (ze względu na dozbrajanie mudżahedinów przez USA)²⁴. Poza tym kierowano uwagę w stronę międzynarodowego nielegalnego handlu bronią²⁵.

¹⁸ *ОРИЕНТИРОВКА–ЗАДАНИЕ по приоритетной проблеме № 215. Технические средства, материалы и оборудование, применяемые для диагностики и лечения болезней человека*, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 6, brak miejsca i daty [1986], pdf, s. 24–45.

¹⁹ Tłumaczenie – Notatka KBP ZSRR nr 447 z 28 marca 1988, dot. nowego pancerza dla amerykańskich czołgów „Abrams”, tamże, t. 17, pdf, s. 156 (oryginał s. 155).

²⁰ Zob. tamże, t. 16 i 22.

²¹ Tamże, t. 37, Notatka Nr 8923/PRL dla KBP ZSRR, Warszawa, 26 III 1986, s. 423.

²² Tamże, t. 18, *ОРИЕНТИРОВКА. О направлениях работы по приоритетной проблеме №? 108 с позиции малых точек Юго-Восточной Азии*, brak miejsca i daty [1986], pdf, s. 39–57.

²³ Tamże, t. 5, Inf. KBP ZSRR nr 615 z dnia 20 kwietnia 1989 r. – tłum. z j. rosyjskiego, pdf, s. 137 (oryginał s. 136).

²⁴ Tamże, t. 5, Mat. KBP ZSRR nr 335 – tłum. z jęz. rosyjskiego, s. 228–229 (oryginał s. 225–227).

²⁵ Tamże, t. 5, Mat. KBP ZSRR nr 722 – tłum. z jęz. rosyjskiego – dot. podejścia krajów zachodnich i roz-

Spektrum zainteresowania WNT ZSRR – ujęcie według kryterium technologicznego

Szczególnie cennym źródłem poznania potrzeb technologicznych ZSRR na początku okresu pierestrojki są listy zawierające tematy interesujące Rosjan, oddzielne dla przemysłu zbrojeniowego oraz gospodarki cywilnej, sporządzone najpóźniej na początku 1986 r. i jeszcze w tym samym roku przekazane do wiadomości polskiego wywiadu. Do Polski listy trafiły wraz z informacją KGB nr 509 z 5 czerwca 1986 r.²⁶, a być może jeszcze wcześniej, tj. wraz z notatką KGB nr 796 z 12 marca 1986 r.²⁷, zatem krótko po XXVII Zjeździe KPZR, na którym przyjęto program naprawy i modernizacji państwa Gorbaczowa (luty 1986 r.).

Lista „wojskowa”, sporządzona najprawdopodobniej przez Komisję Przemysłu Wojskowego przy Prezydium Rady Ministrów ZSRR (Комиссия Президиума Совета Министров СССР по военно-промышленным вопросам), uwzględniła 26 tematów, przy czym z ich numeracji jednoznacznie wynika, że łączna liczba tematów wynosiła co najmniej 52 (taki jest najwyższy numer, jaki nosi temat przekazany Polsce). Oznacza to, że KGB uznało a priori, że polski wywiad nie ma możliwości udzielenia pomocy w pozostałych obszarach. Być może informacją o chęci pozyskania niektórych technologii w ogóle nie chciano się z Polakami dzielić. Należy przyjąć, że podobne listy (zawierające mniej lub bardziej zmodyfikowane komplety tematów) trafiły do pozostałych bratnich służb. W przypadku listy „cywilnej”, zestawionej prawdopodobnie przez Komitet ds. Nauki i Techniki przy Radzie Ministrów ZSRR (Комитет Совета Министров СССР по науке и технике), do polskiego WNT przekazano 29 z co najmniej 43 tematów, a więc około dwie trzecie katalogu²⁸.

Wykaz Komisji Przemysłu Wojennego obejmował (w skrócie) następujące problemy:

I. Broń masowego rażenia i broń perspektywicznej generacji:

- broń jądrowa (BJ), w tym wojskowo-polityczne aspekty wykorzystania i koncepcje zastosowania BJ, ilościowe i jakościowe parametry arsenałów poszczególnych państw, efektywność różnych systemów BJ, technologia produkcji przy wykorzystaniu plutonu oraz uranu, konstrukcja pocisków, w tym głowic jądrowych,
- broń chemiczna, biologiczna (BChiB), w tym doktryny i plany państw NATO w zakresie użycia BChiB, prace naukowe i badawczo-rozwojowe oraz sposoby ich finansowania, potencjały, zapasy i utylizacja BChiB w państwach zachodnich,
- wykrywanie i identyfikacja broni masowego rażenia (BMR), profilaktyka i leczenie następstw zastosowania BMR,
- systemy broni montowane na statkach powietrznych i kosmicznych, w tym systemy przeznaczone do umieszczenia na orbicie okołoziemskiej, stacje orbitalne, środki przemieszczania się i manewrowania w kosmosie o przeznaczeniu wojskowym; środki kontroli przestrzeni kosmicznej, w tym systemy wczesnego wykrywania i powiadamiania o napaści raketowo-jądrowej,

wijających się do kwestii ograniczenia handlu bronią, brak miejsca i daty, pdf, s. 98–100 (oryginał s. 101–104).

²⁶ Tamże, t. 22 cz. 2, Inf. KBP ZSRR nr 509 z dnia 5 czerwca 1986 r. – tłum. z jęz. ros., Warszawa, 10 VI 1986, pdf, s. 245 (oryginał s. 244).

²⁷ Tamże, t. 21, Notatka nr 5688/PRL dla KBP ZSRR, Warszawa 5 V 1988 pdf, s. 292.

²⁸ Tamże, t. 22 cz. 2, Wykaz priorytetowych zagadnień naukowo-technicznych o charakterze wojskowym, brak miejsca i daty, pdf, s. 258–269.

- broń geofizyczna; oddziaływanie na litosferę, atmosferę i jonosferę, w tym wpływ na procesy pogodowe i klimatyczne, inicjowanie trzęsień ziemi i tsunami, generowanie deszczu i mgły, aktywowanie wulkanów itp,
- broń wiązkowa, laserowa i plazmowa, w tym metody i technika przyspieszania naładowanych cząstek, systemy naprowadzania, śledzenia i kierowania ogniem, wzbudzenie silnego pola elektromagnetycznego.

II. Broń konwencjonalna:

- strategiczne kompleksy raketowe bazowania naziemnego, morskiego i powietrznego, zwłaszcza małowadźkowe systemy raketowe, sposoby i rodzaje bazowania, głowice manewrujące, taktyczno-operacyjne systemy napadu raketowego,
- technika awiacyjna, jak systemy kierowania ogniem i lotem, środki walki radioelektronicznej, rozwiązania w zakresie układów aerodynamicznych, bezpilotowe statki latające, metody obniżania oznak (sygnatur) demaskujących (technologia *stealth*),
- metody i środki wykrywania łodzi podwodnych i okrętów nawodnych oraz obrona przed wykryciem łodzi i okrętów, w tym: technologie pomiarów, normowania i kontroli szumów i wibracji, broń i amunicja hydroakustyczna, konstrukcja silników, kompresorów i pomp cichobieżnych, teoretyczne i eksperymentalne badania nad własnościami akustycznymi mórz i oceanów, pola hydrofizyczne wykorzystywane w celu wykrywania łodzi podwodnych, jądrowe urządzenia energetyczne na łodziach podwodnych i okrętach nawodnych, a także środki wibracyjno-akustycznej izolacji jądrowych urządzeń energetycznych na łodziach i okrętach,
- broń pancerna i przeciwpancerna, w tym obrona pojazdów przed pociskami podkalibrowymi kumulacyjnymi i przeciwpancernymi pociskami kierowanymi, maskowanie czołgów przed systemami radiolokacji i podczerwieni,
- niejądrowe systemy broni o dużej dokładności zdolne do wykonywania zadań strategicznych i operacyjno-taktycznych, w tym reaktywne systemy ognia salwami, pociski artyleryjskie różnego przeznaczenia (burzące, odłamkowe, podkalibrowe), bomby kasetowe.

III. Kompleks C3I (Command, Control, Communications & Intelligence):

- systemy i środki walki radioelektronicznej bazowania naziemnego, morskiego, powietrznego i kosmicznego,
- zautomatyzowane systemy kierowania bronią – radioelektroniczne systemy kompleksów wywiadowczo-uderzeniowych, pelengacja cieplna, telewizja,
- systemy obrony przeciwraketowej i „przeciw-kosmicznej” (w tym SDI),
- systemy łączności, dowodzenia i prowadzenia wywiadu w sferze strategicznej i operacyjno-taktycznej,
- wyposażenie techniczne zagranicznych służb specjalnych, w tym technika szyfrowa, systemy analizy sygnałów radiowych i emisji ciepła, systemy kontroli dostępu do stref ochronnych, systemy masowej kontroli celnej samochodów, kryminalistyka.

IV. Badania, elektronizacja i informatyzacja armii, nowe materiały i podnoszenie jakości:

- badania nad nowymi rodzajami uzbrojenia, m.in. wykorzystanie mechanizmów atomowo-molekularnych i różnorodnych zakresów widma elektromagnetycznego w celach wojskowych, badania nad rozprzestrzenianiem się fal w różnych środowiskach, zjawisko fali a systemy kontroli przestrzeni powietrznej, namierzania celów i łączności,
- elektroniczne maszyny cyfrowe, w tym komputery pokładowe dla pojazdów, statków latających i pływających, o wydolności do 4 miliardów operacji na sekundę, komputery 5. generacji o wydolności do 12 miliardów operacji na sekundę, systemy uzbrojenia wykorzystujące sztuczną inteligencję, układy scalone o wysokim stopniu integracji (10^6 elementów na kryształ), promieniowanie mikrofalowe, podczerwone, ultrafioletowe, rentgenowskie, systemy i programy automatycznego projektowania dla mikroelektroniki, optyka i elektronika molekularna,
- perspektywiczne materiały – m.in. na bazie stopów żelaza i metali kolorowych (materiały amorficzne), ceramika, elastomery²⁹, kompozyty, proch i materiały wybuchowe, paliwa raketowe,
- produkcja zbrojeniowa, w tym organizacja produkcji, automatyzacja procesów, zwiększanie walorów eksploatacyjnych, zwłaszcza trwałości sprzętu (np. anty-korozyjność).

V. Potencjał raketowo-jądrowy Chin, w tym broń raketowa, pociski, bomby, a także łodzie podwodne i okręty nawodne wyposażone w napęd atomowy, samoloty bojowe, zdolne do przenoszenia broni raketowej (jądrowej).

Wykaz Komitetu ds. Nauki i Techniki obejmował:

I. Energetyka:

- elektrownie atomowe z reaktorami wodnymi ciśnieniowymi (ang. *Pressurized Water Reactor* – PWR, ros. *Водо-водяной ядерный реактор*) – konstrukcja, uzdatnianie wody, normy chemiczne, bezpieczeństwo pracy, automatyzacja procesów, perspektywiczne rozwiązania w dziedzinie reaktorów, w tym reaktory wysokotemperaturowe z chłodzeniem gazowym i tzw. reaktory na prędkich neutronach, jądrowy cykl paliwowy – rozszczepienie izotopów, produkcja materiałów rozszczepialnych, produkcja paliwa atomowego, utylizacja odpadów radioaktywnych, konserwacja i likwidacja zużytych elektrowni atomowych; inżynieria sterowanej syntezy termojądrowej, w tym laserowa i inercyjna synteza termojądrowa,
- nadprzewodnictwo i urządzenia na materiałach nadprzewodzących na bazie niobowo-cynowej, niobowo-germanowej, niobowo-tytanowej i ołowiowo-molibdenowo-siarkowej, elektrotechnika, otrzymywanie silnych pól magnetycznych (powyżej 30 tesli), obrona urządzeń kosmicznych przed naładowanymi cząsteczkami, krioturbogeneratory o dużej mocy (300–1500 MW),

²⁹ Tamże, t. 22 cz. 2, Wykaz priorytetowych zagadnień naukowo-technicznych dot. problematyki gospodarczej, brak miejsca i daty, pdf, s. 246–257.

- energetyczne urządzenia półprzewodnikowe – tranzystory o wysokim napięciu i natężeniu, technologia produkcji półprzewodnikowych dysków o dużej średnicy,
- perspektywiczne autonomiczne źródła prądu, w tym litowe, manganowe, magnezowe, tlenku rtęci; akumulatory z elektrodą litową, srebrno-wodorową, siarkowo-sodową.

II. Eksploatacja i przetwarzanie surowców naturalnych, inżynieria materiałowa:

- metody poszukiwania, eksploatacji i transportu węgla, ropy naftowej i gazu, w tym automatyzacja procesów wiercenia i wydobywania, zagospodarowanie pokładów ropy w strefie wielkich mrozów, poszukiwania złóż z zastosowaniem środków kosmicznych, naziemnych i urządzeń szczelinowych; techniczne środki poszukiwania, wydobywania i przeróbki kopalin z dna morskiego, w tym kongrecji żelazowo-manganowych, siarczoków polimetalicznych i in.; aparatura sejsmologiczna, foto-telewizyjna i hydroakustyczna, okręty poszukiwawcze, urządzenia głębokościowe o zanurzeniu do 6 tys. m,
- procesy przeróbki chemicznej ropy, węgla i łupków – monomery, żywice syntetyczne, kauczuki, produkty wyjściowe nieorganiczne (kwasy, alkalia, sole, amoniak, nawozy), paliwa, smary, wyroby przemysłu gumowego,
- metalurgia proszków, metalowe materiały amorficzne i mikrokryształiczne, technologia otrzymywania bardzo czystych metali,
- tworzywa sztuczne i ich przeróbka na wyroby; materiały kompozytowe na bazie mas plastycznych zbrojonych różnego rodzaju włóknami o podwyższonej trwałości i odporności na korozję, polimery stosowane w farmacji, materiały ceramiczne dla przemysłu maszynowego,
- metody i środki podnoszenia jakości i charakterystyk eksploatacyjnych materiałów i wyrobów drogą nanoszenia powłok powierzchniowych, w tym technologie nanoszenia powłok (plazmowe, próżniowe, detonacyjne i inne), termiczna (m.in. laserowa) obróbka powierzchni.

III. Transport i łączność, mikroelektronika, automatyzacja produkcji i kontrola jakości:

- transport kolejowy i samochodowy – konstrukcje, diagnostyka lokomotyw, elektroniczne środki podniesienia efektywności silników samochodowych, silniki ceramiczne, koncepcje organizacji transportu samochodowego, zmniejszenie toksyczności zużytych gazów samochodowych,
- systemy łączności i przekazywania informacji, w tym cyfrowej, z wykorzystaniem włókien optycznych, m.in. laserowe systemy łączności,
- rozwiązania schematyczno-techniczne elementów mikroelektroniki – układy scalone, ekonomia i organizacja produkcji komponentów mikroelektroniki, materiały półprzewodnikowe na bazie krzemu, germanu i inne,
- automatyzacja zakładów i linii produkcyjnych – programowanie obrabiarek, manipulatory, czujniki, algorytmy robotów przemysłowych, kontrola dokładności robotów, systemy sterowania produkcją,
- środki techniki obliczeniowej (komputery) wykorzystywane w projektowaniu (CAD/CAM³⁰), zautomatyzowane systemy kierowania procesami technologicznymi.

³⁰ Computer Aided Design /Computer Aided Manufacturing.

- nieniszczące środki kontroli jakości wyrobów i materiałów (metalowych, kompozytowych i innych), kierowanie jakością, standaryzacja i unifikacja wyrobów,
- małodopadowa i bezodpadowa technologia obróbki metali, obrabiarki (szlifierki, skrawarki), urządzenia laserowe do spawania, wiercenia i cięcia, precyzyjne odlewanie, tłoczenie i kucie.

IV. Chemia gospodarcza, rolnictwo, farmacja, biotechnologia:

- małotonażowe produkty chemiczne i lekka synteza organiczna – energooszczędne katalizatory, lakiery, barwniki, fotochemia, środki chemiczne ochrony roślin i zwierząt, odczynniki,
- membrany dla przemysłu chemicznego, mikrobiologicznego, petrochemicznego i spożywczego, na potrzeby: rozdzielania i koncentrowania płynów i gazów, uzdatniania wody, utylizacji odpadów,
- mikrobiologiczne środki ochrony roślin i zwierząt, nawozy bakteryjne, stymulatory wzrostu,
- dodatki do pokarmów, preparaty weterynaryjne, sterydy, w tym białko pokarmowe z etanolu, metanolu, gazu ziemnego, celulozy i mikrogłonów, aminokwasy, fermenty, antybiotyki paszowe i weterynaryjne, szczepionki i surowice przeciwko infekcjom, genetyczno-inżynieryjne metody selekcji i hodowli zwierząt gospodarskich,
- biotechnologiczne metody otrzymywania produktów dla przemysłu spożywczego, chemicznego, mikrobiologicznego – wysokobiałkowe produkty spożywcze, przeróbka surowca roślinnego, biokonwersja odpadów produkcji rolnej,
- antybiotyki, witaminy, aktywne biologiczne wyroby (m.in. insulina, hormon wzrostu, czynniki krzepliwości krwi itp.), zamienniki krwi, zmodyfikowane erytrocyty, preparaty na bazie immunotoksyn do leczenia raka, szczepionki,
- kompleksy diagnostyczne do klinicznego i ambulatoryjnego badania pacjentów z chorobami sercowo-naczyniowymi i nowotworowymi, zastosowanie ultradźwięków w leczeniu, instrumenty mikroprocesorowe wykorzystywane w chirurgii narządów słuchu, wzroku, mózgu i naczyń.

Wymienione listy były na bieżąco uaktualniane aż do 1990 r., usuwano z nich tematy zrealizowane lub zdezaktualizowane na przykład z powodu przestarzałości technologii. Nic nie wskazuje na to, aby polski wywiad otrzymał po tej dacie całkowitą listę zainteresowań, podobną do tej z 1986 r.

W lutym 1987 r. polskiemu MSW przekazano kilkanaście uzupełnień dotyczących technologii wojskowych³¹. Aktualizacji zainteresowań w zakresie spraw cywilnych KGB dokonało na naradzie wiosną 1988 r. Wówczas to strona radziecka poinformowała, że o ile spośród zadań z listy wojskowej (zaktualizowanych do tego czasu) wszystkie zachowują ważność, o tyle z listy cywilnej wycofuje się część zagadnień z dziedziny metalurgii. Zarazem podkreślono wzrost zainteresowania następującymi aspektami technologii cywilnej: nadprzewodnictwo wysokotemperaturowe, półprzewodnikowe elementy dużej mocy, spalanie węgla w kotłach fluidalnych i odsiarczenie spalin, a przede wszystkim energetyka jądrowa (szkolenia personelu elektrowni, diagnostyka urządzeń, roz-

³¹ Inf. KBP ZSRR nr 191 (20729) z dnia 30 stycznia 1987 r. – tłum z jęz. ros. – Zainteresowania PR w zakresie problematyki wojskowo-technicznej (uzupełnienie do not. PR nr 149), Warszawa, 12 II 1987, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 17, pdf, s. 259–262.

mieszczenie rurociągów w elektrowniach). Radziecki kompleks przemysłu wojennego sygnalizował szczególne zainteresowanie programem SDI, urządzeniami pracującymi w zakresie pasma podczerwieni, nowymi generacjami broni atomowej oraz bronią wykorzystującą „nowe zjawiska fizyczne”, europejskim programem helikopterów bojowych Pantera (tzw. Eurocopter AS 565), regulacjami prawnymi i technicznymi dotyczącymi zakazu posiadania i stosowania broni chemicznej, a także ogólnie elektroniką i informatyką o wojskowych zastosowaniach³².

Przed naradą swoją ofertę w zakresie pomocy wywiadowi radzieckiemu zaktualizował też Departament I. W notatce przesłanej do KGB w maju 1988 r. strona polska deklarowała możliwość uzyskania materiałów dotyczących sześciu tematów wojskowych (m.in. broń chemiczna i biologiczna, wojna radioelektroniczna, sztuczna inteligencja, system ochrony urządzeń elektronicznych przed tzw. emisją ujawniającą TEMPEST³³) i dziesięciu cywilnych (m.in. inżynieria genetyczna roślin, systemy komputerowe programowania trójwymiarowego, wielkotonażowe procesy przeróbki węgla i ropy, lekka synteza organiczna i katalizatory)³⁴.

Warto raz jeszcze podkreślić znaczenie omawianych wykazów dla badań nad kondycją kompleksu przemysłu wojennego ZSRR. Dostarczają one stosunkowo szczegółowej wiedzy na temat tego, czego ZSRR pożądał, a nie tylko selektywnych danych o tej czy innej zdobytej wywiadowczo technologii lub spenetrowanej agenturalnie firmie. Widoczne jest olbrzymie zainteresowanie tzw. bronią perspektywiczną, w tym urządzeniami kosmicznego bazowania i rażenia, znaną po dziś dzień raczej z literatury i filmów science-fiction niż z rzeczywistego zastosowania. Można przy tym postawić nieśmiało hipotezę, że KGB dało się nabrać na reganowski program gwiazdnych wojen, marnując swoje zasoby personalno-finansowe na zdobywanie technologii, które nigdy nie wyszły poza stadium koncepcyjne.

Obie listy w dużym stopniu odzwierciedlają też długofalowe holistyczne zapotrzebowanie nauki i gospodarki na technologię w dobie realizacji planu pięcioletniego w okresie 1986–1990³⁵ oraz tzw. kompleksowego programu 2000³⁶, ukierunkowanego na intensyfikację i integrację prac badawczo-rozwojowych w obrębie RWPG w ciągu nadchodzących aż 15 lat, i stanowiącego zarazem odpowiedź na zainaugurowany w 1985 r. przez EWG program „Eureka”³⁷.

³² Sprawozdanie ze spotkania z przedstawicielami Wywiadu N-T I Głównego Zarządu KBP ZSRR wraz z załącznikiem nr 2, Warszawa, lipiec 1988, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 31, pdf, s. 54–69.

³³ Temporary Emanation and Spurious Transmission.

³⁴ Notatka nr 5688/PRL dla KBP ZSRR, Warszawa 5 V 1988, tamże, t. 21, pdf, s. 292.

³⁵ Na temat reform gospodarczych wdrażanych w ZSRR w ramach pieriestrojki istnieje ogromna liczba studiów, zwłaszcza z okresu przełomu lat 80. i 90. XX w., zob. np. J. Adam, *Economic reforms in the Soviet Union and Eastern Europe since the 60s*, Hong Kong 1989, s. 169–189; H.H. Höhmann, *Gorbatschows Wirtschaftsreformpolitik und ihre osteuropäische Dimension*, w: *Rat für Gegenseitige Wirtschaftshilfe. Strukturen und Probleme*, Bonn 1987, s. 148–167.

³⁶ H. Bischof, *Das „Eureka“-Projekt Osteuropas. Zur Entwicklung der Schlüsseltechnologien in den RGW-Staaten*, Bonn 1986; Ch. Meier, *Das „RGW-Komplexprogramm 2000“. Konzept, Stand der Implementierung und Probleme*, Köln 1987.

³⁷ Jednym z naczelných celów programu „Eureka” było stworzenie wewnątrz Wspólnoty Europejskiej między państwowych konsorcjów produkcyjnych, a także zbudowanie dla nich odpowiedniego zaplecza eksperymetalno-wdrożeniowego, przede wszystkim zaś polepszenie warunków finansowania nauki i udoskonalenie procesu implementacji wyników badań w produkcji i sprzedaży. W ramach programu realizowano wiele specjalistycznych projektów obejmujących wszystkie wiodące dziedziny nauki i gałęzie przemysłu, zwłaszcza biotechnologię, informatykę i komunikację, transport oraz energetykę jądrową. Jakkolwiek mile widziana była partycypacja państw neutralnych (np. Szwajcarii, Austrii, Szwecji), to zasadniczo odrzucano – z pewnymi

Wbrew śmiałym planom rywalizacji ze światem zachodnim i wschodzącymi gospodarkami azjatyckimi, to właśnie w ostatniej pięcioletniej recesji i zapaści gospodarczej objawiła się z największą od czasów zakończenia II wojny światowej siłą. Było to wynikiem skumulowania się kilku czynników: eskalacją wojny w Afganistanie i paniką związaną z potencjalnym zagrożeniem ze strony SDI (któremu starano się przeciwdziałać w ramach tzw. programu RJAN (ros. *ракетно-ядерное нападение*), wydatków na armię (bezpośrednio do resortu obrony trafiało kilkanaście, a pośrednio nawet 40 proc. wydatków budżetu państwa), z jednoczesnym spadkiem cen ropy naftowej na światowych rynkach, zmniejszeniem dochodów państwa z tytułu akcyzy (wynik kampanii antyalkoholowej zainicjowanej przez Gorbaczowa), a także stratami powstałymi na skutek katastrofy w Czarnobylu³⁸. Kwadraturą koła okazała się też z jednej strony postulowana przez pracowników Gorbaczowa synteza planowania, z drugiej zaś uwolnienie przedsiębiorstw od niektórych przejawów tego planowania (np. zezwolenie na własną politykę inwestycyjną i gospodarowanie zasobami ludzkimi). Do tego można dorzucić brak zdecydowania obozu reformatorów w kwestii stopnia regulacji cen oraz płac i w rezultacie odwołanie koniecznych w tych obszarach przekształceń, a także opór szeroko pojętej biurokracji przed próbą jej zredukowania i tym samym udrożnienia obiegu informacji. Jak przekonuje Phillip J. Bryson problem ZSRR na płaszczyźnie modernizacji samego procesu produkcyjnego polegał nie tyle na nieumiejętności rozwoju własnych technologii, ile na trudnościach we wdrożeniu do produkcji rozwiązań już gotowych do implementacji³⁹. Z kolei Helmut Leipold wskazuje na nieproporcjonalnie wysoki – sięgający 60 proc. – udział wojska w absorbowaniu wydatków państwa na sferę R&D⁴⁰.

Quid pro quo – statystyka, trendy, efektywność

W omówionych listach na uwagę zasługuje znikome (na tle innych branż) zainteresowanie ze strony ZSRR segmentem mikroelektroniki cywilnej i niemal zerowe zainteresowanie cywilnymi zastosowaniami informatyki (software), z wyjątkiem oprogramowania dla procesów automatyzacji produkcji (zaliczanego na ogół do dziedziny automatyki lub przemysłu maszynowego). Na poprawę bilansu wymiany informacji w branży mikroelektroniki i IT wpływał na pewno dość szeroki wachlarz zamówień radzieckich w zakresie wojskowego zastosowania tych gałęzi nauki i przemysłu. Podobnie było w przypadku szeroko pojętej dziedziny eksploracji kosmosu, zawłaszczonej tak naprawdę przez wojsko. Odwrotne proporcje spotykamy w genetyce, inżynierii materiałowej oraz energetyce konwencjonalnej, stanowiących naturalną domenę resortów cywilnych.

Interesujące jest też stosunkowo nikłe (nawet jak na drugą połowę lat 80. XX w.) zainteresowanie strony radzieckiej rozwojem sieci Internet, choć pionierska w tej dzie-

wyjątkami – joint ventures z przedsiębiorstwami z krajów RWPG. Program „Eureka” jest kontynuowany po dziś dzień, <http://www.eurekanetwork.org/> [dostęp: 12 XII 2014].

³⁸ V. Zubok, *Nieudane imperium. Związek Radziecki okresu zimnej wojny, od Stalina do Gorbaczowa*, Kraków 2010, s. 266, 269, 280, 288.

³⁹ P.J. Bryson, *Soviet Economic and Social Reform (Perestroika and Glasnost): Claim and Reality*, w: *Wirtschaftssysteme im Umbruch: Sowjetunion, China und industrialisierte Marktwirtschaften zwischen internationalem Anpassungszwang und nationalem Reformbedarf*, München 1990, s. 124–125.

⁴⁰ H. Leipold, *Technologische Modernisierung der UdSSR? Bedeutung der Reformpolitik fuer die Innovationsfaehigkeit der sowjetischen Wirtschaft*, w: tamże, s. 175.

dzinie amerykańska agencja rządowa DARPA⁴¹ (pod której parasolem stworzono w latach 70. tzw. ARPANET⁴²) pojawia się w licznych analizach radzieckich w kontekście różnych innych technologii z branży elektroniki i IT⁴³.

Niestety, odnalezione dotychczas materiały dotyczące wymiany informacji pomiędzy bratnimi wywiadami naukowo-technicznymi nie uwzględniają szczegółowego podziału na zastosowania wojskowe i cywilne w poszczególnych branżach (choć zawierają podział ogólny wyrażający się na przykład w stosowaniu terminu „technika wojskowa”). To z kolei uniemożliwia udzielenie precyzyjnej odpowiedzi na pytanie o to, która z list – wojskowa czy cywilna – natrafiła w Polsce na podatniejszy grunt. Mimo to statystykom tym warto się przyjrzeć, dają one bowiem odpowiedź na trendy w rozwoju polsko-radzieckiej współpracy wywiadowczej.

W okresie między listopadem 1985 r. a październikiem 1986 r. strona polska przekazała ZSRR ponad 140 pozycji dokumentacji (o różnym znaczeniu: od instrukcji obsługi typu Manual User Guide po dokumentację technologiczno-konstrukcyjną linii produkcyjnej), z tego najwięcej, bo po około 50, przypadało na segmenty metalurgii i energetyki (w tym atomowej). Trzecią, i ostatnią liczącą się, branżą była biotechnologia i chemia (uwzględniające także rolnictwo), w ramach których przekazano łącznie ponad 20 pozycji. Do jesieni 1986 r. przemysł i nauka ZSRR zdołały dostarczyć KGB oceny zaledwie kilkunastu tych pakietów informacji (niewiele ponad 10 proc. całości), w tym jednak aż 10 pozycji otrzymało oceny „bardzo wartościowe”. Wśród przekazanych materiałów znajdowało się na przykład opracowanie dotyczące amerykańskiego promu kosmicznego Space Shuttle, wzory sterownika procesów przemysłowych PLS-511 firmy Eberle z RFN oraz opracowanie na temat ochrony radiologicznej w USA⁴⁴.

W tym samym czasie Rosjanie przekazali Polsce 250 pakietów, a wśród nich ponad 140 z dziedziny biotechnologii i chemii (w tym medycyny), a więc siedem razy więcej, niż sami z tej gałęzi otrzymali. Drugą i jedyną liczącą się pozycją była mikroelektronika i informatyka (50 pozycji). Oba segmenty dawały zatem wspólnie aż 76 proc. wszystkich pakietów przekazanych Polsce. Przemysł zbrojeniowy (niewidoczny w ofercie polskiej) to 10 pakietów. Tymczasem z dziedzin metalurgii i energetyki (atomowej) rząd polski otrzymał niespełna 10 opisów technologicznych, podczas gdy sam przekazał Moskwie, jak już wspomniano, pięć razy więcej. Stan zaawansowania ewaluacji materiałów po stronie polskiej był dużo większy niż po stronie radzieckiej. Specjaliści krajowi bowiem ocenili aż sto kilkanaście pozycji. Zdecydowana większość z nich zaszeregowana została jako informacyjne (kategoria 4 w pięciostopniowej skali ocen, uznając bardzo

⁴¹ Defense Advanced Research Projects Agency – Agencja Zaawansowanych Obronnych Projektów Badawczych.

⁴² Advanced Research Projects Agency Network – pierwsza sieć rozległa oparta na rozproszonej architekturze i protokole TCP/IP (przyp. red.)

⁴³ Technologia łączenia komputerów (abonentów) w lokalne sieci nie była jednak w latach 70. i 80. wyłączną domeną USA. Z powodzeniem takie sieci, w tym o charakterze międzypaństwowym, tworzone w Europie Zachodniej (prace były skupione zwłaszcza w International Institute for Applied Systems Analysis w Laxenburgu k. Wiednia) oraz w bloku wschodnim (zwłaszcza na Węgrzech i w NRD, a także w Polsce); dochodziło także do kooperacji specjalistów z obu stron żelaznej kurtyny. Jednocześnie w latach 80. odnotowano pierwsze ataki hakerskie, w tym dokonywane przez grupy działające z inspiracji KGB. Szerzej zob. F. Dittmann, *Technik versus Konflikt. Wie Datennetze den Eisernen Vorhang durchdrangen* [online], s. 119, http://www.zeithistorische-forschungen.de/Portals/_zfi/documents/pdf/2012-2/Dittmann_2009.pdf.

⁴⁴ Informacja – dotyczy podsumowania efektów współpracy na odcinku wywiadu naukowo-technicznego z I Głównym Zarządem KBP ZSRR za okres od 1 listopada 1985 r. do 31 października 1986 r., Warszawa, 11 XI 1986, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 37, pdf, s. 132–135.

wartościowe za kategorię (1). Za interesujące (3) uznano siedem informacji, a za wartościowe (2) zaledwie pięć. Pozostałe dziewięć uznano za bezwartościowe (5). Do najciekawszych „prezentów” zaliczono m.in.: oprogramowanie komputerów firmy DEC typu VAX-11, program obliczeniowy STAAD⁴⁵ III dla przemysłu stoczniowego, opracowanie dotyczące kauczuków wykorzystywanych do celów elektroizolacyjnych oraz instrukcję dotyczącą klonowania molekularnego⁴⁶.

Kolejny rok (listopad 1986 – listopad 1987) przyniósł ilościowy wzrost wymiany informacji oraz zmianę profilu przekazywanych technologii. Polska dostarczyła ZSRR tym razem aż 200 pozycji, w tym najwięcej, bo ponad 80, z dziedziny biotechnologii i chemii i aż 60 z elektroniki–informatyki. Energetyka (atomistyka) była reprezentowana przez 35 pakietów, metalurgia zaś w ogóle zniknęła (jedynie kilkanaście pozycji dotyczyło przemysłu maszynowego). Do końca 1987 r. ZSRR zdołał ocenić tylko 40 pozycji (jedną piątą), kwalifikując jako bardzo wartościowe pięć, a jako wartościowe 20 z nich. Wśród cennych trofeów odnajdujemy: raport zawierający wyniki testów poligonowych automatycznego pojazdu robota, konstruowanego w ramach programu DARPA (Autonomous Land Vehicle), dokumentację herbicydu Dicamba oraz liofilizowane szczepy wirusowe wykorzystywane do produkcji szczepionek przeciw ospie i pomorowi kur⁴⁷.

Zarząd T zaoferował w zamian aż 390 pakietów o zbliżonej hierarchii wartości pod względem typu technologii – nieco ponad połowa dotyczyła biotechnologii i chemii, a ponad 130 elektroniki i informatyki. Łącznie obie dziedziny pokrywały blisko 87 proc. wszystkich przekazanych pakietów, pozostawiając pozostałe 13 proc. dla tak krytycznych sektorów, jak: energetyka (atomowa), metalurgia, przemysł wydobywczy, ciężka synteza chemiczna, budowa maszyn oraz przemysł lotniczy (ten ostatni to 10 pakietów). Tym razem polscy specjaliści zdołali do grudnia 1987 r. przeanalizować jedną trzecią otrzymanych materiałów, nie przyznając ani jednemu pakietowi kategorii nr 1 lub 2. Co więcej, tylko kilkanaście pakietów oceniono jako interesujące (3), większość zaś – sto kilkanaście – jako informacyjne (4)⁴⁸.

Według nieco innej statystyki ukazującej tylko eksport informacji z Polski – w okresie od maja 1986 r. do marca 1988 r. – do ZSRR przekazano następujący materiał: 107 pozycji z wydziału VII WNT Departamentu I (energetyka, metalurgia, ciężka synteza chemiczna, górnictwo, przemysł maszynowy), 69 pozycji z wydziału VI (informatyka, elektronika), 85 pozycji z wydziału V (biotechnologia, chemia gospodarcza, farmacja, rolnictwo)⁴⁹.

Podczas narady w Warszawie, na przełomie maja i czerwca 1988 r., w polskim sprawozdaniu można przeczytać: *Towarzysze radzieccy dali wysoką ocenę dotychczasowej współpracy. Stwierdzili, że w ostatnim okresie nastąpił wzrost jakości otrzymywanych od nas materiałów przy utrzymaniu wskaźników ilościowych na poprzednim poziomie*

⁴⁵ Structural Analysis and Design.

⁴⁶ Informacja – dotyczy podsumowania efektów współpracy na odcinku wywiadu naukowo-technicznego z I Głównym Zarządem KBP ZSRR za okres od 1 listopada 1985 r. do 31 października 1986 r., Warszawa, 11 XI 1986, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 37, pdf, s. 132–135.

⁴⁷ Informacja – dot. podsumowania efektów współpracy na odcinku wywiadu naukowo-technicznego między MSW a I Głównym Zarządem KBP ZSRR za okres od 1 listopada 1986 r. do 31 grudnia 1987 r., Warszawa, 21 I 1988, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 21, pdf, s. 445–449.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Naczelnik Wydz. IV Dep. I do Naczelnika Wydz. VII Dep. I, Warszawa, 25 III 1988, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 21, pdf, s. 384–385; Naczelnik Wydz. IV Dep. I do Naczelnika Wydz. VI Dep. I, Warszawa, 25 III 1988, tamże, pdf, s. 386–388.; Naczelnik Wydz. IV Dep. I do Naczelnika Wydz. V Dep. I, Warszawa, 25 III 1988, tamże, pdf, s. 389–390.

(w 1987 r. 55 proc. materiałów oceniono jako przydatne do praktycznego wykorzystania przez przemysł w porównaniu z 35 proc. w 1986 r.)⁵⁰. I dalej: *Szczególnie dobrze towarzysze ocenili współpracę w dziedzinie chemii, natomiast odnotowali pogorszenie w elektronice, budowie maszyn i metalurgii*⁵¹.

Ostatnie znane nam sprawozdanie obejmuje okres od maja 1988 r. do maja 1989 r. Również tym razem odnotowano ilościowy wzrost transferu danych pomiędzy służbami WNT Polski i ZSRR. Rosjanie szczególnie pożąдали informacji z dziedziny genetyki i mikrobiologii oraz elektroniki i IT. Wśród przekazanych Polsce 403 pakietów, ponad 180 dotyczyło tej pierwszej, a ponad 70 tej drugiej branży. Łącznie dało to spadek w stosunku do poprzedniego roku z 87 do 63 proc. wszystkich technologii. Niespełna 60 pakietów mieściło się w sektorze energetyki. Niespodziewanie do rangi istotnego samodzielnego segmentu urósł ponadto przemysł stoczniowy (50 pakietów). Do techniki wojskowej zaszerogowano zaledwie sześć pakietów. Do połowy 1988 r. polscy eksperci ocenili około 150 rozwiązań, z których 12 uznali za wartościowe, 50 za interesujące, 70 zaś za informacyjne⁵².

Pod względem ilościowym strona polska prześcignęła nawet „radzieckich przyjaciół”, dostarczając aż 419 pakietów. Ciekawe zmiany zaszły ponadto w strukturze tematycznej przekazywanych dokumentów. Aż 126 pakietów dotyczyło zagadnień ekonomicznych (w poprzednich latach w ogóle niewymienianych), kompleks IT–elektronika obejmował blisko 120 pakietów, górnictwo i chemiczna przeróbka węgla 30, przemysł okrętowy 20 pakietów, tyle samo „zagadnienia militarne”. Podczas gdy sektor mikrobiologii–chemii (rolnictwa) ponownie (jak w latach 1985–1986) spadł do rangi podrzędnego (kilkanaście pakietów), na znaczeniu zyskała inna, jeszcze bardziej innowacyjna dziedzina nauki – ochrona środowiska naturalnego (60 pozycji), choć nie wykluczone, że zakwalifikowano tu również tematy z dziedziny szeroko pojętej energetyki (np. odsiarczanie i usuwanie tlenu azotu ze spalin emitowanych przez elektrownie węglowe). Odnośnie do opinii specjalistów radzieckich, wiadomo jedynie, że 32 pakiety oceniono jako wartościowe, wśród nich antybiotyk Cefotaxime, materiały dotyczące „operacji podniesienia” platformy wiertniczej na Morzu Północnym, opracowanie dotyczące innowacyjnego sposobu łączenia wałów okrętowych oraz osadzania piasty śruby okrętowej, publikację NASA dotyczącą zabezpieczenia systemów informatycznych według normy TEMPEST i inne⁵³.

Na wzrost wyników współpracy z Departamentem I MSW w dziedzinie mikroelektroniki i informatyki w okresie od jesieni 1987 r. do jesieni 1989 r. oficerowie KGB wskazywali też na posiedzeniu zespołów odpowiedzialnych za mikroelektronikę i informatykę w grudniu 1989 r. w Moskwie, podkreślając, że aż 28 nadesłanych przez Departament I materiałów z tych dziedzin otrzymało wysokie oceny (wartościowe, bardzo wartościowe), niewiele zaś było materiałów zakwalifikowanych jako bezwartościowe. Na grudniowym posiedzeniu szefostwo polskiego wydziału VI optymistycznie stwierdziło, że w sferze IT dysponuje siecią agenturalną, która nie tylko „w pełni” (!) zaspokaja potrzeby przemysłu polskiego, ale też jest otwarta na zadania płynące ze strony ZSRR⁵⁴.

⁵⁰ Sprawozdanie ze spotkania z przedstawicielami Wywiadu N-T I Głównego Zarządu KBP ZSRR wraz z załącznikiem nr 2, Warszawa, lipiec 1988, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 31, pdf, s. 56.

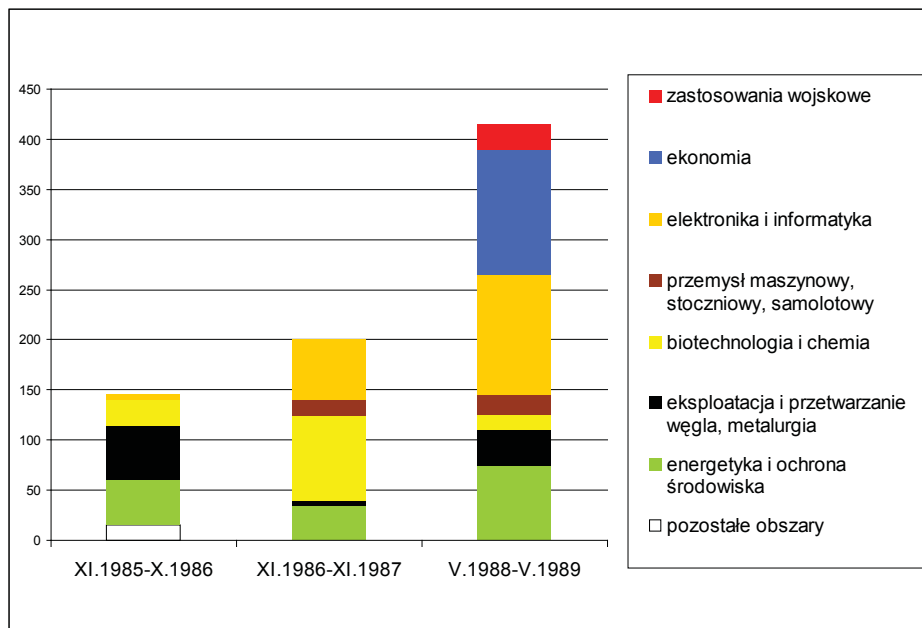
⁵¹ Tamże.

⁵² Podsumowanie efektów współpracy WNT MSW PRL z I Głównym Zarządem KBP ZSRR za okres od 1 maja 1988 r. do 31 maja 1989 r. i załączniku nr 1–4, Warszawa, czerwiec 1988, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 31, pdf, s. 10–24.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Sprawozdanie z przebiegu rozmów roboczych z przedstawicielami służby ZSRR przeprowadzonych

Na skutek przemian ustrojowych w Polsce w 1989 r., współpraca pomiędzy WNT PRL i ZSRR w pierwszej połowie 1990 r. wyraźnie osłabła, co poznajemy chociażby po objętości teczek, w której gromadzono korespondencję obu służb w tym okresie⁵⁵.

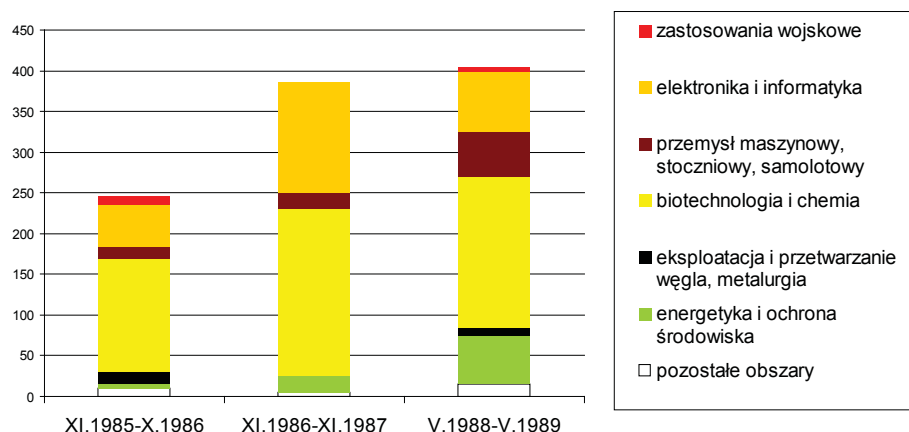


Wykres 1. Transfer pakietów informacji z ZSRR do Polski w poszczególnych sektorach przemysłu (w tym elektronika i IT) w latach 1985–1989.

Źródło: Opracowanie własne autora, na podstawie statystyk zawartych w sprawozdawczości WNT Departamentu I (AIPN, sygn. 02271/21, t. 21, 31, 37).

w Moskwie w dniach 28 listopada–1 grudnia 1989 r., Warszawa, 13 XII 1989, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 31, pdf, s. 3–9.

⁵⁵ AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 30.



Wykres 2. Transfer pakietów informacji z ZSRR do Polski w poszczególnych sektorach przemysłu (w tym biotechnologia i chemia) w latach 1985–1989.

Źródło: Opracowanie własne autora, na podstawie statystyk zawartych w sprawozdawczości WNT Departamentu I (AIPN, sygn. 02271/21, t. 21, 31, 37).

Należy pamiętać, że proces realizacji zadania wywiadowczego trwał od kilku miesięcy do kilku lat, stąd trzeba wnosić, że przekazywane w latach 1986–1990 dokumenty stanowiły w kilkunastu, a być może kilkudziesięciu procentach pokłosie operacji wdrożonych w latach poprzednich, a nawet jeszcze za czasów władzy Konstantina Czernienki.

Jest ponadto wysoce prawdopodobne, że stosunkowo wysoki poziom polskiego WNT w sferze chemii i biotechnologii w drugiej połowie lat. 80. XX w. wynikał z faktu, że kierujący od 1986 r. WNT płk Henryk Jasik wywodził się właśnie z wydziału odpowiedzialnego za ten segment, tj. z wydziału V Departamentu I (którego był wcześniej naczelnikiem)⁵⁶.

Nie wiadomo, czy ze strony ZSRR dzielono się z polskim partnerem wiedzą na temat wszystkich posiadanych i zdobytych na Zachodzie technologii. Zresztą interesujące jest także pytanie o stopień szczerości strony polskiej. Czy polski kompleks WNT był w pełni transparentny dla towarzyszy z Moskwy? Czy przekazywano na Wschód wszystkie interesujące rozwiązania? Czy rekompensaty finansowe za sprowadzane dla „radzieckich przyjaciół” technologie były adekwatne do poniesionych kosztów operacyjnych i żądań agentów, a może narzucano swoistą marżę, należną w handlu (także informacją) pośrednikowi? W polskim sprawozdaniu z wiosennej narady w 1988 r. czytamy na przykład: *proponowane przez nas [tj. stronę polską⁵⁷] ceny za materiały są wg towarzyszy [radzieckich] zbyt wysokie i nie mogą ich zaakceptować*⁵⁸.

⁵⁶ [http://katalog.bip.ipn.gov.pl/showDetails.do?lastName=Jasik&idx=&katalogId=2&subpageKatalogId=2&pageNo=1&osobaId=37581& \[dostęp: 13 XII 2014\]](http://katalog.bip.ipn.gov.pl/showDetails.do?lastName=Jasik&idx=&katalogId=2&subpageKatalogId=2&pageNo=1&osobaId=37581& [dostęp: 13 XII 2014])

⁵⁷ Wszystkie uzupełnienia pochodzą od autora artykułu (przyp. red.).

⁵⁸ Sprawozdanie ze spotkania z przedstawicielami Wywiadu N-T I Głównego Zarządu KBP ZSRR wraz z załącznikiem nr 2, Warszawa, lipiec 1988, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 31, pdf, s. 60.

Wymiana doświadczeń – organizacja pracy WNT, embargo, transfery pieniędzy

Podczas wspólnych narad wymieniano się też doświadczeniami i uwagami w zakresie organizowania pracy pionu WNT oraz definiowano cele pracy na kolejne lata. Podczas wiosennej sesji 1988 r. w Warszawie delegaci radzieccy narzekali na przykład, że *terminy ważności naszych [tj. polskich] zadań są w wielu przypadkach bardzo krótkie i zanim źródło dostarczy informacje, temat staje się nieaktualny*⁵⁹. Z kolei na naradzie z grudnia 1989 r., poświęconej problematyce mikroelektroniki i informatyki, Rosjanie uznali za zasadny zarzut strony polskiej, że materiały przesyłane przez WNT PRL do KGB są oceniane przez specjalistów radzieckich zbyt długo (ustalona norma wynosiła od 3 do 6 miesięcy)⁶⁰.

Wiodącym tematem większości narad, jak tej z maja 1986 r. w Moskwie, była problematyka „zakupów embargowych” oraz „postępowania z oferentami”⁶¹. Z notatki sporządzonej po warszawskiej naradzie z wiosny 1988 r. można się dowiedzieć, że: *U towarzyszy radzieckich zakupami embargowymi zajmują się pracownicy na przykryciu w M[inisterstwie] H[andlu] Z[agranicznego], a sam WNT tych działań nie kontroluje*⁶².

Restrykcje embargowe zastrzone przez Amerykanów i członków Cocom⁶³ w 1979 r. wobec ZSRR (w akcie retorsji za interwencję w Afganistanie) i w 1981 r. wobec Polski (z uwagi na stan wojenny), a ponadto przyjęcie przez Kongres nowelizacji Export Administration Act w 1985 r.⁶⁴ w największym stopniu dotyczyły branż mikroelektroniki i informatyki. Warto w tym miejscu uzmysłowić sobie jednak – chociażby dla wyrobienia odpowiedniego poczucia proporcji – że nawet przed zastrzeniem sankcji, tj. w czasach sprzyjającego kontaktom gospodarczym politycznego Détante połowy lat 70., wymiana handlowa krajów OECD ze strefą RWPG miała zbliżoną wielkość do handlu państw EWG z Afryką, wynosząc nie więcej niż kilka procent całości obrotów handlowych⁶⁵.

Sytuacja stała się na tyle niepokojąca, że w drugiej połowie lat 80. w Wydziale VI (elektronika–IT) WNT PRL utworzono kilkusobowy zespół pracowników wywiadu ds. monitorowania polityki embargowej Cocom⁶⁶. Jest wysoce prawdopodobne, że koncepcja sprofilowania pracy części personelu na tematykę omijania embarga

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Sprawozdanie z przebiegu rozmów roboczych z przedstawicielami służby ZSRR przeprowadzonych w Moskwie w dniach 28 listopada–1 grudnia 1989 r., Warszawa, 13 XII 1989, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 31, pdf, s. 5.

⁶¹ Notatka Nr 8939/PRL dla KBP ZSRR oraz załączniki nr 1 i nr 2, Warszawa, 19 IV 1986, t. 37, pdf, s. 431–441.

⁶² Sprawozdanie ze spotkania z przedstawicielami Wywiadu N-T I Głównego Zarządu KBP ZSRR wraz z załącznikiem nr 2, Warszawa, lipiec 1988, tamże, t. 31, pdf, s. 61.

⁶³ Coordinating Committee for the Multi-lateral Export Control. Organizacja międzynarodowa powołana do życia w 1949 r., z siedzibą w Paryżu, ściśle współpracująca z Departamentem Handlu USA, w zakresie monitorowania transferu technologii (eksport i reeksport) do RWPG, Chin i innych państw, objętych embargiem na dostawy licencji, surowców, podzespołów i sprzętu o militarnym (broń, amunicja) oraz podwójnym, tj. zarówno cywilnym jak i wojskowym, zastosowaniu (tzw. Dual-use), zwłaszcza z branży mikroelektroniki i informatyki.

⁶⁴ Na temat Cocom zob. M. Mastanduno, *Economic containment. CoCom and the politics of East–West trade*, New York 2008.

⁶⁵ H.D. Jacobsen, *Aktueller Stand der Entwicklungsmöglichkeiten des Ost–West Transfers w: Rat für Gegenseitige Wirtschaftshilfe. Strukturen und Probleme*, Bonn 1987, s. 129.

⁶⁶ Zespół ten gromadził materiały na temat przepisów dot. embarga COCOM głównie w ramach sprawy (Rozpracowania Obiektowego) krypt. Redbox (AIPN BU, sygn. 02320/21).

pochodziła z ZSRR, podobnie jak metody dokonywania zakupów na czarnym rynku, zarówno w obrębie państw Cocom, jak i w krajach spoza tej organizacji, w Azji Południowo-Wschodniej i Ameryce Łacińskiej oraz w Szwecji, Austrii lub Szwajcarii. W polskim sprawozdaniu z narady szefostwa pionów elektroniczno-informatycznych PRL i ZSRR, odbytej w grudniu 1989 r., można przeczytać: *W całym Kraju Rad istnieją specjalne sekcje wywiadowcze zajmujące się sprawami embargowymi. Praca ich jest koordynowana z Centrali [KGB]. O ile jeszcze 5 lat temu 50 proc. tematów było związanych z dostawą urządzeń, to dzisiaj stanowią one 15–20 proc. udział w zgłaszanych tematach. Sprawy dostaw embargowych rozwiązują [Rosjanie] kompleksowo, dokonując najczęściej zakupu całych linii technologicznych i dokumentacji konstrukcyjnej*⁶⁷.

Tendencja do zmiany polityki zakupów z gotowych urządzeń na dokumentację (linii produkcyjnych) została wyrażona przez Rosjan już podczas narady szefostwa WNT w Warszawie wiosną 1988 r. W odpowiednim raporcie pisano: *W zakresie techniki wojskowej towarzyszy [radzieckich] interesują głównie dokumentacje technologiczne, następnie dokumentacje konstrukcyjne, a w mniejszym stopniu wzorce urządzeń. Ważne mogą być również fragmentaryczne informacje, szkice lub schematy, a nawet zdjęcia prasowe (jako przykład [Rosjanie] podali samolot Stealth)*⁶⁸.

Wyzwaniami ściśle związanymi z omijaniem embarga były transfery środków finansowych dla oferentów, w tym dla agentów, oraz transport przechwyconych materiałów (przy wykorzystaniu cywilnych linii lotniczych, floty handlowej, a także sieci kolejowej). Na temat metod stosowanych przez Pierwszy Zarząd Główny można się dowiedzieć ze sprawozdania z narady w grudniu 1989 r.:

Agenci-dostawcy zazwyczaj są kontaktowani na terenie ZSRR, bardzo rzadko poza granicami. (...) [Rosjanie] często kupują to co możliwe na drodze oficjalnej, a tylko część embargową dostawy realizują operacyjnie. Posiadają wypracowany model dostawy (...) według którego oceniają każdego kandydata. Kontaktują ich z pozycji przykrycia (centralne h[andlu] z[agranicznego]) lub z pozycji Centrali [wywiadu]. Kontakty przykryciowe organizują na wzór podobny do naszego. Rzadko korzystają z akredytywy. Preferują bezpośrednie przelewy na bank wskazany przez agenta. Duże sumy dzielą na części, z uwagi na fakt iż A[merykańskie] S[łużby] S[pecjalne] kontrolują przelewy bankowe opiewające na sumę większą niż 1 milion dolarów USA. Płatności realizują w walucie kraju, na terenie którego znajduje się bank wykorzystywany do finansowania dostawy. Bardzo rzadko udzielają zaliczki i tylko przy mocnym uzasadnieniu. Zazwyczaj z agentami wypróbowanymi dopuszczają następujący scenariusz płatności: – 10 proc. sumy przed dostawą (tylko w uzasadnionym przypadku), – 80 proc. sumy po dostawie i sprawdzeniu, – 10 proc. sumy po upływie okresu gwarancyjnego. Bardzo często [Rosjanie] płacą za konsultację w czasie wdrażania technologii bądź na etapie rozruchu urządzeń. W tym przypadku agent oprócz dostawy „ściąga” konsultanta⁶⁹.

⁶⁷ Sprawozdanie z przebiegu rozmów roboczych z przedstawicielami służby ZSRR przeprowadzonych w Moskwie w dniach 28 listopada–1 grudnia 1989 r., Warszawa, 13 XII 1989, AIPN BU, sygn. 02271/21, t. 31, pdf, s. 7.

⁶⁸ Sprawozdanie ze spotkania z przedstawicielami Wywiadu N-T I Głównego Zarządu KBP ZSRR wraz z załącznikiem nr 2, Warszawa, lipiec 1988, tamże, t. 31, pdf, s. 57.

⁶⁹ Sprawozdanie z przebiegu rozmów roboczych z przedstawicielami służby ZSRR przeprowadzonych w Moskwie w dniach 28 listopada–1 grudnia 1989 r., Warszawa, 13 XII 1989, tamże, t. 31, pdf, s. 8.

Podsumowanie, wnioski, dalsze badania

Zainteresowanie ZSRR nie było globalne pod względem celów ataków wywiadowczych, co jednak odpowiadało ówczesnemu poziomowi rozwoju cywilizacyjnego. Był to czas, kiedy i Indie, i Chiny oraz Brazylia dopiero przystępowały do rozbudowy swoich własnych baz R&D (wyniki tej rozbudowy można obserwować od początku XXI w.). Do końca istnienia ZSRR głównymi obszarami penetracji i kradzieży technologii były wysoko rozwinięte kraje NATO, EWG oraz zarejestrowane na ich terenie przedsiębiorstwa. Gdy jednak za punkt odniesienia oberze się te właśnie przedsiębiorstwa (często ponadnarodowe koncerny), nie będzie dziwić, że w orbitę zainteresowania radzieckiego WNT weszły również azjatyckie tygrysy, m.in. Malezja, Indonezja, prawdopodobnie także niektóre kraje arabskie (Arabia Saudyjska), które stanowiły obszar ekspansji amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego i tym samym umożliwiały dotarcia do technologii określaną drogą.

Ważnym wnioskiem płynącym z analizy wymiany informacji pomiędzy cywilnymi wywiadami Polski i ZSRR w drugiej połowie lat 80. XX w. jest to, że średnio około od dwóch trzecich do trzech czwartych przekazywanych sobie wzajemnie dokumentów dotyczyło branż uchodzących za najbardziej innowacyjne w tamtym czasie – informatyki oraz biotechnologii. Adekwatnie do zmiany struktury światowego przemysłu malało (choć nie zanikało) zainteresowanie wywiadu technologiami z tradycyjnych sektorów, m.in. wydobywaniem surowców i metalurgią.

Ewidentna jest w końcu, przynajmniej z perspektywy wymiany polsko-radzieckiej, przewaga dokumentacji przeznaczonej dla sektora cywilnego (ewentualnie dokumentacji dotyczącej technologii podwójnego zastosowania) nad technologiami zdobywanymi na potrzeby kompleksu wojskowego. Stosunkowo skromny wymiar współpracy w zakresie problematyki przemysłu zbrojeniowego jest zastanawiający, zwłaszcza gdy uwzględnimy listę tematów militarnych przedłożoną polskiemu WNT w 1986 r. Kontrastuje to z koniunkturą przełomu lat 70. i 80., kiedy to dzięki Marianowi Zacharskiemu do ZSRR dostarczono obszerną dokumentację z kalifornijskiej firmy zbrojeniowej Hughes Aircraft. Być może w dobie Gorbaczowa strona polska zaczęła po prostu oszczędniej dzielić się z radzieckimi przyjaciółmi informacjami w tym delikatnym zakresie, tym bardziej, że Moskwa po zawirowaniach związanych z Solidarnością, zdystansowała się od przekazywania Polsce licencji na radzieckie technologie wojskowe, preferując od teraz lojalną energdowską NVA⁷⁰, a nawet rehabilitującą się wciąż (od 1956 r.) armię węgierską⁷¹.

Kolejnym etapem badań będzie uszczegółowienie opisu systemu zdobywania, gromadzenia, przetwarzania i wymiany informacji technologicznych w ramach państw Układu Warszawskiego, głównie w latach 80., szczególnie w trójkącie ZSRR–PRL–NRD. Cel finalny stanowi próba odpowiedzi na pytanie o efektywność WNT państw socjalistycznych w dobie odprężenia dekady lat 70. i eskalacji napięcia w latach 80. Wskazane jest zwłaszcza, aby opisać i wytłumaczyć nie tylko mechanizmy działania wywiadów naukowo-technicznych Układu Warszawskiego wobec instytucji państwowych, przedsiębiorstw i świata nauki krajów NATO, lecz także przyjrzeć się relacjom pomiędzy służbami specjalnymi poszczególnych krajów należących do RWPG.

⁷⁰ Nationale Volksarmee.

⁷¹ B.R. Gitz, *Armed Forces and Political Power in Eastern Europe. The Soviet/Communist Control System*, New York–West Port–London 1992, s. 61–65.

Abstrakt

Już w latach 50. XX w. luka technologiczna pomiędzy państwami kapitalistycznymi a blokiem komunistycznym była ewidentna, na niekorzyść tego ostatniego. Wraz z odprężeniem w relacjach międzynarodowych w latach 70. kraje RWPG zdołały przyswoić część zachodnich technologii, zakupując licencje. Najważniejsze rozwiązania, zwłaszcza w zakresie elektronicznych systemów sterowania oraz chemii organicznej, były jednak nadal poddane przez zachodnioeuropejskie koncerny ścisłej ochronie. Transfer technologii hamowało dodatkowo zastrzeżone u progu dekady lat 80. amerykańskie embargo na tzw. produkty podwójnego zastosowania.

W niniejszym przyczynku autor wysuwa tezę, że ZSRR zmobilizował wywiady państw RWPG na rzecz masowego przenikania do zachodnich ośrodków naukowo-badawczych i produkcyjnych w celu zdobycia pożądanych z punktu widzenia gospodarki ZSRR (oraz pozostałych państw RWPG) technologii, i tym samym przełamania zachodnich restrykcji handlowych. Akcent został położony na stronę radziecką w celu sygnalnego wypełnienia luki obejmującej – z punktu widzenia badań nad wywiadem naukowo-technicznym KGB ZSRR – drugą połowę lat 80. XX w.

Analizą objęto przede wszystkim katalogi i opisy zadań przekazywanych przez KGB polskiemu MSW, a także raporty polskiego wywiadu ze spotkań roboczych z radzieckimi partnerami. Dzięki zachowanym w Archiwum IPN dokumentom można określić jakość i ilość przemycanych i wymienianych materiałów, a ponadto zidentyfikować kraje, instytucje i firmy, które znajdowały się w zainteresowaniu wywiadu ZSRR. Oprócz wiedzy dotyczącej samych technologii oba wywiady wymieniały się także doświadczeniem w zakresie pozyskiwania i obsługi agentów.

Wśród najważniejszych konkluzji analizy należy wymienić: systematyczny wzrost ilości przekazywanych w obie strony informacji; pozornie zrównoważone zainteresowanie ZSRR technologiami cywilnymi i wojskowymi przy rzeczywistym transferze informacji do i z Polski zdominowanym przez zastosowania cywilne; przewagę technologii elektronicznych i informatycznych, a także biotechnologicznych i medycznych, przy mniejszym zainteresowaniu obu stron wymianą w zakresie przemysłu ciężkiego i energetyki.

Słowa kluczowe: technologia, nauka, wywiad, szpiegostwo, zimna wojna, ZSRR, PRL.

Abstract

Technological gap in development between both sides of iron curtain became obvious already during the fifties of the twentieth century. Along with the détente-era communist countries managed to import some vital technological solutions by purchasing production-lines or signing license-agreements. However real high-tech, especially in such branches as automatic control or organic chemistry, was either protected by private companies interested in maintaining its export-monopoly, or embargoed as so called dual-use components, by western governments, inspired by USA especially since the beginning of the eighties.

Main thesis of this paper claims that Moscow encouraged satellite-states to launch massive clandestine undertakings, in order to break those legal restrictions and acquire modern solutions for the economy of the Soviet Union and their own as well. The accent

is put on the Russian partner, because the activity of the scientific-technical arm within KGB in the late eighties – comparing to the previous period – is still not enough examined by historians.

Analysis involved lists of requested technologies and task-descriptions passed from KGB to Polish intelligence as well as Polish reports on debriefings with the representatives of the Russian partner. Insight in those files, stored in the Archive of IPN, enables to estimate profile and quantity of smuggled and exchanged material. Moreover we can point out targeted countries, state's organizations or private companies. Both sides exchanged experience in recruiting, handling and paying agents, which is also discussed in the paper.

Basic conclusions are as follows: the amount of the information being shared was growing systematically; theoretically the spectrum of Soviet interest in the area of science and technology was rather evenly distributed between the civil and military applications; however the information transfer to and from Poland was de facto predominantly of the civil nature; electronic and IT on one hand, biotechnology and medicine on the other hand dominated information-stream, making heavy industry and energetic a secondary field of activity.

Keywords: technology, science, intelligence, espionage, cold war, Soviet Union, Polish People's Republic.

Fabiana Fetke

Możliwości ścigania sprawców przestępstwa szpiegostwa na szkodę państwa sojuszniczego – uwagi *de lege ferenda*

Nie jest tajemnicą, że Wiedeń od lat jest światowym centrum szpiegostwa. Historia tego przestępstwa w stolicy Austrii sięga XVIII wieku, kiedy to rozpoczął się tzw. złoty okres w dziejach miasta. Znacznie rozwinął się wówczas przemysł, handel, kultura i sztuka. Wiedeń stał się również ważnym ośrodkiem politycznym – to tutaj w latach 1814–1815 obradował Kongres Wiedeński, na którym ustalono nowy ład w Europie. Po dokonaniu przez Hitlera aneksji Austrii, miasto straciło na znaczeniu, ale po II wojnie światowej odzyskało swoją pozycję. Wiedeń przyciągał agentów ze względu na swoje strategiczne znaczenie i położenie. W okresie zimnej wojny stał się prawdziwym centrum europejskiego wywiadu. To tu spotykali się przedstawiciele służb specjalnych wielu krajów, aby uzgadniać wymiany więźniów, ogłaszać zawieszenie broni lub dobić jakiegoś targu, a także zrekutować agentów i zebrać dane wywiadowcze. Mimo zakończenia zimnej wojny, w Wiedniu niewiele się zmieniło, szczególnie z uwagi na trwający konflikt na Bałkanach i pojawienie się tzw. nowych Rosjan. Za symboliczne wydarzenie należy uznać przeprowadzoną w 2010 r. na wiedeńskim lotnisku wymianę rosyjskich szpiegów zatrzymanych na terenie USA¹. Aktualnie, zdaniem ekspertów, co drugi z rezydujących w austriackiej stolicy dyplomatów może mieć powiązania z tajnymi służbami². Zainteresowania wywiadów wynikają nie tylko z dogodnego położenia geograficznego miasta i doskonałych warunków bytowych, jakie oferuje Wiedeń, ale przede wszystkim z faktu, że działalności obcych wywiadów sprzyja austriackie prawo. W neutralnej Austrii, w odróżnieniu od neutralnej Szwajcarii, działalność obcych szpiegów nie jest karalna, dopóki nie narusza ona interesów państwa i nie łamie miejscowego prawa. Austriackie prawo dotyczące przeciwdziałania szpiegostwu jest bardzo liberalne na tle Europy, a prowadzenie operacji przez współpracowników zagranicznych służb wywiadowczych na terenie Austrii jest niemal bezpieczne, co w rezultacie czyni to państwo w dalszym ciągu atrakcyjnym centrum dla służb. Austriackie prawo nie pozwala władzom m.in. na gromadzenie informacji o osobach podejrzewanych o szpiegostwo, jeśli w ciągu dziewięciu miesięcy od rozpoczęcia śledztwa nie zostali oni postawieni w stan oskarżenia. Austriackie służby nie mają ponadto dostępu do danych telekomunikacyjnych, nie mogą też śledzić elektronicznej wymiany informacji pomiędzy osobami podejrzewanymi o taką działalność. Niebezpieczeństwa, które wynikają z takiego stanu rzeczy, zostały zauważone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Austrii i aktualnie w parlamencie są debatowane propozycje zmian w prawie, szczególnie postulat nadania

¹ W czerwcu 2010 r. FBI poinformowało o zatrzymaniu agentów rosyjskiej Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR) działających od wielu lat na terenie USA. W lipcu 2010 r. na pasie startowym lotniska w Wiedniu dziesięciu zatrzymanych zostało wymienionych na cztery osoby odsiadujące w Rosji wyroki za szpiegostwo na rzecz zachodnich służb specjalnych. Była to największa tego typu operacja od czasu zakończenia zimnej wojny.

² D. McElroy, *Vienna named as global spying hub in new book* [online], www.telegraph.co.uk/news/world-news/europe/austria/11003898/Vienna-named-as-global-spying-in-new-book.html [dostęp: 21 XI 2014].

władzom lokalnym szerszych uprawnień w zakresie kontrwywiadu. Zwolennicy zmian w ustawodawstwie argumentują, że obecne prawo naraża na szwank interes Austrii, a nawet zagraża bezpieczeństwu Unii Europejskiej³.

Czy w przyszłości Warszawa może stać się drugim Wiedniem? Na pewno nie jest miastem tak strategicznym, jak austriacka stolica. W naszym kraju nie umocowało się również tak wiele międzynarodowych organizacji, nie odbywają się istotne negocjacje pokojowe czy finansowe. Niemniej jednak to właśnie w Polsce przebiega ważna część granicy Unii Europejskiej, a jednocześnie Polska jest jedynym krajem Unii Europejskiej sąsiadującym zarówno z Rosją, jak i z Ukrainą – głównymi podmiotami obecnego kryzysu militarnego w Europie. Tym samym jej terytorium może stać się atrakcyjne dla podejmowania przez różne służby działań wywiadowczych, niekoniecznie rozpoznawanych jako wprost skierowane przeciwko RP.

Konstrukcja przepisów kodeksu karnego⁴, penalizujących przestępstwo szpiegostwa w zestawieniu z doświadczeniami wynikającymi z ich stosowania, daje podstawę do krytycznego spojrzenia na ich dotychczasowe funkcjonowanie w RP. Spostrzeżenia poczynione przez przedstawicieli służb (szczególnie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która posiada uprawnienia śledcze w zakresie ścigania sprawców tego rodzaju przestępstw) w praktyce na co dzień stykających się z problematyką szpiegostwa, uzasadniają potrzebę wprowadzenia do polskiego prawa karnego zmian legislacyjnych w odniesieniu do tego unormowania⁵. W związku ze zmianą sytuacji w Europie w ostatnim czasie realnym zagrożeniem nie tylko terroryzmem, lecz także konwencjonalnym konfliktem zbrojnym, jeszcze bardziej aktualne pozostają już wcześniej argumenty o pojawieniu się nowych zagrożeń o charakterze wywiadowczym oraz zauważalnej zmianie metod działania obcych służb specjalnych i przewartościowaniu ich zainteresowań. Tym samym obowiązująca w polskim prawie regulacja tej materii nie tylko wydaje się nie przystawać do współczesnych warunków funkcjonowania państwa polskiego, lecz przede wszystkim nie zabezpiecza interesów Rzeczypospolitej Polskiej i w rzeczywistości nie chroni ich w należyty sposób przed działaniami obcych służb.

Z punktu widzenia służby powołanej do ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego nie jest naturalne, że działalność podmiotów, które bezsprzecznie są związane z obcą służbą wywiadowczą, pozostaje irrelevantna wobec polskiego prawa karnego. Podmioty te operują na terytorium Polski w sposób utajniony, obsługują pozyskane źródła informacji, zlecają im wykonanie konkretnych zadań, uzyskując przy tym dane, które z uwagi na ich zakres i tematykę z pozoru nie szkodzą Rzeczypospolitej Polskiej. Z punktu widzenia praktyki trudno jednak założyć, że działania podmiotów powiązanych z obcym wywiadem, prowadzone na terytorium RP bez wiedzy i zgody strony polskiej, są skierowane tylko i wyłącznie przeciwko innym państwom i w rzeczywistości w żaden sposób nie mają negatywnego przełożenia na interesy naszego kraju. Jeszcze bardziej problematyczna wydaje się sytuacja, w której tego typu działalność jest skierowana wobec państwa sojuszniczego Polski – członka Paktu Północnoatlantyckiego czy Unii Europejskiej. Brak możliwości skutecznego karania takich działań może narazić Polskę i jej władze na utratę wiarygodności oraz na zarzuty o niewywiązywanie się z zobowiązań sojuszniczych.

³ <http://intelnews.org/2014/09/30/01-1564/> [dostęp: 19 II 2015].

⁴ *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny* (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

⁵ Na temat rozważań dotyczących konieczności wprowadzenia zmian legislacyjnych w odniesieniu do art. 130 kk zob. F. Fetke, *Szpiegostwo w polskim prawie karnym – czy istnieje potrzeba zmian legislacyjnych?*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 3(2), s. 91–100.

Aktualna konstrukcja przepisów prawa karnego powoduje, że nie tylko ściganie sprawców ewentualnych przestępstw, lecz także samo rozpoznawanie i monitorowanie działalności obcych służb na naszym terytorium jest utrudnione. Posługując się przykładem z dotychczasowej praktyki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, należy podkreślić, że aktualne brzmienie art. 130 kk znacznie ogranicza skuteczny dostęp do niektórych metod pracy operacyjnej stosowanych w celu realizacji zadań określonych w art. 5 ust. 1 *Ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu*⁶, co najdobitniej widać w kontekście warunków niezbędnych do stosowania przez ABW kontroli operacyjnej⁷. Uznanie, że działanie obcych służb na terenie RP prowadzone na szkodę innego państwa nie wypełnia znamion szpiegostwa w rozumieniu art. 130 kk, prowadzi do sytuacji, że w przypadku uzyskania podejrzeń o prowadzeniu takiej działalności brakuje w istocie możliwości jej rozpoznawania przy użyciu kontroli operacyjnej. A przecież nie można wykluczyć, że brak znamion wskazujących na podejmowanie działań przeciwko RP jest jedynie pozorny i dalsze rozpoznawanie tej sytuacji może doprowadzić do ujawnienia rzeczywistych intencji służb działających na naszym terenie. Rozpoznawanie aktywności szpiegowskiej jest zadaniem bardzo skomplikowanym, a brak odpowiednich narzędzi może spowodować, że działalność skierowana przeciwko naszemu krajowi i bezpośrednio godząca w bezpieczeństwo wewnętrzne RP zostanie ujawniona ze znacznym opóźnieniem lub też nie zostanie ujawniona wcale.

W tym kontekście warto przeanalizować zapis art. 138 § 2 kk⁸, który realizuje zasadę jedności sojuszniczej. Przepisy dotyczące odpowiedzialności za zamach na niepodległość i integralność RP, jej ustrój konstytucyjny i organy oraz za szpiegostwo i dezinformację wywiadowczą (art. 127, 128, 130 i 131) stosuje się odpowiednio, jeżeli czyn popełniono na szkodę państwa sojuszniczego, a państwo to zapewnia wzajemność. Warunkiem możliwości zastosowania tego przepisu jest zatem, aby działalność obcego wywiadu była skierowana przeciwko państwu sojuszniczemu, które zapewnia Rzeczpospolitej Polskiej wzajemność w zakresie kryminalizacji szpiegostwa polegającego na samym braniu udziału w obcym wywiadzie.

Pojęcie „państwo sojusznicze” ma charakter normatywny, związany z regulacjami zawartymi w aktach prawa międzynarodowego publicznego. Państwo sojusznicze to takie państwo, które na mocy umów lub traktatów międzynarodowych zostało uznane za politycznego i militarnego sojusznika Rzeczypospolitej Polskiej. Innymi słowy, jest to państwo, z którym Rzeczpospolita Polska zawarła sojusz polityczny lub militarny. Państwami sojuszniczymi RP są aktualnie wszystkie państwa pozostające w strukturze NATO od chwili przystąpienia naszego kraju do paktu. Tym samym należy stwierdzić, że do 12 marca 1999 r. przepis ten nie chronił w istocie żadnego dobra prawnego – był swoistą normą blankietową, która nie zobowiązywała do konkretnego działania, a jedynie dawała takie upoważnienie⁹. Karalność czynów wymierzonych przeciwko państwu sojuszniczemu obejmuje zarówno te popełnione przez obywatela polskiego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, jak i czyny popełnione za granicą.

⁶ Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154 z późn. zm.

⁷ F. Fetke, *Szpiegostwo w polskim prawie karnym...*, s. 91–100.

⁸ Art. 138 § 2 kk: *Przepisy art. 127, 128, 130 oraz 131 stosuje się odpowiednio, jeżeli czyn zabroniony popełniono na szkodę państwa sojuszniczego, a państwo to zapewnia wzajemność.*

⁹ S. Hoc, *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, Opole 2003, s. 149.

Termin w z a j e m n o ś ć należy rozumieć jako zapewnienie karnoprawnej ochrony interesów jednego państwa i jego obywateli przez opisanie konkretnych zachowań jako przestępstw w ustawodawstwie karnym drugiego państwa. Nie jest natomiast konieczne wprowadzenie przez obce państwo identycznych zasad odpowiedzialności, tzn. określenia za dane przestępstwo takiego samego ustawowego zagrożenia wymiarem kary, jaki jest przewidziany w polskim kodeksie karnym, zastosowanie identycznego trybu ścigania itp.¹⁰ W odniesieniu do wymienionych w art. 138 § 2 kk przestępstw zasada odpowiedniego stosowania tego przepisu będzie oznaczać zastosowanie jednego z wymienionych w tym artykule przepisów z jednoczesnym zastąpieniem znamion charakteryzujących odpowiednie dobro prawne Rzeczypospolitej Polskiej znamionami określającymi to dobro w odniesieniu do państwa sojuszniczego¹¹. I tutaj w praktyce pojawia się największy problem, tak rozumianą wzajemność w odniesieniu do przestępstwa szpiegostwa trudno bowiem odnaleźć w regulacjach prawnych państw sojusznicznych, czyli takich, do których potencjalnie mogłyby się odnosić przepisy art. 138 § 2 kk.

Służbom odpowiedzialnym za wykrywanie tego typu działalności pozostaje często pogodzić się z faktem, że podejmowanie i prowadzenie na terenie naszego kraju działań wywiadowczych przez podmioty powiązane z obcymi służbami może w istocie pozostawać poza zakresem regulacji norm prawa karnego. Nawet monitorowanie takiej działalności, w sensie szeroko rozumianej profilaktyki, może być bardzo utrudnione. Jednocześnie państwo trzecie, nawet jeżeli pozostaje w sojuszu z Polską, nie może otrzymać w tej materii dostatecznego wsparcia, co w rezultacie może doprowadzić do uzasadnionych pretensji, szczególnie jeśli zdobędzie dowody, że działalność wywiadowcza innego kraju przeciwko jego interesom prowadzona na polskim terytorium odbywa się poza wszelką kontrolą, a nawet jest tolerowana przez polskie władze.

Poruszając problematykę możliwości ścigania przedstawicieli obcych służb działających na terenie naszego kraju przeciwko innym państwom, należy również wspomnieć o problemie pojawiającym się w przypadku realizacji przez stronę polską europejskich nakazów aresztowania (ENA). Są one wydawane wobec osób ściganych za granicą za przestępstwo szpiegostwa przez organ sądowy państwa członkowskiego Unii Europejskiej w celu aresztowania i przekazania do państwa wnioskującego osoby, której dotyczy nakaz. Decyzja taka umożliwia prowadzenie przeciwko niej postępowania karnego albo wykonanie kary lub zastosowanie środka zapobiegawczego polegającego na pozbawieniu wolności¹². Koncepcja, na której jest oparty ENA, pozostaje w związku z zasadą swobodnego przepływu osób w ramach Unii Europejskiej. Negatywną konsekwencją swobodnego przepływu osób i braku kontroli na wspólnych granicach wewnętrznych są komplikacje w ściganiu i sądzeniu sprawców: z jednej strony bowiem następuje wzrost przestępczości, a z drugiej – łatwość uchylania się przed wymiarem sprawiedliwości. Tym samym organy wspólnoty zostały zmuszone do poszukiwania nowych, efektyw-

¹⁰ J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002, s. 235–236.

¹¹ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2008, s. 213.

¹² W dniu 13 VI 2002 r. Unia Europejska ustanowiła procedurę upraszczającą dotychczasowy sposób postępowania w przypadku ekstradycji. Ramową decyzją Rady 2002/584/WSiSW z dnia 13 VI 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury przekazywania osób między państwami członkowskimi, wszelkie dotychczasowe procedury administracyjne i polityczne zostały zastąpione jedną formą postępowania, tzw. europejskim nakazem aresztowania. Przepis ten wszedł w życie 1 I 2004 r. i jednocześnie anulował wszelkie inne postanowienia w tym zakresie. W Polsce komentowana regulacja weszła w życie 1 V 2004 r. na mocy ustawy z 18 III 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2004 r. Nr 69, poz. 626).

nych form walki z przestępczością. Artykuł 607p § 1 pkt 6¹³ KPK stanowi, że odmawia się wykonania ENA, jeżeli został on wydany w związku z przestępstwem popełnionym bez użycia przemocy z przyczyn politycznych.

Zarówno prawo krajowe, jak i większość umów ekstradycyjnych nie zawierają definicji przestępstwa politycznego, nie wyjaśniają również, jak należy rozumieć termin „przestępstwo popełnione z przyczyn politycznych”. Co więcej, nawet w piśmiennictwie podkreśla się, że nie ma jednej wspólnej definicji tego pojęcia¹⁴, a analiza historyczna i prawnoporównawcza dowodzi, że uzgodnienie jednolitego terminu, który obejmowałby istotę przestępstwa politycznego, nie jest w praktyce w ogóle możliwe¹⁵. Wypracowane w doktrynie propozycje terminologiczne pełnią zatem funkcję bardziej porządkującą na płaszczyźnie naukowej, a w niewielkim tylko stopniu mogą przyczynić się do rozwiązania praktycznych problemów, jakie zjawisko to niesie dla prawa, a przede wszystkim dla praktyki ekstradycyjnej.

Warto zwrócić uwagę, że pierwotnie polityczny charakter przestępstwa nie stanowił podstawy odmowy wykonania ENA, pomimo że zgodnie z art. 55 ust. 2 Konstytucji RP w brzmieniu sprzed 7 listopada 2006 r.¹⁶ ekstradycja osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa bez użycia przemocy z przyczyn politycznych była niedopuszczalna. Obecnie zakaz ten znajduje się w art. 55 ust. 4 Konstytucji RP. W świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 kwietnia 2005 r.¹⁷ nie budzi wątpliwości, że konstytucyjne pojęcie ekstradycja ma szersze znaczenie i oprócz klasycznego wydania obejmuje również przekazanie w trybie ENA. Konsekwentnie zatem ustawodawca nowelą z 27 października 2006 r. w przepisie art. 607p § 1 KPK dodał pkt 6, w którego myśl odmawia się wykonania ENA, jeżeli nakaz został wydany w związku z przestępstwem popełnionym bez użycia przemocy z przyczyn politycznych.

Wprowadzie przepis art. 55 ust. 4 Konstytucji RP mówi wyłącznie o osobie podejrzanej o popełnienie przestępstwa z przyczyn politycznych, co mogłoby świadczyć o tym, że nie dotyczy on ekstradycji w celu wykonania kary pozbawienia wolności, w przepisie art. 604 § 1 pkt 8 KPK użyto jednak ogólniejszego terminu: *osoba ścigana za popełnienie (...) przestępstwa*. Omawiana przeszkoda odnosi się zatem również do wydania w celu wykonania kary pozbawienia wolności.

Określenie, że podstawą odmowy wykonania ENA jest popełnienie przestępstwa bez użycia przemocy z przyczyn politycznych, zarówno na poziomie konstytucyjnym, jak i ustawowym, w piśmiennictwie jest oceniane krytycznie¹⁸. Patrząc na wskazany przepis przez pryzmat praktyki, należy przychylić się do tego stanowiska. Decyzja ramowa o ENA nie przewiduje bowiem podstawy do odmowy wykonania nakazu i można założyć, że takie właśnie były intencje jej twórców. Już w Konwencji z 1996 r.¹⁹ odnoszącej

¹³ Zmiana brzmienia art. 607p Ustawy z dnia 27 października 2006 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 226, poz. 1647).

¹⁴ B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1979, s. 14.

¹⁵ M. Płachta, *Konwencja Unii Europejskiej z 1996 r. o ekstradycji*, „Studia Europejskie” 1999, nr 1, s. 86.

¹⁶ Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 200, poz. 1471).

¹⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 IV 2005 r., P 1/05 (OTK-A 2005, nr 4, poz. 42).

¹⁸ K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 1415; B. Nita, *Europejski nakaz aresztowania – europeizacja prawa karnego a standardy konstytucyjne państw członkowskich Unii Europejskiej*, Centrum Europejskie Natolin 2009, z. 34, s. 67–68.

¹⁹ Konwencja odnosząca się do ekstradycji między państwami członkowskimi Unii Europejskiej z 27 września 1996 r. ratyfikowana Ustawą z dnia 23 lipca 2004 r. o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Dublinie dnia 27 września 1996 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 187, poz. 1923).

się do ekstradycji pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej w art. 5 wyraźnie stwierdzono, że dla celów tej konwencji żadne przestępstwo nie będzie uważane przez wezwane państwo członkowskie za przestępstwo polityczne, przestępstwo związane z przestępstwem politycznym lub przestępstwo popełnione z pobudek politycznych. Skoro w sferze współpracy pomiędzy państwami członkowskimi ENA zastąpił ekstradycję, to milczenie decyzji ramowej o ENA musi konsekwentnie oznaczać, że zamiarem ustawodawcy europejskiego było wykluczenie omawianej okoliczności jako podstawy odmowy wykonania ENA. Należy podkreślić, że instytucja europejskiego nakazu aresztowania to również swoisty przejaw zaufania pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej, które, tworząc ENA, wyraziły wolę i zamiar wzajemnego respektowania orzeczeń pochodzących z obcych organów wymiaru sprawiedliwości. Można zatem przyjąć, że w tej części nasza regulacja pozostaje niezgodna z prawem europejskim.

W tym miejscu należy podkreślić, że z uwagi na wspomniany już brak jednolitej definicji pojęć „przestępstwo polityczne” oraz „przestępstwo popełnione z przyczyn politycznych”, ostateczna ocena tego, czy dane przestępstwo, w związku z którym wystąpiono o wydanie osoby, można zaliczyć do analizowanych kategorii, leży w gestii państwa wezwanego. Warto zauważyć, że wymienione pojęcia nie występują w polskim kodeksie karnym, którego przepisy posługują się jedynie terminem „przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej” (taki tytuł nosi rozdział XVII *Kodeksu karnego*, w którym umieszczono również przestępstwo szpiegostwa)²⁰. W mojej ocenie termin „przestępstwa przeciwko RP” nie może być wprost utożsamiany z pojęciem przestępstwa politycznego oraz przestępstwa popełnionego z przyczyn politycznych. W doktrynie wprawdzie tradycyjnie przyjmuje się, że przestępstwa przeciwko państwu określa się mianem przestępstw politycznych, należy jednak zauważyć, że w ostatnich latach teoretycy prawa mniej interesują się tą problematyką²¹, a cytowane do dziś w komentarzach i orzeczeniach rozważania pochodzą z opracowań powstałych przed 1990 r. Można zatem założyć, że nie wszystkie wypracowane wówczas stanowiska pozostają aktualne po zmianie systemu politycznego w RP.

Sformułowanie „przestępstwo popełnione z przyczyn politycznych” zawarte w art. 607p § 1 pkt 8 kpk wskazuje, że polski ustawodawca stanął na gruncie teorii przedmiotowej przestępstwa politycznego, która jako główne kryterium definiowania przyjmuje motyw i cel działania sprawcy²². Istotne zatem jest nie tyle dobro prawne, w które godzi sprawca takiego przestępstwa, jak się to przyjmuje w teoriach przedmiotowych, lecz przyczyny jego działania. Tym samym, do tej kategorii nie można zaliczyć wyłącznie przestępstw przeciwko państwu, jego bezpieczeństwu zewnętrznemu i wewnętrznemu, ale również przestępstwa pospolite, o ile zostały one popełnione z przyczyn politycznych²³. W doktrynie wskazuje się na trudność w precyzyjnym ustaleniu, czym jest motywacja lub przyczyna polityczna. Ogólnie rzecz ujmując, można uznać, że przestępstwo jest popełnione z przyczyn politycznych wtedy, gdy celem sprawcy jest prowadze-

²⁰ Do przestępstw określonych jako przestępstwa przeciwko RP oprócz szpiegostwa zaliczono również zamach stanu, zdradę dyplomatyczną, gwałtowny zamach na konstytucyjne organy państwa, zamach na życie i czynną napaść na prezydenta RP, a także znieważenie narodu i państwa polskiego, zamach na głowę innego państwa, jego przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych oraz znieważenie symboli państw obcych, pod warunkiem wzajemności.

²¹ S. Hoc, *Przestępstwa przeciwko...*, s. 14.

²² B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1979, s. 52–53.

²³ P. Kardas, *Przestępstwo polityczne w prawie polskim. Próba analizy teoretycznej na tle obowiązującego stanu prawnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1998, z. 1/2, s. 188–189.

nie walki politycznej, zwłaszcza walki o władzę, jeżeli sprawca działa motywowany udziałem w konflikcie dotyczącym celów, form i środków działalności państwa²⁴. Powinien być to główny motyw działania sprawcy. W przypadku przestępstwa politycznego w rozumieniu art. 55 ust. 4 Konstytucji RP i art. 604 § 1 pkt 8 kpk owo szczególne zabarwienie zachowania sprawcy w postaci przyczyn politycznych nie należy do określonych w ustawie typów znamion czynu zabronionego, musi jednak faktycznie wystąpić, aby można było określone przestępstwo uznać za polityczne. W odniesieniu do tego elementu sprawca musi działać z zamiarem bezpośrednim, co jednak nie oznacza, aby całe to przestępstwo także musiało charakteryzować się zamiarem bezpośrednim. Jednocześnie pojęcie „przemoc” nie zostało użyte w art. 55 ust. 4 Konstytucji RP i art. 604 § 1 pkt 8 kpk jako termin określający jeden z elementów znamion czynu zabronionego. Chodzi tu raczej o wskazanie na sposób działania sprawcy, niezależnie od tego, czy element ten znalazł odzwierciedlenie w ustawowym zestawie znamion. Sformułowanie „bez użycia przemocy” oznacza zatem wykluczenie wszelkich działań przestępnych, podczas których sprawca używa przemocy. Skoro ustawodawca nie dookreślił pojęcia „przemoc”, to należy przyjąć, że przepis art. 604 § 1 pkt 8 kpk nie będzie miał zastosowania do każdego przestępstwa popełnionego z przyczyn politycznych przy użyciu przemocy w jakiegokolwiek postaci, a więc nie tylko przemocy wobec osoby, ale również przemocy wobec rzeczy.

Obowiązujące aktualnie brzmienie art. 607p § 1 pkt 8 kpk prowadzi do pojawienia się problemu natury praktycznej, ponieważ w orzecznictwie dotyczącym wykonania ENA za przestępstwo popełnione bez użycia przemocy z przyczyn politycznych uznano przestępstwo szpiegostwa²⁵. Zatem w przypadku zatrzymania w przyszłości na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie ENA osób podejrzanych o szpiegostwo, a nawet skazanych za to przestępstwo, wobec których jedno z państw sojusznicznych wydało ENA, aktualnie może zachodzić bezwzględna przesłanka do odmowy wykonania nakazu. Przekładając obrazowo obowiązujące regulacje na podany na wstępie przykład hipotetycznej działalności obcych służb specjalnych na terenie naszego kraju nie skierowanej wprost przeciwko RP, a przeciwko innemu państwu, polskie prawo nie tylko nie pozwala na skuteczne rozpoznawanie takiej działalności przez służby kontrwywiadowcze, pozostawia taką działalność jako niekaralną z punktu widzenia polskiego prawa karnego (no chyba, że dotyczy to państwa sojusznicznego, które zapewnia wzajemność w rozumieniu prawa karnego), a ponadto, nie doprowadzi do skutecznego wydania takich osób państwu zainteresowanemu z uwagi na bezwzględną przesłankę do odmowy wykonania ENA, w przypadku uznania, że przestępstwo szpiegostwa zalicza się do kategorii przestępstw popełnionych z przyczyn politycznych. Tym samym można założyć, że przyjęcie takiej koncepcji prowadzi w istocie do uznania bezkarności jakiegokolwiek działalności szpiegowskiej prowadzonej na terenie naszego kraju, jeżeli nie jest ona skierowana przeciwko RP lub państwu sojuszniczemu, które zapewnia wzajemność.

²⁴ Tamże, s. 193–194.

²⁵ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie sygn. II AKz 629/10 z dnia 5 sierpnia 2010 r., Apel. W-wa 2010, nr 4, poz. 19 w sprawie Uri Brodsky'ego ściganego na podstawie europejskiego nakazu aresztowania, którym utrzymano w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 VII 2010 r. sygn. VIII Kop 137/10 o częściowej odmowie przekazania osoby ściganej władzom sądowym Republiki Federalnej Niemiec. Ostatecznie Uri Brodsky został przekazany niemieckim organom ścigania jedynie w zakresie wyłudzenia poświadczenia nieprawdy i fałszerstwa dokumentu, strona polska natomiast odmówiła wydania w zakresie szpiegostwa, powołując się na istnienie negatywnych przesłanek określonych w art. 607p § 1 pkt 6 i 607r § 1 kpk.

Można sobie zatem wyobrazić, że na ulicach Warszawy, podobnie jak od wielu lat w Wiedniu, na przykład rosyjscy szpiegzy nieniepokojeni przez nikogo prowadzą swoje osobowe źródła informacji, które przekazują im informacje dotyczące np. Niemiec. Działania takie nie są przecież skierowane przeciwko RP i pozostają w rezultacie poza zakresem regulacji przepisów dotyczących szpiegostwa i, co za tym idzie, są w istocie indyferentne z punktu widzenia polskiego prawa karnego. A nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że wskazani szpiegzy są już znani stronie niemieckiej, która ściga ich na podstawie ENA, to w przypadku ich zatrzymania na terenie RP można spodziewać się odmowy ich wydania na podstawie negatywnych przesłanek określonych w art. 607p § 1 pkt 6 kpk.

Taki stan rzeczy należy przyjąć z niepokojem, pamiętając o sojuszniczych zobowiązaniach oraz polskiej racji stanu, ale przede wszystkim o dostrzegalnych, realnych zagrożeniach dla naszego kraju. Austriacy, mimo wieloletniej tradycji pozwalającej na tolerowanie działań obcych wywiadów na swoim terytorium już to dostrzegli – wydaje się, że czas, aby problem ten został zauważony również w Polsce. Tym bardziej, że zagrożenia, szczególnie takie, z których nie zdawaliśmy sobie sprawy jeszcze kilka miesięcy temu, stają się – obserwując zwłaszcza wydarzenia za naszą wschodnią granicą – bardzo realne.

Abstrakt

Czy istnieje niebezpieczeństwo, że w niedługiej przyszłości Warszawa zostanie centrum światowego szpiegostwa? Tak postawione pytanie stanowi punkt wyjścia do przedstawionych w artykule rozważań na temat obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej przepisów karnych regulujących zagadnienie szpiegostwa, ze szczególnym uwzględnieniem treści art. 138 § 2 kk, w którym została zrealizowana zasada jedności sojuszniczej w zakresie ścigania sprawców przestępstwa szpiegostwa przeciwko państwu sojuszniczemu. Jednocześnie w artykule przedstawiono istniejące aktualnie ograniczenia dla możliwości ścigania przedstawicieli obcych służb działających na terenie naszego kraju przeciwko innym państwom, w przypadku realizacji przez stronę polską europejskich nakazów aresztowania. Analiza regulacji prawnych dotyczących wskazanej tematyki pozwala na stwierdzenie, że aktualnie nie tylko istnieje realne zagrożenie, że obce służby mają duże możliwości bezkarnego działania na naszym terytorium, lecz także że Polska nie będzie mogła wypełnić niektórych zobowiązań sojuszniczych w przypadku realizacji europejskich nakazów aresztowania w odniesieniu do sprawców przestępstwa szpiegostwa.

Słowa kluczowe: szpiegostwo, europejski nakaz aresztowania, przestępstwo polityczne, państwo sojusznicze, zasada wzajemności.

Abstract

Is there a danger that in the nearest future Warsaw might become a center of the global espionage? Such a question is the starting point for the analysis of the regulations of Poland's penal code concerning the issue of espionage, with particular emphasis on

the content of article 138 § 2 of the Penal Code, formulating the rule of the allied states unity in the field of prosecution of perpetrators of espionage crimes against any allied state.

The article also presents the existing limitations of the prosecution of representatives of foreign intelligence agencies operating in our country against other states, in the case of conducting by Poland European Arrest Warrants. The analysis of the legal framework concerning the topic mentioned above leads to the conclusion that at present there is not only a real threat that foreign intelligence agencies might have large possibilities to act with impunity in our territory, but also that Poland as an allied state might not be able to fulfill some of its commitments for implementation of the European Arrest Warrants in relation to the perpetrators of the espionage crime.

Keywords: espionage, the European Arrest Warrant, a political offense, the state allies, reciprocity.

Artur Jasiński

Wpływ zabezpieczeń antyterrorystycznych na architekturę współczesnych ambasad amerykańskich¹

Dziennikarz Henry Grabar, pisząc o architekturze współczesnych ambasad amerykańskich, stwierdził, że jej ideałem byłby *budynek reprezentujący wszystkie cechy amerykańskiej demokracji, jednak pod warunkiem, że będzie odporny na wybuch bomby*². Ta szokująca – jak się z pozoru wydaje – teza, ma swoje uzasadnienie w praktyce. Z powodu narastającego zagrożenia bombowymi atakami terrorystycznymi Stany Zjednoczone, poczynając od 1998 r., wzniosły około stu nowych, mocno ufortyfikowanych placówek dyplomatycznych. Kolejnych kilkadziesiąt znajduje się w fazie projektowania lub budowy³. W okresie ostatniego półwiecza żadne inne państwo tak bardzo nie zmieniało priorytetów co do architektury swoich ambasad, balansując między dwoma skrajnymi tendencjami: od symbolicznej otwartości poczynając, na opancerzonej izolacji kończąc.

Ambasady, podobnie jak i inne budynki służące władzy, są ściśle powiązane z obowiązującą w danym państwie ideologią. Do połowy XX w. amerykańskie budynki rządowe były wznoszone w stylu klasycznym, najczęściej tzw. *Greek Revival*, co miało przywoływać ducha antycznej Grecji – kolebki demokracji. Ta sytuacja zmieniła się po zakończeniu II wojny światowej, z której Stany Zjednoczone wyszły jako światowe supermocarstwo, pewne swojego rosnącego znaczenia w nowej geopolitycznej przestrzeni. W 1947 r. została ogłoszona doktryna Trumana, której celem było powstrzymanie politycznej i militarnej ekspansji imperium radzieckiego. Utworzono Centralną Agencję Wywiadowczą – CIA. Zintensyfikowano też działania dyplomatyczne i na masową skalę rozpoczęto budowę placówek dyplomatycznych. Powołano wtedy Biuro ds. Zagranicznych Operacji Budowlanych (Office for Foreign Building Operations – FBO) z zadaniem wznoszenia budynków ambasad, które będą wyrażać przesłanie, że Stany Zjednoczone są otwartym, dynamicznym i nowoczesnym krajem.

Modernistyczna, utrzymana w tradycji ruchu międzynarodowego architektura ambasad amerykańskich miała je odróżnić od historyzującego, w domyśle zacofanego, socrealizmu sowieckiego, a ich funkcjonowanie miało stworzyć przeciwwagę dla rozbudowy rosyjskich wpływów, szczególnie odczuwalnych w krajach Trzeciego Świata. W czasach zimnowojennych zmagania ambasady miały istotne znaczenie, stanowiąc narzędzia propagandy i walki ideologicznej.

¹ Niniejszy tekst jest rozbudowaną wersją wykładu *Dylemat ambasady* wygłoszonego przez autora podczas II Konferencji Infrastrukturalnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, która odbyła się 16 V 2014 r. w Krakowie.

² H. Grabar, *Fortress America: How the U.S. Designs its Embassies* [online], <http://www.theatlanticcities.com/politics/2012/09/fortress-america-how-us-designs-embassies/3289/> [dostęp: 8 VI 2014].

³ Według informacji Departamentu Stanu od 1998 do 2013 r. USA zbudowały 89 nowych placówek, a w fazie przygotowania znajdują się kolejne 43 obiekty, za: Muniz L., *Message from OBO Director Lydia Muniz* [online], Bureau of Overseas Building Operations, Washington 2012, <http://designexcellence.state.gov/default.aspx>, [dostęp: 8 VI 2014].



Zdj. 1. Ambasada ZSRR w Berlinie, projekt: Anatolij Jakowlewicz, 1949–1951.

Źródło: Wikimedia Commons.



Zdj. 2. Ambasada ZSRR w Helsinkach, projekt: E. S. Grebenshtshikow, 1952.

Źródło: Wikimedia Commons.

Postawiono wówczas na jakość projektów, promowano dostosowanie budynków do lokalnych warunków klimatycznych i kulturowych przy zachowaniu ich otwartej i nowoczesnej formy. Uważano, że dobra architektura będzie ożywiać wymianę kulturalną, i – vice versa – wymiana kulturalna będzie pozytywnie wpływać na jakość architektury. Architekci, którym powierzano nowe projekty ambasad, otrzymywali środki na podróże studialne, w trakcie których mogli zaznajomić się z wybraną lokalizacją i miejscowymi warunkami. Wkrótce na całym świecie zaczęto wznosić modernistyczne, eleganckie i transparentne budynki, których autorami byli najlepsi przebywający wówczas w USA architekci: zarówno młodzi Amerykanie, rozpoczynający wówczas karierę zawodową, jak np. Ralph Rapson (który zaprojektował amerykańskie ambasady w Sztokholmie i Kopenhadze), starsi twórcy prowadzący znane i uznane firmy, jak Edward Durrell Stone (Nowe Delhi), Harry Weese (Akra) czy Harrison i Abramovich (Rio de Janeiro, Hawana), jak i przybyli tu z Europy przedwojenni imigranci – Marcel Breuer (Haga), Walter Gropius (Ateny), Eero Saarinen (Londyn) czy Joseph Louis Sert (Bagdad)⁴.

Amerykański magazyn „Architectural Forum” w swoim numerze z 1953 r. opisał architektoniczną konfrontację, która toczyła się wówczas między Wschodem a Zachodem, zestawiając fotografie berlińskiej monumentalnej ambasady sowieckiej z modernistycznym budynkiem nowego konsulatu amerykańskiego w Bremie (autorstwa biura Skidmore, Owings and Merrill) oraz szkice Eero Saarinena dla ambasady USA w Helsinkach z widokami rosyjskiej ambasady znajdującej się w tymże mieście. Ilustracje zostały skomentowane w ten sposób, że FBO pokazuje światu obraz kolorowej, postępowej i nowoczesnie myślącej Ameryki i że lekcja ta zostanie dobrze zapamiętana, także przez tych, do których sowiecka propaganda stara się kierować odmienne przesłanie⁵.

Wznoszone w latach 50. ambasady amerykańskie były ogólnodostępne i otwarte dla gości. Stałym elementem ich programu funkcjonalnego były biblioteki, punkty informacyjne i sale wystawowe. Ich zadaniem była promocja amerykańskich ideałów, dokonań i stylu życia. Projektantów zachęcano do stosowania dużych przeszkleń, które miały symbolizować transparentność tych placówek – zarówno witryn, jak i narzędzi amerykańskiej dyplomacji. Oczywiście za szklanymi, transparentnymi fasadami, gdzieś na zapleczu, były ukrywane biura pracowników CIA i innych tajnych służb, realia polityczne czasów zimnej wojny i mocarstwowe interesy wymagały, aby owcza skóra nowoczesnych ambasad maskowała schowanego w jej głębi wilka.

⁴ T. Gower, *Baghdad Case Study*, w: *Between Walls and Windows. Architektur und Ideologie*, V. Smith (red.), Ostfildern 2012, s. 48–49.

⁵ J.C. Loeffler, *The Architecture of Diplomacy: Building America's Embassies*, Princeton 2011, s. 8.



Zdj. 3. Ambasada USA w Atenach, projekt: Walter Gropius, 1959.

Źródło: E. Gill Lui, *Building Diplomacy: The Architecture of American Embassies*, Los Angeles 2004, s. 245.



Zdj. 4. Ambasada USA w Dżakarcie, Indonezja, projekt: Raymond & Rado, 1953–1958.

Źródło: J.C. Loeffler, *The Architecture of Diplomacy: Building America's Embassies*, s. 99.

Z czasem powojenna wiara w lepszą przyszłość została zastąpiona przez brutalne realia, a przy projektowaniu ambasad zaczęto przywiązywać coraz większą wagę do zapewnienia odpowiednich standardów bezpieczeństwa. Przyczyniły się do tego z jednej strony rozwój elektronicznych technik przesyłania informacji i doskonalone w ślad za tym techniki zdalnego podsłuchu i inwigilacji⁶, a z drugiej – coraz większe zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w konflikty zbrojne, m.in. w wojny w Korei i w Wietnamie, i płynący stąd wzrost zagrożenia dla amerykańskich placówek dyplomatycznych, które coraz częściej stawały się sceną protestów i celem zamachów. W 1965 r. w ataku bombowym na ambasadę USA w Sajgonie zginęło 3 pracowników. W 1979 r. zaatakowano i zajęto ambasadę w Teheranie, jako zakładników wzięto 52 dyplomatów i obywateli amerykańskich. W dniu 18 kwietnia 1983 r. za pomocą bomby samochodowej zniszczono ambasadę USA w Bejrucie. Pod jej gruzami śmierć poniosły 73 osoby, w tym cały personel bliskowschodniej placówki CIA. W grudniu tego samego roku w podobny sposób, tj. wykorzystując samochód wypełniony ładunkiem wybuchowym, prowadzony przez zamachowca samobójcę, zaatakowano ambasadę Stanów Zjednoczonych w Kuwejcie. Stało się jasne, że nie można już polegać ani na zasadach eksterytorialności ambasad i nietykalności dyplomatów, ani liczyć na skuteczną ochronę sprawowaną przez lokalne władze. Największą groźbą dla ambasad stała się samochodowa bomba dużej mocy⁷, o wadze ponad tony, której detonacja w bezpośrednim sąsiedztwie budynku przynosi skutki podobne do wybuchu bomby lotniczej.



Zdj. 5. Ambasada USA w Bejrucie zniszczona w 1983 r. po samobójczym ataku bombowym.

Źródło: United State Marine Corps, za: Wikimedia Commons.

⁶ Pomieszczenia przeznaczone na potrzeby komunikacji i łączności należą do najbardziej chronionych na terenie ambasad. Wymagają zapewnienia szczególnych warunków co do dźwiękoszczelności, wyposażenia instalacyjnego i kontroli dostępu.

⁷ W wojskowej nomenklaturze amerykańskiej tzw. VBIED – *Vehicle Borne Improvised Explosive Device*.

Ataki bombowe na amerykańskie placówki dyplomatyczne przeprowadzone na Bliskim Wschodzie na początku lat 80. doprowadziły do powołania specjalnej komisji, na której czele stanął wywodzący się z tajnych służb emerytowany admirał Bobby Ray Inman, m.in. były dyrektor Narodowej Agencji Bezpieczeństwa (National Security Agency – NSA) i wicedyrektor CIA. W opublikowanym w 1985 r. raporcie, poświęconym zasadom ochrony obiektów amerykańskich znajdujących się poza granicami kraju, znanym od tej pory jako tzw. raport Inmana⁸, zwrócono uwagę, że wiele amerykańskich ambasad i konsulatów było położonych przy ruchliwych, śródmiejskich ulicach, co dawniej uważano za zaletę, lecz w świetle zagrożenia terrorystycznym atakiem bombowym należało uznać za wadę i zagrożenie. Zalecono, aby zrezygnować z lokalizowania placówek amerykańskich w budynkach, które nie są kontrolowane w całości przez rząd amerykański, mają innych współlokatorów, posiadają wspólne ściany z innymi nieruchomościami bądź wokół których nie da się urządzić strefy bezpieczeństwa położonej między budynkiem a ogrodzeniem posesji. Zalecono, aby odległość między budynkiem placówki dyplomatycznej a ogólnodostępną ulicą wynosiła co najmniej 30 metrów. Podkreślono, że nieodpowiednia lokalizacja, konstrukcja bądź rozwiązania architektoniczne w przypadku wielu budynków wręcz uniemożliwiają ich skuteczną ochronę. W konkluzji zalecono wdrożenie programu rządowego, którego celem będzie ograniczenie ryzyka, na jakie są narażone tego typu obiekty, bądź przez ich odpowiednią przebudowę, bądź przez przeniesienie placówki do nowego budynku. Stwierdzono, że spełnienie wymagań bezpieczeństwa jest możliwe tylko na dużych działkach, najlepiej kilkuhektarowych, gdzie można odpowiednio zgromadzić, ogrodzić i zabezpieczyć cały amerykański personel i liczne budowle: kancelarię⁹, rezydencję ambasadora, mieszkania pracowników, koszary dla ochraniających ambasadę *marines*, kantyny, garaże i budynki gospodarcze.

Zgodnie w wnioskami zawartymi w raporcie Inmana powołano dwie instytucje rządowe, których głównym zadaniem stało się zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa amerykańskim placówkom dyplomatycznym: Bureau of Diplomatic Security i Diplomatic Security Service. Od tego czasu głównym wyzwaniem dla architektów projektujących ambasadę stała się – zamiast reprezentacji zasad amerykańskiej demokracji wyrażonej środkami architektonicznymi – troska o nadanie betonowemu bunkrowi cech budynku publicznego. Pierwszymi, masywnymi i ufortyfikowanymi ambasadami zrealizowanymi w myśl standardów Inmana były obiekty w Mogadiszu (projekt: Ouden + Knoop, 1984–1989); w Sanie (projekt: CRS-Sirrinc, 1986–1990), w Nikozji (projekt: Kohn, Pedersen, Fox, 1987–1992) i w Kuwejcie (projekt: RTKL, 1992–1996).

Do kolejnych zamachów na amerykańskie ambasadę doszło w 1998 r. W wyniku dwóch precyzyjnie skoordynowanych, przeprowadzonych Al-Kaidę ataków bombowych zostały zniszczone amerykańskie placówki w stolicy Kenii – Nairobi i w stolicy Tanzanii – Dar es-Salaam. W zamachach zginęło 220 osób, a ponad 4000 zostało rannych.

⁸ Pełna treść dokumentu o oficjalnej nazwie *Report of the Secretary of State's Advisory Panel on Overseas Security* zob. www.fas.org/irp/threat/inman/index.html.

⁹ Główny obiekt pełniący funkcje reprezentacyjne i biurowe w amerykańskich ambasadach jest tradycyjnie określany jako kancelaria (ang. *chancery*).



Zdj. 6. Ambasada w Sanie, Jemen, projekt: CRS-Sirrinc Architects, 1986–1990.

Źródło: J.C. Loeffler, *The Architecture of...*, s. 212.



Zdj. 7. Budynek ambasady w Tanzanii po ataku bombowym dokonany 7 sierpnia 1998 r.

Źródło: FEMA 2003.

W rezultacie tych tragicznych wydarzeń ówczesna Sekretarz Stanu Madeline Albright powołała specjalną komisję, Overseas Presence Advisory Panel, która dokonała kompleksowego przeglądu stanu bezpieczeństwa amerykańskich placówek dyplomatycznych. Stwierdzono, że 85 proc. z nich jest niedostatecznie chronionych, co może narazić je na przyszłe ataki. W 1999 r. Kongres USA przyjął ustawę *Secure Embassy Construction and Counterterrorism Act* (SECCA), w której zalecono podjęcie natychmiastowych i rygorystycznych działań. Departament Stanu został zobowiązany do zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa wszystkim amerykańskim placówkom dyplomatycznym. W rezultacie rozpoczęto bezprecedensowy program¹⁰, nazwany *The Capital Security Construction Program* (CSCP), wielomiliardowy i wieloletni projekt inwestycyjny zakładający zamknięcie 150 starych, niespełniających warunków bezpieczeństwa obiektów i przeniesienie ich personelu do końca 2018 r. do budynków nowych. Ze względu na gigantyczny rozmiar finansowy tego zamierzenia podjęto wysiłki w celu ograniczenia kosztów, realizowane m.in. za pomocą unifikacji projektów i stosowania nowoczesnych technik zarządzania projektem. Większość tych powtarzalnych, mocno ufortyfikowanych budowli jest realizowana w czasie krótszym niż dwa lata¹¹.



Zdj. 8. Ambasada USA w Kampali, Uganda, 2001.

Źródło: J.C. Loeffler, *The Architecture of...*, s. 280.

¹⁰ Dokonano także daleko idących zmian organizacyjnych w ramach Departamentu Stanu, FBO zostało rozbudowane i przemianowane na Bureau of Overseas Building Operations (OBO). W 2001 r. dyrektorem OBO został mianowany emerytowany dowódca wojsk inżynierskich, generał Charles E. Williams, technokrata, który wprowadził wojskowy dryl i metody zarządzania. W 2004 r. zlikwidował tzw. Architectural Advisory Panel, ciało doradcze istniejące przy FBO od 1954 r. W zamian powołał komitet doradczy nazwany Industry Advisory Panel, którego zadaniem był transfer do OBO nowych technologii budowlanych i metod zarządzania projektami. J.C. Loeffler, *The Architecture of...*, s. 262.

¹¹ *Guide to Design Excellence* [online], Bureau of Overseas Building Operations, Washington 2012, http://designexcellence.state.gov/design_excellence_program [dostęp: 8 VI 2014].

Z wyjątkiem największych obiektów i najbardziej prestiżowych lokalizacji (Moskwa, Pekin, Berlin, Londyn) nowe obiekty były oparte na powtarzalnym, opracowanym w trzech wersjach schemacie funkcjonalno-przestrzennym, tzw. *New Embassy Compound* (NEC). Pierwszym budynkiem wzniesionym w ramach programu CSCP była ambasada USA w stolicy Ugandy – Kampali, oddana do użytku w 2001 r. Koncepcja zabezpieczeń ambasad polegała na zasadzie zgrupowania wszystkich pracowników i obiektów danej placówki dyplomatycznej w jednym, ufortyfikowanym i silnie strzeżonym zespole urbanistycznym. Do spełnienia wymagań funkcjonalnych kilku budynków wchodzących w skład zespołu ambasady była potrzebna duża, kilkuhektarowa działka, którą ogradzano wysokim, blisko trzymetrowym murem wylanym z żelbetu. Między ogólnodostępnym terenem, gdzie mógł teoretycznie podjechać samochód bomba, a najbliższymi budynkami musiała zostać zapewniona odpowiednia strefa bezpieczeństwa o szerokości co najmniej 30 metrów.

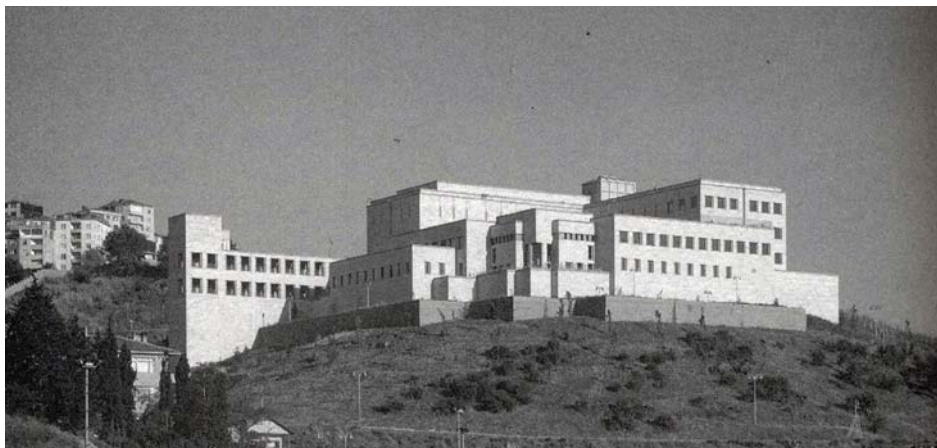
Cechą modularnych projektów NEC był podział głównego obiektu ambasady na dwa bloki funkcjonalne połączone zadaszonym patiem. W części frontowej mieściła się strefa reprezentacyjna – tzw. kancelaria, na zapleczu były ulokowane biura o ograniczonej dostępności. Centralne patio odgrywało rolę przestrzeni wielofunkcyjnej. Mury budynków musiały być masywne, wylewane z żelbetu, a powierzchnie otworów okiennych ograniczono do 15 proc. Zabronione było stosowanie elementów zewnętrznych, takich jak ażurowe ściany, ozdoby i osłony przeciwsłoneczne, które w wypadku wybuchu bomby mogły działać jak odłamki. W produkcji powtarzalnych projektów tych obiektów wyspecjalizowały się największe amerykańskie firmy architektoniczne, m.in. HOK, PageSoutherlandPage oraz Skidmore, Owings and Merrill, a realizowały je zazwyczaj wielkie koncerny budowlane, takie jak B.L. Harbert International, Caddell Construction Company, Inc., American International Contractors, Inc.¹²

Działania polegające na wzmocnieniu konstrukcji, utwardzeniu elewacji i otoczeniu chronionych obiektów murami skutkowały ich masywnym, „pancernym” wręcz wyglądem. Tak, na przykład, został opisany przez amerykańskiego autora nowy konsul w Stambule, który w związku z akcją zwiększania bezpieczeństwa został w 2003 r. przeniesiony ze starego budynku położonego w śródmieściu do Istyny, peryferyjnej dzielnicy położonej z dala od centrum:

(...) placówkę położoną na 22-akrowej działce – prawie piętnaście razy większej od starej – wzniesiono na skalistym wzgórzu. Nowe przepisy wymagają, by budynki ambasad i konsulatów otaczał mur oddalony od nich o 30 metrów. Mur i inne bariery muszą chronić przed wybuchem bomb, wytrzymać próbę sforsowania przez samochody i być trudne do przeskoczenia. Wzdłuż muru znajdują się budki strażnicze, a ich okna i drzwi wykonano z materiałów kuloodpornych i antywłamaniowych. Nowe budynki są wystarczająco mocne, aby wytrzymać trzęsienie ziemi i wybuch bomb. Są też dostatecznie mocne, by odstraszyć większość gości, przyjaciół i sojuszników. Kiedy w 2005 r. po raz pierwszy zobaczyłem nowy konsul w Stambule, miałem wrażenie, że oglądam dobrze strzeżone więzienie. Brakowało tylko fosy z aligatorami i ostrzeżenia wypisanego czerwonymi literami: *Uwaga! Zbliżasz się do konsulatu Stanów Zjednoczonych w Stambule. Jeśli wykonasz nagły ruch, zostaniesz zastrzelony bez ostrzeżenia*¹³.

¹² J.C. Loeffler, *The Architecture of...*, s. 264–288.

¹³ T.L. Friedman, *Gorący, płaski i zatłoczony*, Poznań 2009, s. 12.



Zdj. 9. Amerykański konsulat generalny w Stambule, 2003.

Źródło: J.C. Loeffler, *The Architecture of...*, s. 280.

Najbardziej obrazowym (i szokującym) przykładem różnic między otwartym stylem architektury amerykańskich ambasad z lat 50. XX w. a twardym, ufortyfikowanym modelem ambasad z początku XXI w. mogą stać się dwie ambasady w Bagdadzie. Pierwszą z nich, wzniesioną w 1957 r., zaprojektował Katalończyk Joseph Lluis Sert, jeden z liderów ruchu nowoczesnego w architekturze europejskiej, który po wybuchu II wojny światowej wyemigrował do USA, gdzie objął stanowisko dziekana Wydziału Architektury Uniwersytetu Harvarda w Cambridge, równocześnie prowadząc tam praktykę projektową. Jego elegancki, modernistyczny w duchu projekt w zręczny sposób nawiązywał do lokalnej kultury i warunków klimatycznych. Przeciwsłoneczne osłony okienne zaprojektowane przez Serta mogą kojarzyć się zarówno z *brise-soleil* Le Corbusiera, jak i z tradycyjnymi arabskimi *maszrabami*. Najciekawszym elementem kompleksu budynków był zawieszony nad rezydencją ambasadora żelbetowy, łamany dach o geometrii nawiązującej do wzorów graficznych znanych ze sztuki islamu i formie budzącej skojarzenia z namiotami Beduinów bądź ażurowymi zadaszeniami rozpinanymi nad arabskimi targami – *sukami*. Całość sprawiała oryginalne i nieco orientalne wrażenie. Ambasada ta została zamknięta w 1967 r., kiedy stosunki dyplomatyczne pomiędzy Irakiem a USA uległy zamrożeniu¹⁴.

¹⁴ T. Gower, *Baghdad Case Study...*, s. 49–50.



Zdj. 10. Stara ambasada USA w Bagdadzie, rezydencja ambasadora, projekt: Jose Lluís Sert 1955–1957.

Źródło: Wikiarchitectura.com.



Zdj. 11. Nowa ambasada USA w Bagdadzie, projekt: Berger, Derine, Yaeger, 2009.

Źródło: Wikimedia Commons.

Nowa amerykańska ambasada w Bagdadzie została wybudowana w 2009 r. Jej projekt został opracowany przez amerykańskie biuro architektoniczne Berger, Derine, Yaeger z Kansas City, generalnym wykonawcą była firma z Kuwejtu, która wszystkich robotników musiała sprowadzić z Azji, gdyż ze względów bezpieczeństwa nie wolno jej było za-

trudniać żadnych Irakijczyków. Jest to największa, najdroższa i najmocniej chroniona ambasada amerykańska, jaką wybudowano na świecie. Na działce o wielkości 42 hektarów (czyli na takiej samej powierzchni, jaką zajmuje Watykan) zlokalizowano 21 budynków biurowych, mieszkalnych, usługowych i gospodarczych. Kompleks, w którym pracuje i mieszka 1200 osób, jest samowystarczalny, posiada własne ujęcia wody, oczyszczalnię ścieków, elektrownię, centrum handlowe, kino, salę sportową i basen, a nawet stację straży pożarnej. Wszystkie budynki są ufortyfikowane, mogą wytrzymać ostrzał pociskami moździerzowymi, są też szczelne i klimatyzowane, zabezpieczone przed ewentualnym atakiem bronią biologiczną i chemiczną. Całość jest ogrodzona murem z wieżami strażniczymi i otoczona zasiekami z drutu kolczastego. Amerykański dziennikarz William Langewiesche uznał ambasadę w Bagdadzie za koronny przykład stylu architektonicznego, nazwanego przez niego *The New American Bunker Style*, którego wytworem są budowane na całym świecie „dyplomatyczne bunkry”. Autor ten, analizując postępujący proces fortyfikacji amerykańskich placówek dyplomatycznych, odcinający ich personel od lokalnej ludności, kultury i polityki, a nawet od zewnętrznych warunków klimatycznych, zauważa, że blisko już do osiągnięcia punktu, w którym ich pełne bezpieczeństwo zrówna się z całkowitą utratą funkcjonalności i celów, którym te budowle powinny służyć¹⁵.

Powszechne rozczarowanie mierną jakością architektoniczną powtarzalnych, ufortyfikowanych ambasad, spotęgowane szokiem wywołanym przez wielkość, koszt i wygląd nowej ambasady USA w Bagdadzie, doprowadziło do dymisji ówczesnego szefa OBO generała Charlesa E. Williamsa i przyjęcia przez Departament Stanu w kwietniu 2011 r. nowego programu inwestycyjnego stawiającego na jakość architektury – *Design Excellence Program*. Program ten został opracowany przy udziale Amerykańskiego Instytutu Architektów¹⁶ i zakłada powrót do holistycznych i zrównoważonych zasad projektowania budynków ambasad.

We wstępie do programu *Design Excellence* stwierdzono, że budynki ambasad i konsulatów odgrywają podwójną rolę: z jednej strony muszą zapewniać *bezpieczną, funkcjonalną i inspirującą siedzibę danej placówki dyplomatycznej*, z drugiej zaś stanowią *materialną reprezentację rządu amerykańskiego w danym kraju*. Stwierdzono, że obiekty, które będą wyrażać to, co najlepsze w amerykańskiej architekturze, sztuce inżynierskiej i technologii będą też najlepszym miejscem pracy oraz najlepszym symbolem amerykańskiej władzy, przedsiębiorczości i kultury. W programie podkreślono potrzebę *rozumienia, wyważenia i zintegrowania* w procesie projektowym wielu różnych, często rozbieżnych wymagań w jedną spójną całość. Podkreślono także, że budynki ambasad powinny być proste, funkcjonalne i trwałe. Ich przestrzeń wewnętrzna powinna być jak najbardziej elastyczna, aby sprostać zmianom, które przyniesie przyszłość. Należy unikać oficjalnego stylu, budynki ambasad powinny być otwarte i zachęcać do wejścia, a przy tym wyrażać powagę, stabilność, innowacyjność. Ostentacja jest źle widziana. Budynki powinny współgrać z lokalnym kontekstem przestrzennym, klimatycznym i kulturowym. Powinny być zbudowane efektywny, z punktu widzenia kosztów, sposób, z trwałych i dobranych odpowiednio dla danego miejsca materiałów. Zwrócono uwagę na właściwy sposób zaprojektowania otoczenia budynku, które powinno z nim stanowić funkcjonalną i przestrzenną całość, a także na potrzebę wyposażenia budynków w dzieła amerykańskich artystów i designerów, z uwzględnieniem sztuki najnowszej.

¹⁵ W. Langewiesche, *The Mega-Bunker in Baghdad*, „Vanity Fair” November 2007 [online], <http://www.vanityfair.com/news/2007/11/langewiesche200711> [dostęp: 8 VI 2014].

¹⁶ Amerykański Instytut Architektów AIA opracował na zlecenie Departamentu Stanu specjalny raport zatytułowany *Design for Diplomacy: New Embassies for the 21st Century*.

Podstawowym i najważniejszym zadaniem projektantów pozostało nadal dążenie do zapewnienia najwyższego poziomu bezpieczeństwa, przy nadaniu jednak architekturze placówek bardziej otwartego charakteru. Podkreślono potrzebę zręcznego i niewidocznego wbudowania zabezpieczeń w obiekt i jego otoczenie (ang. *security integrated into the design seamlessly*), co powinno zapobiec ciężkiemu, fortecznemu wyglądowi, jakie miały niektóre starsze obiekty. Zabezpieczenia amerykańskich placówek dyplomatycznych są nadzorowane przez Bureau of Diplomatic Security. W programie podkreślono także potrzebę projektowania w zrównoważony sposób (ang. *sustainable design and planning*), który zapewni, że zarówno budowa, jak i eksploatacja obiektu ograniczy jego negatywne oddziaływanie na środowisko i zużycie energii¹⁷. Zwrócono przy tym uwagę, że wiele cech rodzimej, wernakularnej architektury wywodzi się z właściwego dostosowania budynków do lokalnych warunków klimatycznych i środowiskowych, i dlatego właśnie lokalna architektura powinna stanowić źródło inspiracji i wzór także dla współczesnych projektów ambasad.



Zdj. 12. Ufortyfikowana ambasada amerykańska przy Bramie Brandeburskiej w Berlinie, projekt: Moore Rubic Yudell, 2008.

Źródło: Fotografia własna.

¹⁷ Od 2008 r. została wprowadzona zasada, że wszystkie amerykańskie placówki dyplomatyczne muszą odpowiadać wymaganiom systemu certyfikacyjnego LEED (Leadership in Energy and Environmental Design) na poziomie co najmniej LEED Gold. Pierwszą ambasadą, która uzyskała certyfikat LEED, była ambasada w Sofii, zbudowana w 2007 r.

W dniu 1 lutego 2013 r. urząd Sekretarza Stanu i – tym samym – bezpośrednio zwierzchnictwo nad biurem OBO, nadzorującym program budowy i modernizacji amerykańskich placówek dyplomatycznych, objął John Kerry. W komentarzu do programu *Design Excellence* Kerry napisał: *ambasady i konsulaty to witryny amerykańskiej dyplomacji. Bezpieczeństwo i ochrona, jakie zapewniają naszemu personelowi, są nadrzędnym priorytetem, lecz budowle te muszą także odzwierciedlać nasze najważniejsze narodowe wartości: otwartość i przedsiębiorczość. Co więcej, ambasady i konsulaty muszą stanowić przykład najlepszych wzorów amerykańskiej architektury, dowodzić naszej troski o środowisko i innowacyjności. Promocja dobrego designu i efektywnych technologii przyniesie korzyści zarówno amerykańskiemu podatnikowi, jak i tym, którym te obiekty będą służyć*¹⁸. Nie znamy jeszcze wyników nowego programu, wiadomo jedynie, że OBO zatrudniło na potrzeby projektowania nowych ambasad grupę 11 znanych architektów, pracowni i biur, wśród których znaleźli się m.in. Steven Holl, Studio Gang Architects z Chicago, nowojorskie biuro SHoP Architects oraz koncern architektoniczny Skidmore, Owings and Merrill¹⁹.

Przykładami nowych zasad kształtowania architektury ambasad mogą być wznieśiona w 2009 r. ambasada brytyjska przy ulicy Kawalerii w Warszawie i projektowana ambasada Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Nowa ambasada amerykańska w Londynie ma zostać zbudowana na południowym brzegu Tamizy, w poprzemysłowej dzielnicy Wandsworth. Jej projekt powstał w rezultacie konkursu architektonicznego, rozstrzygniętego w lutym 2010 r. Zwyciężyła w nim praca biura architektonicznego Kieran Timberlake z Filadelfii, w której w nowatorski sposób zostały połączone różne, często przeciwstawne wymagania o symbolicznym i funkcjonalnym charakterze, jakie powinny spełniać budynki ambasad, które winny być *nowoczesne, zapraszające, bezpieczne i wydajne*. Autorzy projektu podają, że forma budowli ma przy tym odzwierciedlać ideały amerykańskiej demokracji: *przejrzystość, otwartość i równość*²⁰. Gmach ambasady, sześćcian o transparentnych i krystalicznych elewacjach, został ustawiony w centralnej części działki, otacza go sztuczne jezioro i park. Kwestie bezpieczeństwa są rozwiązane w innowacyjny sposób. Strefę bezpieczeństwa wokół budynku zapewniają nie mury, pacholki uliczne i masywne ogrodzenia, lecz odpowiednio ukształtowane terenowe założenie parkowe i elementy małej architektury. Całkowicie przeszklone, lecz odporne na wybuch elewacje są zbudowane z wielowarstwowych, laminowanych tafli szklanych osadzonych w stalowej ścianie osłonowej przesłoniętej poduszkami i pasmami z folii ETFE, które zacinają obiekt od strony południowej, wschodniej i zachodniej. Na folii umieszczonej przed fasadą budynku zostaną nadrukowane ogniwa fotowoltaiczne, które będą przetwarzać energię słoneczną na czystą energię elektryczną. Także pozostałe elementy budynku mają spełniać wyśrubowane normy ochrony środowiska – planuje się, że budynek nowej ambasady USA w Londynie uzyska najwyższe certyfikaty ekologiczne: LEED – Platinum i BREEM – Outstanding. Budżet inwestycji określono na kwotę około miliarda dolarów amerykańskich²¹.

¹⁸ Zob. <http://overseasbuildings.state.gov/excellence>.

¹⁹ J. Merkel, *State Department Names Architects for Design Excellence Program*, „Architectural Record” z 17 grudnia 2012 [online], http://archrecord.construction.com/news/2012/12/121217-State-Department-Names-Architects-for-Design-Excellence-Program.asp?WT.mc_id=rss_archrecord [dostęp: 8 VI 2014].

²⁰ Szerzej na temat informacji o nowej ambasadzie w Londynie zob. www/london.usembassy.gov/new_embassy.

²¹ J.C. Loeffler, *The Architecture of...*, s. 274.



Zdj. 13. Projekt nowej ambasady USA w Londynie autorstwa Kierana Timberlake'a.

Źródło: US Embassy, London.

Także otwarta w 2009 r. nowa ambasada brytyjska przy ul. Kawalerii 12 w Warszawie, autorstwa biura Tony Fretton Architects, przypomina bardziej akwarium niż ufortyfikowany obiekt. Jej przeszklone, oszczędne w detale elewacje, odbijające niczym wielkie lustra otaczającą budynek parkową zielen, pełnią w istocie funkcję przeciwwybuchowych ekranów. Od strony ulicy budynek oddziela strefa ochronna, na którą składają się rząd pachółków, wysoki płot i szeroki na 15 metrów pas zieleni. Także i w tym wypadku wymogi antyterrorystycznej ochrony budynku nie przeszkodziły w realizacji architektury o otwartym charakterze i wysokich wartościach estetycznych, a jej autor otrzymał za nią wiele nagród i wyróżnień²².

Opisane powyżej ambasady należą do najnowszej generacji tych budynków, które są obecnie projektowane z wykorzystaniem holistycznej filozofii połączenia jakości i funkcjonalności architektury, przy zastosowaniu zasad koncepcji „niewidzialnego bezpieczeństwa”²³ i poszanowaniu dla środowiska naturalnego. Budowle te prezentu-

²² K. Long, *British Embassy, Warsaw, Poland by Tony Fretton Architects*, „The Architects Journal” z 22 października 2009 [online], <http://www.architectsjournal.co.uk/news/daily-news/british-embassy-warsaw-poland-by-tony-fretton-architects/5209770.article> [dostęp: 4 VI 2014].

²³ Por. A. Jasiński, *Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – przestrzeń publiczna – budynek*,

ją z pozoru transparentny i otwarty charakter, są przy tym bezpieczne, funkcjonalne i energooszczędne. Rozbieżne kryteria, jakie muszą spełniać te budowle i skomplikowane technologie, które są w nich stosowane, wymagają zapewnienia na etapie ich projektowania współpracy specjalistów z wielu dziedzin. Obiekty współczesnych ambasad są też coraz większe, dla ich budowy są niezbędne kilkuhektarowe działki, liczba ich personelu wzrasta i w wypadku największych ambasad amerykańskich sięga już tysiąca osób.



Zdj. 14. Ambasada brytyjska w Warszawie, projekt: Tony Fretton Architects 2009.

Źródło: Fotografia własna.

Bezpowrotnie minęły czasy autonomii i niezależności twórczej architektów projektujących ambasadę. Do grupy inżynierów branżowych, tradycyjnie z nimi współpracujących, takich jak konstruktorzy i projektanci instalacji wewnętrznych, muszą dołączyć obecnie konsultanci od spraw bezpieczeństwa, asesorzy systemów certyfikacyjnych i specjaliści z zakresu kontroli kosztów i zarządzania projektami. Dzięki ich współpracy rozbieżne wymagania, którym podlegają budynki ambasad, mogą zostać skoordynowane, zintegrowane i wbudowane w projekt, zachowując przy tym odpowiednią jakość architektury. W ślad za tym idą coraz większe koszty, zarówno projektowania, jak i realizacji tych obiektów. Budżety nowych, ogromnych ambasad amerykańskich sięgają już miliarda dolarów²⁴, a koszt jednego

Warszawa 2013, s. 226–230.

²⁴ Koszt budowy nowej ambasady USA w Pekinie wyniósł 434 miliony dolarów, za: http://beijing.usembassy-china.org.cn/new_ambassy.html, koszt ambasady w Bagdadzie to ponad 840 tysięcy dolarów. Koszty

metra kwadratowego ambasady budowanej na podstawie powtarzalnego i zoptymalizowanego schematu funkcjonalnego NEC wynosi ponad 10 000 dolarów²⁵, z których jedną trzecią stanowi wartość systemów zabezpieczeń i antywybuchowego utwardzania konstrukcji.

W ciągu ostatniego półwiecza budynki amerykańskich ambasad, których archetyp wywodził się z reprezentacyjnego, śródmiejskiego pałacu – rezydencji ambasadora – przeistoczyły się w masywne, otoczone murami, ufortyfikowane kompleksy biurowe. Ambasady – tradycyjne salony dyplomacji – przypominają obecnie fortece. Nic nie zwiastuje, aby w najbliższej przyszłości trend ten miał się odwrócić. Podejmuje się jedynie kompleksowe działania, aby za pomocą odpowiedniego kształtowania ich architektury i zręcznego wykorzystania zasad „niewidzialnego bezpieczeństwa” uczynić te obiekty nieco bardziej otwartymi, dostępnymi, zmienić ich negatywny wizerunek medialny i ograniczyć ich niekorzystne oddziaływanie na środowisko.

Bibliografia:

- Between Walls and Windows. Architektur und Ideologie*, Smith V. (red.), Ostfildern 2012, Hatje Cantz.
- Design for Diplomacy: New Embassies for the 21st Century*, American Institute of Architects (AIA), Washington 2009, http://www.barbaranadelarchitect.com/downloads/Design_for_Diplomacy-final-7.5.09.pdf.
- Friedman T.L., *Gorący, płaski i zatłoczony*, Poznań 2009, Dom Wydawniczy Rebis.
- Gill Lui E., *Building Diplomacy. The Architecture of American Embassies*, Los Angeles 2004, Four Stop Press.
- Gower T., *Baghdad Case Study*, w: *Between Walls and Windows. Architektur und Ideologie*, Smith V. (red.), Ostfildern 2012, Hatje Cantz.
- Grabar H., *Fortress America: How the U.S. Designs its Embassies*, Atlantic Cities, 17.09.2012, <http://www.theatlanticcities.com/politics/2012/09/fortress-america-how-us-designs-embassies/3289/>.
- Guide to Design Excellence*, Bureau of Overseas Building Operations (OBO), Washington 2012, http://designexcellence.state.gov/design_excellence_program.
- Jasiński A., *Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – przestrzeń publiczna – budynki*, Warszawa 2013, Wolters Kluwer.
- Langewiesche W., *The Mega-Bunker in Baghdad*, „Vanity Fair”, November 2007, <http://www.vanityfair.com/news/2007/11/langewiesche200711>.
- Loeffler J.C., *The Architecture of Diplomacy: Building America's Embassies*, Princeton 2011, Princeton Architectural Press.
- Long K., *British Embassy, Warsaw, Poland by Tony Fretton Architects*, [online], „The Architects Journal”, 22.10.2009, <http://www.architectsjournal.co.uk/news/daily-news/british-embassy-warsaw-poland-by-tony-fretton-architects/5209770.article>.

typowych ambasad budowanych wg standardu NEC wynoszą od 75 do 200 milionów dolarów. J.C. Loeffler, *The Architecture of...*, s. 265–268.

²⁵ Jak podaje J.C. Loeffler średni koszt ambasady w standardzie NEC o powierzchni całkowitej około 7400 m² był przyjmowany na poziomie 75 milionów dolarów. J.C. Loeffler, *The Architecture of...*, s. 265.

Merkel J., *State Department Names Architects for Design Excellence Program*, Architectural Record z 17 grudnia 2012 r. [online], http://archrecord.construction.com/news/2012/12/121217-State-Department-Names-Architects-for-Design-Excellence-Program.asp?WT.mc_id=rss_archrecord.

Muniz L., *Message from OBO Director Lydia Muniz* [online], Bureau of Overseas Building Operations, Washington 2012, <http://designexcellence.state.gov/default.aspx>.

Abstrakt

Artykuł jest poświęcony przekształceniom, jakim w czasie ostatnich kilkadziesiąt lat ulegała architektura amerykańskich ambasad. Po zakończeniu II wojny światowej były one budowane jako symbole amerykańskiej demokracji – przeszklone i transparentne „witryny dyplomacji”. Z czasem, pod wpływem zagrożenia terrorystycznego, placówki te uległy ufortyfikowaniu i wzmocnieniu, przez co upodobniły się do bunkrów, „dyplomatycznych fortec”. Nic nie zwiastuje, aby w najbliższej przyszłości trend ten miał się odwrócić. Podejmuje się jedynie kompleksowe działania, aby odpowiednio kształtując formy architektoniczne i zręcznie wykorzystując zasady „niewidzialnego bezpieczeństwa”, uczynić te obiekty nieco bardziej otwartymi, dostępnymi, zmienić ich negatywny wizerunek medialny i ograniczyć ich niekorzystne oddziaływanie na środowisko.

Słowa kluczowe: architektura budynków ambasad, bezpieczeństwo, zabezpieczenia antyterrorystyczne.

Abstract

In the article recent transformations in architecture of American embassies are described and discussed. After the World War II American diplomatic posts were typically built as glass-walled and transparent structures, symbols of American openness and democracy, “shop-windows of American diplomacy”. Since then priorities have been dramatically modified. The threat of terrorism forced a fundamental change in the way they are designed and built nowadays. Their surroundings became fortified and their architecture hardened, therefore they became isolate, bunker-like structures, “fortresses of diplomacy”. There is no sign that this tendency will be reversed in the nearest future, therefore some multidisciplinary efforts are being undertaken to utilize clever architectural solution, as well as a hidden built-in security measures to present those structures as more open, accessible and environmental friendly.

Keywords: architecture of embassy buildings, security, antiterrorist protection.

Zdzisław Galicki

Międzynarodowa przestępczość zorganizowana – prawnomiędzynarodowe instrumenty zwalczania i zapobiegania

1. Pojęcie i rozwój zjawiska

Przestępczość zorganizowana, początkowo stanowiąca wewnętrzny problem wielu krajów, z biegiem czasu staje się w coraz większym stopniu ciemną stroną globalizacji, sięgając przez kontynenty i wykorzystując otwarte granice pomiędzy państwami oraz rozwijające się technologie. Z astronomicznymi zyskami, osiąganymi z ciągle rozszerzającego się wachlarza różnorodnych działań, międzynarodowa przestępczość zorganizowana wydaje się niemożliwa do skutecznego zwalczania w ramach istniejących tradycyjnych instrumentów prawnomiędzynarodowych¹.

Wysiłki społeczności międzynarodowej zmierzające w kierunku stworzenia i rozwinięcia międzynarodowych instrumentów prawnych w obszarze zwalczania i zapobiegania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, wynikają z niemal powszechnego uznania, że problem ten staje się coraz ważniejszym zagadnieniem dla całokształtu bezpieczeństwa międzynarodowego. Ponadto nowe formy międzynarodowego współdziałania między zorganizowanymi grupami przestępczymi rozwinęły się szczególnie w końcowych dekadach XX w., wymuszając konieczność odpowiedniej reakcji ze strony społeczności międzynarodowej.

Globalizacja systemów ekonomicznych oraz rozwój technologiczny w zakresie transportu i łączności stworzyły nie tylko olbrzymie szanse dla ogólnoświatowego rozwoju ekonomicznego i wzajemnego komunikowania się, ale, niestety, przyczyniły się także do stworzenia nowych sprzyjających okoliczności do rozwoju międzynarodowej przestępczości zorganizowanej².

Otwierające się coraz bardziej granice oraz zaawansowane technologie, które napędzają międzynarodowy handel oraz globalną wymianę osób, dóbr i usług, doprowadziły do dramatycznego wzrostu i rozprzestrzenienia się licznych grup przestępczych prowadzących swą działalność nie tylko w poszczególnych państwach, ale także w ramach regionów geopolitycznych i całych kontynentów. Te międzynarodowe syndykaty przestępcze zbudowały wielkie globalne imperia, które osiągały coraz większe zyski przez szeroki wachlarz stosowanych bezprawnych i zastraszających działań.

Organizacje kryminalne rozrastały się za sprawą przemytu broni, nielegalnego handlu bronią i narkotykami, nadużyć finansowych na globalną skalę oraz prania wielkich sum pieniędzy. Rozwijając działalność korupcyjną, organizacje te angażowały się również w handel ludźmi, szczególnie kobietami i dziećmi, w ekonomiczne niewolnictwo i prostytucję oraz w przemyt migrantów.

¹ Na prawnomiędzynarodowe aspekty zwalczania przestępczości zorganizowanej autor niniejszego opracowania zwrócił uwagę już w 1992 r. w artykule o tymże tytule, zamieszczonym w: Z. Galicki, *Kryminologiczne i prawne aspekty przestępczości zorganizowanej. Studia i materiały*, W. Marek, W. Pływaczewski (red.), Szczytno 1992.

² Zob. szerzej: T. Obokata, *Transnational Organised Crime in International Law*, Oxford 2014.

Chyba najbardziej skondensowanego podsumowania rozwoju fenomenu międzynarodowej przestępczości zorganizowanej dokonał Pino Arlacchi, były dyrektor wykonawczy Biura ONZ ds. Kontroli Narkotyków i Zapobiegania Przestępczości (Office for Drug Control and Crime Prevention – ODCCP), oraz zastępca Sekretarza Generalnego ONZ, który stwierdził w wywiadzie udzielonym w lutym 2015 r., że:

Szczyt rozwoju potęgi międzynarodowej przestępczości zorganizowanej przypadł na lata osiemdziesiąte XX wieku. W Ameryce Łacińskiej, w Europie i w Azji powstanie nielegalnych rynków zbiegło się ze wzrostem potężnych hierarchicznych struktur przestępczych, współzawodniczących z państwami w zakresie dominacji terytorialnej, władzy nad ludnością oraz władzy politycznej i finansowej. Było to nowe zagrożenie, nie uznawane jeszcze za takie przez większość ludności i przez społeczność międzynarodową aż do przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych³.

Uznając, że międzynarodowa przestępczość zorganizowana rozwinęła się zbyt szeroko, aby mogły jej sprostać pojedyncze rządy, państwa były zmuszone połączyć siły w celu stworzenia silnego instrumentu prawnego, opartego na współpracy międzynarodowej, który byłby w stanie zapewnić odpowiednim krajowym organom i instytucjom właściwą siłę i uprawnienia w przeciwdziałaniu międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Tego typu dążenia przejawiały się w społeczności międzynarodowej już od kilkudziesięciu lat, chociaż zakres podmiotowy i przedmiotowy takich porozumień międzynarodowych różniły się od siebie dość znacznie.

W rezultacie takiego zróżnicowania mamy – także w polskiej praktyce traktatowej – w przedmiocie zapobiegania i zwalczania przestępczości zorganizowanej zarówno umowy dwustronne, jak i umowy wielostronne, a wśród tych ostatnich są zarówno umowy regionalne, jak i uniwersalne. Z kolei jeśli chodzi o zakres przedmiotowy, to zawierane umowy albo odnoszą się do międzynarodowej przestępczości zorganizowanej jako zjawiska całościowego (tzw. *comprehensive treaties*), albo też mają charakter sektorowy i dotyczą określonych przestępstw, takich jak handel ludźmi, przemyt migrantów, nielegalne wytwarzanie i obrót bronią palną, produkcja i handel narkotykami.

Jeszcze innym elementem różnicującym omawiane umowy może być szczebel organów państwowych zawierających przedmiotowe umowy. Mogą one być zawierane na szczeblu międzyresortowym, międzyrządowym albo międzypaństwowym.

Charakterystyczne zjawisko można zaobserwować w polskiej praktyce traktatowej, gdzie początkowo wśród umów dwustronnych, odnoszących się do tych przestępstw, przeważały umowy międzyresortowe, które następnie – po upływie kilku lat – były uzupełniane, a właściwie zastępowane, umowami międzyrządowymi. Warto też podkreślić, że niezależnie od uczestnictwa w znacznej liczbie umów wielostronnych, dotyczących zwalczania i zapobiegania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, Rzeczpospolita Polska zawarła w ciągu ostatnich 25 lat kilkadziesiąt umów międzyresortowych i międzyrządowych dotyczących współpracy w zakresie zwalczania i zapobiegania przestępczości, w tym także międzynarodowej przestępczości zorganizowanej.

³ Zob. V. Amuso, *Global Policy Interview with Pino Arlacchi: Transnational Organized Crime* [online], <http://www.globalpolicyjournal.com/blog/09/02/2015/global-policy-interview-pino-arlacchi-transnational-organized-crime>.

Dotychczasowe doświadczenia praktyki międzynarodowej wskazują, że – niezależnie od istotnej roli, jaką odgrywają w zapobieganiu i zwalczaniu międzynarodowej przestępczości zorganizowanej umowy regionalne i dwustronne – to jednak właśnie umowy wielostronne o charakterze uniwersalnym, zmierzające do objęcia swym zakresem podmiotowym jak najszerszego kręgu państw, wydają się mieć największe znaczenie dla skutecznego przeciwstawienia się przez społeczność międzynarodową tak negatywnemu i niebezpiecznemu zjawisku, jakim jest międzynarodowa przestępczość zorganizowana. Szczególną rolę w tym procesie może i – jak się wydaje – powinna odgrywać Organizacja Narodów Zjednoczonych, chyba najbardziej uniwersalna pod względem podmiotowym i przedmiotowym organizacja międzynarodowa naszych czasów.

Dlatego też prezentowane opracowanie koncentruje się przede wszystkim na uniwersalnych regulacjach wielostronnych dotyczących omawianej problematyki oraz na działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych w przedmiotowej sferze. Niemożliwe było także pominięcie tak szczególnej organizacji regionalnej, jaką jest Unia Europejska.

2. Międzynarodowe przeciwdziałanie – Organizacja Narodów Zjednoczonych

Działania Organizacji Narodów Zjednoczonych w obszarze wzmocnienia współpracy międzynarodowej w celu zwalczania przestępczości zorganizowanej zostały podjęte kilkadziesiąt lat temu. Problematyka ta była przede wszystkim dyskutowana i analizowana na kolejnych, organizowanych od 1955 r. co pięć lat Kongresach ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Do tej pory odbyło się dwanaście takich kongresów, a trzynasty będzie miał miejsce w Katarze w dniach 12–19 kwietnia 2015 r.

W 1991 r. ONZ zintensyfikowała swoje wysiłki w tym kierunku przez utworzenie specjalnej Komisji Zapobiegania Przestępczości oraz Wymiaru Sprawiedliwości w Sprawach Karnych (Commission on Crime Prevention and Criminal Justice), w której problematyka międzynarodowej przestępczości zorganizowanej stała się jednym z głównych punktów zainteresowania.

Komisja ta, już na swej pierwszej sesji w 1992 r. – dwa miesiące po zabójstwie sędziego Giovanniego Falcone, szefa włoskiej delegacji do Komisji – wysunęła propozycję zwołania konferencji międzynarodowej poświęconej wielostronnej współpracy w zakresie zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Światowa Ministerialna Konferencja na temat międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, która odbyła się w Neapolu w dniach 21–23 listopada 1994 r., przyjęła Neapolitańską Deklarację Polityczną i Globalny Plan Działania przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej (tzw. Deklaracja z Neapolu). Miesiąc później deklaracja ta została zaaprobowana przez Zgromadzenie Ogólne ONZ i w ten sposób idea globalnej konwencji przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej została wstępnie zaakceptowana przez społeczność międzynarodową.

Mimo że idea takiej konwencji spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony krajów rozwijających się, to jednak państwa rozwinięte wyrażały się o niej z dużą dozą sceptycyzmu. Uważały, że trudno będzie wyartykułować w globalnym instrumencie prawnym wszystkie koncepcje i środki, które chciałyby uznać za wiążące na płaszczyźnie międzynarodowej. Państwa rozwinięte obawiały się, że negocjowanie w gronie ponad 150 uczestników mogłoby doprowadzić do przyjęcia dokumentu odzwierciedlającego bardzo niski poziom ostatecznych uzgodnień, a to nie byłoby warte

poniesionych kosztów i włożonych wysiłków. Ostatecznie jednak udało się uzyskać poparcie dla idei przedmiotowej konwencji, a to dzięki serii dalszych konferencji na szczeblu ministerialnym, które odbyły się w 1995 r. w Buenos Aires, w 1997 r. w Dakarze, w 1998 r. w Manili oraz w 1999 r. w Rzymie i w Bangkoku.

Podstawowym zagadnieniem do rozstrzygnięcia w procesie przygotowawczym, który nastąpił po przyjęciu wspomnianej deklaracji neapolitańskiej, pozostawała nadal kwestia skonstruowania takiej definicji międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, która – niezależnie od różnic w koncepcjach i poszczególnych systemach prawnych – byłaby możliwa do przyjęcia przez międzynarodową społeczność jako całość.

W celu skonkretyzowania dyskusji nad tym zagadnieniem i oderwania się od abstrakcyjnych rozważań nad ogólną problematyką międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski przedłożył na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ we wrześniu 1996 r. ramowy projekt konwencji przeciwko zorganizowanej przestępczości.

Takie skonkretyzowanie omawianego zagadnienia w pisemnej formie projektu przyszłego aktu prawnego okazało się nadzwyczaj pożyteczne. Rok później Zgromadzenie Ogólne ONZ powołało międzyrządową grupę ekspertów, która spotkała się w lutym 1998 r. w Warszawie i była upoważniona do wypracowania wstępnego projektu ewentualnej konwencji. Autor niniejszego opracowania miał zaszczyt przewodniczyć obradom tej grupy. Międzyrządowa grupa ekspertów stwierdziła w konkluzji swych obrad, że zaistniał szeroki konsensus pomiędzy państwami co do potrzeby opracowania przedmiotowej konwencji i przyjęła pierwszy projekt zawierający propozycje jej postanowień. Zostały one następnie przekazane do wspomnianej Komisji Zapobiegania Przestępczości oraz Wymiaru Sprawiedliwości w Sprawach Karnych, gdzie stały się podstawą do dyskusji nad projektem rezolucji dającej zielone światło dla formalnych rokowań na temat przyszłej konwencji.

W tym samym czasie kilka państw wysunęło wiele propozycji co do priorytetowych zagadnień, które ich zdaniem powinny znaleźć swoje miejsce w przyszłej regulacji prawnomiędzynarodowej. I tak na przykład, Argentyna proponowała zawrzeć nową konwencję o handlu osobami nieletnimi. Z kolei Austria zaprezentowała projekt konwencji o nielegalnym handlu i przewozie migrantów. Kanada i Japonia zaproponowały natomiast przyjęcie odpowiedniego instrumentu prawnego dotyczącego handlu bronią⁴.

Na zalecenie wspomnianej Komisji, Zgromadzenie Ogólne ONZ w grudniu 1998 r. powołało do życia Komitet Ad Hoc Narodów Zjednoczonych ds. opracowania konwencji przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej i trzech protokołów dodatkowych, dotyczących: handlu kobietami i dziećmi, nielegalnego handlu i przewozu migrantów (łącznie z przewozem morskim) oraz nielegalnego wytwarzania i handlu bronią palną, jej częściami, składnikami oraz amunicją.

Przez ustanowienie wymienionego Komitetu Ad Hoc Zgromadzenie Ogólne ONZ poczyniło istotny krok w kierunku przełamania impasu istniejącego w międzynarodowej współpracy w omawianym obszarze, uznanej ostatecznie za jeden z podstawowych priorytetów działania dla wspólnoty międzynarodowej w XXI w.

W grudniu 1999 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło kolejną rezolucję, w której wezwało Komitet Ad Hoc do zintensyfikowania jego działań w celu sfinalizowania do końca 2000 r. prac nad omawianymi projektami aktów prawnych, dotyczących zwalczania

⁴ Na temat prac przygotowawczych do przyszłej konwencji zob. Z. Galicki, *Transnational Organized Crime – Ten Years of the Palermo Convention*, „Internal Security”, t. 2, nr 2, Szczytno 2010.

nia międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Niezależnie od oczywistej symboliki tego terminu, tak określona data końcowa odzwierciedlała pilną potrzebę, uznaną zarówno przez państwa rozwinięte, jak i kraje rozwijające się, stworzenia nowych, skutecznych instrumentów prawnych dla zapobiegania, zwalczania i kontrolowania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej.

Uczestnictwo w negocjacjach nad projektami przedmiotowej konwencji i protokołów dodatkowych przedstawiciele ponad stu państw świadczyło niezbicie o tym, że państwa te uznały międzynarodową przestępczość zorganizowaną za problem dotyczący wszystkich i wymagający międzynarodowej współpracy w celu jego rozwiązania. Ta współpraca zyskała niespotykane w owym czasie tempo i zakres podmiotowy. Tekst konwencji był negocjowany przez Komitet Ad Hoc na jego dziesięciu sesjach, które odbyły się w okresie od 19 stycznia 1999 r. do 28 lipca 2000 r. Zakończenie prac nad trzema protokołami przewidziano na październik 2000 r. na jedenastej sesji Komitetu. Wszystkie posiedzenia Komitetu odbywały się w Wiedniu. Polska delegacja czynnie w nich uczestniczyła, a jej członkowie przewodniczyli wielu posiedzeniom.

Komitet Ad Hoc zaaprobował projekt konwencji w lipcu 2000 r., a dwóch protokołów o handlu ludźmi i przemyśle migrantów w październiku 2000 r. W dniu 15 listopada 2000 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ formalnie przyjęło te instrumenty, które zostały następnie otwarte do podpisu w bardzo symbolicznym miejscu, to jest w Pałacu Sprawiedliwości w Palermo na Sycylii, 12 grudnia 2000 r.

Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej (w oryginalnym brzmieniu: „transgranicznej”⁵) przestępczości zorganizowanej weszła w życie 29 września 2003 r., *dziewięćdziesiątego dnia po dacie złożenia do depozytu czterdziestego dokumentu ratyfikacji, akceptacji, przyjęcia lub przystąpienia* (jak przewidziano w art. 38, ust. 1). Aktualnie (na 23 lutego 2015 r.) stronami tej konwencji jest 185 państw⁶.

*Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*⁷, został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 15 listopada 2000 r. i wszedł w życie 25 grudnia 2003 r. Obecnie (na 23 lutego 2015 r.) jego stronami jest 166 państw.

*Protokół przeciwko przemytowi migrantów drogą lądową, morską i powietrzną, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*⁸, został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 15 listopada 2000 r. i wszedł w życie 28 stycznia 2004 r. Aktualnie (na 23 lutego 2015 r.) jego stronami jest 141 państw.

Trzeci – i jak dotychczas ostatni – *Protokół przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*⁹, został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dopiero 31 maja 2001 r. Mimo wysiłków, nie zdołano zakończyć prac nad tym protoko-

⁵ Na temat „transgranicznej przestępczości zorganizowanej” i jej najnowszych aspektów zob. P. Kuzior, *Transgraniczna przestępczość zorganizowana – asymetryczne zagrożenie*, w: „Prawo Europejskie w praktyce” 2008, nr 12 (54).

⁶ Tekst polski konwencji z Palermo zob. Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 158.

⁷ Tekst polski pierwszego protokołu uzupełniającego zob. Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 160.

⁸ Tekst polski drugiego protokołu uzupełniającego zob. Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 162.

⁹ Tekst polski trzeciego protokołu uzupełniającego zob. Dz.U. z 2005 r. Nr 252, poz. 2120.

łem przed terminem zaplanowanej wcześniej na grudzień 2000 r. uroczystej konferencji w Palermo. Ostatecznie protokół ten został otwarty do podpisu 2 lipca 2001 r., a wszedł w życie 3 lipca 2005 r. Aktualnie (na 23 lutego 2015 r.) jego stronami jest 113 państw.

Rzeczpospolita Polska jest stroną konwencji z Palermo i wszystkich protokołów ją uzupełniających.

3. Konwencja z Palermo – główne założenia

Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej oraz trzy protokoły ją uzupełniające zobowiązują państwa, które podpisały i ratyfikowały te dokumenty, do podjęcia wielu środków przeciwko międzynarodowej (transgranicznej) przestępczości zorganizowanej. Podstawowym ich celem jest wzmocnienie międzynarodowej współpracy w tym zakresie. Jak wyraźnie stwierdzono w art. 1 konwencji z Palermo: *Celem niniejszej konwencji jest promowanie współpracy, aby skuteczniej zapobiegać i zwalczać międzynarodową przestępczość zorganizowaną.*

Do osiągnięcia tego celu niezbędne jest zapewnienie, aby tak wiele państw, jak to jest możliwe, przyjęło podstawowe minimum środków przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, w wyniku czego nie byłoby „bezpiecznego miejsca”, w którym zarówno zorganizowane działania przestępcze, jak i ukrywanie dowodów tych działań oraz korzyści z nich osiąganych, mogłyby być realizowane. Ponadto, wiele przepisów konwencji ma zapewnić, aby zróżnicowane podejścia do omawianego zagadnienia ze strony różnych państw, ich wewnętrznych legislacji prawnych oraz instytucji wymiaru sprawiedliwości były koordynowane w taki sposób, aby wspólne środki międzynarodowe były wydajne i skuteczne.

Regulacje z Palermo stwarzają podstawowe standardy minimalne dla państw stron. Jednocześnie jest spodziewane, że wiele z tych państw pójdzie dalej w przyjmowaniu i stosowaniu wewnętrznych środków, opartych na wewnętrznych potrzebach lub na porozumieniach zawartych z innymi państwami na płaszczyźnie bilateralnej albo regionalnej.

Konwencja z Palermo oznacza również nowy rozdział w obszarze wzajemnej pomocy pomiędzy krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się przez ustanowienie mechanizmu funduszy wspomagających państwa w stosowaniu przez nie przepisów konwencji. W ramach tego mechanizmu, regularne dobrowolne wpłaty ze strony zainteresowanych państw mają wpływać na specjalny rachunek technicznej pomocy dla krajów rozwijających się oraz dla krajów znajdujących się w przejściowych trudnych sytuacjach ekonomicznych.

Merytoryczne postanowienia konwencji z Palermo oraz uzupełniających ją protokołów można podzielić na następujące kategorie:

- A. Definicje używanych pojęć,
- B. Warunki kryminalizacji określonych czynów,
- C. Krajowe środki zwalczania działań przestępczości zorganizowanej,
- D. Zobowiązania w zakresie współpracy międzynarodowej w zwalczaniu międzynarodowej przestępczości zorganizowanej,
- E. Zobowiązania w zakresie szkolenia i pomocy technicznej,
- F. Ochrona i pomoc dla ofiar i świadków,
- G. Zapobieganie przestępczości zorganizowanej.

Ad. A. Definicje używanych pojęć

Początkowe artykuły każdego z omawianych dokumentów (konwencji i protokołów uzupełniających) definiują odpowiednie terminy używane w tych dokumentach. Wyliczą one elementy przestępstw, które muszą zaistnieć, aby omawiane instrumenty mogły być użyte, oraz określają okoliczności, w których odpowiednie przepisy będą stosowane. Definicje są także przeznaczone jako pomoc w standaryzacji i ujednoczeniu terminologii używanej w różnych państwach mających do czynienia z międzynarodową przestępczością zorganizowaną.

Wysoce interesujący jest natomiast fakt, że w przypadku wszystkich wspomnianych instrumentów traktatowych (a zwłaszcza w samej konwencji) brakuje jakiegokolwiek definicji międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Zamiast tego, możemy znaleźć w art. 2a i b konwencji definicje zorganizowanej grupy przestępczej i poważnego przestępstwa oraz – dodatkowo – w art. 3, ust. 2 – katalog warunków niezbędnych do spełnienia, aby określone przestępstwo posiadało *charakter międzynarodowy*.

Wydaje się, że kombinacja tych trzech elementów może być traktowana – do pewnego stopnia – jako quasi-definicja międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Ponadto takie podejście czyni możliwym zastosowanie konwencji do nieograniczonej liczby przestępstw, pod warunkiem, że będą one łączyć w sobie trzy wyżej wymienione elementy.

I tak, dla celów omawianej konwencji: „*zorganizowana grupa przestępcza*” oznacza posiadającą strukturę grupę składającą się z trzech lub więcej osób, istniejącą przez pewien czas oraz działającą w porozumieniu w celu popełnienia jednego lub więcej poważnych przestępstw określonych na podstawie niniejszej konwencji, dla uzyskania, w sposób bezpośredni lub pośredni, korzyści finansowej lub innej korzyści materialnej¹⁰.

W uzupełnieniu powyższej definicji dodano w dalszej części tegoż artykułu, że: „*grupa posiadająca strukturę*” oznacza grupę, która została utworzona nie w sposób przypadkowy w celu bezpośredniego popełnienia przestępstwa i która nie musi posiadać formalnie określonych ról dla swoich członków, ciągłości członkostwa czy rozwiniętej struktury.

Należy przede wszystkim zauważyć, że Konwencja zawiera szerokie określenie charakteru międzynarodowego przestępstwa, które może dostarczyć organom wymiaru sprawiedliwości istotnych możliwości co do stosowania przepisów tej umowy w zakresie zapobiegania, ścigania i karania przestępców. Artykuł 3, ust. 2 konwencji z Palermo zawiera tutaj następujące szczegółowe warunki, których spełnienie daje – w celu ścigania i karania – możliwość uznania, że przestępstwo to ma „*charakter międzynarodowy*” (ang. *is transnational in nature*). Wspomniany wyżej przepis stwierdza, co następuje:

2. Dla celów ustępu 1 niniejszego artykułu, przestępstwo posiada charakter międzynarodowy, jeżeli:

- (a) zostało popełnione w więcej niż jednym państwie;
- (b) zostało popełnione w jednym państwie, lecz istotna część przygotowań do niego, planowania, kierowania lub kontroli nad nim odbywała się w innym państwie;

¹⁰ Art. 2 konwencji z Palermo.

(c) zostało popełnione w jednym państwie, lecz była w nie zaangażowana zorganizowana grupa przestępcza prowadząca działalność przestępczą w więcej niż jednym państwie; lub

(d) zostało popełnione w jednym państwie, lecz powoduje istotne skutki w innym państwie.

Ad. B. Warunki kryminalizacji określonych czynów

Konwencja z Palermo zobowiązuje państwa strony do kryminalizacji i penalizacji czterech szczegółowych rodzajów przestępstw, które są zwykle dokonywane w obszarze międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Do przestępstw tych należą:

- udział w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 5),
- pranie dochodów z przestępstwa (art. 6),
- przekupstwo (art. 8),
- czyny przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (art. 23).

W trzech protokołach uzupełniających konwencję z Palermo ustanowiono dodatkowo obowiązek kryminalizacji i penalizacji przestępstw, będących ich przedmiotem, takich jak:

- handel ludźmi,
- przemyt migrantów,
- nielegalne wytwarzanie i obrót bronią palną.

W większości państw przestępstwa te podlegają karze czterech lub więcej lat pozbawienia wolności, w związku z czym będą one mieścić się w pojęciu tzw. poważnych przestępstw (ang. *serious crimes*) w rozumieniu art. 2 b konwencji z Palermo. W myśl tego przepisu: „*poważne przestępstwo*” oznacza zachowanie stanowiące przestępstwo podlegające maksymalnej karze pozbawienia wolności w wysokości co najmniej czterech lat lub karze surowszej.

Warto również dodać, że po raz pierwszy w konwencji międzynarodowej również osoby prawne – kompanie i korporacje – zostały uznane za mogące podlegać odpowiedzialności za udział w poważnych przestępstwach dokonywanych z udziałem zorganizowanych grup przestępczych bądź osiaganie korzyści z prania pieniędzy i za działania związane z tym procederem.

Protokoły uzupełniające objęły też wiele drobniejszych przestępstw, takich jak fałszowanie dokumentów podróży czy nielegalne zacieranie, usuwanie lub zmienianie oznakowania broni palnej, które uznano za zbieżne z ogólną polityką ścigania. Konwencja ma mieć zastosowanie do tych przestępstw tylko wówczas, gdy dany protokół tak wyraźnie stanowi.

Państwa, które ratyfikowały omawiane instrumenty, są zobowiązane przyjmując odpowiednie akty legislacyjne uznające dane działania za przestępstwa prawa wewnętrznego, jeśli takie akty jeszcze nie istnieją.

Ad. C. Krajowe środki zwalczania działań przestępczości zorganizowanej

Państwa strony są zobowiązane do przyjęcia odpowiednich krajowych praw i praktyk w celu zapobiegania lub zwalczania pewnych rodzajów działalności związanych z przestępczością zorganizowaną. Na przykład w ramach zwalczania prania pieniędzy państwa powinny wymagać od swoich banków dokładnego prowadzenia ksiąg rachun-

kowych i udostępniania ich dla dokonywania inspekcji przez krajowych funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości. Anonimowe rachunki bankowe powinny być zabronione, a tajemnica bankowa nie może być używana jako tarcza do osłaniania działalności przestępczej. Te środki mogą być wspierane przez kryminalizację dodatkowych przestępstw o charakterze krajowym (np. odmowa prowadzenia lub przedstawienia rachunków bankowych).

W celu zwalczania handlu ludźmi, szczególnie kobietami i dziećmi, oraz przemytu migrantów odpowiednie protokoły uzupełniające konwencję zawierają minimalne standardy w zakresie wytwarzania, wydawania i weryfikacji paszportów oraz innych międzynarodowych dokumentów podróży. Niektóre z wymienionych środków są obowiązkowe, podczas gdy inne charakteryzują się większą swobodą w zakresie obowiązku oraz sposobu ich stosowania przez państwa.

Ad. D. Zobowiązania w zakresie współpracy międzynarodowej w zwalczaniu międzynarodowej przestępczości zorganizowanej

Od początku było oczywiste dla rządów państw uczestniczących w negocjacjach, że dla skutecznego przeciwdziałania zorganizowanym grupom przestępczym będzie konieczna międzynarodowa współpraca organów wymiaru sprawiedliwości i innych agencji rządowych. Oznacza to, że wiele zobowiązań nałożonych na państwa strony konwencji pociąga za sobą konieczność wzajemnej pomocy w działaniach przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, zarówno o charakterze ogólnym, jak i szczegółowym w konkretnych sprawach.

W myśl konwencji z Palermo przedmiotowa współpraca mieści w sobie zarówno ekstradycję i wzajemną pomoc prawną, bardzo szczegółowo rozwinięte w art. 16 (składającym się z 17 punktów) i art. 18 (zawierającym 30 punktów), jak również inne bardziej szczegółowe formy współpracy, takie jak współpraca organów wymiaru sprawiedliwości poszczególnych państw oraz zbieranie i wymiana informacji.

Protokoły uzupełniające przewidują z kolei jeszcze inne dodatkowe formy współpracy: pomoc w poszukiwaniu broni palnej oraz pomoc w identyfikacji obywateli innych państw występujących w charakterze przemycających migrantów, ofiar handlu ludźmi, a także sprawców aktów dokonywanych w ramach międzynarodowej przestępczości zorganizowanej.

Ad. E. Zobowiązania w zakresie szkolenia i pomocy technicznej

Wiele artykułów omawianych aktów zobowiązuje państwa strony do utrzymania odpowiedniej liczby osób fachowo przygotowanych do reagowania na działania w obszarze międzynarodowej przestępczości zorganizowanej i do postępowania z osobami dokonującymi takich działań.

Ma to oczywiste implikacje dla krajów rozwijających się, gdyż wymaga to odpowiednich i kosztownych szkoleń. W związku z tym zarówno konwencja z Palermo, jak i protokoły ją uzupełniające zawierają odpowiednie przepisy dotyczące projektów pomocy technicznej, w ramach których państwa posiadające takie możliwości mogłyby wspomagać inne kraje – zwłaszcza kraje rozwijające się – przez wymianę doświadczeń, udzielanie pomocy szkoleniowej, technicznej, a także finansowej.

Art. 30, ust. 2 b konwencji z Palermo wzywa państwa strony do *wzmocnienia finansowej i materialnej pomocy w celu poparcia wysiłków krajów rozwijających się podejmowanych dla skutecznego zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej oraz zapewnienia im pomocy w skutecznej implementacji konwencji.*

Z kolei ust. 2c tegoż artykułu wzywa państwa strony do *dokonywania stosownych, regularnych, dobrowolnych składek na rachunek specjalnie w tym celu utworzony w ramach mechanizmów funduszy Narodów Zjednoczonych* w celu wsparcia tychże wysiłków.

Zarówno art. 14 ust. 3, jak i art. 30 ust. 2c, upoważniają natomiast państwa strony do przekazywania równowartości skonfiskowanych dochodów z przestępstw na wspomniany rachunek oraz na rzecz międzyrządowych organów specjalizujących się w walce z przestępczością zorganizowaną, a także do *dzielenia się z innymi Państwami-Stronami, na zasadzie regularnej lub w każdym indywidualnym przypadku, takimi dochodami z przestępstwa i mieniem lub funduszami uzyskanymi ze sprzedaży takich dochodów i mienia, zgodnie ze swoim prawem wewnętrznym oraz procedurami administracyjnymi* (art. 14).

Analogiczne wezwanie dotyczy także:

dotarczenia pomocy technicznej dla krajów rozwijających się oraz krajów o gospodarce znajdującej się w fazie przejściowej, w celu udzielenia im pomocy w zaspokojeniu ich potrzeb w zakresie implementacji niniejszej konwencji. W związku z tym Państwa-Strony podejmą wysiłki w celu dokonywania stosownych, regularnych, dobrowolnych składek na rachunek specjalnie w tym celu utworzony w ramach mechanizmów funduszy Narodów Zjednoczonych. Państwa-Strony mogą rozważyć również, zgodnie ze swoim prawem wewnętrznym oraz postanowieniami niniejszej konwencji, wpłacenie na ten rachunek pewnego procentu pieniędzy lub równowartości dochodów z przestępstw lub mienia skonfiskowanych zgodnie z postanowieniami niniejszej konwencji (art. 30).

Warto też przypomnieć, że w rezolucji nr 55 z 15 listopada 2000 r. (dotyczącej przyjęcia *Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej* oraz dwóch protokołów uzupełniających) Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło, że wspomniany rachunek przewidziany w art. 30 konwencji będzie działał w ramach Funduszu Narodów Zjednoczonych ds. Zapobiegania Przemocy i Wymiaru Sprawiedliwości w Sprawach Karnych, oraz zachęciło państwa członkowskie do natychmiastowego rozpoczęcia wpłat na ten fundusz w celu pomocy krajom rozwijającym się w przygotowaniu się do stosowania konwencji z Palermo.

Ad. F. Ochrona i pomoc dla ofiar i świadków

Specyficzny charakter międzynarodowej przestępczości zorganizowanej czyni ochronę i pomoc dla ofiar i świadków tych przestępstw zagadnieniem o istotnym znaczeniu. Artykuł 24 konwencji z Palermo wymaga od państw stron tej umowy przyjęcia odpowiednich środków w celu ochrony świadków przed potencjalnym prześladowaniem lub odwetem. Środki te mogą obejmować – przykładowo – ochronę fizyczną, zmianę miejsca zamieszkania, a nawet – w dostępnych ramach prawnych – zmianę tożsamości. Państwa są zachęcane do rozważenia możliwości międzynarodowej zmiany miejsca zamieszkania świadków, jeśli byłoby to konieczne dla ich ochrony.

Państwa strony są zachęcane również do rozwijania technik i programów, które skłaniałyby osoby zaangażowane w międzynarodową przestępczość zorganizowaną do współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości (art. 26). Ponadto art. 25 konwencji przewiduje ochronę i wsparcie dla ofiar (które zwykle będą również świadkami zgodnie z art. 24).

W przypadku zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej świadkowie mogą być w posiadaniu dowodów kluczowych dla uzyskania wyroków skazujących, ale zła sława wiążąca się z przestępczością zorganizowaną odstrasza ich od składania obciążających zeznań. Aby dodać odwagi świadkom i zabezpieczyć ich przed ewentualną zemstą środowiska przestępczego, państwa strony powinny przyjąć odpowiednie środki, aby:

- zapewnić fizyczne bezpieczeństwo świadkom,
- zapewnić, aby zeznania świadków były składane w sposób gwarantujący ich bezpieczeństwo poprzez użycie odpowiednich technologii łączności lub innych metod,
- dopuścić do prezentacji zeznań przez ofiary i pomóc im uzyskać odszkodowania od sprawców przestępstw.

Ad. G. Zapobieganie przestępczości zorganizowanej

Zarówno konwencja z Palermo (w art. 31), jak i uzupełniające ją protokoły zobowiązują państwa strony do przyjęcia środków zapobiegających różnorodnym formom międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Należą do nich: podjęcie odpowiednich działań zabezpieczających, utrzymywanie ogólnych zbiorów informacji dotyczących przestępczości oraz szczegółowych zbiorów niezbędnych do kontroli kluczowych działań przestępczych, takich jak import i eksport broni palnej oraz wydawanie i kontrolowanie dokumentów podróży.

Utrzymywanie grup przestępczych z dala od legalnego biznesu i handlu stanowi kluczową strategię dla zapobiegania przestępczości zorganizowanej. Zgodnie z konwencją z Palermo, rządy państw stron są w związku z tym zobowiązane do:

- zacieśniania współpracy między aparatem wymiaru sprawiedliwości a sektorem prywatnym, łącznie z przemysłem,
- promowania kodeksów zachowania dla odpowiednich zawodów, zwłaszcza prawników, doradców podatkowych i notariuszy,
- powstrzymywania zorganizowanych grup przestępczych od manipulowania obowiązującymi procedurami w zakresie kontraktów publicznych oraz uzyskiwania publicznych subsydiów i licencji na działalność handlową.

Ponadto państwa strony będą dążyły do powstrzymania przestępczości zorganizowanej od nadużywania kompanii lub korporacji przez:

- zakładanie i prowadzenie publicznych rejestrów kompanii i korporacji,
- używanie nakazów sądowych lub innych środków w celu odsunięcia osób skazanych za działania w ramach przestępczości zorganizowanej od stanowisk dyrektorów i korporacji,
- zakładanie i prowadzenie krajowych rejestrów osób zdyskwalifikowanych co do możliwości wykonywania funkcji dyrektorów kompanii i korporacji.

Na szczeblu międzynarodowym państwa będą dążyć do zapobiegania przestępczości zorganizowanej poprzez wymianę informacji o aktualnych trendach w międzyna-

rodowej przestępczości zorganizowanej oraz o najlepszych metodach jej zapobiegania. Państwa strony konwencji z Palermo powinny również uczestniczyć w międzynarodowych programach działań mających na celu zapobieganie międzynarodowej przestępczości zorganizowanej.

4. Wzajemne relacje między konwencją z Palermo a protokołami uzupełniającymi

Mimo że od strony formalnej *Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej* i jej trzy uzupełniające protokoły są odrębnymi instrumentami międzynarodowymi, to art. 37 tej konwencji przewiduje, że państwa (lub regionalna organizacja integracji gospodarczej) muszą ratyfikować konwencję, aby mogły stać się również stroną któregośkolwiek z protokołów uzupełniających.

Oznacza to, że każdy z tych protokołów powinien być odczytywany, interpretowany i stosowany łącznie z główną konwencją. W konsekwencji państwa te (lub wspomniana organizacja regionalna) mogą być stroną konwencji, nie będąc stroną żadnego z protokołów uzupełniających, ale nie mogą stać się stroną któregośkolwiek z tych protokołów, nie będąc uprzednio stroną konwencji.

Konkretne artykuły wszystkich czterech instrumentów prawnych są skonstruowane w podobny sposób. Polega on na tym, że podstawowa konwencja mieści w sobie ogólne przepisy dotyczące takich zagadnień, jak współpraca, pomoc techniczna oraz pomoc prawna, podczas gdy każdy z protokołów zawiera już bardziej szczegółowe postanowienia adaptujące wspomniane ogólne reguły dla ich stosowania w odniesieniu do szczegółowych problemów związanych z handlem ludźmi, przemytem migrantów oraz wytwarzaniem broni i handlem nią.

Państwa strony, które mają do czynienia z konkretnymi sprawami regulowanymi przez którykolwiek z protokołów uzupełniających, mogą być oparte na ogólnych przepisach konwencji, gdy dane przestępstwo jest bezpośrednio ustanowione przez nią (art. 5, 6, 8 i 23), albo jest w jej myśl określone jako *poważne przestępstwo* (art. 2), a przy tym *przestępstwo ma charakter międzynarodowy oraz jest w nie zaangażowana zorganizowana grupa przestępcza* (art. 3, ust. 10) lub też gdy przestępstwo jest określone przez protokół, a w tekście protokołu wyraźnie stwierdzono, że niektóre lub wszystkie ogólne przepisy konwencji mają do niego zastosowanie¹¹.

5. Dalsze międzynarodowe działania i instrumenty prawne w celu zapobiegania i zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej

Prawna działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych w zakresie zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej ma złożoną naturę i mieści w sobie zarówno instrumenty o charakterze całościowym (ang. *comprehensive*), jak i tzw. sektorowym. Do pewnego stopnia jest to sytuacja zbliżona do tej, która wytworzyła się w sferze zwalczania aktów terroryzmu międzynarodowego. Istnieje przy tym jednak zasadnicza różnica wynikająca z faktu, że – jak dotychczas – brak jest jednej uniwersalnej, całościowej konwencji przeciwko terroryzmowi międzynarodowemu.

¹¹ Bardziej szczegółowe komentarze na temat artykułów konwencji z Palermo oraz protokołów dodatkowych, zob. J.D. McClean, *Transnational Organised Crime. A Commentary on the UN Convention and Its Protocols*, Oxford 2007.

Jeśli chodzi o międzynarodową przestępczość zorganizowaną, to tzw. sektorowe instrumenty prawne były wypracowywane pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych zarówno przed, jak i po przyjęciu całościowej konwencji z Palermo. Wśród tych przyjętych wcześniej najbardziej znana wydaje się być *Konwencja Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, sporządzona w Wiedniu dnia 20 grudnia 1988 r.*¹²

Służyła ona później jako swoisty wzorzec i zestaw użytecznych rozwiązań przy opracowywaniu projektu *Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*, a niektóre rozwiązania przyjęte wówczas w Wiedniu można odnaleźć także w tekście konwencji z Palermo.

*Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji*¹³

Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjęta rezolucją Zgromadzenia Ogólnego nr 58/4 z 31 października 2003 r. i otwarta do podpisu 9 grudnia 2003 r. w Meridzie w Meksyku, może być uznana za bezpośrednie dziedzictwo konwencji z Palermo. Mimo że niektóre aspekty zwalczania korupcji były już wcześniej rozważane i znalazły swoje odzwierciedlenie w konwencji z Palermo, to ostatecznie uznano w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 55/61 z 4 grudnia 2000 r., że skuteczny prawnomiędzynarodowy instrument przeciwko korupcji, niezależny od *Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*, byłby pożądanym. W rezultacie takiego podejścia odrębny Komitet Ad Hoc został ustanowiony w celu wynegocjowania odpowiedniego instrumentu.

Intencją i istotą ustanowienia procesu, sfinalizowanego w Palermo poprzez przyjęcie przedmiotowej konwencji i kilku podporządkowanych jej protokołów, było pozwolenie na maksimum elastyczności w odniesieniu do negocjacji i wymogów ratyfikacji. Po ratyfikowaniu konwencji z Palermo, państwa strony miały pełną swobodę co do ratyfikowania wszystkich, niektórych bądź żadnego z protokołów, zgodnie z ich wewnętrznymi interesami.

Podobnie rzecz się ma z ewentualnymi dalszymi protokołami uzupełniającymi, które mogłyby zostać przyjęte w przyszłości. Istnienie i mandat Komitetu Ad Hoc dla opracowania projektów tych umów, jak już wyżej wspomniano, zostały zdecydowane w grudniu 1998 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, które ma również uprawnienie do ewentualnego przedłużenia tego mandatu i włączenia do niego nowych zagadnień merytorycznych, pod warunkiem istnienia odpowiedniego politycznego konsensusu w tej sprawie.

Konferencje państw stron konwencji z Palermo

Bezpośredni dowód tego, że przyjęcie konwencji z Palermo bynajmniej nie zakończyło ciągłego procesu rozwijania międzynarodowych instrumentów prawnych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej można znaleźć w samej konwencji. Otóż art. 32 *Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej* przewidywał ustanowienie specjalnych konferencji państw stron konwencji *w celu poprawienia możliwości Państw-Stron w zakresie zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej oraz promowania i monitorowania implementacji niniejszej Konwencji*.

¹² Dz.U. z 1995 r. Nr 15, poz. 69.

¹³ Dz.U. z 2007 r. Nr 84, poz. 563.

Pierwsza z tych konferencji miała zostać zwołana przez Sekretarza Generalnego ONZ nie później niż po upływie roku od wejścia w życie konwencji z Palermo. Konwencja weszła w życie 29 września 2003 r., pierwsza natomiast, inicjująca trwający do dzisiaj cykl przedmiotowych spotkań międzynarodowych, dwutygodniowa konferencja państw stron tej konwencji odbyła się w czerwcu 2004 r. w Wiedniu.

Pierwszym zadaniem przewidzianym dla tejże konferencji w art. 32 konwencji z Palermo było oczywiście opracowanie i przyjęcie przez nią własnego regulaminu postępowania. W sposób bardzo interesujący i dobrze rokujący na przyszłość zostało natomiast sformułowane ostatnie zadanie dla omawianej konferencji, przewidziane w tymże art. 32. Było to *przedstawianie zaleceń dla udoskonalenia niniejszej konwencji oraz jej implementacji*. W tym celu przewidziano możliwość ustanowienia przez konferencję „uzupełniającego mechanizmu przeglądownego”. W miarę rozwoju zakresu funkcjonowania konwencji z Palermo ustanowienie takiego mechanizmu kontrolnego może okazać się pożyteczne, a nawet nieodzowne.

Wydaje się, że w tych przepisach wyraźnie przejawia się żywotny i rozwojowy charakter przepisów konwencji z Palermo. Już w czerwcu 2004 r. konferencja państw stron przyjęła plan pracy na następny rok i zdecydowała o sformułowaniu kwestionariusza, który został rozesłany do państw stron i dotyczył zakresu dalszego procesu przeglądownego konwencji z Palermo. Kolejna sesja tej konferencji odbyła się w Wiedniu w październiku 2005 r. W latach 2004–2012 odbyło się sześć takich konferencji oraz wiele posiedzeń grup roboczych¹⁴.

Zgromadzenie Ogólne ONZ zwołało na 17 czerwca 2010 r. spotkanie wysokiego szczebla na temat międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, które miało za cel przyspieszenie procesu uniwersalnej akcesji do konwencji z Palermo oraz do protokołów ją uzupełniających. Zgromadzenie Ogólne ONZ zmierzało również do wzmocnienia międzynarodowej współpracy w podejmowaniu odpowiednich środków przeciwko – między innymi – praniu pieniędzy, korupcji, handlowi ludźmi, przemytowi migrantów oraz nielegalnemu handlowi bronią palną.

Charakterystyczny był tytuł panelu dyskusyjnego, który odbył się podczas wspomnianego spotkania z 2010 r., i który brzmiał: *Międzynarodowa przestępczość zorganizowana jako wielowymiarowe zagrożenie – jak promować spójną i holistyczną odpowiedź poprzez uniwersalną akcesję i pełną implementację Konwencji z Palermo i jej Protokołów*. W 2014 r. odbyła się siódma sesja konferencji państw stron konwencji z Palermo oraz cztery posiedzenia grup roboczych¹⁵.

¹⁴ Dotychczas powołano do życia następujące grupy robocze:

- ds. przemytu migrantów,
- ds. broni palnej,
- ds. przeglądu implementacji *Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej* i protokołów do niej,
- ds. handlu ludźmi,
- ds. współpracy międzynarodowej,
- rządowych ekspertów ds. pomocy technicznej.

¹⁵ Na 2014 r. zaplanowano do realizacji następujące spotkania:

- siódmą sesję Konferencji Państw Stron Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (Wiedeń, 6–10 października 2014 r.),
- ósmą sesję Grupy Roboczej Ekspertów ds. Technicznej Pomocy (Wiedeń, 6–7 października 2014 r.),
- piątą sesję Grupy Roboczej ds. Współpracy Międzynarodowej (Wiedeń, 8–9 października 2014 r.),
- drugą sesję Grupy Roboczej ds. Broni Palnej (Wiedeń, 26–28 maja 2014 r.).

Podsumowując kilkunastoletni okres funkcjonowania postanowień konwencji z Palermo oraz uzupełniających ją protokołów, warto w tym miejscu sięgnąć do cytowanego wcześniej wywiadu, którego udzielił Pino Arlacchi na początku bieżącego roku dla czasopisma „Global Policy”, gdzie dokonał on bardzo skondensowanej, ale – jak się wydaje – niesłychanie trafnej oceny znaczenia tej wyjątkowej umowy międzynarodowej. Stwierdził, że podpisana w grudniu 2000 r. w Palermo konwencja:

Do chwili obecnej stanowi wciąż najbardziej zaawansowany, i w istocie jedyny, poważny instrument stworzony przez społeczność międzynarodową przeciwko transgranicznej przestępczości zorganizowanej. Konwencja z Palermo odzwierciedla konkretne historyczne procesy, takie jak walka z wielkimi kartelami przestępczymi, która miała miejsce w ostatnich dziesięcioleciach w takich krajach, jak Włochy, Kolumbia, USA i inne. To, co musieliśmy uczynić, to odwołać się do swoich doświadczeń w zwalczaniu rozmaitych ugrupowań mafijnych na całym świecie, w celu zidentyfikowania najsukuczniejszych narzędzi pozostających w naszej dyspozycji na szczeblu krajowym i wybrania najodpowiedniejszych do użycia na arenie międzynarodowej oraz włączenia ich do konwencji.

Konwencja z Palermo stanowi, w mojej opinii, podstawę do przeciwstawienia się ciemnej stronie globalizacji. Bez jej przepisów dotyczących konfiskaty owoców przestępstw, konspiracji, współpracy prawnej, tajemnicy bankowej i tym podobnych, przestępcze kartele miałyby z pewnością obecnie szansę kontrolować istotną część rynku, organów państwowych i społecznych w wielu częściach naszego globu¹⁶.

Należy także podkreślić rosnącą z każdym rokiem liczbę państw, które przyjmują na siebie zobowiązania wynikające dla nich zarówno z konwencji z Palermo, jak i z jej protokołów.

6. Międzynarodowa przestępczość zorganizowana a Unia Europejska

Wydaje się, że można wyróżnić dwa podstawowe okresy kształtowania się działalności przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej w ramach systemu Unii Europejskiej.

*Traktat z Maastricht*¹⁷

Pierwszy okres był oparty na postanowieniach art. K.1, zawartego w tytule VI *Traktatu o Unii Europejskiej*, podpisanego w Maastricht 7 lutego 1992 r., który to artykuł rozszerzał zakres działania Wspólnoty Europejskiej na współpracę w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Artykuł ten wprowadzał przepis mówiący, że dla osiągnięcia celów Unii oraz bez naruszania uprawnień Wspólnoty Europejskiej, państwa członkowskie będą traktować określone obszary współpracy jako tematy wspólnego zainteresowania. Obszarami tymi są m.in.: *współpraca policyjna dla celów zwalczania i zapobiegania terroryzmowi, nielegalny handel narkotykami i inne poważne formy przestępczości międzynarodowej, włączając w to – jeśli okaże się to niezbędne – pewne aspekty współpracy celnej, w związku z organizacją ogólnounijnego systemu wymiany informacji z Europejskim Biurem Policji (Europolem).*

¹⁶ Zob. V. Amuso, *Global Policy Interview with Pino Arlacchi...*

¹⁷ Oficjalna nazwa – *Traktat o Unii Europejskiej*, Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864.

Powyższe zadania miały być realizowane w ramach tzw. trzeciego filaru Unii Europejskiej, którego pierwotna nazwa brzmiała *Współpraca w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych*. Dotyczył on problemów imigracji, przestępczości zorganizowanej, terroryzmu i patologii społecznej oraz spraw wizowych i azylów.

Na podstawie wspomnianego art. K.1 traktatu z Maastricht zostały wypracowane i przyjęte w ramach Unii Europejskiej różnego rodzaju dokumenty prawne – zarówno o charakterze wiążącym, jak i w formie zaleceń – dotyczące przestępczości zorganizowanej w ogólnej postaci oraz w jej szczególnych formach, jak na przykład handlu ludźmi czy też nielegalnego handlu narkotykami. Ustanowienie, zgodnie z konwencją z 26 czerwca 1995 r., Europejskiego Biura Policji (Europolu) dało przyszłej współpracy unijnej w obszarze zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej nowy, instytucjonalny wymiar.

Traktat amsterdamski i następne traktaty

Nowego tempa omawianym działaniom Unii Europejskiej nadały natomiast rozszerzone we wspomnianym obszarze zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej postanowienia traktatu amsterdamskiego, podpisanego 2 października 1997 r., który wszedł w życie 1 maja 1999 r. Dawny art. K.1 traktatu z Maastricht otrzymał nie tylko nowy numer, ale także znacznie rozszerzoną zawartość. W konsekwencji nowy art. 29 *Traktatu o Unii Europejskiej*, umieszczony w tytule VI *Postanowienia o współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych*, zawarł następujące postanowienia:

Bez uszczerbku dla kompetencji Wspólnoty Europejskiej, celem Unii jest zapewnienie obywatelom wysokiego poziomu bezpieczeństwa osobistego w przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, przez wspólne działanie Państw Członkowskich w dziedzinie współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych oraz poprzez zapobieganie i zwalczanie rasizmu i ksenofobii.

Cel ten jest osiąganym poprzez zapobieganie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej lub innej, zwłaszcza terroryzmu, handlu ludźmi i przestępstw przeciwko dzieciom, nielegalnego handlu narkotykami oraz nielegalnego handlu bronią, korupcji i nadużyć finansowych, dzięki:

- ściślejszej współpracy policji, organów celnych oraz innych właściwych organów w Państwach Członkowskich, prowadzonej zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem Europejskiego Urzędu Policji (Europol), zgodnie z postanowieniami artykułów 30 i 32;
- ściślejszej współpracy organów sądowych oraz innych właściwych organów w Państwach Członkowskich, zgodnie z postanowieniami artykułu 30 litery a)–d) i artykułu 32;
- zbliżaniu, w miarę potrzeby, norm prawa karnego w Państwach Członkowskich, zgodnie z postanowieniami artykułu 31 lit. e).

W rezultacie cytowanych przepisów powyższego artykułu, rozwiniętych szczegółowo we wspomnianych art. 30, 31 i 32, Unia Europejska została dodatkowo wyposażona w uprawnienie do podejmowania odpowiednich działań w zakresie zapobiegania i zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Należy jednak pamiętać, że jakkolwiek reforma amsterdamska w swoim zastosowaniu do trzeciego filaru Unii Europejskiej była związana głównie z przeniesieniem wielu polityk wspólnotowych z trzeciego do pierwszego filaru (gdzie decyzje są podejmowa-

ne „ponadnarodowo”) to jednak problematyka związana ze zwalczaniem międzynarodowej przestępczości zorganizowanej nadal pozostawała w domenie współpracy międzyrządowej.

W wyniku wejścia w życie traktatu amsterdamskiego z 1997 r. nastąpiło uwspółnotowanie części trzeciego filaru, czyli przeniesienie niektórych polityk (polityka wizowa, azyłowa, imigracyjna i inne polityki związane ze swobodnym przepływem osób) do pierwszego filaru. Tym samym sprawy te zostały objęte jurysdykcją Trybunału Sprawiedliwości, a nazwę filaru zmieniono na *Współpraca policyjna i sądowa w sprawach karnych*.

Kolejna reforma systemu Unii Europejskiej w postaci traktatu nicejskiego, podpisanego 26 lutego 2000 r., wniosła do omawianych przepisów jedynie niewielką zmianę w postaci dodania w punkcie art. 29, mówiącym o współpracy organów sądowych, odpowiedniej frazy dotyczącej współpracy za pośrednictwem Europejskiej Jednostki Współpracy Sądowej (Eurojust).

Jako *Współpraca w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych*, a następnie jako *Współpraca policyjna i sądowa w sprawach karnych*, obszar ten istniał w latach 1993–2009 w postaci trzeciego filaru Unii Europejskiej. Współpraca w tym obszarze koncentrowała się wokół zwalczania przestępczości. Przeszedł on istnieć wraz z wejściem w życie traktatu lizbońskiego, który likwidował trójfilarową strukturę UE. Dawny trzeci filar realizowany jest obecnie w ramach tzw. *Przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości* Unii Europejskiej.

Zgodnie z traktatem lizbońskim przepisy dotyczące tego nowego obszaru funkcjonowania przepisów unijnych znalazły swoje miejsce w tytule IV zmodyfikowanego *Traktatu o Unii Europejskiej*, zatytułowanym właśnie *Przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości*. Tytuł ten zawiera następujące rozdziały:

Rozdział 1: *Postanowienia ogólne*,

Rozdział 2: *Polityki dotyczące kontroli granicznej, azylu i imigracji*,

Rozdział 3: *Współpraca sądowa w sprawach cywilnych*,

Rozdział 4: *Współpraca sądowa w sprawach karnych*,

Rozdział 5: *Współpraca policyjna*.

W kilkunastu artykułach (poczynając od art. 61 do art. 69 z licznymi subartykułami) zostały sformułowane szczegółowe zasady współpracy w przedmiotowej „przestrzeni” pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Współpraca ta jest aktualnie realizowana z udziałem takich organów Unii, jak Parlament Europejski i Rada oraz Europejskiej Jednostki Współpracy Sądowej (Eurojust).

Dalsze działania Unii Europejskiej w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości zorganizowanej – Eurojust

Istotnego przyspieszenia w kierunku nowego podejścia do omawianego zagadnienia dokonano na szczycie Unii Europejskiej w Tampere, który odbył się w dniach 15–16 października 1999 r. Na podstawie decyzji podjętych w Tampere lista międzynarodowych i prawnych zadań została wypracowana w 2002 r. w celu ustanowienia tzw. *Przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości* Unii Europejskiej, jak przewidziano w cytowanym wyżej art. 29 *Traktatu o Unii Europejskiej* (w wersji z Amsterdamu).

Przedstawiciele Unii Europejskiej uczestniczyli również aktywnie w opracowywaniu zaprezentowanej wyżej *Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*. Komisarz Unii Europejskiej Antonio Vitorino

podpisał 12 grudnia 2000 r. tę konwencję oraz dwa protokoły uzupełniające. Wspólnota Europejska podpisała również 16 stycznia 2002 r. trzeci *Protokół przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną*.

Na uwagę zasługuje także różnorodność inicjatyw podejmowanych w ostatnich latach przez organy Unii Europejskiej, samodzielnie lub we współpracy z innymi instytucjami międzynarodowymi w zakresie zapobiegania i zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, zarówno jako ogólnego zjawiska, jak i jej szczególnych form. Można tu wymienić – jedynie przykładowo – kilka takich działań unijnych. A więc:

- komunikat przyjęty 29 listopada 2000 r. przez Komisję Unii Europejskiej dotyczący zapobiegania i zwalczania przestępczości zorganizowanej w ramach Unii Europejskiej,
- wspólny raport z 13 marca 2001 r. przyjęty przez Komisję Europejską i Euro-pol dotyczący europejskiej strategii w działaniach przeciwko przestępczości zorganizowanej,
- komunikat przyjęty 15 listopada 2001 r. przez Komisję Europejską na temat nielegalnej imigracji,
- *Decyzja Ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi* (które to działania dotyczą, między innymi, sprawców handlu ludźmi),
- deklaracja brukselska przyjęta na konferencji na temat zapobiegania i zwalczania handlu ludźmi zorganizowanej w dniach 18–20 września 2002 r. przez Komisję Europejską oraz Międzynarodową Organizację ds. Migracji (International Organization for Migration – IOM).

Od czasu utworzenia tzw. *Przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości* oraz jej wieloletnich programów Unia Europejska mnoży swoje inicjatywy na polu zapobiegania i zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, które to zagadnienie jest traktowane obecnie przez Unię jako problem priorytetowy. Programy przyjęte w Tampere (1999) oraz w Hadze (2005) przyczyniły się do rozwoju strategii powstrzymywania przestępczości zorganizowanej poprzez zachęcanie do współpracy sądowej i policyjnej w sprawach karnych oraz do rozwoju krajowych ustawodawstw karnych państw członkowskich Unii Europejskiej.

Aktualny wieloletni program, znany jako program sztokholmski¹⁸, stanowi wzmocnienie podejścia do przestępczości zorganizowanej w porównaniu z programami z Tampere i Hagi. W połączeniu z nowym instytucjonalnym podejściem wprowadzonym przez traktat lizboński, program sztokholmski przynosi nadzieję pozytywnego sfinalizowania *Przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości* przez osiągnięcie właściwej równowagi między udoskonaleniem środków bezpieczeństwa a zabezpieczeniem indywidualnych praw człowieka.

Te i inne różnorodne inicjatywy i działania podejmowane przez Unię Europejską w zakresie zapobiegania i zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej bywają krytykowane głównie ze względu na ich niewystarczające mechanizmy implementacji, które czynią je niewystarczająco skutecznymi w praktyce. Ciągłe jednak główny ciężar rozwoju współpracy w tym obszarze spoczywa na państwach członkowskich. Istnieją jednak pewne oznaki pozytywnych zmian tam, gdzie Unia Europejska sama albo we współpracy z innymi międzynarodowymi instytucjami przyjmuje rolę wiodącą w tym procesie.

¹⁸ Jest to pięcioletni plan z wytycznymi dla wymiaru sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych państw członkowskich Unii Europejskiej na lata 2010–2015.

Można dać tutaj przykład Europolu jako instytucji praktycznie włączonej w system Unii Europejskiej, która – krok po kroku – rozwija swoje funkcje w kierunku stania się ogólnoeuropejską policją. Charakterystyczne w tym procesie jest także swoiste modyfikowanie podstaw prawnych funkcjonowania Europolu, poczynając od *Konwencji w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji* (konwencja o Europolu) z 26 lipca 1995 r., zastąpionej ostatecznie *Decyzją Rady z dnia 6 kwietnia 2009 r. ustanawiającą Europejski Urząd Policji (Europol)*.

Inny przykład instytucjonalnej inicjatywy można znaleźć w decyzji Rady Unii Europejskiej z 28 lutego 2002 r. ustanawiającej Eurojust, którego zadaniem jest wzmocnienie prawnego systemu zwalczania poważnych przestępstw. Główną przyczyną podjęcia tej decyzji była opinia Rady, że: *Jest niezbędne dalsze poprawienie sądowej współpracy między Państwami Członkowskimi, w szczególności w zwalczaniu poważnych przestępstw często popełnianych przez międzynarodowe instytucje*. Początkowa decyzja o powołaniu zespołu złożonego z prokuratorów, urzędników lub funkcjonariuszy policji o odpowiednich kompetencjach została podjęta już na spotkaniu w Tampere w 1999 r.

Eurojust, najogólniej rzecz biorąc, jest organem Unii Europejskiej, który ustanowiono w 2002 r. w celu usprawniania współpracy między organami sądowymi państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie dochodzeń i ścigania przestępstw w przypadku przestępczości międzynarodowej i zorganizowanej. Kompetencje Eurojustu zostały wymienione w art. 4 decyzji Rady z 28 lutego 2002 r. ustanawiającej Eurojust i są one następujące:

Artykuł 4: Uprawnienia

1. Ogólne uprawnienia Eurojustu obejmują:

a) rodzaje przestępstw, względem których Europol zawsze uprawniony jest do działania na podstawie art. 2 Konwencji o Europolu z dnia 26 lipca 1995 r.;

b) następujące rodzaje przestępstw:

- przestępstwa komputerowe,
- nadużycia finansowe, korupcja oraz wszelkie przestępstwa dotyczące interesów finansowych Wspólnoty Europejskiej,
- pranie brudnych pieniędzy uzyskanych z przestępczości,
- przestępstwa przeciwko środowisku naturalnemu,
- udział w organizacjach przestępczych w rozumieniu wspólnego działania Rady 98/733/WSiSW z dnia 21 grudnia 1998 r. w sprawie uznania za przestępstwo karne udziału w organizacji przestępczej w Państwach Członkowskich Unii Europejskiej [8];

c) inne przestępstwa popełniane równocześnie z typami przestępstw określonymi w lit. a) i b).

2. W przypadku przestępstw innego rodzaju, niż te, które są określone w ust. 1, Eurojust może, zgodnie ze swymi celami dodatkowo wspomagać dochodzenie i ściganie na wniosek właściwych władz Państwa Członkowskiego.

Zgodnie z art. 3 tej samej decyzji Eurojust realizuje swoje zadania *w kontekście dochodzenia i ścigania przestępczości określonej w art. 4, w odniesieniu do poważnej przestępczości, w szczególności przestępczości zorganizowanej, dotyczącej dwóch lub więcej Państw Członkowskich*.

W tym kontekście celami Eurojustu są:

a) stymulowanie i poprawa koordynacji między właściwymi władzami Państw Członkowskich, dochodzenia i ścigania w Państwach Członkowskich, uwzględniając

wszelkie wnioski składane przez właściwe władze Państwa Członkowskiego i wszelkie informacje dostarczone przez organy właściwe na podstawie przepisów przyjętych w ramach Traktatów;

b) poprawa współpracy między właściwymi władzami Państw Członkowskich, w szczególności ułatwianie realizacji międzynarodowej wzajemnej pomocy w sprawach karnych i pomoc w realizacji wniosków o ekstradycję;

c) wspieranie na inne sposoby właściwych władz Państw Członkowskich w celu usprawnienia ich dochodzenia i ścigania.

Co może się wydawać szczególnie interesujące i obiecujące na przyszłość, to podwójna możliwość realizacji swych zadań przez Eurojust. Zadania te mogą być realizowane albo gdy instytucja ta *działa poprzez jednego czy więcej przedstawicieli krajowych* (w rozumieniu art. 6 decyzji Rady z 28 lutego 2002 r. ustanawiającej Eurojust), albo gdy *występuje jako Kolegium* (zgodnie z art. 7 tejże decyzji) będącym międzynarodowym ciałem, złożonym ze wszystkich przedstawicieli krajowych członków Eurojustu i posiadającym prawo podejmowania decyzji.

Zgodnie z art. 7 przedmiotowej decyzji Rady z 28 lutego 2002 r. ustanawiającej Eurojust:

Gdy Eurojust występuje jako Kolegium:

a) może, w związku z rodzajami przestępstw określonymi w art. 4 ust. 1, podając powody wnioskować, by właściwe władze zainteresowanych Państw Członkowskich:

i) podjęły postępowanie przygotowawcze lub ściganie za określone czyny;

ii) uznały, iż jedno z nich może znajdować się w lepszej sytuacji dla podjęcia dochodzenia lub ścigania za określone czyny;

iii) koordynowały właściwe władze zainteresowanych Państw Członkowskich;

iv) ustanowiły wspólny zespół dochodzeniowy zgodny z odpowiednimi instrumentami współpracy;

v) dostarczyły mu wszelkich informacji niezbędnych do wykonywania zadań.

Jak łatwo spostrzec, Eurojust jako instytucja stworzona w celu wzmocnienia walki z poważną przestępczością powinien wyjść poza tradycyjne funkcje realizowane przez krajowych członków tej instytucji i realizować swoje zadania także bezpośrednio poprzez własne działania międzynarodowe. Te działania powinny być wykonywane, jak to przewidziano w cytowanej już kilkakrotnie decyzji Rady, w ścisłej współpracy z inną – powiązaną także z Unią Europejską – instytucją, jaką jest Europol.

W podsumowaniu można stwierdzić, że niewątpliwie wzmocnienie uprawnień Eurojustu stanowi odbicie pewnej tendencji, widocznej w ramach Unii Europejskiej, do coraz bardziej bezpośredniego i aktywnego angażowania się w proces zapobiegania i zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej.

7. Międzynarodowa przestępczość zorganizowana a bezpieczeństwo międzynarodowe

Mimo że zjawisko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej ma korzenie w działaniach kryminalnych, to jednak specyficzny międzynarodowy charakter osiągnęło poprzez swą „transnarodowość” oraz wysoki stopień zorganizowania. Oba te elementy znalazły swe odzwierciedlenie w konwencji z Palermo. Międzynarodowa prze-

stępczość zorganizowana wydaje się jednak być obecnie – jako rezultat wspomnianego wyżej rozwoju – czymś więcej niż tylko zagadnieniem do rozważenia przez państwa w sferze ich tradycyjnej współpracy w sprawach karnych.

Aby właściwie zrozumieć tę ewolucję, należałoby odnotować równoległą transformację jednego z najbardziej katastrofalnych i przerażających zjawisk naszych czasów, jakim jest terroryzm międzynarodowy. To porównanie może być w pełni usprawiedliwione, biorąc pod uwagę fakt, że Zgromadzenie Ogólne ONZ w swej rezolucji nr 55/25 z 15 listopada 2000 r., przyjmując *Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*, potwierdziło istnienie *rosnących powiązań pomiędzy międzynarodową przestępczością zorganizowaną i przestępstwami terrorystycznymi*.

Jednocześnie wezwano wszystkie państwa do *uznania powiązań między działaniami międzynarodowej przestępczości zorganizowanej i aktami terroryzmu, biorąc pod uwagę odpowiednie rezolucje Zgromadzenia Ogólnego, oraz do stosowania Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej w zwalczaniu wszystkich form działalności przestępczej, jakie ona przewiduje*.

Analogicznie do aktów terroryzmu międzynarodowego akty międzynarodowej przestępczości zorganizowanej w coraz większym stopniu stają się zagrożeniem dla międzynarodowego prawa, porządku i bezpieczeństwa. Przykładem może tu być choćby szkodliwy polityczny i ekonomiczny wpływ międzynarodowego zorganizowanego przemytu narkotyków i handlu nimi, wykraczający daleko poza granice pojedynczych państw, który można z łatwością zaobserwować w wielu krajach (np. w Ameryce Łacińskiej). Wydarzenia ostatnich lat pokazują i dowodzą, że kwestia zagrożeń wynikających z aktów międzynarodowego terroryzmu stała się już przedmiotem zainteresowania dla organów międzynarodowych ponoszących główną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Przykładem takiego organu jest Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Warto tu zauważyć, że w wielu praktycznych sytuacjach różnorodne elementy międzynarodowej przestępczości zorganizowanej są przemieszane z elementami działań terrorystycznych i stają się raczej trudne do wyraźnego ich odróżnienia. Takie sytuacje przemawiają za koniecznością kompleksowej reakcji państw i organizacji międzynarodowych w odniesieniu do obu tych niebezpiecznych zjawisk. Wydaje się, że koordynacja i harmonizacja odpowiednich międzynarodowych instrumentów prawnych, mogących mieć zastosowanie do międzynarodowego terroryzmu oraz do międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, a także ich implementacja powinny być rozważane łącznie jako coś naturalnego i zrozumiałego.

Jeżeli międzynarodowa społeczność naprawdę pragnie znaleźć i wykorzystać skuteczne środki przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, to powinna ona jak najszybciej dojść do konkluzji, że akty te są nie tylko sprzeczne z wewnętrznymi przepisami prawa karnego poszczególnych państw, ale że mogą one stworzyć prawdziwe zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, a to ze względu na ich przedmiotowy ciężar, zorganizowaną formę i międzynarodowy charakter¹⁹.

¹⁹ Na temat międzynarodowej przestępczości zorganizowanej w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego zob. szerzej: *Transnational Organized Crime and International Security: Business as Usual?*, M.R. Berdal, M. Serrano (red.), London 2002; M. Edwards, P. Gill, *Transnational Organised Crime: Perspectives on Global Security*, London 2007; *The Globalization of Crime. A Transnational Organized Crime Threat Assessment*, United Nations Office on Drugs and Crime, Vienna 2010; *Transnational Organized Crime: Anal-*

Abstrakt

Globalizacja systemów ekonomicznych, rozwój technologiczny oraz coraz bardziej otwierające się granice stworzyły szanse dla ogólnoświatowego rozwoju ekonomicznego i wzajemnego komunikowania się. Przyczyniły się także do zaistnienia sprzyjających okoliczności dla międzynarodowej przestępczości zorganizowanej i doprowadziły do dramatycznego wzrostu i rozprzestrzenienia się licznych grup przestępczych prowadzących swą działalność nie tylko w poszczególnych państwach, lecz także w ramach regionów geopolitycznych i całych kontynentów. W reakcji na to państwa były zmuszone połączyć siły w celu stworzenia instrumentu prawnego opartego na współpracy międzynarodowej, który byłby w stanie zapewnić odpowiednim krajowym organom i instytucjom właściwą siłę i uprawnienia do przeciwdziałania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej.

W rezultacie w przedmiocie zapobiegania i zwalczania tego typu przestępczości mamy umowy dwustronne i wielostronne (w tym umowy regionalne oraz uniwersalne). Zawierane umowy albo odnoszą się do międzynarodowej przestępczości zorganizowanej jako do zjawiska całościowego, albo mają charakter sektorowy i dotyczą określonych typów przestępstw. Dotychczasowe doświadczenia praktyki międzynarodowej wskazują, że to właśnie umowy wielostronne o charakterze uniwersalnym wydają się mieć największe znaczenie dla skutecznego przeciwstawienia się przez społeczność międzynarodową transgranicznej przestępczości zorganizowanej.

Prezentowane opracowanie koncentruje się przede wszystkim na uniwersalnych regulacjach wielostronnych dotyczących omawianej problematyki, a zwłaszcza na *Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej* oraz na działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych w przedmiotowej sferze. Niemożliwe było też pominięcie tak szczególnej organizacji regionalnej, jaką jest Unia Europejska, i jej agend (Eurojustu i Europolu) zaangażowanych w proces zwalczania i zapobiegania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej.

Słowa kluczowe: przestępczość zorganizowana, konwencja z Palermo, protokoły uzupełniające, Eurojust, Europol, bezpieczeństwo międzynarodowe.

Abstract

The globalization of economic systems, technological development and the continuously opening borders created opportunities for global economic development and mass communication. It also brought about favorable circumstances for international organized crime and led to the fast growth and spread of many criminal groups carrying on their activities not only in individual countries, but also in geopolitical regions and entire continents. In response, the states were forced to join their efforts in order to create an effective legal instrument, based on international cooperation, which would be able to provide the relevant national authorities and institutions with the proper powers, to counter transnational organized crime.

As a result, in the field of preventing and combating this type of crime, we have bilateral and multilateral agreements (including regional and universal ones). Concluded agreements are related either to the international organized crime as a holistic phenomenon, or are of sectoral character and are applied to specific crime types. The international practice experience has shown so far that multilateral agreements of universal character seem to be the most effective tool of the international community for effective combating the international organized crime.

The presented article focuses primarily on the universal multilateral regulations concerning the relevant problems, in particular on the *United Nations Convention against Transnational Organized Crime* and the United Nations activities in this area. It would be impossible not to include such a particular regional organization like the European Union and its agencies (Eurojust and Europol) which are involved in the process of preventing and combating transnational organized crime.

Keywords: organized crime, the Palermo Convention, additional protocols, Eurojust, Europol, international security.

II
STUDIA I ANALIZY

Tomasz Safjański
Damian Szlachter

Multiagencyjna współpraca międzynarodowa w walce z terroryzmem na przykładzie Europolu

Walka z terroryzmem w XXI wieku przełamała kryzys multilateralizmu w sferze instytucjonalizacji bezpieczeństwa pomiędzy państwami Okcydentu¹. Zagrożenia terrorystyczne dały nowy impuls do zacieśnienia współpracy między podmiotami stosunków międzynarodowych (głównie państwami i organizacjami międzynarodowymi) o zbliżonej wizji świata oraz podobnym podejściu do tematyki bezpieczeństwa. Terroryzm pierwszej dekady nowego stulecia pokazał, że nie ma państw odpornych na tego rodzaju zagrożenie asymetryczne, bez względu na posiadany potencjał obronny w postaci sił zbrojnych, służb specjalnych czy dyplomacji.

Współcześni aktorzy stosunków międzynarodowych uznali, że aby zneutralizować przeciwnika wywodzącego się z ruchu zdecentralizowanej Al-Kaidy czy Państwa Islamskiego (Islamic State – IS), należy zbudować mocniejszą sieć powiązań wykorzystującą synergię potencjału poszczególnych ogniw systemu bezpieczeństwa. Kluczowym kryterium budowy nowych lub redefinicji już istniejących struktur międzynarodowej współpracy antyterrorystycznej była ich funkcjonalność, która kładła nacisk na wynik kooperacji, a nie na jej polityczną widoczność. Nowy model międzynarodowej współpracy antyterrorystycznej został więc oparty na węzłach (centrach) koordynacji i wsparcia kooperacji multiagencyjnej.

Szczególnie unikatowe rozwiązania w sferze budowy funkcjonalnych platform współpracy multilateralnej posiadają państwa członkowskie Unii Europejskiej. Wykorzystują one przy tym potencjał i doświadczenia kooperacji multiagencyjnej na rzecz bezpieczeństwa obszaru UE – rozumianej jako formę wielostronnej międzynarodowej współpracy służb specjalnych i policyjnych oraz innych instytucji państwowych i unijnych odpowiedzialnych za zapewnianie bezpieczeństwa wewnętrznego². Przykładowe inicjatywy (formalne i niesformalizowane) w tym zakresie to:

- **Grupa Robocza UE ds. Terroryzmu** (Working Party on Terrorism – WPT). Została ona utworzona w 1993 r. podczas greckiej prezydencji i jako gremium do spraw terroryzmu w ramach UE początkowo zajmowała się przede wszystkim dokonywaniem oceny zagrożenia terroryzmem w państwach UE, przeciwdziałaniem finansowania działalności terrorystycznej oraz opiniowaniem polityki wi-

¹ Zachód, Okcydent (łac. *occidens*, zachód) – cywilizacja społeczeństw współcześnie zamieszkujących państwa Europy Zachodniej, Europy Środkowej, Ameryki Północnej oraz Australię i Nową Zelandię.

² W rozumieniu autorów bezpieczeństwo wewnętrzne państwa to stan osiągnięty w rezultacie działań organów państwa, zmierzających do zapewnienia jego stabilności wewnętrznej i odporności (diagnozowania i reagowania) na możliwe zagrożenia wywołane przez działanie bezprawne, a także powstałe w wyniku klęsk żywiołowych i katastrof technicznych. Z kolei bezpieczeństwo wewnętrzne UE to stan stabilności stosunków wewnętrznych w ramach struktur unijnych.

zowej w krajach, w których występuje zagrożenie terrorystyczne³. Obecnie WPT prowadzi działania w znacznie szerszym zakresie, zajmuje się m.in. przeciwdziałaniem:

- radykalizacji i rekrutacji do organizacji terrorystycznych,
 - ekstremizmowi prawicowemu i lewicowemu,
 - zagrożeniom terrorystycznym dla bezpieczeństwa transportu lotniczego, materiałów wybuchowych oraz materiałów CBRN (chemicznych, biologicznych, radiologicznych, nuklearnych),
 - wprowadzaniu do obrotu i używania prekursorów materiałów wybuchowych,
 - zagrożeniom terrorystycznym w cyberprzestrzeni⁴.
- **Grupa Madrycka** (do stycznia 2010 r. Komitet Koordynacji Centrów Antyterrorystycznych – CCCAT). Powstała jako nieformalna grupa skupiająca europejskie centra antyterrorystyczne lub instytucje zajmujące się analizą i oceną zagrożenia terrorystycznego. Jednym z celów Grupy jest współpraca w zakresie wymiany strategicznych informacji na temat terroryzmu i wyznaczanie kierunków prac mających na celu przeciwdziałanie temu zjawisku⁵.
 - **Grupa ds. Przeciwdziałania Terroryzmowi** (Counter Terrorism Group – CTG). Wyodrębniła się w 2001 r. z Klubu Berneńskiego (Club de Berne)⁶. Zajmuje się przede wszystkim przeciwdziałaniem terroryzmowi islamskiemu przez współpracę operacyjną oraz opracowywanie analizy i oceny zagrożeń terrorystycznych dla decydentów UE. Raporty te są oparte na informacjach przekazanych przez służby państw członkowskich oraz Szwajcarii i Norwegii. Podczas spotkań grupy są dyskutowane również zagadnienia związane z optymalizacją współpracy międzynarodowej w walce z terroryzmem. Przewodnictwo w grupie jest rotacyjne na równi z prezydencją w UE⁷.

Wyżej wymienione fora wielostronnej współpracy antyterrorystycznej nie są klasycznymi instytucjami unijnymi. Najbardziej kompleksowym formalnym węzłem koordynacji i wsparcia kooperacji multiagencyjnej w walce z terroryzmem na obszarze UE jest Europol⁸. Jego kompetencje antyterrorystyczne polegają przede wszystkim na gromadze-

³ Za: A. Kańciak, *Przewodnictwo Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w organach przygotowawczych Rady Unii Europejskiej podczas polskiej prezydencji w II połowie 2011 r.*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2012, nr 6(4), s. 261.

⁴ Za: K. Bondaryk, *Cztery lata z życia ABW. Dobre praktyki i modernizacja*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 5(3), s. 21.

⁵ *Narodowy Program Antyterrorystyczny Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2012–2016*, projekt, Departament Analiz i Nadzoru MSW, Warszawa 2011, s. 25.

⁶ CdB skupia służby wywiadu i bezpieczeństwa państw członkowskich UE oraz Norwegii i Szwajcarii. Na jego forum odbywają się dyskusje dotyczące szeroko pojętej kwestii bezpieczeństwa. Głównym celem Klubu jest ułatwienie współpracy, wymiany informacji i najlepszych praktyk między służbami członkowskimi w celu wzmocnienia bezpieczeństwa wewnętrznego zarówno państw członkowskich należących do CdB, jak i całego kontynentu europejskiego. Prace Klubu skupiają się m.in. na kwestiach, takich jak ekstremizm prawicowy i lewicowy, przestępczość zorganizowana i proliferacja. Za: *Narodowy Program...*, s. 25.

⁷ Za: *Klub Berneński i CTG* [online], <http://www.abw.gov.pl/portal/pl/wolnytekst/325/> [dostęp: 9 XII 2014] oraz za: *Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–2019- projekt uchwały Rady Ministrów z 20 marca 2014 r.* [online], Warszawa 2014, s. 42, <http://bip.msw.gov.pl/bip/projekty-aktow-prawnyc/2014/22861.Projekt-uchwaly-Rady-Ministrow-w-sprawie-Narodowego-Programu-Antyterrorystycznego.html> [dostęp: 23 III 2014].

⁸ Do końca 2009 r. obowiązywała oficjalna nazwa Europejskie Biuro Policji (The European Police Office). W literaturze i dokumentach stosowano również nazwy: Europejski Urząd Policji lub Biuro Policji Europejskiej. Agencja zatrudnia w Hadze ponad 850 pracowników, którzy, wykorzystując swoją wiedzę ekspercką, wspierają każdego roku około 18 000 spraw dotyczących transgranicznej przestępczości zorganizowanej i terroryzmu.

niu, przetwarzaniu (analizie, ocenie, interpretacji) oraz wymianie informacji kryminalnych i danych wywiadowczych. Ustanowienie Europolu zostało przewidziane w art. K.1 traktatu z Maastricht (*Traktat o Unii Europejskiej* podpisany 7 lutego 1992 r., wszedł w życie 1 listopada 1993 r.)⁹. W 1998 r. została ratyfikowana konwencja o Europolu, która obowiązuje od października tego samego roku¹⁰. Europol uzyskał zdolność operacyjną i rozpoczął oficjalną działalność 1 lipca 1999 r.

O randze kompetencji antyterrorystycznych Europolu świadczy fakt, że nadal mają swe podstawy w traktatach unijnych. Zgodnie z art. 88 ust. 1 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej* zadaniem Europolu jest wspieranie i wzmacnianie działań organów policyjnych i innych organów ścigania państw członkowskich (w tym służb specjalnych), jak również ich wzajemnej współpracy w zapobieganiu i zwalczaniu poważnej przestępczości dotyczącej dwóch lub więcej państw członkowskich, terroryzmu oraz form przestępczości naruszających wspólny interes objęty polityką Unii¹¹. Warto przy tym zauważyć, że zgodnie z założeniami traktatowymi wszelkie działania operacyjne Europolu są prowadzone w powiązaniu i w porozumieniu z organami państwa członkowskiego lub państw członkowskich, których terytorium dotyczą. Stosowanie środków przymusu należy do wyłącznej kompetencji właściwych organów krajowych¹².

Z treści przedstawionych przepisów traktatowych wynikają podstawowe uwarunkowania modelu przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym w ramach Europolu, tj.:

- zwalczanie zagrożeń terrorystycznych w ramach Europolu to działanie w pełni legalne, które jest realizowane na podstawie umów międzynarodowych,
- prowadzenie działań antyterrorystycznych przez Europol lub w ramach Europolu jest uzależnione od spełnienia określonych warunków, nie jest zatem możliwe wykorzystanie potencjału operacyjnego Europolu w każdej sprawie czy w dowolny sposób,
- przedstawiciele Europolu nie mają podstawowych uprawnień klasycznych służb bezpieczeństwa zarówno o charakterze operacyjno-rozpoznawczym (np. nie mogą stosować kontroli operacyjnej, obserwacji), procesowych (np. związanych z zatrzymywaniem i przeszukiwaniem osób, przesłuchiwaniami, zabezpieczaniem śladów kryminalistycznych) czy ogólnopolicyjnych (np. związanych z legitymowaniem, kontrolą osobistą, przeglądaniem zawartości bagaży, sprawdzaniem ładunku w portach lub na lotniskach, stosowaniem środków przymusu bezpośredniego czy użyciem broni palnej). Wymienione kompetencje są właściwe wyłącznie organom krajowym,
- przeciwdziałanie terroryzmowi w ramach Europolu ma wymiar wielostronny. Europol zapewnia bezpośrednią współpracę w zwalczaniu przestępczości pomiędzy wszystkimi państwami członkowskimi UE, co wynika wprost z założeń traktatowych. Każde z państw członkowskich wskazuje organy krajowe właściwe do kooperowania w ramach Europolu. Służbami właściwymi są wszystkie organy uprawnione

⁹ Dz.Urz. UE C 191 z 29 lipca 1992 r. Na mocy przywołanego przepisu państwa członkowskie UE uznały za przedmiot wspólnego zainteresowania współpracę policyjną m.in. w zakresie: zapobiegania terroryzmowi i walce z tym zjawiskiem, zwalczania nielegalnego handlu narkotykami i innymi poważnymi formami międzynarodowej przestępczości w związku z organizowaniem obejmującego całą Unię systemu wymiany informacji w ramach Europolu.

¹⁰ Dz.Urz. UE C 316 z 27 listopada 1995 r., s. 1.

¹¹ *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej* (wersja skonsolidowana), Dz.Urz. UE C 115 z 9 maja 2008 r., s. 49.

¹² Tamże, art. 88 ust. 3.

zgodnie z prawem krajowym do zapobiegania i zwalczania zagrożeń transgranicznych. W praktyce do organów tych należą służby: policyjne, ochrony granic, celne, finansowe, imigracyjne, żandarmerie i wybrane służby specjalne. Multiagencyjność ma oczywiście swój wpływ na model prowadzonych działań,

- multiagencyjna działalność antyterrorystyczna Europolu ma charakter wspomagający i komplementarny w stosunku do działań państw członkowskich oraz powinna służyć zwiększeniu efektywności i funkcjonalności tych działań. Wynika to z supozycji, że główny ciężar walki z międzynarodowymi przejawami terroryzmu spoczywa na służbach krajowych państw członkowskich. Europol realizuje zatem zadania związane ze zwalczaniem terroryzmu w niezbędnym zakresie, jeżeli ze względu na rozmiar, zasięg lub charakter tych zagrożeń utrudnione byłoby przeciwdziałanie im na poziomie krajowym,
- działania antyterrorystyczne Europolu zmierzają ku temu, aby czynności prowadzone przez służby krajowe były dobrze ukierunkowane i wzajemnie spójne. W praktyce pomocnicza funkcja Europolu znajduje zastosowanie w sytuacjach, w których skoordynowane w jego ramach działania służb krajowych mogą być bardziej skuteczne, niż gdyby były one realizowane odrębnie przez poszczególne państwa członkowskie. Rolą Europolu jest wspieranie, a nie zastępowanie służb policyjnych państw członkowskich.

Istotne uwarunkowania modelu przeciwdziałania terroryzmowi są określone w *Decyzji Rady 2009/371/WSiSW z dnia 6 kwietnia 2009 r. ustanawiającej Europejski Urząd Policji*¹³. W świetle tego aktu kompetencje antyterrorystyczne Europolu mogą zostać sklasyfikowane jako obligatoryjne oraz fakultatywne. Wśród zadań obligatoryjnych wyróżnia się zadania podstawowe i dodatkowe. Podstawowe zadania Europolu obejmują:

- gromadzenie, przechowywanie, przetwarzanie, analizowanie i wymianę informacji, w tym informacji operacyjnych,
- niezwłoczne powiadamianie właściwych organów państw członkowskich za pośrednictwem jednostek krajowych o informacjach ich dotyczących oraz o wszelkich stwierdzonych powiązaniach między przestępstwami,
- pomoc w śledztwach lub dochodzeniach prowadzonych w państwach członkowskich, a zwłaszcza przekazywanie jednostkom krajowym wszelkich istotnych informacji,
- występowanie w konkretnych przypadkach do właściwych organów państw członkowskich z wnioskiem o wszczęcie, prowadzenie lub koordynację śledztw lub dochodzeń oraz proponowanie utworzenia wspólnego zespołu śledczego,
- zapewnianie państwom członkowskim wsparcia wywiadowczego i analitycznego w związku z ważnymi wydarzeniami międzynarodowymi,
- przygotowywanie związanych z jego celami ocen zagrożenia, analiz strategicznych i ogólnych sprawozdań sytuacyjnych, w tym ocen zagrożenia przestępczością zorganizowaną¹⁴,
- wspieranie państw członkowskich w gromadzeniu i analizowaniu informacji zaczerpniętych z internetu w celu wykrywania działalności terrorystycznej, którą cyberprzesterzeń ułatwia¹⁵.

¹³ Dz. Urz. UE L 121 z 15 maja 2009 r., s. 37 (dalej: decyzja o ustanowieniu Europolu).

¹⁴ Tamże, art. 5 ust. 1.

¹⁵ Tamże, ust. 2.

Dodatkowe zadania Europolu obejmują:

- poszerzanie specjalistycznej wiedzy o procedurach śledczych i dochodzeniowych, które są stosowane przez właściwe organy państw członkowskich, oraz doradztwo w zakresie śledztw lub dochodzeń,
- dostarczanie strategicznych informacji operacyjnych w celu ułatwienia oraz propagowania sprawnego i skutecznego wykorzystywania zasobów dostępnych na szczeblu krajowym i unijnym do działań operacyjnych i do wspierania takich działań¹⁶.

Europol może ponadto – zależnie od posiadanych zasobów kadrowych i budżetowych oraz w granicach określonych przez zarząd – służyć państwom członkowskim wsparciem, radą i badaniami w następujących dziedzinach:

- szkolenia kadr właściwych organów państw członkowskich,
- ułatwiania udzielania wsparcia technicznego pomiędzy państwami członkowskimi,
- prewencji kryminalnej,
- procedur śledczych i dochodzeniowych¹⁷.

Europol może również zachęcać do koordynacji działań, które właściwe organy państw członkowskich podejmują w walce z fałszowaniem euro lub które są prowadzone w ramach wspólnych zespołów śledczych, w stosownych przypadkach w porozumieniu z podmiotami unijnymi lub organami krajów trzecich. Na wniosek państw członkowskich Europol może wspierać finansowo tego typu śledztwa lub dochodzenia.¹⁸ Instytucja ta wykonuje także zadania w zakresie wspomagania organizacji zabezpieczeń głównych imprez międzynarodowych, takich jak olimpiady czy mistrzostwa w piłce nożnej¹⁹.

Z łącznej analizy przepisów regulujących działanie Europolu wynikają kolejne założenia dla modelu przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym:

- kompetencje antyterrorystyczne Europolu są ściśle określone przepisami prawa (dokładnie wiadomo, jakie działania ma on wykonywać lub jakich czynności nie wolno mu realizować). Formy i metody realizacji omawianych kompetencji wynikają z już ugruntowanej praktyki policyjnej współpracy międzynarodowej,
- działania antyterrorystyczne Europolu polegają przede wszystkim na realizacji procesów wywiadu kryminalnego, takich jak gromadzenie, przetwarzanie (analiza, ocena, interpretacja) oraz wymiana informacji i danych wywiadowczych. Wykorzystanie informacji i danych wywiadowczych przekazywanych przy udziale Europolu w ramach prowadzonych dochodzeń i działań wspólnych zespołów śledczych podlega takim samym rygorom ochrony danych, jak gdyby zostały one uzyskane w otrzymującym państwie członkowskim²⁰,
- wsparcie antyterrorystyczne jest udzielane z reguły na wniosek państwa członkowskiego (wyjątek stanowi tzw. spontaniczne przekazanie informacji),
- zwalczanie terroryzmu w ramach Europolu wymaga wysokiego profesjonalizmu funkcjonariuszy. Muszą oni nie tylko mieć gruntowną wiedzę zawodową,

¹⁶ Tamże, ust. 3.

¹⁷ Tamże, ust. 4.

¹⁸ Tamże, ust. 5.

¹⁹ Projekt decyzji przewidywał wprowadzenie przepisów umożliwiających Europolowi wykonywanie zadań związanych z udzielaniem wsparcia państwu członkowskiemu, w którym ma miejsce znaczące wydarzenie międzynarodowe, mogące mieć wpływ na porządek publiczny w tym państwie.

²⁰ Art. 8 pkt 2 *Decyzji ramowej Rady 2006/960/WSiSW z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie uproszczenia wymiany informacji i danych wywiadowczych między organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej*, Dz.Urz. L 386 z 29 grudnia 2006, s. 89.

zdolności analityczne i biegłą znajomość języka angielskiego, ale także posiadać wysoką wiedzę ogólną, prawniczą, kulturową i powinni być doskonale przygotowani pod względem informatycznym. Współdziałanie członków narodowych biur łącznikowych w ramach Europolu zawsze wiąże się z reprezentowaniem interesów macierzystego państwa, należy jednak zaznaczyć, że sami pracownicy Europolu są od państw członkowskich niezależni. Nieprofesjonalne działania zwykle przynoszą dużo szkody dla wizerunku państwa delegującego, mogą też doprowadzić do odpowiedzialności karnej za wyrządzone szkody.

Przedstawiając założenia modelowe, dostrzegamy podstawowe elementy współczesnej walki z terroryzmem w ramach Europolu. Punktem wyjścia w procesie zwalczania zagrożeń terrorystycznych są zawsze informacje i dane wywiadowcze. Systemy i bazy danych administrowane przez Europol (System Informacyjny – Information System, IS; System Analiz – Europol Analysis System, EAS; bazy zagadnieniowe, np. Baza Ładunków Wybuchowych – Europol Bomb Database System, EBDS) powodują, że stanowi on ważne źródło informacji w aspekcie bezpieczeństwa wewnętrznego.

Podstawową rolą Systemu Informacyjnego Europolu (IS) jest wykrywanie powiązań między informacjami kryminalnymi wprowadzanymi przez państwa członkowskie i Europol. Funkcjonalności IS obejmują wyszukiwanie, wizualizację i łączenie informacji. Ostatnia z nich polega na sprawdzaniach krzyżowych, które automatycznie wykrywają informacje o tych samych obiektach (osobach, środkach transportu, środkach komunikacji, adresach). Działanie systemu pozwala na ustalanie ewentualnych wspólnych elementów różnych spraw (dochodzeń) i ich wymianę w bezpieczny i rzetelny sposób. Z tego powodu służy on przede wszystkim do wsparcia prowadzonych śledztw, a w dalszej kolejności do opracowań strategicznych.

System Analiz Europolu (EAS) jest oparty na zbiorach danych wykorzystywanych do celów analizy na tzw. analitycznych plikach danych (ang. *Analysis Work Files* – AWF), które zawierają wszechstronne informacje operacyjne na potrzeby analizy kryminalnej prowadzonej w ramach rozpracowań analitycznych. Pliki danych mogą być rozpatrywane w dwóch wymiarach. W wymiarze technicznym oznaczają narzędzie informatyczne o parametrach bazy danych (w tym znaczeniu używane są zamiennie także określenia: „analityczne bazy danych”, „analityczne pliki robocze”, „pliki robocze”, „pliki robocze do celów analizy”, „pliki analityczne”). W wymiarze taktycznym AWF oznaczają podstawową formę działań operacyjnych Europolu w obszarze wywiadu kryminalnego, realizowaną przy zastosowaniu analizy kryminalnej (w tym znaczeniu są stosowane określenia: „rozpracowania analityczne”, „operacyjne projekty analityczne”). W praktyce polegają one na ukierunkowanym zastosowaniu analizy kryminalnej oraz wymianie informacji i danych wywiadowczych do wspomagania spraw operacyjnych lub dochodzeń przeprowadzanych w państwach członkowskich wobec tych samych bądź podobnych pod względem rodzajowym lub podmiotowym zagrożeń. Istota rozpracowań analitycznych jest oparta na założeniu, że sprawy kryminalne lub dochodzenia prowadzone przeciwko międzynarodowym zorganizowanym grupom przestępczym pod różnymi jurysdykcjami krajowymi często wykazują różnego rodzaju powiązania między sobą (podmiotowe, przedmiotowe i podmiotowo-przedmiotowe)²¹.

Baza Ładunków Wybuchowych (EBDS) jest bazą danych poświęconą urządzeniom wybuchowym oraz materiałom CBRN mogącym służyć do ich konstrukcji. Dane

²¹ Dla wszystkich wymienionych określeń powszechnie stosuje się skrót AWF.

są zbierane w sposób zorganizowany, w postaci opisu tekstowego oraz multimediów (np. obrazy i schematy urządzeń elektronicznych wraz z ich makietami). W EBDS znajdują się także literatura naukowa oraz fora eksperckie. Na co dzień z systemu korzysta kilkuset ekspertów z krajów UE. Ta baza danych pomaga europejskim organom ścigania w identyfikacji materiałów wybuchowych, detonatorów nieznanego pochodzenia oraz innych komponentów zebranych podczas śledztwa powybuchowego.

Powinnością państw współpracujących jest przekazywanie określonych informacji w związku z działaniami antyterrorystycznymi prowadzonymi w ramach Europolu. Zadaniem Europolu jest usystematyzowanie zgromadzonych informacji, a następnie podanie ich procesom analizy kryminalnej. Uzyskane w wyniku przetworzenia informacji dane wywiadowcze, w zależności od ich charakteru, mogą stanowić wsparcie operacyjne dla państw członkowskich w profilaktyce, rozpoznawaniu i wykrywaniu zagrożeń terrorystycznych.

Do przesyłania operacyjnych oraz strategicznych informacji kryminalnych pomiędzy państwami członkowskimi a Europolem jest wykorzystywany system SIENA. System ten spełnia wymogi prawne w zakresie ochrony danych osobowych i poufności. Zapewnia bezpieczną wymianę danych do klauzuli „zastrzeżone”, a w przyszłości również „poufne”²². W porównaniu z poprzednim systemem INFO-EX SIENA oferuje rozszerzone możliwości wymiany informacji w ujęciu: geograficznym, kategorii użytkowników oraz funkcjonalności.

System SIENA poprzez dostosowanie Europolu do szerszego grona użytkowników, wzmocnił jego potencjał w zakresie wymiany informacji. System uwzględnia już nie tylko krajowe jednostki Europolu, lecz także wyznaczone zgodnie z postanowieniami protokołu duńskiego²³ właściwe instytucje krajowe (ang. *designated competent authorities* – DCA)²⁴.

SIENA współpracuje z kluczowymi systemami Europolu, tj. IS, EAS i z systemem indeksu. Nowym rozwiązaniem jest ułatwienie komunikacji z IS i EAS dzięki tzw. sprawdzeniom krzyżowym (ang. *cross-matching*) w odniesieniu do obu systemów oraz umożliwienie krajowym jednostkom Europolu (Europol National Units – ENU²⁵) monitorowanie obiegu informacji. SIENA ma również funkcje, które pozwalają państwom członkowskim na rozszerzenie wymiany informacji z IS oraz AWF. System zapewnia na tyle bezpieczną łączność, że umożliwia dostęp do IS dla DCA. Bezpośredni kontakt DCA (bez pośrednictwa ENU) z Europolem należy jednak traktować jako wyjątek, a nie zasadę.

Użytkownikami SIENA są m.in.: przedstawiciele Europolu, oficerowie łącznikowi, personel krajowych jednostek Europolu, upoważnieni przedstawiciele DCA. Do użytkowników należą również osoby zajmujące się monitorowaniem obiegu informacji, utrzymujące dostęp do zasobów informacyjnych, gromadzące informacje w zakresie zarządzania

²² *Europejski oficer śledczy. Walka z przestępczością międzynarodową*, Europol, Haga 2011, s. 7.

²³ *Protokół z dnia 27 listopada 2003 r., zmieniający Konwencję w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji sporządzony na podstawie art. 43 ust. 1 tej Konwencji* (Dz.Urz. UE C 2 z 6 stycznia 2004 r.). Był trzecim protokołem rewidującym pierwotne postanowienia konwencyjne (tzw. protokół duński). Postanowienia protokołu duńskiego weszły w życie 18 IV 2007 r. Protokół ten składa się z pięciu artykułów, które znacznie zmodyfikowały dotychczasowe postanowienia konwencji w celu usprawnienia działalności Europolu, zwłaszcza w kontekście rozszerzenia UE o nowe państwa członkowskie. W art. 1 postanowiono zawrzeć wszystkie zmiany do konwencji i załącznika; ujęto je w 24 punktach. W pkt 3 wprowadzono możliwość rozszerzenia prawa przez państwa członkowskie do bezpośrednich kontaktów z Europolem na inne podmioty niż krajowe jednostki Europolu.

²⁴ W Polsce są to m.in.: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Straż Graniczna.

²⁵ W Polsce rolę ENU pełni Komenda Główna Policji. Zadania ENU realizuje Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP.

wymianą informacji oraz dokonując audytu tej wymiany w kontekście bezpieczeństwa. Wykorzystanie systemu SIENA może być rozszerzone na strony trzecie, reprezentowane w Europolu przez oficerów łącznikowych oraz krajowe punkty kontaktowe państw niebędących członkami UE.

Ogólna koncepcja wsparcia operacyjnego jest oparta na założeniu, że Europol na podstawie materiałów informacyjnych państw członkowskich – przy wykorzystaniu analizy kryminalnej – tworzy strategiczną diagnozę zagrożeń związanych z terroryzmem, tzw. raport TE-SAT (*The EU Terrorism and Situation and Trend Report*)²⁶. Następnie na podstawie diagnoz strategicznych są tworzone z udziałem państw członkowskich operacyjne projekty analityczne (rozpracowania analityczne), np. AWF Dolphin²⁷ czy AWF Islamic Terrorism²⁸, zmierzające do zgłębienia zidentyfikowanych zagrożeń na poziomie taktycznym. W rezultacie analiz operacyjnych Europol uzyskuje rozpoznanie operacyjne odnoszące się do konkretnych zjawisk dotyczących terroryzmu, organizacji terrorystycznych czy pojedynczych terrorystów operujących w poszczególnych państwach członkowskich. Materiały wywiadowcze mogą być impulsem dla służb bezpieczeństwa państw członkowskich do wszczęcia dochodzeń lub spraw operacyjnych. Bazując na tego typu materiałach, służby bezpieczeństwa państw członkowskich podejmują działania związane z bezpośrednim zwalczaniem działalności ustalonych organizacji terrorystycznych. Odbywa się to również przy zaangażowaniu potencjału operacyjnego Europolu – m.in. przez dalszą wymianę informacji, wsparcie eksperckie czy działania grup zadaniowych.

Europol utworzył w 2006 r. specjalną sieć ekspertów ds. reagowania na aktywność o charakterze terrorystycznym (First Response Network – FRN), której trzon stanowili pracownicy Europolu i przedstawiciele państw członkowskich. FRN jest gotowa do uruchomienia i koordynowania przez Europol w przypadku poważnych ataków terrorystycznych w Europie (także na terenie państw spoza UE, jeśli UE uważa, że incydent stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego UE). FRN była wykorzystana w takich przypadkach, jak ataki w Norwegii w 2011 r. czy zamach bombowy na lotnisku w Burgas w 2012 r., zespół wykorzystywał wówczas centrum operacyjne Europolu w celu zapewnienia wymiany informacji w czasie rzeczywistym ze wszystkimi zaangażowanymi stronami.

Antyterrorystyczna Grupa Zadaniowa (Counterterrorism Task Force – CTF) jest pod względem operacyjnym jednym z ważniejszych narzędzi Europolu w zakresie zwalczania terroryzmu. Grupa została utworzona w następstwie ataków z 11 września 2001 r. w USA. Działalność operacyjną rozpoczęła 15 listopada 2001 r. i prowadziła ją aktywnie do końca 2002 r. Grupę reaktywowano w październiku 2004 r. jako CTF2 w następstwie zamachów z 11 marca 2004 r. w Madrycie. Od strony kadro-

²⁶ Raport roczny opracowywany przez Europol na podstawie danych przekazywanych przez państwa członkowskie UE oraz partnerów trzecich (m.in. Federacji Rosyjskiej, Norwegii, Szwajcarii, Islandii, USA, Kolumbii, Turcji, Interpolu, Eurojustu, unijnego koordynatora ds. zwalczania terroryzmu). Raport stanowi najbardziej kompleksową jawną analizę aktualnego poziomu zagrożenia terrorystycznego dla obszaru Unii Europejskiej.

²⁷ Projekt ukierunkowany na zwalczanie grup terrorystycznych (nieislamskich) wskazanych przez Radę UE jako stwarzające poważne zagrożenie dla państw członkowskich UE. W projekcie uczestniczą m.in.: Austria, Belgia, Czechy, Dania, Grecja, Francja, Finlandia, Niemcy, Hiszpania, Irlandia, Polska, Węgry, Włochy, Litwa, Łotwa, Malta, Holandia, Portugalia, Szwecja, Wielka Brytania.

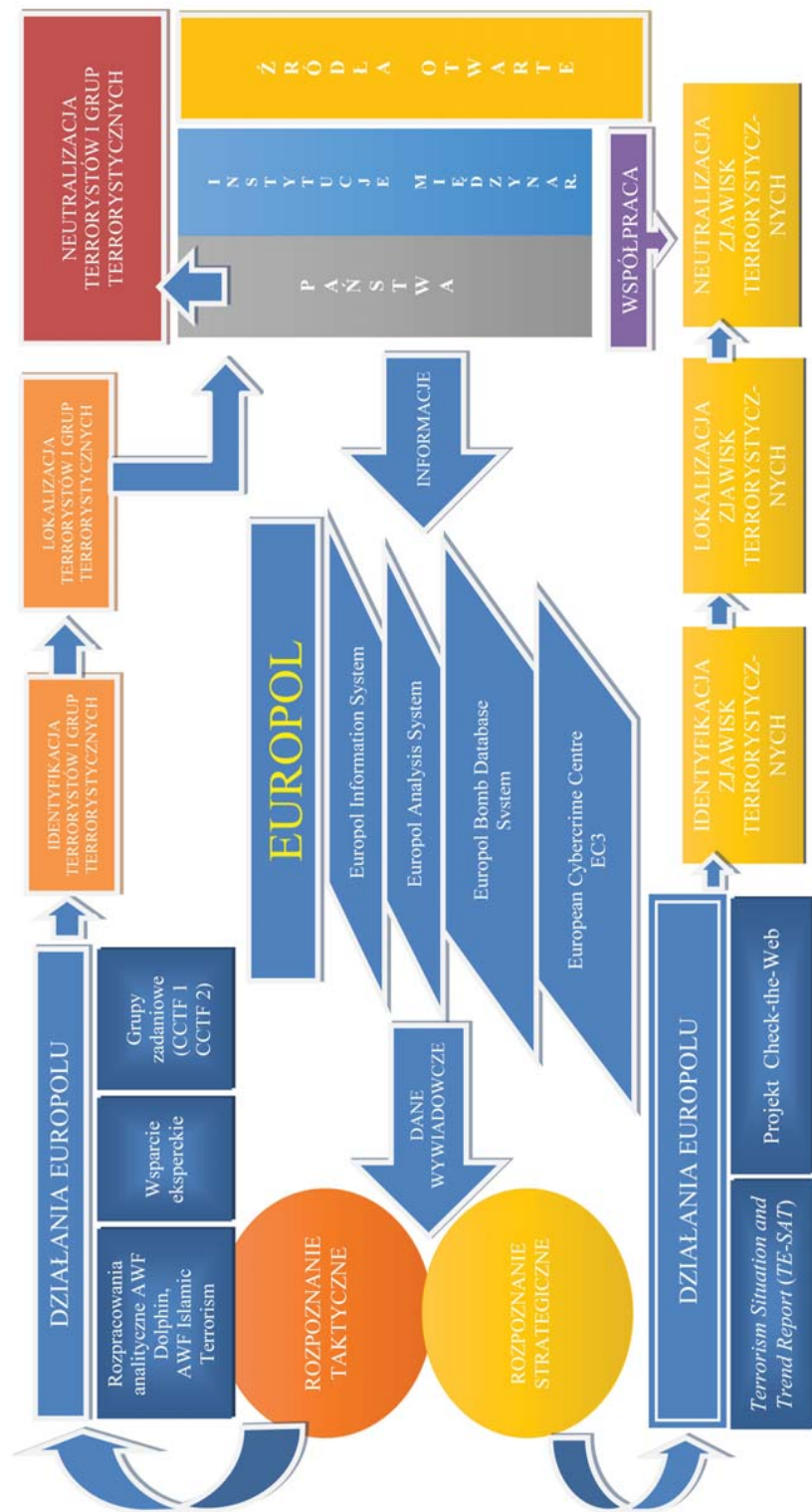
²⁸ Projekt ma na celu zwalczanie przestępstw powiązanych z działalnością islamskich ekstremistycznych grup lub organizacji terrorystycznych (uczestniczą w nim m.in.: Austria, Belgia, Czechy, Cypr, Dania, Francja, Finlandia, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandia, Włochy, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Malta, Holandia, Portugalia, Polska).

wej w skład CTTF2 wchodzi przedstawiciele policji i służb specjalnych państw członkowskich, którzy są oddelegowywani do centrali Europolu. Do głównych zadań CTTF2 należy gromadzenie informacji i danych wywiadowczych o zagrożeniu terrorystycznym oraz przeprowadzanie kierunkowych analiz operacyjnych i strategicznych, wskazujących na potencjalne cele, zagrożenia, szkody oraz konsekwencje dla bezpieczeństwa państw członkowskich. CTTF2 jest o wiele wydajniejsze i pomocne niż CTTF1, dodatkowo jest wspomagane przez pracujące w trybie całodobowym przez siedem dni w tygodniu Centrum Operacyjne. Działania CTTF2 mają na celu wzmacnianie współpracy w sytuacjach wielkich ataków terrorystycznych, w tym szczególna waga jest przywiązywana do wypracowania najlepszych praktyk działania (ang. *best practice*). Na przykład po atakach w Londynie CTTF2 uruchomiła całodobowe centrum operacyjne, wysłała oficerów kontaktowych Europolu do Scotland Yardu w Londynie oraz do ówczesnego Zintegrowanego Centrum Monitorowania Sytuacji (Joint Situation Center – SitCen, obecnie IntCen), a także opracowała strategiczne oceny sytuacji, które zostały pozytywnie ocenione przez władze brytyjskie. Obecnie jednostka zatrudnia ponad 50 ekspertów, którzy są wspierani przez 100 analityków wywiadu Europolu.

Na uwagę zasługuje projekt kontroli Internetu „Check the Web”, w ramach którego Europol gromadzi informacje dotyczące stron internetowych ekstremistów islamskich i opublikowanych tam oświadczeń organizacji terrorystycznych. Omawiany projekt powstał w celu współdziałania w zapobieganiu radykalizacji postaw i rekrutacji do grup terrorystycznych z wykorzystaniem Internetu. Głównym elementem projektu jest specjalny portal internetowy umożliwiający wymianę informacji w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi. Portal zawiera trzy podstawowe elementy: 1) aktualną listę punktów kontaktowych zaangażowanych w „Check the Web” w państwach członkowskich, 2) listę stron internetowych ekstremistów islamskich, 3) listę oświadczeń organizacji terrorystycznych. Dostęp do portalu „Check the Web” mają wszystkie krajowe jednostki Europolu (ENU). W związku z tą inicjatywą Europol stworzył ekspercką platformę ds. współpracy w przeciwdziałaniu ekstremistycznej przemocy (Experts Platform for Countering Violent Extremism), która pracuje online z wykorzystaniem bezpiecznego łącza. Inicjatywa ta jest dostępna dla wszystkich funkcjonariuszy organów ścigania na wszystkich szczeblach administracji z krajów Unii Europejskiej i USA.

Kolejnym środkiem wykorzystywanym do zwiększenia potencjału państw członkowskich Unii oraz jej statutowych instytucji w obszarze rozpoznawania aktywności terrorystycznej prowadzonej w cyberprzestrzeni było ustanowienie w Europolu Europejskiego Centrum ds. Walki z Cyberprzestępczością (The European Cybercrime Centre – EC3). Centrum to rozpoczęło działalność operacyjną 1 stycznia 2013 r. jako ogniwo organizacyjne Departamentu Operacji Europolu i odpowiada m.in. za rozpoznanie i przeciwdziałanie atakom terrorystycznym w cyberprzestrzeni, ukierunkowanym na infrastrukturę krytyczną oraz systemy informatyczne w UE.

Skuteczne wsparcie operacyjne jest warunkowane kumulatywnym udostępnieniem przez Europol kilku odpowiednich dla danej sytuacji działań operacyjnych (usług i produktów). Stosowanie poszczególnych usług w oderwaniu od siebie znacznie obniża skuteczność Europolu. Ważnym założeniem jest zaangażowanie wszelkich środków, które mogą zostać wspólnie użyte w celu neutralizacji danego zagrożenia. Schemat omawianych działań w ujęciu modelowym przedstawiono na rys. 1.



Rys. 1. Model przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym w ramach Europolu.

Źródło: Opracowanie własne.

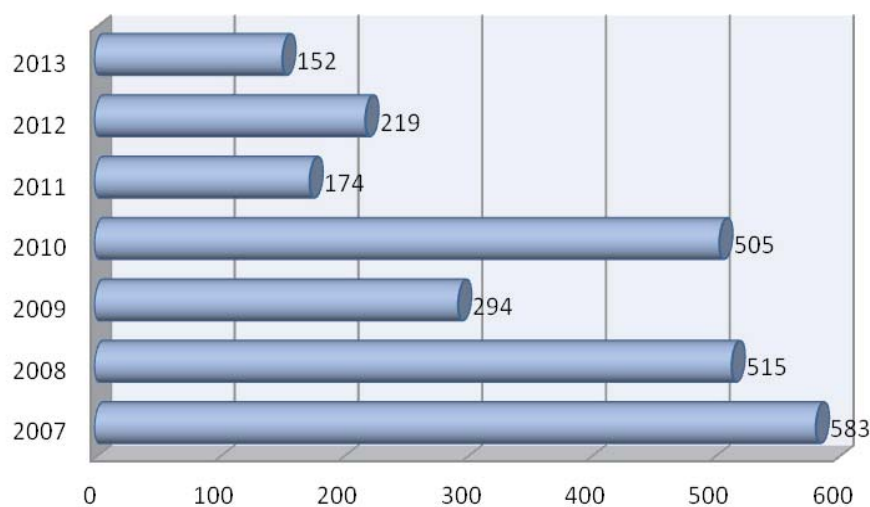
Jak wynika z rysunku 1, ogólny model przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym w ramach Europolu na poziomie taktycznym następuje według poniższych faz:

- identyfikacja organizacji terrorystycznych (terrorystów) w wyniku analizy operacyjnych informacji zgromadzonych przez Europol,
- lokalizacja organizacji terrorystycznych (terrorystów) poprzez wymianę informacji pomiędzy państwami członkowskimi a Europolem,
- neutralizacja organizacji terrorystycznych (terrorystów) poprzez działania prowadzone przez państwa członkowskie (np.: zatrzymanie, aresztowanie),
- umieszczenie informacji zwrotnej przez państwa członkowskie w systemach i bazach danych Europolu.

W przypadku przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym na poziomie strategicznym możemy wyróżnić następujące fazy:

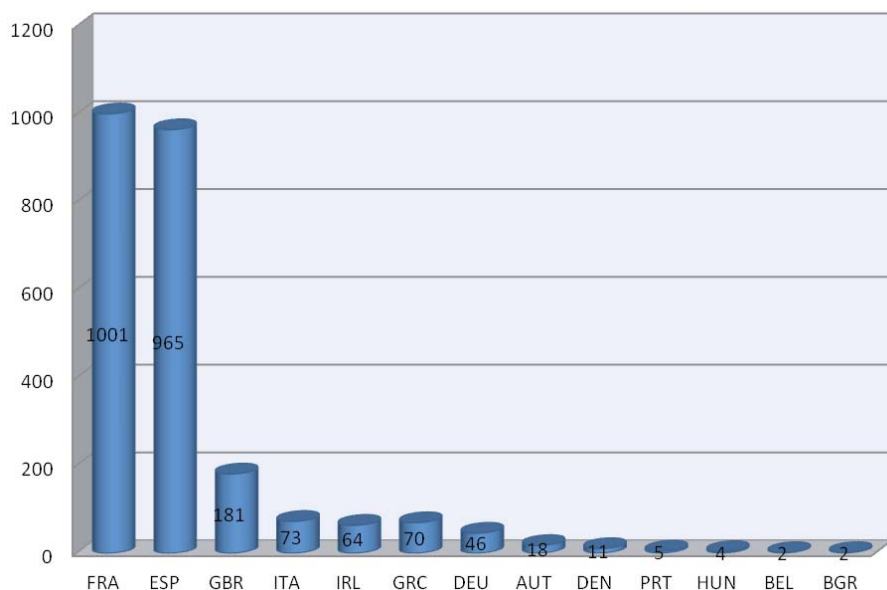
- identyfikacja zjawisk terrorystycznych w wyniku analiz strategicznych przeprowadzonych przez Europol,
- lokalizacja zjawisk terrorystycznych dzięki wymianie informacji pomiędzy państwami członkowskimi a Europolem,
- neutralizacja zjawisk terrorystycznych na skutek wspólnych działań państw członkowskich, instytucji międzynarodowych i Europolu (np.: opracowanie programu działań międzynarodowych).

Analiza raportów TE-SAT z lat 2007–2013 pozwoliła na zidentyfikowanie i zlokalizowanie 2342 incydentów terrorystycznych w UE (zamach przeprowadzony, zamach nieudany, zamach udaremniony). Na wykresie nr 1 przedstawiono incydenty terrorystyczne w ujęciu rocznym.



Wykres 1. Liczba incydentów terrorystycznych w latach 2007–2013 w ujęciu rocznym na podstawie raportów TE-SAT z lat 2008–2014.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportów Europolu.



Wykres 2. Liczba incydentów terrorystycznych dokonanych w poszczególnych państwach w latach 2007–2013 na podstawie raportów TE-SAT z lat 2008–2014.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportów Europolu.

W tym miejscu należy wyjaśnić pojęcia identyfikacji i neutralizacji zagrożeń. W sensie znaczeniowym, pojęcia te nawiązują do funkcji kryminalistyki. Zgodnie z podziałem zaproponowanym przez T. Hanauska w odniesieniu do kryminalistyki wyróżnia się funkcje: rozpoznawczą, wykrywczą, zapobiegawczą oraz dowodową²⁹. **Funkcja rozpoznawcza** polega na opracowywaniu metod i środków służących do uzyskiwania możliwie największej liczby informacji o miejscach ewentualnych zamachów terrorystycznych, przedmiotach i osobach, taktyce aktualnych i przyszłych incydentów terrorystycznych. Z funkcją rozpoznawczą kryminalistyki wiąże się **funkcja wykrywcza**, która zmierza do ujawnienia zdarzenia, jego sprawcy, mechanizmu powstania określonych zjawisk lub ich zmian, a więc konkretyzuje ona wiedzę operacyjną uzyskaną w ramach rozpoznania. **Funkcja zapobiegawcza** jest realizowana zarówno przez podejmowanie działań w kierunku neutralizacji czynników zagrażających, jak i zapobiegania abstrakcyjnym zagrożeniom przewidywanym na podstawie doświadczeń praktyki, badań naukowych czy analiz. Celem działań podejmowanych w ramach funkcji dowodowej kryminalistyki jest natomiast zgromadzenie materiału o walorach dowodowych, który umożliwia przedstawienie określonych wniosków procesowych³⁰. W przypadku przeciwdziałania terroryzmowi można zatem wyodrębnić następujące

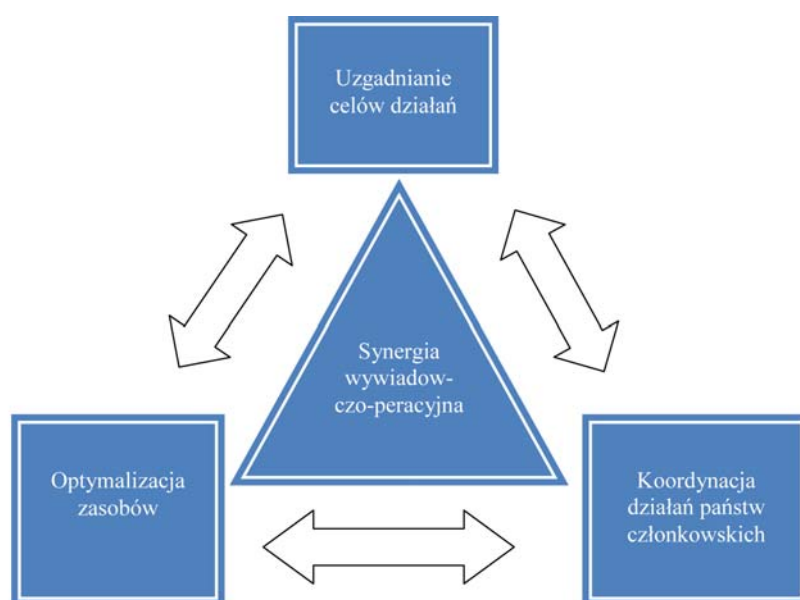
²⁹ T. Hanausek, *Kryminalistyka, Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 38–41.

³⁰ E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008, s. 22 i nast.

układy działań: rozpoznawanie, wykrywanie, zapobieganie i dowodzenie³¹. Identyfikacja zagrożenia jest wynikiem rozpoznawania i wykrywania, a neutralizacja zagrożenia to wynik zapobiegania lub dowodzenia.

Europol w pewnym sensie wyznacza nowy kierunek rozwoju multiagencyjnej współpracy międzynarodowej w zakresie antyterroryzmu. Ten kierunek w dużym uproszczeniu przedstawia poniższe równanie oraz rysunek 2 (prezentacja jego formy graficznej):

**uzgadnianie celów działań + koordynacja działań państw członkowskich +
optymalizacja zasobów = synergia wywiadowczo-operacyjna**



Rys. 2. Kierunek rozwoju multiagencyjnej współpracy międzynarodowej w zakresie antyterroryzmu.

Źródło: Opracowanie własne.

Przykładem wartości dodanej, jaką może być multiagencyjna współpraca międzynarodowa zapewniana państwom członkowskim UE przez Europol w przypadku zaistnienia incydentu terrorystycznego, było wsparcie udzielone Bułgarii po zamachu z 18 lipca 2012 r. W wyniku ataku terrorystów (prawdopodobnie powiązanych z islamistyczną libańską organizacją Hezbollah) na autobus na lotnisku w Burgas zginęło pięciu izraelskich turystów, bułgarski kierowca oraz zamachowiec. Eksperci Europolu ds. materiałów wybuchowych już następnego dnia po zamachu brali udział w oględzinach miejsca zdarzenia, a zespół ds. analizy kryminalistycznej pracujący w Hadze na

³¹ Por. S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Białystok 1996, s. 96 i nast.

materiałach zebranych w trakcie śledztwa (były to m.in. fałszywe dokumenty tożsamości, odłamki improwizowanego urządzenia wybuchowego – IED) przyczynił się do znacznych postępów władz bułgarskich w wyjaśnieniu okoliczności ataku. Pomocny okazał się też system SIENA, dzięki któremu bułgarskie służby w krótkim czasie mogły otrzymać wsparcie analityczno-informacyjne od swoich partnerów z państw członkowskich UE, co okazało się kluczowe przy identyfikacji potencjalnych sprawców zamachu³².

Model współpracy antyterrorystycznej w ramach Europolu to przykład sieciowej kooperacji antyterrorystycznej opartej na węzłach (centrach) koordynacji i wsparcia kooperacji multiagencyjnej. Omawiając model zwalczania zagrożeń terrorystycznych w ramach Europolu, nie sposób abstrahować od oceny skuteczności tych działań. Przy próbie takiej oceny natrafia się jednak na podstawową trudność związaną z niemożnością określenia konkretnych skutków, jakie podjęte już działania wywarły na rzeczywisty stan zagrożenia terroryzmem. W wielu państwach członkowskich wciąż trudno dokonać wyraźnego rozróżnienia, czy wyniki działań zostały osiągnięte dzięki współpracy z Europolem, czy też są skutkiem bezpośredniej współpracy między właściwymi służbami. Pewne jest natomiast, że dla skuteczności działań Europolu kluczowe znaczenie ma przede wszystkim liczba i jakość (aktualność, istotność) przekazywanych mu informacji. Spójność modelu przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym (systemu zarządzania informacją) ma znaczenie wtórne. Głównymi dostarczycielami informacji kryminalnych, a także odbiorcami danych wywiadowczych uzyskanych w wyniku analiz prowadzonych przez Europol, są państwa członkowskie. W gruncie rzeczy uzależnienie informacyjne Europolu od państw członkowskich należy uznać za całkowite. Dlatego rezultaty działań operacyjnych są zależne od pełnej współpracy multiagencyjnej z państwami członkowskimi, która ma kluczowe znaczenie dla całokształtu działalności wywiadowczej Europolu. Bez wkładu informacyjnego państw członkowskich, Europol nie jest w stanie spełnić oczekiwań pokładanych w nim przez Radę UE, Komisję Europejską oraz państwa członkowskie.

Problemem wymagającym odrębnego omówienia są interakcje zachodzące między poszczególnymi platformami współpracy multilateralnej państw członkowskich UE. Europol jest jedynie uczestnikiem prac Grupy Roboczej UE ds. Terroryzmu (WPT), w której skład wchodzi eksperci krajowi wywodzący się zarówno ze służb policyjnych, jak i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne państw członkowskich UE. Jednakże WPT nie ma charakteru operacyjnego. Przedmiotem jej obrad jest w dużej mierze wymiana informacji i doświadczeń o ostatnich wydarzeniach terrorystycznych (ang. *terrorist recent incidents* – comiesięczne raporty składane przez państwa członkowskie), ocena działań i projektów podejmowanych w ramach UE, a także szczególne kwestie dyskutowane przez prezydencję lub wynikające z kluczowych dokumentów unijnych. W ocenie autorów dla zwiększenia potencjału Europolu w walce z terroryzmem na terenie Unii należałoby rozważyć wciągnięcie w jego orbitę kooperacji multiagencyjnej, funkcjonujące w UE, nieformalne sieci współpracy antyterrorystycznej, skupiające służby i instytucje pracujące na rzecz bezpieczeństwa państw członkowskich, przede wszystkim Grupę ds. Przeciwdziałania Terroryzmowi (CTG), która ma typowo operacyjny charakter oraz cechuje się znacznym stopniem elastyczności działania.

³² *Europol supports investigation into terrorist attack at Burgas airport, Bulgaria* [online], <https://www.europol.europa.eu/content/europol-supports-investigation-terrorist-attack-burgas-airport-bulgaria> [dostęp: 15 I 2015].

Szef Europolu Rob Wainwright, komentując sytuację zagrożenia terrorystycznego w państwach członkowskich UE po ataku terrorystycznym w Paryżu z 7 stycznia 2015 r. w redakcji satyrycznego tygodnika „Charlie Hebdo”, wyznał dobitnie, że instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa nie posiadają niezbędnych środków, aby bronić w pełni społeczeństwo przed tego rodzaju zagrożeniami³³.

Abstrakt

W tekście przedstawiono przykładowe platformy (mechanizmy) antyterrorystycznej współpracy multilateralnej unijnych państw członkowskich, w których wykorzystano potencjał i doświadczenia kooperacji multiagencyjnej na rzecz bezpieczeństwa obszaru UE – rozumianej jako formę wielostronnej międzynarodowej współpracy służb specjalnych i policyjnych oraz innych instytucji państwowych i unijnych odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego. Kluczowym elementem tekstu jest kompleksowy opis modelu przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym opracowanego przez Europol wraz z jego stanem prawnym oraz ujęciem strukturalnym. Europol został zaprezentowany jako przykład nowoczesnej sieciowej współpracy antyterrorystycznej opartej na węzłach (centrach) koordynacji i wsparcia kooperacji multiagencyjnej.

Słowa kluczowe: Europol, UE, walka z terroryzmem, multiagencyjność, współpraca międzynarodowa.

Abstract

The article presents examples of anti-terror platforms for cooperation of EU Member States, which use the potential and experience of multiagency cooperation for the security of the EU area, understood as a form of multilateral international cooperation of national police forces, special services and other state and EU institutions responsible for internal security. The paper offers comprehensive description of the model of counterterrorist actions carried out within Europol covering aspects of its legal status and organizational structure. Europol is presented as an example of counterterrorism cooperation network based on nodes (centers) of coordination and support of multiagency cooperation.

Keywords: Europol, EU, combating terrorism, multiagencies, international cooperation.

³³ Za: M. Holden, *Up to 5,000 European Fighters in Syria pose risk – Europol* [online], <http://news.yahoo.com/5-000-european-fighters-syria-pose-risk-europol-174243344.html> [dostęp: 15 I 2015].

Piotr Burczaniuk

Znaczenie lobbingu w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego państwa

Zarys problemu badawczego

O lobbingu, jego zakresach definicyjnych, historycznym ukształtowaniu i znaczeniu we współczesnych systemach demokratycznych we współczesnej literaturze naukowej napisano bardzo wiele. Niestety tylko nieliczne publikacje podejmują próbę opisu działalności podmiotów powszechnie określanych jako lobbujące, ich pozycji, roli i znaczenia wobec konstytucyjnego dobra podstawowego, jakim jest bezpieczeństwo państwa. W tym przypadku praktycznie brak jest opracowań, które oceniałyby zjawisko lobbingu przez pryzmat jednego z podstawowych elementów składowych pojęcia bezpieczeństwa państwa, jakim jest bezpieczeństwo wewnętrzne, a to właśnie ten element pozostaje szczególnie istotny z punktu widzenia właściwości Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Z uwagi na powyższe celem niniejszej analizy jest po pierwsze dokonanie charakterystyki prawnej pojęć *lobbying* oraz *bezpieczeństwo wewnętrzne*, po drugie zaś próba ich odniesienia do siebie i wyznaczenia elementów współzależnych.

Zakres pojęcia *bezpieczeństwo wewnętrzne* w polskiej nauce prawa

Należy wskazać, że w polskim prawodawstwie brakuje definicji legalnej pojęcia *bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, choć kilkakrotnie pojawia się ono w aktach prawnych powszechnie obowiązujących. Po pierwsze, mamy z nim do czynienia w art. 146 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹, gdzie przy charakterystyce kompetencji Rady Ministrów, w pkt 7 pojawia się norma kompetencyjna: *zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*.

Pojęcie to występuje kilka razy w *Ustawie z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu*², która w art. 1, wskazując cel utworzenia ABW, stanowi, że *Tworzy się Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, właściwą w sprawach ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego*. Z kolei art. 5 ustawy, określający zadania ABW, wskazuje w ust. 1 pkt 1, że *Do zadań ABW należy: rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie zagrożeń godzących w bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz jego porządek konstytucyjny, a w szczególności w suwerenność i międzynarodową pozycję, niepodległość i nienaruszalność jego terytorium, a także obronność państwa*, a ust. 4 dookreśla, że do zadań ABW należy *używanie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom informacji mogących mieć istotne znaczenie dla ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego*.

¹ Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.

² Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154, z późn. zm.

Dokonując analizy prawnoporównawczej aktów normatywnych polskiego systemu prawnego, ustaliłem, że pojęcie to pojawia się jeszcze sześciokrotnie w aktach prawnych powszechnie obowiązujących. Trzy razy w aktach prawnych rzędu ustawy, tj. w:

- 1) art. 40a ust. 2 pkt 2 lit. c *Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne*³ – dającym podstawę nieodpłatnego udostępnienia materiałów zawartych w państwowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym w celu realizacji ustawowych zadań w zakresie ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego,
- 2) art. 22 ust. 2 *Ustawy z dnia 29 czerwca 2011 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących*⁴ – odnoszącym się do opinii szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie wpływu inwestycji na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa jako elementu procedury ubiegania się przez inwestora o wydanie pozwolenia na budowę obiektu energetyki jądrowej,
- 3) art. 2 ust. 4 *Ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej*⁵ – gdzie pojęcie to jest elementem definicji legalnej „krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego”.

Ponadto pojęcie to występuje w trzech aktach wykonawczych rangi rozporządzenia, tj. w:

- 1) *Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej imienia gen. Stefana Roweckiego „Grota”, określenia jej wzoru oraz zasad nadawania i noszenia*⁶,
- 2) *Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24 listopada 2009 r. w sprawie militaryzacji jednostek organizacyjnych wykonujących zadania na rzecz obronności lub bezpieczeństwa państwa*⁷,
- 3) *Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 maja 2014 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół*⁸.

Podsumowując, należy podkreślić, że większość ze wskazanych powyżej aktów prawnych – co widać z punktu widzenia ich miejsca w systemie oraz znaczenia norm w nich zawartych – wiąże się z zadaniami ABW bądź odnosi się bezpośrednio do nich. Skłania to do refleksji, że pojęcie „bezpieczeństwa wewnętrznego” państwa jest przez ustawodawcę w swoisty sposób zarezerwowane dla definiowania właściwości ABW. Można też powiedzieć, że gdy ustawodawca mówi o „bezpieczeństwie wewnętrznym” państwa, to wiąże ten rodzaj bezpieczeństwa wprost bądź pośrednio właśnie z zadaniami Agencji.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że wobec braku definicji legalnej pojęcia „bezpieczeństwo wewnętrzne”, pomimo kilkakrotnego posłużenia się nim w aktach normatywnych w celu określenia zakresu znaczeniowego tego pojęcia, należy zastosować reguły wykładni językowej nakazujące w takiej sytuacji odwołanie się do reguł znaczeniowych pojęcia występujących w języku specjalistycznym danej dziedziny bądź

³ Dz.U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287, z późn. zm.

⁴ Dz.U. z 2011 r. Nr 135, poz. 789, z późn. zm.

⁵ Dz.U. z 2009 r. Nr 178, poz. 1380, z późn. zm.

⁶ Dz.U. z 2011 r. Nr 72, poz. 386, z późn. zm.

⁷ Dz.U. z 2009 r. Nr 210, poz. 1612, z późn. zm.

⁸ Dz.U. z 2014 r., poz. 803.

też w języku potocznym. W piśmiennictwie najczęściej wskazuje się, że bezpieczeństwo wewnętrzne państwa jest jednym z dwóch oprócz bezpieczeństwa zewnętrznego rodzajów bezpieczeństwa wyróżnianych ze względu na stosunek do obszaru państwa. Razem, w sposób dychotomiczny, pojęcia te tworzą termin „bezpieczeństwo państwa” (też: „bezpieczeństwo narodowe”). *Bezpieczeństwo narodowe* (państwa) jest natomiast definiowane jako stan niezagrażonego spokoju, wyrażany poprzez potrzebę istnienia, przetrwania, pewności, stabilności, tożsamości, niezależności, ochrony poziomu i jakości życia⁹. Z kolei w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 r.* wskazują się, że:

(...) współczesne środowisko bezpieczeństwa charakteryzuje zacieranie się granic między jego wymiarem wewnętrznym i zewnętrznym, militarnym i pozamilitarnym. Globalizacja i rosnąca współzależność często skutkują nieprzewidywalnością zjawisk, których zasięg nie jest już ograniczony barierami geograficznymi, systemami politycznymi i gospodarczymi. Nadal obecne są wyzwania i zagrożenia typu militarne. Bezpieczeństwo Polski będzie zależało od jej zdolności do efektywnej realizacji interesów narodowych i osiągania celów strategicznych w obecnych i prognozowanych warunkach bezpieczeństwa. Dotyczy to w szczególności wykorzystania szans i sprostania wyzwaniom o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym, asymetrycznym i transsektorowym, które są konsekwencją wzajemnie na siebie oddziałujących procesów i zjawisk politycznych, militarnych, ekonomiczno-społecznych, demograficznych i środowiskowych¹⁰.

Zakres pojęcia *lobbing* w polskiej nauce prawa

Tak jak w przypadku pojęcia „bezpieczeństwo wewnętrzne”, podobne problemy z ustaleniem zakresu definicyjnego spotykamy, analizując pojęcie „lobbing”. W pierwszej kolejności należy bowiem wskazać, że podstawowa dla rozważań w tym zakresie *Ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa*¹¹, zwana dalej ustawą o działalności lobbingowej, nie posługuje się pojęciem *lobbingu*, lecz wprowadza pojęcie oraz definicję *działalności lobbingowej*, rozumianej, zgodnie z art. 2 ust. 1 jako *każde działanie prowadzone metodami prawnie dozwolonymi zmierzające do wywarcia wpływu na organy władzy publicznej w procesie stanowienia prawa*. Co istotne, tak ukształtowana definicja zawęża pojęcie „działalności lobbingowej” wyłącznie do działalności o charakterze prawotwórczym, pozostawiając poza zakresem regulacji spotykane w innych krajach rozwiązania uznające za działalność lobbingową, a przede wszystkim regulujące tę działalność, także wpływanie na inną niż prawotwórcza działalność egzekutywy czy też oddziaływanie na judykaturę. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że projekt przedmiotowej ustawy przygotowany przez rząd włączał do jej zakresu również działania w ramach *kształtowania polityki państwa oraz praktyki organów władzy publicznej na szczeblu centralnym i lokalnym, w szczegól-*

⁹ Por. K. Żukrowska, *Pojęcie bezpieczeństwa i jego ewolucja*, w: *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, K. Żukrowska, M. Gracik (red. nauk.), Warszawa 2006, s. 21.

¹⁰ *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* została zatwierdzona 5 XI 2014 r. przez prezydenta Bronisława Komorowskiego na wniosek premiera. Dokument ten został wydany na podstawie art. 4a pkt 1, ust. 1 *Ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. Nr 44, poz. 220, z późn. zm.). Zastępuje on strategię przyjętą 13 XI 2007 r.

¹¹ Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1414, z późn. zm.

ności w zakresie przyznawania przywilejów w formie: koncesji, zezwoleń, licencji, ulg, umorzeń (...) ¹². W toku prac legislacyjnych w parlamencie ustawodawca zawęził zakres przedmiotowy ustawy wyłącznie do etapu stanowienia prawa.

Po drugie, polski ustawodawca dookreślił w ustawie wyłącznie zasady wykonywania tzw. zawodowej działalności lobbingowej, rozumianej zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy jako *zarobkowa działalność lobbingowa prowadzona na rzecz osób trzecich w celu uwzględnienia w procesie stanowienia prawa interesów tych osób*. Tym samym ustawodawca wprowadził de facto dwie formy działalności lobbingowej: typ podstawowy oraz typ kwalifikowany ¹³.

Typ podstawowy działalności lobbingowej to każda działalność o charakterze lobbingowym inna niż zawodowa, a więc każda, która spełnia przesłanki z ust. 1 ustawy o działalności lobbingowej, tj. definicji działalności lobbingowej, ale niespełniająca przesłanek, o których mowa w ust. 2 i 3 ustawy, tj. działalności lobbingowej zawodowej. Ten rodzaj lobbingu podlega wyłącznie zasadom jawności. Ustawodawca nie wskazał wobec tej formy działalności wymogu określonej formy prawnej jej prowadzenia, zasad czy też sposobów kontroli.

Typ kwalifikowany działalności lobbingowej to działalność lobbingowa będąca jednocześnie działalnością lobbingową zawodową, podlegająca określonej reglamentacji prawnej, związanej ze szczegółowymi obowiązkami i uprawnieniami przewidzianymi wobec podmiotu prowadzącego tę formę działalności lobbingowej. Obowiązki te są dookreślone głównie w trzech aktach normatywnych: wspomnianej już ustawie o działalności lobbingowej oraz *Regulaminie pracy Rady Ministrów* ¹⁴ i *Regulaminie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej* ¹⁵. Oba wskazane regulaminy precyzują głównie formalne zasady uczestnictwa zawodowych lobbystów w procesie stanowienia prawa, odpowiednio na poziomie legislacji rządowej oraz parlamentarnej. Do grupy podmiotów objętych typem kwalifikowanym należą bez wątpienia profesjonalni lobbyści, czyli firmy lobbingowe i działający w pojedynkę niezależni lobbyści, oraz specjalistyczne agencje public relations. Ta grupa lobbystów jest zarejestrowana w utworzonym na podstawie art. 10 ustawy o działalności lobbingowej rejestrze podmiotów wykonujących zawodową działalność lobbingową, prowadzonym przez ministra właściwego do spraw administracji (aktualnie ministra administracji i cyfryzacji), personalia działających w sejmie lobbystów są zaś umieszczone na stronie internetowej tegoż organu ¹⁶.

Wprowadzony w ten sposób zakres definicyjny pojęcia „działalności lobbingowej” generuje wiele istotnych problemów natury praktycznej. Należy bowiem wskazać, że większość systemów prawnych na świecie regulujących problematykę lobbingu definiuje ją wyłącznie w kategorii działalności profesjonalnej (zarobkowej) – czyli naszego typu kwalifikowanego. W ten sposób wprowadzenie na gruncie polskiej ustawy typu podstawowego doprowadza do kolizji jej zakresów definicyjnych:

- a) z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawa, wyrażonymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, m.in. w art. 63 prawo petycji (*Każdy*

¹² Projekt ustawy o działalności lobbingowej z dnia 27 października 2003 r. (Druk nr 2188).

¹³ M.M. Wiszowaty, *Działalność lobbingowa w procesie stanowienia prawa, Ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. z komentarzem*, Warszawa 2010, s. 96.

¹⁴ *Uchwała Nr 190 Rady Ministrów z dnia 29 października 2013 r. Regulamin pracy Rady Ministrów*, M.P. z 2013 r., poz. 979.

¹⁵ *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, M.P. z 2012 r., poz. 32, z późn. zm.

¹⁶ Zob. <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/page/lobbing>.

ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej) czy też wyrażoną w art. 14, 25, 49, 53 oraz 54 zasadą wolności słowa. Te konstytucyjne zasady analizowane w kontekście definicji wprowadzonych ustawą o działalności lobbingsowej wymagają ich zakwalifikowania jako odmiany bądź formy działalności lobbingsowej,

- b) z podstawowymi instytucjami demokratycznego państwa prawnego ukształtowanymi na gruncie m.in. art. 12 Konstytucji RP – wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji. Z zasady podmioty takie w demokratycznych państwach są zaliczane do tzw. korporatywnego nurtu uczestników procesu decyzyjnego i przez zagwarantowane im procedury konsultacyjne są powszechnie uznawane za przejaw polityki państwa o charakterze antylobbystycznym. W myśl natomiast polskiej ustawy podmioty te zostały zaliczone do podmiotów prowadzących działalność o charakterze lobbingsowym typu podstawowego.

Co ciekawe, oba wskazane problemy identyfikował podczas prac nad ustawą o działalności lobbingsowej projektodawca rządowy, który w pierwotnym (przesłanym do rozpatrzenia przez Sejm) tekście ustawy wprowadził jasne kategorie wyłączeń obejmujące m.in. procedury składania petycji, wniosków i skarg do organów władzy publicznej, działalność kościołów i związków wyznaniowych, działalność statutową stowarzyszeń i partii politycznych. Zapisy te zostały usunięte z projektu w czasie prac parlamentarnych. Na tej podstawie można więc stwierdzić, że ustawodawca w sposób zamierzony objął powyżej wskazane podmioty przepisami ustawy o działalności lobbingsowej, doprowadzając w konsekwencji do pojawiających się wątpliwości interpretacyjnych i praktycznych.

Odnosząc się do powyższego, warto wskazać na badania, które w 2008 r. przeprowadziła wśród parlamentarzystów Fundacja im. Stefana Batorego¹⁷. Jedno z pytań kierowanych do posłów w ramach tych badań dotyczyło bezpośredniej styczności w działalności parlamentarnej zarówno z formalnym, oficjalnym, jak i nieformalnym lobbingsiem ze strony różnych podmiotów – organizacji, grup, instytucji. Jak wskazywano w odpowiedziach, *najczęściej badani parlamentarzyści z lobbingsiem oficjalnym zetknęli się ze strony związków zawodowych (45% odpowiedzi często), władz lokalnych i samorządowych (53% odpowiedzi często), a więc jak wskazywano naturalnych podmiotów szukających poparcia u posłów. Natomiast z niejawnym, nieoficjalnym lobbingsiem najczęściej mieli do czynienia ze strony również tych samych podmiotów: związków zawodowych (16% odpowiedzi często), władz lokalnych i samorządowych (19% odpowiedzi często)*. To badanie dobitnie obrazuje istotny problem natury faktycznej, związany z posługiwaniem się pojęciem „lobbing” i jego identyfikacją znaczeniową w praktyce. Jako głównych uczestników działań lobbingsowych wskazuje się bowiem podmioty prowadzące działalność lobbingsową typu podstawowego – do tej grupy należą równocześnie takie podmioty, dla których ten rodzaj działalności wynika z natury ich funkcjonowania ukształtowanej bezpośrednio postanowieniami Konstytucji RP (podmioty, które w większości ustawodawstw światowych nie są zaliczane w ogóle do podmiotów lobbingsowych). Co ciekawe, badanie pokazuje, że w praktyce do lobbystów zalicza się również władze lokalne i samorządowe, a więc podmioty, które zgodnie z definicją ustawy są raczej podmiotami, które mogą być poddane lobbingsowi, zagrożone nim, a niebędące lobbującymi.

¹⁷ A. Kubiak, *Parlamentarzyści o lobbingu – raport z badań* [online], Warszawa 2008, http://www.batory.org.pl/doc/parlamentarzysci_o_lobbingu.pdf.

Należy dodać, że w grupie podmiotów należących do typu podstawowego działalności lobbingowej, poza wskazanymi powyżej podmiotami typu korporacyjnego, znajdują się również podmioty prowadzące lobbing we własnym imieniu, takie jak: media, administracja czy instytucjonalne grupy interesów, wobec których jednak z uwagi na przyjętą metodologię ustawy nie wprowadzono żadnych rozwiązań prawnych określających zasady ich funkcjonowania.

Biorąc powyższe pod uwagę, wyraźnie widać, że polski ustawodawca z jednej strony bardzo szeroko zarysował definicję, a przez to i zakres podmiotów zaliczanych do grupy podmiotów prowadzących działalność lobbingową, a z drugiej – nie objął w ogóle regulacją rozwiązań spotykanych w większości systemów prawnych na świecie, dotyczących takich zagadnień, jak np. identyfikacja i rejestracja zleceniodawców lobbyisty (zarówno pośrednich jak i bezpośrednich) bądź podmiotów zainteresowanych, bądź czerpiących korzyści z efektów działalności lobbingowej.

Należy też podkreślić, że ustawa o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa za podstawowy cel regulacji przyjęła nie kwestię dookreślenia zasad prowadzenia działalności lobbingowej, lecz zagwarantowanie zasad jawności i przejrzystości procesu legislacyjnego. Z tego też powodu tytuł ustawy jest w rzeczywistości mylący, gdyż ustawa jest skupiona przede wszystkim na realizacji jej funkcji gwarancyjnej poprzez zapewnienie jawności procesu legislacyjnego (wprowadzenie: programu – teraz wykazu prac legislacyjnych, obowiązków publikacji kolejnych wersji projektu wraz z istotnymi dla procesu legislacyjnego dokumentami), a nie dookreślenia zasad działalności lobbingowej (m.in. nie zawiera katalogu działań, które stanowiłyby działalność lobbingową)¹⁸. Jak wskazywano w komunikacie komisji nadzwyczajnej powołanej do rozpatrzenia projektu ustawy o działalności lobbingowej:

(...) konstytucją tej Komisji nie było zdefiniowanie, co jest działalnością lobbingową i ujęcie tej działalności w zapisy prawne, a także nadanie jej pewnej dynamiki społecznej. Naszą intencją było wprowadzenie zapisów, które umożliwią jawność procesu legislacyjnego (...) nie chodziło o to, że społeczne oczekiwanie jest takie, żebyśmy zdefiniowali, co to jest działalność lobbingowa, jakie firmy mogą prowadzić taką działalność, jakie nadać im uprawnienia itp., bo to nie powoduje patologizacji życia publicznego w Polsce, tylko to, żeby stworzyć takie mechanizmy prawne, które uniemożliwią zły wpływ na prawo, tajny wpływ na prawo, lobbowanie w złej wierze, lobbowanie we własnym interesie przeciwko interesowi publicznemu itd.¹⁹

Lobbing a bezpieczeństwo wewnętrzne

Wracając do podstawowego elementu przedmiotowej analizy, a więc relacji lobbingu czy też działalności lobbingowej i zagrożeń, które może on (ona) generować dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, należy podkreślić, że „czysta” działalność lobbingowa, definiowana ustawowo jako *każde działanie prowadzone metodami prawnie dozwolonymi*, nie może sama w sobie stanowić zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, w tym bezpieczeństwa wewnętrznego. Sam lobbing jest bowiem zjawiskiem pożądanym w demokratycznym państwie prawa jako stanowiący rodzaj dyskursu między prawo-

¹⁸ M.M. Wiszowaty, *Działalność lobbingowa ...*, s. 69.

¹⁹ Biuletyn nr 4446/IV z 19 IV 2005 r. (posiedzenie nr 17).

dawcą a podmiotem zainteresowanym bądź objętym daną regulacją. Zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, jego porządku konstytucyjnego, którego przecież jeden z filarów stanowią zasady tworzenia prawa, powstaną z chwilą naruszenia zasad prowadzenia działalności lobbingowej. W tym kontekście warto przywołać słowa pośła Tadeusza Syryjczyka, który w ramach prac nad ustawą o działalności lobbingowej stwierdził, że *lobbing wpisany jest w proces podejmowania każdej ważnej decyzji politycznej, dlatego trzeba nie tyle zwalczać lobbing, ile określić, w którym momencie staje się on amoralny*²⁰.

Z naruszeniem prawnych ram prowadzenia działalności lobbingowej w Polsce, w pierwszej kolejności będziemy mieć do czynienia w sytuacji złamania zasad wymaganych od podmiotu prowadzącego zawodową działalność lobbingową. Ten rodzaj działalności w większości przypadków sprowadza się do tzw. lobbingu niejawnego (nieoficjalnego) polegającego na wykonywaniu czynności wchodzących w zakres zawodowej działalności lobbingowej bez wpisu do rejestru. Za tego typu aktywność jest przewidziana kara administracyjna określona w art. 19 ustawy o działalności lobbingowej w wysokości od 3000 do 50 000 zł, którą nakłada minister właściwy do spraw administracji.

Analizując jednak organizację działalności lobbingowej w Polsce, należy wskazać na kilka istotnych aspektów wynikających z prawie dziewięciu lat doświadczeń funkcjonowania ustawy o działalności lobbingowej. Bardzo ciekawe opracowania w tym zakresie przygotował w ostatnim czasie Instytut Badań i Analiz Politologicznych oraz Fundacja im. Stefana Batorego. W tym kontekście warto spojrzeć na oficjalne statystyki obrazujące aktywność zawodowej działalności lobbingowej. Co prawda obecnie na listę prowadzoną przez MAiC jest wpisanych 318 podmiotów, kiedy jednak spojrzymy na ich faktyczną aktywność w procesie stanowienia prawa, to można jednoznacznie dojść do przekonania, że jest ona znikoma. Dla przykładu:

- 1) spośród wskazanych podmiotów aktywność wobec Sejmu deklarowało:
 - a) w 2013 r. – 25 podmiotów,
 - b) w 2012 r. – 30 podmiotów,
 - c) w 2011 r. – 24 podmiotów,
 - d) w 2010 r. – 19 podmiotów;
- 2) aktywność wobec poszczególnych organów administracji rządowej:
 - a) wobec Ministerstwa Gospodarki – w 2013 r. zainteresowanie zgłaszało pięć pomiotów wobec łącznie dwóch projektów, w 2012 r. zainteresowanie zgłaszało pięć pomiotów wobec łącznie siedmiu projektów,
 - b) wobec Ministerstwa Finansów – w 2013 r. zainteresowanie zgłaszało siedem pomiotów wobec łącznie jedenastu projektów, w 2012 r. zainteresowanie zgłaszało siedem pomiotów wobec łącznie dwunastu projektów.

Na podstawie tych statystyk widać dość jednoznacznie, że „oficjalny lobbing”, czyli tzw. zawodowa działalność lobbingowa w Polsce praktycznie nie istnieje. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać (brakuje bowiem oficjalnych statystyk), że w większości przypadków lobbing jest realizowany w swoim typie podstawowym, czyli tzw. działalności niezawodowej, jako pozaregulacyjne oddziaływanie np. przez oficjalnie działające instytucje, takie jak organizacje pełniące funkcję tzw. konsultantów społecznych, aktywność organizacji społecznych i stowarzyszeń lub też przez tzw. gości i ekspertów uczestniczących w pracach komisji sejmowych. W tym kontekście można więc stwierdzić, że zagrożenia lobbingowe nie mogą być rozpatrywane

²⁰ M.M. Wiszowaty, *Działalność lobbingowa...*, s 12.

przez pryzmat systemu odpowiedzialności zbudowanego na gruncie ustawy o działalności lobbingsowej, ponieważ ustawa ta nie wprowadza rozwiązań systemowych – nadzorczych, kontrolnych bądź reguł i zasad odpowiedzialności dla podmiotów prowadzących działalność lobbingsową typu podstawowego. W tym wypadku niezbędne jest odwołanie się do innego rodzaju reguł odpowiedzialności, które mogą znaleźć zastosowanie w przypadku tej grupy.

W tym kontekście naruszenie zasad prowadzenia działalności lobbingsowej może być w pierwszej kolejności rozpatrywane w odniesieniu do odpowiedzialności w ramach prawa karnego i sprowadzać się do wypełnienia znamion określonego typu czynu zabronionego, szczególnie:

- 1) łapownictwa – biernego (sprzedajność – art. 228 § 1 kk) i czynnego (przekupstwo – art. 229 kk),
- 2) płatnej protekcji – art. 230 kk,
- 3) handlu wpływami (czynna płatna protekcja) – art. 230a kk,
- 4) nadużycia władzy publicznej – art. 231 kk.

Ponadto, identyfikując zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa będące konsekwencją prowadzenia działalności lobbingsowej szczególnie istotne wydaje się dostrzeżenie i właściwa analiza działań i grup interesu, które wygrywają z innymi. Czy wygrywają te grupy (podmioty), które używają najlepszych argumentów popartych szczegółowymi analizami, czy też takie, które stosują najgłośniejsze (najbardziej zauważalne PR-owsko) metody działań lub wykorzystują dominującą pozycję w danym segmencie rynku? Taka bowiem działalność, mimo że nie musi realizować znamion czynu zabronionego, może generować istotne zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. Szczególnie niebezpieczne jest to wtedy, gdy wśród tak działających podmiotów pojawią się reprezentujące tzw. obcy kapitał, doprowadzający do zależności podmiotu gospodarczego od grupy kapitałowej zarejestrowanej poza granicami państwa bądź też bezpośrednio realizującej interesy innych państw. Ten drugi przypadek wydaje się szczególnie istotny w kontekście właściwości ABW. Może się bowiem zdarzyć, że działalność lobbingsową będzie prowadził podmiot reprezentujący bezpośrednio interesy innego państwa, a adresatem lobbingu będzie organ państwowy bądź podmiot odgrywający rolę pośrednika w procesie wywołania zamierzonego z góry skutku, w tym w ramach procedur legislacyjnych. Wydaje się, że w tym przypadku działalność taka może być rozpatrywana wprost jako działalność wypełniająca znamiona przestępstwa szpiegostwa, w jednym z dwóch typów podstawowych określonych odpowiednio w art. 130 § 1 i 2 kk. Jak wskazuje W. Kulesza, *artykuł 130 kk zawiera sześć typów rodzajowych, w tym dwa typy kwalifikowane. Pierwszy typ ujęty został w § 1 i polega na braniu udziału w działalności obcego wywiadu przeciwko RP. W części § 2 ujęto typ kwalifikowany, gdzie okolicznością kwalifikującą jest udzielanie owemu obcemu wywiadowi wiadomości, których przekazanie może wyrządzić szkodę RP (drugi typ). W tym samym paragrafie ujęto także samodzielny typ polegający na udzielaniu owych informacji przez osobę działającą na rzecz obcego wywiadu, lecz niebiorącą w nim udziału (trzeci typ)*²¹. Z kolei *branie udziału w działalności obcego wywiadu jest równoznaczne z uczestnictwem w działalności obcego wywiadu. Sprawca staje się zatem jego częścią, jako element jego struktury, posiadając przydzielone zadania i będąc rozliczany z ich realizacji. Zadania te będą polegały na uzyskiwaniu, analizowaniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji, dokumentów, materiałów multimedialnych, zdjęć czy przedmiotów (np. prototypów, próbek),*

²¹ W. Kulesza, *Komentarz do art. 130 Kodeksu karnego*, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117–221*, M. Królikowski, R. Zabłocki (red.), Warszawa 2013.

*jak również realizacji innych zadań, niezbędnych do funkcjonowania wywiadu*²². Wobec powyższego, działanie podmiotu lobbującego, w swoisty sposób „zlecone” przez przedstawicieli innych państw (bezpośrednio lub pośrednio przez ich służby specjalne) jako działanie sprowadzające się do podejmowania czynności (sporządzania opinii, analiz, artykułów czy też uczestnictwa czynnego i biernego w procesie legislacyjnym) w celu przyjęcia określonych rozwiązań legislacyjnych zbieżnych z interesami tych mocodawców, powinno być rozpatrywane właśnie jako działalność o charakterze szpiegowskim, skierowanym wprost przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej.

Podsumowanie

Definiowanie pojęć „bezpieczeństwo wewnętrzne” i „lobbing” oraz podejmowanie próby ich wzajemnego odniesienia do siebie wywołuje wiele istotnych problemów badawczych. Po pierwsze brak definicji legalnej pojęcia „bezpieczeństwo wewnętrzne” skutkuje koniecznością każdorazowego budowania jego zakresu przedmiotowego w zależności od rozpatrywanego przypadku z odwołaniem się do doktrynalnego i potocznego rozumienia tego pojęcia. W przypadku natomiast pojęcia „lobbing”, pomimo wprowadzenia dwóch definicji pojęć legalnych – „działalności lobbingowej” i „zawodowej działalności lobbingowej”, wobec licznych luk i niespójności ustawy oraz jej kolizji z zasadami konstytucyjnymi pojawia się wiele problemów interpretacyjnych tego pojęcia. Z kolei zestawienie i odniesienie pojęcia „lobbingu” do „bezpieczeństwa wewnętrznego” pokazuje, że ocena ta jest praktycznie niemożliwa przez pryzmat ustawy o działalności lobbingowej. Na ocenę tę musi się bowiem składać szczegółowa analiza danego zachowania, przybierającego postać działalności lobbingowej i jego odniesienia zarówno do określonej grupy czynów zabronionych przez przepisy karnomaterialne, jak i ich identyfikacja przez pryzmat działania, o którym mowa w art. 5 ust. 1 ustawy o ABW oraz AW, tj. rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania zagrożeń godzących w bezpieczeństwo wewnętrzne państwa.

Abstrakt

Niniejszy artykuł stanowi próbę zdefiniowania oraz wzajemnego odniesienia do siebie pojęć „bezpieczeństwo wewnętrzne” i „lobbing” oraz dokonanie opisu działalności podmiotów powszechnie określanych jako lobbujące, ich pozycji, roli i znaczenia wobec konstytucyjnego dobra podstawowego, jakim jest bezpieczeństwo państwa, przede wszystkim rozpatrywanego przez pryzmat jego podstawowego elementu składowego jakim jest bezpieczeństwo wewnętrzne, najistotniejsze z punktu widzenia oceny właściwości Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W artykule przeanalizowano zakres pojęcia „bezpieczeństwo wewnętrzne” ze szczególnym odniesieniem się do dorobku polskiej nauki prawa. Wobec braku definicji legalnej tego pojęcia omówiono jego znaczenie doktrynalne, przytaczając jednocześnie pełną listę aktów normatywnych posługujących się tym pojęciem. Ponadto artykuł opisuje pojęcie „lobbing” i wskazuje na problemy definicyjne związane z ustaleniem jego jednolitego znaczenia, zwłaszcza w kontekście niespójnych zapisów ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa.

²² Tamże.

W artykule opisano także relację lobbingu (działalności lobbingowej) i zagrożeń, które może on (ona) generować dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, dochodząc do wniosku, że ocena ta jest praktycznie niemożliwa przez pryzmat ustawy o działalności lobbingowej, lecz wymaga szerszego spojrzenia odnoszącego się zarówno do przepisów karnomaterialnych, jak i kompetencyjnych poszczególnych służb.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo wewnętrzne, lobbing, działalność lobbingowa, zawodowa działalność lobbingowa, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Abstract

The aim of the following article is to try to define the notions "internal security" and „lobbying”, to identify relations between them and to create a description of subjects commonly known as lobbyists, their position, role and meaning in the relation with the material constitutional standard, which is the security of the state, particularly with special attention to the internal security as its main and the most important part regarding the scope of competence of the ABW (Internal Security Agency).

The scope of the notion "internal security" was analyzed, with special attention to the polish jurisprudence. Having in mind, that there is no legal definition of this notion, its meaning was analyzed and the statutes in which this notion is used, were enlisted. Moreover, the article describes the notion "lobbying" and indicates problems in defining it, especially concerning incoherent provisions of the statute on lobbying activities in the course of legislation procedures.

Finally, the lobbying relation and the threats to the internal security of the state in the course of lobbying activities were described, reaching to the conclusion that this kind of analysis, basing solely on the provisions of the statute on the lobbying activity, is not complete and it is necessary to look wider on the problem, including analysis of the penal law provisions and provisions setting out the scope of the competences of the services.

Keywords: internal security, lobbying, lobbying activities, professional lobbying activities, the Internal Security Agency.

Aneta Jakubiak-Mironczuk

Lobbing – konflikt realizacji partykularnych interesów grup społecznych a ochrona interesu publicznego

Wieloznaczność terminologiczna i jej skutki

Lobbing, określaný jako wywieranie wpływu na decyzje władzy publicznej, posiada zarówno długą historię, jak i cechuje się brakiem jednoznacznej definicji¹. Tradycyjnie lobbing ujmowany jest jako jednostronne oddziaływanie podmiotów reprezentujących partykularne interesy na podmioty z mocy prawa reprezentujące interes publiczny. Lobbing jest zjawiskiem dynamicznym niemal w każdym aspekcie, zwłaszcza w zakresie metod działania. Zmiany wynikają zarówno z profesjonalizacji zawodu lobbysty, jak i z rozwoju techniki i zmian społecznych związanych z procesami globalizacji².

Klasyfikacja lobbingu obejmuje takie kategorie, jak: pośredni i bezpośredni (kryterium celu), ofensywny i defensywny (kryterium strategii), legislacyjny, normatywny strukturalny, fałszywy, mix³. Oddziaływanie grup interesów dzieli się na ukryte i jawne. Może ono polegać na podejmowaniu działań lobbystycznych wobec decydentów oraz na stwarzaniu sytuacji oddziałującej na instytucje publiczne, tak jak w lobbingu *grass-roots*, w którym lobbysta stymuluje akcję wyborców. Do metod lobbingu są zaliczane również działania promujące, które mogą polegać na dostarczeniu określonych informacji, a także na wykreowaniu określonego nastawienia do promowanej polityki⁴. Typy polityk lobbingowych są również klasyfikowane na podstawie kryterium przedmiotu oddziaływania: polityki redystrybucyjne ukierunkowane na transfer zasobów, polityki dystrybucyjne zorientowane na rozdzielenie środków publicznych, polityki regulacyjne obejmujące legislację i egzekutywę⁵.

Dodatkowe działania zaliczane do lobbingu, np. przez regulacje stanowe w USA, to: uzyskanie przychylności organów władzy, umożliwienie kontaktu pomiędzy urzędni-

¹ Problemy pojęciowe dotyczą też rozróżnienia lobbingu od nieakceptowanych społecznie, i w większości systemów również prawnie, zachowań takich, jak: korupcja czy tzw. czarny lobbing. Podobnie rzecznictwo interesów niejednokrotnie jest utożsamiane z innymi formami partycypacji obywateli w podejmowaniu decyzji publicznych, jak na przykład korzystanie z prawa do petycji przez obywateli we własnym imieniu czy uczestniczenie w konsultacjach społecznych przeprowadzanych w ramach przygotowywania projektu aktu normatywnego. Interesujący jest również zakres pojęć używanych w omawianym kontekście w różnych krajach, np. w USA – „działalność lobbingowa”, „aktywność lobbystyczna”, „promocja interesów”, „promocja spraw”, w Argentynie – „rzecznictwo interesów”, w Peru i w Chile – „stosunki instytucjonalne”.

² M. Wiszowaty, *Regulacja prawna lobbingu na świecie. Historia, elementy, stan obecny*, Warszawa 2008, s. 30; oraz np. *Lobbying Registration and Reporting Manual for the Lobbyists Law* [online], rozdział 97, www.ethics.hawaii.gov [dostęp: 15 VII 2014].

³ P. Dereszczński, *Rozwój lobbingu w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2005, R. LXVII, z. 4, s. 210–211.

⁴ R. van Schendelen, *Machiavelli w Brukseli*, Gdańsk 2006, s. 284.

⁵ A. Surdej, *Czy Polska powinna inwestować w lobbing? O niektórych uwarunkowaniach efektywności lobbingu europejskiego*, materiały konferencji „Rola lobbingu w procesie integracji Polski z Unią Europejską”, Uniwersytet Jagielloński, 12–13.05.2000, s. 3; U. Kurczewska, M. Molęda-Zdziech, *Lobbing w Unii Europejskiej*, Warszawa 2002, s. 19.

kiem a zleceniodawcą, zwrócenie uwagi deputowanego lub urzędnika przez świadczenie usług, prezenty, rozrywkę, spowodowanie decyzji o zakupie towarów lub usług oferowanych przez zleceniodawcę lobbysty, reklamowanie w mediach i kontakt z mediami mający na celu oddziaływanie na administrację publiczną⁶. W prawodawstwie kolumbijskim z 2003 r. oprócz wymienionych działań za lobbying uznano również reprezentację interesów obcych państw, monitorowanie prawa i wpływ na opinię publiczną⁷. W brytyjskiej koncepcji za lobbying uznano komunikowanie się z urzędnikiem w celu wpływania na jego decyzję. Stosowane formy wywierania wpływu na proces decyzyjny można opisać na przykładzie Francji: udział w pracach komitetów rządowych, działalność w Radzie Ekonomicznej i społecznej, formalne i nieformalne spotkania z urzędnikami, kampanie public relations, działania prawne, lobbying parlamentarny, wpływanie na partie i ich liderów, demonstracje, strajki, próby blokowania i sabotowania decyzji politycznych⁸.

W litewskiej klasyfikacji wprowadzono podział na działania lobbyingowe legalne i nielegalne. Działanie nielegalne poza standardowym działaniem bez rejestracji czy w imieniu fikcyjnego zleceniodawcy obejmuje również działania, które w innych porządkach prawnych należą do legalnych działań lobbyingowych, np. doprowadzanie do mianowania określonej osoby na stanowisko publiczne, lub do katalogu przestępstw, np. wprowadzenie w błąd władz publicznych przez podawanie nieprawdziwych informacji. Wyodrębniono też kategorię działalności nielobbyingowej, do której zaliczono działalność wykładowców, dziennikarzy i urzędników prowadzoną w ramach obowiązków, bez dodatkowego wynagrodzenia, wykonywaną w interesie indywidualnym⁹. W polskiej ustawie lobbying został uregulowany tylko w odniesieniu do procesów stanowienia i jako zarobkowa działalność lobbyingowa.

Instytucjonalizacja lobbyingu na świecie nie ma jednolitego wzorca. Za takie działanie są uznane działania pośrednie i bezpośrednie, a także lobbying *grass-roots*. Odnoszą się one zarówno do działań wobec władzy legislacyjnej, jak i wykonawczej oraz sądowniczej. Co do przedmiotu lobbyingu również nie ma jednoznacznego stanowiska, ponieważ dotyczy on: decyzji legislacyjnych, a także interpretacyjnych, decyzji stosowania prawa, wpływu na stworzenie lub zmodyfikowanie programu oraz decyzji personalnych, w tym obsadzania stanowisk, działań związanych z wyborami, a także uzyskiwania od władz dotacji, subwencji lub jakiegokolwiek gratyfikacji finansowej, zlecenia lub zamówienia¹⁰.

Regulacje prawne odnoszą się do kwestii, kto może, a kto nie może zostać lobbyistą. Przykładowo – w Stanach Zjednoczonych ograniczona jest aktywność lobbyingowa byłych pracowników administracji wysokiego szczebla ze względu na zjawisko „drzwi obrotowych”¹¹. Można też znaleźć reguły dotyczące jawności i ograniczenia wsparcia finansowego, zasad kontaktowania się lobbyistów z decydentami publicznymi oraz spo-

⁶ Np. *The Florida Legislature Guide to Lobbyist Registration and Reporting*, Tallahassee 2004; *A Guide to the Texas Law* [online], www.ethics.state.tx.us [dostęp: 15 VII 2015]; *Guide to Lobbying in Oregon* [online], www.gspc.state.or.us [dostęp: 15 VII 2015]; *Lobbying Registration and Reporting...*

⁷ M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 45.

⁸ F.L. Wilson, *French Interest Group Politics: Pluralist or Neocorporationist?*, „The American Political Review” 1983, nr 4, s. 898.

⁹ *Ustawa Republiki Litewskiej nr VIII-1749 z 27 czerwca 2000 r. o działalności lobbystycznej*, tłum. M. Markuza-Białostocka, „Zeszyty Prawnicze Biura Studiów I Ekspertyz” 2005, nr 1(5), s. 156–162.

¹⁰ Zob. M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 33, 39–46.

¹¹ Dane liczbowe za: M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 156.

sobu wynagradzania lobbystów¹². Lobbyingiem nie są wystąpienia publiczne w imieniu jawnie określonego mocodawcy. Podobnie odróżniono lobbystę od „rzecznika zagranicznego mocodawcy”¹³.

Przedstawiona różnorodność pojęć i klasyfikacji wskazuje na brak jednolitego stanowiska. Takie same działania na gruncie różnych systemów prawnych mogą być klasyfikowane jako legalne i nielegalne. W ujęciu historycznym, co najlepiej jest widoczne na przykładzie Stanów Zjednoczonych, jest widoczna zmiana polityki ustawodawcy wobec lobbyingu. Często polityka ta przebiega według schematu: brak regulacji, zakaz lobbyingu skutkujący zjawiskami patologicznymi oraz regulacja dzieląca wywieranie wpływu na decyzje władzy publicznej na: zachowania legalne i nielegalne.

Wynikiem tego są przeszkody w przeprowadzeniu analizy prawoporównawczej, ponieważ trudno jest formułować wnioski w sytuacji tak dużych różnic nie tylko w polityce regulacyjnej, lecz także w samym rozumieniu działań lobbyingowych. Utrudniona jest również aktywność międzynarodowa państw i ich organów w sytuacji, w której korporacje międzynarodowe podejmują zaplanowane i skoordynowane działania na wybranych rynkach wielu państw. Główną motywacją tych działań jest zysk, z wyjątkiem firm realizujących politykę TBL (*Triple Bottom Line*), czyli uwzględniania w swojej działalności oprócz wartości ekonomicznych również ekologicznych i społecznych¹⁴. Dążenie do maksymalizacji dochodów może odbywać się kosztem interesów społecznych w danym państwie.

Lobbying – ujęcia pozytywne i negatywne

Lobbying jako część życia społecznego może być postrzegany negatywnie jako gra o decyzję prowadzona na zasadach wymiany lub gra prowadzona między administracją publiczną a grupami interesów. Jest to gra, która polega na wywieraniu wpływu. W tym wypadku argumenty, informacje, obrazy są środkami do osiągnięcia zmian na powszechnie znanych zasadach¹⁵. Lobbying jest również rozumiany pozytywnie jako ważny element komunikacji prowadzonej w ramach przewidzianych przez prawo procedur oraz jako działanie wspomagające dialog społeczny¹⁶. W tym ostatnim przypadku jest on szczególnym rodzajem komunikacji ukierunkowanym na uzyskanie pożądanego wyniku, którego skuteczność jest uzależniona od kontekstu organizacyjnego i kulturowego¹⁷.

Analizując zjawisko lobbyingu, należy wziąć pod uwagę założenia współczesnych form państw demokratycznych oraz przyjętych standardów praw człowieka. Konstytucje oraz prawo międzynarodowe przyznają jednostkom prawo do szeroko pojętej wolności osobistej, prawo do wolności myśli i słowa, prawo do zrzeszania się, a jednocześnie prawo do partycypacji w sprawowaniu władzy. Oczywiście żadne z tych uprawnień nie

¹² B. McDowell, *The Legality of 'Lobbying Contracts'*, „Boston University Law Review” 1961, nr 41, s. 54–68; M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 35.

¹³ M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 38.

¹⁴ Szerzej zob. J. Elckington, *Potrójna linia przewodnia – wprowadzenie*, w: A. Henriques, J. Richardson, *TBL czy wszystko się zgadza?*, Warszawa 2010, s. 39–56.

¹⁵ M. Clamen, *Lobbying i jego sekrety*, Warszawa 2005, s. 1, 4, 15.

¹⁶ Tamże, s. 15–16, 216.

¹⁷ Zob. B. Sobkowiak, *Public relations jako forma komunikowania masowego*, w: B. Dobek-Ostrowska, *Studia z teorii komunikowania masowego*, Wrocław 1999, s. 64; J. Sroka, *Lobbying jako strategia promocji interesów grupowych*, w: *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), Wrocław 2002, s. 216; K. Jasiecki, M. Mołęda-Zdziech, U. Kurczewska, *Lobbying. Sztuka skutecznego wywierania wpływu*, Kraków 2006, s. 30.

ma charakteru bezwzględny, niemniej jednak konstytuują one pewien zakres warunków wpływających na treść regulacji lobbingu. Obecnie jest on uznawany za stały i niezbędny element demokracji, jedną z form uczestnictwa obywateli w sprawowaniu i kontrolowaniu władzy¹⁸.

W Stanach Zjednoczonych sformułowano tezę, że dopóki każda grupa interesów, która zgłaszała się do deputowanego, była wysłuchana, dopóty nie było konieczności uciekania się do lobbingu. Dopiero silna konkurencja grup oraz fakt, że tylko zorganizowane grupy były traktowane jako „polityczni klienci” przyczyniły się do wytworzenia profesjonalnych mechanizmów wpływu oraz, niestety, do wzrostu praktyk korupcyjnych. W tym ujęciu lobbying jest naturalną konsekwencją działalności grup interesów w warunkach wielości i różnorodności interesów społecznych¹⁹.

W Unii Europejskiej założono, że umożliwienie grupom interesu jak najszerszej partycypacji w sprawowaniu władzy pozwoli na rozwiązywanie istotnych konfliktów politycznych w ramach procedur konsultacyjnych, a nie egzekucyjnych, poza tym szerokie spektrum legalnych możliwości powinno ograniczyć przypadki oddziaływania nielegalnego²⁰. Podmioty podejmujące działalność lobbingsową są traktowane jako partnerzy społeczni, a Komisja Europejska w *Protokole o polityce społecznej*, dołączonym do traktatu o Unii Europejskiej art. 3 ust. 1, została zobowiązana do podejmowania rozmów z partnerami społecznymi w zakresie polityki społecznej.

Rozważając kryteria podmiotowe, należy wziąć pod uwagę dwie sytuacje: w pierwszej grupa interesu prowadzi działalność lobbingsową jako jedną z metod realizacji własnych celów, w drugiej ma się do czynienia z podmiotem (osobą lub organizacją), który świadczy usługi lobbingsowe zarówno jako główną, jak i dodatkową formę działalności, np. kancelarie prawne.

Lobbying to przede wszystkim działanie lobbysty. Istnieje podział na lobbystę zewnętrznego (ang. *consultant-lobbyist*) oraz lobbystę wewnętrznego (ang. *lobbyist in house*). Lobbyistą nie jest pracownik, którego działania lobbingsowe są uboczne w kontekście wykonywanych obowiązków. W amerykańskiej literaturze przedmiotu przyjęto podział na lobbying dokonywany podczas procesów tworzenia i zmiany prawa, lobbying legislacyjny oraz lobbying wobec władzy wykonawczej. Z punktu widzenia nauki analiza obszarów wpływu na procesy decyzyjne jest domeną nauk o zarządzaniu i psychologii.

We wszystkich opracowaniach dotyczących lobbingu – w tym, co szczególnie istotne, w uzasadnieniach aktów prawnych – występują problemy ze zdefiniowaniem lobbingu. Problemy z konstruowaniem definicji lobbingu niejednokrotnie przesądzały o braku powodzenia w uchwalaniu aktów normatywnych (np. w Izraelu) lub wydłużeniu czasu ich uchwalenia (np. w Unii Europejskiej) czy wręcz uchyleniu ustawy (w Australii)²¹. Ten rodzaj definicji lobbingu jako wywierania wpływu na decyzje władzy publicznej obejmuje szerokie spektrum zjawisk i działań o skrajnie zróżnicowanym charakterze, w tym podlega ocenie zarówno prawnej, jak i moralnej.

Wywieranie wpływu na procesy decyzyjne władzy publicznej może się odbywać przez podmioty trzecie dokonujące takich czynności we własnym imieniu lub w imieniu zleceniodawców. Co do zasady lobbying odnosi się do tej drugiej sytuacji. Wywieranie wpływu dotyczy działania przewidzianego w ramach procedur, np. konsultacje społecz-

¹⁸ U. Kurczewska, M. Molęda-Zdziech, *Lobbying w Unii...*, s. 13.

¹⁹ M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 86.

²⁰ Zob. *A Business Guide to European Community Legislation*, European Practice Library, KPMG, 1993, s. 49.

²¹ Zob. M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 27.

ne, oraz działania podejmowanego poza takimi procedurami. Klasyfikacja form wpływu grup interesu na władzę publiczną nie jest jednoznaczna. Przykładowo korporatyzm, jako instytucjonalne włączenie grup interesu w procesy decyzyjne władzy publicznej, jest uznawany za alternatywę dla lobbingu lub jego odmianę²². Zasadnicza różnica między tymi zjawiskami odnosi się do stopnia ich instytucjonalizacji. Korporatyzm jest oparty na stałych i jasnych zasadach uczestnictwa grup w ciałach doradczych²³.

W tego rodzaju rozwiązaniach są przewidziane roszczenia grup w nich uczestniczących, które wynikają z rozwiązań ustrojowych. Mogą one dotyczyć roszczenia do udziału w podstępowaniu decyzyjnym oraz – w zależności od konkretnych rozwiązań – roszczenia o uznanie wyniku procesu decyzyjnego za nieważny w przypadku braku możliwości realizacji tego uprawnienia do udziału²⁴. Lobbing przez niski zakres instytucjonalizacji charakteryzuje się większą swobodą, a przede wszystkim zapewnia możliwość dynamicznej zmiany społecznej. Siła grupy społecznej nie zależy tylko od miejsca, jakie przewidział dla niej ustawodawca, ale jest związana z jej faktycznymi możliwościami oddziaływania na życie publiczne. Sytuacja oddziaływania na decyzje władzy publicznej jest zdeterminowana logiką trzech perspektyw: grup interesów dążących do realizacji własnych interesów, organów władzy publicznej zobowiązanych do ochrony interesu publicznego oraz potencjalnego i realnego konfliktu interesów partykularnych i interesu publicznego.

W tym obszarze, zdaniem autorki artykułu, są uzasadnione dwie główne perspektywy analizy – państwa i grup interesu. Perspektywa państwa jest determinowana obowiązkami władzy publicznej do ochrony interesu publicznego, perspektywa grup interesu zaś uprawnieniami do bycia wysłuchanym i reprezentowanym w zakresie realizacji własnych interesów. Między nimi istnieje zarówno potencjalny, jak i realny konflikt. Pojęcie konfliktu interesów w nauce prawa najczęściej jest używane w kontekście podejmowania decyzji przez osoby pełniące funkcje publiczne, które z racji powierzonych im zadań są zobowiązane do ochrony interesu publicznego i jednocześnie posiadają interesy prywatne pozostające w określonych sytuacjach z sobą w konflikcie²⁵. System prawa reguluje tę sytuację zasadami: bezstronności, neutralności lub zakazem łączenia stanowisk. Ustawodawca, podejmując decyzję regulacyjną, jednocześnie postanawia o zakresie, sposobie ochrony, a przede wszystkim pierwszeństwie czy nadrzędności jednych interesów wobec drugich.

W literaturze można znaleźć pogląd, że ujawnienie konfliktu interesów jest niezbędne do efektywnego zarządzania²⁶. Skuteczność regulacji prawnych zależy między innymi od adekwatności oceny uwarunkowań stosunków społecznych, szczególnie w określeniu *in abstracto* interesów społecznych oraz zakresu konfliktu między nimi. Szeroki zakres uprawnień podmiotowych w warunkach demokracji liberalnych umożliwia podmiotom dążenie do realizacji własnych interesów. Wobec powyższego nad-

²² Zob. A. Pawłowska, *Spółczesność obywatelska – koncepcja i jej współczesna implementacja*, w: *Konstytucjonalizm we współczesnym świecie*, K. Motyka (red.), Lublin 1998, s. 37–38.

²³ Zob. R.B. Kvavik, *Interest Groups in Norwegian Politics*, Oslo 1976.

²⁴ Przykład: rozwiązania niemieckie przewidywały możliwość udziału w procesie decyzyjnym na podstawie decyzji administracyjnej, która mogła być zaskarżona, podobne rozwiązania były przyjęte w Austrii czy Szwajcarii, zob. K. Działocha, *Udział związków zawodowych w procesie tworzenia prawa w RFN*, w: K. Działocha, J. Trzciniński, K. Wójtowicz, *Studia nad udziałem grup interesów w procesie tworzenia prawa*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1987, nr 918, Prawo CLII, s. 90, 125–138.

²⁵ Więcej: *Zapobieganie konfliktom interesów w III RP*, M. Zubik (red.), Warszawa 2003.

²⁶ P. Suwaj, *Konflikt interesów w administracji publicznej*, Warszawa 2009, s. 14–15; W. Skrzydło, *Oceńna rozwiązań prawnych w zakresie zapobiegania konfliktom interesów*, w: *Zapobieganie konfliktom*, s. 11; A. Kojder, *Mechanizmy zapobiegania konfliktom interesów*, w: *Zapobieganie konfliktom*..., s. 20.

mierne ograniczanie możliwości legalnego działania podmiotów społecznych na rzecz własnych interesów jest niewłaściwe. Lobbying jest działaniem charakterystycznym dla demokracji liberalnych. Jako dziedzina społeczna podlega profesjonalizacji. Jest zjawiskiem stałym, z którym są związane pozytywne aspekty dialogu społecznego i dostępu do informacji, opinii i argumentacji, a jednocześnie niosącym zagrożenia zaburzenia procesów podejmowania decyzji przez władze publiczne.

Debata publiczna na temat lobbyingu jest utrudniona ze względu na jego wizerunek. Przykładowo w Polsce w 2003 r. 59 proc. badanych było przekonanych, że za pomocą przekupstwa polityków można spowodować uchwalenie ustawy lub zmianę prawa, 73 proc. twierdziło, że urzędnicy i zawodowi politycy często osiągają osobiste korzyści w zamian za uleganie naciskom w kwestii kontraktów i zamówień publicznych²⁷. W 2013 r. 57 proc. badanych osób krytycznie oceniało zgodną z prawem działalność lobbystów. Podobne krytyczne nastawienie do zjawiska „drzwi obrotowych” prezentowało od 47 do 55 proc. badanych, w zależności od tego, jaką funkcję w przeszłości sprawował lobbysta. W ocenie 47 proc. badanych Polaków wpływ lobbystów na stanowienie prawa jest duży albo bardzo duży²⁸. W Stanach Zjednoczonych 45,5 proc. obywateli uważa, że grupy interesu powinny mieć zakaz kontaktowania się z członkami Kongresu, a według 80 proc. grupy te mają zbyt mocny wpływ na rząd²⁹. W dyskusji społecznej brakuje rozróżnienia działań lobbygowych na legalne i nielegalne. Niska świadomość uwarunkowań i celów rzecznictwa interesów oraz ich znaczenia dla jakości rozwiązań legislacyjnych w połączeniu z medialnymi doniesieniami o tzw. aferach lobbygowych skutkuje brakiem otwartej i rzeczowej dyskusji na ten temat.

W społeczeństwie obywatelskim działanie grup interesów jest zjawiskiem naturalnym i odpowiadającym zasadzie pomocniczości. Grupy interesu mogą posiadać stałe struktury i formy prawne, takie jak stowarzyszenie czy związek zawodowy, ale też mogą funkcjonować na zasadzie ruchów społecznych wykształcających się pod wpływem zdefiniowania interesu społecznego, np. ruch rodziców protestujących przeciw zmianom w sposobie edukacji. Nie można jednoznacznie przyjąć, że każda grupa społeczna jednocześnie jest grupą nacisku ani że lobbying jest przyjętym i z góry założonym sposobem działania każdej z grup społecznych. Wobec powyższego istotne jest sklasyfikowanie lobbyingu jako specyficznej formy działania ukierunkowanej na realizację określonych interesów przez oddziaływanie na organy władzy publicznej za pomocą pośrednika lub przedstawiciela w sposób zgodny z prawem i normami społecznymi³⁰.

Perspektywa realizacji interesów partykularnych

Z perspektywy grup interesów lobbying jest uzasadnionym rzecznictwem interesów grup społecznych w strukturach władzy³¹. Uzasadnienie to ma głównie charakter ekonomiczny. Skoro otoczenie gospodarcze, w tym uwarunkowania dające się zdefiniować jako generujące koszty lub zyski ostatecznie zależą od decyzji instytucji publicznych, to

²⁷ *Polacy o korupcji, lobbyingu i „kupowaniu” ustaw*, Centrum Badania Opinii Społecznej (dalej: CBOS), luty 2003 (BS/37/2003); *Korupcja, nepotyzm, nieuczciwy lobbying*, CBOS, luty 2004 (BS/2/2004).

²⁸ *Konflikt interesów i lobbying – dylematy polityków*, CBOS wrzesień 2013 (BS/122/2013).

²⁹ A. Lewicka-Strzałecka, *Etyka lobbyingu*, w: *Kompendium wiedzy o lobbyingu*, A. Protas (red.), Warszawa 2009, s. 74 i literatura tam przywołana.

³⁰ Por.: E. Karpowicz, *Działalność lobby w Stanach Zjednoczonych. Główne zasady funkcjonowania*, „Materiały i Dokumenty” 1994, nr 198, s. 3; U. Kurczewska, M. Mołęda-Zdziech, *Lobbying w Unii...*, s. 14.

³¹ Np. K. Jasiołki, M. Mołęda-Zdziech, U. Kurczewska, *Lobbying. Sztuka...*, s. 13.

podjęcie działań na rzecz ograniczenia kosztów i maksymalizacji zysków jest racjonalne. Z tej perspektywy wymogi efektywności determinują zakres i metody działania. Dobrze zorganizowane i zaplanowane rzecznictwo interesów, oparte również na lobbingu prewencyjnym, jest uznanym elementem uzyskiwania przewagi konkurencyjnej³². Na przykładzie Stanów Zjednoczonych lobbing dla firm jest inwestycją o bardzo wysokiej stopie zwrotu. Na podstawie badań prowadzonych przez Center for Responsive Politics – jeden dolar przeznaczony na działania lobbingowe powoduje obniżenie podatków od 6 do 20 dolarów. Szacunki mówią o 150 000 proc. zwrotu kapitału zainwestowanego w lobbing³³.

Działania bezpośrednie obejmują wszelką działalność podejmowaną w kontakcie z przedstawicielami władzy publicznej. Jej przykładem są spotkania z przedstawicielami władz publicznych w celu prezentacji stanowiska, przedstawienia punktu widzenia lub dostarczenia informacji. Podstawą działań pośrednich jest założenie, że organy władzy publicznej zawsze funkcjonują w otoczeniu instytucjonalnym, politycznym i społecznym. Decyzje, które podejmują, są wynikiem oddziaływania wielu czynników. Wobec tego faktu jest możliwe oddziaływanie pośrednie. W tym kontekście lobbing jest dodatkowo rozumiany jako marketing, promocja spraw i idei³⁴. Odnoszony jest również do prowadzenia kampanii na rzecz określonego podmiotu lub koncepcji³⁵. W tym ujęciu jest on strategicznym działaniem, którego adresatami są różni decydenci społeczni, a nie tylko organy władzy publicznej.

Lobbing w ujęciu społecznej odpowiedzialności biznesu (Corporate Social Responsibility – CSR) jest elementem długofalowej strategii zarządzania organizacją, opartej na proaktywnym podejściu do otoczenia oraz zarządzaniu relacjami z interesariuszami, pozwalającej na osiąganie celów długofalowych³⁶. Między innymi lobbing, w tym jego forma *grass-roots*, ma na celu propagowanie lub wykształcanie określonych preferencji konsumentów. Lobbing prowadzony zgodnie z założeniami teoretycznymi CSR ma silny społeczny aspekt i powinien odpowiadać zasadom etyki społecznej odpowiedzialności biznesu³⁷. W praktyce istotny jest podział wszystkich podmiotów otoczenia gospodarczego na interesariuszy wewnętrznych i zewnętrznych, ponieważ strategie działania są dostosowane do celu gospodarczego oraz zakresu oddziaływania interesariusza lub grupy interesariuszy na sytuację firmy. Analiza strategii CSR znajduje się poza zakresem tego artykułu, niemniej jednak są one dowodem, że rzecznictwo interesów stanowi nieodzowny element prowadzenia działalności i gospodarczej, i społecznej. Na gruncie nauki o zarządzaniu pytaniem nie jest: *czy prowadzić taką działalność*, tylko: *jak ją prowadzić*, a zwłaszcza: *jak robić to najbardziej efektywnie?*

Częściową odpowiedzią jest profesjonalizacja zawodu lobbysty. Propozycja definicji lobbysty zaproponowana przez Association of Secretaries General of Parliaments obejmuje sześć kategorii osób:

- osoby podejmujące działania mające na celu wywarcie wpływu na decyzje dotyczące strategii i programów rządowych, przyznawania dotacji i zawierania umów, mianowania na stanowiska rządowe lub organizowania kontaktów i spotkań,

³² Por. K. Obłój, M. Trybuchowski, *Zarządzanie strategiczne*, w: *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, A. Koźmiński, W. Piotrowski (red.), Warszawa 1995, s. 124; A. Sławik, *Lobbing w strategiach przedsiębiorstw. Pięć ciekawych analiz przypadków*, Kraków 2009, s. 11.

³³ A. Lewicka-Strzałecka, *Etyka lobbingu...*

³⁴ Koncepcja przedstawiona przez J. Symonds w wywiadzie P. Kościńskiego, *Grupy nacisku są elementem demokracji*, „Rzeczpospolita” z 14–15 maja 1994 r.; za: K. Jasiołki, M. Mołęda-Zdziech, U. Kurczewska, *Lobbing. Sztuka...*, s. 17.

³⁵ Zob. A. Sławik, *Lobbing w strategiach...*, s. 27–28 i literatura tam przywołana.

³⁶ Tamże, s. 11.

³⁷ Tamże, s. 17.

- osoby zatrudnione na pełny etat w przedsiębiorstwach w wydziałach ds. kontaktów z rządem,
- osoby pracujące dla grup założonych w celu popierania określonej sprawy,
- osoby zatrudnione w organizacjach niedochodowych,
- osoby zatrudnione w agencjach prowadzących kampanie reklamowe,
- osoby zatrudnione w specjalistycznych agencjach prowadzących działalność lobbystyczną³⁸.

Drugim obszarem zwiększenia efektywności rzecznictwa interesów jest różnicowanie i poszerzanie zakresu metod oddziaływania. Zakres działań lobbujących, zrekonstruowany na podstawie współcześnie podejmowanych działań ukierunkowanych na wywieranie wpływu, jest bardzo szeroki. Ma on charakter kompleksowego wykorzystania wszelkich obszarów bezpośredniego i pośredniego przekazywania informacji, w tym kształtowania opinii. Przykładowo analiza wydatków Japonii w Stanach Zjednoczonych obejmuje: zatrudnianie lobbystów, prawników i byłych urzędników państwowych wysokiej rangi, doradców politycznych oraz specjalistów ds. public relations; budowanie politycznej sieci poparcia w całym kraju w celu wywierania wpływu na opinię publiczną; kampanie polityczne ukierunkowane na wspieranie interesów gospodarczych i sprzyjającej polityki handlowej; kształtowanie sposobów opisywania spraw gospodarczych przez dziennikarzy, a także promocja osób reprezentujących ich punkt widzenia na uniwersytetach i w instytucjach badawczych³⁹. Aktorzy społeczni podejmujący działania lobbujące to: stowarzyszenia branżowe i handlowe, korporacje, związki zawodowe, grupy obywatelskie, kościoły oraz grupy charytatywne⁴⁰.

Lobbying kojarzony z podejmowaniem określonych działań może polegać również na powstrzymaniu się od działania, niemniej jednak jest stale ukierunkowany na osiągnięcie celu⁴¹. Oznacza to, że lobbying jest strategią osiągnięcia określonego celu, na którą składają się działania o różnorodnym charakterze, zarówno formalne, jak i nieformalne, a także powstrzymanie się od działania, o ile jest to korzystne. Definicja ta oddaje z punktu widzenia prawnika pewien paradoks, że lobbying jest również *wplywaniem nieformalnymi środkami na formalny w swojej istocie proces decyzyjny*⁴². Ta cecha lobbyngu przesądza między innymi o niepowodzeniach instytucjonalizacji tego zjawiska.

Interesujące wnioski wynikają z analizy sposobu postrzegania lobbyngu w UE przez praktyków. Ich punkt widzenia z konieczności uwzględnia regulacje prawne, ponieważ uważają się oni za partnerów dla instytucji publicznych, ale ponieważ są zorientowani na osiąganie wyników, w długiej perspektywie czasowej kierują się zasadami pozaprawnymi. Wśród nieformalnych zaleceń praktycznych są formułowane zasady określane często jako etyczne. Tymczasem praktycy formułują je jako warunki skutecznego działania obliczone na prowadzenie własnej, skutecznej i długoterminowej działalności lobbującej. Jest to podejście charakterystyczne dla logiki europejskiej. Zasada

³⁸ Zob. K. Jasiński, M. Mołęda-Zdziech, U. Kurczewska, *Lobbying. Sztuka...*, 23–14; *Lobbying na świecie. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa 1993, s. 8.

³⁹ Ph. Kotler, S. Jatusripitak, S. Maesincee, *Marketing narodów. Strategiczne podejście do budowania bogactwa narodowego*, Kraków 1999, s. 419; K. Jasiński, M. Mołęda-Zdziech, U. Kurczewska, *Lobbying. Sztuka...*, s. 18.

⁴⁰ M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 98.

⁴¹ R. Schendelen van, *Machiavelli in Brussels, The Art of Lobbying the UE*, Amsterdam 2005, s. 230; J. Czub, *Lobbying grup biznesu w Unii Europejskiej*, Warszawa 2012, s. 20 i literatura tam przywołana.

⁴² A. Nowak-Far, *Funkcjonowanie gmin w Unii Europejskiej. Kompendium dla gmin wiejskich*, Warszawa–Poznań 2002, s. 71; por. K. Jasiński, M. Mołęda-Zdziech, U. Kurczewska, *Lobbying. Sztuka...*, s. 17.

wiarygodności osobistej i merytorycznej jako standard obejmuje poufność, posługiwanie się prawdziwymi informacjami, realizację własnych zobowiązań oraz dysponowanie wiedzą ekspercką⁴³.

Preferowanym podejściem jest szacunek do informacji, który dodatkowo wpływa na wiarygodność, ale przede wszystkim wymaga podejścia analitycznego⁴⁴. W przyjętym przez instytucje europejskie modelu działania informacja jest często ogólnodostępna publicznie, co przekłada się na jej ilość i wymaga prowadzenia monitoringu oraz weryfikacji jej pod kątem użyteczności. Założenie, że grupy interesów są pożądaną częścią społeczeństwa obywatelskiego, przekłada się na szerokie spektrum dostępu lobbystów do przedstawicieli instytucji. Szerokie spektrum działających podmiotów wymaga od lobbystów stałej partycypacji w dialogu społecznym, budowania relacji, a jednocześnie strategicznego podejścia przy realizacji konkretnego zlecenia⁴⁵.

Siła grup interesów jest postrzegana w możliwości formułowania przez nie merytorycznych argumentów, w tym ekspertyz technicznych (tzw. lobbying techniczny) oraz umiejętności współdziałania w rozwiązywaniu problemów zorientowanej na osiągnięcie konsensusu⁴⁶. Jednocześnie wielość podmiotów wymaga od liderów grup interesów umiejętności prowadzenia odpowiedzialnej polityki komunikacyjnej, budowania wizerunku, budowania koalicji oraz elastyczności w działaniu⁴⁷. Grupy interesu tworzą koalicje stałe i czasowe, ponadto często są członkami więcej niż jednej eurogrupy⁴⁸. Powyższej charakterystyce odpowiada zjawisko platform i lobbyingu przekrojowego. Podmioty o różnym statusie, formach organizacji czy zasięgu działania jednoczą się w ramach wspólnego projektu. Przykładem może być Platforma UE ds. żywienia, aktywności fizycznej i zdrowia. Założona i finansowana przez Komisję Europejską, obejmuje ona szerokie spektrum podmiotów, a jej działalność jest zorientowana na integrację, szerzenie, wymianę i weryfikację informacji, a nie na podejmowanie decyzji⁴⁹. W tej formie działania lobbying polega na znalezieniu rozwiązania. Zgodnie z teorią komunikacji siła lobbyingu zależy od siły przytoczonych argumentów na rzecz rozwiązania, które jest osiągane w określonych warunkach dyskursu.

W wyniku analizy sposobu działania grup interesów w ramach oddziaływania na instytucje publiczne sformułowano teorię wymiany międzyorganizacyjnej. Zakłada ona, że w wymianie uczestniczą takie podmioty pozostające z sobą w zależności, które oferują i poszukują wartościowych dóbr⁵⁰. Obszarem wymiany między instytucjami władzy publicznej i grupami interesów jest wiedza ekspercka, informacja i legitymizacja rozumiana jako poparcie społeczne⁵¹.

Z punktu widzenia racjonalności działania grup interesów istotna jest identyfikacja „punktów dostępu”, czyli poszukiwanie instytucjonalnych możliwości wywierania

⁴³ Zob. D. Guéguen, *Lobbying europejski*, Warszawa 2011, s. 80, 99.

⁴⁴ Tamże, s. 77–80.

⁴⁵ Tamże, s. 66–69.

⁴⁶ E. Karpowicz, *Lobbying we współczesnym świecie – zarys uwarunkowań prawnych i działań praktycznych*, Warszawa 1999.

⁴⁷ D. Guéguen, *Lobbying...*, s. 30–32, 38, 52, 86–93, 130.

⁴⁸ E. Karpowicz, *Lobbying we współczesnym świecie...*, s. 15.

⁴⁹ D. Guéguen, *Lobbying...*, s. 134.

⁵⁰ Ph. Schmitter, W. Streeck, *The Organisation of Business Interests. Studying the Associative Action of Business Advanced Industrial Society*, MPIFG Discussion Paper 1999/I, Koln, s. 31.

⁵¹ U. Kurczewska, *Socjologia spotyka lobbying w Unii Europejskiej: o użyteczności teorii socjologicznych słów kilka*, w: *Grupy interesu i lobbying. Polskie doświadczenia w unijnym kontekście*, K. Jasiołkowski (red.), Warszawa 2011, s. 77.

wplywu. Proces ten jest określany jako *venue shopping*⁵². Pojęcie to nie tylko dotyczy poszukiwania miejsca i sposobu wywierania wpływu, lecz także podejmowania takich działań, aby miejsca czy struktury stawały się głównymi centrami decyzyjnymi. Zasada ta dotyczy również oddziaływania na instytucje na szczeblu ponadpaństwowym. Grupa blokowana na szczeblu państwowym szuka możliwości działania np. na szczeblu unijnym⁵³.

Analiza zagrożenia interesu publicznego w kontekście dążenia przez grupy społeczne do realizacji interesów partykularnych, w przekonaniu autorki artykułu, powinna zostać rozpoczęta od zdefiniowania „punktów dostępu”. Zgodnie z założeniami *venue shopping* należy określić wszystkie możliwości wpływu z uwzględnieniem faktu, że lobbying może występować pod postacią działań bezpośrednich i pośrednich – taka analiza musi również być przeprowadzona dwutorowo. Wymaga to określenia wszystkich procedur podejmowania decyzji przez organy władzy publicznej. Jednocześnie trzeba uwzględnić zakres dyskrecjonalności tych organów oraz fakt, że większość procedur decyzyjnych, a zwłaszcza regulacyjnych, jest procesem. W nauce funkcjonują pojęcia zburzenia racjonalności podejmowania decyzji, a analiza uwarunkowań procedur prawnych pod tym kątem pozwoliłaby wskazać obszary, w których występuje ryzyko największego oddziaływania⁵⁴. Z tego względu przede wszystkim należy się odnieść do decyzji w ramach procesów tworzenia prawa. Oczywiście, zgodnie z ugruntowanym poglądem, lobbying wobec władzy wykonawczej, również w kontekście analizowanego konfliktu interesów, ma kluczowe znaczenie.

Kontekst uwarunkowań materialnych wyznacza teoria wymiany. Analiza sposobu działania, w tym możliwości pozyskania zasobów koniecznych do podjęcia decyzji, ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy eksperckiej, informacji i poparcia społecznego, wyznacza stopień otwartości instytucji na wpływ oparty na wymianie. Ten aspekt niekiedy jest uważany za definiujący lobbying jako wkład w procesy publiczne, który polega na współpracy między politykami i grupami interesów w taki sposób, że każda ze stron otrzymuje coś w zamian⁵⁵.

Odniesienie tych dwóch koncepcji – punktów dostępu i teorii wymiany – wskazuje na potrzebę określenia, jakie instytucje w jakich procesach jakich potrzebują zasobów oraz jakie mają możliwości samodzielnego ich pozyskania. Za kluczowy obszar zarówno dla podejmowania decyzji, jak i lobbyngu uznaje się informację⁵⁶. O ile z punktu widzenia władzy publicznej istotna jest jak najpełniejsza informacja, zarówno informacja publiczna, zwana „białą”, oraz informacje pochodzące z monitoringu wewnętrznego, czyli „szare”, jak i informacja „czarna”, czyli poufna lub tajna. Z pozycji lobbyisty szczególną wartość ma informacja „szara” będąca informacją spoza oficjalnego obiegu⁵⁷. Informację „czarną” lobbyista może uzyskać tylko w sposób nielegalny, co oznacza niemożność posługiwania się nią bez narażenia się na poniesienie konsekwencji prawnych.

⁵² F.R. Baumgartner, B.D. Jones, *Agendas and Instability in American Politics*, Chicago 1993; U. Kurczewska, *Socjologia spotyka lobbying...*, s. 70.

⁵³ Za: U. Kurczewska, *Socjologia spotyka lobbying...*, s. 71–72.

⁵⁴ Np. M. Zdyb, *Istota podejmowania decyzji*, Lublin 1993; T. Tyszka, T. Zaleskiewicz, *Racjonalność decyzji*, Warszawa 2001.

⁵⁵ J. Fitzgerald, *Lobbying in Australia: You Can't Expect Anything to Change If You Don't Speak Up*, Sydney 2006, s. 20.

⁵⁶ M. Clamen, *Lobbying i jego sekrety*, Warszawa 2005, s. 8, 47, 53, 56.

⁵⁷ Tamże, s. 56.

Perspektywa ochrony interesu publicznego

Z punktu widzenia zadań administracji publicznej zjawisko lobbingu dotyczy kilku aspektów. Organy te są przede wszystkim powołane do realizacji interesu publicznego, w tym do działania na rzecz dobra wspólnego. Dobro wspólne jako wartość wynika z przestrzeni ponadjednostkowej i ponadindywidualnej⁵⁸. W każdym obszarze działania władzy publicznej jest ono określane adekwatnie do obszaru merytorycznego oraz zawsze w kontekście zasad konstytucyjnych i kultury prawnej danego państwa. W każdym państwie szczególnym rodzajem interesu publicznego jest ochrona bezpieczeństwa i w tym obszarze zagrożenia wynikające z wywierania wpływu na decyzje publiczne mają szczególny charakter.

Naruszeniem interesu publicznego jest działanie godzące w praworządność działania instytucji państwowych, w tym podjęcie decyzji naruszających warunki sprawiedliwości proceduralnej i standardy demokratycznego państwa prawnego. W literaturze można spotkać poglądy, że na gruncie europejskim *dobro wspólne jest postrzegane jako wynik sprawiedliwych i uczciwych pertraktacji pomiędzy grupami interesu*⁵⁹. Takie ujęcie wymaga akceptacji założeń sprawiedliwości proceduralnej jako gwarancji sprawiedliwego wyniku. Z perspektywy materialnej możliwe jest też przyjęcie katalogu wartości istotnych w danym porządku prawnym i w danej kulturze składających się na definicję dobra wspólnego⁶⁰. Ta perspektywa widoczna jest na przykład w Stanach Zjednoczonych.

Lobbing jako zjawisko wpływania na procesy decyzyjne władzy publicznej jest oceniany w sposób ambiwalentny. W dużej mierze wiąże się to z historią lobbingu, szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Pozytywistyczna wizja prawa zakładająca autorytet i autonomię prawa implikuje również autonomiczny sposób podejmowania decyzji władzy publicznej, a każde jej naruszenie ocenia w sposób negatywny. W konsekwencji działaniem pożądanym jest ograniczenie jakiegokolwiek wpływu na instytucje publiczne. To założenie, kształtujące politykę regulacyjną w wielu państwach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, jest oparte na fikcji, że władza publiczna realizuje swoje zadania w oderwaniu od otoczenia społecznego i bez jakichkolwiek z nim relacji. Pomijając krytykę takiego rozumienia działania państwa, należy zauważyć, że nie przyniosło ono oczekiwanych rezultatów. Chociaż przyczyny braku skuteczności regulacji lobbingu na świecie mają złożony charakter, to istnienie różnego rodzaju relacji między władzą publiczną a otoczeniem społecznym jest faktem.

W ramach kreowania polityki państwa w tym zakresie istotne jest określenie, czy i w jakim stopniu są one zagrożeniem, a w jakim i pod jakimi warunkami szansą na wykorzystanie zasobów społecznych. Relacjami łączącymi administrację i grupy nacisku są: legalny charakter powiązań, klientelizm, parantelizm oraz nieprawomocny charakter powiązań⁶¹. Związki legalne mogą mieć formę neokorporatyizmu i mogą być oparte na idei dialogu z partnerami społecznymi, którym przyznano takie uprawnienie,

⁵⁸ R. Proszak, *Rzecz o sprawiedliwości. Komunitarystyczna krytyka współczesnego liberalizmu amerykańskiego*, Kraków 2004, s. 169; G. Radbruch, *Ustawa i prawo, Ius et Lex 1/2002*, s. 183–184.

⁵⁹ J. Steiner, *Demokracje europejskie*, Rzeszów 1993, s. 262.

⁶⁰ Przyjęcie stanowiska pozytywistycznego będzie skutkowało ograniczeniem zakresu norm, które ze względu na swoją istotność zostaną zaliczone do kategorii dobra wspólnego do regulacji prawnych. Współcześnie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, należy odnotować tendencję do szerszego ujęcia obejmującego kulturę prawną i społeczną. Argumentacja w tym zakresie, zob. R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 42–154.

⁶¹ G.B. Peters, *Administracja publiczna w systemie politycznym*, Warszawa 1999, s. 216.

na obowiązkowych konsultacjach z przedstawicielami grup interesów funkcjonujących w ciałach doradczych oraz na zleceniach organizacjom pozarządowym wykonywania zadań publicznych⁶². Klientelizm jest modelem, w którym administracja publiczna uznaje określone grupy interesów za reprezentantów interesów i współuczestników w zarządzaniu daną dziedziną. Termin ten jest stosowany do określenia faktycznego wpływu grup interesów na administrację publiczną. Jest to zjawisko oceniane negatywnie. Parantelizm jest modelem zbliżonym do klientelizmu, ale oddziaływanie na administrację odbywa się przez partie polityczne⁶³.

W literaturze wyodrębniono dwa główne modele wpływów, dzięki którym grupy biznesu realizują swoje cele, są to modele korporatywizmu i pluralizmu. Oprócz nich zdefiniowano modele reprezentacji i legitymizacji demokratycznej w UE: pluralizm, etatyzm, formy neokorporacyjne i relacje przemysłowe⁶⁴. Pluralizm zakłada możliwość szerokiej rywalizacji grup interesów w ramach reguł przewidzianych przez państwo⁶⁵. Etatyzm odnosi się do sytuacji, w której państwo bierze udział w procesach decyzyjnych, a reprezentacja grup jest minimalna. Formy neokorporatywistyczne polegają na organizowaniu podejmowania decyzji na podstawie mediacji i negocjacji z udziałem instytucji państwowych i przedstawicieli grup biznesu. W relacjach przemysłowych funkcjonuje zakaz aktywnego uczestnictwa pracowników korporacji w organizacjach, a reprezentacja interesów odbywa się przez organizacje biznesowe⁶⁶.

Współczesną formą korporatywizmu jest funkcjonowanie pewnego rodzaju platform, partnerstw czy innego typu forów zrzeszających grupy interesów z danej dziedziny, która posiada określony status w kontaktach z rządem lub innym organem władzy publicznej. Zakres uprawnień takiego forum zależy od zakresu kompetencji i uprawnień wynikających z prawa. Przykładowo w Austrii Partnerstwo Ekonomiczne i Społeczne ustala wzrost cen, a także decyduje o terminach zbiorowych przetargów. Silną pozycję ma prezes Partnerstwa, który reprezentuje je w bezpośrednich rozmowach⁶⁷. W Polsce taki model ma regulacja dotycząca Komisji Trójstronnej. Zaletą tego rodzaju rozwiązania jest konieczność przeniesienia działań na rzecz własnego interesu danej grupy na poziom forum podmiotów o podobnym zakresie działania. Przetarg sił jest rozstrzygany w ramach forum bez udziału instytucji publicznych. Niemniej jednak powstaje podmiot pośredniczący między grupami interesów a władzą publiczną, co oznacza, że uwidocznione są tylko te informacje i argumenty, które zostały zaaprobowane przez podmiot pośredniczący. O ile w modelu pluralistycznym szeroki zakres udziału grup interesów gwarantuje szerokie spektrum opinii, informacji i perspektyw, to w przypadku korporatywizmu czy neokorporatywizmu dochodzi do ich ograniczenia. Ustalona struktura podmiotów zrzeszających grupy interesów sprzyja przejrzystości kontaktów oraz form oddziaływania. Jednak nie wyklucza to lobbingu grup niezrzeszonych lub takich, w których ocenie ich punkt widzenia nie jest dostatecznie reprezentowany.

Na gruncie Unii Europejskiej przyjęto założenie, że lobbing jest nie tylko zjawiskiem akceptowanym, lecz także pożądanym. Takie stanowisko jest uzasadnione zakre-

⁶² H. Izdebski, *Administracja w systemie politycznym*, w: J. Hausner, *Administracja publiczna*, Warszawa 2006, s. 227.

⁶³ Tamże, s. 228.

⁶⁴ J. Czub, *Lobbing grup biznesu...*, s. 73–74.

⁶⁵ Zob. J. Sroka, *Europejskie stosunki przemysłowe w perspektywie porównawczej*, Wrocław 2000, s. 42–46.

⁶⁶ J. Czub, *Lobbing grup biznesu...*, s. 75–76.

⁶⁷ K. Ners, *Moving beyond The EU White Paper and Approximation of Law*, Warszawa 1996, s. 8; K. Jasięcki, M. Molęda-Zdziech, U. Kurczewska, *Lobbing. Sztuka...*, s. 61.

sem obopólnych korzyści, a zwłaszcza są podnoszone możliwości szerokiej konsultacji społecznej, dialogu, w tym korzystania przez instytucje publiczne z profesjonalnych badań, projektów i analiz. Ponadto podkreśla się fakt możliwości uzyskania akceptacji rozwiązania przez przyszłych adresatów. Przyjęcie takiej koncepcji jest możliwe dzięki szerokiej reprezentacji społecznej przez organizacje i agencje lobbingowe⁶⁸.

W literaturze wręcz została zrekonstruowana polityka Komisji Europejskiej wobec podmiotów podejmujących działania lobbingowe przez wykazanie, jakie obszary aktywności i cechy zostały uznane za pożądane z punktu widzenia tej instytucji. Za najistotniejsze aspekty uznano: dostarczanie informacji i specjalistycznej wiedzy ze względu na „deficyt zarządzania” oraz obowiązek konsultacji; pozyskiwanie wiedzy o stanowiskach podmiotów dysponujących znaczną siłą ekonomiczną i jednocześnie angażowanie ich w kluczowe polityki unijne, takie jak przyspieszenie rozwoju gospodarczego czy wzrost konkurencyjności; promowanie organizacji o wysokim prestiżu i tych, które proponują innowacje, np. w zakresie technologii informatycznej, biotechnologii, przemysłu; możliwości implementacyjne organizacji, z którą współdziałanie ma na celu ograniczenie ryzyka niewłaściwego wdrożenia czy odrzucenia regulacji, tak jak w przypadku organizacji rolniczych; nastawienie organizacji na współpracę jako cecha pożądana ze względu na tryb działania instytucji europejskich, szczególnie tych, które przyjęły zasadę działania konsensualnego; spójność i zdolności organizacyjne przejawiające się w możliwości przedstawienia przez organizację jasnego, jednoznacznego i uzgodnionego ze zleceniodawcami stanowiska, co wpływa pozytywnie na szybkość i efektywność zarówno lobbingu, jak i działania instytucji europejskich; zaangażowanie organizacji w problemy instytucji i pomoc w ich rozwiązywaniu, w tym skłonność do samoregulacji⁶⁹.

Potencjalnym zagrożeniem jest nacechowanie racjonalnością rywalizacyjną działań grup interesów zgodnie z założeniami *government relations*, co oznacza, że ich celem jest dążenie do uzyskania uprzywilejowanej pozycji wobec innych podmiotów⁷⁰. Z badań wynika, że integracja europejska wzmacnia pozycje silnych graczy⁷¹. W tym kontekście warto zauważyć, że rozwiązania prawne w USA zawierają ograniczenia działań grup o silnej pozycji przez określenie progów finansowania. Na gruncie UE wykształciły się specyficzne formy porozumień stałych i ad hoc, w ramach których mniejsze podmioty szukają sojuszników w określonych sprawach. Dynamiczny charakter europejskiego lobbingu wiąże się dodatkowo ze zjawiskiem sieci powiązań w różnych strukturach organizacyjnych.

Grupy interesów i ich lobbyści nie są bezstronni, ich charakter jest określany jako bycie adwokatem interesów. W tym ujęciu władzy publicznej przypada rola bezstronnego sędziego, który w ramach procedury, zasad i reguł prawa rozstrzyga konflikt interesów. Od sędziego orzekającego w indywidualnej sprawie odróżnia go fakt, że rozstrzygnięcie to ma charakter generalny i abstrakcyjny. Należy wziąć pod uwagę zastrzeżenia co do jakości informacji dostarczanych przez lobbyistów. Z oczywistych względów lobbyści często dostarczają informację wybiórczą, która nie jest obiektywną analizą sytuacji, ale argumentacją na rzecz preferowanego przez nich rozwiązania.

⁶⁸ Już w 1998 r. Komisja Europejska odnotowała działalność ponad 3 tys. grup interesu, za: O. Gray, *The Structure of Interest Group Representation in UE*, w: *Lobbying, Pluralism and European Integration*, Brussels 1998, s. 282.

⁶⁹ J. Greenwood, *Reresenting Interests in the European Union*, London 1997, s. 18–20; U. Kurczewska, M. Mołęda-Zdziech, *Lobbying w Unii...*, s. 14–17.

⁷⁰ K. Jasiołki, M. Mołęda-Zdziech, U. Kurczewska, *Lobbying. Sztuka...*, s. 49.

⁷¹ R. Eising, *Institutional Context, Organizational Resources and Strategic Choices*, „European Union Politics” 2007, 8(3), s. 329–362.

Profesjonalizacja działań lobbujących, która nieodzownie wiąże się z aspektem finansowym, zaburza funkcjonowanie społeczeństwa demokratycznego w ten sposób, że realny wpływ na procesy decyzyjne mają nie grupy najbardziej reprezentatywne, ale te, które dysponują największym kapitałem, co powoduje groźbę tyranii dobrze zorganizowanej mniejszości⁷². Z drugiej strony stwarza ona zagrożenia w przypadku praktyk niedozwolonych i braku pełnej reprezentacji społecznej. Przykładem może być lobbing grup biznesowych, który ze względu na szerokie możliwości finansowania może zdominować strefy wpływu. Odrębną kategorią jest lobbing podmiotów spoza państwa, zarówno korporacji jak państw, i związane z nim zagrożenie uzależnienia realizacji interesów narodowych od tych podmiotów. To ostatnie zagadnienie jest szczególnie istotne ze względu na możliwość podejmowania działań przez podmioty gospodarcze, które w rzeczywistości realizują interesy innych państw zagrażające bezpieczeństwu państwa polskiego, pod pozorem realizowania akceptowanych społecznie celów.

Typy rozwiązań regulacyjnych

Zasadniczymi celami regulacji lobbingu są: potrzeba przywrócenia zaufania obywateli do władzy publicznej w kontekście cyklicznie ujawnianych afer i innych zjawisk patologicznych; potrzeba „oczyszczenia pola politycznej gry interesów”, czyli ograniczenia działań lobbujących w możliwie dużym zakresie do działań pożądaných z punktu widzenia interesu publicznego; zwiększenie przepływu informacji w ramach jawności i transparentności procesów decyzyjnych⁷³. Należy rozważyć, jakie regulacje uniemożliwiłyby działania godzące w interes publiczny, co oznacza kwalifikacje wszystkich rzeczywistych praktyk lobbystycznych z tego punktu widzenia. Zadaniem współczesnych ustawodawców nie jest wyeliminowanie działań lobbujących, ale nadanie im właściwej formy i zakresu wśród innych form partycypacji obywateli. Jak podkreślono w literaturze, „brak regulacji może być w istocie regulacją”⁷⁴.

Regulacja lobbingu może polegać na zakazie działalności lobbującej, jej rejestracji, może też wiązać się z obowiązkiem ujawnienia danych, albo też z brakiem regulacji. Zakaz działalności lobbującej jako legalnego oddziaływania na decyzje władzy publicznej nie mieści się w ramach liberalnych ustrojów demokratycznych, rozwijających instytucje dialogu społecznego. Rejestry lobbystów są prowadzone w większości państw członkowskich, również w USA, UE oraz w większości państw członkowskich. Ujawnienie dotyczy: danych osobowych lobbysty, danych zleceniodawcy, treści umowy pomiędzy lobbystą a zleceniodawcą, wydatków oraz osób, na które wpływał lobbysta⁷⁵.

Z instytucją rejestru może być związana kwalifikacja legalności rzecznictwa interesów. W takich przypadkach kryterium legalności działań nie jest ich charakter, ale fakt podjęcia ich przez podmiot, który spełnił wymogi formalne. W przypadku naruszenia obowiązków przewiduje się sankcje karne. Skrajnym przykładem jest zakwalifikowanie

⁷² Zob. S. Ehrlich, *Władza i interesy. Studium struktury politycznej kapitalizmu*, Warszawa 1967, s. 261; M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 99.

⁷³ Por.: C.S. Thomas, *Interest Group Regulation Across the United States: Rationale, Development and Consequences*, „Parliamentary Affairs” 1998, nr 4; M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 154.

⁷⁴ M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 149.

⁷⁵ Tamże, s. 109, 151.

lobbingu jako przestępstwa, tak jak w konstytucji stanu Georgia z 1887 r. oraz konstytucji Kalifornii z 1879 r.⁷⁶ W Unii Europejskiej dla zarejestrowanych podmiotów przewidziano „zachęty” w formie ułatwień w dostępie do wybranych instytucji⁷⁷.

Komisja Europejska w 1992 r. zaproponowała lobbystom i ich stowarzyszeniom określenia przez nich samych przepisów ich działalności. Na wyznaczone spotkanie z ponad 200 zaproszonych nikt się jednak nie zgłosił. Dopiero po ostrzeżeniu Komisji, że brak współpracy w tej kwestii spowoduje podjęcie arbitralnej decyzji, poskutkowało przyjęciem w 1994 r. kodeksu lobbystów. Spotkał się on jednak z krytyką, że nie jest w istocie aktem samoregulacji, ponieważ jego treść w pełni odpowiada zaleceniom Komisji⁷⁸. Kolejnym działaniem, również odnoszącym się do lobbingu, jest Europejska Inicjatywa na Rzecz Przejrzystości, w ramach której funkcjonuje m.in. *Rejestr* służący przejrzystości⁷⁹.

Z przedstawionego przez J. Czuba zestawienia regulacji prawnych funkcjonowania grup biznesu w UE wynika, że w porównaniu z regulacjami w USA ta dziedzina jest w niewielkim stopniu regulowana⁸⁰. Działanie grup biznesu podlega następującym regułom: ustawy przewidują prowadzenie obowiązkowych rejestrów; działalność grup interesów jest podporządkowana normom określającym funkcjonowanie stowarzyszeń lub prowadzenie działalności gospodarczej; uregulowane są także kwestie wstępu do budynków władz państwowych i dodatkowo wręczania upominków i darowizn. W Słowenii uchwalono ustawę o działaniu etycznym i zapobieganiu korupcji, a we Włoszech dodatkowo funkcjonuje porozumienie lobbowe w sprawie prowadzenia konsultacji z rządem.

Kolejnym działaniem ukierunkowanym na sprawowanie kontroli nad lobbingiem są regulacje określające powinności i obowiązki funkcjonariuszy władzy publicznej, tak jak amerykański *Code of Ethics*, szkocki Kodeks Deputowanego czy zobowiązanie argentyńskich urzędników do zgłaszania kontaktów, które próbowano z nimi nawiązać⁸¹. Cechy regulacji dotyczące zachowań osób zaufania publicznego są sklasyfikowane w cztery obszary: podział władzy, rozdzielność stanowisk, przejrzystość działania, kontrola⁸². Ten rodzaj polityki wobec lobbingu mieści się w rekomendacjach praktyków. Podkreślają oni, że działania lobbingowe są koncentrowane na faktycznych ośrodkach władzy, wobec czego należy skupić się na kontrolowaniu właściwego przedmiotu oraz zweryfikowaniu zarówno procedury podejmowania decyzji, jak i obowiązków funkcjonariuszy publicznych⁸³. Dodatkowym działaniem rekomendowanym na rzecz przejrzystości jest strukturalizacja forów i platform grup interesów wokół kluczowych obszarów interesów publicznych, jak: gospodarka, edukacja, zdrowie, wraz z określoną regulacyjnie rolą uczestniczących podmiotów w procesach podejmowania decyzji.

⁷⁶ Tamże, s. 53.

⁷⁷ L. Graniszewski, C. Piątkowski, *Grupy interesu w Unii Europejskiej*, Warszawa 2004, s. 30.

⁷⁸ Zob. U. Kurczewska, *Lobbing w Unii Europejskiej*, „Przegląd dyplomatyczny” 2002, nr 1, s. 108; B. Wolszczak, *Istota lobbingu i prawne aspekty jego funkcjonowania w Unii Europejskiej*, w: *Polska w Unii Europejskiej. Bilans otwarcia*, J. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2005, s. 105–106; M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 51, 155.

⁷⁹ *Zielona Księga – „Europejska inicjatywa na rzecz przejrzystości” – działania następcze* [online], COM (2006)194, www.ec.europa.eu/civil_society/interest_groups/definition_pl.htm. [dostęp: 15 VII 2014].

⁸⁰ J. Czub, *Lobbing grup biznesu...*, s. 79–83.

⁸¹ M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 44; <http://www.scottish.parliament.uk/parliamentarybusiness/CurrentCommittees/29890.aspx>; <http://www.counseling.org/resources/aca-code-of-ethics.pdf>. [dostęp: 15 VII 2014].

⁸² K. Jasiołki, M. Mołęda-Zdziech, U. Kurczewska, *Lobbing. Sztuka...*, s. 78.

⁸³ M. Wiszowaty, *Regulacja prawna...*, s. 160–161.

Rekomendacje dotyczą też:

- metryczki ustawy, rejestru interesów, rejestru rozmów urzędników z interesariuszami zewnętrznymi. Metryczka ustawy to publikowany dokument zawierający pełną dokumentację pracy nad ustawą wraz z jego wszystkimi wersjami, poprawkami, stanowiskami i zgłaszanymi dokumentami. Dokumentacja powinna obejmować wszystkie etapy procesu, w tym rządowy, parlamentarny, a także działania Kancelarii Prezydenta⁸⁴. Rejestr interesów to część metryczki ustawy zawierająca listę podmiotów, które zarejestrowały się w celu przedstawienia opinii, stanowiska, ekspertyzy, protestu, poparcia w zakresie projektu ustawy oraz opublikowanie go na stronie internetowej,
- udostępnienia podmiotom zgłoszonym do rejestru interesów udziału w podkomisjach oraz sporządzanie i publikowanie protokołów z ich prac oraz generalny obowiązek protokołowania i publikowania całości parlamentarnego procesu legislacyjnego⁸⁵,
- wprowadzenia obowiązku dla wszystkich, którzy biorą udział w pracach komisji i podkomisji, deklarowania, czyj interes reprezentują. Deklaracje członków komisji i podkomisji oraz posłów, gości i ekspertów powinny potwierdzać, że nie znajdują się oni w sytuacji konfliktu interesu prywatnego i publicznego,
- ujednoczenie standardów publikacji informacji w „Biuletynie informacyjnym”,
- wprowadzenie jednolitych standardów przyjmowania interesariuszy zewnętrznych ubiegających się o kontakt w związku z projektem ustawy,
- wprowadzenie rejestracji i okresowej sprawozdawczości rozmów z interesariuszami zewnętrznymi, nie tylko zawodowymi lobbystami, zamiast nieskutecznego wymogu określenia wpływu rozmówcy na zakres zmian w projekcie.

W świetle powyższych rekomendacji ocena polskiej *Ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa*⁸⁶ jest negatywna. Ze względu na przyjęte w niej ograniczenia podmiotowe i przedmiotowe nasuwa się pytanie o *ratio legis* obowiązujących przepisów prawnych oraz kolejne – o jej stosunek do regulacji i polityki Unii Europejskiej. W obecnym kształcie przepisy prawne nie zapewniają przejrzystości procesu prawa w kontekście wpływu wywieranego przez podmioty działające na rzecz interesów partykularnych.

Wnioski końcowe

Jak wynika z historii lobbingu podmioty gospodarcze zorientowane na osiąganie celów ekonomicznych i dysponujące środkami finansowymi dążą do zapewnienia sobie jak najkorzystniejszych warunków działania, również przez wywieranie wpływu na decyzje władzy publicznej. Oddziaływanie podmiotów gospodarczych i innych aktorów społecznych na władzę publiczną w porządkach demokratycznych państw prawnych jest ich uprawnieniem. Zbieg tych dwóch faktów przesądza kwestię lobbingu jako stałego elementu życia społecznego w większości porządków prawnych, poza państwami totalitarnymi. Działania te są determinowane logiką maksymalizowania realizacji własnych interesów.

Obowiązkiem władzy publicznej jest działanie na rzecz porządku publicznego i dobra wspólnego. Zakresy tych działań organów państwowych i pozostałych aktorów społecznych są częściowo zbieżne, a częściowo rozbieżne, w tym konfliktowe. Instytu-

⁸⁴ W. Michałek, *Praktyka lobbingu w Polsce i krajach Unii Europejskiej*, w: *Kompendium wiedzy...*, s. 37.

⁸⁵ Tamże, s. 37–38.

⁸⁶ Dz.U. Nr 169, poz. 1414, z późn. zm.

cjonalnie to organy władzy publicznej są powołane do rozstrzygania konfliktów interesów w sposób odpowiadający standardom sprawiedliwości proceduralnej. Z punktu widzenia ochrony interesu publicznego należy rozważyć, które z działań podejmowanych przez grupy interesów są w rzeczywistości zagrożeniem dla państwa, a które i pod jakimi warunkami należy uznać za akceptowalne lub pożądane.

Odpowiedzi na te pytania wymagają określenia stopnia otwartości każdej instytucji na wpływ oparty na wymianie, a następnie zdefiniowania obszarów potencjalnego wpływu, jego form i metod oraz oceny, w jakich przypadkach interes publiczny jest szczególnie zagrożony. Zagrożeniem otwartości na informacje dostarczane w ramach lobbingu jest brak ich wiarygodności i zupełności. Za jakość decyzji publicznych – a ta nie jest możliwa bez prawdziwych, rzetelnych i zupełnych informacji – odpowiadają organy władzy publicznej, które za pomocą odpowiednich procedur powinny zapewnić weryfikację tych informacji, szczególnie w obszarach uznanych za kluczowe ze względu na ochronę bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Abstrakt

W artykule zawarto analizę zjawiska lobbingu prowadzoną z perspektywy konfliktu interesu publicznego z interesami partykularnymi. Różnorodność regulacji lobbingu oraz fakt, że od lat jest poszukiwana metoda właściwej regulacji, dowodzi złożoności prezentowanej problematyki. W ostatnich latach ze względu na dynamiczny rozwój praw jednostki oraz zmiany w zakresie uczestnictwa podmiotów społecznych w procesach tworzenia prawa model lobbingu, a wraz z nim jego charakter i narzędzia uległy zmianie. Wobec powyższego istotne jest określenie jego roli w demokratycznych państwach prawa oraz weryfikacja regulacji prawnych w tym obszarze.

Słowa kluczowe: lobbing, tworzenie prawa, grupy interesów, konflikt interesów.

Abstract

The article presents an analysis of the lobbying phenomenon conducted from the perspective of the conflict of the public interest with the interests of particular social groups. The diversity of lobbying regulation and the fact that the best regulation method has been sought for years demonstrate the complexity of the issue. In recent years, due to the dynamic development of the human rights as well as changes in the participation of social subjects in the process of law-making, lobbying model alongside with its character and tools have changed. In view of the above, it is important to define its role in the democratic states of law, as well as the verification of legal regulations in this area.

Keywords: lobbying, lawmaking, interest groups, conflict of interest.

Krzysztof Izak

Nie tylko islam. Ekstremizm i terroryzm religijny

W ostatnich dwóch dekadach XX wieku aktywność radykalnych ugrupowań islamskich oraz ataki terrorystyczne przeprowadzane przez muzułmańskich ekstremistów zwróciły uwagę służb specjalnych, ekspertów, mediów i naukowców na radykalny nurt islamu jako źródło zagrożeń dla stabilności krajów arabskich (szerzej: muzułmańskich oraz państw zamieszkałych przez znaczną liczbę ludności wyznającej islam) i dla bezpieczeństwa Zachodu. Pojawiła się też swego rodzaju moda na islam. Obserwuje się wzrastającą liczbę konwersji na tę religię wśród młodych Europejczyków obojga płci, a publikacje książkowe poświęcone islamowi, jego cywilizacji, a także terroryzmowi szybko znikają z księgarskich półek. W literaturze, mediach i w dyskusjach za gościło nowe pojęcie – dżihadyzm oraz pochodzące od niego formy rzeczownikowe i przymiotnikowe; angielskie określenia: *foreign fighters*, *homegrown terrorism*, *solo terrorism*, *the lone wolf*, *leaderless resistance* znalazły się w języku polskim; a terminy: fundamentalizm, integryzm, islamizm i salafizm, używane przed laty w naukowych publikacjach, najczęściej zachodnich, są obecnie powszechnie stosowane na łamach prasy i w książkach, a także są wypowiedzane w radiu i TV przez wielu ekspertów od terroryzmu, choć niekiedy niezgodnie z ich poprawnym znaczeniem.

Wydarzenia, które rozgrywają się na Bliskim Wschodzie, oraz skala i umiędzynarodowienie islamskiego terroryzmu pozostawiły w cieniu akty przemocy dokonywane przez wyznawców innych religii. Każda bowiem z wielkich religii ma swoje ekstremalne nurty – żeby nie powiedzieć „fundamentalizmy” – które prowadzą do radykalizacji wiernych i wyzwalają agresję. Jeszcze do niedawna wydawało się, że jedynie buddyzm jest pozbawiony agresywnego charakteru, ale wydarzenia z 2012 r. w Mjanma (oficjalna nazwa Birmy) zrewidowały ten pogląd¹.

Celem ataków zradykalizowanych wyznawców religijnych są obiekty kultu, przedstawiciele innych religii lub całe grupy społeczne, co niekiedy przekształca się w czystki etniczne. Bojownicy Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii zabijają nie tylko chrześcijan,

¹ W 2012 r. podczas antymuzułmańskich wystąpień w Birmie buddyjski mnich Saydaw Wirathu wezwał swoich zwolenników do wypędzenia z kraju muzułmańskich Karalów (w ponad 60-milionowej Birmie stanowią oni od 4 do 10 proc. ludności). Wirathu stwierdził, że chcą oni zniszczyć naród birmański. Apelował, aby nie handlować z muzułmanami, nie wynajmować im domów i nie oddawać córek za żony. Namawiał też, by buddyści wyodrębnili się od innych mieszkańców regionu i zostali policzeni, najlepiej naklejając na drzwiach, riksach czy motorach liczbę 969. Birmańczycy wierzą bowiem w moc liczb; a 969 to suma symboli składających się na tzw. Trzy Klejnoty, będące fundamentami ich filozofii i wiary. Buddyści mieli również chodzić od domu do domu, wypatrując liczby 786. W tej części Azji muzułmanie używają jej jako skrótu koranicznego wezwania do Allaha, ale buddyjscy sąsiedzi podejrzewają, że jest to szyfr spiskowców. Wierzą, że muzułmanie sprzysięgli się, aby w XXI wieku przejąć władzę nad światem. Suma liczb 7, 8 i 6 daje 21, jak XXI wiek. Inni mnisi stali się aktywni w komitetach, które na hasło „969” zwoływały wiece. Ich organizowanie się ułatwił internet, do niedawna w Birmie niedostępny. Internauci „lajkowali” strony kampanii, pisząc: *Zabić ich wszystkich!* Sprzedawano też płyty z antymuzułmańskimi mowami w wersji audio i wideo, zob. M. Kruczkowska, *Birmański fanatyzm spod znaku Buddy*, „Gazeta Wyborcza” z 15 kwietnia 2013 r.

jazydów i szyitów, lecz także tych sunnitów, którzy nie chcą im się podporządkować lub arbitralnie zostali uznani za mało bogobojnych (konflikt na Bliskim Wschodzie zamienił się w wojnę religijną pomiędzy sunnitami i szyitami). Hindusi prowadzą ataki wymierzone w chrześcijan na Wybrzeżu Malabarskim Indii i w Goa, a żydowscy ultraortodoksi w różne odłamy chrześcijan, muzułmanów i umiarkowanych współwyznawców lub świeckich Żydów na terenie Izraela. Z kolei na Filipinach chrześcijanie utworzyli szwadrony śmierci „Ilaga” („Szczer”)² mordujące muzułmanów w imię wyznawanej religii i w odwecie za dyskryminację chrześcijan na Mindanao². Przemoc o charakterze religijnym cyklicznie nasila się i opada.

Konflikty religijne, choć są młodszą formą wojen o dominację w historii ludzkiej cywilizacji, to przybierają często bardziej krwawy charakter i na długie lata są zarzewiem wzajemnych uprzedzeń, animozji i nienawiści. Przykładem jest wojna na Bałkanach w latach 1992–1995, w której walki toczyli pomiędzy sobą katolicy (Chorwaci), prawosławni (Serbowie) i muzułmanie (Bosznacy), należący przecież do tej samej grupy ludów południowo-słowiańskich i mówiący tym samym językiem serbsko-chorwackim. Wszystkie strony tego konfliktu, w którym różnice religijne połączyły się z silnym nacjonalizmem, popełniały trudne do opisanego okrucieństwa i zbrodnie. Nieco inny charakter miał konflikt północnoirlandzki zakończony w kwietniu 1998 r. zawarciem Porozumienia Wielkopiątkowego, ale wciąż „tłący się” w postaci zamachów bombowych i prób ich przeprowadzenia oraz ataków na policjantów i strażników więziennych w Ulsterze dokonywanych przez spadkobierców Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) – RIRA³ i CIRA⁴. Irlandzkich katolików należących do IRA zwalczały brytyjskie siły bezpieczeństwa i protestanci lojaliści z Ochotniczych Sił Ulsteru (Ulster Volunteer Force) i Stowarzyszenia Obrony Ulsteru (Ulster Defense Association).

Jedną z przyczyn współczesnych konfliktów religijnych i terroryzmu motywowanego religijnie jest fundamentalizm – słowo klucz, które otwiera drzwi do dyskusji na temat ortodoksji, herezji, sekt i upolitycznienia religii. Właśnie upolitycznienie religii sprawia, że to, co powinno się znajdować w sferze sacrum (w której koncentrują się wierzenia, praktyki religijne i życie duchowe wiernych), opuszcza jej granice i przenika do sfery profanum (sfery świeckości, życia materialnego), narzucając jej własne postrzeganie świata i sposób postępowania ludzi, niekoniecznie wyznawców tej samej religii. Fundamentalizm odwołuje się do początków religii, jej największej świętości, często zmitologizowanej, w świętych księgach upatruje główne źródło wiedzy i literalnie odczytuje nawoływanie do przemocy w imię realizacji religijnych, a właściwie politycznych celów.

Religijny radykalizm, często połączony z nacjonalistyczną ideologią, był i jest źródłem wielu konfliktów na świecie i działań o charakterze terrorystycznym. Oprócz wymienionej wojny na Bałkanach należy wspomnieć o konflikcie syngalesko-tamilijskim na Sri Lance. W toczonej od lat 80. XX w. do 2009 r. wojnie pomiędzy Liberation Tigers of

² E. Griswold, *Dziesiąty równoleżnik. Doniesienia z pogranicza chrześcijaństwa i islamu*, Warszawa 2013, s. 381–384.

³ RIRA – Real IRA (Prawdziwą IRA) została utworzona przez grupę radykalnych członków Provisional IRA – PIRA (Tymczasowej IRA, powstałej w 1969 r.), którzy nie pogodzili się z zawarciem Good Friday Agreement (Porozumienia Wielkopiątkowego). Na czele RIRA stanął Michel McKevin. Przed wystąpieniem z Tymczasowej IRA był on członkiem jej Rady Wojskowej i kwatermistrzem, co dawało mu kontrolę nad arsenałami tej organizacji. Przepuszczalnie zachował dawne kontakty, dzięki czemu RIRA mogła czasem korzystać z ukrytych przez IRA materiałów wybuchowych.

⁴ CIRA – Continuity IRA (IRA–Kontynuacja), powstała w 1986 r.

Tamil Eelam – LTTE (Tygrysami Wyzwolenia Tamilskiego Ilamu) a lankijskimi siłami rządowymi zginęło około 100 tys. osób. Był to konflikt etniczny pomiędzy aryjską większością Syngalezów (około 75 proc. mieszkańców wyspy) i drawidyjską mniejszością Tamilów (około 18 proc.) oraz pomiędzy buddystami (Syngalezi) i hinduistami (Tamilowie)⁵. LTTE dążyła do utworzenia w północno-wschodniej części Sri Lanki niezależnego państwa lub autonomii. Cel ten zamierzała osiągnąć, stosując zmasowaną kampanię terrorystyczną, również przy wykorzystaniu terrorystów samobójców. Ofiarą zamachu terrorystki samobójczyni LTTE był m.in. premier Indii Rajiv Gandhi (21 maja 1991 r.)⁶.

Fundamentalizm chrześcijański

Słowo fundamentalizm pochodzi od wspólnego tytułu *The Fundamentals: A Testimony to the Truth* – 12 broszur opublikowanych w USA w latach 1910–1915. Zawierały one około 90 artykułów, w których czołowi amerykańscy teolodzy tłumaczyli dogmaty wiary. Każda z nich została opublikowana w nakładzie 3 mln egzemplarzy, które bezpłatnie przesyłano pastorom, kaznodziejom, dyrektorom szkółek niedzielnych, profesorom i studentom teologii. Projekt ten, uznany za początek ruchu protestanckiego fundamentalizmu, sfinansowali bracia Lyman i Milton Stewart, naftowi milionerzy z Kalifornii. Publikację poprzedziło w 1910 r. sformułowanie przez prezbiterian⁷ z Princeton nauki o nieomyślności *Pisma Świętego* i ogłoszenie zasady „sola Scriptura” („tylko Księga”), zgodnie z którą *Biblia* jest księgą pierwszą i ostateczną, pewną i nieomylną. Z tą zasadą jest związany tzw. skrypturalizm biblijny m.in. odrzucający wszelkie dogmaty i poglądy nieoparte autorytetem *Biblii*. W Princeton ogłoszono również pięć fundamentalnych dogmatów: o nieomyślności *Pisma Świętego*, o narodzeniu Chrystusa z Dziewicy, o odpokutowaniu przez Chrystusa na krzyżu ludzkich grzechów, o cielesnym zmartwychwstaniu Chrystusa, o realności czynionych przez Chrystusa cudów. Tworzenie się całego ruchu fundamentalistycznego zapoczątkowała konferencja protestancka w Niagara Falls w 1898 r., na której przyjęto deklarację o niepodważalnym autorytecie *Biblii* i absolutnej pewności paruzji (ponownego przyjścia Chrystusa na ziemię)⁸.

Wydarzenia te miały poważne konsekwencje dla późniejszej sceny politycznej w Stanach Zjednoczonych i życia społecznego w tym kraju, przyczyniając się do wielu napięć o charakterze etnicznym i religijnym. Do propagowania swych idei fundamentaliści wykorzystali środki masowego przekazu. Dużego znaczenia nabrali tzw. telewangelisci, czyli radykalni kaznodzieje prezentujący swoje poglądy przed kamerami telewizyjnymi, którzy jednocześnie zbierali od wiernych fundusze. Popularność zyskał Jerry Falwell, który w 1979 r. założył organizację Moral Majority (Moralna Większość). Nakłaniał on protestanckich fundamentalistów do angażowania się w politykę sprzeciwu wobec państwowego i federalnego prawodawstwa. Problematyka religijna została włączona do kampanii politycznych, w tym do kampanii prezydenckiej w 1980 r., w której zwycięstwo odniósł Ronald Reagan. Nie krył on swoich sympatii wobec tego ruchu.

⁵ W VII wieku hinduiści wygnali wyznawców buddyzmu z Indii. Buddyści znaleźli schronienie w Tybecie, Mongolii, Indochinach, Japonii i na Cejlonie (obecnie Sri Lanka), ale tylko na Sri Lance doszło do religijnego odwetu.

⁶ C. Reuter, *Zamachowcy-samobójcy. Współczesność i historia*, Warszawa 2003, s. 294–305.

⁷ Prezbiterianie oprócz kwakrów, metodystów i baptystów są zaliczani do wyznań dyssenterskich, czyli odłamów protestantyzmu, które nie należą do Kościoła anglikańskiego.

⁸ K. Armstrong, *W imię Boga. Fundamentalizm w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie*, Warszawa 2005, s. 249–250.

Po otrzymaniu nominacji w czasie konwencji Partii Republikańskiej prezydent Reagan zobowiązał się do tego, że po zwycięstwie w wyborach spełni niektóre żądania ruchów fundamentalistycznych: ponownie zostaną włączone modlitwy do szkół publicznych, usunięte na mocy wcześniejszej decyzji Sądu Najwyższego, oraz zostanie znowelizowane prawo dotyczące aborcji, które i tak znacznie ograniczało jej dostępność. Kiedy cztery lata później Reagan ponownie został wybrany prezydentem, jeszcze mocniej podkreślił swoje poparcie dla teorii fundamentalistów, codziennie rozpowszechnianych przez środki masowego przekazu lub podczas bezpośrednich spotkań z wyznawcami. Dla niektórych środowisk fundamentalistów prezydent Reagan stał się jednak obiektem ostrej krytyki, gdy mianował ambasadora Stanów Zjednoczonych w Watykanie⁹.

Kierując się religijnymi hasłami, grupy fundamentalistów zapoczątkowały tzw. terroryzm antyaborcyjny¹⁰. W 1986 Randall Terry założył wraz z Josephem Schidlerem, twórcą organizacji Pro-Life Action League, ugrupowanie Operation Rescue (Operacja Ratunkowa/Ocalenia). Jego członkowie demonstrowali przed klinikami i kładli się w drzwiach przychodni, uniemożliwiając pacjentom wejście. Policja musiała ich usuwać siłą. Dnia 28 listopada 1987 r. Terry poprowadził 300 swoich zwolenników do kliniki aborcyjnej w Cherry Hill, w stanie New Jersey. Przez prawie 11 godzin odprawiali nabożeństwo w miejscu, które określili jako przedsionek piekła, modlili się, śpiewali psalmy i nie dopuszczali do kliniki kobiet i pracowników. Pod koniec dnia aresztowano 211 uczestników zdarzenia. W 1988 r. w czasie konwencji demokratów w Atlancie członkowie ruchu rozpoczęli „oblężenie Atlanty”. Aresztowano blisko 1300 demonstrantów z powodu blokowania miejskich klinik aborcyjnych. Od tamtej pory członkowie ugrupowania organizowali Dni Ocalenia w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, a także szkolenia, podczas których prowadzono wykłady na temat zła, jakie niosą za sobą feminizm i liberalny rząd, oraz uczono ich posługiwania się technikami wywierania nacisku. Swoje operacje nazywali aktami biblijnego nieposłuszeństwa. W 1991 r. członkowie Operation Rescue zorganizowali trzydniową blokadę klinik aborcyjnych w Wichita (Kansas), podczas których policja aresztowała 1900 protestujących¹¹.

Terry, w przeciwieństwie do Falwella, traktował akty przemocy za uprawniony środek walki. Przyświecał mu fundamentalistyczny cel: stworzenie narodu, którego polityka będzie oparta na etyce judeochrześcijańskiej. Na niej miał zostać zbudowany system prawny i moralność. Terry był przekonany, że jeżeli Operation Rescue się nie powiedzie, *Ameryka nie da sobie rady*. Twierdził, że w wyniku tych operacji zostanie położony kres zabijaniu nienarodzonych dzieci, a w dalszej kolejności pornografii dziecięcej, eutanazji i dzieciobójstwu. Wypowiedział wojnę, która miała zapobiec nadciągającej katastrofie i ocalić cywilizację amerykańską. Do 1992 r. członkowie ruchów antyaborcyjnych dokonali 161 zamachów bombowych oraz podpaleń. W 1984 r. w Pensacola na Florydzie podłożono bombę w klinice dla kobiet oraz dokonano wielu innych ataków terrorystycznych. Jedną z grup łączonych z tymi aktami przemocy była Rescue America (Ocalenie Ameryki). W marcu 1993 r. członek tej organizacji Michael Griffin zastrzelił przed kliniką w Pensacoli lekarza. W 1994 r. Paul Hill, były pastor, zastrzelił lekarza

⁹ G. Kepel, *Zemsta Boga. Religijna rekonkwista świata*, Warszawa 2010, s. 191–194.

¹⁰ Na początku lat 70. XX w. protesty przeciw aborcji miały łagodny charakter. Nawet po przełomowym wyroku Sądu Najwyższego w 1973 r., gdy kobiety uzyskały prawo do aborcji, początkowe reakcje były pozbawione przemocy. Dopiero w 1979 r. konserwatywni lobbyści i sponsorzy zaczęli intensywnie zwalczać polityków popierających prawo do aborcji.

¹¹ *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2004, s. 538–540.

i jego ochroniarza. Hill stał na czele Defensive Action, wojującej grupy antyaborcyjnej. W maju 1992 r. bomba zniszczyła klinikę w Toronto. W grudniu 1994 r. działacz antyaborcyjny postrzelił ginekologa w jego mieszkaniu w Vancouver. Do antyaborcyjnych operacji przyłączył się też Ku-Klux-Klan, który przeciwstawiał się prawu do przerywania ciąży przez białe kobiety. W 1994 r. członkowie tej organizacji demonstrowali przed kliniką aborcyjną na Florydzie, protestując przeciwko ochronie, jaką klinice zapewniały władze federalne. W latach 1993–1996 terroryści zabili pięć i ranili 11 osób związanych z dokonywaniem zabiegów przerywania ciąży. Z kolei w samym tylko 1995 r. zanotowano ponad 2 tys. incydentów zakłócania praktyk klinik aborcyjnych, w tym w 295 przypadkach zastosowano przemoc¹².

Z fundamentalistycznym ruchem protestanckim związana była też sekta Gałąź Dawidowa, założona w 1955 r. przez członków społeczności Dawidianów. Do powstania ugrupowania doszło w wyniku załamania się apokaliptycznego ruchu, kierowanego przez Victora Houteffa (1885–1955), który po wydaleniu z Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego za kontrowersyjne poglądy założył Powszechne Stowarzyszenie Dawidian Adwentystów Dnia Siódmego. Houteff zapowiadał przejęcie kontroli nad Palestyną, co miało się stać początkiem apokaliptycznego końca świata. W 1961 r. grupa się rozpadła. Część jej wyznawców pozostała w teksańskiej siedzibie ruchu w Waco, na farmie Mount Carmel Center, nazwanej później Ranczem Apokalipsy. W 1984 r. przyłączył się do nich Vernon Wayne Howell, znany bardziej jako David Koresh, który w 1987 r. przejął przywództwo nad grupą po George'u Roderie i wymusił bezwzględny posłuch u jej członków. Uważał się za istotę nadprzyrodzoną i określał mianem „proroka”, „mesjasza” oraz „Chrystusa”. Sekta liczyła kilkaset osób. Na farmie gromadzono duże ilości broni palnej, przygotowując się w ten sposób na nadejście końca świata. Zbawienie mogli otrzymać tylko ci, którzy bezwzględnie słuchali przywódcy. Koresh zakazał swoim zwolennikom wszelkich kontaktów cielesnych, jedynie on był wyjątkiem pod tym względem. Dopuszczał się wykorzystywania seksualnego nawet 12-letnich dziewczynek. W lutym 1993 r. władze skierowały na teren Rancza Apokalipsy kilkunastu agentów Biura ds. Alkoholu, Tytoniu, Broni Palnej oraz Materiałów Wybuchowych w celu przeszukania posiadłości. Wywiązała się strzelanina, która zmusiła funkcjonariuszy do wycofania się. Doszło do trwającego 51 dni oblężenia siedziby sekty. Oblężenie zakończyło się 19 kwietnia wybuchem pożaru, w którym zginęło 80 osób – mężczyzn, kobiet i dzieci. Zginął również Koresh¹³.

Innym charakterystycznym zjawiskiem społecznym w USA jest aktywność ultrapravicowych, paramilitarnych milicji. Ideologicznie jednoczy je ruch Christian Identity (Chrześcijańska Tożsamość), zwany również Christian Patriotism (Chrześcijański Patriotyzm), założony w latach 70. XX w. przez Richarda G. Butlera. W latach 80. przedstawiciele kilku ekstremistycznych grup skrajnie prawicowych zaczęli organizo-

¹² Tamże.

¹³ Gwałtowność i rozmiar wydarzeń w Waco oraz fakt, że miliony osób na całym świecie obejrzały w telewizji film nakręcony podczas operacji, doprowadziły do przeprowadzenia dwóch niezależnych śledztw dotyczących postępowania organów ścigania podczas oblężenia. Departament Skarbu oraz Departament Sprawiedliwości sporządziły raporty, które wraz z innymi oświadczeniami władz dotyczącymi ideologii millenarystycznej po części wyjaśniły przyczynę takiego rozwoju wydarzeń. Najprawdopodobniej władze uznały Gałąź Dawidową za sektę przetrzymującą zakładników potrzebujących pomocy. Z punktu widzenia ekstremistów fakt, że ostateczny szturm w Waco odbył się 19 kwietnia, w dniu, w którym w 1775 r. wymiana ognia między oddziałami armii brytyjskiej i pospolitym ruszeniem pod Lexington zapoczątkowała rewolucję amerykańską, nadał temu wydarzeniu jeszcze większe znaczenie, zob. R. Black, *Tajne kultury zła*, Warszawa 2010, s. 24–34.

wać coroczne zjazdy nad jeziorem Hayden w stanie Idaho. Członkowie ruchu odrzucają wiarę we wniebowstąpienie. Chcą pozostać na ziemi w czasie Armagedonu, aby walczyć z siłami zła. Są zagorzałymi antysemitami, dlatego z wrogością odnoszą się do poparcia, którego fundamentaliści udzielają syjonizmowi, uważanemu przez nich za wielki grzech. Według nich Żydzi są dziećmi szatana, Jezus nie był Żydem, lecz Aryjczykiem, a większość prawdziwych Izraelitów przywędrowała z Izraela do Europy Zachodniej w VI w. p.n.e. Żydzi przywłaszczyli sobie tytuł narodu wybranego należący do rasy aryjskiej i ukradli Ziemię Świętą, która powinna pozostać mandatem terytorium brytyjskim. Członkowie ruchu są przekonani, że zmagania Dni Ostatecznych będą się toczyły w Ameryce, a nie na Bliskim Wschodzie. Przepowiadają nowy Holocaust niosący zgubę Stanom Zjednoczonym i całej białej rasie. Zapowiadają rychły upadek rządu federalnego, zwanego przez nich ZOG (Zionist Occupation Government – Syjonistyczny Rząd Okupacyjny) i kontrolowanego przez Żydów, Afroamerykanów i ONZ. Utrzymują, że jest on zdominowany przez szatana i Żydów, którzy chcą wygubić rasę aryjską. Część z nich zorganizowała się w grupy bojowe i w odległych północno-zachodnich stanach opanowywała techniki przetrwania, gromadząc broń i amunicję, a także szykując się do rozstrzygającej wojny. Wielu wyznaje ideologię przetrwania (surwiwalizm), czyli teorię samowystarczalności po upadku społeczeństwa w wyniku np. wojny nuklearnej. Niektórzy członkowie organizowali zbrojne ataki na instytucje rządowe i zabijali urzędników stanowych, podkładali bomby i podpalali kliniki aborcyjne. Ideologia Christian Identity zainspirowała Timothy'ego McVeigha do dokonania zamachu bombowego na budynek federalny w Oklahoma City¹⁴.

Christian Identity nie jest ruchem jednorodnym, lecz stanowi wiele powiązanych z sobą organizacji, zwanych często „kościółami”, gromadzących około 50 tys. członków. Kościoły te są rozrzucone po całych Stanach Zjednoczonych. Najbardziej znany jest Church of Jesus Christ Christian of the Aryan Nations (Kościół Jezusa Chrystusa Chrzciciela Narodów Aryjskich), położony w pobliżu wspomnianego jeziora Hayden. Teologia tej organizacji jest również inspiracją dla wielu ugrupowań skrajnie prawicowych. Członkowie ruchu, podobnie jak fundamentaliści motywowani wzdumą i strachem, zamknęli się we własnym środowisku, aby w odosobnieniu przygotować się do opanowania świata. Wszędzie wokół widzą spisek, kultywują ideę walki o odrodzenie religijne i otwarcie głoszą faszystowską ideologię oraz nienawiść do rządu USA. Odizolowani od nowoczesnego życia stali się fanatykami. Grupy należące do Christian Identity zajmują się również problemami nieomyślności *Biblii* i zagadnieniami doktrynalnymi. Pragną wywalczyć dla siebie własny stan w USA. Christian Identity stworzyła ideologię alienacji i terroru niemającą odpowiednika w całej historii USA¹⁵.

Religijną konotację mają również niektóre organizacje białych supremacjonistów ruchu White Power¹⁶. Należy do nich m.in. The Church of the Creator – Kościół Stworzyciela, znany obecnie jako Creativity Movement. Jego członkowie dopuszczają się przemocy w celu wywołania wojny rasowej. Bernhard Ben Klassen, założyciel organiza-

¹⁴ W dniu 19 kwietnia 1995 r. Timothy McVeigh spowodował eksplozję materiałów wybuchowych umieszczonych w samochodzie, w wyniku której zawałił się budynek federalny w Oklahoma City. W wybuchu zginęło 168 osób. Datę 19 kwietnia McVeigh wybrał dla uczczenia drugiej rocznicy wydarzeń w Waco, zob. B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 2001, s. 101–116.

¹⁵ K. Armstrong, *W imię Boga...*, s. 512–514.

¹⁶ Biała supremacja (ang. *white supremacy*) – ruch uznający białą rasę za wyższą od ludów należących do innych ras i mniejszości. Członkowie określają niekiedy ruch także mianem *White Pride*, za: http://pl.wikipedia.org/wiki/Bia%C5%82a_supremacja (przyp. red.).

cji, wierzył, że w jego religii istnieje tylko rasa biała. Oprócz tego jego ideologia zakłada istnienie żydowskiego spisku we władzach USA, w międzynarodowej bankowości i mediach. Członkowie organizacji uważają, że musi nastąpić RaHoWa (*Racial HOly War* – Święta Wojna Rasowa), aby usunąć ze świata Żydów i inne „błotne” rasy. We wczesnych latach 90. nastąpił bardzo duży wzrost liczebności tej organizacji, co było spowodowane szerzącą się wiarą w apokalipsę i przekonaniem, że nadciąga RaHaVa. W 1996 r. Matthew Hale został nowym przywódcą tego ugrupowania. Dokonał wielu zmian w organizacji, która przyjęła nazwę The World Church of the Creator (Światowy Kościół Stworzyciela), aby nadać jej pozór światowego zasięgu. Członkowie ruchu z południowej Florydy byli podejrzewani o wiele pobić na tle rasowym¹⁷.

Fundamentalistyczni duchowni stali się jednym z filarów amerykańskich neokonserwatystów, przekonanych, że powrót narodu żydowskiego do Palestyny i zgromadzenie się jego członków na ziemi biblijnej jest wydarzeniem eschatologicznym i zapowiada bliskie nawrócenie się narodu wybranego na chrześcijaństwo i ponowne przyjście Chrystusa na ziemię (paruzja). W tym kontekście nie może dziwić fakt poparcia, jakiego działaniom żydowskich ultraortodoksów udzielało wielu równie fanatycznych ewangelickich chrześcijan z USA. Nie tylko słownie popierali skrajnie religijne żydowskie grupy przeprowadzające ataki wymierzone w meczety na terenie Palestyny, lecz także udzielali im pomocy finansowej. Uważali się za „nowo narodzonych” chrześcijan, doskonale zdając sobie sprawę, że zniszczenie meczetów na Wzgórzu Świątynnym w Jerozolimie wywołałoby wojnę, która mogłaby zakończyć się oczekiwanym Armagedonem. Fundamentalisci czekają na ów kataklizm, uważając, że właśnie im zostanie oszczędzone cierpienie, ponieważ dostąpią zaszczytu wniebowstąpienia, obserwując z niebios rzeź na ziemi¹⁸.

Atak z 11 września 2001 r. fundamentalisci potraktowali jako akt gniewu boskiego. Po wkroczeniu sił amerykańskich do Iraku w fundamentalistycznych kościołach głoszono bardzo wojownicze kazania przeciw interwencji w Iraku. Dochodziło m.in. do pikietowania pogrzebów poległych żołnierzy USA przez baptystów, którzy wnosili obraźliwe hasła¹⁹. W ich opinii nieszczęścia związane z wojną w Iraku i Afganistanie były karą boską za tolerowanie mniejszości seksualnych w armii i w społeczeństwie. Armia USA składa się, w ich mniemaniu, z osób odmiennych orientacji, więc nie zasługują one na przyzwoity pochówek. Według wiernych Kościoła Baptistycznego Westboro nieszczęścia trapiące ludzkość, a Stany Zjednoczone szczególnie, są pochodną tolerancji dla homoseksualistów, katolików i muzułmanów, a polegli żołnierze to „bezbożnicy z Sodomy”, których należy pochować „pogrzebem osła”. Pastor Fred Phelps i jemu podobni czuli się wykonawcami kary boskiej, którą może być dotknięty każdy, kto rozmija

¹⁷ J. Mozzochi, *USA: naziści, patrioci i milicja*, „Nigdy Więcej” 1998, nr 7 [online], www.nigdywiecej.org [dostęp: 28 XI 2010].

¹⁸ J.J. Mearsheimer, S.M. Walt, *Lobby izraelskie w USA*, Warszawa 2011, s. 155–163; także P. Milewski, *Walka o Żyda*, „Wprost” 2011, nr 40, s. 60–62.

¹⁹ Ochroną uroczystości pogrzebowych poległych żołnierzy zajęły się m.in. kluby motocyklowe. Na przykład członkowie stowarzyszenia Patriot Guard Riders (Jeźdźcy Gwardii Patriotycznej), składającego się przede wszystkim z weteranów armii, okazując szacunek poległym bohaterom i ich rodzinom, podczas pogrzebów otaczali kondukt ścisłym kordonem. Podczas wnoszenia przez pikietujących obraźliwych okrzyków gwardia śpiewała lub uruchamiała silniki swoich motocykli. Ojcu zabitego w Iraku kaprala Matthew Snydera w 2011 r. sąd przyznał 11 mln dolarów odszkodowania za zakłócenie pogrzebu syna, zob. M. Fita-Czuchnowska, *Rydziki Ameryki. George Bush słono zapłacił za zabiegi o poparcie religijnych fundamentalistów*, „Wprost” 2007, nr 47, s. 98–99.

się z ich interpretacją *Pisma Świętego*²⁰.

Prezydent George Bush wykorzystywał religię w polityce bardziej niż jego poprzednicy. Poparcia szukał również wśród fundamentalistów. Biały Dom miał nadzieje na powstanie trwałej, szerokiej konserwatywnej koalicji, z udziałem nawet skrajnych ugrupowań. Zniechęciło to zwolenników politycznego umiarkowania do amerykańskiej administracji. Wielka koalicja okazała się utopią, a działalność ekstremistów karykaturą ruchów konserwatywnych. Zabiegi Białego Domu o przychylność radiowych oraz telewizyjnych pastorów i kaznodziejów były jednak bardzo konsekwentne. Zwłaszcza wiceprezydent Dick Cheney często gościł w ich programach jako propagator inwazji na Irak i rzecznik innych inicjatyw rządu. Mimo tych związków polityków z przedstawicielami fundamentalistów, wielu z nich twierdziło, że to gniew boski obrócił w koszmar wojnę w Iraku. Radykalne, protestanckie zaplecze Partii Republikańskiej jest przekonane, że prawo nigdy nie może być neutralne. Żarliwie wierzy w rolę płci i rodzinę patriarchalną. Sprzeciwia się wszelkim wystąpieniom przeciw religii, nie godzi się na zalegalizowanie pornografii, opowiada się przeciw nadaniu jakichkolwiek praw parom homoseksualnym²¹.

Fundamentalizm hinduski

Fundamentalizm hinduski różni się od analogicznych ideologii zrodzonych w islamie i chrześcijaństwie. Ogólnie ujmując, fundamentalizm religijny jest oparty nie tylko na polityzacji religii, lecz także zakłada istnienie „świętej księgi”, stanowiącej absolutny, nieomylny i niepodważalny autorytet. Jego podstawą jest też ogólnie obowiązująca nauka wiary w jednego Boga, który jest uznawany za jedyne źródło autorytetu. Tych założeń nie ma w hinduizmie. W wyniku konfrontacji z chrześcijaństwem, a zwłaszcza z islamem, fundamentaliści hinduscy wprowadzili do swej religii zmiany. Powstał tzw. neohinduizm, który zakłada istnienie jednej „świętej księgi” i jednego Boga (monoteizm), chociaż *Wedy* (święte księgi hindusów)²² są oparte na niejednorodnych źródłach spisanych na przestrzeni kilkuset lat, a klasyczny hinduizm jest religią politeistyczną. Pomimo to w neohinduizmie *Wedy* stały się księgą objawioną, z przypisanym im jednolitym charakterem autorytatywnej „świętej księgi”, którego w rzeczywistości nie posiadają. Wzorując się na muzułmanach, którzy twierdzą, że ich objawienie ma charakter ostatecznej i uniwersalnej prawdy będącej źródłem wszelkiej wiedzy, hinduscy fundamentaliści głoszą wiarę w „świętą księgę” i uznają *Wedy* za źródło absolutnej wiedzy, co historycznie jest w gruncie rzeczy obce religii hinduskiej.

Wiara w „świętą księgę”, w połączeniu z hindutwą (hinduskość), czyli kulturowo-religijnym hinduskim nacjonalizmem²³, prowadzi fundamentalistów hinduskich

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² *Wedy* są najstarszymi tekstami religijnymi spisanymi w sanskrycie. Stanowiły całość ówczesnej wiedzy człowieka o świecie, ludziach i bogach. Zostały one napisane między XII a VIII w. p.n.e. w postaci tzw. czteroksięgi wedyjskiej, między IV w. p.n.e. a IV w. n.e. natomiast powstały dwie następne księgi: *Ramajana* i *Mahabharata*.

²³ Pojęcia *h i n d u t w a* po raz pierwszy użył w 1923 r. jeden z najważniejszych przedstawicieli partii Hindu Mahasabha (Indyjskiej Partii Nacjonalistycznej), Winajak Sawarkar, w eseju zatytułowanym *Hindutva: Who is Hindu?* Według Sawarkara Hindusi stanowili etnicznie spójny lud, który w świętych tekstach znajdował swoje korzenie kulturalne i religijne. Do tego pojęcia powrócił w 1938 r. inny ważny intelektualista dążący do odrodzenia świadomości etnicznej Hindusów, M.S. Golkawar, który pisał: „Ludy niehinduskie w Hindustanie będą musiały przyjąć kulturę i język hinduski, nauczyć się szanować i czcić religię hinduską, nie mając żadnego

do izolowania na subkontynencie indyjskim nie tylko muzułmanów, lecz także sikhów i chrześcijan. Prekursorem hindutwy był ruch Arja Samadź (Stowarzyszenie Ariów), założony w 1875 r. przez Svamię Dajanandę Saraswatię, który głosił nieomyślność *Wed*, odczytywanych na nowo w świetle ścisłego rygoru. Dajananda Saraswati uznawał swój program oczyszczenia Indii z elementów niehinduistycznych za pierwszy krok do zbudowania idealnego społeczeństwa hinduskiego opartego na *Wedach*. Jego idee spotkały się z silnym sprzeciwem nie tylko ze strony najwyższych przedstawicieli kasty braminów (kapłanów należących do najwyższej kasty), lecz także ze strony najbardziej laickich lub zsekularyzowanych indyjskich środowisk politycznych, którym nie podobała się próba ożywienia agresywnej działalności hinduistycznej o podłożu religijnym i kulturowym. W miarę jak ruch się rozprzestrzeniał, otwierając szkoły, zakładając stowarzyszenia pomocowe, uruchamiając nowe tytuły prasowe i werbując działaczy gotowych pracować na rzecz idei Saraswatię, wewnątrz ruchu rozwijał się jeszcze bardziej radykalny odłam. Wynikiem tego było powstanie w 1920 r. partii Hindu Mahasabha (Indyjskiej Partii Nacjonalistycznej). Po pierwszych sukcesach wyborczych nowo powstałej partii utworzył się jeszcze bardziej radykalny odłam – Rasztrija Swajamsewak Sangh – RSS (Zgromadzenie Samopomocy Narodowej, zwane również Narodową Organizacją Samopomocy lub Narodowym Korpusem Ochotników). Organizacja ta została założona przez dwóch przedstawicieli kasty braminów w Nagpur w stanie Maharasztra, którzy religijną ideologię ruchu Saraswatię skierowali w stronę nacjonalizmu. To jeden z członków tej organizacji zabił w 1948 r. Mahatmę Gandhiego. Od Arja Samadź organizację tą wyróżnia podstawowa idea – odbudowanie tożsamości narodowej na czysto religijnym podłożu hinduistycznym. Nawiązuje też do hinduskiej tradycji kulturowej, korzeni cywilizacji hinduskiej, tworząc podstawy dla ideologii hinduskiej odrębności, domaga się też od swoich członków podjęcia walki nie tylko ideologicznej, lecz także paramilitarnej. Organizacja z czasem się rozrosła dzięki szeroko zakrojonemu oddziaływaniu na całym terytorium Indii.

W latach 60. XX w. oprócz RSS pojawiła się ekstremistyczna organizacja Sziv Sena (Armia Sziwy), rozpowszechniona w ośmiu stanach Indii, której symbolem jest trójząb boga Sziwy mający symbolizować agresywność działaczy i charyzmatycznych przywódców. Jest to najbardziej radykalna hinduska organizacja fundamentalistyczna²⁴.

Według fundamentalistów głównym wrogiem są muzułmanie korzystający z pomocy świeckiego państwa. Takie państwo musi zostać zlikwidowane, a zamiast niego należy stworzyć Ram-radźja – królestwo boga Ramy, idealny kraj hinduizmu. Podstawą jego duchowego fundamentu powinny być przekazy *Wed*. Zgodnie z hinduistyczną tradycją dozwolone jest użycie siły w stosunku do osób, które nie akceptują tych założeń. Przeszkodą jest jednak podział hinduistycznego społeczeństwa i olbrzymia przepaść po-

innego ideału, jak tylko gloryfikację narodu hinduskiego. Innymi słowy, będą oni musieli nie tylko porzucić wszelką postawę nietolerancji i niewdzięczności w stosunku do tej ziemi i jej wiekowych tradycji, ale także żywić pozytywne uczucie miłości i oddania. Jednym słowem, będą musiały przestać być obce. Alternatywą dla nich jest pozostanie w kraju w pozycji pełnego podporządkowania się narodowi hinduskiemu, niczego nie żądając, nie zasługując na żaden przywilej lub preferencyjne traktowanie ani też cieszenie się prawami obywatelskimi”. Była to wyraźna deklaracja religijnej i politycznej koncepcji typu fundamentalistycznego: jedna religia, jedna ziemia, jeden naród, który nie może tolerować odmienności innych religii, kultur i ras. Sawarkar stworzył koncepcję Hindustanu – państwa wyznawców hinduizmu, która materializowała się w religijno-politycznych pielgrzymkach (*jatra*), zob. E. Pace, P. Stefani, *Współczesny fundamentalizm religijny*, Kraków 2002 r., s. 125.

²⁴ Tamże, s. 121–122.

między braminami a ludźmi z najniższej kasty (*dalici* – nietykalni). Zwolennicy silnego ruchu *bhakti*²⁵ lub też wyznawcy bardziej ezoterycznej *wedanty*²⁶ twierdzą, że przemoc nie jest żadnym rozwiązaniem. Do rzeszy przeciwników fundamentalizmu dołącza też wpływowa grupa inteligencji indyjskiej, wychowana w państwie świeckim. Dla nich Indie, mimo wszystkich ułomności, są symbolem stabilizacji i pokoju religijnego. Wizja stworzenia królestwa Ramy jest dla nich przeniesieniem do Indii irańskiego teokratycznego systemu²⁷.

Przyznawanie się różnych polityków do hinduizmu stworzyło ruch, który piętnuje inne grupy religijne jako obce krajowi, dając do zrozumienia, że nie powinny być tolerowane i uznawane za część hinduskiego narodu. Wyznawcy hinduizmu stają się coraz bardziej dalecy od akceptacji innych religii, podobnie jak wyznawcy radykalnego islamu. Hinduiści podejmują jednocześnie próby ograniczenia działalności innych grup religijnych, szczególnie islamu i chrześcijaństwa, i starają się przed nimi zabezpieczyć. Próbują ustanowić prawa, dzięki którym rządy stanowe będą mogły przejąć kontrolę nad nawróceniami. Wywiera się presję na wyznawców innych religii, aby nawrócili się na hinduizm. Nietolerancja fundamentalizmu hinduskiego nie ma jednak żadnych podstaw. W przeciwieństwie bowiem do monoteistycznych religii: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu – hinduizm jest religią synkretyczną i nie ma żadnej obowiązującej nauki religijnej. Z tego punktu widzenia nie zawiera podstaw religijnego dogmatyzmu i wiary w „świętą księgę”. Hinduską odmianę fundamentalizmu należy w związku z tym traktować jako zjawisko społeczno-polityczne, w ramach którego zbiorowe historyczne wspomnienia o podboju muzułmańskim odzywają jako idea zagrożenia dla hinduizmu i przybierają upolitycznioną formę.

Z RSS wywodzą się przywódcy dwóch głównych partii politycznych, których programy są oparte na hasłach hindutwy: Bharatiya Janata Party – BJP (Indyjskiej Partii Ludowej)²⁸ i Viśva Hindu Pariśad – VHP (Indyjskiego Zgromadzenia Powszechnego/Światowego Zgromadzenia Hindusów)²⁹. O ile RSS stworzyła grunt dla ukształtowania się hinduskiej odrębności, to obie partie wprowadziły hindutwę w życie. W ich programach wyborczych podkreślano znaczenie tradycyjnej indyjskiej instytucji rodziny, kast i prawa. Pierwsza z partii odpowiada za zaostrzenie stosunków hindusko-muzułmańskich i indyjsko-pakistańskich, a także za pogorszenie się sytuacji indyjskich chrześcijan pacyfikowanych przez jej bojówki. Założona w 1980 r. BJP sprawowała latach 1998–2005 w kraju władzę. Postulowała zniesienie art. 370 konstytucji, nadającym mu muzułmańskiej większości zamieszkującej Dżammu i Kaszmir wiele przywilejów; utworzenie zunifikowanego kodeksu prawa cywilnego zarówno dla hinduistów, jak i muzułmanów oraz chrześcijan, w celu zlikwidowania rzekomego uprzywilejowania dwóch ostatnich grup; wprowadzenie zakazu zabijania krów jako uhonorowania hinduskiej tradycji; wprowadzenie zakazu religijnej konwersji w celu uchronienia hinduistów przed chrześcijańskim

²⁵ *Bhakti* – forma religijności w hinduizmie przejawiająca się głębokim emocjonalnym i intelektualnym oddaniem Bogu, którego metaforą może być miłosny związek z bóstwem. Osoba praktykująca *bhakti* nazywa się *bhaktą*. Termin ten oznacza również niezwykle silny, żywiołowy ruch religijno-społeczny.

²⁶ *Wedanta* jest jednym z nurtów klasycznej filozofii indyjskiej. Termin ten odnosi się także do końcowych części *Wed*, składających się z filozoficznych spekulacji – *upaniszad*.

²⁷ P. Kłodkowski, *Świecka republika czy królestwo Ramy* [online], www.opoka.org.pl [dostęp: 16 X 2011].

²⁸ Bharatiya Janata Party została założona w 1980 r. ale jej korzenie sięgają 1952 r., kiedy Syama Prasad Mookerjee, lider nacjonalistycznych bengalskich hinduistów, założył ugrupowanie o nazwie Bharatiya Janata Singh – BJS (Indyjska Unia Ludowa).

²⁹ K. Dębnicki: *Konflikt i przemoc w systemie politycznym niepodległych Indii*, Warszawa 2000, s. 170.

i muzułmańskim prozelityzmem i odzyskanie w całości stanu Kaszmir. Indie pod rządami BJP, na czele z premierem Atalem Bihari Vajpayee, zdołały przeprowadzić kilka prób nuklearnych w 1998 r. i odzyskały tereny zajęte przez Pakistan w czasie konfliktu o Kargil wiosną 1999 r.³⁰

Druga partia, Viśva Hindu Pariśad, została utworzona w 1964 r. przez Swami Chinmayanand. Jego ideologia i cele pokrywają się z tymi, propagowanymi przez BJP, ale głosi ono idee radykalizmu hinduistycznego i nienawiść do wyznawców innych religii. Organizacja ta ma swój udział w procesie przekształcania hinduizmu i ujednocniania go. Do neohinduizmu VHP włączyła także grupy uważające się za niehinduskie i nie dopuszcza do konwersji niższych kast hinduskich na islam³¹. Prowadzi intensywną kampanię propagandową opartą na sztucznym utrzymywaniu stanu zagrożenia i wrogości, odwołującą się do symboliki hinduskiej. Zwolennicy obu ugrupowań uważają, że świecka republika faworyzuje mniejszości religijne, a więc muzułmanów, sikhów i chrześcijan, a w zamian za poparcie polityczne daje hinduistom większe szanse rozwoju ekonomicznego i edukacyjnego. Z uwagi na fakt, że społeczność hinduistyczna jest rozbita, BJP i VHP głoszą konieczność zjednoczenia wszystkich hinduistów oraz przyznania im znacznie większej politycznej roli w państwie. Były lider BJP Lal Krishna Advani, wzywając boga Ramę, złożył nawet uroczystą przysięgę, że stworzy religijne państwo hinduizmu – Hindustan. W 1984 r. około 600 przedstawicieli różnych hinduistycznych sekt zjednoczyło się pod egidą VHP, powołując Parlament Dharmy³², który m.in. promował inicjatywy zmierzające do odzyskania Ajodhji w stanie Uttar Pradesh, gdzie – zdaniem ich przedstawicieli – wznosiła się świątynia poświęcona bogu Ramie, zniszczona przez muzułmanów w XVI w., którzy na jej miejscu wybudowali meczet³³.

Bharatiya Janata Party dążyła do realizacji koncepcji Hindustanu stworzonej przez Winajaka Sawarkara. Idea ta materializowała się pod postacią religijno-politycznych pielgrzymek (*jatra*). Były one jedną z metod budowania poparcia dla partii, w której rolę naczelnego pielgrzyma odgrywał Lal Krishna Advani, czołowy ideolog partii i późniejszy wicepremier. Najbardziej znaną i bez wątplenia kontrowersyjną była pielgrzymka *Ram Rath Jatra*, która zaczęła się 25 września 1990 r. w Somnath i zgodnie z planem miała zakończyć się w Ajodhii 30 października 1990 r. Politycznie była wymierzona zarówno w ówczesną koalicję rządową, na której czele stał Vishwanath Pratap Singh, jak i w oficjalną świecką ideologię państwa. W pośredni sposób, nieoficjalnie, była skierowana przeciwko uprzywilejowanej pozycji muzułmanów. Stojący na czele pielgrzymki Advani głosił hasła nienawiści wobec muzułmanów. Pielgrzymka, uznana za potencjalne zagrożenie dla stabilności państwa, zakończyła się aresztowaniem Advaniego i zaatakowaniem pielgrzymów przez oddziały policji w stanie Uttar Pradesh. Spowodowało to wzrost poparcia społecznego dla nacjonalistów, co zainicjowało publiczną debatę o ideowych fundamentach Indii. Doprowadziło także do zorganizowania całej serii politycznych pielgrzymek, spośród których każda była formalnie poświęcona jedne-

³⁰ B. Tibi, *Fundamentalizm religijny*, Warszawa 1997, s. 128–129.

³¹ Zjawisko konwersji ma w Indiach wielowiekową tradycję. Przejście na islam, w którym teoretycznie każdy człowiek jest równy wobec Boga i współwyznawców, pozwalało ludziom z najniższych kast na podniesienie statusu społecznego. Do konfliktu doszło w 1981 r., gdy cała wioska nietykalnych przeszła na islam. Agitacją antymuzułmańską zajęła się wówczas RSS i jej bojówki, a zwłaszcza Sziv Sena, zob. P. Maciejewski, *Nikt*, „Gazeta Wyborcza – Duży Format” [online], www.wyborcza.pl/duzyformat [dostęp: 2 VIII 2009].

³² *Dharma*, czyli odwieczne prawo, oznacza w hinduizmie zespół podstawowych zasad i obowiązków religijnych, w tym utrzymania systemu kastowego.

³³ P. Kłodkowski, *Świecka republika...*

mu zagadnieniu, m.in. jedności, budowy Hindustanu czy zapowiedzi przejęcia rządów. Advani, inicjując na ogromną skalę ruch pielgrzymkowy, stał się jednym z współtwórców współczesnego renesansu koncepcji hindutwy, procesu tworzenia ideologicznego Hindustanu. W październiku 1992 r. inicjatywy te przerodziły się w próbę przejęcia siłą spornego miejsca, powodując krwawe starcia pomiędzy muzułmanami a hinduistami. Ponad 200 tys. hinduistów, śpiewając religijne pieśni i niosąc flagi ze świętymi znakami, dokonało zniszczenia meczetu w Ajodhji³⁴. Doszło do największego przelewu krwi od czasu pogromów sikhijskich po śmierci Indiry Gandhi w 1984 r. Zginęło ponad 2 tys. osób. Walka o świątynię nabrała symbolicznego znaczenia dla wyznawców obu religii, a wydarzenia, które wówczas się rozegrały, rozpoczęły zupełnie nowy okres w historii Indii³⁵.

W 1993 r. w Varanasi (dawniej Benares) odbyła się III Narodowa Sesja Ogólnoindyjskiego Przedsięwzięcia Kompilowania Historii (Akhil Bharatiya Itihas Sankalan Yojana). Za projektem stało Zgromadzenie Samopomocy Narodowej (RSS), a politycznego wsparcia udzieliła mu BJP, która sprawowała rządy w Uttar Pradesh, stanie, gdzie leży Varanasi. Hinduskie słowo używane na określenie historii brzmi: *itihasa* i dosłownie znaczy „tak właśnie było”. Według tego rozumienia historii przeszłość i przyszłość zdają się mieć tę samą wartość. Zgromadzeni w Varanasi nacjonalistyczni aktywiści skrytykowali opis historii ich kraju, który stworzyli Europejczycy. Wysunięto m.in. twierdzenie o obcości żywiołu muzułmańskiego w Indiach. Murli Manohar Joshi, jeden z przywódców BJP, próbując uzasadnić zburzenie meczetu Babura w Ajodhji, powołał się na przykład Polski, gdzie po pierwszej wojnie światowej zburzono znajdującą się na Placu Piłsudskiego w Warszawie cerkiew prawosławną³⁶.

Umiarkowani przywódcy BJP odcinali się od szowinistycznych ekscesów ekstremistycznego skrzydła partii, w której zarysował się wyraźny podział. Liberalowie, na czele z byłym premierem, opowiedzieli się za reformami, gospodarczym otwarciem Indii na świat i utrzymaniem harmonii społecznej w kraju. Nie mogli jednak powstrzymać hindutwy, dzięki której pozyskano wielką liczbę głosów wyborczych i w 1998 r. zdobyto władzę. Partia miała dwa oblicza: jedno na użytek zewnętrzny, aby Indie nie utraciły wizerunku największej demokracji świata, a drugie, wewnętrzne, dla utrzymania wielkiego zaplecza wyborczego. Konstrukttywne działania liberalów stały w sprzeczności z wojowniczymi apelami przywódców fundamentalistycznych organizacji hinduistycznych, na czele z Girirajem Kishore, nie mówiąc już o lokalnych przywódcach fundamentalistów będących w koalicji z BJP. Podczas gdy premier Vajpayee nawoływał do dialogu

³⁴ Jedną z przyczyn zniszczenia meczetu stała się opinia przedstawiona przez grupę archeologów w lipcu 1992 r. Stwierdzili oni, że meczet został wzniesiony na miejscu, w którym w X–XII w. przypuszczalnie znajdowała się świątynia hinduistyczna. Zob. tamże.

³⁵ W dniach 19–21 I 2001 r. odbyło się w Allahabadzie w północnych Indiach posiedzenie zwołanego przez VHP „religijnego parlamentu”. Wzięła w nim udział większość szkół hinduistycznych i przywódców religijnych, choć wielu guru (przewodników duchowych) zbojkotowało zgromadzenie. „Parlament” dał rządowi czas do 12 III 2002 r. na usunięcie wszelkich przeszkód na drodze do budowy świątyni Ramy w Ajodhji. Z czterech *szarikaraczarii* (głównych szkół religijnych) jedna poparła VHP, dwie zachowały neutralność, a jedna była przeciwna. Przewodniczący zrzeszenia *akhar* (13 zakonów hinduistycznych) Marant Govindanand stwierdził, że VHP nie ma prawa wypowiadać się na temat świątyni, bo nie jest stroną w tym sporze. W grudniu 2000 r. premier Vajpayee powiedział, że budowa świątyni Ramy jest wyrazem uczuć patriotycznych i fragmentem niezrealizowanego programu jego rządu. Kiedy opozycja podjęła nieudaną próbę odwołania rządu, premier wycofał się ze swoich słów, zob. P. Kłodkowski, *O pęknięciu wewnątrz cywilizacji*, Warszawa 2005, s. 418–425.

³⁶ K.M. Byrski, *Hindutwa* [online], www.opoka.org.pl [dostęp: 22 I 2009].

między hinduistami a chrześcijanami i proponował w 1999 r. obchody roku Chrystusa w Indiach, Kishore wzywał do usunięcia chrześcijan z kraju, ponieważ nawracają siłą ludność hinduską, a księża stosują zachęty materialne, aby pozyskać wiernych. Skrytykowano przy tym Amatyję Sena, noblistę w dziedzinie ekonomii, za propagowanie masowego nauczania w Indiach. Inny lider VHP, Ashok Singhal, oskarżył naukowca, że w ten sposób popiera szkoły prowadzone przez misjonarzy³⁷. Wcześniej potępił on przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla Matce Teresie³⁸.

Na początku października 1998 r. indyjscy katolicy zorganizowali w Nowym Delhi wielotysięczną manifestację, przekazując na zakończenie prezydentowi i premierowi Indii petycję, w której ostro potępił wszystkie niedawne ataki na chrześcijan, do których dochodziło w wielu stanach. Również arcybiskup Nowego Delhi, Alan de Lastic, przewodniczył delegacji indyjskich chrześcijan do ministra spraw wewnętrznych Lal Krishny Advaniego, ówczesnego przywódcy BJP, na którego ręce złożył protest, równocześnie informując go o wielu innych przypadkach napaści na chrześcijan zarówno ze strony VHP, jak i innych, jeszcze bardziej radykalnych organizacji, takich jak paramilitarna RSS czy Badžrang Dal (Grupa Hanumana) – na przykład: hinduistyczne bojówki obrabowały misję katolicką w stanie Uttar Pradesh, w Nowym Delhi zbezczeszczone figury świętych, w miejscowości Bandel w Bengalu Zachodnim splądrowano klasztor, a w miejscowości Dżahabua w stanie Madhya Pradesh dokonano gwałtu na czterech zakonnicach. Fanatyczni hinduiści zaatakowali także miejsca kultu religijnego chrześcijan w zachodnioindyjskim stanie Gudżarat. Kościoły w Dhuda i Lahan Chriya zostały podpalone przez tłumy, które następnie uciekły pod osłoną ciemności. W styczniu 1999 r. ambasador Niemiec w Nowym Delhi, Heinrich-Dietrich Dieckmann powiedział w wywiadzie dla dziennika „Indian Express”, że obraz Indii jako kraju wolności religijnej jest zagrożony. Do tej pory Indie cieszyły się za granicą opinią kraju świeckiego, tolerancyjnego i pokojowego. Ataki na chrześcijan wyrządziły szkodę temu wizerunkowi. W związku z niemiecką krytyką ówczesny premier Indii Vajpayee odwołał planowaną wizytę w Niemczech³⁹. W tym samym roku grupa hindusów pod przywództwem Dara’ego Singha żywcem spaliła australijskiego misjonarza Grahama Stainesa i jego dwóch synów⁴⁰.

W 2005 r. BJP utraciła władzę w państwie na rzecz Partii Kongresowej (odzyskała ją w maju 2014 r.). W 2007 r. po raz czwarty zdobyła władzę w stanie Gudżarat, a jej lokalny przywódca Narendra Modi został po raz trzeci gubernatorem i wkrótce stanął na czele całej partii. Dla Modiego i dla Indii wyniki wyborów były ważnym sygnałem. Przede wszystkim dlatego, że kampania wyborcza stała pod znakiem pogromów w Gudżaracie w 2002 r., kiedy tłum fanatycznych hinduistów podjudzanych przez nielegalne bojówki związane z BJP mordował muzułmańskich sąsiadów⁴¹. Sam Modi kazał zabijać

³⁷ Kościół chrześcijański, z różnymi odłamami, odgrywa dużą rolę w krzewieniu oświaty oraz niesieniu biednym pomocy zdrowotnej i humanitarnej w Indiach. Prowadzi około 6 tys. szkół, lecznic i ośrodków żywienia. Hinduskie elity wolą posyłać swe dzieci do szkół chrześcijańskich, a w przeszłości miliony nietykalnych przyjęły chrzest w ucieczce przed dyskryminacją kastową. Wyższe kasty, o których poparcie zabiegała BJP, utraciły kontrolę nad tymi ludźmi, zob. tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ P. Kłodkowski, *O pęknięciu...*, s. 429–432.

⁴⁰ W styczniu 2011 r. indyjski Sąd Najwyższy potwierdził wyrok dożywotniego więzienia dla Dary Singha za dokonanie tej zbrodni, zob. *Spalili żywcem misjonarza i jego małych synków* [online], www.wp.pl [dostęp: 21 I 2011].

⁴¹ W kwietniu 2012 r. 18 hinduskich fanatyków, uczestników tych zajęć, zostało skazanych na dożywocie za współudział w zabiciu 23 muzułmanów. Podpalili oni dom, w którym schroniły się w większości kobie-

muzułmanów i uczestniczył w tych pogromach, a następnie podległa sobie policję wykorzystał do zatuszowania całej sprawy. Policja rozdawała amunicję cywilom, a także strzelała do muzułmanów. Modi dał wolną rękę tłumowi na trzy dni. Zginęło wówczas ponad tysiąc osób, w większości muzułmanów, a kilkadziesiąt tysięcy ludzi straciło dach nad głową i miejsca pracy. Punktem zapalnym zamieszek było wydarzenie, do którego doszło na stacji kolejowej w Godhura. Wówczas to 58 hinduskich pielgrzymów spłonęło żywcem w pociągu, który miał być rzekomo podpalony przez muzułmańskich terrorystów. Śledztwo wykazało, że pożar mogła wywołać źle podłączona do prądu kuchenka. Po pożarze wybuchły religijne zamieszki, a radykalne organizacje przekonywały mieszkańców, że winni są muzułmanie⁴².

W grudniu 2007 r. doszło do krwawych zamieszek we wschodnioindyjskim stanie Orisa, uważanym za drugi – po Gudżaracie – bastion hinduskiego fundamentalizmu. Mieszka tu również ponad 100 tys. chrześcijan. Misjonarze znajdują tu wielu uczniów wśród nietykalnych. Ta emancypacja nigdy nie podobała się radykałom, którzy widzą w chrześcijaństwie poważne zagrożenie dla kastowego porządku i oskarżają księży o działalność prozelicką. Już w 1968 r. w stanie Orisa wprowadzono prawo, które ma temu zapobiegać. Przyszli konwertyci muszą na policji prosić o pozwolenie na zmianę wyznania. Hinduiści prowadzą również akcję „powrotu do domu”, namawiając neofitów, aby porzucili chrześcijaństwo. Obiektami ataków hindusów stały się kościoły w okresie świąt Bożego Narodzenia. Pretekstem do napaści na chrześcijan było wystawienie w jednej z wiosek figury Chrystusa. Do bójki, a potem do szturm fanatycznych hinduistów na kościoły oraz należące do innowierców instytucje doszło w dystrykcie Kandhamal. Kilkanaście świątyń spłonęło, a jedną wysadzono w powietrze. Zdemolowano też biura organizacji prowadzonej przez protestantów, a także sierociniec, sklepy, dziesiątki samochodów i kilkaset budynków. Trzech chrześcijan spalono żywcem. Jeden z pastorów został poparzony, kiedy rzucono w niego butelką wypełnioną benzyną. Katolicy, baptyści i zielonoświątkowcy skarżyli się, że policja nie stanęła w ich obronie. Rozruchy przybrały w końcu antyrządowy charakter, fundamentaliści podpalili policyjny posterunek, a potem przez kilka godzin blokowali drogi i tory kolejowe⁴³.

W grudniu 2008 r. w Indiach doszło do kolejnych ataków na chrześcijan, co wywołało zbiorowy protest tamtejszej społeczności⁴⁴. W całym kraju urządzono wiece, marsze i protesty. Działacze i duchowni chrześcijańscy przypisywali nasilenie się ataków

ty z dziećmi. Zabarykadowali też okna i drzwi, aby uniemożliwić im wydostanie się z płonącego budynku, zob. *Hinduscy fanatycy dostali dożywocie za spalenie żywcem muzułmanów* [online], www.wp.pl [dostęp: 1 IV 2012].

⁴² W lipcu 2012 r. sąd w Ahmadabadzie skazał na karę dożywotniego więzienia 21 hindusów za mord na 11 członkach muzułmańskiej rodziny podczas zająć w Gudżaracie. Orzeczenie sądu było drugim z serii dzieł procesów dotyczących gwałtów i morderstw popełnionych przez hinduskich ekstremistów. W pierwszym procesie, w listopadzie 2011 r., 31 hindusów otrzymało kary dożywotniego więzienia za zabicie kilkunastu muzułmanów. Zob. *Indie: dożywocie dla 21 hindusów za mord na muzułmanach* [online], www.wp.pl [dostęp: 30 VII 2012].

⁴³ A. Sułkowska, *Przemoc wobec chrześcijan w Orisie* [online], www.jeevodaya.org [dostęp: 21 X 2009].

⁴⁴ Indyjcy chrześcijanie, których jest około 25 mln, stanowią 2,5 proc. ponad miliardowej ludności tego kraju. Ich skupiska znajdują się przede wszystkim w stanie Kerala oraz w byłej kolonii portugalskiej Goa. Na Wybrzeżu Malabarskim żyją chrześcijanie obrządku wschodniosyryjskiego, tzw. nestorianie chaldejscy, którzy uważają się za nestorian nawróconych na katolicyzm. Podporządkowali się władzy papieskiej w 1553 r., a w 1841 r. przyjęli unię z Rzymem. Zwani są syromalabarami, w odróżnieniu od syromalankarów, czyli zamieszkujących Wybrzeże Malabarskie jakobitów (wyznawcy obrządku zachodniosyryjskiego).

przemocy wobec indyjskich chrześcijan agitacji nacjonalistów hinduskich. Delegacje protestujących przyjął premier Indii Vajpayee. Obiecał on, że publicznie potępi ataki na chrześcijan i ich świątynie, i zapowiedział, że rząd położy kres przemocy. W okolicach świąt Bożego Narodzenia przez stan Gudźarat przeszła jednak następna fala ataków na chrześcijan. Tłum podpalił m.in. salę modlitw. Potem doszło do gwałtów dokonanych na katolickich zakonnicach i innych aktów przemocy. Przywódcy fundamentalistycznych organizacji hinduskich, m.in. Kishore, przewodniczący VHP, nie mówiąc już o lokalnych przywódcach tej formacji, próbowali szukać usprawiedliwienia dla takich zachowań. Kishore powiedział, że należy usunąć misjonarzy chrześcijańskich z Indii, ponieważ nawracają siłą ludność hinduską. Dużo poważniejszy zarzut wysunął on pod adresem chrześcijan – głównie baptystów – z prowincji północno-wschodnich, obarczając ich winą za społeczne i polityczne niepokoje, przede wszystkim za podsycanie tendencji separatystycznych, np. w Nagalandzie. Działające tam organizacje nazwał antyhinduskimi. Pojawiające się w tym kontekście pomówienia o obcość, stosowanie zachęt materialnych w pracy misyjnej, a nawet przemoc w stosunku do hinduistów, nabrały szczególnie groźnego wydźwięku w sytuacji politycznej, jaka ukształtowała się w Indiach po wyborach, w których wygrała BJP, głosząc skrajnie nacjonalistyczne i religijne hasła⁴⁵.

Indyjscy chrześcijanie stali się ponownie ofiarami przemocy w okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia w 2010 r. W dniu 18 grudnia fundamentaliści skatowali w Bombaju dwóch kołędników, w tym kilkunastoletnią dziewczynę. Zaprowadzili ich potem na posterunek policji i oskarżyli o to, że śpiewając kolędy, obrazili hinduizm. Do podobnego incydentu doszło w leżącym na południu Indii stanie Karnataka. Pobito tam chrześcijańskich robotników, zarzucając im, że głośno się modląc, próbują nawracać wyznawców hinduizmu. W stanie Madhya Pradesh zamaskowani napastnicy ciężko zranili misjonarza Thomasa Chirattavayalilę, który wcześniej otrzymywał pogróżki od radykalnych hinduistów. Z kolei w Andhra Pradesh nieznani sprawcy napadli na kościół, niszcząc figury świętych. Do kolejnych ataków wobec chrześcijan doszło podczas Wielkanocy 2014 r.⁴⁶

W maju 2014 r. BJP odniosła najbardziej spektakularne zwycięstwo w wyborach parlamentarnych od 30 lat. Partia zdobyła 282 mandaty z 550 wybieralnych miejsc w izbie niższej parlamentu i desygnowała na premiera Narendrę Modiego. Podczas wieców wyborczych sprytnie unikał on poruszania tematów społecznych z obawy przed zarzutami ze strony muzułmanów. Zdaniem krytyków Modi jako hinduistyczny nacjonalista, ukształtowany już w dzieciństwie przez radykalną organizację RSS, zrobił bardzo mało, aby powstrzymać masakrę społeczności muzułmańskiej w lutym 2002 r. w Gudźaracie. Według niektórych opinii zachęcał nawet do przemocy. Podejrzenia te spowodowały, że przez 10 lat miał on utrudnione kontakty z przedstawicielami rządów innych państw, a USA i Wielka Brytania nie wpuszczały go na swoje terytoria. W 2012 r. Sąd Najwyższy Indii uznał jednak, że oskarżenia te są bezpodstawne⁴⁷.

Kwestia nacjonalizmu Modiego nadal wzbudza kontrowersje, a religijne zamieszki hinduistycznych fundamentalistów przeciwko muzułmanom i chrześcijanom są stałym

⁴⁵ *Indie: nie ustają akty przemocy wobec chrześcijan* [online], KAI, <http://www.pch24.pl> [dostęp: 6 V 2014].

⁴⁶ M. Szymaniak, *Wigilia lez, agresji i strachu* [online], www.rp.pl [dostęp: 22 XII 2010]; także *Indie: nie ustają akty przemocy...*

⁴⁷ K. Iwanek, *Nacjonalistyczna idolatria. Hinduski nacjonalizm a kult Narendry Modiego* [online], www.polska-azja.pl [dostęp: 11 V 2014]; także M. Staniul, *Powiew wielkich zmian w Indiach. Spektakularny sukces prawicy ma twarz Narendry Modiego* [online], www.wp.pl [dostęp: 21 V 2014].

elementem indyjskich realiów. Trudno je opanować na rozległych prowincjonalnych obszarach, takich jak wschodni stan Orisa czy zachodnioindyjski Gudżarat. Uważa się, że oprócz ruchów separatystycznych skrajny nacjonalizm połączony z hinduistycznym fundamentalizmem stanowi największe zagrożenie dla bezpieczeństwa i spójności państwa.

Radykalizm i terroryzm sikhijski

Omawiając fundamentalizm w Indiach, nie sposób pominąć wrogiego hinduizmu nacjonalizmu i ekstremizmu religijnego sikhów⁴⁸, których działania kilkakrotnie zachwiały stabilnością kraju. Ruch ten zaczął nabierać znaczenia w pierwszej połowie XX w., będąc reakcją na odrodzenie hinduizmu.

Na początku lat 20. XX w. narodził się w Pendżabie ochotniczy ruch Shiromani Akali Dal (Brygady/Armia Nieśmiertelnego/Ponadczasowego)⁴⁹. Umundurowani na niebiesko, w pełni uzbrojeni wojownicy – *nihangowie* – przysięgali wyprzeć ze świątyń sikhijskich (*gurdwar*) ich dotychczasowych zarządców (*mahantów*) i bronić swoich świątyń do ostatniej kropli krwi. Doszło do starć z armią. Po tych wydarzeniach partia ta została zdelegalizowana. Sikhijskie *gurdwary* łącznie z ich okazałymi funduszami i majątkami były zarządzane przez *mahantów*, dziedzicznych kapłanów, z których wielu było hinduistami lub nieortodoksyjnymi sikhami. Na tym tle dochodziło do procesów sądowych oraz gwałtownych starć z policją i strażą *mahantów*. W 1925 r. ukazała się ustawa o *gurdwarach*, która wyliczała świątynie sikhijskie i powierzała je opiece Shiromani Gurdwara Prabandhak Committee – SGPC (Komitetowi Zarządu Świątyń Sikhijskich) i komitetów lokalnych. Określała również *sikha* jako osobę wierzącą w *dziesięciu guru* i „*Panią Księgę*” oraz *niebędącą apostatą (patit)*. Z czasem nastąpił podział zainteresowań i funkcji. Ruch Akali Dal przekształcił się w partię polityczną, SGPC natomiast ograniczył się do spraw religijnych i oświatowych, większość jego członków należała jednak do Akali Dal. Wtedy również wśród działaczy tego ugrupowania pojawiła się idea Khalistanu (państwa sikhijskiego), inspirowana wyraźnie równoczesnymi dążeniami Ligi Muzułmańskiej do utworzenia własnego państwa. Ideę tę uzasadniano

⁴⁸ Sikhizm (*sikh* – uczeń) jest synkretyczną, monoteistyczną religią łączącą niektóre elementy hinduizmu i islamu. Za jego twórcę uważa się Guru Nanaka (1469–1539). Słowo *guru*, oznaczające mistrza lub nauczyciela duchowego sikhów, jest połączeniem dwóch wyrazów: *gu* – ciemność i *ru* – światło, a więc *guru* to osoba, która wydobywa wiernych z ciemności i prowadzi ku oświeceniu, poznaniu Boga. W historii sikhizmu było 10 guru. Ostatni, Gobind Singh (1666–1708), przekształcił w 1699 r. pokojową wspólnotę w wojownicze bractwo Khalsa Panth (Czystej Wiary) i wyposażył jego wojowników w łatwo rozpoznawalne symbole (niestrzyżone włosy, turban, żelazna bransoleta, przydomek „Singh” – „Lew” dla mężczyzn i „Kaur” – „Księżniczka” dla kobiet). Głównym centrum sikhizmu jest Złota Świątynia w Amritsarze, zwana *Harmandir* lub *Darbar Sahib*, w której jest przechowywana *Pani Księga (Adi Sri Guru Granth Sahib Ji – Wzniosła księga pierwotna, która jest Panem i Mistrzem Duchowym, zwana w skrócie Adi Granth – Najpierwsza Księga)*. Ten święty tekst zawiera zbiór hymnów religijnych i obejmuje 1430 stron. Hymny poprzedza wstęp, który przypomina wszystkim wiernym tak zwaną podstawową formułę *sikh*, streszczającą dogmaty wiary oraz główne modlitwy, które każdy pobożny wyznawca powinien odmawiać codziennie rano, wieczorem i w nocy. Kopie *Pani Księgi* znajdują się w centralnym miejscu każdej *gurdwary*, czyli świątyni sikhijskiej. Obecnie liczbę wyznawców sikhizmu ocenia się na około 30 mln. Zamieszkują głównie w indyjskim Pendżabie. Znaczna jest również sikhijska diaspora w Afryce Wschodniej, Australii, Wielkiej Brytanii i Ameryce Północnej, zob. E. Pace, P. Stefani, *Współczesny fundamentalizm...*, s. 127–131.

⁴⁹ *Akali* oznacza dosłownie „czciciel Bezczasowego Boga”. Mówi się tak o sikhach Bandy Singha Bahadura, który po 1708 r., czyli śmierci dziesiątego guru Gobinda Singha, dążył do obalenia władzy Wielkich Mogolów. W Wielkiej Brytanii i innych krajach, gdzie osiedlili się sikhowie, istnieje ciało wybieralne – Shiromani Akali Dal.

koniecznością ochrony religii, niemożliwą bez osłony władzy politycznej wobec liczebnej przewagi wyznawców hinduizmu i islamu (w początkach lat 30. XX w. sikhów było w całym Pendżabie zaledwie 15 proc., ponad połowa mieszkańców tego stanu wyznawała islam, a reszta hinduizm⁵⁰).

Podział subkontynentu indyjskiego na Indie i Pakistan spowodował również podział Pendżabu, najbogatszego regionu zamieszkałego przez sikhów, pomiędzy oba państwa. W 1966 r. władze w Nowym Delhi dokonały podziału Pendżabu, tworząc dwa hindujęzyczne stany (Himczal Pradesh i Harjana), które istniały obok okrojonego Pendżabu z oficjalnym językiem pendżabskim, gdzie sikhowie po raz pierwszy znaleźli się w większości. Odżyły dawne marzenia o państwie sikhijskim. W krótkim czasie Pendżab, także dzięki pracowitości sikhów, awansował do miana zbożowego spichlerza kraju. Region ten dostarczał większość ryżu i pszenicy oraz prawie jedną trzecią produkcji krajowej mleka. Dzięki Zielonej Rewolucji region ponownie stał się najbogatszym stanem w Indiach. Wzrostowi zamożności mieszkańców prowincji towarzyszył jednak spadek populacji sikhów i napływ niewykwalifikowanych tanich robotników z okolicznych stanów: Uttar Pradesh, Madhya Pradesh, Bihar i Radżastan. Wskutek tych migracji społeczność sikhijska skurczyła się do 52 proc., co zaniepokoiło Akali Dal, która stała się partią zamożnych rolników przypisujących sobie sukcesy zielonej rewolucji. Akalisi (członkowie Akali Dal) poczuli się pokrzywdzeni i dyskryminowani działaniami rządu dążącego do zmniejszenia populacji sikhów i emancypacji napływowej ludności hinduistycznej w regionie.

W 1981 r. rząd Indiry Gandhi popełnił błąd, wypuszczając na wolność Dżarnaila Singha Bhindranwalego, podejrzanego o morderstwo sikhijskiego „świętego”. Według jednych Partia Kongresowa Indiry Gandhi chciała tym zaszkodzić rywalce, najsilniejszej partii sikhijskiej Akali Dal. Inni uważali, że w zamyśle władz Bhindranwale, szaleniec i analfabeta, miał przez swoje nedorzeczne wystąpienia zdyskredytować współwyznawców. Efekt był jednak odmienny od zamierzonego. Bhindranwale wraz z wyznawcami zabarykadował się w Złotej Świątyni w stolicy Pendżabu – Amritsarze i proklamował *Daram judh* (świętą wojnę). Pociągnął za sobą tysiące młodych fanatyków i zwykłych kryminalistów, którzy rozpętali krwawą przemoc. W połowie kwietnia 1984 r. nastąpiło jednoczesne podpalenie 38 dworców kolejowych w Pendżabie. Za tymi zamachami stali sikhijscy wojskowi armii rządowej, którzy poparli Bhindranwalego. Ogromne straty poniosła pendżabska gospodarka, a zwłaszcza rolnictwo, wskutek braku rąk do pracy, ponieważ sezonowi robotnicy nie przyjechali z innych stanów, obawiając się o życie. W czerwcu 1984 r. rozpoczęła się wymiana ognia pomiędzy ukrytymi w Złotej Świątyni fanatykami a posterunkami sił paramilitarnych. Wkrótce potem Akali Dal zapowiedziała wstrzymanie wysyłki zboża poza Pendżab. Dnia 5 czerwca armia rozpoczęła operację Błękitna gwiazda – szturm na Złotą Świątynię. Straty nacierających były na tyle duże, że zdecydowano się na użycie artylerii i czołgów. Walki trwały 36 godzin. Na wieść o zajęciu przez wojsko Złotej Świątyni w niektórych pułkach i batalionach sikhijskich doszło do dezercji i zbrojnych wystąpień (w milionowej armii indyjskiej służyło wówczas około 100 tys. sikhów). Tydzień po zakończeniu operacji Jagjit Singh Chauchan, przywódca separatystów sikhijskich, proklamował w Londynie Republikę Khalistanu oraz utworzenie emigracyjnego rządu⁵¹.

⁵⁰ W.O. Cole, P.S. Sambhi, *Sikhowie. Wiara i życie*, Łódź 1987, s. 167, 207.

⁵¹ R. Stefanicki, *Zemsta sikhów*, „Ale Historia”, dodatek do „Gazety Wyborczej” z 25 listopada 2013 r.

W dniu 31 października 1984 r. z ręki dwóch sikhów, członków swojej osobistej ochrony, została zabita premier Indira Gandhi. Jej śmierć wywołała w całym kraju eskalację pogromów sikhijskich dokonywanych przez hinduistów. Zginęło wówczas kilka tysięcy osób. Ograbiono i zniszczono wiele domów. Odbywało się to przy biernej postawie policji, zwłaszcza w Nowym Delhi, gdzie zamieszki miały najgwałtowniejszy przebieg. Na wieść o śmierci Indiry Gandhi w zamieszkanym przez sikhów dzielnicach Londynu tańczono na ulicach i rozdawano słodycze. Do Pendżabu zaczęli tysiącami napływać uchodźcy sikhijscy z innych stanów Indii, a z Pendżabu uciekło wielu hinduistów w obawie przed odwetem ze strony sikhów. Nowy premier Indii, Rajiv Gandhi, syn Indiry, próbując uspokoić sytuację w Pendżabie, zwolnił internowanych przywódców Akali Dal na czele z Harchandem Singh Longowalem i mimo trwających zamieszek, zaprosił go do Nowego Delhi, gdzie wkrótce podpisano porozumienie zwiększające autonomię Pendżabu. Dnia 27 sierpnia 1985 r. Longowal został zabity przez sikhijskich radykałów przeciwnych porozumieniu z rządem⁵².

Od połowy lat 80. terroryzm stał się metodą działania części separatystów sikhijskich domagających się utworzenia niepodległego Khalistsanu. Do najbardziej spektakularnego ataku przeprowadzonego przez separatystów doszło 23 czerwca 1985 r. Na pokładzie samolotu pasażerskiego Air India lecącego z Toronto do Londynu i znajdującego się niedaleko wybrzeża Irlandii wybuchła bomba, zabijając ponad 320 osób. Jednocześnie w terminalu lotniska Narita w Tokio w wyniku eksplozji innej bomby, przeznaczonej dla samolotu Air India lecącego do Bangkoku, zginęło dwóch japońskich pracowników obsługi. W kolejnych latach sikhowie dokonywali licznych ataków na przedstawicieli władz indyjskich w Pendżabie. W styczniu 1986 r. ekstremiści sikhijscy przejęli kontrolę nad Złotą Świątynią, nad którą wywieszono flagę Khalistanu i sprzedawano portrety męczenników – Bhindranwalego oraz zabójców Indiry Gandhi. W świątyni zwołano zjazd generalny wspólnoty (*Sarbat Khalsa*) – pierwsze tego typu zgromadzenie od 200 lat. W dniu 29 kwietnia 1986 r. ogłoszono niepodległość Khalistanu. Następnego dnia siły bezpieczeństwa wkroczyły na teren Złotej Świątyni i usunęły fanatyków. W lipcu 1986 r. z rąk sikhijskich ekstremistów zginął emerytowany generał Arun Vaidya. Był on szefem sztabu armii indyjskiej podczas operacji Błękitna gwiazda i za to umieszczono go na liście do likwidacji z wysokim numerem czwartym (pierwszy miała Indira Gandhi, drugi otrzymał jej syn, trzeci – prezydent Zail Singh). Vaidya został zastrzelony w biały dzień na ulicach Puni, miasta w stanie Maharasztra. W dniu 2 października 1986 r. młody sikh próbował zastrzelić w Nowym Delhi premiera Rajiva Gandhiego. W maju 1988 r. siły indyjskie przystąpiły do operacji Czarny grom przeciwko ekstremistom, którzy ponownie ufortyfikowali się w Złotej Świątyni. Zginęło wówczas 40 osób. W sierpniu 1991 r. sikhijscy ekstremiści ranili w Bukareszcie ambasadora Indii Julio Francisa Ribeiro, byłego dyrektora generalnego policji w Pendżabie, a w październiku tego samego roku uprowadzili Liviu Radu, rumuńskiego charge d'affaire w Nowym Delhi. Głośnym aktem sikhijskiego terroryzmu było też zamordowanie premiera Pendżabu Beanta Singha w samobójczym zamachu bombowym w Czandigarh, przeprowadzonym 31 sierpnia 1995 r. W sumie w latach 1984–1994 w Pendżabie życie straciło od 15 do 25 tys. ludzi⁵³.

Poza granicami Indii działa ponad 20 radykalnych organizacji sikhijskich. Należą do nich Babar Khalsa (Babar Khalsa International) z główną siedzibą w Vancouver, wzorująca się na żydowskich terrorystach z okresu przed powstaniem Izraela i rekrutu-

⁵² W.O. Cole, P.S. Sambhi, *Sikhowie...*, s. 222, 226.

⁵³ Tamże, s. 229.

jąca sikhów do Armii Wyzwolenia Khalistanu i samobójczych akcji terrorystycznych. Organizacja ma swoje siedziby w USA, RFN i Holandii. W USA głównym rzecznikiem Khalistanu jest mieszkający w Waszyngtonie Ganga Singh Dhillon, prezes fundacji Sri Nankana Sahib związany z tzw. Światową Organizacją Sikhów⁵⁴. Aktywne są również International Sikh Youth Federation – ISYF (Międzynarodowa Sikhijska Federacja Młodych) i Khalistan Zindabad Force – KZF (Patriotyczne Siły Khalistanu). Ta druga organizacja utrzymywała bliskie kontakty z pakistańskim wywiadem wojskowym Inter-Services Intelligence – ISI. Zobowiązała się też do prowadzenia wspólnych działań z islamską organizacją terrorystyczną Hizb ul-Mudżahidin przeciwko siłom indyjskim w stanie Dżammu i Kaszmir. W latach 1988–1999 członkowie KZF podkładali bomby w autobusach i pociągach kursujących w Kaszmirze. W 2000 r. został zabity przywódca organizacji – Romi Singh Amritpal. Po jego śmierci przywództwo nad grupą objął Ranjit Singh Neeta. Wśród potencjalnych celów zamachów KZF wymienia się wysokiej rangi przedstawicieli administracji rządowej Indii oraz aktywistów sikhijskich, którzy nie popierają działań zbrojnych ugrupowania. International Sikh Youth Federation jest natomiast aktywna głównie w północnych Indiach. W 1992 r. indyjskie siły bezpieczeństwa odniosły kilka sukcesów w walce z członkami tej organizacji. Wielu jej działaczy wyemigrowało do Wielkiej Brytanii, Afryki, obu Ameryk, Australii i Nowej Zelandii, tworząc nowe komórki oraz międzynarodowe organizacje lobbujące na ich rzecz. ISYF i Babar Khalsa zostały uznane przez Unię Europejską za organizacje terrorystyczne.

Konflikt sikhijski został przeniesiony do Europy. W maju 2009 r. podczas kazania guru Sri Guru Radiwasa Sabhy, który przybył na tę uroczystość z Indii do Wiednia, jego przeciwnicy otworzyli ogień, próbując go zabić. Został on jednak zasłonięty przez swoich zwolenników. Sześciu mężczyzn uzbrojonych w noże i pistolety zaatakowało więc inne osoby. W tym czasie w *gurdwarze* przebywało około 200 wiernych. Rannych zostało co najmniej 15 osób, w tym pięć ciężko. W wyniku odniesionych ran zmarł w szpitalu guru Sant Rama Anand. Obrażenia odniósł guru Sant Niranjan Das. Interweniowała austriacka jednostka antyterrorystyczna Vega. Według różnych źródeł w Austrii mieszka od 500 do 3 tys. wyznawców sikhizmu. Mają oni swoje świątynie w Wiedniu, Salzburgu i Klagenfurcie⁵⁵.

Konflikt pomiędzy grupami sikhów narastał od wielu lat. Austriacka policja otrzymywała sygnały o rywalizacji pomiędzy zwolennikami kilku działających w Austrii guru. Świątynia, w której doszło do ataku, należy do sikhijskiej sekty Dera Sach Khand, której założycielem jest wspomniany Sri Guru Radiwas Sabha. Informacja na temat zajścia w Wiedniu wywołała zamieszki w indyjskim Pendżabie. Rozruchy rozpoczęły się w Jalandharze. Tysiące sikhów wyszło na ulice, podpalając samochody i demolując budynki rządowe. Ogłoszono godzinę policyjną, a spokój zaprowadziły dopiero siły wojskowe. Sprawcy zamachu w Wiedniu zostali skazani na kary dożywotniego i wieloletniego więzienia⁵⁶.

W lipcu 2010 r. aresztowano w Hamburgu pięciu członków KZF, podejrzanych o planowanie zamachu na wysokiej rangi sikhijskiego przywódcę religijnego z indyjskiego stanu Pendżab. Do zamachu miało dojść na terenie Austrii. Ponadto prokuratura

⁵⁴ *Incidents and Statements involving Babbar Khalsa International: 2015, 2014, 2013, 2005–2012* [online], www.satp.org [dostęp: 24 I 2015]; także *International Sikh Youth Federation (ISYF)* [online], www.satp.org [dostęp: 24 I 2015].

⁵⁵ A. Niewiadomski, *Sikhijscy guru walczą w Austrii*, „Rzeczpospolita” z 24 maja 2009 r.

⁵⁶ *Dożywocie za atak na sikhijską świątynię* [online], www.wp.pl [dostęp: 29 X 2010]; także J. Łupińska, *Śmierć sikhijskiego guru w Wiedniu wywołała zamieszki w Indiach* [online], www.psz.pl [dostęp: 25 V 2009].

zarzuciła zatrzymanym utrzymywanie kontaktów z liderami organizacji działającymi na terenie Pakistanu, zbiórkę pieniędzy na działalność grupy oraz nielegalne posiadanie broni. W grudniu tego samego roku zatrzymano dwóch innych członków KZF, którzy usiłowali dokonać zakupu broni i amunicji. W 2005 r. KZF została wpisana przez Unię Europejską na listę organizacji terrorystycznych⁵⁷.

W latach 2012–2013 kilkakrotnie próbowano dokonać w Londynie zamachu na gen. Kuldipa Singha Brara, który w 1984 r. dowodził szturmem na Złotą Świątynię w Amritsarze. W styczniu 2014 r. premier Wielkiej Brytanii David Cameron zarządził zbadanie sprawy udziału oficera brytyjskich sił specjalnych SAS w wydarzeniach z 1984 r. w Amritsarze. Było to następstwem znalezienia dokumentów w odtajnionych materiałach archiwalnych, odnoszących się do tamtego okresu. Ówczesna premier Margaret Thatcher oddelegowała brytyjskiego oficera jako doradcę przy przygotowywaniu zamachu. Przeprowadzone w 2014 r. śledztwo wykazało, że jego udział przy planowaniu ataku na sikhijskich separatystów w Złotej Świątyni nie miał jednak większego wpływu na bieg wydarzeń⁵⁸.

Fundamentalizm żydowski

W Izraelu żyje ponad 700 tys. żydowskich fundamentalistów, określanych nazwą ultraortodoksi. Judaistyczny fundamentalizm odgrywa szczególną rolę w polityce Izraela. Polega na podsycaniu istniejących podziałów wewnątrz mocno zideologizowanego i głęboko zróżnicowanego społeczeństwa, szczególnie w kwestii stosunku do religii oraz budowy państwa palestyńskiego. Postawa wobec judaizmu dzieli izraelskich żydów na trzy grupy: około 50 proc. stanowią tradycyjni żydzi, 30 proc. – świeccy, a około 20 proc. – fanatycy religijni, ortodoksi. Ci ostatni nie uznają odstępstw od wierności przepisom i obrzędowi religijnym, szanują autorytet rabbich i instytucji religijnych. Tradycyjni żydzi mają również pozytywny stosunek do instytucjonalnych podstaw judaizmu, ale przestrzegają tylko niektórych zasad *Talmudu*. Zsekularyzowani żydzi czasem uczęszczają do synagog, nie uznają jednak ważności przepisów i instytucji religijnych. Fundamentalisci rekrutują się spośród ortodoksów, jednak ich działania cieszą się poparciem części tradycyjnych żydów, zwykle wyborców prawicowego Likudu. Środowiska żydowskich fundamentalistów są reprezentowane przez ugrupowania polityczne, których przedstawiciele zasiadają w Knesecie. Ortodoksyjni żydzi należą do dwóch różnych grup. Bardziej ekstremistyczni z punktu religijnego są tzw. *haredim* (bojący się Boga), którzy odrzucają wszelkie nowinki cywilizacyjne⁵⁹. Wyróżniają się czarnymi strojami, chodzą zawsze w przykrywających głowę jarmułkach, kapeluszach lub futrzanych czapach (*sztrajmele*). Ich polityczne poglądy wyrażają dwie partie: Yahadut HaTorah (Zjednoczony Judaizm Tory), reprezentująca *haredim* aszkenazjskich, czyli Żydów pochodzenia wschodnioeuropejskiego, oraz Szas (Sefardyjscy Strażnicy Tory), stanowiąca polityczną reprezentację *haredim* sefardyjskich, czyli wywodzących się z Hiszpanii Żydów północnoafrykańskich i orientalnych⁶⁰.

⁵⁷ *Two Indians Belonging to Khalistan Zindabad Force Arrested in Germany* [online], www.dnaindia.com [dostęp: 9 XII 2010].

⁵⁸ S. Malm, *Sikh extremist jailed for 10 years over knife attack on Indian general who was on holiday in London* [online], www.dailymail.co.uk [dostęp: 21 II 2014].

⁵⁹ Inną grupę tworzą Żydzi wyznający ortodoksję nowoczesną, zwani *datim*.

⁶⁰ M. Moch, *Sen o potęgę* [online], „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 24, www2.tygodnik.com.pl [dostęp: 21 VI 2007].

Drugi nurt fundamentalistyczny tworzą Żydzi o nastawieniu narodowym, którzy mają mniej wrogi stosunek do kulturowego modernizmu. Reprezentuje ich Mifleget Datit Leumit – Mafdal (Narodowa Partia Religijna), powstała w 1956 r. ze zjednoczenia Mizra-chi (Centrum Narodowo-Religijne) i Poel Mizrahi (Robotniczego Centrum Narodowo-Religijne). Mafdal to ugrupowanie polityczne reprezentujące nurt syjonizmu religijnego zakładającego, że powrót do Ziemi Izraela i jej zasiedlanie jest religijnym obowiązkiem wyznawców judaizmu. Religijni syjoniści są zbliżeni pod względem religijnym do ruchu neoortodoksyjnego⁶¹. Najważniejszym ideologiem syjonizmu religijnego był mistyk i talmudysta Abraham Kuk. W przeciwieństwie do partii Szas i Yahadut HaTorah Mafdal nie opowiada się za wprowadzeniem w Izraelu teokracji, lecz za zapewnieniem religii bezpośredniego wpływu na bieg spraw publicznych. Uznaje judaizm ortodoksyjny za jedyne prawomocny i uświęcony tradycją kierunek wiary. Przez pierwszych 20 lat istnienia państwa izraelskiego partia ta zawiązywała kolejne sojusze ze świeckimi liberalnymi partiami lewicowymi i konsekwentnie opowiadała się za prowadzeniem ugodowej polityki zagranicznej. Istotny zwrot w jej polityce nastąpił w 1967 r. po wojnie sześciodniowej, gdy religijni nacjonaliści zajęli znacznie bardziej nieprzejednane stanowisko, sprzeciwiając się, ze względów religijnych, wycofaniu się z obszarów zajętych podczas tych działań. Ideologiczne przesunięcie ku skrajnej prawicy trwało do 2008 r., gdy przed kolejnymi wyborami Mafdal połączyła się z mniejszymi ugrupowaniami, tworząc HaBayit HaYehudi (Żydowski Dom). Ugrupowania żydowskich ultraortodoksów od lat są reprezentowane w Knesecie. Na ich czele stoją radykalni rabini⁶².

Haredim uważają, że ład państwowy może być oparty wyłącznie na normach zaczerpniętych z prawa religijnego. Nie angażują się aktywnie w życie polityczne, poddają się obsesyjnej rytualizacji, a także tworzą własne dzielnice, izolując się od reszty społeczeństwa. Ultraortodoksi kwestionują pluralistyczne społeczeństwo i demokratyczne państwo, które uznaje wprawdzie swoje żydowskie korzenie, ale nie posuwa się do tego, aby podstawą swej legitymizacji uczynić *Torę*. Konflikt pomiędzy ortodoksyjnymi a świeckimi Żydami nie przybrał ostrzejszych form w pierwszych dwóch dekadach państwowości Izraela na skutek rezygnacji z tworzenia konstytucji, w której musiałby znaleźć się zapis o rozdzieleniu synagog od państwa. Mimo że obecnie fanatyczni religijni Żydzi stanowią około 15 proc. izraelskiego społeczeństwa, to proporcje te zmieniają się w szybkim tempie. Ultrareligijne małżeństwa nie uznają antykoncepcji, więc kilkunastuosobowe rodziny są częstym zjawiskiem. Wiele takich rodzin żyje jednak w skrajnym ubóstwie, ponieważ kobiety najczęściej nie pracują, a zajmują się prowadzeniem domu (w ostatnich latach jednak coraz więcej kobiet szuka zatrudnienia), a mężczyźni i dzieci zajmują się studiowaniem *Tory* i pism religijnych w szkołach talmudycznych. Żonaci mężczyźni studiują w *kolelach*, nieżonaci w *jesziwach*. Zaledwie co drugi z nich ma pracę (jeszcze niedawno bezrobocie wśród tych mężczyzn wynosiło 80 proc.). Ci, którzy nie pracują, otrzymują niewielkie sumy od państwa⁶³.

Najbardziej ultraortodoksyjnym ruchem jest Neturei Karta (Strażnicy Miasta), sekta, która swoją nazwę przyjęła z języka aramejskiego, odrzucająca syjonizm i protestująca przeciw istnieniu państwa Izrael przed nadejściem Mesjasza. Ruch został założony w 1938 r. w Jerozolimie po odłączeniu się od mesjanistycznego ugrupowania Agudat Izrael (Związek Izraela). Wielu członków Neturei Karta opuściło Izrael, zakładając własne szkoły, organi-

⁶¹ Tamże.

⁶² U. Huppert, *Izrael w cieniu fundamentalizmów*, Warszawa 2007, s. 13–14.

⁶³ G. Kepel, *Zemsta Boga...*, s. 250–252.

zacje i synagogi. Organizacja sprzeciwia się ruchowi syjonistycznemu i powstałemu na terytoriach palestyńskich państwu Izrael. Powstanie takiego państwa stoi bowiem w sprzeczności z *Torą*, prowadzi do wojen i nasilenia nienawiści pomiędzy wyznawcami judaizmu a arabskimi mieszkańcami Izraela. Zgodnie z Talmudem zabronione jest zakładanie państwa żydowskiego przed nadejściem Mesjasza, atakowanie innych narodów, żydom nie wolno poniżać, ranić ani zabijać innych ludzi. Neturei Karta zabrania jakiegokolwiek kontaktu z Izraelem, korzystania z jego szkolnictwa, ubezpieczeń, uczestnictwa w wyborach, odmawia także przyjmowania rządowych dotacji dla swoich szkół religijnych. Członkowie ruchu chcą zwrócić ziemię Arabom jako prawowitym właścicielom. W kwestiach oświatowych i religijnych głoszą postulat ograniczenia edukacji do *Tory*, *Talmudu* i komentarzy do nich, używania hebrajskiego wyłącznie do celów sakralnych, aby nie profanować świętego języka, a na co dzień posługiwania się jidysz i podporządkowania życia społecznego prawu talmudycznemu. Syjonizm został uznany za ideologię wrogą żydowskiej tożsamości. Własne państwo nie ma bowiem dla nich żadnego znaczenia. Żydzi powinni drobiazgowo przestrzegać nakazów religijnych, a nie zajmować się polityką. Prawdziwy wyznawca judaizmu musi odseparować się od świata i całkowicie poświęcić się studiowaniu świętych tekstów. Dla członków Neturei Karta Izrael jest dziełem szatana, co zmusza ich do nieustającego buntu wobec państwa, które może być stworzone dopiero przez Mesjasza⁶⁴.

Lider Neturei Karta, rabin Aram Blau, ogłosił, że jeżeli rząd nie wycofa swojej decyzji o poborze do wojska dziewcząt, należące do jego ruchu kobiety popełnią zbiorowe samobójstwo. Niechęć organizacji do państwa Izrael była tak głęboka, że jej członkowie mieli wspierać finansowo Organizację Wyzwolenia Palestyny i domagać się uznania praw Palestyńczyków. Ugrupowanie wydaje periodyk „Mur”, stanowiący propagandowe rozwinięcie jego działań polegających na odseparowaniu się od „niewiernego” społeczeństwa. Członkowie grupy każdego piątkowego wieczoru wznoszą barierki w dzielnicy Mea Szearim, aby uniemożliwić ruch samochodów zakłócający szabas. Za stworzonym ideologicznym murem Strażnicy Miasta rozwijają rygorystyczny proces „oddolnej” judaizacji, która dąży do całkowitego zerwania ze zwyczajami świeckiego społeczeństwa oraz ścisłego przestrzegania żydowskiego prawa (*halacha*). Członkowie Neturei Karta odrzucają istnienie państwa Izraela, w związku z tym nie figurują w krajowych spisach ludności, nie wyrabiają dokumentów tożsamości, nie wpisują urodzin, stanu cywilnego itp., nie pobierają zasiłków społecznych ani nie występują o fundusze państwowe. Liczbę członków ugrupowania szacuje się na 15 tys., co stanowi 2 proc. ultraortodoksyjnej społeczności w Izraelu⁶⁵.

W 1974 r. powstał masowy ruch o nazwie Gusz Emunim (Blok Wiernych) Jego niekwestionowanym liderem i przewodnikiem duchowym był Cwi Jehuda Kuk (Kook), który wykształcił rzeszę rabinów związanych z *jesziwą* (*jeszybotem*) Markaz Ha-Rav. Jego śmierć w 1982 r. nie miała wpływu na funkcjonowanie ruchu, ponieważ każda nowo tworzona żydowska osada miała swojego rabina, który głosił doktrynę syjonistycznego mesjanizmu. Po śmierci Kuka przywódcą organizacji został Mosze Levinger, zwany „Chomeinim Izraela”. To w założonym przez Levingera osiedlu Kirjat Arba mieszkał żydowski osadnik Baruch Goldstein, który 25 lutego 1994 r. otworzył ogień do Palestyńczyków modlących się w meczecie Ibrahima w Hebronie. Zginęło wtedy 29 osób. Goldstein stał się bohaterem Gusz Emunim⁶⁶.

⁶⁴ Tamże, s. 249.

⁶⁵ R. Frister, *Życie w Mea Szearim – religijnej dzielnicy Jerozolimy* [online], „Polityka”, www.polityka.pl [dostęp: 28 VI 2008].

⁶⁶ A. Krawczyk, *Terroryzm ugrupowań fundamentalistycznych na obszarze Izraela w drugiej połowie*

W ideologii Gusz Emunim nie ma miejsca na pragmatyzm w stosunku do własnego państwa i Palestyńczyków. Tolerancja i demokracja są, ich zdaniem, całkowicie obce narodowi izraelskiemu i powinny zostać odrzucone. Nie chodzi tu o całkowite pozbycie się dorobku cywilizacyjnego Zachodu, a jedynie o odrzucenie tych wartości, które stoją w sprzeczności z *Torą*, *Talmudem* czy *halahą* (żydowską tradycją prawniczą) lub mają zgubny wpływ na jedność narodu żydowskiego. Organizacja krytykuje świeckich Żydów, których emancypacja doprowadziła do oddalenia od prawd zawartych w *Torze*. Fundamentalisci uważają, że świeccy Żydzi zostali „skażeni” zachodnimi wartościami, takimi jak demokracja, liberalizm i konsumpcjonizm. Stosunek Gusz Emunim do Zachodu wyłożył rabin Jehuda Amital, którego sformułowania na temat walki dobra ze złem można sprowadzić do tezy, że konflikt między ideologią głoszoną przez organizację a kulturą Zachodu ma charakter „świętej wojny”, w której zwycięstwa przyspieszają proces odkupienia. Mentor ruchu, rabin Cwi Jehuda Kuk uważał, że organizacja posiada boskie przyzwolenie do walki z moralną nieczystością w Izraelu. Konflikt z izraelską lewicą stał się zatem walką przeciwko zgubnemu procesowi westernizacji⁶⁷.

Gusz Emunim w odróżnieniu od innych, bardziej ekstremistycznych organizacji uznaje świeckie państwo Izrael, gdyż jest on państwem żydowskim z żydowskimi organami władzy. Akceptuje też demokratyczny system władzy, ale tylko do momentu, gdy rząd lub parlament swoją działalnością nie występuje przeciwko biblijnym zapisom. W momencie zderzenia demokracji z *Torą* lub *Talmudem*, akceptacja zamieniała się w negację, gdyż prawo stanowione przez człowieka nie może stać nad prawem boskim. Miriam Levinger, żona rabina Levingera, wprost stwierdziła, że demokracja nie jest wartością żydowską. Gdy rząd lub Kneset próbował ograniczyć osadnictwo żydowskie na terenach okupowanych lub przekazać Arabom jakiś skrawek Ziemi Izraela, dochodziło do ostrych konfliktów. Posiłkując się tekstem biblijnym, zaprzeczano reprezentatywnemu charakterowi większości parlamentarnej, a nawet społeczeństwu. Wielu rabinów nawoływało nie tylko do obywatelskiego nieposłuszeństwa wobec „zdradzieckiego” państwa, lecz także do otwartej z nim konfrontacji, nie wykluczając nawet walki zbrojnej i ataków terrorystycznych, czego doskonałym przykładem był zamach na premiera Icchaka Rabina przeprowadzony 4 listopada 1995 przez Jigala Amira⁶⁸.

Ideologia głoszona przez rabinów Gusz Emunim inspirowała jego członków do wielu aktów agresji i przemocy. Ich celem było również Wzgórze Świątynne w Jerozolimie, gdzie uzbrojeni żydowscy osadnicy kilkakrotnie próbowali się wdrzeć i dokonać zniszczenia meczetu Al-Aksa i Kopuły na Skale (Kubbat as-Sahra). Grupa terrorystów związana z Gusz Emunim oceniała, że zniszczenie obu budowli sprowokowałoby miliony muzułmanów do dżihadu, co rozpaliloby całą ludzkość, doprowadzając do trzeciej wojny światowej. Członkowie grupy podzielili się pracami przygotowawczymi, spo-

XX wieku, Toruń 2007, s. 191; także *Doktor Baruch Goldstein – lekarz, który został terrorystą* [online], www.wp.pl [dostęp: 25 II 2014].

⁶⁷ A. Krawczyk, *Terroryzm ugrupowań...*, s. 122–153.

⁶⁸ W 1993 r. Icchak Rabin podpisał porozumienie pokojowe z Organizacją Wyzwolenia Palestyny, co wywołało ostry sprzeciw żydowskich fundamentalistów. Rabin Jair Dreyfus napisał na temat tego porozumienia: *Apostaza dnia porozumienia z OWP doszła do skutku. Tamten dzień oznacza koniec żydowsko-syjonistycznej ery w historii Ziemi Izraela. Historycy stwierdzają, iż żydowsko-syjonistyczna era trwała od 1948 do 1993 r. i zakończyła się, kiedy większość Żydów zamieniła się w Kananejczyków*. Na temat świeckich Żydów wyraził się następująco: *Chcą oni zniszczyć autentyczny judaizm przez zmieszanie go z elementami obcymi, które zakończą żydowsko-syjonistyczną motywację*. Izrael określił jako *nowe grzeszne kananejsko-palestyńskie państwo*, zob. tamże, s. 195–198.

rzadzili ekspertyzę miejsc, w których zamierzali umieścić ładunki wybuchowe, ustalili sposób zniszczenia systemów zabezpieczających i zgromadzili materiały wybuchowe. Mimo dużego stopnia zaawansowania, operację jednak odłożono. Członków grupy wykryto i zatrzymano w kwietniu 1984 r. w związku ze śledztwem dotyczącym zabójstw Palestyńczyków, dokonanych przez inną grupę żydowskich ekstremistów⁶⁹.

W ostatnich latach celem religijnych ekstremistów stały się obiekty kultu chrześcijańskiego i muzułmańskiego. Na początku października 2012 r. sprofanowano klasztor franciszkanów na Górze Syjon w Jerozolimie. Na bramie budowli umieszczono napis w języku hebrajskim obrażający Jezusa Chrystusa⁷⁰. Kolejne napisy znieważające chrześcijan pojawiły się w Jerozolimie 12 grudnia 2012 r. przy wejściu na cmentarz ormiański oraz na murach klasztoru Świętego Krzyża należącego do greckiego Kościoła prawosławnego. Był to już drugi incydent wymierzony w ten obiekt, znajdujący się w miejscu, gdzie – jak głosi tradycja – rosło drzewo, z którego zrobiono krzyż Jezusa. Obrażliwe napisy zostały wykonane w języku hebrajskim. Sprawcy przedziurawili również opony trzech samochodów zaparkowanych w pobliżu klasztoru⁷¹. Pod koniec maja 2013 r. na murach katolickiego kościoła Zaśnięcia Marii Panny w Jerozolimie pojawiły się antychrześcijańskie napisy, którymi pokryto również zaparkowane przed świątynią samochody (poprzebijano również opony w samochodach) i bramę sąsiedniego cmentarza prawosławnego. Zbzczeszczenie kościoła nastąpiło 30 dni po upływie tradycyjnego okresu żałoby od dnia zaatakowania i zabójstwa żydowskiego osadnika niedaleko Nablusu, na Zachodnim Brzegu⁷². W czerwcu zbzczeszczono groby na chrześcijańskim cmentarzu w Tel Awiwie. Na nagrobkach wymalowano napisy „cena”, które nawiązywały do zapowiadanego przez osadników żydowskich mieszkających na okupowanym przez Izrael Zachodnim Brzegu odszkodowania, jakiego zamierzają żądać za każdą podejmowaną przez rząd Izraela próbę ograniczenia osadnictwa. Profanując chrześcijańskie groby, radykałowie żydowscy wyrazili jednocześnie swój sprzeciw wobec ograniczania przez władze osadnictwa na terytoriach zamieszkałych przez muzułmanów. Dwa tygodnie wcześniej napis „cena” wymalowano na jednym z kościołów w Jerozolimie⁷³. W lipcu dwaj mężczyźni, z których jeden pochodził z osady żydowskiej Bet-El leżącej na północny wschód od Ramallah, zostali aresztowani za sprofanowanie klasztoru położonego na wzgórzu Latrun, który znajduje się 15 km od Jerozolimy. Jest to jeden z najcenniejszych zabytków monastycznych w Ziemi Świętej⁷⁴. W sierpniu 2013 r. rzucono koktajl Mołotowa w budynek klasztoru salezjanek Beit Dżimal w pobliżu miejscowości Bet Szemesz pod Jerozolimą, który spowodował niewielkie zniszczenia. Na ścianie namalowano graffiti w języku hebrajskim *śmierć gojom i rewanz*⁷⁵. W połowie stycznia 2014 r. żydowscy radykałowie podpalili meczet w miejscowości Deir Istija na Zachodnim Brzegu Jordanu. Na zewnętrznym murze sprawcy wypisali po hebrajsku hasła: *Zemsta za przelaną krew, Arabowie wynocha, Krew za krew – Kusra*.

⁶⁹ Tamże, s. 172–203.

⁷⁰ Izrael: na drzwiach klasztoru graffiti po hebrajsku obrażające Jezusa [online], www.wp.pl [dostęp: 2 X 2012].

⁷¹ Izrael: antychrześcijańskie napisy na cmentarzu i klasztorze w Jerozolimie [online], www.wp.pl [dostęp: 12 XII 2012].

⁷² Izrael: obraźliwe napisy na murach katolickiego kościoła w Jerozolimie [online], www.wp.pl [dostęp: 31 V 2013].

⁷³ Izrael: zbzczeszczono chrześcijański cmentarz w Tel Awiwie [online], www.wp.pl [dostęp: 13 VI 2013].

⁷⁴ Izrael: zatrzymano drugiego podejrzanego o zbzczeszczenie katolickiego klasztoru [online], www.wp.pl [dostęp: 2 VII 2013].

⁷⁵ Izrael: klasztor salezjanek obrzucony koktajlem Mołotowa [online], www.wp.pl [dostęp: 21 VIII 2013].

To ostatnie hasło stanowiło odniesienie do wydarzeń w palestyńskiej wiosce na północy okupowanego Zachodniego Brzegu, gdzie tydzień wcześniej Palestyńczycy zaatakowali ponad 10 żydowskich osadników i przetrzymywali ich aż do interwencji izraelskiej armii. Według świadków osadnicy zaatakowali wcześniej innych Palestyńczyków⁷⁶.

W 2013 r. izraelskie Ministerstwo Obrony ogłosiło, że rozprawi się z osadnikami dopuszczającymi się aktów wandalizmu. Według resortu takie czyny można przyrównać do terroryzmu, a ataki grożą nasileniem przemocy na tle religijnym. Na początku lutego Ministerstwo Sprawiedliwości Izraela poinformowało o oskarżeniu trzech mieszkańców nielegalnego żydowskiego osiedla na Zachodnim Brzegu o akty agresji wobec Palestyńczyków polegające na podpalaniu samochodów. Był to pierwszy przypadek, kiedy Szin Bet, izraelska służba bezpieczeństwa wewnętrznego, podjęła dochodzenie wobec sprawców aktów agresji przeciwko Palestyńczykom. Szin Bet wypełniała dyrektywę, którą Ministerstwo Obrony Izraela wydało w 2013 r.⁷⁷ Jednak mimo tych działań i potępienia ataków przez niemal wszystkie izraelskie ugrupowania polityczne, akty agresji nie ustają.

Podsumowanie

Żadna z tzw. wielkich religii nie jest wolna od przemocy. Nawoływanie do walki w imię wiary jest parawanem dla nienawiści, chęci lub konieczności pokonania przeciwnika, zdobycia władzy, uzyskania hegemonii i ekspansji. Twierdzenie, że ekstremizm nie ma nic wspólnego z islamem, który jest religią pokoju, jak mówią wyznawcy tej wiary, jest przekłamaniem. W każdej religii istniał i wciąż jest obecny radykalny nurt, który wynika z interpretacji jej źródeł, agresywnej, a nawet wojowniczej duchowości wiernych i politycznych celów przywódców duchowych. Ci ostatni odgrywają decydującą rolę. Dzięki swojej popularności, charyzmie, talentowi organizacyjnemu i zmysłowi strategicznemu potrafią porywać tłumy i tylko od nich zależy, w którą stronę podążą. Najlepiej widać to w działaniach wielu sekt i kultów religijnych, które powstawały w latach 70. i 80. XX w., gdy uwaga służb specjalnych i sił bezpieczeństwa kierowała się w stronę „tradycyjnych” zagrożeń o charakterze lewicowym, neofaszystowskim i nacjonalistyczno-separatystycznym oraz będących implikacją konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

Wyznawcy Bhagwana Shree Rajnescha, ascetycznego indyjskiego mistyka, zdołali wyhodować bakterie salmonelli i zatruli nią zbiornik wodny oraz żywność w Oregonie. Shoko Asahara stworzył masowy ruch religijny Aum Shinrikyo (Najwyższa Prawda), motywowany mistycznym, niemal transcendentnym nakazem, pochodzącym z boskiej inspiracji. Grupa, która liczyła początkowo kilkunastu wyznawców, szybko się rozrosła, trafiła bowiem w specyficzną japońską fascynację mistycznymi, mrocznymi sektami religijnymi, które łączyły elementy duchowe i nadprzyrodzone. Mieszanina buddyzmu i hinduizmu występująca w tej organizacji, połączona z pojęciem apokaliptycznego odkupienia, okazała się bardzo atrakcyjna dla młodych, inteligentnych Japończyków, wyobcowanych ze społeczeństwa zajętego wyłącznie technologicznym i ekonomicznym sukcesem. Asahara głosił nieuchronność zbliżającej się apokalipsy. Wewnątrz sekty two-

⁷⁶ Podpalono meczet na Zachodnim Brzegu Jordanu – podejrzani osadnicy [online], www.wp.pl [dostęp: 15 I 2014].

⁷⁷ Tamże.

rzył atmosferę paranoicznych oczekiwań płynącą z manichejskiego poglądu na świat⁷⁸, jaki reprezentują wszystkie inne grupy ekstremistyczne i terrorystyczne o podłożu religijnym, postrzegające świat jako pole bitwy między dobrem a złem. Aby zwyciężyć zło, sekta rozpoczęła gromadzenie całego arsenału broni. Zwerbowano również naukowców i ekspertów z Japonii i Rosji. Plany daleko wykraczały poza powadzenie „świętej wojny” bronią konwencjonalną. Tworzono bojowe środki biologiczne i chemiczne. Sekta miała również aspiracje jądrowe. Atak z użyciem sarinu w tokijskim metrze, do którego doszło 20 marca 1995 r., miał być początkiem zwycięskiej bitwy o wielkie miasta i nowy ład w Japonii. Był początkiem końca sekty⁷⁹.

W książkach *Tajne kulty zła*⁸⁰ i *Terroryzm w sektach*⁸¹ autorzy opisują powstawanie i działalność agresywnych sekt i kultów oraz ich zwalczanie. Powstawanie współczesnych, ekstremistycznych odłamów w wielkich religiach o masowym charakterze cechują te same mechanizmy. Rozwój technologiczny środków masowego przekazu, a zwłaszcza mediów elektronicznych, sprawia, że indoktrynacja i werbunek stały się dużo łatwiejsze. Do teleewangelistów dołączyła cała rzesza internetowych kaznodziejów i prozelitów różnych wyznań. Walka struktur państwowych z przejawami takiej ewangelizacji staje się niemożliwa. Problem ekstremizmu powinni rozwiązywać sami wierni, lecz do tego potrzebna jest wola przywódców duchowych. Terroryzm natomiast powinien być zwalczany przez państwa wszelkimi dostępnymi środkami, niezależnie od religijnych czy ideologicznych konotacji. Interpretacji źródeł religijnych jako zagadnienia teologicznego powinien towarzyszyć aspekt społeczny. Samo odwoływanie się do Boga, mistycznych i eschatologicznych koncepcji powoduje zatracenie ludzkiego wymiaru religii. W ten sposób działają fanatyczni liderzy religijni i tzw. duchowi przewodnicy, którzy biorą pod swoje skrzydła mniejsze lub większe grupy ludzi. Państwo Islamskie w Iraku i Syrii jest tylko jednym z przykładów, lecz najbardziej aktualnym i bardzo groźnym, ponieważ zagraża stabilności Bliskiego Wschodu i bezpieczeństwu państw zachodnich. O tym, jak długo będzie ono w stanie przedłużać swoje istnienie, zadecydują sami muzułmanie, którzy z różnych powodów dali się zwerbować, walczą, wspomagają je finansowo i propagandowo. Wszelkie zbrojne działania państw zachodnich w krajach muzułmańskich sprawiają, że ekstremizm przybiera na sile, a walka z nim w samej Europie staje się coraz trudniejsza.

Abstrakt

Fundamentalizm i religijny ekstremizm nie jest związany wyłącznie z islamem, choć w tej religii jest obecnie najlepiej rozpoznawalny. Ideologia fundamentalistyczna

⁷⁸ Manicheizm – system religijny stworzony w III wieku przez Babilończyka Maniego (Manesa). Był syntezą wielu religii: staroirańskiego zoroastrizmu, buddyzmu i chrześcijaństwa. Dwa podstawowe elementy systemu filozoficzno-religijnego manicheizmu to dualizm i podkreślanie poznania w procesie wyzwania się spod wpływu zła. Mani przedstawiał się jako ostatni z proroków, po Zaratusztrze, Buddzie, Jezusie, jako zwiastun ostatecznego objawienia. Twierdził, że jego nauka jest sumą dotychczasowych nauk. Manichejczycy stosowali daleko posuniętą ascezę. Twierdzili, że człowiek został stworzony przez złego anioła (szatana) i cały świat materialny łączy się ze złem, a duchowy z dobrem, za <http://pl.wikipedia.org/wiki/Manicheizm>.

⁷⁹ R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Toruń 2007, s. 234–240; także B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, s. 116–123.

⁸⁰ R. Black, *Tajne kulty zła...*, s. 7–190.

⁸¹ *Terroryzm w sektach*, G. Fels (red.), Ruda Śląska–Tychy 2004, s. 9–170.

nie ogranicza się jednak tylko do świata islamu. Fundamentalizm religijny ma swoje miejsce również w chrześcijaństwie, judaizmie, hinduizmie czy sikhizmie. Głównym elementem wszystkich jego odmian jest idea władzy Boga na ziemi, a droga do jej urzeczywistnienia prowadzi „prawdziwych” wiernych do zbawienia. Dla fundamentalistycznych przywódców głoszone idee są jednocześnie instrumentem do osiągnięcia celów politycznych, łącznie z przejęciem władzy nad wybraną społecznością współwyznawców lub państwem. Fundamentalistyczni ideolodzy wyznaczają wyraźny podział na „swoich” i „obcych”, czyli „wierzących” i „niewierzących”. Inne grupy ludności lub inaczej myślący ludzie tej samej religii są uznawani za heretyków, zdrajców i demonizowani jako wrogowie. Zwalczeni są przy użyciu metod określanych szeroko rozumianym pojęciem działań terrorystycznych motywowanych religijnie, walk zbrojnych lub czystek etnicznych.

We współczesnym, zglobalizowanym świecie, któremu towarzyszą ekonomiczne dysproporcje, wyobcowanie i społeczne wykluczenie wielu grup ludności upowszechniają się radykalne postawy prowadzące do nienawiści i przemocy. Coraz wyraźniej rysujący się podział świata umacnia te tendencje, a wszelkie próby zwalczania dużych organizacji terrorystycznych o zabarwieniu religijnym przybiera postać wojny religijnej, która zaostrza się w przypadku pomocy lub ingerencji obcych wyznaniowo sił zbrojnych. Nasuwa się wniosek, że problem ekstremizmu powinni rozwiązywać sami wyznawcy danej religii, lecz do tego potrzebna jest wola przywódców duchowych, którzy, często łącząc funkcje religijne i polityczne, nie są skłonni do współdziałania z władzami państwowymi. Obowiązkiem tych ostatnich jest natomiast zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa oraz wzbudzenie ufności i gotowości do współdziałania przy neutralizowaniu przyczyn i zagrożeń wynikających z religijnego ekstremizmu. Terroryzm natomiast powinien być zwalczany przez państwa wszelkimi dostępnymi środkami, niezależnie od religijnych czy ideologicznych konotacji.

Słowa kluczowe: fundamentalizm, religijny radykalizm, ekstremizm, terroryzm, fundamentalizm chrześcijański, fundamentalizm żydowski, fundamentalizm hinduski, terroryzm sikhijski.

Abstract

Fundamentalism and religious extremism are not associated exclusively with Islam, but nowadays they are the most recognizable in this religion. The fundamentalist ideology, however, is not limited only to the world of Islam. Religious fundamentalism can be found also in Christianity Judaism, Hinduism or Sikhism.

The main element of the fundamentalism in all its variations is the idea of the God's power over the Earth, and the road leading the "true" believers to the salvation.

Ideas preached by fundamentalist leaders are at the same time an instrument of achieving political goals, including the takeover of the selected fellow community or state.

The fundamentalist ideologies set a clear distinction between "believers" and "unbelievers". Other population groups or otherwise-minded people of the same religion are considered to be heretics, traitors and demonized as enemies. As such they are combated by using methods of religiously motivated terrorism, armed struggle or ethnic cleansing.

In the globalized world full of economic disparities, social exclusion and alienation of many social groups radical attitudes spread, leading to hatred and violence.

Still more clearly drawn the world's division reinforces these trends, and any attempt to fight major religion motivated terrorist organizations takes a form of the religious war, which is exacerbated in the case of any foreign intervention carried out by armed forces of another religion background. Hence arises the conclusion that the problem of religious extremism should be resolved by followers of the same religion, but for this the will of spiritual leaders is required. Because they often combine religious and political functions, they are not willing to cooperate with the authorities. However it is the authorities' duty, to provide citizens with security and to inspire confidence and willingness to contribute to the neutralization of the causes and risks of religious extremism. Whereas terrorism must be countered by the states with all available means, regardless of religious or ideological connotations.

Keywords: fundamentalism, religious radicalism, extremism, terrorism, Christian fundamentalism, Jewish fundamentalism, Hindu fundamentalism, Sikh terrorism.

Marek Świerczek

Modus operandi GPU na przykładzie operacji „Trust” opisanej w *Trioch stolicach* W.W. Szulgina. Próba analizy

Operacja dezinformacyjna przeprowadzona przez GPU¹ w latach 1922–1927, znana w literaturze jako operacja „Trust”², jest słusznie uważana za rewolucyjną w działaniach służb specjalnych. Po raz pierwszy bowiem w historii bolszewikom udało się podtrzymać fałszywy obraz sowieckiej rzeczywistości w oczach zarówno zachodnich służb, jak i tzw. białej emigracji³. I to w sytuacji, gdy wywiady państw zachodnich dysponowały na terenie Rosji siecią oficerów i współpracowników działających pod różnymi przykryciami⁴, a wojskowo-terrorystyczne organizacje białogwardyjskie otrzymywały informacje zarówno od uciekinierów z Rosji, kupców i przedsiębiorców prowadzących w tym kraju działalność w okresie *Nowej ekonomicznej polityki*, NEP⁵, jak i od własnych przedstawicieli przebywających na stałe w Moskwie jako kontrolerzy z ramienia białogwardyjskiego Russkogo Obszczewojskogo Sojuza (ROWS)⁶.

W przeciwieństwie do równie udanej operacji dezinformacyjnej przeprowadzonej przez Wielką Brytanię w czasie II wojny światowej (znanej jako *Double-Cross System*)⁷, bolszewikom udało się wprowadzać Zachód w błąd tylko i wyłącznie dzięki agenturze, bez stosowania technicznych środków łączności. Agentura ta była na tyle sprawna, że potrafiła zdezorientować i rosyjskich emigrantów, i wyspecjalizowane służby wywiadowcze.

Operacja przeprowadzona przez GPU polegała na wykorzystaniu rozbitej wcześniej organizacji podziemnej o nazwie Monarchiczeskoje Objedinenije Central’noj Rossii (MOCR) do stworzenia organizacji o tej samej nazwie, kierowanej przez agenturę. Organizacja ta za pośrednictwem swoich wysłanników nawiązała kontakt ze

¹ Nazwa GPU jest użyta w tekście umownie, gdyż w czasie przeprowadzania operacji miały miejsce dwie reorganizacje sowieckich organów bezpieczeństwa. Rozpoczęcie operacji przypada na okres działalności Czie-rzewyczajnoje komissiji po bor’bie s kontrrewolucyjnej i sabotażom (CzeKa), która 2 II 1922 r. ze względów propagandowych została przekształcona w Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlieniye (GPU). Po utworzeniu zaś ZSRR, w grudniu 1922 r., doszło do kolejnej, niewielkiej, reorganizacji i 15 XI 1923 r. utworzono Objedinionnoje Gławnoje Politiczeskoje Uprawlieniye (OGPU).

² Nazwa „Trust” pochodzi od słowa zapożyczonego z literatury zachodniej, ale w rzeczywistości jest odpowiednikiem rosyjskiego słowa „*triest*”, używanego na określenie organizacji w korespondencji kodowej między centralą w Moskwie a jej komórkami na Zachodzie, za: S. Wojciechowski, *Triest. Wspominaniya* [online], s. 190, http://royallib.ru/book/voytsehovskiy_serгей/trest_vospominaniya_i_dokumenty.html.pdf. [dostęp: 12 V 2014].

³ Przed „Trustem” można oczywiście mówić o początkach operacji dezinformacyjnych, np. w przypadku działalności agenta Ochrany, plk. A. Redla, który w istotny sposób zafalszował percepcję wywiadu austriackiego, lub też działającego wśród emigracji polskiej agenta Ochrany J. Bałaszewicza, podającego się za hr. Potockiego, ale nigdy wcześniej nie dokonano tak kompleksowej i długofalowej tego typu operacji.

⁴ R. Service, *Szpiedzy i komisarze*, Kraków 2013, s. 291–294 i in.

⁵ Nowa Polityka Ekonomiczna.

⁶ Zob. S. Wojciechowski, *Triest. Wspominaniya*, Kanada 1974, s. 41; R. Wraga, *Trust*, „Kultura” 1949, nr 4/21–4/22, s. 158–159. Rosyjski Związek Ogólnowojskowy utworzony na emigracji przez gen. Piotra Nikołajewicza Wrangla po demobilizacji tzw. białej armii, ewakuowanej z Krymu w 1920 r.

⁷ Zob. T. Crowdy, *Jak oszukiwano Hitlera. Podwójni agenci i dezinformacja podczas II wojny światowej*, Czerwonak 2013; J. Masterman, *Brytyjski system podwójnych agentów*, Warszawa 1973.

strukturami białej emigracji na Zachodzie oraz ze służbami specjalnymi państw zachodnich oraz państw sąsiadujących z Rosją Sowiecką, którym przekazała informacje o przygotowywanym w Rosji przejęciu władzy przez MOCR w celu restytuowania monarchii. MOCR rzekomo miał mieć siatkę spiskowców zarówno w sowieckiej administracji, jak i w Armii Czerwonej, a nawet w samym GPU. Potrzebował jedynie pieniędzy, aby odebrać władzę bolszewickiemu reżimowi. Dowodem na degenerację Sowietów miała być NEP, która była interpretowana jako odstępianie od zasad wojennego komunizmu i świadczyła o upadku ideologii bolszewickiego reżimu, a tym samym utracie przez niego jakiegokolwiek legitymacji do sprawowania władzy.

Ta wersja sytuacji panującej w Rosji została zaakceptowana zarówno przez państwa zachodnie, jak i przez białą emigrację. Państwa zachodnie oprócz pomocy finansowej udzielanej organizacji MOCR zrezygnowały także z pomysłu prowadzenia wojny prewencyjnej i zdecydowały się znieść blokadę dla inwestycji w porewolucyjnej Rosji. Jednocześnie białogwardziści na ponad pięć lat (najważniejszych z punktu widzenia umocnienia bolszewickiej władzy) zrezygnowali z prowadzenia działalności terrorystycznej. Działalność ta mogła zdestabilizować i tak napiętą sytuację w kraju zmagającym się ze skutkami wojny, rewolucji i utraty największej jak dotychczas części terytorium państwa⁸.

Do dziś nie są znane materiały archiwalne sporządzone przez GPU dokumentujące przebieg tej operacji. Historycy dysponują jedynie niewielką częścią faktografii dotyczącej „Trustu”, która została ujawniona przez radzieckie służby na potrzeby propagandowe, oraz fragmentarycznymi danymi z archiwów Oddziału II i emigracji rosyjskiej. Z tego powodu analiza samej operacji i jej celów oraz metod działania podczas jej przeprowadzania nastrocza wiele problemów. Często jest oparta na ogólnikach bądź na sensacjach gazetowych pochodzących w rzeczywistości z drugiego etapu dezinformowania, kiedy to GPU, wykorzystując swojego agenta Aleksandra Opperputa, „ujawniło” charakter „Trustu”, rozpowszechniając jednocześnie na Zachodzie „treści pożądane” w celu kontynuowania wybranych wątków dotychczasowej operacji⁹.

Od kilkudziesięciu lat są powielane niezwyfikowane tezy, spełniające służebną funkcję wobec strategicznych celów GPU i instytucji będących kontynuacją tej służby. Niezwykle rzadko stawia się pytanie, jak bolszewikom w ogóle udało się przeprowadzić tę operację? W jaki sposób GPU udawało się tak skutecznie wprowadzać w błąd nie tylko osoby nie do końca zorientowane, lecz także doświadczonych oficerów wywiadu i kontrwywiadu oraz polityków o ogromnym doświadczeniu w działalności polityczno-dziennikarskiej? Ponieważ nie ma dostępu do dokumentów przechowywanych w archiwach rosyjskich, to trzeba skupić się na relacjach ofiar tej dezinformacji. Istnieje bowiem staranny zapis części operacji, w pewnym stopniu ukazujący modus operandi GPU, a mianowicie 376 stron opisu wyjazdu Wasilija Witaljewicza Szulgina do ZSRR w grudniu 1925 r. w celu poszukiwania syna, który zaginął podczas walk z bolszewikami¹⁰. Podróż Szulgina po ZSRR była w rzeczywistości operacją przygotowaną przez GPU, które miało nadzieję na wzmocnienie w ten sposób wiary rosyjskiej emigracji w potęgę MOCR-Trustu i zarazem przekazanie Zachodowi informacji, że Rosja jest już państwem jak każde inne, co w założeniach planistów z Łubianki mogło skłonić do powrotu specjalistów potrzebnych rozwijającej się sowieckiej gospodarce. Dzięki temu,

⁸ Por.: R. Wraga, *Trust...*, s. 165, 177; W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki*, Chicago 1991, s. 5–6.

⁹ Zob. S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 165; R. Wraga, *Trust...*, s. 158–159.

¹⁰ W.W. Szulgin, *Tri stolicy*, Moskwa 1991.

że Szulgin był nie tylko politykiem, lecz także utalentowanym dziennikarzem o zacięciu literackim, powstała książka, w której opisuje on dokładnie całą swoją podróż po Rosji. Książka ta jest ciekawym dokumentem ukazującym metody manipulowania ofiarą stosowane przez sowiecką służbę.

Krótką biografia Wasilija Witaljewicza Szulgina

Wasylij Witaljewicz Szulgin urodził się 13 stycznia 1876 r. w Kijowie, zmarł 15 lutego 1978 r. we Włodzimierzu. Pomimo uzyskiwania nienajlepszych ocen w kijowskim gimnazjum oraz porzucenia studiów na politechnice, okazał się być człowiekiem o dużym talencie literackim. Talent ten łączył z pasją do polityki i z ciętym piórem. Po przerwaniu studiów Szulgin osiedlił się w swoim rodzinnym majątku w Kurganach na Wołyniu. Tam napisał swoją pierwszą powieść. Jednocześnie zajmował się działalnością publiczną. W 1905 r., w związku z konfliktem na Dalekim Wschodzie, został powołany do wojska. Na front jednak nie dotarł z uwagi na zakończenie wojny rosyjsko-japońskiej. W październiku 1905 r. wraz ze swoim oddziałem wziął udział w pacyfikacji Kijowa wstrząsanego zamieszkami, podczas których dochodziło do masowych pogromów ludności żydowskiej. Po demobilizacji podjął pracę w gazecie „Kijewlanin”, korzystając z tego, że jego ojczym D.I. Pichno był jej redaktorem naczelnym. Gdy Szulgin rozpoczął pracę dziennikarską, miał już ukształtowane poglądy polityczne, z jednej strony dzięki wpływowi ojczyma, z drugiej zaś – doświadczeniom zdobytym w czasie studiów, kiedy to buntury uczelniane, jak pisał, ukierunkowały jego światopogląd na antysemityzm, nacjonalizm i prawicowość. Temu światopoglądowi, z niewielkimi modyfikacjami, pozostał wierny aż do śmierci. Był pracowitym dziennikarzem, publikował po kilka artykułów tygodniowo. Pracę dziennikarską łączył z działalnością polityczną.

Szulgin był deputowanym do Dumy II, III i IV kadencji. Reprezentował odłamy prawicowo-nacjonalistyczne, choć z wpływem lat skłaniał się ku prawicowo-centrowym poglądom. W związku z ciętym językiem, opanowaniem i ironią podczas wystąpień w Dumie nadano mu przezwisko „Kobra”. Szulgin konsekwentnie występował przeciwko ruchowi rewolucyjnemu, m.in. popierając reformy Piotra Stołypina związane z zastrzeżeniem kursu wobec rewolucyjnej opozycji, polegające między innymi na wprowadzeniu sądów polowych wobec działaczy rewolucyjnych. Był także jednym z twórców Progressiwnego Bloku, który w założeniach miał jednoczyć partie konserwatywno-nacjonalistyczne i prawicowo-liberalne. Po wybuchu I wojny światowej Szulgin zaciągnął się do armii, ale niemal natychmiast po dotarciu na front został ciężko ranny, w związku z czym został zwolniony ze służby liniowej i przetrzucony na tyły. Jednocześnie jako poseł do Dumy był zwalniany ze służby na posiedzenia poselskie.

Chaos organizacyjny, jaki Szulgin zaobserwował na froncie, sprawił, że zaczął on występować przeciwko ówczesnemu rządowi i krytykować cara, uważając go za niezdolnego do wywarcia wpływu na wygranie wojny i zaprowadzenia porządku w kraju.

W marcu 1917 r. Szulgin został wybrany na członka Wriemiennogo Komitietu Gosudarstwiennoj Dumy (WKGD)¹¹. Z ramienia tego Komitetu został wysłany jako członek delegacji, która doprowadziła do podpisania 16 marca 1917 r. przez cara Mikołaja II manifestu, w którym zrzekał się tronu. Podczas tej ceremonii Szulgin podobno celowo ubrał się w brudny i obszarpany garnitur, aby jeszcze bardziej upokorzyć cara, traktowa-

¹¹ Komitet Tymczasowy Dumy Państwowej.

nego przez niego jako główną przyczynę problemów narastających w Rosji. Następnie wspierał Rząd Tymczasowy w Piotrogradzie w walce z Piotrogradzką Radą Deputowanych Robotniczych i Wojskowych. Szybko jednak doszedł do wniosku, że rewolucja lutowa spowodowała jedynie zwiększenie w Rosji chaosu i rozpad rosyjskiej armii, co, jego zdaniem, było korzystne dla państw centralnych.

Szulgin był jednym z inicjatorów utworzenia armii ochotniczej w lecie 1917 r. Rozczarowawszy się Rządem Tymczasowym, który nie był zdolny do zakończenia okresu dwuwładzy, i w związku z tendencjami separatystycznymi narastającymi na Ukrainie, wyjechał do Kijowa. Tam został liderem Wniepartijnego bloku russkich izbiratieliej¹², opowiadającego się za zachowaniem związków Ukrainy z Rosją, utrzymaniem własności prywatnej i kontynuacją wojny z Niemcami. Aktywnie występował przeciwko zainicjowanej ukrainizacji, utrzymując, że *Ukraińcy są najbardziej rosyjscy z wszystkich Rosjan*. Wyjechawszy do Moskwy w sierpniu 1917 r., żeby wziąć udział w zjeździe działaczy społecznych, wystąpił z żądaniem wprowadzenia dyktatury wojskowej, która, jak sądził, mogłaby jeszcze zatrzymać rewolucję. W listopadzie 1917 r. najpierw wstąpił do wojskowej Organizacji Aleksiejewskiej, a następnie na prośbę jej lidera gen. Michaiła Wasiljewicza Aleksiejewa, wrócił do Kijowa, aby politycznie wspierać działania armii. Podczas zajęcia Kijowa przez bolszewików Szulgin był czasowo aresztowany, ale zwolniono go po interwencji miejskich organów zarządzających.

Po opublikowaniu w „Kijewlaninie” w lutym 1918 r. artykułu protestującego przeciw okupowaniu Kijowa przez wojska niemieckie, kontakt z Szulginem nawiązał attaché wojskowy Francji Emil Enno, z którym Szulgin później współpracował przy przygotowywaniu francuskiej interwencji na południu Rosji.

W czasie wojny domowej Szulgin był jednym z głównych teoretyków *Bielogo Diela*¹³. Pracował tu jako propagandzista i konsultant białych armii w Kijowie, Odessie i Jekaterynodarze. Był także inicjatorem powstania organizacji Azbuka zajmującej się zbieraniem i analizowaniem informacji na temat sytuacji wewnątrz Rosji. Wydawał w tym czasie gazetę „Rossija”, a po zakazie jej dalszego publikowania – wydanym przez Kubańską Radę Krajową będącą pod wpływem francuskiego dowództwa i niechętną antysemickim wypadom Szulgina – wznowił on działalność wydawniczą, tym razem redagując pismo pod tytułem „Wielikaja Rossija”. Wysuwał w nim hasła dotyczące respektowania zobowiązań sojuszniczych Rosji, odbudowy wielkiego, jedyne i niepodzielne państwa rosyjskiego oraz walki z socjalizmem. Nieprzerwanie organizował także zaciągi do Armii Ochotniczej i kontynuował działalność propagandowo-publicystyczną wymierzoną w bolszewików.

Gdy bolszewicy zajęli Odessę, Szulgin w sierpniu 1920 r. uciekł z miasta na Krym, gdzie dalej pracował jako dziennikarz i działacz Azbuki. Jednocześnie próbował sprowadzić z Odessy żonę i siostrzeńca, którym nie udało się wraz z nim opuścić portu. Po nieudanej próbie dotarcia do Odessy przez Akerman Szulgin podążył za ewakuującą się białą armią do Konstantynopola. Podczas wojny domowej stracił dwóch synów, braci i żonę, która pozostała w Odessie i niedługo potem zmarła. W Konstantynopolu nawiązał kontakt z białą armią stacjonującą w obozie gallipolijskim. Próbował zdobyć informacje na temat syna Wieniamina, który zaginął bez wieści. W czasie poszukiwa-

¹² Pozapartyjny Blok Rosyjskich Wyborców.

¹³ Przez „białych” rozumie się zazwyczaj różne organizacje polityczne i wojskowe, powiązane z sobą jedynie głównymi zrębami konserwatywno-nacjonalistycznej ideologii oraz sprzeciwem wobec władzy bolszewickiej, zob. P. Kenez, *The Ideology of the White Movement*, „Soviet studies” 1980, nr 32.

nia bliskich raz jeszcze podjął (w 1921 r.) nielegalną próbę przedostania się do kraju zajętego przez bolszewików, ale i ona zakończyła się niepowodzeniem. W tym samym roku Szulgin opuścił Konstantynopol i przez Bułgarię wyjechał do Czechosłowacji, gdzie przebywał do jesieni 1922 r. Następnie przez kilka miesięcy mieszkał w Belgii, a następnie w Berlinie i w Paryżu. Wreszcie osiedlił się w Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Aktywnie udzielał się w ROWS i ściśle współpracował z gen. Piotrem Nikołajewiczem Wranglem¹⁴, między innymi jako członek Russkiego Sowietu¹⁵, czyli utworzonego przez gen. Wrangla rosyjskiego rządu na uchodźstwie. Utrzymywał się w tym czasie z działalności publicystycznej oraz z dochodów, które przynosił jego majątek na polskim Wołyniu.

W tym okresie w publicystyce Szulgina dało się zauważyć „zmiękczenie” jego stosunku do bolszewizmu, w którym, nie bez racji, zaczynał dostrzegać kontynuatora wielkoruskiej tradycji zmierzającego do odtworzenia swego rodzaju bolszewickiego caratu. Dodatkowym źródłem ideowych inspiracji był dla Szulgina w tamtym czasie także włoski faszyzm, którego idee Szulgin próbował zaszczerpić rosyjskiej emigracji. Propagował tworzenie grup paramilitarnych na wzór faszystowskich „czarnych koszul” lub bojówek komunistycznych.

Na przełomie lat 1925 i 1926 Szulgin wyjechał nielegalnie do Rosji na zaproszenie organizacji MOCR, poszukując zaginionego syna. Cała podróż była przygotowana i od początku kontrolowana przez GPU. Po powrocie, na prośbę agenta GPU Aleksandra Jakuszewa, opisał tę podróż w książce pod tytułem *Tri stolicy*, która po drobnych korektach dokonanych na Łubiance, za pieniądze GPU (o czym, rzecz jasna, Szulgin nie wiedział) została wydana w Berlinie i wywołała duże zainteresowanie białej emigracji. Zainteresowanie to było związane z zawartymi w książce informacjami o odrodzeniu się zniszczonej wojną Rosji oraz o istnieniu w niej silnej podziemnej organizacji zmierzającej do obalenia znienawidzonego bolszewickiego reżimu.

W kwietniu 1927 r., kiedy GPU zakończyło pierwszy etap operacji „Trust”, wysyłając do Finlandii swojego agenta Aleksandra Opperputa, który „ujawnił prawdę” o organizacji MOCR¹⁶, Szulgin został skompromitowany w kręgach działaczy emigracyjnych. Wstrząs spowodowany uświadomieniem sobie przez Szulgina, że był wodzony za nos przez sowieckie GPU, sprawił, że zaczął się on wycofywać z życia publicznego i skupił się na pracy literackiej. Osiedlił się wówczas na stałe w Jugosławii. Przed wybuchem II wojny światowej wystąpił z utopijną ideą, że III Rzesza odegra rolę wyzwoliciela Rosji z bolszewizmu. Po 1941 r. uznał jednak, że Niemcy zagrażają narodowym interesom Rosji i zaprzestał kontaktów z nazistami. Był tak konsekwentny w swojej niechęci do Niemców, że nie złożył podania o wyjazd z okupowanej Jugosławii do kraju neutralnego, gdyż musiałby zakończyć je słowami *Heil, Hitler!*

W 1944 r. Armia Czerwona zajęła Jugosławię. W grudniu tego roku Szulgin został aresztowany przez NKWD i przewieziony do Moskwy. Oskarżono go o działalność antyradziecką w ramach ROWS¹⁷ i w 1947 r. skazano na 25 lat więzienia. Szulgin

¹⁴ Piotr Nikołajewicz Wrangel – jeden z najwybitniejszych przywódców „białego ruchu” walczącego z bolszewikami. Po ewakuacji białych armii osiadł we Francji, gdzie aż do śmierci stał na czele Rosyjskiego Związku Ogólnowojskowego (ROWS). Zmarł w 1928 r. najprawdopodobniej otruty przez GPU, zob. A. Krzak, *Czerwoni Azeffowie. Afera MOCR-TRUST 1922–1927*, Warszawa 2010.

¹⁵ Rada Rosyjska.

¹⁶ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanijsa...*, s. 165; R. Wraga, *Trust...*, s. 176–177.

¹⁷ Rosyjski Związek Ogólnowojskowy stawiał sobie za cel prowadzenie działalności terrorystyczno-dywersyjnej w Rosji Sowieckiej z nadzieją na wywołanie powstania i interwencję militarną Zachodu. Interwencja ta

był tak dalece oderwany od rzeczywistości, że żywił przekonanie, iż zostanie skazany maksymalnie na trzy lata. Nie rozumiał, że uniknął rozstrzelania tylko dzięki zmianie prawa dotyczącego kary śmierci w czasie pokoju (wprowadzonej 26 maja 1947 r.). Karę odbywał w więzieniu we Włodzimierzu. Na mocy amnestii został w 1956 r. zwolniony i wysłany pod eskortą do Gorochowca, i ponownie do Włodzimierza, gdzie umieszczono go w domu dla inwalidów. Następnie przydzielono mu jednopokojowe mieszkanie, w którym mogła mieszkać także jego żona.

Szulgin cały czas pozostawał pod kontrolą KGB. Otrzymał zgodę na pisanie książek i artykułów, ale większość z nich nigdy nie ukazała się drukiem. W 1961 r. Szulgin był gościem XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, a w latach 1962–1965 r. wystąpił w filmie dokumentalnym *Pieried sudom istorii*, w którym dzielił się swoimi wspomnieniami z okresu rewolucji i wojny domowej. Po śmierci żony w 1968 r. przeżył samotnie jeszcze osiem lat. Do końca życia był intelektualnie aktywny.

Wyjazd do Rosji (1925–1926)

W nocy z 23 na 24 grudnia 1925 r. Szulgin, korzystając z zaproszenia agenta GPU Jakuszewa, przekroczył granicę polsko-sowiecką. Na jego wyjazd wpłynęły trzy czynniki: po pierwsze Szulgin od 1920 r. poszukiwał wszelkich informacji o swoim synu Wieniaminie, którego po raz ostatni widziano podczas walk z nacierającą Armią Czerwoną, a o którym później słuch zaginął. Po drugie, był pod silnym wpływem Rosjanki zarobkującej w Paryżu jako jasnowiedząca, która przekonała go, że Wieniamin żyje i że znajduje się w szpitalu psychiatrycznym w Rosji. Szulgin w to uwierzył, ponieważ rodzina jego żony była obciążona dziedziczną chorobą umysłową¹⁸. Po trzecie, jako osoba ściśle powiązana ze sztabem gen. Wrangla poznał w Sremskich Karłowcach wysłannika MOCR-Trustu na Zachód Jakuszewa, który zobowiązał się do udzielenia mu pomocy w podróży do Rosji, ale nie gwarantował bezpieczeństwa. Wynikało to z faktu, że poprzedni wyjazd (Sidneya Reilly'ego¹⁹), także organizowany przez Trust, zakończył się aresztowaniem Reilly'ego i jego egzekucją.

Dla MOCR-Trustu (czyli w rzeczywistości dla GPU) przyjazd Szulgina stanowił znakomitą okazję do osiągnięcia celu taktycznego, jakim było zatarcie złego wrażenia wywołanego wpadką Reilly'ego, oraz udowodnienia, że MOCR jest tak potężną i sprawną organizacją, jak utrzymywali jego przedstawiciele. Stwarzało to też okazję do osiągnięcia strategicznego celu, jakim było przekazanie rosyjskiej emigracji, że Rosja Sowiecka jest „krajem normalnym”, co miało wpłynąć na ewentualny powrót z Zachodu do Rosji między innymi inżynierów i techników potrzebnych szybko rozwijającej się sowieckiej gospodarce. Dlatego też konieczna stała się pełna kontrola poczynań Szulgina,

miała w rezultacie doprowadzić do restytucji monarchii, zob. A. Krzak, *Czerwoni Azełowie...*

¹⁸ Wieniamin Szulgin rzeczywiście przebywał w szpitalu psychiatrycznym w Winnicy, gdzie zmarł w 1924 r., o czym GPU wiedziało. Jeżeli odrzucić wersję zdolności parapsychoicznych „jasnowidzącej”, to należy założyć, że została ona podsunięta Szulginowi przez GPU. Brakuje jednak potwierdzenia tej hipotezy w dostępnych dokumentach.

¹⁹ Właściwie: Sigmund Grigorjewicz Rosenblum (choć różne źródła podają różne jego nazwiska). Po wyjeździe z Rosji podjął (od 1895 r.) pracę dla brytyjskiego wywiadu. W 1918 r. był współorganizatorem tzw. spisku Lockharta zmierzającego do obalenia władzy bolszewickiej. W 1925 r. został zwabiony przez przedstawicieli Trustu do ZSRR, gdzie po aresztowaniu i przesłuchaniu został zamordowany, zob. Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, Warszawa 1999.

który w oczach GPU był przedstawicielem wyjątkowo reakcyjnego odłamu emigracji²⁰, oraz przekazanie mu takiego obrazu rzeczywistości, który odpowiadał celom założonym przez planistów z Lubianki. Niezbędna więc była subtelna gra na emocjach i przekonaniach ofiary, aby wzmocnić pożądane reakcje. Było to o tyle łatwe, że Szulgin jako niezwykle pracowity publicysta zostawił ogromną liczbę artykułów i książek prezentujących jego poglądy polityczno-społeczne oraz wyznawany przez niego system wartości. Operacją kierował wówczas szef kontrwywiadu GPU Artur Krystianowicz Artuzow, który – jak wielu ówczesnych oficerów – był starannie wykształcony i udzielał się jako prelegent na kursach dla członków partii²¹.

Jak wynika z opisu podróży organizowanej przez MOCR, Artuzow bardzo dokładnie przygotował inscenizację dramaturgii, w której główną rolę miał odegrać Szulgin.

Opis podróży do Rosji zawarty w książce *Tri stolicy*

W Polsce Szulginem zaopiekował się przedstawiciel MOCR-Trustu przy Oddziale II SG WP rtm. Jurij Artamonow. Spotkanie z nim odbyło się w warunkach konspiracyjnych, na dworcu. Towarzyszyły mu znak i hasło rozpoznawcze²². Artamonow przewiózł Szulgina w okolice Stołpców, gdzie ten miał czekać na agenta Trustu, który miał go przeprowadzić przez granicę. Szulgin poznał kolejnych konspiratorów Trustu podających się za byłych oficerów białej armii, którzy dzielili się z nim szczegółowymi wspomnieniami z czasów wojny²³.

Oczekiwany „przemytnik” (jak Szulgin nazywał w swojej książce członków MOCR-Trustu) nie zjawił się o umówionej godzinie, co spowodowało wzrost napięcia u Szulgina²⁴. Następnego dnia o poranku grupa konspiratorów z terenu Rosji pojawiła się znienacka w miejscu, w którym Szulgin się zatrzymał. Mieli odpowiedni do wydarzeń *entourage*: wysokie oficerskie buty, zaczernione twarze, w rękach browningi²⁵. Podczas spotkania podkreślali swoje „poczucie honoru”. Konspiratorzy doprowadzili Szulgina do granicy, którą wraz z nim przekroczyli. W czasie wędrówki podsycali jego lęk opowieściami o sowieckich strażnikach granicznych, których *wita się strzałem w łeb*, i jednocześnie nakazywali mu w razie wpadki strzelać i uciekać w stronę Polski, żeby mogli mu pomóc. Gdy minęli granicę, uspokoili Szulgina, że strażników już nie będzie, tylko *co najwyżej Żydki-celnicy*, co w pojęciu Szulgina oznaczało błahostkę²⁶.

Jeden z konspiratorów, Iwan Iwanycz (w rzeczywistości oficer GPU Michał Iwanowicz Krynickij), po przekroczeniu granicy zabrał Szulgina do swojego inteligencko-oficerskiego domu. Poczęstował gościa wykwintną kolacją zakrapianą alkoholem. Wraz z żoną z zaciekawieniem wypytywali Szulgina o to, jak „tam” (tj. za granicą) żyją ich rodacy²⁷.

²⁰ Szulgin już w 1917 r. był obiektem publicystycznych ataków ze strony W.I. Lenina, a następnie służył sowieckim propagandzistom jako ilustracja tezy o czarnosecinnym i antysemickim charakterze białej emigracji.

²¹ L. Nikulin, *Miortwaja zyb'* [online], http://royallib.ru/book/nikulin_lev/mertvaya_zib.html [dostęp: 12 V 2014].

²² W.W. Szulgin, *Tri stolicy...*, s. 20.

²³ Tamże, s. 24.

²⁴ Tamże, s. 25.

²⁵ Tamże, s. 27–28.

²⁶ Tamże, s. 33.

²⁷ Tamże, s. 46–49.

Na kolacji był również inny działacz Trustu, Anton Antonowicz (w rzeczywistości oficer GPU Siergiej Władymirowicz Dorożynskij). Szulgin czuł podczas kolacji to, co odczuwał od pierwszego spotkania z Artamonowem, mianowicie *dobre impulsy płynące od (...) gospodarzy* i rosnące zaufanie do nich²⁸. Dorożynskij, korzystając z tego, powiedział, że nieufność emigracji wobec każdego, kto z sukcesem konspirował w Rosji Sowieckiej, jest absurdalna, ponieważ zakłada, że za każdym spiskiem musi stać GPU.

Następnie Szulgin z Dorożynskim udali się do Kijowa. Tam Dorożynskij uzgodnił z Szulginem procedurę wykrywania obserwacji GPU: Szulgin miał na spotkaniu z nim udawać, że go nie zna aż do momentu, gdy Dorożynskij upewni się, że nie ma w pobliżu zwiadowców²⁹. Pod wpływem tych ostrzeżeń Szulgin – wbrew konspiracyjnej logice pozostawiony sam sobie w swoim rodzinnym mieście – bezustannie obawiał się aresztowania³⁰. Chodząc w napięciu po ulicach Kijowa, z przerażeniem wykrył idącą za nim obserwację. Jeden z agentów (aby Szulgin łatwiej zauważył obserwujących go ludzi) miał na sobie czarny, gruby płaszcz, drugi, młody Żyd, był zaś jednym z tych, których Szulgin obserwował wcześniej na ulicach Kijowa, licząc rosyjskie i żydowskie twarze w celu udowodnienia swojej tezy, że to *Żydzi zrobili rewolucję*.

Szulgin nieudolnie i w zabawny sposób starał się zgubić obserwację. W końcu spotkał Dorożynskiego, przy którym czuł się bezpiecznie. Poczul ulgę. Dorożynskij uspokoił Szulgina, przeprowadzając go skomplikowaną trasą sprawdzeniową, aby upewnić się, że nie są śledzeni. Dorożynski powiedział także, że *to musieli być milicyjni zwiadowcy, bo GPU pracuje znacznie subtelniej*. Z ulgą zauważył też, że rozemocjonowany Szulgin nie miał przy sobie rewolweru. Czując się zagrożony, mógłby zabić wywiadowcę, a tym samym zagrozić całej operacji Trustu. Aby wzmocnić ten przekaz, Dorożynski opowiedział Szulginowi o jakimś *atamanie Wilku, dzięki którego obserwacji GPU rozbiło całą siatkę konspiratorów*. Jednocześnie kazał mu natychmiast zmienić hotel i nie wychodzić z pokoju aż do wyjazdu z Kijowa³¹. Uzgodnił też z Szulginem sygnały, jakie będą do siebie wysyłać, gdy wszystko będzie w porządku. Dorożynskij przesadził w zastraszaniu Szulgina, sugerując, że gdyby ten musiał uciekać przed aresztowaniem z hotelu i z miasta, to powinien wysłać telegram do Dorożynskiego, wcześniej twierdził jednak, że informacje dotyczące jego osoby muszą ze względów konspiracyjnych pozostać nieznane³². Przenosząc się do nowego hotelu, Szulgin odczuwał lęk.

Dorożynskij nie pojawił się o umówionej godzinie przed hotelem, co spowodowało, że Szulgina ogarnął strach. Gdy jednak przyszedł spóźniony, Szulgin w poczuciu ulgi dwukrotnie podniósł stopy, aby okazać swemu opiekunowi swą sympatię i oddanie³³. Kiedy Szulgin opuszczał hotel, widział w pobliżu grupkę młodych ludzi. Twierdził, że *gdyby nie wiedział, że są to konspiratorzy, to uznałby ich za śledczych GPU*³⁴. W zachowaniu Dorożynskiego, który po ulicach przechadzał się butnie i głośno, Szulgin widział *biało-oficerską pogardę dla motłochu*³⁵.

W Moskwie Szulgina przejął Piotr Jakowicz, były pułkownik żandarmerii, oficer GPU, który naprawdę nazywał się Piotr Jakowlewicz Szatkowskij. Szatkowskij prze-

²⁸ Tamże, s. 56.

²⁹ Tamże, s. 67.

³⁰ Tamże, s. 92.

³¹ Tamże, s. 172–177.

³² Tamże, s. 179.

³³ Tamże, s. 186.

³⁴ Tamże, s. 193.

³⁵ Tamże, s. 205 i in.

kazał Szulgina pod opiekę Wasyla Stiepanowicza i jego żony Praskowii (i tu ważna uwaga: GPU oddało Szulgina pod nadzór prawdziwemu białemu oficerowi Grigorijowi Radkiewiczowi oraz jego żonie Marii Zacharczenko, wysłanym przez gen. Aleksandra Pawłowicza Kutiepowa³⁶ do Moskwy w charakterze oficerów kontaktowych przy MO-CR-Truście. Oboje zostali wcześniej „urobieni” w identyczny sposób, jak obecnie Szulgin. Byli więc naturalnym wzmocnieniem legendy budowanej przez GPU). Szulgina ulokowano w domku pod Moskwą u rodziny, która opowiadała o Żydach na Kremlu, paliła świece pod ikonami w kącie pokoju i czytała wyłącznie książki pisane zgodnie z ortografią dorewolucyjną. Podczas pobytu w Moskwie Szulgina uprzedzono, że GPU jest bardzo aktywne³⁷.

Podczas wyjazdu do Leningradu konspiratorzy (czyli cała grupa oficerów GPU) zabrała Szulgina do restauracji i aby ożywić jego wspomnienia o carskiej Rosji, przyjęło go w osobnym gabinecie, a rozmawiającym usługiwał lokaj we fraku. Także podczas spotkania leningradzcy „spiskowcy” straszili Szulgina niezwykłą aktywnością GPU także w tym mieście³⁸. Jeden z oficerów zabrał go do Pałacu Zimowego (przekształconego w Muzeum Rewolucji), gdzie obaj z pietyzmem oglądali pokoje zamordowanej rodziny carskiej³⁹.

Próba analizy modus operandi GPU

Z przytoczonych powyżej opisów można wysunąć kilka wniosków na temat metod manipulacji ofiarą, stosowanych przez GPU. Podczas przeprowadzania analizy modus operandi tej służby należy pamiętać, że instrukcje operacyjne stworzone na użytek WCzK/GPU/OGPU w istocie zostały zaimplementowane w całości z instrukcji stworzonych dla Ochrony przez szefa wywiadu zagranicznego tej struktury Piotra Iwanowicza Raczkowskiego⁴⁰. Tak więc metodyka pracy GPU stosowana w latach 20. XX w. lat była testowana przez długi czas przez carską Ochronę działającą w skrajnie niebezpiecznym środowisku rewolucyjnym, stosującym terror indywidualny i penetrującym środowiska policyjne⁴¹. Tak trudne warunki pracy musiały sprzyjać wzrostowi skuteczności działania.

W swojej książce Szulgin utrzymywał, że poznał 19 członków konspiracyjnej organizacji „Trust”. Wszyscy oni wydali mu się ludźmi w pełni wiarygodnymi. Mało tego, otwarcie pisał o rosnącym zaufaniu do nich i łączącej ich silnej emocjonalnej więzi. Twarze konspiratorów opisuje jako *pełne oficerskiej szlachetności i pogardy dla bolszewii oraz płynące od nich dobre impulsy*. Rosnąca więź emocjonalna Szulgina ze spiskowcami MOCR przejawiała się w powtarzających się deklaracjach, że *za nic nie może zawieść tych szlachetnych ludzi, którzy mu zaufali*.

Budowanie emocjonalnej więzi pomiędzy manipulatorami a ofiarą, jak wynika ze wspomnień Szulgina, było oparte na nieskomplikowanym mechanizmie fizjologicznym. GPU zastraszało Szulgina, wzmagając w nim napięcie i wmawiając mu, że jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie (puszczenie za nim celowo łatwej do wykrycia obserwacji,

³⁶ Aleksandr Pawłowicz Kutiepow (ur. 28 września 1882 w Czerepowcu – zm. 1930 w czasie morskiej przepawy po porwaniu go przez funkcjonariuszy OGPU; członek kierownictwa ROWS, a od 1928 r. przewodniczący tej organizacji, zob. A. Krzak, *Czerwoni Ażefowie...*

³⁷ Tamże, s. 247.

³⁸ Tamże, s. 309–310.

³⁹ Tamże, s. 315.

⁴⁰ O. Kaługin, *Proszczaj, Lubianka!*, Moskwa 1995, s. 40–42.

⁴¹ Zob. R.E. Rubenstein, *Ażef – oblicza zdrady*, Warszawa 2002.

przekraczanie granicy rzekomo pod lufami sowieckiej straży granicznej itp.). Powodowało to uruchomienie się reakcji walki lub ucieczki (ang. *fight or flight syndrome*), powodującej wydzielanie się dużej ilości adrenaliny w organizmie. Jeżeli w tym momencie pojawi się ktoś, kto jest postrzegany jako źródło bezpieczeństwa, wytwarza się silna więź pomiędzy ofiarą a manipulatorem⁴². Dokładnie tak działali oficerowie GPU, którzy wywoływali u Szulgina reakcje niemal dzieciennego uwielbienia. Szulgin opisuje swoje spotkania ze spiskowcami słowami nacechowanymi wyjątkowo pozytywnymi emocjami. Budzą oni w nim zaufanie, wpływają na rodzenie się tkliwej przyjaźni i chęci rewanżu za okazywaną mu dobroć. Za każdym razem łatwo dostrzec, że są oni zarazem źródłem jego lęku (bo to oni sprytnie przekonują Szulgina o grożącym mu niebezpieczeństwie i umiejętnie podsycają jego zdenerwowanie) oraz źródłem jego psychicznego komfortu (gdy okazuje się, że ich interwencja ratuje Szulgina z budzących groźbę sytuacji).

Elementem ułatwiającym identyfikowanie się Szulgina ze spiskowcami i tworzenie emocjonalnej więzi pomiędzy nimi a nim są stale podkreślane przez oficerów GPU ich wspólne cechy z Szulginem: uwypuklana jest wierność ideałom „rosyjskiego oficerstwa”, przekonanie o konieczności zlikwidowania sowieckiego reżimu, etos inteligencki wyrażany w zachowaniu i urzędzeniu domów, w których przyjmuje się Szulgina, i ostentacyjnie podkreślany antysemityzm, mocno podsycany wielkoruską pogardą dla Żydów. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że Łubianka nie wniosła żadnych istotnych poprawek do napisanej przez Szulgina książki *Tri stolicy*, pełnej czarnosecinych rozważań o *żydokomunie*, która obalila cara, aby, pozbawiając Wielkorusów ich uprzywilejowanych pozycji, sama mogła je zająć. Jeżeli dodać do tego fakt, że Dzierżyński zezwolił na wydrukowanie książki, pomimo zawartych w niej obelżywych stwierdzeń i przytaczania faktów stawiających Lenina w złym świetle (m.in. dlatego *Tri stolicy* były w ZSRR zakazane i nawet w 1991 r. usunięto wyżej wspomniane fragmenty tekstu), to można ocenić skalę gotowości GPU do ideologicznych poświęceń w imię zamianowania jedności myślowej z Szulginem.

Upraszczając, można przyjąć, że dla GPU charakterystyczny był następujący sposób działania:

- pobudzenie wydzielania hormonów stresu przez wzbudzenie reakcji lękowej,
- podsunięcie osoby będącej „zabezpieczeniem” przed wymagowanym zagrożeniem i jednocześnie uważanej za osobę bliską⁴³,
- wywoływanie u tej osoby pozytywnych reakcji (euforia, bezpieczeństwo, błogi relaks), dzięki którym powstaje więź emocjonalna pomiędzy ofiarą i manipulatorem,
- wykorzystanie powstałej więzi do zaszczepiania ofierze poglądów i ocen pożądanych przez manipulatorów.

⁴² Jest to zjawisko zrozumiałe na gruncie badań związku między stresem a wydzielaniem endorfin: każdy stres jest – zgodnie z teorią H. Selye’ego – zachwianiem homeostazy organizmu. Silny stresor, jak np. wyjątkowo silny strach, oprócz klasycznych reakcji stresowych, jak wydzielanie adrenaliny i noradrenaliny oraz innych hormonów, powoduje też przyspieszenie i splotenie oddechu. To zaś może prowadzić do zmniejszenia ilości tlenu docierającego do mózgu, co może powodować wyrzut endorfin do krwi. Jeżeli ta reakcja fizjologiczna nałoży się na opisaną sytuację psychologiczną, uzyskuje się efekt, jaki spodziewało się osiągać GPU.

Por. H. Selye, *Stres okiełznany*, Warszawa 1978; S. Siek, *Treningi relaksacyjne*, Warszawa 1990; S. Willett, *Runner’s High*, <http://www.lehigh.edu/~dmd1/sarah.html> [dostęp: 26.02.2015]; L. Chaitow, *Bodywork High: The Cannabinoid Connection*, <http://www.massagetoday.com/mpacms/mt/article.php?id=13752> [dostęp: 26 II 2015]; D.J. DeNoon, *Is ‘Runners’ High’ a Cure for Depression?*, <http://www.webmd.com/depression/news/20010927/is-runners-high-cure-for-depression> [dostęp: 26 II 2015].

⁴³ Rola podobieństwa w procesie kształtowania relacji międzyludzkich jest dobrze zbadana (por. E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997, s. 402–430; E. Aronson, *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa 1987, s. 270–302).

W tym schemacie operacyjnego oddziaływania na ofiarę do przeprowadzenia operacji były niezbędne następujące elementy:

1. Perfekcyjne przygotowanie legendy dla operatorów. We wspomnieniach Szulgina uderza swoboda, z jaką oficerowie GPU odgrywali rolę byłych białych oficerów. Zнали nazwy pułków, daty bitew i nazwiska wyższych oficerów na tyle dobrze, że Szulgin, współtwórca Armii Ochotniczej, uznał ich za autentycznych uczestników zmagania tej armii. Wymagało to drobiazgowego zebrania informacji i równie starannego przyswojenia ich sobie przez operatorów. Każda pomyłka z ich strony mogła być bowiem zinterpretowana przez Szulgina jako dowód na istnienie spisku, którego możliwość zakładał sam Szulgin na początku swoich wspomnień, i dopiero po pewnym czasie, coraz bardziej zaczynał wierzyć konspiratorom z MOCR-Trustu, aż do identyfikacji ich członków.
2. Drobiazgowo opracowanie charakterystyki ofiary. W przypadku Szulgina było to dość łatwe, gdyż pozostawił on po sobie w Rosji setki artykułów, książek oraz interpelacji w Dumie, które pozwoliły GPU na odtworzenie jego światopoglądu, sposobu reagowania na rzeczywistość oraz wyznawanych przez niego wartości. Stąd biorą się podkreślane przez rozmówców Szulgina poglądy charakterystyczne dla prawicowo-liberalnych kręgów przedrewolucyjnej Rosji z ich niechęcią do Żydów, bolszewizmu i naruszania hierarchii społecznej oraz obsesyjne trzymanie się wyznawanych przez tę grupę wartości, jak poczucia honoru oficerskiego, obywatelskiego długu czy pogardy dla niższych warstw społecznych, w związku z czym była zachowywana spójność własnej grupy.
3. Ludzie. Do manipulowania wykształconym i doświadczonym Szulginem w żadnym wypadku nie można było wykorzystać ludzi prymitywnych, niepotrafiących szybko reagować na zmieniające się okoliczności i modelować własnych zachowań zgodnie z założoną rolą. Co więcej, manipulatorzy musieli dysponować tym, co w socjologii nazywa się *habitus*em, czyli zespołem zachowań charakterystycznych dla danej grupy społecznej, nawykami reagowania, wysławiania się i pojmowania rzeczywistości podzielanymi przez tę grupę. Żyd ze „strefy osiedlenia”⁴⁴ lub działacz bolszewicki z rodowodem proletariackim nie mogli przekonująco udawać monarchistycznie nastawionych oficerów i spiskowców. Zdradziłyby ich bowiem choćby używany język (i to zarówno w sferze leksykalnej, jak i pozawerbalnej, a więc akcent, intonacja i tembr głosu) i brak zachowań nawykowych, nabywanych podczas socjalizacji rodzinnej i szkolnej. Dlatego wśród kontaktów Szulgina w Rosji główną rolę odegrali: Jakuszew – były wysoki urzędnik carskiego ministerstwa, Dorożynskij – były prokurator carski w Kijowie oraz Szatkowskij – były pułkownik carskiej żandarmerii. Genialnym posunięciem było także oddanie Szulgina pod opiekę Radkiewiczowi i jego żonie Zacharczenko – wysłanym przez ROWS do Moskwy w charakterze kontrolerów i oficerów łącznikowych z MOCR-Trustem. Ponieważ małżonkowie wcześniej przeszli identyczny proces manipulowania nimi przez GPU⁴⁵, byli dla Szulgina wiary-

⁴⁴ Po dokonaniu zaboru ziem polskich wraz z osiadłą na terenie byłej Rzeczypospolitej ludnością żydowską wprowadzono carskim ukazem zakaz osiedlania się Żydów poza terenami już przez nich zasiedlonymi, zob. R.E. Rubenstein, *Azef – oblicza zdrady...*, s. 11.

⁴⁵ Zarówno Radkiewicz, jak i jego żona aż do kwietnia 1927 r. byli przekonani o prawdziwości spisku i oddani jego sprawie. Proces budowania więzi pomiędzy nimi a manipulującymi nimi agentami GPU był tak

godni pod każdym względem. Podobnie jak on wyjechali wcześniej do Rosji pełni obaw, że MOCR-Trust jest sowiecką prowokacją, a następnie, dzięki podsycaniu w nich lęków i podsuwaniu im odpowiednich obiektów do budowania więzi, byli święcie przekonani, że mają do czynienia z autentyczną, a przy tym niezwykle wpływową organizacją podziemną. Tym samym stali się naturalnym wzmocnieniem sugestii oficerów GPU i źródłem w pełni wiarygodnym, o nieposzlakowanej opinii wśród emigrantów.

Patrząc na tego rodzaju schemat działania, z jednej strony widać jego psychologiczne wyrafinowanie, z drugiej zaś niewątpliwy profesjonalizm sowieckiej służby. Operacja „Trust”, jak już wspomniano, została przeprowadzona z wykorzystaniem źródeł wyłącznie osobowych. Zachód i organizacje białogwardyjskie miały do czynienia tylko z agenturą i z produkowanymi przez nią sfałszowanymi dokumentami. Bolszewicy nigdy nie musieli się uciekać do zademonstrowania jakiegokolwiek prawdziwego dowodu na istnienie rozgałęzionej konspiracji. Co za tym idzie – cała operacja nie tylko nie wymagała żadnych nakładów finansowych, lecz także – w chwili podjęcia się przez Zachód jej finansowania – stała się źródłem dochodu dla GPU i młodego państwa sowieckiego. Było to możliwe zarówno dzięki znakomitej obsadzie personalnej, jak i perfekcyjnemu przygotowaniu operatorów, połączoneму z daniem im dużej swobody działania⁴⁶. Z tego punktu widzenia operacja GPU była modelowym przykładem działań służb specjalnych łączącym staranne przygotowanie z niezwykle intuicją. Był to zapewne skutek połączenia doświadczenia byłych oficerów carskiego wywiadu przejętych przez WCzK z doświadczeniem działaczy bolszewickich, często mających za sobą wieloletnie zmagania z agentami carskiej policji, zazwyczaj staranną edukację oraz kontakty międzynarodowe.

Na początku lat 20. XX w. bolszewikom udało się stworzyć niezwykle skuteczny aparat wywiadu wewnętrznego i zewnętrznego łączący metody rewolucyjne, daleko wykraczające poza te, które były wymieniane w instrukcjach tajnych policji, z nieznaną do tej pory bezwzględnością. Dlatego być może dobrze się stało, choć to kontrowersyjne stwierdzenie, że podczas czystek w latach 30. Stalin wymordował niemal wszystkich oficerów z porewolucyjnego naboru, oszczędzając jedynie brutalnych i bezmyślnych oportunistów, działających według sloganu przekazywanego przez czekistów z pokolenia na pokolenie: wyniuchać, podlizać się, przetrwać. Gdyby nie to, świat po II wojnie światowej miałby do czynienia ze znacznie groźniejszym przeciwnikiem.

Abstrakt

Artykuł ukazuje metody manipulowania jednostką stosowane przez WCzK/GPU podczas przeprowadzania operacji dezinformacyjnej, zwanej w literaturze aferą MOCR-Trust. Ponieważ archiwa rosyjskie do dzisiaj nie odtajniły materiałów operacyjnych dotyczących powyższego zagadnienia, w artykule poddano analizie wspomnienia Wasylija Witaljewicza Szulgina – jednej z ofiar manipulacji, autora książki *Tri stolicy*.

silny, że Zacharczenko zakochała się namiętnie w kontrolującym ją agencie GPU. Radkiewicz po śmierci żony podjął się misji terrorystycznej. Wysłany do ZSRR, zginął w obławie przeprowadzonej przez GPU.

⁴⁶ Agenturze GPU działającej w zarządzie MOCR-u wskazano jedynie ogólne cele do osiągnięcia. Zrezygnowano z zaprezentowania szczegółowych instrukcji dotyczących zachowań i reakcji na ewentualne działania ich figurantów, zob. L. Nikulin, *Miortwaja zyb'*...

Dzięki wsparciu analizy historycznej dorobkiem naukowym psychologii społecznej odtworzono modus operandi stosowany przez sowieckie służby specjalne podczas prowadzenia działań operacyjnych wobec wybranych jednostek.

Słowa kluczowe: dezinformacja, WCzk/GPU, manipulacja, socjohistoria, MOCR-Trust.

Abstract

The article depicts manipulation methods used by the Soviet intelligence organization WCzK/GPU during the disinformation operation known as MOCR-Trust affair. Due to the missing data from the Russian archives, the only possible analytical approach was the analysis of memoirs of one of the manipulation objects published in 1927 as a book titled *Tri stolicy*. By application of the social psychology to the historical analysis, the modus operandi used by the Soviets during the operation named above was reconstructed.

Keywords: disinformation, WCzK/GPU, manipulation, socio-history, MOCR-Trust.

Sławomir Suchecki

Zmiany postępowania przygotowawczego w nowelizacji Kodeksu postępowania karnego

Uchwalona 27 września 2013 r. ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw¹ przynosi za sobą istotną modyfikację dotychczasowych reguł prowadzenia postępowania dowodowego w procesie karnym². Przyjęte na mocy tej regulacji rozwiązania wprowadzające względnie kontrydiktoryjny model procesu³ stwarzają warunki redukcji przewlekłości postępowania i jego zbędnego formalizmu oraz ograniczają ryzyko nieuzasadnionego wykorzystywania instytucji przymusu procesowego. W ocenie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego⁴ nowa regulacja, dając w praktyce procesowej skuteczne instrumentarium dla sądu i pozostałych organów postępowania karnego, zapewni w kontrydiktoryjnym modelu ochronę osób uwikłanych w proces karny na poziomie satysfakcjonującym z punktu widzenia międzynarodowych i konstytucyjnych standardów, a ponadto dostarczy podłoże skutecznej współpracy w sprawach karnych w ramach Unii Europejskiej. Kontrydiktoryjna rozprawa oznacza, że w postępowaniu przygotowawczym mają nastąpić zasadnicze „oszczędności”, a dowody zamiast za biurkami śledczych, będą przeprowadzane przez strony przed zachowującym kontrydiktoryjną bierność sądem. Pomimo że reforma koncentruje się na etapie jurysdykcyjnym postępowania

¹ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 870 Sejmu VII kadencji) został skierowany do Sejmu 8 XI 2012 r. Głosowanie nad projektem odbyło się w Sejmie 30 VIII 2013 r. Po rozpatrzeniu poprawek wprowadzonych przez Senat 27 IX 2013 r. ustawa została przyjęta przez Sejm, 17 X 2013 r. podpisana przez Prezydenta RP i opublikowana w Dzienniku Ustaw z 25 X 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247, z późn. zm.).

² Ponieważ zakres badawczy tej pracy skupia się na problematyce kluczowych zmian dotyczących postępowania przygotowawczego, to nazwy „postępowanie karne” i „proces karny” traktowane są synonimicznie, jak sądzę, bez szkody dla wartości merytorycznej, a przede wszystkim zgodnie z opinią części doktryny. Warto jednak odnotować, że J. Skorupka uznaje za trafne rozróżnianie obu tych pojęć i nadanie pojęciu „postępowanie” znaczenia bardziej specjalnego. Proces karny w ujęciu analizowanym przez tego autora może składać się z dwóch lub większej liczby równoległych, lecz splecionych wzajemnie przebiegów. W rozumieniu ukształtowanym pod wpływem takiego poglądu, dla pojęcia „postępowanie karne”, właściwe jest przyjęcie wąskiego znaczenia i wyróżnienie krótszych odcinków przebiegu procesu (postępowanie przygotowawcze, główne, odwoławcze) i w takim ujęciu postępowanie przygotowawcze stanowi stadium przygotowujące proces karny do rozprawy głównej oraz rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy karnej, zob. J. Skorupka, *Pojęcie procesu karnego*, w: *System prawa karnego procesowego, zagadnienie ogólne*, t. I, P. Hofmański (red.), Warszawa 2013, s. 115.

³ Więcej na temat ustaleń definicyjnych i konsekwencjach kontrydiktoryjności zob. P. Hofmański, *O modelu postępowania przygotowawczego i sądowego (w związku z pracami Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego)*, w: *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Holdy*, B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski (red.), Warszawa 2011, s. 173 i nast.; P. Hofmański, *Zasada kontrydiktoryjności*, w: *System prawa karnego procesowego. Zasady procesu karnego*, t. III, cz. 1, P. Wiliński (red.), Warszawa 2014, s. 635 i nast.; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011, s. 122 i nast.; J. Zagrodnik, *Kontrydiktoryjność jako wyznacznik formy procesu karnego (rozważania na tle zmiany rozprawy głównej w nowelizacji wrześniowej)*, „Palestra” 2014, nr 11–12, s. 20–33 oraz literatura przywołana na ten temat przez autora.

⁴ *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2003 r. w sprawie utworzenia, organizacji i trybu działania Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego* (Dz.U. Nr 232, poz. 2319, z późn. zm.).

karnego, to jej autorzy nie pozostawili postępowania przygotowawczego na uboczu, zmierzając do jego ograniczenia na rzecz kontrydktoryjnego wyjaśniania faktów przed sądem⁵.

Obszerność zmian oraz to, że dotknęły one w istotnym zakresie podstawy obowiązującej procedury karnej, już na etapie projektowania reformy spowodowało mnogość opinii na jej temat wypowiedzianych podczas konsultacji⁶, jakim poddano jej założenia, będących często głosem zdecydowanej krytyki wobec przygotowanego projektu ustawy⁷. Podkreślano, że kierunek nowelizacji, wbrew intencjom autorów, nie zrealizuje zamierzenia przyspieszenia procesu karnego, a zmiany przedłożone do dalszego procesu legislacyjnego oceniono jako fasadowe, wskazując m.in. że *bez zasadniczej zmiany modelu postępowania przygotowawczego ta reforma przypomina wyremontowanie dachu i ścian domu, gdy niestety fundamenty gniją*. Bez względu na wyrażone zapatrywania co do kierunku zmian można przyjąć, że zgodnie uwydatniły one rangę dyskusji nad przygotowywaną nowelizacją.

Nowelizacja z 27 września 2013 r., zgodnie z myślą wskazaną w uzasadnieniu jej projektu⁸, przewartościowuje instytucje procesu karnego w sposób, jaki – znosząc jego inkwizycyjny charakter – sprawia, że proces zmierza w kierunku osiągnięcia realnej kontrydktoryjności. Mimo że w ostatnich latach Kodeks postępowania karnego (kpk) z 1997 r. był nowelizowany kilkadziesiąt razy (przez ponad 12 lat obowiązywania kpk z 1997 r. był nowelizowany już 69 razy, kpk z 1969 r. przez 28 lat znówelizowano 31 razy)⁹, to jednak żadna z wprowadzonych zmian nie dotknęła założeń będących podstawą modelu procesu karnego, który, jak zaznaczono w uzasadnieniu projektu, *w zasadzie wyczerpuje swoje możliwości*¹⁰. Reforma, zgodnie z wyrażonym stanowiskiem Komisji Kodyfikacyjnej, zmierza przede wszystkim do osiągnięcia następujących celów:

- przemodelowania poszczególnych etapów postępowania karnego w sposób gwa-

⁵ Szczegółowo o powodach, dla których nie musi jednak dojść do takiego ograniczenia zob. P. Hofmański, *Czy konieczna jest redukcja postępowania przygotowawczego*, w: *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 roku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi*, T. Grzegorzczak (red.), Warszawa 2014, s. 59 i nast.

⁶ Jak pisze P. Hofmański, dzieląc się uwagami z pracy nad reformą, wnioski płynące z konsultacji przeprowadzonych z udziałem przedstawicieli wszystkich prawniczych profesji oraz z konferencji zorganizowanych przez Komisję Kodyfikacyjną i Ministerstwo Sprawiedliwości doprowadziły do ukazania obrazu *kulawego procesu karnego, którego efektywność wymaga zasadniczych reform*, zob. P. Hofmański, *Wprowadzenie*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2012, zeszyt specjalny (4)/2012, s. 5 i nast.

⁷ O projekcie szczególnie krytycznie wypowiedziała się Rada Główna Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury, zapowiadając, że po jego wejściu w życie nastąpi paraliż prokuratury. Inne opinie wskazują odmiennie na brak istotnych zmian czy wyrażają niezrealizowany w kodyfikacji postulat reformy modelu prowadzenia śledztw, *Królikowski: jaka rola prokuratora po reformie* [online], <http://prawo.rp.pl/artykul/941478-Krolikowski-jaka-rola-prokuratora-po-reformie.html> [dostęp: 18 IX 2014]. Inne opinie uwydatniają, zgodnie z poglądem Komisji Kodyfikacyjnej, ważność zmian, *Adwokat: rządowy projekt zmian w prawie karnym to odejście od modelu stalinowskiego* [online], <http://prawo.rp.pl/artykul/757715,940777-Adwokat-zadowy-projekt-zmian-w-prawie-karnym-to-odejscie-od-modelu-stalinowskiego.html> [dostęp: 18 IX 2014]. Artykuł można znaleźć także pod skróconym adresem: <http://prawo.rp.pl/artykul/940777.html>.

⁸ Uzasadnienie zostało opublikowane m.in. na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości, <http://bip.ms.gov.pl/pl/projekty-aktow-prawnych/prawo-karne/> [dostęp: 18 IX 2014].

⁹ Praktykę częstych nowelizacji kodeksu postępowania karnego, jak pisze P. Hofmański, trzeba stanowczo zanegować, niemniej jednak patrząc przez pryzmat funkcji Kodeksu, należy oczekiwać mniejszej stabilności zawartych w nim rozwiązań niż w odniesieniu do prawa materialnego. Więcej uwag tego autora na temat przyczyn zmian w Kodeksie, zob. P. Hofmański, *Kodeks postępowania karnego po dziesięciu latach. Garsć refleksji*, w: *Kodeks karny i kodeks postępowania karnego po dziesięciu latach obowiązywania. Ocena i perspektywy zmian*, M. Mozgawa, K. Dudka, (red.), Warszawa 2009, s. 147 i nast.

¹⁰ Uzasadnienie, s. 3.

rantujący pełniejszą realizację zasady kontrydiktoryjności, stwarzającej najlepsze warunki do wyjaśnienia prawdy materialnej, osiągnięcia celów postępowania i służącej poszanowaniu praw uczestników postępowania,

- usunięcia „fasadowości” postępowania przez określenie sposobu procedowania opartego na rezygnacji z wielu czynności niesłużących wyjaśnieniu prawdy w procesie ani poszanowaniu gwarancji uczestników postępowania,
- usprawnienia i przyspieszenia postępowania dzięki stworzeniu prawnych ram szerszego wykorzystania konsensualnych sposobów zakończenia postępowania karnego i w szerszym zakresie wykorzystania idei sprawiedliwości naprawczej, także dzięki nowemu ujęciu instytucji mediacji,
- ukształtowania na nowo podstaw stosowania środków zapobiegawczych w sposób uniemożliwiający ich nadmierne wykorzystywanie w praktyce procesowej, a zarazem lepiej gwarantujący osiągnięcie ich podstawowego celu, jakim jest zabezpieczenie prawidłowego przebiegu postępowania, a także skuteczniej chroniący gwarancje procesowe oskarżonego oraz, w szerszym niż obecnie zakresie, umożliwiające dochodzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody i krzywdy wyrządzone wykonywaniem tych środków w toku postępowania¹¹.

Główną ideą procesu w jego nowej odsłonie ma być prowadzenie go w sposób, który zapewni jego uczestnikom zrównoważone szanse, umożliwiając szczególnie oskarżonemu realizację przysługujących mu praw w większym niż dotychczas zakresie, np. przez wymóg obowiązkowej reprezentacji oskarżonego przez obrońcę, w tym ustanowienie obrony z urzędu, na posiedzeniach w sprawie przedłużenia tymczasowego aresztowania oraz rozpoznawania zażalenia na jego zastosowanie lub przedłużenie. Rozwiązania nowelizacji, w pewnym zakresie przełomowe, jak chociażby przekazanie inicjatywy dowodowej stronom procesu i tym samym ograniczenie inicjatywy dowodowej sądu¹² czy szerzej opisany niżej obowiązek „selekcjonowania” akt dla sądu przed wniesieniem aktu oskarżenia, spotkały się jednak z gruntowną krytyką. Jej głównym podłożem stała się nie tyle negacja zasadniczego kierunku zmian, ile brak instytucjonalnego przygotowania prokuratury w obliczu zwiększonej ilości zadań, w postulowanym przez Komisję Kodyfikacyjną ujęciu jej pracy, który determinuje nowa regulacja. W jednej z opinii o projekcie zmiany procedury, którą sporządzili w tej sprawie przedstawiciele Rady Głównej Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP, wskazano wprost, że *najpoważniejsze zastrzeżenia budzi bezrefleksyjne powiększenie obowiązków prokuratora, z odwrotnie proporcjonalnym poszerzeniem uprawnień oskarżonego i obrony, oraz zredukowaniem obowiązków sądu. Rozwiązania te, po pierwsze*

¹¹ Tamże, s. 5–7.

¹² Projektodawcy zaproponowali rozwiązanie polegające na przerzuceniu odpowiedzialności za wynik postępowania z sądu na strony oraz z uwagi na obowiązującą zasadę domniemania niewinności, na oskarżyciela, tym samym istotnie zmieniono art. 167 kpk. Dotychczas, zgodnie z tym przepisem, dowody przeprowadzano na wniosek stron, podmiotu określonego w art. 416 albo z urzędu. Z dniem 1 VII 2015 r. (w tej części podobnie zresztą jak w innych rozwiązaniach, które wyrażają zamierzenie nowelizacji, uchwalona wersja przepisu art. 167 tylko nieznacznie została zmieniona względem projektu) w postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, dowody są przeprowadzane przez strony po ich dopuszczeniu przez prezesa sądu, przewodniczącego lub sąd. W razie niestawiennictwa strony, na której wniosek dowód został dopuszczony, a także w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, dowód przeprowadza sąd w granicach tezy dowodowej. W wyjątkowych wypadkach uzasadnionych szczególnymi okolicznościami sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu (§1). W innym postępowaniu przed sądem niż wymienione w § 1 oraz w postępowaniu przygotowawczym dowody są przeprowadzane przez organ procesowy prowadzący postępowanie. Nie wyłącza to prawa do zgłoszenia wniosku dowodowego przez stronę (§ 2).

nie mogą wpłynąć na usprawienie postępowania przygotowawczego, po wtóre zaś nie są wsparte żadnymi rozwiązaniami ustrojowymi, zmierzającymi do zracjonalizowania funkcjonowania struktury prokuratury i zakresu jej obowiązków¹³.

Zaproponowany w projekcie model postępowania przygotowawczego oparto na założeniu, że prowadzone w nim czynności dowodowe mają – co do zasady – stworzyć podstawę skargi oskarżycielskiej (przeprowadzane dla oskarżyciela, a nie dla sądu), a jedynie wyjątkowo – w takim zakresie, w jakim przeprowadzenie dowodu przed sądem nie będzie możliwe – będą wykorzystywane przez sąd jako podstawa ustalania faktów sprawy. Kształtując na nowo związek między tymi dwiema fazami postępowania, tj. postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego, przyjęto wariant redukcji znaczenia postępowania dowodowego prowadzonego na etapie przygotowawczym, z jednoczesnym zwiększeniem roli kontrydiktoryjnego wyjaśniania faktów sprawy przed sądem i zastrzeżono, że zasadnicza realizacja zadań procesu karnego będzie następować na etapie postępowania jurysdykcyjnego, a nie przygotowawczego. Konsekwencją tego była m.in. rezygnacja z wprowadzenia w tej fazie procesu sędziego śledczego. Również podczas prac legislacyjnych nie dokonano istotnych przewartościowań postępowania przygotowawczego, co spowodowało, że zmiany w części przedsądowej procesu wyrażone w przyjętej ustawie są wyłącznie modyfikacjami, których kształt podporządkowano wyznaczeniu instytucjonalnego zakresu nowej relacji dwóch etapów procesu. Dotyczą one modelu postępowania przygotowawczego i wzajemnego stosunku dwóch jego form, czyli śledztwa i dochodzenia, oraz czynności końcowego zaznajomienia stron z materiałem dowodowym zgromadzonym w tym postępowaniu i wnoszenia aktu oskarżenia.

Przechodząc do szczegółowego przedstawienia zakresu nowelizacji obejmującego przebieg postępowania przygotowawczego, należy wskazać na zmianę punktu 5 art. 297 § 1 kpk. W wersji zaproponowanej przez Komisję Kodyfikacyjną przepis ten miał postać: *zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów po to, by przedstawić je sądowi*. Uchwalona treść tego przepisu jest szersza i określa, że celem postępowania przygotowawczego jest: *zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów w zakresie niezbędnym do stwierdzenia zasadności wniesienia aktu oskarżenia albo innego zakończenia postępowania, jak również do przedstawienia wniosku o dopuszczenie tych dowodów i przeprowadzenie ich przed sądem*. W obowiązującym Kodeksie przepis ten stanowi: *zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu*. Porównując z aktualną treścią, zwraca uwagę fakt, że pomimo zasadniczej zbieżności wyrażającej się w podobnym pod względem opisu sposobem przygotowania dowodów, nowy art. 297 w omawianej części – rozszerzonej o określenie celu ich uzyskiwania – spełnia zamierzenie nowelizacji w zakresie nowego ukształtowania inicjatywy dowodowej. W opinii Komisji zmiana taka, pomimo jej redakcyjnego charakteru, była niezbędna, gdyż jest jednym z elementów, na których oparto zmianę koncepcji procedury karnej. Odpowiednio do jej znaczenia po rozpoczęciu obowiązywania nowelizacji dowody zbierane na rzecz kontrydiktoryjnego procesu już w postępowaniu przygotowawczym mają być wraz ze skargą oskarżycielską przedstawione sądowi i mają być zbierane w zakresie niezbędnym do wsparcia tej skargi, a także mają wyrażać jej tezę. Dotychczas przepis ten, wskazujący jako cel postępowania zebranie dowodów „dla sądu”, zdaniem Komisji Kodyfikacyjnej sugerował zbyt szeroką możliwość korzystania z dowodów przez sąd przy ustalaniu faktów sprawy w postępowaniu rozpoznawczym.

¹³ W przytoczonej już opinii Rady Głównej Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP.

Przyjęcie nowego kształtu art. 297 kpk określa odpowiedzialność za wynik postępowania w sposób przekazujący ją z sądu na strony, a zwłaszcza – z uwagi na obowiązującą zasadę domniemania niewinności – na oskarżyciela. Z takiej konstrukcji w zamiarze projektodawców ma się wyłonić w pełni kontradiktoryjna postać procesu. Sąd będzie w niej odgrywać rolę biernego arbitra, który po przeprowadzeniu przez strony dowodów, uprzednio wnioskowanych przez strony i dopuszczonych przez sąd, wyda sprawiedliwe rozstrzygnięcie na podstawie przedstawionych dowodów.

Znaczenie ma § 7 podkreślający decyzyjno-kontrolną funkcję prokuratora, dodany do art. 311, stwarzający w postępowaniu przygotowawczym obowiązek wystąpienia z wnioskiem do prokuratora o przesłuchanie świadka, jeżeli jego zeznania mogą mieć szczególne znaczenie dla procesu. Zgodnie z nowelizacją (art. 311 § 3 kpk) policja w ramach śledztwa powierzonego przez prokuratora może sporządzać jedynie skrócone protokoły, ograniczone do zapisu *najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w czynności*. W przypadku gdy pojawi się konieczność dokonania czynności wykraczających poza ramy powierzonego śledztwa, utrwali się wypowiedzi świadka w formie notatki urzędowej (art. 311 § 5 kpk). Tylko w wypadkach niecierpiących zwłoki będzie możliwe sporządzenie skróconego protokołu, o którym mowa w znowelizowanym art. 311 § 3 kpk.

Nowością jest art. 334 kpk, zgodnie z którym wraz z aktem oskarżenia przekazuje się sądowi jedynie materiały postępowania przygotowawczego związane z kwestią odpowiedzialności osób wskazanych w tym akcie za czyny w nim zarzucane. Przepis ten determinuje, aby materiały zebrane w postępowaniu przygotowawczym nie stawały się z urzędu podstawą dokonywania przez sąd ustaleń faktycznych. Przekazaniu będą podlegać materiały obejmujące wszystkie postanowienia i orzeczenia wydane w postępowaniu przygotowawczym (tak przez organy ścigania, jak i przez sąd), protokoły z czynności dowodowych i załączniki do nich oraz opinie uzyskane w toku dochodzenia lub śledztwa i dokumenty pozyskane przez organy lub złożone przez strony (*opinie i dokumenty urzędowe i prywatne uzyskane lub złożone do akt sprawy*) dotyczące odpowiedzialności osób objętych aktem oskarżenia. Przepis nakazuje również, aby przekazywane do sądu protokoły przesłuchania świadków, których wezwania na rozprawę żąda oskarżyciel, stanowiły wyodrębniony zbiór dokumentów. Strony mogą już żądać dołączenia do aktu oskarżenia innych, wskazanych przez siebie, materiałów do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego (nowy art. 381 § 2 kpk), jeżeli uznałyby, po zapoznaniu się z dotychczas zebranymi, taką konieczność. W rozwiązaniu tym rangi nabiera rola końcowego zaznajomienia stron i ich procesowych przedstawicieli z materiałami sprawy, stąd dokonano również zmiany art. 321 kpk. W jego treści ujęto obowiązek poinformowania obrońcy o materiałach, które mają być dołączone do aktu oskarżenia, co tym samym wprowadza stosowny obowiązek procesowy organu ścigania. W nowym kształcie przepis nakazuje także powiadomienie pokrzywdzonego i jego pełnomocnika o możliwości zaznajomienia się z materiałami, jeżeli istnieją podstawy do zamknięcia postępowania przygotowawczego i – w razie zgłoszenia przez nich wniosku o takie zaznajomienie – wyznaczenie im w tym względzie odpowiedniego terminu. Zdaniem Komisji Kodyfikacyjnej regulacja taka zapewnia równe traktowanie oskarżonego i pokrzywdzonego, którzy będą informowani o zakresie materiałów przekazywanych sądowi wraz z aktem oskarżenia. Wprowadzono jednak zasadę, w celu zapobiegnięcia możliwej przewlekłości postępowania na tym etapie, że prokurator – jeżeli jest to konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania – może ograniczyć licz-

bę pokrzywdzonych, którym umożliwi końcowe zapoznanie się z materiałami postępowania. W art. 321 § 5 kpk poszerzono możliwość składania wniosków dowodowych o uzupełnienie materiału przekazywanego sądowi o określone, a więc zawsze konkretne, wskazane przez strony, obrońców lub pełnomocników dokumenty z akt postępowania przygotowawczego.

W nowym ujęciu proces karny, zdaniem autorów nowelizacji, ma wywołać większą aktywność prokuratury (a co za tym idzie na pewno także policji czy pozostałych służb wyposażonych w jej uprawnienia). Jako przykład, wychodząc poza regulacje stricte odnoszące się do przebiegu postępowania przygotowawczego, można przytoczyć nowe dyrektywy wniosku o tymczasowe aresztowanie, który ma być obszerniej niż obecnie uzasadniany. W art. 250 po obecnym § 2 dodaje się § 2a, zgodnie z którym: *we wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wymienia się dowody wskazujące na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo, okoliczności przemawiające za istnieniem zagrożeń dla prawidłowego toku postępowania lub możliwości popełnienia przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa lub określonej podstawy stosowania tego środka zapobiegawczego i konieczności jego stosowania.*

W zakresie pozostałych zmian uwagę zwracają zwłaszcza następujące:

- wymóg dołączania do aktu oskarżenia odpisu wniosku o orzeczenie obowiązku zwrotu korzyści uzyskanej z przestępstwa oskarżonego przez podmiot, o jakim mowa w art. 52 Kodeksu karnego (kk),
- zmodyfikowana treść art. 332 kpk w § 1 dotyczącym treści publicznego aktu oskarżenia rozszerzono w pkt 1 obowiązek podania danych na temat zastosowania środków zapobiegawczych o informacje dotyczące ewentualnego stosowania zabezpieczenia majątkowego,
- poszerzony zakres informacji określanych w pkt 3 § 1 art. 332 kpk, który aktualnie dotyczy jedynie wskazania, że czyn popełniono w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 kk lub art. 37 § 1 pkt 4 Kodeksu karnego skarbowego (kks), przyjmując, że informacje te powinny obejmować także wskazanie na działanie oskarżonego w warunkach określonych w art. 65 kk i w całym art. 37 § 1 kks, a więc sygnalizować sądowi wszystkie okoliczności mające znaczenie dla wymiaru kary,
- zrezygnowanie z obowiązkowego wymogu uzasadnienia publicznego aktu oskarżenia (dotychczasowy pkt 6 § 1 art. 332 kpk). Do aktu oskarżenia może być jedynie dołączone pisemne uzasadnienie zawierające przytoczenie faktów i dowodów, na których jest oparte oskarżenie,
- odmiennie sformułowany art. 333 § 1 kpk dotyczący treści aktu oskarżenia. Obecnie akt oskarżenia powinien także zawierać wykaz dowodów, o których przeprowadzenie podczas rozprawy głównej oskarżyciel wnosi wraz z określeniem dla każdej czynności dowodowej, jakie okoliczności mają być udowodnione, a w razie potrzeby także wraz ze wskazaniem sposobu i kolejności przeprowadzenia dowodów. Powyższy wykaz powinien być usystematyzowany według rodzajów czynności dowodowych, zawierać szczególnie odrębne listy: osób, których wezwania na rozprawę oskarżyciel żąda, dokumentów, których odczytania się domaga, odtworzenia bądź ujawnienia dowodów rzeczowych, podlegających oględzinom. Oskarżyciel publiczny będzie obowiązany formułować do każdego dowodu określone tezy dowodowe. Zdaniem Komisji Kodyfikacyjnej wymowa projektu w części, w której wprowadzono w nim obostrzenia dotyczące warun-

ków formułowania aktu oskarżenia względem istniejących, ma skłonić oskarżyciela do rzetelnej analizy zebranych materiałów i oskarżenia na podstawie konkretnych, ustalonych i wskazanych w akcie oskarżenia okoliczności.

Wprowadzone ustawą z 27 września 2013 r. zmienione przepisy dotyczące postępowania przygotowawczego, o czym świadczą powołane przykłady, nie tworzą istotnie odbiegającej od dotychczasowej koncepcji tego etapu postępowania karnego. Nie są również sprzeczne z ogólną wizją procesu w uchwalonej nowelizacji. Z zaproponowanych rozwiązań w wyniku prac legislacyjnych zachowano tę część dorobku pracy Komisji Kodyfikacyjnej, która po wejściu w życie pozostałych jej przepisów wyraża podstawę prowadzenia procesu karnego zgodnie z ideą jego kontradyktoryjności, o jakiej była już mowa. Zmiany, które następują w postępowaniu przygotowawczym, wspierają ten kierunek nowelizacji¹⁴. W ujęciu zgodnym z nią, zadaniem postępowania przygotowawczego ma być zebranie dowodów w sposób kompletny, do oceny zasadności oskarżenia, a inicjatywa dowodowa sądu ma być zastrzeżona do przypadków szczególnych. Nie brakuje opinii wskazujących na to, że nowelizacja nie stanowi wbrew pogładowi Komisji Kodyfikacyjnej istotnej zmiany jakościowej, czy takich, w których podnosi się, że proces w nowej odsłonie będzie mniej sprawny, a koszty jego prowadzenia większe, chociażby związane z wprowadzeniem wymogu obowiązkowej obrony¹⁵. W funkcjonowaniu nieprokuratorskich instytucji

¹⁴ Warto w tym miejscu nadmienić, że jedną ze zmian zapisanych w projekcie, która nie znalazła się w ustawie, było uzależnienie formy postępowania przygotowawczego wyłącznie od względów przedmiotowych. Projekt rezygnował z zasady obowiązkowego prowadzenia śledztwa, o ile podejrzanym jest funkcjonariusz, bez względu na charakter czynu. W tej części Komisja Kodyfikacyjna zrezygnowała z art. 309 pkt 2 i 3 kpk określającego zakres podmiotowy osób, o których czyny prowadzi się śledztwo, i wprowadzono do art. 325a kpk nowy § 3:

„§ 3. Prokurator prowadzi dochodzenie, jeżeli:

1) osobą podejrzaną jest sędzia, prokurator, funkcjonariusz Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Celnej lub Centralnego Biura Antykorupcyjnego,

2) osobą podejrzaną jest funkcjonariusz Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, finansowego organu postępowania przygotowawczego lub organu nadrzędnego nad finansowym organem postępowania przygotowawczego, w zakresie spraw należących do właściwości tych organów lub o występki popełnione przez tych funkcjonariuszy w związku z wykonywaniem czynności służbowych,

3) z uwagi na wagę lub zawilość sprawy prokurator postanowi o prowadzeniu w sprawie własnego dochodzenia.

§ 4. W wypadkach określonych w § 3 prokurator może powierzyć Policji dokonanie określonych czynności dochodzenia. Powierzenie nie może jednak obejmować czynności związanych z przedstawieniem zarzutów, ich zmianą lub uzupełnieniem ani zamknięciem dochodzenia oraz wydawania postanowień.”

Zgodnie z projektem Komisji Kodyfikacyjnej śledztwo dotyczyłoby więc przestępstw należących w I instancji do sądu okręgowego oraz tych, odnośnie do których zaistniały prawne przeszkody w prowadzeniu dochodzenia oraz gdy z uwagi na wagę i zawilość sprawy prokurator zdecydował o prowadzeniu w ich sprawie śledztwa. Dochodzenie dotyczyłoby natomiast innych czynów, czyli występków przynależnych w I instancji do sądu rejonowego, i nadal mógłby prowadzić je zarówno prokurator, jak i inne organy, z tym że wobec osób, odnośnie do których dotychczas, bez względu na rodzaj zarzucanego im występkę, prowadzono śledztwo, byłoby to dochodzenie, ale za to dochodzenie prokuratorskie. Nadal przy tym prokurator mógłby przekształcić każde dochodzenie w śledztwo, gdyby wskazywała na to waga lub zawilość sprawy (obecny art. 309 pkt 5 kpk). Ostatecznie jednak zrezygnowano z takiego unormowania.

¹⁵ W projekcie rozszerzono gwarancje korzystania przez oskarżonego z pomocy obrońcy ustanawianego z urzędu, zarówno w trakcie procesu, jak i formułując możliwości powołania obrońcy wyłącznie do określonych czynności, w których jego udział jest obowiązkowy. Mowa tu o art. 249 § 5 kpk dotyczącym prawa prokuratora i obrońcy do udziału w posiedzeniu sądu w sprawie przedłużenia tymczasowego aresztowania oraz rozpoznawania zażalenia na jego zastosowanie lub przedłużenie. W przepisie tym dodano zdanie drugie, przyjmując, że gdy oskarżony, którego środek ten dotyczy, nie ma obrońcy, ustanawia się mu obrońcę z urzędu dla zapewnienia mu obrony formalnej w zakresie wskazanych czynności. Koszty obowiązkowej obrony,

o uprawnieniach śledczych, ze względu na zasadnicze podporządkowanie całej reformy postulatowi osiągnięcia kontryktoryjności na etapie sądowym i braku istotnych zmian w części przepisów dotyczących postępowania przygotowawczego, nie powstają różnice, o jakich można by mówić w kontekście radykalnej zmiany jego koncepcji. Należy jednak zwrócić uwagę, że modyfikacja modelu postępowania, zmierzająca do równouprawnienia stron procesu, sama w sobie może stanowić czynnik powodujący po stronie organów ścigania konieczność wykonywania czynności, w sposób lepiej niż do tej pory gwarantujący prawa oskarżonego, a wynikający ze wzmocnienia prawa do korzystania przez niego z pomocy obrońcy. Czynności dowodowe mają być wykonywane w sposób, który pozwoli osiągnąć ich kompletność przed skierowaniem sprawy do postępowania sądowego, w którym rolą sądu jako arbitra będzie rozstrzygnięcie na podstawie przedłożonych dowodów, a korzystanie z inicjatywy dowodowej zostanie zastrzeżone do sytuacji wyjątkowych. Sprawność osiągnięcia tego standardu będzie także prawdopodobnym testem sprawności poszukiwania dowodów przed oskarżeniem, który w konsekwencji ma oddziaływać dopingująco na pracę organów ścigania w fazie przygotowawczej postępowania. Jest to zgodne z jednym z celów reformy procedury karnej, jakim jest przyspieszenie procesu, i takie zamierzenie można odczytywać z dokonanej nowelizacji.

Omówione uregulowania dotyczące postępowania przygotowawczego wchodziły w skład ponad 160 zmian procedury karnej, zawartych w ustawie z 27 września 2013 r. Chociaż trudno jest dokładnie przewidzieć kiedy rozpoczną się prace legislacyjne nad kolejnymi zmianami, to jednak wobec formułowanych poglądów należy oczekiwać, że przełom w filozofii procedury karnej dokonany przedstawioną nowelizacją buduje do nich drogę. Na zakończenie warto przytoczyć pogląd, że pod wpływem praktyki ukształtowanej po 1 lipca 2015 r., może pojawić się pytanie: czy postępowanie przygotowawcze jako sformalizowana faza procesu karnego jest w ogóle potrzebne, jeżeli np. zbudowano by model, w którym wniesienie skargi do sądu rozpoczynałoby postępowanie przeciwko osobie, a gromadzony do tego czasu materiał miałby charakter operacyjny?¹⁶ Na tle wyzwań stojących przed współczesnym procesem niewątpliwie realną jest wizja przygotowania głębszej niż dokonana reformy postępowania przygotowawczego. Rozwinięcie jednak w tym miejscu rozważań na ten temat, prezentujących różne idee unormowania tego etapu i proponowane w nich rozwiązania np. instytucjonalne sędziego śledczego czy sędziego do spraw postępowania przygotowawczego, ze względu na swą obszerność wymagałoby odrębnego opracowania. Na pewno jednak odpowiedzi na pytania dotyczące przyszłości postępowania przygotowawczego nie mieszczą się tylko w zakresie obecnej nowelizacji.

Abstrakt

Artykuł prezentuje podstawowe zmiany w postępowaniu przygotowawczym, wprowadzone gruntowną nowelizacją kodeksu postępowania karnego z 27 września 2013 r. Chociaż podstawowym celem nowych uregulowań, uznanych w piśmiennictwie za przełom w filozofii procedury karnej w Polsce było ukształtowanie na nowo etapu

według przedstawicieli Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP, należy szacować na kwotę 2,5 mld zł a nie 321 mln zł, jak przewiduje Ministerstwo Sprawiedliwości w rozpoczynających się każdego roku procesach.

¹⁶ Zob. uwagi P. Hofmańskiego, *Czy konieczna jest redukcja postępowania przygotowawczego...*, s. 69.

sądowego procesu, tak by był sporem równych stron, a nie wyrażał dominujący wpływ prokuratora, to zmiany dotknęły także etap przedsądowy. W tekście podjęto próbę zebrania najważniejszych, zdaniem autora, modyfikacji przebiegu postępowania przygotowawczego, które od 1 lipca 2015 r. wpłyną na praktykę działania nieprokuratorских organów ścigania, a także zaprezentowano ogólne kierunki obecnych zmian procedury rzutujące na perspektywę dalszych jej reform.

Słowa kluczowe: kontrydiktoryjność, model procesu sądowego, postępowanie przygotowawcze.

Abstract

The article presents basic changes in the preparatory proceedings introduced by a thorough amendment to the Criminal Procedure Code of 27th September 2013. Although the primary objective of the new regulations, recognized in the literature as a breakthrough in the philosophy of the Polish criminal procedure was re-shaping of the judicial phase of a trial, so that it should be a legal tussle of equal parties and not the dominant prosecutor's position, the changes also affected the pre-trial stage. In the article an attempt was made to gather the most important, according to the author, modifications of the pre-trial proceedings, which from the 1st July 2015 will affect the practice of law enforcement proceedings and to present the main current proceedings changes affecting the perspective of further reforms.

Keywords: contradictoriness, a trial model, pre-trial proceedings.

III
RECENZJE

Piotr Chorbot

***Współczesne ekstremizmy. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie,*
Wiesław Pływaczewski, Paweł Lubiewski (red.)¹**

Książka *Współczesne ekstremizmy. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie* jest pracą zbiorową pracowników naukowych i przedstawicieli organów ścigania oscylujących wokół różnych dziedzin i kierunków zainteresowań badawczych. Opracowanie zawiera elementy kryminologii, prawa karnego, procesu karnego, a więc szeroko rozumianych nauk penalnych. Jest to z pewnością pierwsza tego typu praca na polskim rynku. Jej adresatami są m.in. funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Policji, Straży Granicznej, Centralnego Biura Śledczego Policji oraz prokuratorzy i sędziowie. Zainteresuje ona również pracowników instytucji finansowych, administracji rządowej i samorządowej. Z opracowania skorzystają także przedstawiciele nauki oraz studenci (szczególnie kierunków prawniczych z zakresu prawa karnego i kryminologii, a także kierunków związanych z bezpieczeństwem narodowym i wewnętrznym).

Recenzowane opracowanie jest niezwykle ważne z punktu widzenia ostatnich wydarzeń na wschodzie Europy. Autorzy wybrali temat, który nie został dotychczas kompleksowo opisany w literaturze przedmiotu. Niewątpliwie należy przyznać, że problematyka ekstremizmów wymaga pogłębionej refleksji naukowej, zainteresowania służb publicznych oraz szerokiej dyskusji społecznej. Warto dodać, że opracowanie to jest zwieńczeniem ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „Współczesne ekstremizmy – geneza, przejawy, przeciwdziałanie” zorganizowanej przez Katedrę Kryminologii i Polityki Kryminalnej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Delegaturę Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Olsztynie, która odbyła się 5 grudnia 2013 r. w Centrum Konferencyjnym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Jak wskazują autorzy, jednym z powodów, który skłonił do zorganizowania tego spotkania, była niepokojąco wzrastająca dynamika tzw. przestępstw z nienawiści, recenzowana publikacja zaś stanowi kontynuację dyskusji zainicjowanej podczas tego wydarzenia.

Niewątpliwie cennym walorem książki jest bogaty wykaz literatury, której dobór, z uwagi na złożoność opisanych zjawisk i problemów, nie był łatwy. Każdy rozdział opracowania jest inny pod względem merytorycznym i stanowi kompleksowe ujęcie omawianego w nim zagadnienia. W poszczególnych rozdziałach odnajdziemy niejednokrotnie elementy empiryczne, interesujące komentarze odautorskie oraz wnioski de lege ferenda, a także ewentualne propozycje dalszych rozważań w danej problematyce. Podział tematyczny jest zgodny z przyjętym tytułem opracowania, ponieważ w wielu rozdziałach znajdziemy podrozdziały tematyczne odnoszące się do genezy, przejawów oraz możliwości przeciwdziałania ekstremizmom. Wprawdzie niektóre z rozdziałów ta-

¹ Olsztyn 2014, Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 182 s.

kiego podziału nie mają, ale zauważono, że wynika to z przedmiotu opracowania, który np. w przypadku wykładni przepisów trudno byłoby ująć autorowi w zaproponowane przez redaktorów ramy.

Książka zawiera 14 rozdziałów. W pierwszym z nich, przygotowanym przez W. Jarocho, zatytułowanym *Współczesne ekstremizmy – etiologia i przeciwdziałanie*, odnajdziemy wyjaśnienie podstawowych terminów związanych z problematyką ekstremizmów. Rozdział ten zawiera również rozważania na temat motywacji poszczególnych grup ekstremistycznych, które zostały usystematyzowane i szczegółowo wyjaśnione. Wskazano podstawowe przepisy prawa karnego, które odnoszą się do kryminalizacji indywidualnych zachowań w aspekcie antysemityzmu, ksenofobii i homofobii, nawoływania do nienawiści lub agresji na tle rasowym, kulturowym bądź wyznaniowym. Następnie autor odniósł się do etiologii problematyki ekstremizmów, która, w jego ocenie, wyraża się jako zjawisko społeczne, dostatecznie zdiagnozowane na gruncie socjologicznym i psychologicznym. Następnie autor przechodzi do zagadnień kryminologicznych, odwołując się do teorii socjologicznych R. Merton, E. Sutherlanda czy E. Durkheima. W jego ocenie najczęstszymi przyczynami konfliktów i nienawiści są różnice kulturowe, szczególnie religijne. Ponadto dokonano analizy struktury etnicznej i wyznaniowej emigrantów w związku z dynamicznie przebiegającymi procesami migracyjnymi, co niewątpliwie należy uznać za walor tej części opracowania.

Drugi rozdział zatytułowany *Między demokratyzacją a radykalizacją. Europejski ekstremizm polityczny – wybrane zagadnienia*, autorstwa S. Buczyńskiego i S. Bobińskiego, jest spojrzeniem na europejski ekstremizm polityczny przez pryzmat demokratyzacji i radykalizacji. Autorzy zaliczają radykalizację postaw politycznych do najistotniejszych zagrożeń dla europejskiej przestrzeni bezpieczeństwa, a swoją tezę uzasadniają procesem radykalizacji i demokratyzacji ugrupowań politycznych na przykładzie „Sinn Féin”, irlandzkiej partii politycznej stworzonej przez katolickich nacjonalistów (s. 33).

Rozdział III *Ekstremizm a przestępczość stadionowa – wzajemne oddziaływanie*, napisany przez P. Chlebowicza, to próba przedstawienia tych elementów przestępczości stadionowej, które cechuje ekstremistyczny charakter. Autor trafnie podaje, że widać rosnącą tendencję do polityzacji tego zjawiska. Coraz bardziej czynny udział kibiców w rozmaitych wydarzeniach politycznych i posługiwanie się przez nich symboliką narodową wywołuje dążenia niektórych polityków do prób zarządzania emocjami tych środowisk. Autor w swoich rozważaniach dotyka problemu relacji między ekstremizmem a przestępczością stadionową na płaszczyźnie powiązań osobowych, ideologii i struktur organizacyjnych, a także wspomina o roli Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego jako organu obowiązującego do zwalczania przestępczości ekstremistycznej (s. 49–50).

Rozdział IV *Akty ekstremizmu na polskich i europejskich stadionach piłkarskich*, autorstwa J. Jurczak, nawiązuje treścią do rozdziału III, opisuje jednak problem z innej perspektywy, rozważania są bowiem oparte na badaniach incydentów motywowanych nienawiścią, zarejestrowanych przez Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” w okresie od 1987 r. do 2012 r. Autorka podkreśla, że część futbolowych pseudokibiców formalnie identyfikuje się z określonym ruchem lub organizacją ekstremistyczną. Jednocześnie zauważa, iż liczne organizacje wykorzystują stadiony nie tylko jako obszar politycznej agitacji i arenę propagowania określonych treści, lecz także jako miejsce rekrutacji nowych członków.

Rozdział V A. Świerczewskiej-Gąsiorowskiej nosi tytuł *Prawne aspekty przestępstw z nienawiści*. Autorka skupia się na tym, w jaki sposób w polskim porządku prawnym penalizuje się poszczególne czyny i opisuje poszczególne z nich. W artykule zawarto definicję przestępstw z nienawiści, a także szeroko zwrócono uwagę na statystykę tej przestępczości na przykładzie Stanów Zjednoczonych.

Kolejny, VI rozdział pt. *Przestępstwa z nienawiści w świetle teorii i praktyki orzeczniczej*, napisany przez M. Dudę, charakteryzuje przestępstwa z nienawiści z perspektywy teorii i praktyki orzeczniczej. Autor analizuje etiologię oraz fenomenologię tych przestępstw. Interesująco opisuje także kluczowe elementy tej przestępczości, mianowicie: hasła, symbole oraz gesty, które niewątpliwie stanowią pewną specyficzną formę mowy nienawiści.

Następny, VII rozdział pt. *Mowa nienawiści w cyberprzestrzeni*, autorstwa A. Lewkowicz, dotyka problematyki, która ma szczególne znaczenie we współczesnym postrzeganiu ekstremizmów, ponieważ odnosi się do mowy nienawiści w cyberprzestrzeni. Autorka na poszczególnych przykładach opisuje sposób działania ugrupowań neonazistowskich lub faszystowskich. W artykule podkreśla się, że internet jest wykorzystywany do nawoływania do nienawiści, pozyskiwania nowych zwolenników działalności związanej z rasizmem, ksenofobią oraz grupami ekstremistycznymi, a niektóre przekazy są skierowane do osób małoletnich. Słusznie stwierdzono, że skala tego typu procederów ciągle rośnie, a sprawcy, ze względu na możliwość ukrycia swojej tożsamości, unikają odpowiedzialności za swoją działalność.

Kolejny rozdział niniejszego opracowania pt. *Wykładnia przepisów art. 256 kk – kilka uwag praktycznych* T. Płaszczka stanowi cenną wiedzę dla praktyków. Autor dokonał bowiem wykładni przepisów art. 256 kk w zestawieniu z zadaniami, które jest obowiązana realizować Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Z treści tego rozdziału wynika potrzeba prowadzenia śledztw w sprawach z art. 256 kk przez jednostki organizacyjne ABW. W rozważaniach skupiono się na tych elementach przepisów, które, zdaniem autora, są problematyczne i wymagają pogłębionej refleksji.

W IX rozdziale poruszono kwestie zjawiska ekstremizmu z perspektywy Policji (*Procesowe aspekty dowodzenia w sprawach o czyny związane ze zjawiskiem ekstremizmu z perspektywy Policji*). Autorka tego rozdziału A. Choromańska wnikliwie analizuje statystyki policyjne, które, w jej ocenie, mogą co najmniej zastanawiać, gdyż liczby wyrażone w analizowanej statystyce nie są adekwatne do stanu zagrożenia zjawiskiem ekstremizmu, nie przystają do rzeczywistości, zwłaszcza tej kreowanej przez media. Autorka stwierdza, że podejmowanie czynności procesowych w korelacji do przedstawionych danych statystycznych w sprawach o czyny związane z ekstremizmem stanowi nie lada wyzwanie dla wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania, w tym naturalnie dla funkcjonariuszy Policji. W jej ocenie, aby skutecznie prowadzić postępowania w tym zakresie, niezbędna jest właściwa reakcja na przestępstwo i przeprowadzenie pierwszych niezbędnych czynności na miejscu zdarzenia. W dalszej części tego rozdziału dokonano przeglądu wybranych czynności procesowych, z punktu widzenia autorki najbardziej skutecznych i efektywnych w procesie dowodzenia w sprawach dotyczących ekstremizmu.

Rozdział X, zatytułowany *Gangi motocyklowe – konglomerat motocyklowych pasji, skrajnej ideologii i przestępczości* W. Pływaczewskiego jest poświęcony problematyce gangów motocyklowych jako konglomeratu motocyklowych pasji, skrajnej ideologii i przestępczości. Autor rozpoczyna swoje rozważania od interesującego rysu historycznego. Następnie opisuje wydarzenia z Hollister, tj. incydenty, do których doszło

podczas zlotu zorganizowanego przez Stowarzyszenie Amerykańskiego Motocyklisty (American Motocyclist Association – AMA), polegające na wydaleniu z zawodów motocyklistów, którzy nie byli członkami AMA. Autor zauważa, że idea spotkań przetrwała i przyciąga 100 tys. osób zrzeszonych w ramach tego stowarzyszenia, spotkania są jednak wykorzystywane również przez członków niektórych klubów do inicjowania przestępczych porozumień czy też do działań typowo konfrontacyjnych. Kolejna część niniejszego rozdziału jest poświęcona rozmieszczeniu geograficznemu współczesnych gangów motocyklowych. Z jej treści dowiadujemy się, że głównym obszarem aktywności tego rodzaju gangów są Stany Zjednoczone. Poszczególne kluby motocyklowe są również zakładane w innych państwach. Autor scharakteryzował także strukturę gangu motocyklowego (przyjmując za wzorcową strukturę organizacji Hells Angels Motorcycle Club) oraz ideologię i symbolikę gangów motocyklowych. W dalszej części rozdziału W. Pływaczewski skupił się na europejskim gruncie, który uważa za podatny dla rozwoju przestępczej działalności gangów motocyklowych, postuluje na koniec potrzebę zintensyfikowania policyjnych działań rozpoznawczo-operacyjnych oraz wdrażania specjalistycznych programów profilaktycznych w zakresie przestępczości związanej z gangami motocyklowymi.

Z treści rozdziału XI pt. *Nieletni wobec ugrupowań ekstremistycznych o charakterze prawicowym – wybrane problemy*, autorstwa M. Kotowskiej, uzyskamy wiedzę kryminologiczną, uzupełnioną o elementy socjologiczne. Rozdział ten stanowi spojrzenie na nieletniego jako fenomen kulturowy z właściwymi dla tej kategorii wiekowej komponentami psychofizycznymi i społecznymi (s. 134).

Rozdział XII, napisany przez K. Frąckowiaka, zatytułowany *Współczesne piractwo somalijskie jako przejaw ekstremizmu islamskiego – etiologia, fenomenologia i przeciwdziałanie* to wielowymiarowe spojrzenie na ekstremizm w postaci piractwa somalijskiego. Autor opisuje to zjawisko na kilku płaszczyznach: geograficznej, politycznej, społecznej, ekonomicznej, a także religijnej. Dowiadujemy się, że współpraca międzynarodowa jest kluczowa do osiągnięcia sukcesu w zwalczaniu tego procederu. Konieczne jest zbadanie zjawiska piractwa, szczególnie istotny jest w tym kontekście dobór odpowiednich środków w celu zwalczania tego typu przestępczości (autorzy jako przykład przywołują akcję przeprowadzoną przez państwa Unii Europejskiej z użyciem licznych okrętów i samolotów wojennych, s. 150). Ciekawie zostały również opisane zależności pomiędzy piratami a ekstremistyczną islamską organizacją Al-Shabaab.

Celem przedostatniego rozdziału XIII E. Czajkowskiej pt. *Wandalizm dzieł sztuki jako wizualny przejaw mowy nienawiści na przykładzie województwa podlaskiego*, jest podkreślenie wielokulturowej roli tego regionu. Żyją tam m.in. katolicy, prawosławni, muzułmanie, a także Białorusini, Litwini, Rosjanie oraz Ukraińcy. Autorka stypizowała akty wandalizmu dokonane na Podlasiu, wyróżniając wandalizm: zaborczy, taktyczny, ideologiczny, mściwy, zabawowy i złośliwy. Za dominujący uznała typ, który ma podłoże ideologiczne. Swoje rozważania oparła na licznych przykładach, szkoda, że większość z nich jest zaczerpnięta z internetu. Praca miałaby większą wartość, gdyby dokonano badania akt spraw w sądzie albo prokuraturze. Autorka nie ustrzegła się także błędu, pisząc: *Ponadto problem jest lekceważony, jak zostało wcześniej wspomniane. Przykładem może być umorzenie śledztwa dotyczącego swastyki namalowanej na transformatorze. Prokuratura Rejonowa Białystok-Północ odmówiła wszczęcia dochodzenia uzasadniając, iż swastyka to powszechny w Azji symbol szczęścia* (s. 153). Lektura tych zdań nie daje czytelnikowi odpowiedzi na pytanie, czy umorzono śledztwo, czy odmówiono wszczęcia dochodzenia.

Ostatni rozdział XIV S. Buczyńskiego pt. *Finansowanie organizacji ekstremistycznych na przykładzie funkcjonowania rynku towarów podrabianych* dotyczy, jak wskazuje tytuł, finansowania organizacji ekstremistycznych na przykładzie funkcjonowania rynku towarów podrabianych i odnosi się do sprzedaży, dystrybucji i wytwarzania produktów podrabianych, które, w ocenie autora, uderzają w gospodarkę poprzez obniżenie wpływów podatkowych i celnych, a także powodują zmniejszenie inwestycji i poziomu zatrudnienia. Autor stwierdza, że funkcjonowanie rynku towarów podrabianych należy zaliczyć do najbardziej destruktywnych patologii światowej gospodarki. Niewątpliwie słusznie zauważa się w tym rozdziale, że wiele grup ekstremistycznych oraz terrorystycznych zmienia obszar swojego działania, odchodząc od przestępstw związanych ze stosowaniem przemocy do typowych przestępstw gospodarczych.

Z dużym zadowoleniem należy przyjąć opracowanie przygotowane przez W. Pływaczewskiego oraz P. Lubiewskiego, naukowców i praktyków. Poczynili oni starania, aby tak trudny do opisania temat został sfinalizowany w postaci wieloautorowej monografii, która w sposób komplementarny, oparty na wnikliwej analizie praktyki i z odpowiednim wykorzystaniem warsztatu naukowego, przedstawia niełatwą problematykę ekstremizmów. Po lekturze niniejszego opracowania mam wrażenie, że modus operandi ugrupowań ekstremistycznych jest niezwykle złożone i może utrudniać rozpoznawanie, wykrywanie i ściganie poszczególnych czynów zabronionych. Brak opracowań, które mogą przybliżyć niuanse związane z przestępstwami o tym charakterze, a także szkoleń i konferencji skierowanych do praktyków, może powodować i z pewnością powoduje problemy natury procesowej.

Wypada również wspomnieć, że wiele uczelni coraz częściej otwiera kierunki studiów związane z bezpieczeństwem narodowym, publicznym bądź też bezpieczeństwem wewnętrznym. W tym względzie recenzowana książka bezsprzecznie wpisuje się w literaturę, którą należałoby wykładać.

Kolejną zaletą publikacji jest to, że nie opisuje ona jedynie samych mechanizmów, ale kompleksowo opisuje dane zjawisko, wprowadzając czytelnika w temat przez historyczne aspekty, przyczyny i fenomenologię zjawiska, proponując również środki niezbędne do przeciwdziałania aktywności o charakterze ekstremistycznym.

Recenzowana książka ujmuje problematykę ekstremizmów w sposób wielostronny, nacechowany głęboką znajomością tematu. Jest oparta na bogatej praktyce i badaniach niektórych autorów i w ocenie recenzenta ma szansę stać się zarówno niezwykle cenną pozycją o dużych walorach naukowych i dydaktycznych, jak i pomocnym narzędziem dla wielu grup zawodowych i wszystkich tych, którzy są zaangażowani w proces zwalczania i przeciwdziałania przestępczości zorganizowanej o charakterze ekstremistycznym.

Przemysław Szustakiewicz

**Martin Bożek, Małgorzata Czuryk, Mirosław Karpiuk,
Jarosław Kostrubiec, *Służby specjalne w strukturze władz
publicznych. Zagadnienia prawnoustrojowe*¹**

Problematyka służb specjalnych jako materiału badawczego jest na pewno bardzo interesująca. Dotyczy to szczególnie nauki prawa. Należy zauważyć, że służby specjalne stanowią ważny element ochrony bezpieczeństwa państwa, specyfika ich działania powoduje jednak pewien dysonans z zasadami nowoczesnego, demokratycznego państwa prawa. Funkcjonowanie służb specjalnych jest bowiem oparte na zasadzie tajności, bez której zachowania służby specjalne nie mogą sprawnie wykonywać swoich zadań. Z kolei demokratyczne państwo prawa wymaga jawności działania wszystkich instytucji publicznych oraz kontroli nad podmiotami publicznymi dokonywanej w imieniu społeczeństwa przez parlament i rząd. Od właściwego sposobu pogodzenia wyżej wymienionych wymogów zależy sprawne i jednocześnie niebudzące kontrowersji działanie służb specjalnych. Interesującą i, jak się wydaje, ważną próbą opisanie wspomnianych zagadnień jest monografia *Służby specjalne w strukturze władz publicznych...* autorstwa Martina Bożka, Małgorzaty Czuryk, Mirosława Karpiuka oraz Jarosława Kostrubieca.

Autorzy we *Wstępie* podkreślają, że prawodawca powinien przyjąć rozwiązania w zakresie wytyczenia działań służb specjalnych w taki sposób, aby zrównoważyć kwestie skuteczności tychże służb z takimi wartościami, jak: wolność jednostki, prawa człowieka, rządy prawa i kontrola społeczna. Brak równowagi w tym zakresie może doprowadzić albo do obniżenia efektywności służb specjalnych, albo do ich wymknięcia się spod kontroli, co w rezultacie może spowodować ich nieuprawniony wpływ na zachodzące procesy polityczne i społeczne. Autorzy postanowili zatem przedstawić prawnoustrojowe reguły umiejscowienia służb specjalnych w systemie organów państwowych oraz ich relacje z naczelnymi organami władzy państwowej. W publikacji przede wszystkim położono nacisk na zagadnienia ustrojowe. Przyjęte założenia wskazują, że celem pracy nie jest szczegółowe opisanie kompetencji służb specjalnych lub statusu funkcjonariuszy. Nie znajdziemy tu także szczegółowej charakterystyki metod działania służb specjalnych² lub ich uprawnień procesowych. Monografia nie jest poświęcona kwestiom problematyki „wewnętrznej” służb specjalnych, ale opisuje stosunki i kompetencje „zewnątrzne” tych służb, a więc ich relacje z innymi podmiotami publicznymi, w tym przede wszystkim możliwość oddziaływania państwowych podmiotów na funkcjonowanie służb specjalnych.

Autorzy przedstawiają kwestię umiejscowienia służb specjalnych w strukturze władz publicznych na tle polskiego prawa. W tym zakresie wykonali oni ogromną pracę, a bibliografia dołączona do publikacji świadczy o tym, na jak szerokim materiale badawczym zostały oparte rozważania. Pewien niedosyt budzi jednak brak odniesień do rozwiązań przyjętych w obcych systemach prawnych. Wydaje się, że dla pełnego

¹ Warszawa 2014, Lex a Wolters Kluwer business, 208 s.

² Zob. M. Minkina, *Gry wywiadów we współczesnym świecie*, Warszawa 2014. W monografii tej szeroko opisano metody działania wywiadu i kontrwywiadu.

zobrazowania opisywanej problematyki konieczne byłoby porównanie rozwiązań krajowych z zagranicznymi. W ten sposób można byłoby ocenić, na ile jest zachowana postulowana równowaga między zadaniami służby a zasadami demokratycznego państwa prawa. Doświadczenia innych państw demokratycznych (szczególnie w zakresie kontroli parlamentarnej) bez wątpienia pomogłyby lepiej ocenić polski system kontroli służb specjalnych.

Prezentowana książka składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia. Do pracy, o czym była już mowa, jest dołączona obszerna bibliografia oraz krótka notka o autorach. We wstępie autorzy wskazali na cel pracy oraz metody badawcze, które były zastosowane przy jej pisaniu.

Rozdział I *Służby specjalne oraz kryteria ich klasyfikacji na gruncie prawa polskiego* stanowi udaną próbę określenia, które ze służb mundurowych są służbami specjalnymi. W tej części pracy autorzy wskazują, że gdy chodzi o kompetencje, to trudno jest znaleźć kryterium pozwalające odróżnić służby specjalne od innych służb mundurowych. Niejawność metod pracy operacyjnej służb specjalnych pokrywa się bowiem z tego typu działaniami prowadzonymi przez inne organy ochrony bezpieczeństwa państwa. Na gruncie polskiego prawa prawodawca używa kryterium podmiotowego, a zatem służbami specjalnymi są te, które ustawa tak nazywa. Wydaje się, że tylko częściowo można się zgodzić z takim stanowiskiem. Nie należy zapominać, że służby specjalne posiadają specyficzne zadania, które tylko częściowo odpowiadają kompetencjom innych służb mundurowych. Przede wszystkim mają obowiązek zbierania informacji oraz stałego informowania o zagrożeniach właściwych organów naczelnych. W tym zakresie nie można porównać ich uprawnień do innych służb mundurowych³.

W rozdziale II zatytułowanym *Usytuowanie służb mundurowych w systemie organów państwowych* dokonano analizy służb specjalnych jako organów administracji publicznej. Jest to istotna nowość w przypadku opisywanych służb mundurowych. Dotychczasowe rozważania doktryny koncentrowały się na problematyce związanej z czynnościami operacyjnymi służb specjalnych i ich uprawnieniami z zakresu prowadzenia postępowania karnego. Jest to poniekąd oczywiste, gdyż ta problematyka, co nie powinno budzić wątpliwości, dotyczy istoty funkcjonowania tego rodzaju służb mundurowych. Stąd próba uchwycenia kompetencji i organizacji służb specjalnych jako organu administracji jest ciekawym zagadnieniem. Jest ono szczególnie ważne, jeśli chce się zrozumieć zasady ich organizacji. W tej części pracy podniesiono interesujące zagadnienie dotyczące statusu szefów służb specjalnych oraz ich odpowiedzialności politycznej. W tym zakresie jest postulowane wprowadzenie mechanizmów prawnych, które zabezpieczyłyby stabilność na szczeblu kierownictwa opisywanych służb mundurowych. Stąd jako najlepsze rozwiązanie przewidziane w przepisach ustawy z 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym⁴ wskazuje się powoływanie szefa służby na określoną w czasie kadencję. W monografii omówiono również status prawny terenowych delegatur służb specjalnych. Z reguły te jednostki organizacyjne są przedstawione jako organy administracji terenowej niezespolonej⁵. Autorzy na podstawie struktury or-

³ Np. właściwa rada jednostki samorządu terytorialnego otrzymuje raz w roku sprawozdanie o działalności komendanta powiatowego Policji lub komendanta komisariatu wraz z informacją o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego. Żaden z organów jednostki samorządu terytorialnego nie posiada jednak uprawnień do żądania bieżących informacji od właściwego komendanta jednostki organizacyjnej Policji.

⁴ *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 maja 2012 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym* (Dz.U. z 2012 r., poz. 621 ze zm.).

⁵ Por. *Prawo administracyjne. Część ogólna*, M. Chmaj (red.), Warszawa 2007, s. 180–199.

ganizacji służb specjalnych wywodzą jednak wnioski, że delegatury nie mogą być uznane za organy administracji terenowej, ponieważ sposób organizacji służb specjalnych wyklucza ich samodzielność. Jest to interesujące spojrzenie i, jak się wydaje, postawiona teza jest mocno uzasadniona.

Kolejny, trzeci, rozdział monografii pt. *Zakres działania służb specjalnych* jest poświęcony ocenie pola działania służb. Po jego lekturze można jednak odczuć pewien niedosyt. Autorzy trafnie opisują kompetencje służb mundurowych, ale wydaje się, że zabrakło tutaj refleksji nad zadaniami służb specjalnych związanych z pełnieniem funkcji typowych dla organów administracji. Taka problematyka powinna zostać podkreślona w książce, ponieważ służby specjalne spełniają nie tylko funkcje charakterystyczne dla ich wyjątkowej na tle innych organów administracji publicznej działalności, lecz także wykonują zadania typowe dla „zwykłej” administracji⁶. Ponadto niektóre ze służb specjalnych wykonują czynności kontrolne, a CBA jest właściwie wprost organem kontroli, którego uprawnienia są podobne do uprawnień Najwyższej Izby Kontroli⁷. Dlatego też wydaje się, że ta problematyka powinna znaleźć większe zainteresowanie ze strony autora tej części książki.

Rozdział IV *Formy działania służb specjalnych* koncentruje się na czynnościach operacyjno-rozpoznawczych opisywanych służb mundurowych. Porównanie kompetencji poszczególnych służb wskazuje, że każda ze służb specjalnych dysponuje odrębnym wachlarzem kompetencji w tym zakresie, co jest spowodowane odmiennymi zadaniami stawianym przed każdą z nich. Wydaje się, że w tej części publikacji przydałaby się próba klasyfikacji kompetencji służb dokonana właśnie pod kątem specjalnych zadań, które im powierzono. Sam opis zadań wydaje się nieco ubogi.

Ostatni, piąty, rozdział traktuje o problematyce nadzoru nad służbami specjalnymi. Jest to najważniejsza część publikacji odnosząca się do podstawowych zagadnień zasygnalizowanych przez autorów we *Wstępie*. Najszerzej omówiono tutaj bezpośredni nadzór Prezesa Rady Ministrów, ponieważ premier ma szerokie możliwości oddziaływania na cywilne służby specjalne. Oprócz tego dysponuje on mocnymi instrumentami władczymi dotyczącymi wojskowych służb. W pracy wskazano, że w Polsce przyjęły się niejako dwa rodzaje nadzoru premiera: przez ministra koordynatora lub przez sekretarza stanu w Kancelarii Premiera. Zdaniem autorów pierwszy model jest lepszy, ponieważ dzięki swojemu konstytucyjnemu usytuowaniu minister koordynator może szybciej reagować na problemy, które wiążą się z funkcjonowaniem służb. W pracy brakuje jednak oceny modelu, w którym służby specjalne podlegają ministrowi odpowiedzialnemu za bezpieczeństwo wewnętrzne. W ostatnich latach wraz z podziałem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na dwa resorty: spraw wewnętrznych oraz administracji i cyfryzacji pojawiły się opinie, że powierzenie całości spraw z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego jednemu resortowi pod nadzorem jednego ministra konstytucyjnego jest rozwiązaniem pożądanym. Tego typu porównanie byłoby ze wszech miar konieczne dlatego, że taka sytuacja ma miejsce obecnie, gdyż minister obrony narodowej, skupiający w swym ręku kompetencje z zakresu bezpieczeństwa militarnego, bezpośrednio nadzoruje wojskowe służby specjalne. W tym zakresie materiał do dyskusji i porównań już istnieje.

⁶ Np. na podstawie art. 20 § 2 *Obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji* (Dz.U z 2012, poz. 1015 z późn. zm.) szefowie ABW i AW są organami egzekucyjnymi w zakresie egzekucji administracyjnej obowiązków o charakterze niepieniężnym (akt prawny wygaś 20 XI 2014 – przyp.red.).

⁷ Por. P. Szustakiewicz, *Kontrola zamówień publicznych*, Warszawa 2011, s. 79–90.

W monografii słusznie podkreślono wagę parlamentarnej kontroli nad służbami specjalnymi. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że sytuacja, w której podstawą prawną funkcjonowania Sejmowej Komisji do spraw Służb Specjalnych jest załącznik do regulaminu Sejmu i zwyczaj parlamentarny, jest nieprawidłowa. Tak ważna sprawa powinna być dokładnie uregulowana w odpowiednim akcie prawnym. Wydaje się, że w pracy należałoby szerzej opisać kwestie kontroli NIK nad służbami specjalnymi. Dla parlamentu kontrole Izby są drugim oprócz dokumentów Sejmowej Komisji do spraw Służb Specjalnych źródłem wiedzy o funkcjonowaniu służb. Kontrola ma charakter stały, co roku bowiem NIK bada wydatkowanie budżetu przez służby specjalne. Tak więc bez działania Izby parlament nie byłby w stanie całościowo ocenić funkcjonowania służb specjalnych. Interesujące są rozważania dotyczące sądowej kontroli służb specjalnych. W tym miejscu jednak zabrakło odniesienia do kontroli dokonywanej przez sądy administracyjne. Nie jest to kontrola dotycząca czynności operacyjno-rozpoznawczych, ale sądy administracyjne badają decyzje administracyjne szefów służb⁸. Dla sądu administracyjnego szefowie służb specjalnych działają jak każde inne organy administracji publicznej. Stąd opisanie tego rodzaju kontroli byłoby ważną częścią publikacji, zdecydowanie pasującą do jej założeń. W pracy omówiono również uprawnienia Prezydenta RP w zakresie nadzoru nad służbami specjalnymi.

Recenzowana monografia wskazuje, że nauka prawa administracyjnego zaczęła dostrzegać kwestie związane z funkcjonowaniem służb specjalnych. Dotychczas tego rodzaju zagadnienia były przede wszystkim przedmiotem rozważań nauki prawa karnego. Nowy obszar zainteresowania prawa administracyjnego powinien wypracować dla prawodawcy optymalny model funkcjonowania służb specjalnych w demokratycznym państwie prawa.

⁸ Przed sądami administracyjnymi są przede wszystkim rozpoznawane skargi funkcjonariuszy na decyzje w przedmiocie stosunku służbowego oraz skargi osób fizycznych na decyzje w przedmiocie dostępu do informacji niejawnej.

Dariusz Gregorczyk (I)
Paweł Leszczyński (II)

Mirosław Minkina, *Wywiad Federacji Rosyjskiej*¹

I

Książka autorstwa Mirosława Minkiny *Wywiad Federacji Rosyjskiej* to na polskim rynku wydawniczym jedna z nielicznych prac, która przedstawia, a jednocześnie poddaje analizie, działalność Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR) i Głównego Zarządu Wywiadu Sztabu Generalnego (GRU) naszego wschodniego sąsiada. Celem opracowania jest nie tylko przedstawienie zakresu działań i zdefiniowanie obszarów zainteresowań wywiadowczych, lecz także opisanie różnorodnych metod operacyjnych stosowanych przez rosyjskie służby specjalne. Autor w omawianym opracowaniu wskazuje na miejsce tajnych służb w strukturach państwa oraz rozważa ich rolę i wpływ na funkcjonowanie najważniejszych sektorów polityczno-gospodarczych i instytucjonalnych Federacji Rosyjskiej. Ukazanie mechanizmów działania służb specjalnych, ze względu na niejawną naturę wykonywanych przez nie czynności, jest nie lada wyzwaniem dla każdego naukowca prowadzącego badania w tym obszarze. Jest to szczególnie trudne w przypadku rosyjskich służb wywiadowczych, które od zawsze bezwarunkowo kładły nacisk na przestrzeganie reguł zachowania zasad tajności swoich działań. Autor zmierzył się z tym niełatwym problemem, wykorzystując w swoim opracowaniu oficjalne źródła i materiały rosyjskie, wydawnictwa opublikowane przez niezależnych wydawców, relacje byłych oficerów rosyjskich specsłużb, specjalistyczne publikacje wydane w języku angielskim i polskim oraz dostępne informacje medialne.

Recenzowane opracowanie składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii. We wstępie autor zaprezentował główne założenia monografii oraz scharakteryzował zagadnienia poruszone w publikacji. Na uwagę zasługuje przedstawiona teza, z której wynika, że obecne służby rosyjskie kontynuują swoje operacje i działania w stosunku do krajów zrzeszonych w NATO i UE na podstawie założeń wywodzących się jeszcze z okresu zimnej wojny. Zdaniem autora realizowanie tego scenariusza przez rosyjski wywiad, szczególnie w okresie rządów byłego funkcjonariusza KGB Władimira Putina, prowadzi do systematycznego pogarszania się stosunków Rosji z Zachodem, co możemy zaobserwować na przykładzie obecnie rozgrywających się wydarzeń na Ukrainie.

W rozdziale I zatytułowanym *Zadania wywiadu Federacji Rosyjskiej* została przeprowadzona analiza potencjału i zdolności realizowania działań operacyjnych przez służby wywiadowcze po rozpadzie ZSRR. Zarówno SWR, jak i GRU bardzo szybko potrafiły odbudować swoje struktury oraz przejęły praktycznie w całości wszystkie aktywa operacyjne. Wywiad rosyjski odzyskał, a następnie umocnił swoje wpływy w ośrodkach władzy politycznej i wojskowej oraz w kluczowych sektorach ekonomiczno-przemysłowych Rosji.

¹ Siedlce 2012, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, 182 s.

W rozdziale II, pt. *Obszary zainteresowania wywiadowczego Federacji Rosyjskiej* – przedstawiono kierunki działań SWR i GRU oraz wskazano na strefy znajdujące się w ich aktywnym zainteresowaniu. Istotnym elementem działań prowadzonych przez obie służby jest rozgraniczenie zainteresowań operacyjnych – wywiad cywilny ma zajmować się szeroko rozumianą infiltracją polityczno-gospodarczą przeciwnika, wywiad wojskowy natomiast powinien skupiać się na kwestiach militarnych państw i obszarach konfrontacji zbrojnych. Ważną tezę stawianą przez autora jest stwierdzenie, że w wyniku rywalizacji prowadzonej między rosyjskimi służbami wytyczone granice aktywności operacyjnej są w praktyce zatarte. W tym współzawodnictwie zwycięsko wychodzi wywiad cywilny, co z pewnością jest zasługą prezydenta Putina, który wywodzi się z tej grupy funkcjonariuszy specsłużb. W omawianym rozdziale została także dokładnie scharakteryzowana jedna z metod działań służb rosyjskich, tzw. wywiad osobowy. Należy za autorem podkreślić, że taki sposób pozyskiwania informacji o przeciwniku należy do najważniejszych sposobów zbierania wiadomości i przynosi wywiadowi najwięcej korzyści.

Rozdział III, zatytułowany *Działania operacyjne wywiadu rosyjskiego* został poświęcony przedstawieniu różnorodnych form i metod pracy, które są stosowane podczas wykonywania zadań szpiegowskich. W tej części opracowania autor poświęcił dużo uwagi kwestiom wykorzystania do realizacji własnych celów przez SWR i GRU struktur łącznikowych, współpracujących z instytucjami i podmiotami w poszczególnych krajach czy organizacjach, np. w dziedzinie zwalczania terroryzmu. Na podstawie przedstawionych przykładów aktywności wywiadowczej służb rosyjskich w krajach europejskich, USA, Kanadzie i Izraelu podkreśla, że wywiad Federacji Rosyjskiej działa w sposób profesjonalny, wobec czego jest bardzo skutecznym i niebezpiecznym przeciwnikiem.

W rozdziale IV, *Identyfikacja zagrożeń wywiadowczych dla NATO i UE* dokonano analizy istotnych zagrożeń dla bezpieczeństwa wymienionych organizacji ze strony rosyjskich służb wywiadu wojskowego i cywilnego. Opisano skalę potencjalnego zagrożenia i prowadzoną penetrację szpiegowską NATO i UE, która jest realizowana przez oficjalne przedstawicielstwa służb bezpieczeństwa FR.

Rozdział V, pt. *Operacje wywiadowcze Federacji Rosyjskiej w USA (studium przypadku)* opisuje rosyjskie działania agenturalne na terenie Stanów Zjednoczonych prowadzone przez agentów nielegalów. Ujęcie przez amerykański kontrwywiad dziesięciu rosyjskich nielegalów w czerwcu 2010 r. to kolejny przykład świadczący o tym, że SWR i GRU w dalszym ciągu chętnie stosują tego typu metodę działań szpiegowskich. Ukazany przykład pozwala na bardziej wnikliwe przyjrzenie się mechanizmom i sposobom prowadzenia pracy operacyjnej przez służby wywiadowcze Rosji.

Rozdział VI, *Wpływy wywiadu rosyjskiego w Azji Środkowej*, omawia kwestie związane z obecnością i działalnością służb specjalnych FR w tym strategicznym rejonie kontynentu. Autor analizuje kierunki zainteresowań wywiadowczych wojskowych i cywilnych służb bezpieczeństwa FR, opisuje prowadzone działania oraz przedstawia mechanizmy umacniania rosyjskich wpływów w tej części Azji. Duża aktywność SWR i GRU na tym obszarze geograficznym jest doskonałym przykładem wykorzystania działalności agend wywiadowczych do ugruntowania znaczenia i pozycji Moskwy w Azji Środkowej.

W zakończeniu autor podkreśla, że Służba Wywiadu Zagranicznego i Główny Zarząd Wywiadu Sztabu Generalnego są bez wątpienia jednymi z najważniejszych instytucji działających w Federacji Rosyjskiej. W istotny sposób wspierają swoimi dzia-

łaniami politykę i cele rządu moskiewskiego, a w zasadzie prezydenta Putina. Służby wywiadowcze z racji posiadanej pozycji i prawie nieograniczonych możliwości niejednokrotnie bezpośrednio wpływają na funkcjonowanie najważniejszych obszarów życia politycznego, wojskowego i gospodarczego państwa. Realizując zamierzenia władz centralnych, służby specjalne w dalszym ciągu stoją na stanowisku postrzegania USA i państw NATO jako głównego zagrożenia dla bezpieczeństwa Rosji. Powyższe przesłanki są podstawą dla funkcjonariuszy obu służb do dalszego rozbudowywania posiadanych aktywów oraz umacniania swojej pozycji w strukturach państwowych.

Recenzowana praca dotyczy bardzo specyficznej tematyki związanej z różnorodnymi i wielowymiarowymi działaniami SWR i GRU, ale jest napisana w sposób przejrzysty. Pozwala to czytelnikowi na przybliżenie oraz lepsze zrozumienie skomplikowanych i niekiedy trudnych do oceny mechanizmów działania współczesnych służb wywiadowczych Federacji Rosyjskiej. Opisane metody i mechanizmy funkcjonowania wywiadu, poparte licznymi przykładami ujawnionych działań szpiegowskich, odsłaniają nowe, niekiedy mało znane fakty dotyczące rosyjskich specsłużb. Praca jest ważną publikacją w literaturze krajowej, w istotny sposób uzupełnia wiedzę na temat Służby Wywiadu Zagranicznego i Głównego Zarządu Wywiadu Sztabu Generalnego Federacji Rosyjskiej. Recenzowana monografia jest nie tylko interesująca dla ekspertów i specjalistów zajmujących się tym obszarem badawczym, ale jest ponadto doskonałym źródłem wiedzy o tajnikach pracy wywiadu dla czytelników interesujących się politycznymi problemami współczesnego świata.

II

Recenzowana praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii, w której zawarto polsko-, rosyjsko- oraz angielskojęzyczne publikacje książkowe, artykuły naukowe i prasowe, publikacje elektroniczne oraz materiały i dokumenty. Ukazuje to szeroką kwerendę autora dającą solidną bazę źródłową książki.

Pierwszy rozdział jest poświęcony zadaniom wywiadu rosyjskiego, drugi – głównym obszarom jego zainteresowań wywiadowczych, trzeci stanowi omówienie działań operacyjnych, w czwartym dokonano identyfikacji zagrożeń wywiadowczych dla NATO oraz Unii Europejskiej, w piątym w interesujący sposób (przez opis przypadków) zawarto prezentację wybranych operacji wywiadowczych Rosji w Stanach Zjednoczonych, w rozdziale szóstym natomiast przedstawiono wpływy wywiadu rosyjskiego na jednym z obszarów tzw. bliskiej zagranicy Rosji – by użyć sformułowania jej byłego ministra spraw zagranicznych z 1992 r. Andrieja Kozyriewa – czyli Azji Środkowej.

W konstrukcji pracy autor zastosował podejście problemowo-chronologiczne, rozpoczynając od syntetycznego nawiązania do okresu ZSRR jako podstawy wyjściowej do charakterystyki instytucjonalnej i metod działania rosyjskiego wywiadu, z akcentem na wywiad cywilny, czyli Służbę Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej (SWR).

Już we *Wstępie* M. Minkina odnosi się do istoty służb wywiadowczych Rosji, wskazując na to, że wspierają one politykę zagraniczną i bezpieczeństwa tego państwa, dostarczając informacji o regionach i terytoriach uznanych przez nie za swoje strefy wpływów, a także obszary realizacji interesów politycznych, ekonomicznych i militarnych. Informacje te, przekazane służbie dyplomatycznej, umożliwiają zastosowanie adekwatnych w danej sytuacji instrumentów. Także rosyjska dyplomacja przez swoje umo-

cowanie prawne i infrastrukturę placówek tworzy i wspiera warunki sprzyjające pracy wywiadu, co przejawia się m.in. w bardzo częstym wydalaniu dyplomatów rosyjskich za prowadzenie aktywności niezgodnej z ich statusem² (s. 5). Wywiad tego państwa jest mocno zaangażowany w pozyskiwanie wiadomości mających znaczenie dla pozycji różnych krajów, np. o źródłach energii, surowcach strategicznych, potencjałach gospodarczych oraz światowych trendach w ekonomii (s. 7).

Należy poczynić w tym miejscu istotną uwagę o pozostawaniu rosyjskich i białoruskich służb specjalnych we wspólnocie wywiadowczej, a dla obu tych państw Polska jest priorytetowym obiektem zainteresowania. Będąc – podobnie jak Litwa, Łotwa i Estonia – państwem „frontowym” Sojuszu Północnoatlantyckiego, jest narażona na silną penetrację wywiadowczą, nie tylko z terytorium Obwodu Kaliningradzkiego. Polska jako kraj tranzytowy dla surowców mineralnych dostarczanych Zachodowi przez Rosję, wspierający europejskie aspiracje Ukrainy, promotor Partnerstwa Wschodniego, obszar możliwego pozyskiwania gazu z łupków (co zagraża interesom Gazpromu) i jedno z państw Europy Środkowej i Wschodniej przeciwstawiające się próbom fałszowania przez Rosję wydarzeń z historii najnowszej XX w. – dostarcza aż nadto powodów do „utrapien” lokatorom Kremla. O tym, że Polska jest postrzegana również przez Białoruś jako państwo wrogie, mogą świadczyć np. scenariusze przeprowadzanych co parę lat głównie na terenie tego drugiego państwa wspólnych (albo pod auspicjami „anty-NATO”, czyli Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym) ćwiczeń wojskowych o kryptonimie „Zapad”. Warto zaznaczyć, że Rosja propaguje swoją wizję historii przez stację telewizyjną o światowym zasięgu – Russia Today (obecnie używany jest akronim RT), emitującą programy m.in. w języku angielskim i hiszpańskim³. W okresie prezydentury Dmitrija Miedwiediewa w 2009 r. została ustanowiona prezydencka Komisja do Spraw Przeciwdziałania Fałszowaniu Historii Rosji. Autor książki wspomina (s. 98), że SWR opublikowała książkę na podstawie rzekomo prawdziwych dokumentów ukazujących Polskę w niekorzystnym świetle⁴.

Rosja i Białoruś koordynują swoją politykę zagraniczną, co przejawia się m.in. w oficjalnych umowach obu Ministerstw Spraw Zagranicznych, ale też np. w spotkaniach ambasadorów w państwach przyjmujących. Informacje zdobywane na terenie Polski przez białoruskie służby specjalne są przekazywane Rosji. W marcu 2014 r. z Polski został wydalony attaché wojskowy ambasady białoruskiej Dmitrij Żukow wraz z małżonką. Fotografował on obiekty Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO w Bydgoszczy, próbował także nawiązać kontakty ze środowiskami żołnierzy byłego Ludowego Wojska Polskiego oraz z młodzieżą z organizacji harcerskich, strzeleckich oraz grup rekonstrukcyjnych⁵.

² Zob. S. Hoc, *Prawnomiędzynarodowe aspekty szpiegostwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 1983, nr 3, s. 135–144.

³ O roli tej „tuby propagandowej” Kremla autor recenzowanej publikacji wzmiankuje też na s. 32 i 62.

⁴ Chodzi o ogłoszoną drukiem 1 września 2009 r., w dniu wizyty prezydenta W. Putina na Westerplatte w związku z uroczystościami upamiętniającymi wybuch II wojny światowej, książkę pt. *Sekrety polskiej polityki. Sbornik dokumentow 1935–1945*, opublikowanej przez SWR, która – co interesujące – nie była przeznaczona do sprzedaży. Dobór dokumentów zaprezentowany w publikacji miał potwierdzać rosyjską tezę o współpracy Polski z Hitlerem, co uczyniono dla przemilczenia niewygodnego dla Rosji – sukcesora ZSRR – Paktu Ribbentrop–Mołotow. Podobny rosyjski rewizjonizm historyczny dotyczy m.in. państw nadbałtyckich oraz Ukrainy (tu w kontekście relatywizacji Wielkiego Głodu). Z kolei w ambasadach Federacji Rosyjskiej wyodrębniono wydziały memorialne, których zadaniem jest (na podstawie bilateralnej umowy z państwem przyjmującym) opieka nad cmentarzami wojennymi, na których spoczywają żołnierze Armii Czerwonej. Nie zawsze celem jest w tym przypadku troska o upamiętnienie żołnierzy.

⁵ R. Zieliński, *Jak Mińsk i Moskwa oszukiwały WSI*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 17 marca 2014 r., s. A2.

Można założyć, że dla Rosjan interesujące są też elementy natowskiej infrastruktury w graniczącej z Ukrainą Rumunii (a także Bułgarii), której terytorium może być przedmiotem „monitoringu” także ze strony prorosyjskiego separatystycznego Naddniestrza w Mołdawii.

Współczesny rosyjski wywiad i kontrwywiad jest historycznie, kadrowo i w pewnym wycinku ideologicznym (pod względem „antyzachodniości”, postrzegania NATO jako wroga) spadkobiercą radzieckich służb specjalnych⁶.

Podstawą normatywną działalności Służby Wywiadu Zagranicznego jest ustawa federalna z 1996 r. (s. 22). Służba ta poza granicami Rosji utrzymuje system rezydentur oparty na placówkach dyplomatycznych i konsularnych oraz przedstawicielstwach handlowych. Ma wgląd w politykę obronną i sytuację militarną poszczególnych państw, m.in. w związku ze sprzedażą broni, oczywiście niezależnie od możliwości wywiadu wojskowego (przez ataszaty czy misje łącznikowe przy sztabach wojskowych). W działaniach wywiadowczych służby stawiają m.in. na absolwentów „kuźni szpiegów”, czyli Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych. Ludzie służb stosują w swojej pracy także przykrywkę dziennikarską (s. 23, 29, 69, 101).

Autor podaje rosyjską klasyfikację osobowych źródeł informacji (s. 25). Wskazuje też, że jednym ze sposobów wpływania na opinię publiczną państw rozpoznania wywiadowczego jest wykorzystywanie portali społecznościowych (s. 37). Na przykład na terenie Rosji, Białorusi, części Ukrainy czy rosyjskojęzycznych społeczności Litwy, Łotwy i Estonii będą to „Vkontakte” oraz odpowiednik „Naszej Klasy” – „Odnoklassniki”.

Antyzachodnie akcenty w polityce zagranicznej Rosji występujące mniej więcej na przełomie 2002 i 2003 r. przekładają się na odpowiednie zadaniowanie służb. Wszak sam W. Putin i wielu ludzi z jego najbliższego otoczenia to byli oficerowie KGB, szkoleni w takich właśnie postawach i poglądach. Autor przytacza wiele przykładów działań wymierzonych przeciwko wspólnocie euroatlantyckiej. Należą do nich m.in.: szkolenie w Moskwie przez SWR oficerów wywiadu irackiego w okresie rządów Saddama Husajna, dozbrajanie reżimu Baszara al-Assada w Syrii, gdzie za pośrednictwem Rosobrono-eksportu kontrolowanego przez GRU trafia nawet do 10 proc. rosyjskiego eksportu broni. Rosja (a wcześniej od 1971 r. ZSRR) utrzymuje w Syrii, w portowym mieście Tartus, swoją bazę wojskową. GRU monitoruje operacje wojskowe Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z NATO. Rosja sprzedaje też broń nastawionym antyamerykańsko władzom Wenezueli, a także prawdopodobnie kolumbijskim oddziałom partyzanckim FARC, które od lat destabilizują sytuację w tym kraju i m.in. porywają dla okupu obywateli państw zachodnich. Poza wymienionymi państwami rosyjska broń jest eksportowana także m.in. do Iranu, Iraku, Algierii, Indonezji i Sudanu.

Kolejnym przykładem antyzachodniej polityki Rosji było utworzenie wspomnianej już Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (rosyjski akronim ODKB) czy też intensyfikacja współpracy ze zwolennikiem multicentrycznego ładu globalnego, jakim są Chiny, m.in. w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy, czy z grupą państw określonym akronimem BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, Republika Południowej Afryki). Pod presją Szanghajskiej Organizacji Współpracy zostały podjęte działania, które doprowadziły do zamknięcia amerykańskiej bazy wojskowej w Uzbekistanie, za czym optowała

⁶ Na ten temat powstało wiele publikacji w naszym kraju, m.in. M. Ciesielczyk, *KGB: z historii rosyjskiej i sowieckiej policji politycznej*, Berlin, b.r.w.; L. Pawlikowicz, *Gry wywiadów. Aparat centralny I Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013; P. Pesnot, *Rosyjscy szpiegowie od Stalina do Putina*, Warszawa 2013.

strona rosyjska. Przykłady wyżej wymienionych działań są podane w książce na stronach: 27, 41, 43, 46, 47, 67, a na s. 102 znajduje się informacja o wspomnianych wspólnych ćwiczeniach rosyjsko-białoruskich, m.in. w Obwodzie Kaliningradzkim.

W uzupełnieniu powyższego antyzachodniego kierunku działań synergicznie zespolonej rosyjskiej dyplomacji i służb specjalnych warto dodać, że w czasie lipcowej wizyty W. Putina w 2014 r. na Kubie doszło do wznowienia współpracy wojskowej obu państw. W Argentynie, która była następnym celem podróży rosyjskiego prezydenta, podpisano wiele porozumień. Trwają spekulacje, czy wobec zadeklarowanej przez to państwo woli goszczenia na swoim terytorium rosyjskiej bazy militarnej, co miało miejsce w kwietniu 2014 r., jedno z porozumień podpisanych przez W. Putina i panią prezydent C. Fernandez de Kirchner nie obejmuje przypadkiem realizacji tego przedsięwzięcia.

Mirosław Minkina dokładnie charakteryzuje zainteresowania rosyjskiego wywiadu strategicznego (s. 56–62). Przedmiotem opisu jest wywiad polityczny, ekonomiczny, wojskowy, biograficzny, naukowo-techniczny, socjologiczny i transportowo-telekomunikacyjny. Przy okazji wywiadu socjologicznego i stwierdzenia Autora, że jego rola rośnie w związku z udziałem sił zbrojnych w cywilnych i wojskowych operacjach stabilizacyjnych, można posłużyć się przykładem wykorzystania dla tych celów ustaleń nauki, jak w przypadku książki napisanej przez Ruth Benedict dla armii amerykańskiej pt. *Miecz i chryzantema*, opisującej mentalność Japończyków, z którą zaznajamiali się, okupując terytorium ich państwa po kapitulacji 2 września 1945 r. Z kolei „efekt CNN” można zilustrować przykładem bezpośredniej wręcz transmisji przez tę stację operacji Pustynna burza przeciwko Irakowi S. Husajna na początku 1991 r.

Opisując operacje wywiadowcze Rosji wobec Stanów Zjednoczonych, autor odnotował medialną w swoim czasie sprawę Anny Chapman (s. 118–119, 129) oraz inne sytuacje, które wskazują na nie mniejsze niż w czasach zimniej wojny zaangażowanie wywiadowcze Federacji Rosyjskiej na odcinku północnoamerykańskim. Warto dodać, że „szpiegomania” obecna w Rosji W. Putina doprowadziła w swoim czasie m.in. do zamknięcia jednego z biur British Council w tym kraju, a także do uchwalenia w 2012 r. ustawy definiującej wszystkie rosyjskie organizacje pozarządowe korzystające z zagranicznych źródeł finansowania działalności statutowej mianem agentów zagranicznych.

Na s. 134 znajdujemy informację o bliskiej niegdyś współpracy rosyjskich i słowackich służb specjalnych w okresie rządów Vladimira Mečiara. Uzupełnijmy, że chodziło o lata 1994–1998, gdy Słowacka Służba Informacyjna (SIS), kierowana przez Ivana Lexę, bliskiego współpracownika wymienionego wyżej premiera, podpisała umowę o kooperacji z rosyjską Federalną Służbą Bezpieczeństwa. Ta demonstracyjnie bliska współpraca quasi-autorytarnego rządu w Bratysławie skutkowałą m.in. pominięciem Słowacji przy pierwszej turze rozszerzenia NATO o Europę Środkową 12 marca 1999 r.

W okresie rokowań w sprawie wycofania wojsk radzieckich (a od 25 grudnia 1991 r. rosyjskich) z Polski w 1992 r. Moskwa zaproponowała, aby na terenie obiektów wojskowych zajmowanych przez Północną Grupę Wojsk Armii Rosyjskiej dopuścić tworzenie polsko-rosyjskich spółek joint ventures. Istniała obawa, że będzie to baza do działalności wywiadowczej dopiero co powstałej wówczas Federacji Rosyjskiej. Autor opisuje inne kierunki zainteresowania jej służb (w tym SWR i GRU) wobec Polski (m.in. s. 75–77, 96–101). Wspomina na s. 75 i 100 o wspieraniu przez nie działań lobbingsowych na rzecz rosyjskich firm. Warto uzupełnić tę kwestię o informację dotyczącą zainteresowania tamtejszej firmy „Acron” Wiaczesława M. Kantora (związanego

z Kremlem) kupnem zakładów azotowych w Puławach czy o wpływanie przez podmioty powiązane z Gazpromem na „antyłupkowy” profil przygotowywanego w 2013 r. raportu Parlamentu Europejskiego, co mogłoby uniemożliwić takie inwestycje w państwach członkowskich, a to z kolei uderzałoby m.in. w polskie interesy związane z dywersyfikacją zaopatrzenia w surowce energetyczne.

Rosja próbuje też działań związanych z utworzeniem przychylnych sobie partii. Według autora tej recenzji taki charakter mogły mieć kontakty Janusza Bryczkowskiego z liderem Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimirem Żyrinowskim. Rosyjski punkt widzenia na sprawy międzynarodowe był podzielany przynajmniej przez znaczną część Samoobrony, a w latach 1990–1993 dotyczyło to również niektórych środowisk związanych m.in. z Socjaldemokracją Rzeczypospolitej Polskiej, Ruchem Ludzi Pracy czy Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych, a z drugiej strony niektórych ugrupowań skrajnie prawicowych, choć w ich przypadku tendencja ta występuje trwale.

Aktualna jest uwaga autora na s. 101 o zainteresowaniu służb Rosji kwestią umieszczenia w Polsce elementów tarczy antyrakietowej. Dodajmy, że ważność polsko-amerykańskiej umowy z 20 sierpnia 2008 r. potwierdził prezydent Barack Obama podczas swojej wizyty w Warszawie 4 czerwca 2014 r. Z kolei w nawiązaniu do informacji M. Minkiny o zbieraniu przez GRU m.in. danych wojskowych i wojskowo-technicznych (s. 30), należałoby w Polsce wzmocnić działania kontrwywiadowcze w związku z przygotowywanym do implementacji programem modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP o kryptonimie „Polskie Kły”.

W recenzowanej pracy znajdziemy również informacje dotyczące aktywności wywiadowczej Rosji w Finlandii (s. 52, 78–80), Szwecji (s. 88) oraz na Litwie, Łotwie i w Estonii (s. 82–83, 89–91). W odniesieniu do tych trzech ostatnich państw Rosja, szczególnie w latach 90. XX w., ale i obecnie po wydarzeniach na Krymie, czyli po marcu 2014 r., wykorzystuje rosyjskie mniejszości narodowe w tych państwach jako instrument destabilizacji ich sytuacji wewnętrznej. Rosja postępuje w tym przypadku podobnie jak Niemcy w okresie międzywojennym (zarówno weimarskie lat 1919–1933, jak i hitlerowskie 1933–1939 i dalej do 8 maja 1945 r.), gdyż i one poprzez Ligę Narodów, jak i w relacjach bilateralnych (np. z Polską, Litwą, Czechosłowacją), wykorzystywały swoje mniejszości narodowe do realizacji określonych celów, co opisywał w polskiej literaturze przedmiotu m.in. Stanisław Sierpowski. Zdaniem Nikołaja Patruszewa stojącego na czele SWR Wilno stanowi wysuniętą placówkę nr 2 (po Londynie) ekstremizmu antyrosyjskiego i szpiegostwa (s. 91). Warto dodać, że teza o dyskryminowaniu Rosjan w tych trzech państwach, prezentowana raz po raz przez Rosję np. na forum Rady Europy bądź OBWE, nie znajduje empirycznego potwierdzenia w sytuacji, gdy np. merem Rygi jest łotewski Rosjanin Nils Ušakovs, a jednym ze współrządzących w swoim czasie Litwą był Rosjanin Wiktor Uspaskich, stojący na czele Partii Pracy, który w niejasnych okolicznościach otrzymał obywatelstwo tego państwa.

Trzeba stwierdzić, że dla trzech państw nadbałtyckich mogą płynąć ze Wschodu zagrożenia ich bezpieczeństwa. Poza granicami „kartą mniejszościową” mogą one też dotyczyć zagrożeń dla ich systemów teleinformatycznych (czyli możliwych kolejnych ataków hakerów na systemy sieciowe tych państw, na wzór ataku na system estoński z 2007 r.), dla infrastruktury portowej Łotwy w Ventspils, dążeń Rosji do odzyskania – np. w formie „propozycji” – długoterminowej dzierżawy stacji radiolokacyjnej w Skrundzie na łotewskim terytorium czy zagrożenia dla infrastruktury energetycznej Litwy, np. terminalu LNG w porcie w Kłajpedzie albo ponowieniu rosyjskich żądań utworzenia „korytarza” z Obwo-

du Kaliningradzkiego przez terytorium Litwy do Rosji. Elementy infrastruktury wrażliwej tych i innych państw NATO będą mogły być bronione na podstawie procedur *Podręcznika Tallińskiego*, stanowiącego reakcję na wspomniany cyberatak na Estonię.

Autor opisuje też operacje podejmowane przez rosyjskie służby specjalne przeciwko m.in. Niemcom (s. 74, 86–88)⁷, Republice Czeskiej (s. 78), Izraelowi (s. 80–81) i Wielkiej Brytanii (s. 72, 73–74, 133). W kontekście brytyjskim stwierdza, że kroki podejmowane przez Rosjan wiązały się ze zdobyciem wiadomości wojskowych, przemysłowych oraz dotyczących diaspory czeczeńskiej. Wypada nadmienić, że w stosunkach brytyjsko-rosyjskich problemy dotyczyły m.in. zabójstwa w Londynie byłego oficera FSB Aleksandra Litwinienki i rosyjskiej odmowy ekstradycji do Zjednoczonego Królestwa osoby podejrzanej o tę zbrodnię, czyli Andrieja Ługowoja. Służby obu państw wymieniały między sobą niezbędne informacje dotyczące osób podejrzanych o działalność terrorystyczną w trakcie przygotowań do letnich igrzysk w Londynie w 2012 r. oraz zimowych w Soczi w 2014 r.

Idealnie do destabilizowania przez Rosję sytuacji na Ukrainie po ucieczce 21 lutego 2014 r. do Rosji prezydenta Wiktora Janukowycza pasują techniki stosowane przez jej służby, o których M. Minkina wspomina na s. 37 i 43. Chodzi o działania wywrotowe i dywersyjne, skierowane na osłabienie siły wojskowej, ekonomicznej lub politycznej państwa dokonywane przez obniżanie morale, lojalności, poczucia pewności mieszkańców i zaufania do instytucji państwowych, wprowadzenie działań pozainformacyjnych zmierzających do obalenia rządów (Rosja uczyniła tak np. w 1993 r. w odniesieniu do ówczesnego prezydenta Azerbejdżanu Abulfaza Elczibeja, a istotnym motywem tej operacji było jej dążenie do kontroli wydobycia azerskiej ropy z Morza Kaspijskiego), destabilizowanie państw i wynoszenie do władzy osób lojalnych wobec Kremla. Na s. 107 autor informuje, że w lutym 2006 r. została uchwalona w Rosji ustawa antyterrorystyczna, umożliwiająca siłom zbrojnym dokonanie ataku na obiekty znajdujące się za granicą, podejrzewane o aktywność terrorystyczną. Siły zbrojne są również upoważnione do prowadzenia działań w obronie praw rosyjskich obywateli za granicą i ochrony ich przed zagrożeniami terrorystycznymi.

Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że operacja na Krymie oraz w południowo-wschodnich obwodach Ukrainy, prowadzona od marca 2014 r., była odpowiednio wcześniej zaplanowana w różnych rosyjskich ośrodkach decyzyjnych, być może od 2005 r., w reakcji na zwycięstwo pomarańczowej rewolucji. W działaniach na Półwyspie Krymskim brał udział m.in. Wywiad Piechoty Morskiej Floty Czarnomorskiej, łamiąc tym samym ukraińsko-rosyjskie porozumienie w sprawie zasad jej bazowania na Krymie oraz w samym Sewastopolu. W dniu 11 marca 2014 r. szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) Wałentyn Naływajczenko poinformował opinię publiczną o istniejących dowodach na działania destabilizujące Ukrainę prowadzone przez GRU. Parę miesięcy później życie dopisało kolejny, brutalny rozdział. Oto 18 lipca 2014 r. tenże sam szef SBU przedstawił nie tylko ukraińskiej, ale i światowej opinii publicznej dowody z nagranych rozmów rosyjskich separatystów z tzw. Donieckiej Republiki Ludowej i tzw. Ługańskiej Republiki Ludowej wskazujące na to, że zestrzelenia samolotu pasażerskiego MH 17 z Amsterdamu do Kuala Lumpur z 298 osobami na pokładzie na terytorium Ukrainy przez nich kontrolowanym, dokonali właśnie oni przy wsparciu „specjalistów” z Rosji i z zastosowaniem stamtąd pochodzącego systemu raketowego „Buk”.

⁷ P. Jendroszczyk, *Berlin dla Moskwy bez tajemnic*, „Rzeczpospolita” z 22 kwietnia 2014 r., s. A10.

Warto dodać kilka uzupełnień do informacji podanych przez autora. Na s. 20 w odniesieniu do Michała Fradkowa trzeba zauważyć, że piastował on stanowisko premiera Rosji. Na s. 97 mamy podaną w optymistycznym tonie tezę, że po wejściu Polski do NATO i UE instytucje te zaczęły *przyjmować polski punkt widzenia na zagadnienia Europy Wschodniej i obszaru Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP)*. Niestety problemy z przyznaniem Ukrainie statusu kandydata do Unii po pomarańczowej rewolucji czy *Membership Action Plan* w jej (i Gruzji) drodze do NATO, a także problemy z udzieleniem Ukrainie realnej, a nie werbalnej pomocy po agresji Rosji na Krymie i na terenach Donbasu czy kłopoty z budżetem i implementacją Partnerstwa Wschodniego lub koncepcją solidarności energetycznej wszystkich członków Unii to tylko parę przykładów przeczących tej tezie.

Odnosząc się do błędów dostrzeżonych w pracy, trzeba zaznaczyć, że na s. 40 została podana końcowa data wojny domowej w Syrii (2011–2012), w sytuacji gdy konflikt ten nie tylko się nie zakończył, lecz także przybrał na sile. Według oficjalnych danych na lipiec 2014 r. zginęło w nim ponad 170 tys. osób, w tym ponad 10 tys. dzieci, wzrasta również liczba uchodźców w Turcji, Libanie i Jordanii. Miejscowość na Cyprze wymieniona na s. 121 to nie *Lanarca* a Larnaca. Moskiewskie więzienie to nie *Fefortowo* a Lefortowo. Na s. 137 błędnie podano, że Tadżykistan wydaje się być bardziej prozachodni w roku opublikowania książki – 2012. Nie jest to prawda, gdyż Tadżykistan od początku swojej niepodległości w 1991 r. był i przez cały czas jest uzależniony od Rosji ekonomicznie oraz militarnie. Ani przez moment prezydent Emomali Rachmonow nie rozważał zmiany priorytetów w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa tak, jak próbował to robić podany przez autora oprócz Tadżykistanu – Kirgistan, choćby w okresie prezydentury Askara Akajewa.

Jak słusznie zaznacza M. Minkina, potencjalne zagrożenie dla Polski nie płynie wyłącznie z bezkompromisowości polityki zagranicznej jej północno-wschodniego sąsiada, lecz z tego, że władze Rosji dalej definiują swoje interesy geostrategiczne na odmiennych od wspólnoty euroatlantyckiej wartościach. Niebezpieczne jest to, że po wyborach do Parlamentu Europejskiego w maju 2014 r. powstał w środku owych wolnościowych i demokratycznych wartości niemały swoisty fanklub W. Putina albo, jak to ujęli niektórzy, „prawicowy” Komintern Putina, np. francuski Front Narodowy Marine Le Pen lub neofaszyści z Austrii, negujący w ogóle istnienie Unii Europejskiej i popierający rosyjskie akty aneksji i agresji wobec innych państw, w tym Ukrainy.

Z opisywanej pracy wypływa jeden generalny, ale zarazem aktualny wniosek dla organów władzy publicznej, instytucji i obywateli w Polsce – o niezbędności profilaktyki kontrwywiadowczej dla ochrony konstytucyjnych podstaw funkcjonowania państwa.

Książka przedstawia aktualne i doniosłe dla bezpieczeństwa narodowego Polski zagadnienia i została napisana w sposób komunikatywny dla różnych kręgów jej potencjalnych czytelników i komentatorów. Jest godna polecenia szerokiemu gronu osób pracujących w instytucjach odpowiadających za bezpieczeństwo narodowe, porządek publiczny, stosunki zagraniczne (w tym o charakterze gospodarczym), pracownikom naukowym, dydaktycznym, studentom różnych kierunków społecznych i humanistycznych oraz wszystkim osobom zainteresowanym tą tematyką.

Anna Szuba-Boroń

**Artur Jasiński, *Architektura w czasach terroryzmu.*
*Miasto – przestrzeń publiczna – budynek*¹**

Nigdy dotychczas względy bezpieczeństwa nie determinowały – w takim stopniu, jak współcześnie – procesu projektowania budynków, kształtowania przestrzeni publicznej. Ta opinia profesora Stephena Grahama, badającego zależności zachodzące między rozwojem miast a współczesną falą terroryzmu, w pełni odzwierciedla problematykę recenzowanej książki *Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – przestrzeń publiczna – budynek* Artura Jasińskiego, architekta, autora wielu budynków użyteczności publicznej, profesora Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Architektura bezpieczeństwa, urbanistyka bezpieczeństwa są dziedzinami nauki rozwiniętymi szczególnie w krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych. Oprócz bogatej literatury przedmiotu świadczą o tym również rozległe badania nad technologicznymi zabezpieczeniami przestrzeni publicznych. W Polsce dziedziny te można traktować jako zaledwie początkujące, w związku z czym już na wstępie warto podkreślić potrzebę publikacji o tej tematyce.

Lektura książki Artura Jasińskiego przybliżyła te tak istotne współcześnie zagadnienia, dokumentuje rozwiązania planistyczne determinowane względami bezpieczeństwa i realizowane w największych miastach świata, a w konsekwencji kształtuje obraz wyzwań stojących przed architektami polskich przestrzeni.

Obszary zurbanizowane stały się oraz będą w przyszłości sceną kolejnych odsłon wojny z terroryzmem i jej szczególnym celem. Miasta przestały spełniać swoją funkcję obronną. Nie są już zamknięte murami, zacierają się granice oddzielające centrum od peryferii. Przed architektami i planistami przestrzeni stanęło zatem wyzwanie – jak w obliczu nieustannego zagrożenia atakami terrorystycznymi wbudować bezpieczeństwo w pejzaż miejski? I jakie skutki dla nas – mieszkańców miast i beneficjentów tej ochrony – niosą coraz częściej stosowane środki techniczne mające zapewnić bezpieczeństwo miejsca, w którym żyjemy? Jak wiele jesteśmy skłonni zapłacić za poczucie bezpieczeństwa? Czy jest możliwe idealne wypośrodkowanie między wolnością a bezpieczeństwem? A jeśli nie, to z jakiej części wolności jesteśmy gotowi zrezygnować? Na ile przyzwyczajamy się do powolnego ograniczenia praw obywatelskich legitymizowanego działaniem w imię wyższego dobra? Czy dla człowieka XXI wieku wolność wciąż jest wartością najwyższą?

Zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, a jednocześnie zagwarantowanie osobistej wolności mieszkańcom miast staje się przyczynkiem do debaty, której przedmiotem jest znalezienie równowagi między wolnością a bezpieczeństwem.

Już w siedemnastowiecznej doktrynie Tomasza Hobbesa człowiek rozumny powinien zdecydować się na oddanie nieograniczonej wolności, aby, poddając się ogranicze-

¹ Warszawa 2013, Wolters Kluwer, 272 s.

niom narzucanym przez władzę, żyć bezpiecznie i spokojnie. Problem odpowiedniego zbalansowania tych wartości jest obecny również w rozważaniach twórców współczesnej doktryny praw człowieka.

Do zadań współczesnego państwa należy znalezienie właściwego punktu na osi rozpiętej między dwoma biegunami: wolnością, urzeczywistnianą przez prawa obywatelskie a bezpieczeństwem, którego zapewnienie odbywa się kosztem ograniczania wolności. Artykuł 31 ustęp 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wskazuje, że: *Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.*

Książka Artura Jasińskiego dotyka jednego z wielu aspektów współczesnego terroryzmu – jego wpływu na przestrzeń urbanistyczną i architektoniczną. Kolejne etapy wdrażania zabezpieczeń antyterrorystycznych są realizowane na skutek zaistnienia realnego zagrożenia zamachem lub dokonanego ataku terrorystycznego.

Autor rozpoczyna rozważania od analizy funkcji miasta w ujęciu historycznym (rozdział I – *Miasta, przestrzeń publiczna i budynki jako cele ataków terrorystycznych*), a zwłaszcza obronności jako jego pierwotnej cechy. Z biegiem czasu celami ataków terrorystycznych stały się właśnie miasta. Współczesne konflikty zbrojne są rozgrywane na obszarach zurbanizowanych, a miasta nie gwarantują już bezpieczeństwa. Czytelnik poznaje definicję terroryzmu, a właściwie trzon pojęciowy tego zjawiska oparty na analizie różnych, budzących kontrowersje definicji. Następnie przez wprowadzenie historyczne – poznaje kolebkę współczesnego terroryzmu na Bliskim Wschodzie, historię ataków terrorystycznych w USA, począwszy od pierwszych wydarzeń z początków XX wieku do momentu przełomowego, czyli ataku na World Trade Center z 11 września 2001 r., który zapoczątkował nową erę w walce z terroryzmem. Ten początek oznacza między innymi militaryzację przestrzeni miejskich, wdrożenie systemów inwigilacji, elektronicznego nadzoru w skali globalnej, nieustanny nadzór i kontrolę przestrzeni publicznych, a zarazem stopniowe ograniczanie praw i wolności obywatelskich.

Opierając się na długoletnim i bogatym doświadczeniu projektowym i architektonicznym, Artur Jasiński w bardzo przystępny i czytelny sposób przedstawia rozwiązania planistyczne zastosowane w największych metropoliach i miastach współczesnego świata, takich jak Nowy Jork, Londyn, Tokio, Madryt, Waszyngton. Uzależnienie najbardziej zaawansowanych technologicznie miast od elektryczności staje się ich najsłabszym punktem. Skuteczna ochrona miejskiej infrastruktury w pełnym wymiarze przerasta bowiem możliwości państw. Z psychologicznego punktu widzenia ugodowa mentalność mieszkańców świata Zachodu jest niemal bez szans w konfrontacji z bezkompromisową postawą terrorystów, pełnych pogardy dla życia, gotowych na śmierć.

Przedstawienie technik i środków wykorzystywanych podczas ataków terrorystycznych wymierzonych w miejską infrastrukturę pozwala czytelnikowi na lepsze zrozumienie założeń antyterrorystycznej polityki planistycznej poszczególnych miast.

Rozdział II publikacji (*Terroryzm a współczesne miasto – analiza wybranych przykładów*) jest poświęcony wyczerpującej analizie wpływu terroryzmu na architekturę Londynu, Nowego Jorku i Waszyngtonu, a także omówieniu rozwiązań przyjętych w miastach Bliskiego Wschodu i aglomeracjach objętych konfliktem izraelsko-palestyńskim.

Zabezpieczenia zastosowane w Londynie, gdzie ponad 75 proc. powierzchni City² jest objęte systemem antyterrorystycznym opartym na schemacie „stalowego pierścienia”, polegają przede wszystkim na ograniczeniu ruchu kołowego w centrum miasta, zamknięciu ulic stalowymi słupkami i oznakowaniu pasów dojazdowych do punktów kontrolnych plastikowymi pachółkami. Kluczową rolę odgrywa rozbudowany system kamer, który od 1997 r. odnotowuje wszystkie numery rejestracyjne samochodów wjeżdżających do centrum, rozpoznając w 4 sekundy podejrzane numery i alarmując punkty kontrolne. Statystycznego Londyńczyka codziennie rejestruje niemal 300 kamer. Przykładem sprawnego antyterrorystycznie, a zarazem zachowującego charakter i estetykę założeń architektonicznych miasta jest system, którego podstawą jest koncepcja „niewidzialnego bezpieczeństwa” wdrożona w Waszyngtonie. Interesujące są przykłady zastosowań antyterrorystycznych elementów tzw. małej architektury (m.in.: ławek, poidełek, latarni miejskich, postumentów, siedzisk, przystanków autobusowych). Estetycznie integrują one zabezpieczenia z krajobrazem miejskim, niejednokrotnie zwiększając atrakcyjność turystyczną miasta. Autor przytacza również przykłady oryginalnych zabezpieczeń strefowych przyjętych w Nowym Jorku – jak choćby antyterrorystyczne rzeźbiarskie postumenty wykonane z betonu pokrytego płaszczem z brązu, tzw. NOGO, blokujące wjazd na Wall Street (zamiast tradycyjnych pachółków służących do blokowania ruchu samochodowego).

Autor książki przedstawia wnikliwą analizę koncepcji planistycznych Nowego Jorku, które pojawiały się w ciągu dekady od ataków terrorystycznych z 2001 r., ewolucję projektów i wizji odbudowy Manhattanu, wzbogaconą o źródła fotograficzne prezentowanych przestrzeni i projektów ich zabudowy. Integralną częścią każdego z systemów bezpieczeństwa są zsynchronizowane sieci kamer i programy wizyjne, a w Nowym Jorku władze przymierzają się do zastosowania urządzeń biometrycznych rejestrujących rysy twarzy osób czy też czujników wykrywających skażenia biologiczne.

Wciąż doskonałe systemy nieustannego dozoru, monitoring są niezwykle skutecznym narzędziem, bez którego kontrola i zapewnienie bezpieczeństwa publicznego nie byłyby możliwe, należy jednak pamiętać o tym, że są one również traktowane jako naruszenie swobód obywatelskich i mogą – przy braku precyzyjnego określenia granic inwigilacji – znaleźć zastosowanie do celów znacznie przekraczających założenia strategicznej ochrony. Powstają systemy nadzoru i kontroli przestrzeni publicznej, które jednak oprócz projektowanej funkcji ochronnej mogą się stać doskonałym narzędziem kontroli społecznej. Warty podkreślenia jest tu głos kryminologów, którzy zwracają uwagę na niemożność eliminacji zagrożeń, również terrorystycznych, nawet przy użyciu najdoskonalszych środków technicznych. Autor przytacza opinię Brunona Hołysta optującego za działaniami prewencyjnymi opartymi na wygaszaniu konfliktów, walce ze stereotypami, propagowaniu postaw tolerancji. Wyniki badań kryminologicznych są bowiem praktycznie wykorzystywane w koncepcjach kształtowania przestrzeni publicznej – w rozdziale III (*Bezpieczeństwo i ochrona antyterrorystyczna przestrzeni publicznej*) ukazano stosowane przez planistów strategie prewencji sytuacyjnej opracowane m.in. przez Oscara Newmana czy C. Ray Jeffreya. Autor przedstawia szczegółowe założenia programów prewencji sytuacyjnej przyjętych w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, począwszy od amerykańskiego CPTED (Crime Prevention Through Environmental Design), będącego światowym standardem środowiskowej prewencji kryminalnej, aż

² City of London, The City – dzielnica Londynu skupiająca większość działalności handlowej, finansowej i ubezpieczeniowej Wielkiej Brytanii.

po programy brytyjskie: SBD (Secured by Design) czy Safer Places. Ich podstawą jest założenie, że ochrona antyterrorystyczna musi być skojarzona z odpowiednim wyposażeniem, utrzymaniem miejskiej przestrzeni a także jej zarządzaniem.

W rozdziale IV (*Zabezpieczenia antyterrorystyczne budynków i obiektów budowlanych*) ukazano skutki ataków terrorystycznych z użyciem materiałów wybuchowych oraz uwarunkowane tym sposoby ochrony konstrukcji budowli przed atakami, od zasad projektowania budynków po wytyczne w zakresie tworzenia stref bezpieczeństwa wokół nich.

Ostatni, V rozdział publikacji (*Terroryzm jako czynnik kształtujący współczesną przestrzeń zurbanizowaną*) poświęcono bezpośrednim i pośrednim skutkom, które terroryzm wywiera na przestrzeń publiczną. Zarówno formy terroryzmu, jak i będące odpowiedzią na nie koncepcje zabezpieczeń antyterrorystycznych stale ewoluują. Zabezpieczenia pierwszej generacji, w większości betonowe, nazwano architekturą strachu i niepewności, druga generacja zabezpieczeń, projektowana w konwencji „niewidzialnego bezpieczeństwa”, nosi miano pasywno-agresywnego planowania urbanistycznego.

Urbanistyka, zmieniając się stale na przełomie wieków, implementuje rozwiązania będące odpowiedzią na pojawiające się potrzeby, trendy oraz zagrożenia. Dawne fortyfikacje miejskie straciły współcześnie swą funkcję obronną, a są oceniane w kategoriach estetycznych. Nowe zabezpieczenia integrują się z krajobrazem miejskim, niejednokrotnie podnosząc jego atrakcyjność, co daje nadzieję na to, że również w przyszłości będą budzić podziw.

Konkluzje, do jakich prowadzi wnikliwa analiza książki Artura Jasińskiego, i przedstawione przez autora perspektywy przestrzeni miejskich kształtowanych na skutek stałego zagrożenia zamachami terrorystycznymi nie są optymistyczne. Z jednej strony coraz doskonalsze systemy zabezpieczeń mogące wyeliminować potencjalne elementy zagrożeń zapewniają nam – mieszkańcom miast – bezpieczeństwo. Z psychologicznego i socjologicznego punktu widzenia jednak stopniowo przestajemy tworzyć wspólnotę, podczas gdy wyrafinowane urządzenia elektroniczne katalogują, profilują obywateli, a stosowane formy ochrony budynków w rezultacie izolują istotne elementy przestrzeni publicznych od przechodniów. Zawieramy technice, ale być może tym samym kreujemy wokół siebie przestrzeń będącą rodzajem panoptycznego więzienia z idei Jeremy'ego Benthama, o którym pisał Michel Foucault.

Książka jest niewątpliwie niezwykle interesującym i potrzebnym studium, wzbogacającym debatę dotyczącą przestrzeni życiowej wszystkich nas – w wymiarze fizycznym, materialnym, urbanistycznym, przestrzennym, architektonicznym. Skłania ona nas również do refleksji nad potrzebą wolności współczesnego człowieka.

IV
PRZEGLĄD PRAC
KONKURSOWYCH

Ogólnopolski konkurs Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa

Edycja 2013/2014 – wyniki konkursu

Do konkursu zostało zgłoszonych 17 prac licencjackich i magisterskich obronionych w roku akademickim 2013/2014. Komitet Konkursowy zdecydował przyznać trzy nagrody pracom magisterskim i wyróżnić jedną rozprawę licencjacką.

Największe uznanie zdobyła praca Bartosza Saramaka zatytułowana *Wykorzystanie otwartych źródeł informacji w działalności wywiadowczej*. Autor ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim. Druga nagroda przypadła absolwentowi tej samej uczelni Sebastianowi Zielińskiemu za pracę *Koncepcja przestępczości „białych kołnierzyków” w Polsce w kontekście zмовы przetargowej*. Trzecią nagrodę przyznano Arkadiuszowi Ćwikowi z Uniwersytetu Śląskiego za pracę *Znaczenie czynności operacyjno-rozpoznawczych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu karnego w polskim porządku prawnym*.

Wyróżnienie zdobyła praca licencjacka zatytułowana *Media – obosieczna broń w walce z terroryzmem. Próba charakterystyki na przykładzie prasowych i telewizyjnych doniesień o zamachu w Bostonie* autorstwa Karoliny Matyi, studentki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Rotmistrza W. Pileckiego w Oświęcimiu.

Edycja 2014/2015 – ogłoszenie konkursu

W listopadzie 2014 r. Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego ogłosił kolejną, V edycję konkursu na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Celem konkursu jest promowanie i upowszechnianie problematyki dotyczącej bezpieczeństwa wewnętrznego państwa wśród młodzieży i kadry akademickiej, zwiększenie świadomości społecznej w tym zakresie oraz profilaktyka i edukacja na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego.

Obszary tematyczne konkursu:

1. Służby specjalne II RP,
2. Rola służb specjalnych w demokratycznym państwie prawa i w państwach autorytarnych,
3. Konstytucyjne prawa obywateli a uprawnienia służb specjalnych,
4. Bezpieczeństwo Polski w XXI w. – zagrożenia i wyzwania przez pryzmat zadań ustawowych służb specjalnych,
5. Służby specjalne państw NATO, UE i krajów sąsiedzkich RP – współdziałanie i historia,
6. Obraz służb specjalnych w mediach – stereotypy i uprzedzenia,
7. Służby specjalne w literaturze, sztuce i w filmie.

Uczestnicy mogą zgłosić do konkursu własną pracę licencjacką lub magisterską napisaną w języku polskim i obronioną na oceną bardzo dobrą w roku akademickim 2014/2015. Prace powinny być przesyłane w wersji papierowej i elektronicznej (mailowej) wraz z wypełnionym formularzem zgłoszenia (plik do pobrania). Do pracy powinny być dołączone opinie promotora lub recenzentów i ich pisemna zgoda na wykorzystanie opinii lub recenzji na potrzeby konkursu.

Prace powinny być przesyłane pod adres:

Gabinet Szefa ABW
00-993 Warszawa
ul. Rakowiecka 2a
z dopiskiem „KONKURS”
e-mail: redakcja.pbw@abw.gov.pl

Prace należy przesyłać do **30 września 2015 r.** (decyduje data stempla pocztowego).

Prace będzie oceniać Komitet Konkursowy powołany przez Szefa ABW. Komitet wyłoni laureatów konkursu: I, II i III miejsce oraz wyróżnienia, w terminie do **30 listopada 2015 r.**

Wyniki konkursu zostaną opublikowane na stronie internetowej www.abw.gov.pl w ciągu 14 dni od momentu wyłonienia laureatów przez Komitet Konkursowy. Laureaci i ich macierzyste uczelnie otrzymają również pisemne powiadomienia.

Nagrody:

I nagroda – 3000 zł i opublikowanie fragmentów pracy w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”,

II nagroda – 2500 zł i opublikowanie fragmentów pracy w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”,

III nagroda – 2000 zł i opublikowanie fragmentów pracy w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”.

Wyróżnienia:

nagrada rzeczowa i opublikowanie fragmentów pracy w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”.

Osoby biorące udział w konkursie Szefa ABW muszą oświadczyć, że wyrażają zgodę na upowszechnienie treści zawartych w ich pracach dla celów promocji tematyki bezpieczeństwa państwa oraz dla celów służbowych ABW. Wyrażają również zgodę na gromadzenie i przetwarzanie podanych przez nich danych osobowych i mają prawo dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania zgodnie z przepisami *Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych* (Dz.U. 2014, poz. 1182, z późn. zm.).

Bartosz Saramak

Wykorzystanie otwartych źródeł informacji w działalności wywiadowczej¹

Potencjał i ograniczenia białego wywiadu

Każda z klasycznych dyscyplin wywiadowczych ma swoje cechy charakterystyczne, potencjał oraz ograniczenia. Podobnie jest również z białym wywiadem, który ma własną, bardzo wyraźną specyfikę. Jedną z istotniejszych cech białego wywiadu jest możliwość dostarczenia niezwykle szerokiego tła problemu i zbudowanie odpowiedniego kontekstu do dalszej jego analizy. Informacje dostarczane przez środki masowego przekazu zapewniają ogólną wiedzę, która, co ważne, jest podana w przystępnej i odpowiednio przygotowanej formie. Pozwala to na bardzo szybkie i sprawne zapoznanie się z kontekstem społecznym, kulturowym, historycznym oraz religijnym analizowanej sytuacji, co z kolei znacznie zwiększa szansę na uzyskanie prawidłowej i pełniejszej odpowiedzi podczas dalszych działań wywiadowczych prowadzonych innymi środkami. Odnosi się to szczególnie do kwestii formułowania zapytań kierowanych do pionów operacyjnych. Dzięki wstępnej analizie informacji z otwartych źródeł jest bowiem możliwe pełniejsze i dokładniejsze sprecyzowanie ich zakresu i charakteru. Niejednokrotnie zdarza się, że informacje zawarte w otwartych źródłach okazują się na tyle szczegółowe i pewne, że podejmowanie kosztowniejszych metod ich uzyskania w ogóle nie jest potrzebne. Biały wywiad pozwala także na zweryfikowanie informacji zebranych wcześniej przy wykorzystaniu innych dyscyplin, co niewątpliwie w sposób korzystny wpływa na jakość ostatecznego materiału wywiadowczego². Weryfikacja taka pozwala często na wyłapywanie błędów zespołu zbierającego informacje, a czasem nawet na obnażenie jego niekompetencji lub wykrycie świadomej lub nieświadomej (zastosowanej przez obce wywiady) manipulacji i dezinformacji³. W tym właśnie kontekście można przeanalizować zarówno podstawowe zalety, jak i ograniczenia białego wywiadu.

Potencjał i zalety

Zalety wykorzystania otwartych źródeł informacji w działalności wywiadowczej zostały już wcześniej nakreślone, ale aby w pełni zrozumieć potencjał, jaki w sobie kryją, warto przeanalizować je dokładniej. S.C. Mercado, jeden z najbardziej znanych

¹ Fragment pracy magisterskiej, która zajęła I miejsce w konkursie Szefa ABW, rozdział I pt. *Pojęcie i charakterystyka białego wywiadu* (podrozdziały 3.1–3.3) i rozdział IV pt. *Wybrane obszary wykorzystania otwartych źródeł informacji* (podrozdział 3) wraz z podsumowaniem. Redakcja dokonała niezbędnych zmian numeracji tytułów i przypisów (przyp. red.).

² *Open Source Intelligence, Headquarters*, s. 2-2 [online], <http://www.fas.org/irp/doddir/army/atp2-22-9.pdf> [dostęp: 28 VII 2013].

³ Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009, s. 35.

amerykańskich specjalistów zajmujących się omawianą tematyką, stwierdził, że podstawowymi zaletami wywiadu jawnoźródłowego, często gwarantującymi mu przewagę nad pozostałymi dyscyplinami wywiadowczymi, są szybkość i łatwość pozyskiwania informacji, ich ilość, różnorodność, jakość i przejrzystość, a także niewielkie koszty ich analizy⁴.

Szybkość, z jaką można sięgnąć po informacje z otwartych źródeł, jest rzeczywistością oszłamającą. Głównym tego powodem jest przede wszystkim rewolucja w zakresie technologii informacyjnej oraz powstanie i upowszechnienie się sieci Internet. Komputer, podstawowe oprogramowanie i szerokopasmowe łącze internetowe to narzędzia, które pozwalają w czasie rzeczywistym śledzić i analizować wydarzenia rozgrywające się nawet po drugiej stronie kuli ziemskiej. Tempo pracy współczesnych dziennikarzy powoduje, że niejednokrotnie zdobywają oni bieżące informacje znacznie szybciej niż służby wywiadowcze. Materiały mogą się ukazywać prawie natychmiast po ich sporządzeniu. Pracy koncernów medialnych nie spowalnia procedura związana ze ściśle przestrzegającym obiegiem informacji i w przeciwieństwie do służb państwowych, mogą one działać w zasadzie bez żadnych ograniczeń⁵. Dlatego też często najważniejsze decyzje w państwie są podejmowane nie na podstawie raportów wywiadowczych, ale informacji przekazywanych przez media (fenomen ten został nazwany „efektem CNN-u”). Nie ma jednak powodu, aby funkcjonariusze wywiadu ścigali się z reporterami. Z tego właśnie względu ciągle monitoring mediów jest tak ważny i przydatny. Pozwala zaoszczędzić zasoby, które dużo pożyteczniej można wykorzystać na prowadzenie długoterminowych analiz⁶.

Współcześnie biały wywiad wydaje się mieć wręcz nieograniczone możliwości, jeśli chodzi o objętość źródeł i ich zakres tematyczny. Niewątpliwą i niepodważalną zaletą wykorzystania otwartych źródeł jest ilość oraz różnorodność informacji w nich zawarta. Cecha ta jest szczególnie przydatna, kiedy analiza ma na celu zbudowanie tła i przedstawienie szerszego kontekstu (społecznego, ekonomicznego, historycznego, religijnego). Daje to możliwość wieloaspektowego pokazania problemu, co rzadko jest możliwe przy wykorzystaniu innych dyscyplin wywiadowczych. Ponadto potencjałem nie do przecenienia jest liczba dziennikarzy, blogerów, ekspertów i naukowców gotowych do dzielenia się wynikami swojej pracy, a czasem nawet do udzielania szybkiej pomocy w postaci konsultacji czy przeprowadzenia zleconej analizy. Dzięki informacjom zawartym w otwartych źródłach, dotarcie do tych ludzi nie jest żadnym problemem. Ponadto wielość i różnorodność komercyjnych baz danych i repozytoriów sprzyja konkurencji, a co za tym idzie dbałości o jakość i wiarygodność oferowanych danych⁷.

Wydaje się, że to właśnie jakość informacji jest cechą, która jest najczęściej poddawana krytyce, choć istnieje wystarczająca liczba źródeł sprawdzonych i wielokrotnie zweryfikowanych (takich jak np. największe agencje prasowe, koncerny medialne, uniwersytety czy komercyjne bazy danych), aby bez narażania się na nadmierne ryzyko oprzeć się na informacjach z nich pochodzących. Warto równocześnie podkreślić, że

⁴ S.C. Mercado, *Reexamining the Distinction Between Open Information and Secrets* [online], https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/csi-studies/studies/Vol49no2/reexamining_the_distinction_3.htm [dostęp: 17 VIII 2014].

⁵ K. Leetaru, *The Scope of FBIS and BBC Open-Source Media Coverage, 1979–2008 (U)*, „Studies in Intelligence” 2010, nr 1, s. 18.

⁶ Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza...*, s. 38–39.

⁷ H. Minas, *Can the Open Source Intelligence Emerge as an Indispensable Discipline for the Intelligence Community in the 21st Century?*, „RIEAS: Research Paper” 2010, nr 139.

dociekliwość dziennikarzy wykorzystujących najnowocześniejszy sprzęt często owocuje materiałem wyjątkowo dobrej klasy, którego uzyskanie drogą operacyjną byłoby nieporównanie droższe i znacznie bardziej czasochłonne. Tak więc stosunek jakości zdobywanych materiałów do kosztów z tym związanych to kolejna niepodważalna zaleta białego wywiadu. Pod tym względem metoda ta jest postrzegana jako efektywna i wydajna. Cyfrowy charakter współczesnej informacji powoduje, że koszty tworzenia i utrzymania repozytoriów oraz baz danych, a także korzystanie z ich zasobów są minimalne. Dlatego też większość informacji pozyskiwanych z przestrzeni publicznej jest zupełnie darmowa⁸.

Cyfrowy charakter jawnoźródłowej informacji wiąże się z kolejną jej zaletą – łatwością jej przetwarzania oraz przeanalizowania. Klej i nożyczki zostały zastąpione przez oprogramowanie, w sposób automatyczny wspierając wyszukiwanie, selekcję i ekstrakcję informacji. Podstawą współczesnej sztuki wyszukiwania i analizy informacji jest bardzo szerokie wykorzystanie otwartych źródeł informacji poza sektorem publicznym. Owocuje to m.in. bogatą ofertą szkoleń i warsztatów skierowanych nie tylko do funkcjonariuszy służb państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, lecz także do researcherów, infobrokerów specjalistów wywiadu, detektywów, dziennikarzy, naukowców, analityków z sektora rządowego oraz prywatnego⁹. Powoduje to, że warsztat analityczny specjalistów z różnych sektorów przenika się i uzupełnia, dzięki czemu jest możliwa ciągła poprawa standardów i wprowadzanie coraz to nowych, doskonalszych narzędzi pozwalających na sprawniejszą eksplorację kolejnych źródeł.

Z punktu widzenia służb wywiadowczych biały wywiad posiada jeszcze jedną zaletę nie do przecenienia. Ryzyko wykrycia zbierania informacji przez kontrwywiad i konsekwencje z tym związane są znikome. Dlatego też metoda ta była szeroko wykorzystywana przez zachodnie służby wywiadowcze w państwach totalitarnych. Przypadek Korei Północnej pokazuje, że problem ten jest wciąż aktualny. Stworzenie i koordynowanie nawet najmniejszej siatki opartej na tajnych współpracownikach w warunkach permanentnej kontroli i inwigilacji jest zadaniem niezwykle trudnym, czasochłonnym i kosztownym¹⁰.

Kolejną zaletą wykorzystania otwartych źródeł informacji, zwłaszcza w realiach współczesnej demokracji liberalnej, jest niewielka ingerencja w prywatność osób trzecich oraz w prawa człowieka i obywatela¹¹. Analizując problem z punktu widzenia służb państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, nie sposób nie dostrzec dwóch płynących z tego korzyści. Po pierwsze niewielka „inwazyjność” różnych form białego wywiadu pozwala obyć się bez sądowej i prokuratorskiej kontroli, nieuniknionej w przypadku zastosowania metod pracy operacyjnej. Drugą korzyść to kreowanie korzystniejszego wizerunku w oczach społeczeństwa. Im rzadziej służby specjalne stosują inwigilację i inne środki specjalne oraz wykorzystują agenturę, tym bardziej są postrze-

⁸ R.D. Steele, *Open Source Intelligence*, w: *Handbook of Intelligence Studies*, L.K. Johnson (red.), London–New York 2006, s. 136–137.

⁹ Przykładem mogą być szkolenia oferowane przez firmę Mediaquest, zob. <http://www.mediaquest.pl/osint/> [dostęp: 17 VIII 2014] czy Niemczyk i wspólnicy [online], <http://niwserwis.pl/artykuly/e-learning-kurs-bialy-wywiad-jako-metoda-pracy-detektywistycznej.html> [dostęp: 17 VIII 2014].

¹⁰ S.C. Mercado, *Sailing the Sea of OSINT in the Information Age: A Venerable Source in a New Era* [online], <https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/csistudies/studies/vol48no3/article05.html> [dostęp: 15 VIII 2014].

¹¹ G. Hribar, I. Podbregar, T. Ivanuša, *OSINT: A “Grey Zone”?*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence” 2014, t. 27, s. 539.

gane jako „mniej opresyjne” i przyjazne obywatelom. W tym kontekście biały wywiad należy uznać za metodę najbardziej sprzyjającą utrzymaniu takiego właśnie wizerunku. Warto zauważyć, że obecnie jednym z najbardziej kluczowych źródeł informacji stały się internetowe portale społecznościowe (zwłaszcza Twitter i Facebook). Analitycy amerykańskiego Open Source Center działającego w strukturach CIA czytają codziennie nawet 5 mln wpisów z nich pochodzących. Na podstawie tak zdobytych danych sporządza się raporty dotyczące bieżących nastrojów społecznych w wielu miejscach na świecie oraz przygotowuje prognozy dotyczące nadchodzących wydarzeń¹².

Ostatnią zaletą godną podkreślenia jest możliwość stosunkowo szerokiej dystrybucji raportów opracowanych przy wykorzystaniu białego wywiadu, co wynika z pominięcia procedur dotyczących ochrony informacji niejawnych. Już sam fakt, że nie ma konieczności objęcia specjalną ochroną tajnego źródła, znacznie upraszcza obieg i sposób przechowywania informacji. Dodatkową korzyścią jest nie tylko możliwość dużo szerszej wymiany informacji z sojusznicznymi służbami, lecz także zastosowania tzw. *outsourcingu* i tym samym bieżącej współpracy z podmiotami prywatnymi zajmującymi się pozyskiwaniem informacji¹³. Elastyczność dysponowania materiałami opracowanymi na podstawie otwartych źródeł w bezpośredni sposób wpływa na obniżenie kosztów pracy wywiadowczej oraz powoduje wzrost jej efektywności przez zdecydowanie lepsze wykorzystanie sił i środków.

Ograniczenia i wady

Mimo wielu niepodważalnych zalet, biały wywiad ma także swoje ograniczenia oraz wady. Niektóre z nich są związane bardziej z sygnalizowanymi wcześniej uprzedzeniami niż rzeczywistymi ułomnościami omawianej dyscypliny. Przykładem takiego uprzedzenia może być chociażby zarzut zakłócania „czystości” klasycznego cyklu wywiadowczego, którego podstawą jest informacja pochodząca ze źródeł niejawnych, każdorazowo głęboko i dokładnie weryfikowana zgodnie z zasadami sztuki wywiadowczej¹⁴. Nie da się ukryć, że biały wywiad ma również swoje rzeczywiste i wyraźnie dostrzegalne ograniczenia. Współcześnie najbardziej dotkliwym problemem dla służb jest nadmiar informacji. To, co wydaje się największą zaletą otwartych źródeł informacji, a więc ich nieograniczona objętość i różnorodność, w praktyce może stanowić kłopot w procesie analizy. Wyselekcjonowanie informacji wiarygodnych oraz oryginalnych danych wymaga nie tylko nie lada umiejętności, lecz także zajmuje sporo czasu. Aby w pełni korzystać z możliwości, jakie daje biały wywiad, potrzeba fachowej wiedzy i niemałego doświadczenia. Dodatkową niedogodnością jest konieczność poradzenia

¹² „Mściwi bibliotekarze”, jak żartobliwie nazywani są pracownicy OSC, podkreślają, że obecnie nieocenionym źródłem informacji, jeśli chodzi o śledzenie błyskawicznie rozwijających się wydarzeń, są właśnie serwisy społecznościowe. Jako przykład można przytoczyć zamieszki mające miejsce w Bangkoku w 2010 r. Informacje, których nie byli w stanie dostarczyć ani funkcjonariusze wywiadu, ani dziennikarze, pojawiały się na bieżąco na Twitterze i Facebooku. Warto zaznaczyć, że źródła były szczegółowo weryfikowane, na podstawie doświadczeń z przeszłości zostali wytypowani najbardziej wiarygodni autorzy wpisów. W przypadku ruchów w Bangkoku analitycy wykorzystywali relacje zaledwie 12–15 użytkowników Twittera. Analogiczny scenariusz powtarzał się również wielokrotnie podczas arabskiej wiosny, zob. J. Przybylski, *Zaczytani agencji CIA*, „Rzeczpospolita” z 7 listopada 2011 [online], <http://www.rp.pl/artykul/748071.html?print=tak&p=0> [dostęp: 5 VII 2014].

¹³ H. Minas, *Can the Open Source Intelligence Emerge as an Indispensable Discipline for the Intelligence Community in the 21st Century?*, „RIEAS: Research Paper” 2010, nr 139, s. 33–34.

¹⁴ M. Minkina, *Wywiad w państwie współczesnym*, Warszawa 2011, s. 195.

sobie ze zjawiskiem ciągle narastającego tzw. szumu informacyjnego, czyli nadmiaru informacji, utrudniającego wyodrębnienie wiadomości prawdziwych i istotnych. Wraz z rozwojem mediów zjawisko to sukcesywnie przybiera na sile i staje się podstawnym problemem, z którym borykają się wszyscy specjaliści zajmujący się białym wywiadem.

Ciągły i niezwykle dynamiczny postęp w dziedzinie automatycznego wyszukiwania i analizy treści nie jest w stanie przezwyciężyć problemu nadmiaru informacji. Mimo wielkich nadziei pokładanych w samouczących się inteligentnych algorytmach, umożliwiających kontekstowe tłumaczenie tekstu, wizja całkowicie „bezosobowego” wywiadu jawnoźródłowego wciąż wydaje się jedynie odległą pieśnią przyszłości¹⁵. Ponadto szybkość przyrostu danych znacznie przewyższa wzrost możliwości programów przeznaczonych do ich analizy. Dlatego też prawdopodobnie zjawisko określane jako szum informacyjny będzie z czasem narastać.

Innym problem wiążącym się z automatyzacją procesu wyszukiwania i analizy informacji jest trudność ich weryfikacji. Niełatwo jest sprawdzić datę umieszczenia informacji w sieci, co komplikuje sprawdzenie ich wiarygodności oraz rzutuje na aktualność i przydatność¹⁶. Informacje, które pojawiają się w internecie, są wielokrotnie kopiowane, zazwyczaj bez podania pierwotnego źródła. Stuprocentowa weryfikacja tego, gdzie i w jakiej formie pojawiły się one po raz pierwszy, jest więc niemożliwa. Zjawisko to jest nazywane przez analityków „efektem echa” (ang. *echo effect*)¹⁷.

Ponadto warto zauważyć, że mimo wszechstronności i uniwersalności białego wywiadu, są obszary, gdzie okazuje się on zupełnie nieprzydatny. Przykładem może być tropienie przywódców najgroźniejszych grup terrorystycznych. Mimo że chętnie wykorzystują oni internet do celów propagandowych, to robią to na tyle profesjonalnie, aby nie pozostawić „cyfrowych odcisków stóp” (ang. *digital footprint*), a większość czasu przebywają w miejscach odciętych całkowicie nie tylko od sieci, lecz także bez jakichkolwiek ewentualnych świadków. W takich przypadkach jedynie osobowe źródła informacji pozwalają na zdobycie potrzebnej wiedzy. Przykładem takiego scenariusza było m.in. ustalenie miejsca pobytu Osamy bin Ladena ukrywającego się na pograniczu afgańsko-pakistańskim¹⁸.

Inną trudnością jest bariera językowa. Problem ten towarzyszył białemu wywiadowi od samego początku. Obecnie, kiedy monitoring internetowych serwisów społecznościowych odgrywa coraz większą rolę, a język angielski przestaje mieć uprzywilejowaną pozycję jako *lingua franca*, problem ten staje się coraz poważniejszy. Brak specjalistów biegle władających takimi językami, jak chiński, arabski, hindu, farsi czy paszto poważnie ogranicza efektywność zbierania i analizy informacji pochodzących z najbardziej zapalnych części globu, a dzięki internetowi dostępnych niemal na wyciągnięcie ręki¹⁹. Niektórzy eksperci szacują, że od 50 do 80 proc. informacji będących w zainteresowaniu wywiadów państw zachodniej cywilizacji nie jest publikowanych

¹⁵ M.M. Lowenthal, *Open Source Intelligence: New Myths, New Realities*, w: *Intelligence and the National Security Strategist: Enduring Issues and Challenges*, R.Z. George, R.D. Kline (red.), Lanham 2006, 275–276.

¹⁶ M. Minkina, *Wywiad w państwie...*, s. 195.

¹⁷ *Open Source Intelligence (OSINT): Issues for Congress, CRS Report for Congress*, R.A. Best, A. Cumming (red.) [online], Congressional Research Service, 5 December 2007, s. CRS-9, <http://www.fas.org/sgp/crs/intel/RL34270.pdf> [dostęp: 17 VIII 2014].

¹⁸ Ch. Pallaris, *Open Source Intelligence: A Strategic Enabler of National Security*, „CSS Analyses in Security Policy” 2008, nr 32, s. 2.

¹⁹ S.C. Mercado, *Sailing the Sea of OSINT in the Information Age...*

w języku angielskim²⁰. Niewątpliwie fakt ten poważnie ogranicza rzeczywistą przydatność otwartych źródeł, nawet przy szerokim wykorzystaniu coraz doskonalszych elektronicznych translatorów.

Ostatnią, ale wcale nie mniej ważną wadą wywiadu jawnoźródłowego jest jego stosunkowo duża podatność na dezinformację. Manipulowanie przekazem medialnym i wpływanie na międzynarodową opinię publiczną to domena służb specjalnych tak stara, jak samo dziennikarstwo. Według V. Volkoffa, jednego z najbardziej znanych teoretyków wywiadu, dezinformacja to swego rodzaju sztuka wprowadzania w błąd określonych grup społecznych, mająca zawsze planowy i celowy charakter. Jest ona prowadzona w sposób systematyczny i fachowy za pomocą rozbudowanego instrumentarium, jej podstawowym narzędziem zaś są mass media. Dezinformacja oprócz podstępu, intoksykacji (wprowadzania w błąd – przyp. red.), wpływania oraz białej i czarnej propagandy jest podstawowym orężem prowadzenia wojny informacyjnej²¹. Wymusza to konieczność posiadania przez specjalistów zajmujących się białym wywiadem nie tylko dobrego warsztatu analitycznego, lecz także ogromnej wiedzy ogólnej i dużego dystansu do każdego z analizowanych źródeł. Doskonałą ilustracją tego problemu mogą być kłopoty, jakie z analizą silnie zideologizowanej prasy radzieckiej miał podczas zimnej wojny amerykański wywiad²².

Wyzwania i nowe perspektywy

Niewątpliwie najbardziej przełomowym punktem w całej historii białego wywiadu była rewolucja w technologii informacyjnej oraz powstanie sieci Internet. Od tego właśnie momentu troskę o niedostatek informacji zastąpił problem ich nadmiaru. To właśnie z tą kwestią muszą radzić sobie specjaliści od białego wywiadu. Obecnie problem ten wydaje się nierozwiązywalny, ciągły wzrost wydajności algorytmów wykorzystywanych do wyszukiwania i ilościowej analizy informacji daje jednak pewne podstawy do optymizmu.

Osoby zajmujące się białym wywiadem największe nadzieje pokładają w daleko idącej automatyzacji procesu wywiadu jawnoźródłowego na każdym jego etapie. Na poziomie strategicznym, według T. Serafina, można wyróżnić osiem etapów analizy. Są to: planowanie, standaryzacja, pozyskiwanie, indeksowanie, tłumaczenie, analiza zdobytego materiału, wirtualizacja oraz dystrybucja. Planowanie to nic innego jak określenie strategii i głównych kierunków działania oraz ustalenie zbioru źródeł. Przez standaryzację należy rozumieć wskazanie kryteriów dalszego wyszukiwania, digitalizację drukowanych źródeł oraz opracowanie wielojęzycznych zapytań. Samo pozyskiwanie informacji to z kolei wyszukiwanie i selekcja oraz ekstrakcja danych. Czwarty komponent, czyli indeksacja źródeł, to również tagowanie informacji i danych. Dalej następuje proces tłumaczenia i transkrypcji informacji, po którym jest dokonywana analiza i wnioskowanie, a następnie standaryzacja materiału wyjściowego i prezentacja wyników (wizualizacja). Ostatnim etapem całego procesu jest dystrybucja, czyli dostarczenie materiału do określonych podmiotów w ustalonej formie i uzgodnionym czasie. Każde

²⁰ M.M. Lowenthal, *Open Source Intelligence: New Myths, New Realities*, w: *Intelligence and the National Security Strategist: Enduring Issues and Challenges*, R.Z. George, R.D. Kline (red.), Lanham 2006, s. 277.

²¹ V. Volkoff, *Dezinformacja: Oręż wojny*, Warszawa 1991, s. 6–8.

²² R.W. Pringle, *The Limits of OSINT: Diagnosing the Soviet Media, 1985–1989*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence” 2007, nr 2, s. 240–257.

z wyżej wymienionych działań można usprawnić, stosując specjalistyczne oprogramowanie. Służy ono m.in. do tworzenia cyfrowych baz danych, rozpoznawania tekstu i mowy, biometrii, translacji, wyszukiwania, ekstrakcji, analizy powiązań, kryptografii czy skanowania i oceny wiarygodności witryn internetowych²³. Wszystkie wymienione funkcjonalności można powiązać w jeden, kompletny analityczny system, dający możliwość daleko idącej automatyzacji całego procesu. Niewątpliwie jego wdrożenie w służbach i instytucjach wykorzystujących metodę białego wywiadu mogłoby znacznie zwiększyć zarówno wydajność, jak i wygodę pozyskiwania informacji z otwartych źródeł.

Warto zauważyć, że istnieje już rozbudowane oprogramowanie analityczne przydatne w wykorzystywaniu otwartych źródeł informacji. Niektóre programy komputerowe powstały specjalnie z myślą o służbach i instytucjach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo²⁴. Dają one możliwość zastosowania i łączenia m.in. analizy powiązań, analizy geograficznej, monitoringu, różnorodnych baz danych, raportów i dokumentów. W zamyśle twórców tego typu oprogramowań mają one z wyprzedzeniem identyfikować i alarmować użytkowników o nowych zagrożeniach, osobach podejrzanych i innych anomaliami. Programy te umożliwiają też legalne zbieranie informacji, analizę i zarządzanie nimi w czasie rzeczywistym, bez konieczności wcześniejszego badania ich zawartości metodami klasycznymi. Pozwala to, przynajmniej w teorii, na sprostanie wyzwaniom, takim jak olbrzymia ilość i różnorodność informacji z otwartych źródeł, konieczność analizy tzw. głębokiego internetu (ang. *deep web*)²⁵, a także tłumaczenia wielojęzyczności, gwar i żargonów. Obecnie wykorzystanie tego typu rozwiązań jest coraz poważniej rozważane m.in. przez polską policję. Zastosowanie tego rodzaju oprogramowań ma zapewniać wczesną identyfikację zagrożeń i działań o charakterze kryminalnym, które uprzednio mogły być przeoczone lub nieczytelne, oraz stworzyć lepsze możliwości podejmowania działań proaktywnych (zamiast reagowania na skutki)²⁶.

Kolejnym wyzwaniem, przed którym stoi obecnie biały wywiad, jest analiza „Big Data”. Przez pojęcie *Big Data* należy rozumieć zbiory informacji o dużej objętości, dużej zmienności lub dużej różnorodności, które wymagają nowych form przetwarzania w celu wspomaganie procesu podejmowania decyzji, odkrywania nowych zjawisk oraz optymalizacji tych procesów²⁷. Takie zbiory charakteryzują się dużą ogólnością, dotyczą

²³ T. Serafin, *Automatyzacja procesu wywiadu jawnoźródłowego w ramach działalności wywiadowczej i walki z terroryzmem*, w: *Analiza informacji w zarządzaniu bezpieczeństwem*, K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz (red.), Warszawa 2013, s. 83.

²⁴ Przykładem może być program Open Mind, czyli produkt szwajcarskiej firmy 3i-MIND specjalizującej się w dziedzinie nowych rozwiązań w zakresie zarządzania ryzykiem dla organów ochrony porządku publicznego oraz agencji wywiadowczych, zob. J. Gill, *OpenMIND – precyzyjne narzędzie pozyskiwania informacji wywiadowczych z otwartych źródeł*, „Ochrona Mienia i Informacji” 2012, nr 1, s. 65–66.

²⁵ Głęboki internet (ang. *deep web*) – nazywany również ukrytym lub niewidzialnym Internetem, to potoczne określenie zasobów sieci Internet, które są bardzo słabo albo w ogóle nie są indeksowane przez wyszukiwarki internetowe. Są to przede wszystkim bazy danych o dynamicznie zmieniającej się zawartości (na którą wpływ mają ich użytkownicy), a także prywatne witryny (fora, serwisy aukcyjne itp.) o dynamicznej zawartości. Dostęp do części z nich można uzyskać wyłącznie po wcześniejszej rejestracji w bazie użytkowników bądź po wniesieniu określonych opłat. Aby połączyć się z tego typu stroną, należy znać jej dokładny adres, zob. *Invisible or Deep Web: What it is, How to find it, and Its inherent ambiguity* [online], <http://www.lib.berkeley.edu/TeachingLib/Guides/Internet/InvisibleWeb.html> [dostęp: 23 XI 2013].

²⁶ K. Radaniak, *Biały wywiad w policji – narzędzie rozpoznawania zagrożeń terrorystycznych*, „Studia Prawnicze: rozprawy i materiały” 2012, nr 2 (11), s. 96.

²⁷ „Big Data” powszechnie definiuje się za pomocą 4V, czyli czterech charakterystycznych czynników opisujących te zbiory informacji. Są to: *Volume* (ilość danych), *Variety* (różnorodność analizowanych da-

bowiem niezindywidualizowanych strumieni danych, takich jak długość odwiedzin na stronie internetowej czy też długość rozmowy telefonicznej, informacje na temat produktów zamówionych przez klienta w sklepie internetowym (dzięki pobraniu informacji z tzw. plików *cookies*) czy też ilość lajków na Facebooku. Są to więc informacje określone jako „metadane” (czyli dane opisujące inne dane). Choć są zazwyczaj powiązane z konkretnymi osobami, to w zamyśle nie są gromadzone w celu ich identyfikacji. Mają natomiast umożliwić ustalenie korelacji oraz prawdopodobieństwa występowania pewnych zjawisk. Co ważne, wykrycie związku przyczynowo-skutkowego nie jest najważniejsze. Podstawowym celem jest ustalenie prawdopodobieństwa wystąpienia pewnego zjawiska w przyszłości na podstawie analizy wcześniejszych przypadków. Warto jednak zauważyć, że na próbę, na podstawie której tworzy się prognozę, składa się olbrzymia ilość danych. Jest to coś, do czego analitycy wcześniej nie mieli dostępu – możliwość badania niemal całej populacji, a nie tylko jej próbki (z natury obarczonej błędem doboru próby)²⁸. Cechy te powodują, że analiza „Big Data” ma ogromny wpływ na szeroko pojęte bezpieczeństwo publiczne, gdyż daje spore możliwości, jeśli chodzi o lepsze przewidywanie i modelowanie zagrożeń, takich jak zorganizowana przestępczość czy terroryzm²⁹.

Prace nad wykorzystaniem analizy „Big Data” (szczególnie w obszarze serwisów społecznościach) są prowadzone m.in. przez brytyjskie służby specjalne. Dzięki informacjom uzyskanym podczas automatycznej analizy mają zostać stworzone podstawy systemu wczesnego ostrzegania przed niepokojami społecznymi za granicą. Podobne prace przy wsparciu naukowców prowadzi również Sztab Korpusu Sił Szybkiego Reagowania Dowództwa Sojuszniczych Sił Zbrojnych NATO (*NATO Allied Rapid Reaction Corps Headquarter*). Analiza „Big Data”, oparta na systemie automatycznego wychwytywania zaburzeń wzorców zachowań społecznych, ma się stać jednym z komponentów wywiadu jawnoźródłowego Sojuszu. Docelowo ma to ułatwić wykrywanie wczesnych symptomów radykalizacji poglądów, zarówno w przypadku całych społeczności, jak i pojedynczych osób, a tym samym zwiększyć możliwości i zakres działania zespołów analitycznych³⁰. (...)

Biały wywiad w służbie terroryzmu

Warto pamiętać, że biały wywiad jest stosowany nie tylko przez służby specjalne, policję, administrację publiczną czy analityków z sektora prywatnego, lecz także jest to podstawowe narzędzie wywiadowcze dla różnego rodzaju ugrupowań ekstremistycznych oraz terrorystów³¹. Szczególnie intensywnie wykorzystywanym przez nich otwartym źródłem informacji jest bez wątpienia internet. (...)

nych i informacji), *Velocity* (przetwarzanie w czasie rzeczywistym) i *Value* – wartość, jaką możemy uzyskać z połączenia wszystkich poprzednio wymienionych czynników. Zob. T. Słoniewski, *Od BI do „Big Data”*, w: *Nowa twarz Business Intelligence*, R. Jesionek (red.) [online], s. 8, <http://it-manager.pl/wp-content/uploads/Nowa-twarz-BI1.pdf> [29 VI 2014].

²⁸B. Sajduk, *Big data – polityczne i militarne aspekty rewolucji technologii informatycznych* [online], <http://www.nowapolitologia.pl/politologia/stosunki-miedzynarodowe/big-data-polityczne-i-militarne-aspekty-rewolucji-technologiei-informatycznych> [29 VI 2014].

²⁹*Big data for public security* [online], s. 1, http://www.sas.com/content/dam/SAS/en_us/doc/overviewbrochure/big-data-for-public-security-106812.pdf [29 VI 2014].

³⁰N. Couch, B. Robins, *Big Data for Defence and Security* [online], s. 10–11, https://www.rusi.org/downloads/assets/RUSI_BIGDATA_Report_2013.pdf [dostęp: 26 VIII 2014].

³¹Szerzej zob. B. Saramak, *„Biały wywiad” w służbie terroryzmu*, w: K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz, *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*, Warszawa 2014, s. 182–196.

Jak już wspomniano, sieć Internet rozrasta się w oszałamiającym tempie, co roku zyskując miliony nowych użytkowników. Wśród nich znajdują się także współcześni terroryści, którzy wykorzystują cyberprzestrzeń jako narzędzie umożliwiające łatwe zbieranie informacji potrzebnych do planowania poszczególnych zamachów. Przed rewolucją informatyczną to państwo, dysponujące rozbudowanym aparatem administracyjnym i wojskowym, w dużej mierze reglamentowało dostęp do wiedzy. Książki, czasopisma czy nawet korespondencję można było cenzurować, a informacje dające przewagę – chronić. W dobie powszechnego dostępu do internetu ta przewaga gwałtownie topnieje. Oczywiście aparat państwowy nadal posiada monopol na przechowywanie oraz przetwarzanie najbardziej wrażliwych informacji o swoich obywatelach. Z kolei służby specjalne oraz policja mają wiele uprawnień, które w razie potrzeby umożliwiają im szybko i niepostrzeżenie poszerzyć tego typu wiedzę. Niemniej jednak dysproporcja w dostępie do informacji nieustannie maleje, na czym korzystają przede wszystkim podmioty niepaństwowe, w tym również grupy terrorystyczne. Na szczególną penetrację są narażone współczesne państwa demokratyczne, w których występuje pełna transparentność życia publicznego. Z jednej strony pozwala to na sprawowanie przez ogół obywateli efektywnej kontroli społecznej nad aparatem władzy państwowej, z drugiej naraża ten aparat na łatwą i niekontrolowaną penetrację przez ugrupowania terrorystyczne. Wiele z pozoru nieistotnych danych znajdujących się na stronach internetowych urzędów państwowych po wzbogaceniu ich o informacje z innych źródeł daje wystarczający materiał do przygotowania precyzyjnie wymierzonego ataku terrorystycznego. Mimo wielu bardzo złożonych metod kontroli treści zawartych w internecie, ogromny problem nadal stanowią terroryści działający w pojedynkę, nazywani samotnymi wilkami (ang. *lone wolves*), niemożliwi do namierzenia ze względu na brak jakichkolwiek podejrzanych powiązań³². Bardzo często wykorzystują oni internet jako źródło materiałów szkoleniowych oraz narzędzie do planowania zamachów, prawie w ogóle nie używając go w roli komunikatora. Łatwość używania internetu do planowania zamachów jest spowodowana wchłonięciem przez to medium wielu innych źródeł, pozwalając zminimalizować kontakt ze światem zewnętrznym, co ze względu na skrytość działalności terrorystycznej stanowi istotną zaletę. Przy zastosowaniu odpowiednich technik i narzędzi (np. klienta sieci TOR) możliwe jest stosunkowo bezpieczne i anonimowe korzystanie z zasobów sieci. (...)

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że wywiad jawnoźródłowy można uznać za jedną z podstawowych i w pełni samodzielnych dyscyplin wywiadowczych. Jest ona w chwili obecnej podstawą każdej nowoczesnej służby wywiadowczej, a udział informacji zdobytych metodami białego wywiadu ocenia się na ponad 80 proc. Wykorzystanie otwartych źródeł informacji w działalności wywiadowczej jest więc ogromne i niepodważalne. Dzieje się to nawet pomimo daleko posuniętej kultury tajności panującej, co do zasady, we wszystkich służbach specjalnych. Zakres wykorzystania białego wywiadu w poszczególnych państwach jest bardzo różny i zależy przede wszystkim od systemu politycznego oraz tradycji w zakresie działań wywiadowczych. W państwach o długiej tradycji demokratycznej, w których fundamentem działania szeroko pojętej administracji publicznej jest

³² M. Adamczuk, *Terroryzm indywidualny jako zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego*, w: *Zamach w Norwegii. Nowy wymiar zagrożenia terroryzmem w Europie*, K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz (red.), Warszawa 2011, s. 44–46.

zasada transparentności, wykorzystywanie otwartych źródeł informacji zawsze było rzeczą normalną. Dużo wyraźniej dostrzegano tu również informacyjny, a nie tylko propagandowy, potencjał prasy, radia i telewizji. Z kolei w państwach, w których przez dłuższy czas funkcjonowały reżimy autorytarne lub totalitarne, zauważalne jest przywiązanie do znacznie szerszego wykorzystania metod pracy operacyjnej i mniejsze zaufanie do danych pochodzących z ogólnodostępnych źródeł. Było to spowodowane postrzeganiem zagranicznych mediów tylko i wyłącznie jako tuby propagandowej wroga, podającej informacje nieprawdziwe lub zmanipulowane. Wyjątkiem w tym dychotomicznym układzie wydają się Chiny, w których mimo reżimu komunistycznego, cały czas dostrzegano olbrzymi potencjał kryjący się w wykorzystaniu otwartych źródeł informacji, zwłaszcza w dziedzinie wywiadu naukowo-technicznego.

Wraz z rewolucją w dziedzinie technologii informacyjnych oraz upowszechnieniem się sieci Internet znacznie wzrósł potencjał białego wywiadu. Do podstawowych jego zalet należy bez wątpienia zaliczyć szybkość pozyskiwania informacji, ich ilość, różnorodność, jakość i przejrzystość. Nie mniej istotna jest również łatwość dostępu do nich oraz niewielkie koszty i znikome ryzyko związane z ich zdobywaniem. Z kolei do najpoważniejszych wad wywiadu jawnoźródłowego można zaliczyć spore trudności z przewycięzeniem szumu informacyjnego, weryfikacją informacji pochodzących z nieautoryzowanych źródeł internetowych czy też dużą podatność na różnego typu dezinformację. Wyraźnym ograniczeniem jest również bariera językowa, która uniemożliwia analizę łatwych do zdobycia potencjalnie ważnych informacji. Pewnym ograniczeniem była również nieprzydatność informacji pochodzących z jawnych źródeł, na najniższym, taktycznym szczeblu, podczas realizacji antyterrorystycznych operacji specjalnych. Jak więc widać, mimo że większość informacji można uzyskać z otwartych źródeł, to często najcenniejsze z nich można zdobyć, stosując jedynie metody pracy operacyjnej.

Nie należy zapominać, że rozwój białego wywiadu stwarza również wiele wyzwań. Aktualnie najpoważniejszym z nich wydaje się problem szerokiego wykorzystania potencjału drzemącego w omawianej metodzie przez organizacje terrorystyczne. Obecnie internet stał się podstawowym narzędziem do szybkiego i efektywnego zbierania informacji, planowania oraz koordynacji działań terrorystycznych. Metoda białego wywiadu zajmuje szczególne miejsce w rzemiośle każdego współczesnego terrorysty, dzięki zaś jej dobremu opanowaniu, staje się możliwe częściowe zniwelowanie przewagi w dostępie do informacji, jaką do niedawna służby specjalne i policja miały nad ugrupowaniami ekstremistycznymi. Dlatego też zasadne wydaje się postawienie tezy, że wykorzystanie otwartych źródeł informacji (a szczególnie ich cyfrowej części) w działalności terrorystycznej będzie się nasilać w przyszłości. Warto wziąć to pod uwagę, jeśli chce się tej działalności skutecznie przeciwdziałać.

Pomimo wymienionych wad i ograniczeń, wykorzystanie otwartych źródeł informacji w działalności wywiadowczej stwarza niewątpliwie ogromny potencjał. Postępująca rewolucja informatyczna i powstawanie coraz to nowszych technologii wspierających zautomatyzowane wyszukiwanie oraz analizę informacji powoduje, że perspektywy wykorzystania otwartych źródeł informacji w działalności wywiadowczej są olbrzymie. W tym kontekście szczególnie duże nadzieje są pokładane w tzw. analizie „Big Data”, umożliwiającej bardzo skuteczne prognozowanie trendów społecznych oraz wskazywanie potencjalnych zagrożeń. (...)

Sebastian Zieliński

Koncepcja przestępczości „białych kołnierzyków” w Polsce w kontekście zmywy przetargowej¹

Zagadnienia wstępne

Jak wskazano w rozdziale pierwszym, przestępstwa „białych kołnierzyków” stanowią zjawisko wykraczające poza ramy standardowego i stereotypowego postrzegania przestępczości. Przestępczość „białych kołnierzyków” wyróżnia nie tylko osobowość i pozycja społeczna sprawców, którzy nie pasują do społecznego obrazu wyrachowanego, bezwzględnego przestępcy (co nie oznacza, że są oni w swoich poczynaniach mniej bezwzględni lub wyrachowani). Przestępstwa te są szczególnie również ze względu na zachowanie i osobowość ofiar, sposób działania sprawców, a także ze względu na charakter reakcji państwa, organów ścigania i organów kontroli finansowej w stosunku do ich sprawców.

W niniejszym rozdziale przedstawiono następujące cechy charakterystyczne dla przestępczości „białych kołnierzyków”:

- przestępstwa są popełniane bez użycia przemocy,
- fikcja braku pokrzywdzonych,
- wysoka stopa zwrotu (racjonalnie oczekiwane pożytki z popełnienia przestępstwa wyraźnie przewyższają ewentualne dolegliwości dla sprawcy),
- złożony mechanizm popełniania przestępstw,
- pozór marginesowej roli przestępczości gospodarczej,
- nadużycie władzy lub zaufania,
- wysoki status społeczny sprawców,
- ścisła specjalizacja sprawców,
- samoocena zachowania sprawców sprowadzająca się przede wszystkim do negacji przestępnego charakteru popełnionego czynu²,
- podwyższona skuteczność ostracyzmu społecznego wobec sprawców,
- niski wymiar kar orzekanych wobec sprawców w stosunku do wartości wyrządzonych szkód.

W niniejszym rozdziale przedstawiono najważniejsze cechy wyróżniające grupę „białych kołnierzyków”, łącząc cechy specyficzne dla czynów o charakterze przestępnym mających charakter przestępstw „białych kołnierzyków” (np. brak znamion przemocy), a także właściwości i warunki osobiste ich sprawców (np. wysoki status społeczny sprawców) oraz czynniki o charakterze mieszanym (np. wysokość kar stosowanych wobec tych sprawców).

¹ Fragment pracy magisterskiej, która zajęła II miejsce w konkursie Szefa ABW, rozdział II pt. *Specyfika przestępczości „białych kołnierzyków”* (podrozdział 2.1.1; 2.1.2; 2.1.3). Redakcja dokonała niezbędnych poprawek oraz zmian numeracji tytułów, wykresów i przypisów (przyp. red.).

² Taka postawa sprawców wydaje się korelować z teorią neutralizacji zaproponowaną przez Grahama Sykesa i Davida Matzë – neutralizacja przez zaprzeczenie odpowiedzialności, zaprzeczenie krzywdy, zaprzeczenie ofiary lub powołanie na wyższe racje.

Pozór marginesowej roli przestępczości gospodarczej

Pozorne niewielka skala przestępczości gospodarczej jest konsekwencją wymienionych wyżej cech tego rodzaju przestępczości. Złożony mechanizm popełnienia przestępstwa oraz częsta nieświadomość wiktyimizacyjna ofiar prowadzą w konsekwencji do trudności z wykrywaniem tego typu nadużyć. Problemy z wykrywalnością tych czynów często prowadzą do bezkarności sprawców, a ta połączona ze wskazaną wyżej wysoką stopą zwrotu tej przestępczości (racjonalnie oczekiwane pożytki z popełnienia przestępstwa wyraźnie przewyższają ewentualne dolegliwości dla sprawcy), musi prowadzić do szkód w znacznych rozmiarach. Z żadnym innym rodzajem przestępczości tak bardzo nie wiąże się zjawisko „ciemnej liczby przestępstw”. Niektórzy autorzy rezygnują nawet z podawania jakichkolwiek statystyk, twierdząc, że nie ma spójnej procedury ani sposobu na uzyskanie porównywalnych danych³.

Mimo że rzeczywista wielkość szkód ponoszonych w wyniku działań klasyfikowanych jako „przestępstwa białych kołnierzyków” jest prawdopodobnie niemożliwa do określenia, to nie należy rezygnować z podejmowania prób oszacowania tych wielkości. Należy podkreślić, że są to dane trudne do porównania ze względu na to, że brakuje jednolitej definicji przestępczości „białych kołnierzyków”. Toteż nie ma skończonego katalogu zachowań, które będą klasyfikowane w ten sposób. Niezależnie jednak od źródła, statystyki te łączy jedno – skala ponoszonych strat jest nieporównywalna do kosztów jakiegokolwiek innej działalności przestępczej.

Badanie przestępczości „białych kołnierzyków” ma swoje korzenie w USA, stąd więc pochodzą pierwsze szacunki i próby określenia rozmiarów tej przestępczości. Amerykańska izba handlowa w 1974 r. oszacowała straty amerykańskiej gospodarki wynikające z tego typu przestępczości na nie mniej niż 40 mld dolarów rocznie⁴. Podobne dane wynikały z badań Joint Economic Committee of the U.S. Congress. Komitet wskazał, że liczba ta wynosi około 44 mld dolarów⁵. W swoim wystąpieniu z 1978 r. kongresmen Peter Rodino oszacował, że wówczas koszty naruszenia jedynie ustawy *Sherman Act*⁶ należy określić na około 35 mld dolarów rocznie. American Management Association szacowało wówczas roczne straty przedsiębiorców wynikające z przestępnych działań pracowników na 5 mld dolarów⁷. W związku z postępującym nasilaniem się zjawiska przestępczości „białych kołnierzyków” w latach 80. XX w., w 1987 r. FBI określiło łączne straty dla amerykańskiej gospodarki wynikające z tego rodzaju czynów na 100–200 mld dolarów rocznie⁸.

W Polsce, jak wynika ze statystyki milicyjno-prokuratorskiej, w tym czasie również nastąpił wzrost przestępczości o charakterze gospodarczym, a w latach 1970–1985 liczba tych przestępstw wzrosła z 84 929 do 130 647 rocznie (to jest o około 54 proc.)⁹. Chociaż w 1989 r. stwierdzono spadek liczby przestępstw gospodarczych do 71 239

³ N. Shover, *The Handbook of Crime and Punishment*, M. Tonry (red.), Oxford 2000, s. 139.

⁴ R.F. Meier, *Crime and society*, Boston 1989, s. 267; należy jednak wskazać, że użyte wówczas metody szacunkowe były niespójne. W tych szacunkach ujęto przestępstwo kradzieży sklepowej, które nie jest klasyfikowane jako czyn z zakresu przestępczości „białych kołnierzyków”, nie ujęto zaś strat wynikających np. z *price-fixingu*.

⁵ Tamże.

⁶ Amerykańska ustawa z 1890 r. stanowiąca podwaliny całego amerykańskiego prawa antymonopolowego.

⁷ R.F. Meier, *Crime...*, s. 267

⁸ Tamże.

⁹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2007, s. 299.

w tym roku (wynikał on z braku popytu na przestępstwa spekulacyjne; lepsze zaopatrzenie rynkowe spowodowało, że nie było konieczne podejmowanie działań przestępnych w celu zaspokojenia tych potrzeb rynkowych)¹⁰, to już niedługo w związku ze zmianą systemu gospodarczego statystyka ta musiała ulec znacznemu pogorszeniu¹¹. Za zwiększoną podażą sytuacji sprzyjających popełnieniu przestępstwa poszła zwiększona aktywność sprawców dodatkowo zachęconych nieudolnością ówczesnego systemu finansowego oraz raczkujących w zakresie przestępczości „białych kołnierzyków” organów ścigania i dopiero rodzących się nowych organów kontroli finansowej.

W rozdziale pierwszym przedstawiono statystyki policyjne dotyczące przestępczości gospodarczej w latach 1999–2012. W 2013 r. liczba stwierdzonych przestępstw gospodarczych wyniosła 154 592¹². To tylko tzw. jasna liczba przestępstw. Zwłaszcza w przypadku przestępczości „białych kołnierzyków” „ciemna liczba przestępstw” może być wielokrotnie wyższa ze względu na wymienioną wyżej anonimowość i nieświadomość ofiar. Nawet gdy ofiary te są świadome, że dopuszczono się wobec nich nadużyć, często wstydzą się własnej naiwności i nie zgłaszają faktu popełnienia przestępstwa. Skomplikowany sposób popełnienia przestępstwa oraz wyjątkowa dbałość sprawców o zapewnienie jego „niewidzialności” sprawia dalsze problemy z wykrywaniem tego rodzaju przestępczości.

Jak duża jest różnica między wykrytymi przestępstwami (zgodnie z danymi statystycznymi policji wykrywalność przestępstw gospodarczych wynosi około 90 proc.¹³) a „ciemną liczbą przestępstw”? Henryk Fedewicz i Piotr Kisiel, badając sprawy jeszcze z lat 80. zauważyli, że *wskaźnik strat wywołanych przestępstwami gospodarczymi, głównie zagarnięciami, określono na 1:168, co w 1985 r. dało wartość strat spowodowanych zagarnięciami mienia społecznego na sumę 350 mld zł wobec 2,1 mld w przestępstwach oficjalnie stwierdzonych*¹⁴. W konsekwencji należy podkreślić, że rzeczywista skala przestępczości „białych kołnierzyków” jest wielokrotnie większa, niż liczba wskazywana w statystykach policyjnych i wymiaru sprawiedliwości.

Jerzy Wojciech Wójcik zwrócił uwagę na jeszcze inne niebezpieczne zjawisko związane z „ciemną liczbą przestępstw”. Zdaniem autora liczba ta „ciemnieje”, a za jej „zaciemnianie” są odpowiedzialni nierzetelni funkcjonariusze Policji chcący poprawić wykrywalność i „statystyczną efektywność”. Wśród metod stosowanych w tym celu przez policjantów J. Wójcik wskazuje:

- wytwarzanie atmosfery mającej na celu zniechęcenie poszkodowanego do złożenia skargi o drobnym przestępstwie lub usiłowaniu popełnienia przestępstwa,
- przedłużanie czynności w celu zmuszenia poszkodowanego do zrezygnowania ze złożenia zawiadomienia o popełnieniu (usiłowaniu popełnienia) przestępstwa,
- nieprofesjonalne podejście do oględzin miejsca przestępstwa i gromadzenia materiału dowodowego,
- rezygnację z wykonywania czynności procesowych, także tam, gdzie szanse wykrycia sprawców są wysokie, gdyż poszkodowani podają precyzyjne informacje dotyczące sprawcy,

¹⁰ H. Fedewicz, P. Kisiel, *Przestępczość gospodarcza w dobie mediów telematycznych*, Przemysł 2007, s. 41.

¹¹ W doktrynie zgodnie się wskazuje, że właściwie każda zmiana gospodarcza może prowokować zwiększenie się liczby przestępstw gospodarczych. W przypadku całkowitej zmiany systemu gospodarczego, tak gwałtownej i tak rozległej, jak w przypadku Polski przełomu lat 80. i 90. XX w., nasilenie tego zjawiska było nieuniknione.

¹² Dane statystyczne Komendy Głównej Policji, źródło: www.statystyka.policja.pl [dostęp: 24 III 2014].

¹³ Tamże.

¹⁴ H. Fedewicz, P. Kisiel, *Przestępczość gospodarcza ...*, s. 42.

- niewykonywanie czynności procesowych i pozostawianie akt sprawy „na później”,
- fałszowanie druków statystycznych w sprawach, w których nie wykryto sprawców.¹⁵

Autor podnosi, że niezbędne jest przewartościowanie w zakresie przeciwdziałania przestępczości gospodarczej i przedstawia trzy podstawowe postulaty w tej kwestii¹⁶. Po pierwsze twierdzi, że konieczna jest instytucjonalna zmiana, wyodrębnienie niezależnego, profesjonalnego podmiotu, który będzie się zajmował gromadzeniem danych statystycznych dotyczących przestępczości gospodarczej. Podmiot ten powinien być również odpowiedzialny za analizę zgromadzonych danych i rzetelne prognozowanie w zakresie zapobiegania tego rodzaju przestępczości. Ponadto niezbędne jest wprowadzenie systemu oceny pracy jednostek Policji opartego na innych miernikach niż statystyki prowadzone przez samą Policję. W ten sposób Policja staje się organizacją opartą na uzyskiwaniu wyników, które przecież nie mogą poprawiać się w nieskończoność. Paradoksalnie funkcjonariusze kierują się tymi samymi pobudkami, co sprawcy, których ścigają – żeby tylko przypomnieć teorię Edwarda Grossa, który wskazuje, że bardziej narażone na nadużycia pracownicze są przedsiębiorstwa, w których podstawą rozliczenia są głównie wyniki finansowe oraz zdolność osiągnięcia kolejnych celów¹⁷.

Niestety, obecnie w Polsce brakuje kompletnych statystyk dotyczących przestępczości gospodarczej i wszelkich nadużyć ujmowanych łącznie jako „przestępczość białych kłnierzyków”. Tu, gdzie nieskuteczne okazują się działania prowadzone przez państwo, swoją niszę znajdują podmioty komercyjne. Te badania i analizy mają oczywiście wady. Po pierwsze, mają charakter komercyjny – są to często materiały promocyjne, tym samym można postawić im zarzut, że służą promowaniu produktu, jakim jest np. usługa audytowa. Po drugie, badania te nie są prowadzone co rok, tylko incydentalnie. Ponadto nie są to kompletne i szczegółowe analizy, zazwyczaj skupiają się one na określonym aspekcie.

Pomimo tych wad raporty firm konsultingowych mają również liczne zalety: rozszerzają zbiór możliwości i narzędzi w zakresie szacowania „ciemnej liczby przestępstw” gospodarczych, pozwalają na poznanie realnego zagrożenia oraz udzielają głosu ofiarom nadużyć, dzięki czemu jest możliwe poznanie realnych skutków wiktyfikacji. W przypadku gdy wielu organizacjom nie zależy na ujawnieniu faktu zaistnienia nadużyć w ich strukturach, anonimowe badania pozwalają na poznanie rzeczywistych sankcji, jakie spotkały sprawców. Przy czym raporty te to swoista informacja zwrotna od rynku z odpowiedzią na pytanie, jak właściwie jest on chroniony.

Jedno z takich badań przeprowadziła w Polsce międzynarodowa firma doradcza Deloitte. Jego efektem jest wydany w 2008 r. raport z badania nadużyć gospodarczych w polskich firmach, zatytułowany *Nadużycia – niewidzialny wróg przedsiębiorstw*.

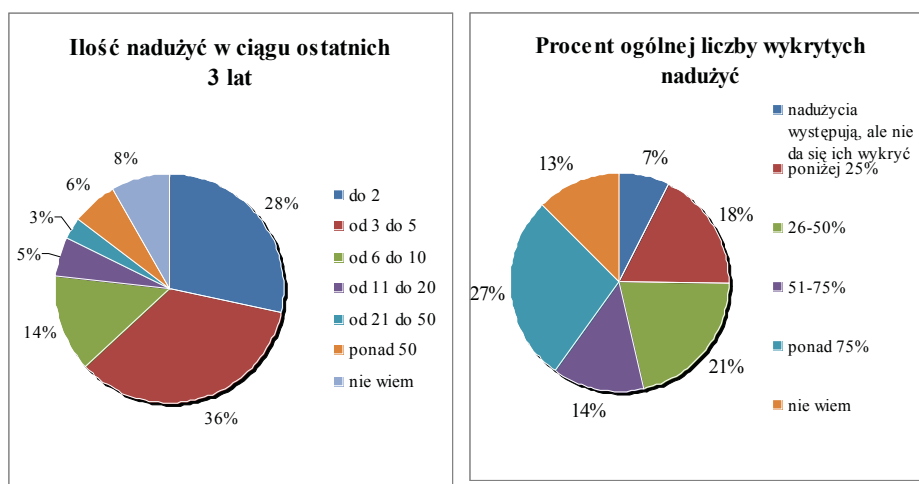
W badaniu tym ankiety zostały rozesłane pocztą do dwóch tysięcy największych polskich przedsiębiorstw z różnych branż – od branży energetycznej do finansowej, a także do spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Ankiety wypełniali prezesi zarządów lub osoby przez nich upoważnione. Stopa zwrotu ankiet w badaniu wyniosła 10 proc.

¹⁵ J.W. Wójcik, *Ciemna i złota liczba przestępstw gospodarczych – zagadnienia kryminologiczne i kryminologiczne w: Przestępczość gospodarcza – problemy współpracy międzynarodowej*, H. Machińska (red.), Warszawa 2008, s. 65.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ R.A. Wright, J. Mitchell Miller, *Encyclopedia of criminology of white-collar&corporate crime*, L.M. Sallinger (red.), Thousand Oaks 2005, s. 1756.

Respondentów poproszono między innymi o wskazanie, ile przypadków nadużyć gospodarczych zdarzyło się w ich firmach w ciągu ostatnich trzech lat oraz jaki, według nich, procent ogólnej liczby przypadków nadużyć udało się wykryć. Wyniki zostały zaprezentowane na wykresach:



Wykres 1 i 2. Liczba nadużyć w firmie, do których doszło w ciągu ostatnich trzech lat.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z publikacji: *Nadużycia – niewidzialny wróg przedsiębiorstw 2008* – raportu z badania nadużyć gospodarczych w polskich firmach, Warszawa 2008, s. 12.

Spośród ankietowanych prezesów firm, którzy stwierdzili, że w ciągu ostatnich trzech lat w ramach działalności prowadzonej przez ich organizacje dochodziło do nadużyć gospodarczych, 77 proc. wskazało na wystąpienie zaledwie od jednego do dziesięciu przypadków nadużyć. Przy czym prawie połowa wskazuje, że wykryto mniej niż 50 proc. takich zachowań! Duża jest również grupa optymistów, którzy twierdzą, że wykrywanych jest ponad 75 proc. nadużyć. Interesujące, że 7,5 proc. zarządzających poddaje się i akceptuje fakt, że takie nadużycia w ich organizacjach zachodzą, ale twierdzi, że nie można ich wykryć.

Ciekawe wnioski płyną z publikacji firmy doradczej PwC zatytułowanej *Badania przestępczości gospodarczej Polska 2011. Cyberprzestępczość rosnącym zagrożeniem w biznesie*¹⁸. Okazuje się, że w badanych organizacjach zawiadomiono organy ścigania jedynie o 54 proc. nadużyć spowodowanych przez sprawców z wewnątrz organizacji (pracowników lub menadżerów) i 53 proc. nadużyć zewnętrznych. Najczęściej stosowaną sankcją było zwolnienie pracownika (77 proc. przypadków) lub zakończenie współpracy z partnerem w odniesieniu do sprawców nadużyć zewnętrznych (53 proc.)¹⁹. W tym ostatnim przypadku jeszcze częściej zawiadamiano odpowiednie służby nadzorujące (aż 65 poc. zdarzeń), podczas gdy takie samo działanie w przypadku nadużyć wewnętrznych zastosowano jedynie w 31 proc. przypadków.

¹⁸ Zob. www.pwc.com/crimesurvey [dostęp: 24 III 2014].

¹⁹ Tamże.

Wśród przyczyn zaciemniania liczby przestępstw gospodarczych wymieniono między innymi wstyd. Przedsiębiorstwa mają dodatkowy argument, aby nie zgłaszać przypadków nadużyć organom ścigania. Wspecjalizowane działy *compliance* mają za zadanie zapobiegać tzw. tęczą niepowodzeń, która rozpoczyna się od wystąpienia nieprawidłowości i wszczęcia postępowania karnego (lub innego, np. cywilnego)²⁰. Gdy media dowiadują się o wszczęciu postępowania i zaczynają rozpowszechniać ten fakt, mamy do czynienia ze skandalem, w który jest zamieszana organizacja. Dochodzi do uszczerbku w reputacji organizacji, a w konsekwencji do spadku zysków gorszego od straty wynikającej z samego nadużycia.

Nadużycie władzy lub zaufania

Niniejsze rozważania nie dotyczą nadużycia zaufania rozumianego jako przestępstwo z art. 296 kk. Nadużycie zaufania, jakim społeczeństwo obdarzyło sprawcę, jest fundamentalnym elementem społecznej szkodliwości czynu kwalifikowanego jako przestępstwo „białych kołnierzyków”. Podobnie rzecz się ma w przypadku patologii życia gospodarczego²¹. Jak już podnoszono w pierwszym rozdziale, społeczeństwo powierza pewne role osobom, do których ma zaufanie. Nadużycie tego zaufania może mieć skutki katastrofalne (w przypadku przestępstw gospodarczych także w kontekście makroekonomicznym).

W piśmiennictwie podnosi się, że „nadużycie władzy” jest spoiwem łączącym przestępstwa „białych kołnierzyków” ze zjawiskiem tzw. *corporate crime*²². Podział ten, różnicujący przestępstwa ze względu na docelowe miejsce napływu korzyści (jednostka lub podmioty kolegialne, np. spółki), jakkolwiek jest przydatny dla szczegółowej analizy problemu, to nie ma znaczenia dla tej pracy. Jak wskazano wyżej, nadużycie władzy jest elementem wspólnym dla tych zjawisk. Można również pokusić się o porównanie tradycyjnej przestępczości do przestępczości gospodarczej. W tej tradycyjnej sprawca, mając przewagę np. siły, wykorzystuje również tę „władzę” nad ofiarą, ale w przypadku przestępczości „białych kołnierzyków” sprawcami są osoby mające szczególną pozycję, z którą wiąże się władza, i wykorzystują ją w celach przestępnych. Oktawia Górniok pisze o przestępczości gospodarczej, że *brak w jej przejawach elementu przemocy zastępuje często wytwarzanie pozorów legalności*²³. Neal Shover wskazuje, że to nadużycie zaufania, niezależnie od tego, czy ma charakter przestępny, czy jedynie deliktowy, stanowi nieuczciwą eksploatację powierzonej pozycji przez podmiot zobowiązany do dbałości, dyskrecji, strzeżenia informacji i praw własnościowych²⁴.

Z okazanego zaufania wynika zobowiązanie dla grupy obdarzonej władzą. Mianowicie grupa ta jest zobowiązana *zachowywać się odpowiedzialnie i nie nadużywać pozycji dominującej*, podczas gdy druga część społeczeństwa, niewyposażona we władzę, *powinna ufać, że ta grupa będzie zachowywać się honorowo i nie naruszy zaufania*²⁵. Robert J. Shapiro zwrócił uwagę na różnicę poziomów w dostępie do okazji przestępnych, tj. w podaży sytuacji przestępczych na różnych szczeblach drabiny społecznej

²⁰ Por. B. Makowicz, *Compliance w przedsiębiorstwie*, Warszawa 2011.

²¹ R. Dyoniziak, A. Słaboń, *Patologia życia gospodarczego...*, s. 36.

²² R.F. Meier, *Crime and society...*, s. 258.

²³ O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza...*, s. 55.

²⁴ N. Shover, *The handbook of crime & punishment*, M. Tonry (red.), Oxford 2000, s. 135.

²⁵ Tamże.

i zawodowej²⁶. Stąd wynika paradoks, że najcięższych w skutkach przestępstw, tj. przestępstw „białych kołnierzyków”, dokonują ludzie, którym społeczeństwo ufa najbardziej – właśnie dlatego, że tylko te osoby mają dostęp do działalności stanowiącej podłoże tego zjawiska.

Z naruszeniem okazanego sprawcom zaufania wiąże się cały proces popełniania przestępstw, gdyż należy podkreślić, że nigdy nie ma ono charakteru incydentu, a ze względu na złożony charakter zawsze będzie konsekwentnym działaniem z określonym zamiarem. W zależności od charakteru i skali czynu nadużycie władzy może polegać na naruszeniu zaufania związanego z pozycją zawodową, tj. z zajmowanym stanowiskiem (por. przestępstwo przekupstwa menedżerskiego z art. 296a kk), naruszeniem zaufania instytucji (np. przestępstwa związane z wyłudzeniem kredytów czy świadczeń ubezpieczeniowych) lub naruszeniem zaufania do całego systemu gospodarczego przy największych nadużyciach (konsekwencje nieuczciwej działalności instytucji finansowych, która dała początek kryzysowi 2007 r.).

Wysoki status społeczny sprawców

Koncepcja przestępczości „białych kołnierzyków” jest kojarzona przede wszystkim z wyodrębnieniem czynów przestępnych dokonywanych przez sprawców o wysokim statusie społecznym, bogatych, piastujących poważne stanowiska nie tylko w biznesie i administracji publicznej, lecz także w polityce najwyższego szczebla. Edwin H. Sutherland posługiwał się argumentem wysokiego statusu społecznego sprawców, aby skontrastować te zachowania z utartym, stereotypowym obrazem przestępcy jako dewianta pochodzącego z marginesu społecznego, w którego przypadku trudno określić, czy jego niska pozycja społeczna jest spowodowana wyborem kariery przestępczej, czy też wybór kariery przestępczej był zdeterminowany jego pozycją społeczną. E. Sutherland chciał w ten sposób pokazać, że nie mniej ważne, a być może nawet bardziej szkodliwe, są czyny popełniane przez osoby cieszące się zaufaniem i podziwem społeczeństwa. Oni także popełniają przestępstwa. Dlatego czasem w piśmiennictwie można się spotkać z określeniem *elite crime* (przestępstwa elit) jako określeniem łączącym pojęcia *white collar crimes* i *corporate crime*²⁷. W doktrynie podnosi się również, że E. Sutherland swoją teorią przestępczości „białych kołnierzyków” kompletnie odmienił dotychczasowe spojrzenie na kryminologię, ale też jednocześnie pozostawił wiele pytań²⁸. Również dlatego, że jest to jedna z nielicznych teorii-definicji przestępczości odwołujących się do charakterystyki sprawcy, a nie czynu.

To powyższy kontrast stereotypowych sprawców przestępczości tradycyjnej i przestępczości „białych kołnierzyków” podtrzymuje dyskusję o tej koncepcji. Ani wysoki status społeczny, ani zajmowanie wysokich stanowisk nie kojarzy się bowiem z przestępczością. Te różnice czynią z przestępczości „białych kołnierzyków” szczególny obszar badań – tzw. przestępcy tradycyjni *posługują się bronią palną lub nożem, żeby ukraść coś od ofiar, nie polegają na narzędziach w postaci dokumentów i komputerów jako instrumentach do popełnienia przestępstwa*²⁹. Według E. Sutherlanda rozszerza to

²⁶ E. McLaughlin, *The Sage Dictionary of Criminology...*, s. 320.

²⁷ L.M. Sallinger, *Encyclopedia...*, s. 279.

²⁸ R.F. Meier, *Crime and society...*, s. 259.

²⁹ W. Weisburd, E. Warring, *White-Collar Crime and Criminal Careers*, Cambridge 2001, s. 9.

dyskusję o tym, jak pozycja społeczna sprawcy wpływa na charakter popełnianych przez niego czynów, na reakcję społeczeństwa i organów ścigania na te czyny oraz na ostateczne ich konsekwencje.

Wypowiedzi krytyczne wobec tej koncepcji były już przedmiotem rozważań w pierwszym rozdziale, ale warto dodać te skoncentrowane na podkreśleniu wysokiego statusu sprawców. Jak podnosi O. Górniok, *nie bez znaczenia dla polityki kryminalnej jest także ładunek ideologiczny, jaki na ogół w kryminologicznych koncepcjach przestępczości usiłuje się wyrazić, chociażby przez przeciwstawianie sprawców pochodzących z wyższych warstw anonimowej masie konsumentów jako ich ofiarom. Dzięki temu mogą one przygotowywać sprzyjający klimat społeczny dla radykalnych przedsięwzięć ustawodawcy na tym odcinku*³⁰.

Ponadto różne badania wskazują, że coraz częściej przestępstwa „białych kołnierzyków” są popełniane przez osoby z klasy średniej, nie wyższej³¹. Czasem obserwuje się nawet udział w tych czynach osób z marginesu społecznego³². Tych ostatnich przypadków nie należy rozpatrywać jako przestępstw popełnianych przez „białe kołnierzyki”, gdyż po pierwsze często wynikają one z naśladownictwa metod wymyślonych uprzednio przez sprawców opisywanych zgodnie z definicją tej przestępczości. Po drugie towarzyszą im inne czynniki, inne konsekwencje, tym samym badanie tych przypadków nie doprowadzi do odpowiedzi na pytania pojawiające się zawsze wokół przestępczości „białych kołnierzyków”. Co skłania osoby majątne i podziwiane do takiego ryzyka? Dlaczego ludzie wykształceni, dobrze wychowani, akceptujący zasady społeczne popełniają tak poważne przestępstwa?

³⁰ O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza...*, s. 56.

³¹ W. Weisburd, E. Warring, *White-Collar Crime and Criminal Careers...*, s. 10.

³² Informacja Prokuratora Generalnego o działaniach powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej w latach 2007–2012, Warszawa 2012, s. 98.

V
DOKUMENTY
I SPRAWOZDANIA

Magdalena Adamczuk
Krzysztof Liedel

Doktryna cyberbezpieczeństwa RP

Doktryna cyberbezpieczeństwa RP jest pierwszym w Polsce dokumentem określającym strategiczne kierunki prac oraz stanowiącym wspólną, koncepcyjną podstawę działań w obszarze cyberbezpieczeństwa zarówno podmiotów administracji publicznej, służb bezpieczeństwa i porządku publicznego, sił zbrojnych, jak i sektora prywatnego oraz obywateli. Jest to ważny dokument, z którym powinien zapoznać się i wdrożyć zawarte w nim postulaty każdy z wymienionych podmiotów realizujących zadania w cyberprzestrzeni. Warto w tym miejscu wspomnieć o znaczeniu cyberprzestrzeni i roli, jaką ona odgrywa w kompleksowym systemie bezpieczeństwa państwa.

We współczesnym świecie bezpieczeństwo państwa (w sferze militarnej i pozamilitarnej, zewnętrznej i wewnętrznej) zyskało dodatkowy wymiar, jakim oprócz ładu, wody, powietrza i przestrzeni kosmicznej jest cyberprzestrzeń. Przyniosło to m.in. nowe koncepcje konfliktów (jak cyberwojna) oraz realne zagrożenia, np. cyberterrorystyczne.

Głównym determinantem postrzegania bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni jako jednego z priorytetów działań państw jest to, że większość zagrożeń uznanych za tradycyjne znajdzie swoje odzwierciedlenie w świecie wirtualnym, co będzie wymuszać dostosowywanie procedur reagowania do zmieniających się warunków i doskonalenie systemów tego obszaru bezpieczeństwa w praktycznym wymiarze.

Cyberprzestrzeń rozumiana jako element globalnego bezpieczeństwa stanowi wyzwanie dla całej społeczności międzynarodowej. W związku z tym cyberbezpieczeństwo wymaga ciągłego doskonalenia zdolności reagowania na zaistniałe zagrożenia oraz ochrony zasobów państwa w cyberprzestrzeni w ramach współpracy instytucjonalno-prawnej dotyczącej zarówno sfery militarnej, jak i cywilnej.

Potrzeba bezpiecznego i prawidłowego funkcjonowania cyberprzestrzeni sprawia, że dbałość o właściwe funkcjonowanie tego obszaru staje się priorytetem w krajowej polityce bezpieczeństwa, który znajduje swoje odzwierciedlenie w dokumentach strategicznych. Warto zwrócić uwagę na to, że większość krajów europejskich, Stany Zjednoczone, Rosja już od wielu lat dostrzegają realne zagrożenia, które niesie za sobą coraz powszechniejsze funkcjonowanie każdej sfery życia w cyberprzestrzeni. Podejmowane są próby stworzenia efektywnych systemów przeciwdziałania cyberzagrożeniom na poziomie strategicznym, prawnym i instytucjonalnym.

Konieczność tworzenia przez państwa w swych strukturach instytucji i komórek odpowiedzialnych za przeciwdziałanie zagrożeniom występującym w cyberprzestrzeni i za ich zwalczanie wynika przede wszystkim ze zmiany zarówno formy potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa państw, jak i uwarunkowań pola walki w przypadku zaistnienia konfliktu.

Należy też wspomnieć, że zapisy *Strategii bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń*¹ zobowiązują państwa

¹ *Wspólny Komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-społecznego i Komitetu regionów. Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna*

członkowskie do przyjęcia krajowej strategii w zakresie bezpieczeństwa sieci i informacji² określającej cele strategiczne i konkretne środki polityczne i regulacyjne. Ma to na celu osiągnięcie i utrzymanie wysokiego poziomu bezpieczeństwa sieci i informacji, a także wyznaczenie właściwych krajowych organów w dziedzinie bezpieczeństwa sieci i informacji, dysponujących odpowiednimi środkami finansowymi i zasobami ludzkimi, aby w przypadku wystąpienia incydentów i zagrożeń w dziedzinie bezpieczeństwa sieci i informacji, odpowiednio postępować i reagować.

Na tle krajów unijnych Polska jest dopiero na początku budowy zintegrowanego systemu bezpieczeństwa cyberprzestrzeni. Jednym z jego elementów jest przyjęta przez Komitet Stały Rady Ministrów w dniu 25 czerwca 2013 r. *Polityka Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej*³. Zawiera ona spójną koncepcję systemu zarządzania cyberprzestrzenią oraz w racjonalny sposób definiuje zależności między poszczególnymi organami i instytucjami państwowymi oraz ich wyspecjalizowanymi komórkami odpowiedzialnymi za zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa teleinformatycznego w cyberprzestrzeni. Nie jest to jednak dokument o charakterze transsektorowym, a jedynie rządowy.

Jednym z najważniejszych wyzwań w opracowaniu skutecznych narzędzi do przeciwdziałania zagrożeniom jest efektywne, szczegółowe i logiczne ich opisanie w kontekście rzeczywistości prawnej i administracyjnej. Zasadniczym krokiem w kierunku dokonania takiego opisu w polskim systemie prawnym była przeprowadzona z inicjatywy Prezydenta RP nowelizacja ustaw⁴ wprowadzająca do polskiego systemu prawnego definicję cyberprzestrzeni⁵, a także prace nad opracowaniem doktryny cyberbezpieczeństwa RP.

O znaczeniu cyberbezpieczeństwa w działaniach na poziomie kraju, dotyczących zwłaszcza Sił Zbrojnych, świadczy m.in. wypowiedź Prezydenta RP, który wskazał na

(...) konieczność pilnego i mądrze zorganizowanego przygotowania się do podjęcia chyba dziś najbardziej perspektywicznego zadania, jakim jest budowa i rozwijanie zdolności do działania w cyberprzestrzeni. Przewiduję, że w kolejnym cyklu planistycznym uczynimy to najważniejszym priorytetem rozwoju sił zbrojnych. (...) Cyberprzestrzeń to sfera, która dopiero się kształtuje. Powstają nowe cybercentra, cyberdowództwa, cyberstrategie – np. wyprzedzającego ataku. Niektórzy mówią wręcz, iż stajemy się dziś świad-

i chroniona cyberprzestrzeń [online], Bruksela, 7 II 2013, <https://mac.gov.pl/files/wp-content/uploads/2013/03/JOIN2013-1-2.pdf> [dostęp: 10 III 2015].

² Sieci i systemy informatyczne w myśl *Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie w sprawie środków mających na celu zapewnienie wspólnego wysokiego poziomu bezpieczeństwa sieci i informacji w obrębie Unii* oznaczają: sieci łączności elektronicznej w rozumieniu dyrektywy 2002/21/WE, oraz b) wszelkie urządzenia lub grupy połączonych lub powiązanych urządzeń, z których jedno lub więcej, zgodnie z oprogramowaniem, dokonuje automatycznego przetwarzania danych komputerowych, jak również c) dane komputerowe przechowywane, przetwarzane, odzyskiwane lub przekazywane do ich eksploatacji, użycia, ochrony lub utrzymania.

³ <http://www.cert.gov.pl/cer/publikacje/polityka-ochrony-cyber/639,Polityka-Ochrony-Cyberprzestrzeni-Rzeczypospolitej-Polskiej.html> [dostęp: 10 III 2015].

⁴ Ustaw: o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom RP, o stanie wyjątkowym oraz o stanie klęski żywiołowej przez wprowadzenie do ich treści zapisów dotyczących pojęcia cyberprzestrzeni – *Ustawa z dnia 30 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. Nr 222, poz. 1323).

⁵ *Przez cyberprzestrzeń, o której mowa w ust. 1, rozumie się przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzoną przez systemy teleinformatyczne, określone w art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne* (Dz. U. Nr 64, poz. 565, z późn. zm.), wraz z powiązaniami pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami, tamże, art. 1.

kami swoistego cyberwścigu zbrojeń. Oczywiście jest to wielkie wyzwanie, lecz również szansa dla naszych Sił Zbrojnych. Szansa, której nie można zaprzepaścić⁶.

Po roku intensywnych prac prowadzonych w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego z udziałem przedstawicieli administracji publicznej, środowiska akademickiego, organizacji pozarządowych oraz sektora prywatnego powstała *Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*⁷. Punktem wyjścia do jej opracowania były wytyczne *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP* dotyczące cyberbezpieczeństwa⁸, a także zapisy *Polityki Ochrony Cyberprzestrzeni RP* oraz *Strategii bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń*. Uwzględniono również prace nad *Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków mających na celu zapewnienie wspólnego wysokiego poziomu bezpieczeństwa sieci i informacji w obrębie Unii*, która przewiduje pewne wymogi dotyczące przyjęcia i zawartości krajowych strategii dotyczących cyberbezpieczeństwa.

Podkreślenia wymaga rozróżnienie, jakiego dokonano w toku prac nad dokumentem, dotyczące pojęć: bezpieczeństwo Polski w cyberprzestrzeni⁹ oraz bezpieczeństwo cyberprzestrzeni RP¹⁰, co pozwoliło sprecyzować obszary objęte analizą i wypracowaniem właściwych zapisów *Doktryny w odniesieniu do koncepcji zadań i kompetencji podmiotów zaangażowanych w obronę i ochronę cyberprzestrzeni*.

Doktryna cyberbezpieczeństwa wskazuje strategiczne kierunki działań dla zapewnienia pożądanego poziomu bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej w cyberprzestrzeni. Jednocześnie powinna być traktowana jako jednolita podstawa koncepcyjna zapewniająca spójne i kompleksowe podejście do zagadnień cyberochrony i cyberobrony – jako wspólny mianownik dla działań realizowanych przez podmioty administracji publicznej, siły zbrojne, służby bezpieczeństwa i porządku publicznego, sektor prywatny oraz obywateli. Dzięki temu *Doktryna cyberbezpieczeństwa* może stanowić punkt wyjścia do dalszych prac na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa Polski i Polaków w cyberprzestrzeni¹¹.

⁶ <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4471,Wystapienie-Prezydenta-RP-podczas-odprawy-rozliczeniowo-koordynacyjnej-kierownic.print> [dostęp: 15 II 2015].

⁷ Zatwierdzona przez RBN 12 I 2015 r. i opublikowana przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego 22 I 2015 r.

⁸ Strategicznym celem w obszarze cyberbezpieczeństwa RP, sformułowanym w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP*, jest zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania Rzeczypospolitej Polskiej w cyberprzestrzeni, w tym adekwatnego poziomu bezpieczeństwa narodowych systemów teleinformatycznych – zwłaszcza teleinformatycznej infrastruktury krytycznej państwa – a także kluczowych dla funkcjonowania społeczeństwa prywatnych podmiotów gospodarczych, szczególnie wchodzących w skład sektorów: finansowego, energetycznego i ochrony zdrowia, zob. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* [online], <http://www.bbn.gov.pl/ftp/SBN%20RP.pdf>, s. 34 [dostęp: 3 II 2015].

⁹ C y b e r b e z p i e c z e ń s t w o R P (bezpieczeństwo RP w cyberprzestrzeni) – proces zapewniania bezpiecznego funkcjonowania w cyberprzestrzeni państwa jako całości, jego struktur, osób fizycznych i osób prawnych, w tym przedsiębiorców i innych podmiotów nieposiadających osobowości prawnej, a także będących w ich dyspozycji systemów teleinformatycznych oraz zasobów informacyjnych w globalnej cyberprzestrzeni, *Doktryna cyberbezpieczeństwa RP* [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6336,Doktryna-cyberbezpieczenstwa-RP.html?search=88442> [dostęp: 25 I 2015].

¹⁰ B e z p i e c z e ń s t w o c y b e r p r z e s t r z e n i R P – część cyberbezpieczeństwa państwa obejmująca zespół przedsięwzięć organizacyjno-prawnych, technicznych, fizycznych i edukacyjnych, mających na celu zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania cyberprzestrzeni RP wraz ze stanowiącą jej komponent publiczną i prywatną teleinformatyczną infrastrukturą krytyczną oraz bezpieczeństwa przetwarzanych w niej zasobów informacyjnych, *Doktryna cyberbezpieczeństwa RP* [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6336,Doktryna-cyberbezpieczenstwa-RP.html?search=88442> [dostęp: 25 I 2015].

¹¹ Przesłanie Prezydenta RP – *Doktryna Cyberbezpieczeństwa RP* [online], <http://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/DCB.pdf> [dostęp: 25 I 2015].

W *Doktrynie* przede wszystkim określono cel strategiczny, który osiąga się przez realizację zadań o charakterze operacyjnym i preparacyjnym (przygotawawczym) w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. Dokument zawiera ocenę zagrożeń, ryzyk i szans w dynamicznie rozwijającym się środowisku cyberbezpieczeństwa¹² (w jego wymiarze zewnętrznym i wewnętrznym, krajowym i międzynarodowym), identyfikuje najważniejsze zadania operacyjne dla zapewnienia cyberbezpieczeństwa w sektorze publicznym, prywatnym i obywatelskim oraz rekomenduje zadania preparacyjne mające na celu doskonalenie, rozwój i transformację systemu cyberbezpieczeństwa, z uwzględnieniem podsystemu kierowania oraz publicznych i prywatnych ogniw wykonawczych.

Na szczególną uwagę zasługują pojawiające się w *Doktrynie* **nowe cenne postulaty** i zadania zarówno dla sektora prywatnego, państwowego, jak i dla obywateli, które dotychczas nie były definiowane na poziomie krajowym, a także kierunki współdziałania w tym obszarze.

Po pierwsze można wśród nich wyróżnić **wypracowanie mechanizmów wzajemnego oddziaływania sektorów publicznego i prywatnego** w zakresie dbałości o cyberbezpieczeństwo państwa, a szczególnie:

- efektywną współpracę i wsparcie państwa w dziedzinie cyberbezpieczeństwa dla prywatnych operatorów elementów infrastruktury krytycznej sterowanych przy użyciu systemów teleinformatycznych oraz operatorów i dostawców usług teleinformatycznych,
- postulat stworzenia standardów bezpieczeństwa wdrażanych na poziomie państwowym oraz przenoszonych na najważniejsze z punktu widzenia cyberbezpieczeństwa elementy sektora prywatnego,
- rozszerzenie współpracy w sferze ochrony przed atakami na sektor prywatny, co ma ogromne znaczenie w kontekście elementów infrastruktury krytycznej będących własnością prywatnych kontrahentów, a mających często strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa kraju,
- publiczno-prywatny dialog przy przygotowaniu projektów legislacyjnych dotyczących sfery cyberbezpieczeństwa, który przyczyni się do wspólnej dbałości o cyberbezpieczeństwo państwa.

Na uwagę zasługuje opracowany przez twórców *Doktryny* podział na zadania operacyjne i preparacyjne, który pozwala na systemowe uporządkowanie niezbędnych działań. Odnosząc go do postulatu **wypracowania mechanizmów wzajemnego oddziaływania sektorów publicznego i prywatnego**, główne działania zdefiniowano jako:

¹² Środowisko cyberbezpieczeństwa – ogół warunków funkcjonowania danego podmiotu w cyberprzestrzeni charakteryzowany przez wyzwania (szanse i ryzyka) oraz zagrożenia dla osiągnięcia przyjętych celów: wyzwania cyberbezpieczeństwa – sytuacje problemowe w dziedzinie cyberbezpieczeństwa, stwarzane zwłaszcza przez szanse i ryzyka oraz generujące dylematy decyzyjne, przed jakimi stoi podmiot w rozstrzyganiu spraw cyberbezpieczeństwa; szanse cyberbezpieczeństwa – niezależne od woli podmiotu okoliczności (zjawiska i procesy w środowisku cyberbezpieczeństwa) sprzyjające realizacji interesów oraz osiąganiu celów podmiotu w dziedzinie cyberbezpieczeństwa; ryzyka cyberbezpieczeństwa – możliwości negatywnych dla danego podmiotu skutków własnego działania w cyberprzestrzeni; zagrożenia cyberbezpieczeństwa – pośrednie lub bezpośrednie zakłócające lub destrukcyjne oddziaływania na podmiot w cyberprzestrzeni, za <http://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy/6035,MINISLOWNIK-BBN-Propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html> [dostęp: 3 II 2015].

Zadania operacyjne:

- współpraca z sektorem publicznym w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom cybernetycznym, w tym opracowywanie propozycji regulacji prawnych oraz samoregulacja sektora prywatnego wspierająca bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni,
- prowadzenie audytu środków i mechanizmów cyberbezpieczeństwa z uwzględnieniem standardów bezpieczeństwa ustanowionych dla sektora publicznego i promowanych wśród podmiotów sektora prywatnego narażonych w szczególności na cyberataki,
- współpraca z sektorem publicznym w zakresie wymiany informacji dotyczących istniejących oraz nowych zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa,
- wymiana informacji o podatnościach, zagrożeniach i incydentach.

Zadania przygotowawcze:

- dialog publiczno-prywatny w zakresie przygotowywania projektów legislacyjnych sprzyjających tworzeniu efektywnych zasad i procedur działania w sferze cyberbezpieczeństwa,
- budowa porozumienia w obszarze celów i zadań systemu cyberbezpieczeństwa poprzez dialog na poziomie teoretycznym oraz praktycznym,
- promowanie na poziomie krajowym oraz międzynarodowym polskich rozwiązań i produktów w dziedzinie cyberbezpieczeństwa,
- efektywna współpraca i wsparcie państwa w dziedzinie cyberbezpieczeństwa dla prywatnych operatorów elementów infrastruktury krytycznej sterowanych przy użyciu systemów teleinformatycznych oraz operatorów i dostawców usług teleinformatycznych,
- zaangażowanie przedstawicieli sektora publicznego, prywatnego oraz obywateli w proces ciągłego kształcenia i podnoszenia świadomości o zagrożeniach w obszarze cyberbezpieczeństwa.

Po drugie w *Doktrynie* dostrzeżono też **dylemat, jakim jest próba zapewnienia równowagi między środkami bezpieczeństwa a swobodami obywatelskimi**. Podkreślono, że działania na rzecz cyberbezpieczeństwa muszą być podejmowane z uwzględnieniem ochrony praw człowieka i obywatela, a także poszanowaniem prawa do wolności słowa oraz prywatności. Proporcjonalność środków bezpieczeństwa w stosunku do zagrożeń powinna być oparta na efektywnej i wiarygodnej analizie ryzyka.

Po trzecie, co szczególnie istotne, po raz pierwszy nastąpiło oficjalne stwierdzenie **konieczności prowadzenia** nie tylko działań defensywnych, lecz także **działań ofensywnych** na poziomie kraju, które, będąc celami operacyjnymi, zostały określone jako zwalczanie (dezorganizowanie, zakłócanie i niszczenie) źródeł zagrożeń (aktywna obrona oraz działania ofensywne). Zadaniem preparacyjnym dla podsystemu operacyjnego i wsparcia jest, według *Doktryny*, nabycie zdolności do samodzielnego prowadzenia defensywnych (ochronnych i obronnych) oraz ofensywnych cyberoperacji, a także do udzielania i przyjmowania wsparcia w ramach działań sojusznicznych. Sektor prywatny również powinien posiadać zdolności do prowadzenia aktywnej cyberobrony – w ramach działań ofensywnych w cyberprzestrzeni – oraz utrzymania gotowości do cyberwojny.

O działaniach ofensywnych wspomniano również przy definiowaniu zdolności i zadań Sił Zbrojnych RP (ogniwi operacyjnych), które powinny dysponować zdolnościami obrony i ochrony własnych systemów teleinformatycznych i zgromadzonych w nich zasobów, a także zdolnościami do aktywnej obrony i działań ofensywnych w cyberprzestrzeni. Powinny one być zintegrowane z pozostałymi zdolnościami Sił Zbrojnych RP, aby zwiększyć narodowy potencjał odstraszania (zniechęcania, powstrzymywania) potencjalnego agresora. Po-

winy być one też gotowe, samodzielnie i we współpracy z sojusznikami, do prowadzenia operacji ochronnych i obronnych na dużą skalę w razie cyberkonfliktu, w tym cyberwojny.

Po czwarte, kolejnym i niezwykle cennym postulatem, który dotychczas nie był realizowany z dostatecznym naciskiem, jest **inwestowanie w narodowe rozwiązania w dziedzinie cyberbezpieczeństwa**, szczególnie w dziedzinie kryptologii. W obecnych realiach jest to konieczne działanie przekładające się na uzyskanie pełnych kompetencji oraz zdolności do wytwarzania polskich rozwiązań technologicznych, służących zapewnieniu akceptowalnego poziomu bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, oraz sprawowanie suwerennej kontroli nad najważniejszymi systemami komunikacji, dowodzenia i kontroli w państwie, np. wysoce z informatyzowanymi systemami walki i wsparcia. Biorąc pod uwagę polski potencjał naukowy w dziedzinie nauk informatycznych i matematycznych, stwarza to szansę w sferze cyberbezpieczeństwa.

Słusznie podkreślono, że zadaniem operacyjnym sektora prywatnego są niewątpliwie działania w dziedzinie kryptografii i kryptoanalizy w celu zabezpieczania własnych zasobów informacyjnych oraz rozpoznawania potencjalnych zagrożeń ze strony wrogich państw i podmiotów niepaństwowych.

W kontekście rozwoju systemowego podejścia do cyberbezpieczeństwa w wymiarze prawnym niezbędne jest zapewnienie strukturalnego wsparcia i finansowania prac badawczo-rozwojowych w zakresie tworzenia nowych, narodowych rozwiązań w dziedzinie teleinformatyki i kryptologii.

W ocenie ekspertów z zakresu technologii informacyjnych określone w *Doktrynie* zadanie preparacyjne ogniów wsparcia – mówiące o strategicznym znaczeniu uzyskiwania zdolności i kompetencji w zakresie kontroli nad podsystemami informatycznymi sterującymi uzbrojeniem i sprzętem zagranicznej produkcji (dysponowanie kodami źródłowymi), wykorzystywanymi dla celów bezpieczeństwa narodowego – jest pewnego rodzaju przełomem w myśleniu o cyberbezpieczeństwie w kraju.

Piątą, lecz nie mniej istotną propozycją jest **stworzenie krajowego ponadresortowego organu koordynacji działań**. W związku z obserwowanym wzrostem instytucjonalizacji płaszczyzny działań dotyczących cyberprzestrzeni, większość dokumentów strategicznych krajów europejskich (i nie tylko) przewiduje utworzenie wyspecjalizowanych instytucji, które w sposób zintegrowany będą się zajmować cyberzagrożeniami wpływającymi na właściwe funkcjonowanie kraju. Zawierają one także propozycje stworzenia krajowych ośrodków koordynacji, których zadanie ma polegać na organizowaniu współpracy między poszczególnymi podmiotami, ułatwianiu wymiany informacji oraz promowaniu dobrych praktyk w dziedzinie bezpieczeństwa.

W *Doktrynie* – z racji tego, że w myśl zapisów Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, Rada Ministrów jest odpowiedzialna za koordynację działań w zakresie cyberbezpieczeństwa na poziomie strategicznym – pojawia się postulat stworzenia lub poszerzenia zadań i kompetencji istniejącego ponadresortowego organu pomocniczego Rady Ministrów. Powinien on posiadać kompetencje doradcze, konsultacyjne i koordynacyjne, w tym dotyczące spraw przygotowywania odpowiednich rozwiązań i standardów (w ramach współpracy podmiotów sektora publicznego i prywatnego oraz przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego), a także kompetencję koordynacji współpracy międzynarodowej w obszarze cyberbezpieczeństwa. Docelowo podmiot taki mógłby stać się częścią szerszego organu ponadresortowego do spraw bezpieczeństwa narodowego¹³.

¹³ W ramach Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego zaproponowano utworzenie Rządowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego (z obsługującym go Rządowym Centrum Bezpieczeństwa

Szóstym, wartym wspomnienia postulatem jest konieczność ciągłego **podnoszenia świadomości obywatelskiej w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz wykorzystanie potencjału obywateli w ramach cyberobrony i cyberochrony kraju**. Niezwykle cenna jest także idea zaangażowania przedstawicieli sektora publicznego, prywatnego oraz obywateli w proces ciągłego kształcenia i podnoszenia świadomości o zagrożeniach w obszarze cyberbezpieczeństwa przez intensyfikację działań edukacyjnych a także określenie wymogów i celów dla programów edukacyjnych, informacyjnych oraz badawczych (w formie szkoleń i kampanii społecznych).

Zupełnie nowym pomysłem jest opracowywanie systemowych podstaw stworzenia swego rodzaju wolontariatu na rzecz cyberobrony państwa.

Ostatnim (siódmym) zagadnieniem jest **budowa systemu wsparcia przedsięwzięć badawczo-rozwojowych w dziedzinie cyberbezpieczeństwa** realizowanych we współpracy ze światem nauki oraz z przedsiębiorstwami komercyjnymi. Co ciekawe, za priorytetowe w tym zakresie uznano tworzenie systemu certyfikacji krajowych rozwiązań, który w perspektywie ma sprzyjać uzyskaniu narodowej niezależności w wymiarze technicznym, programistycznym i kryptologicznym.

Doktryna cyberbezpieczeństwa RP nie zawiera planu działań, jakie należy podjąć, aby osiągnąć założenia i zadania z niej wynikające. Nie jest to rolą dokumentu strategicznego. Jako transsektorowy dokument wykonawczy do *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP* powinien on być wykorzystywany przez struktury rządowe, samorządowe, podmioty sektora prywatnego oraz obywateli w organizowaniu bezpiecznego funkcjonowania w cyberprzestrzeni.

Zgodnie z zapowiedziami rozwinięcie *Doktryny* ma znajdować się m.in. w Polityczno-Strategicznej Dyrektywie Obronnej, w planach zarządzania kryzysowego, operacyjnych planach funkcjonowania struktur państwa w czasie zagrożenia i wojny oraz w programach rozwoju sił zbrojnych i programach pozamilitarnych przygotowań obronnych.

Zaznaczyć też należy, że będzie ona w zależności od sytuacji strategicznej aktualizowana wraz z kolejnymi edycjami Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego oraz nowelizacjami Strategii Bezpieczeństwa Narodowego.

Stworzenie *Doktryny* jest wyjątkowo istotną inicjatywą w budowie zintegrowanego i transsektorowego systemu bezpieczeństwa RP w cyberprzestrzeni. Jej zapisy zwracają uwagę na problemy i zadania konieczne do zrealizowania zarówno w sektorze publicznym, prywatnym, jak i dotyczące optyki organizacji pozarządowych w kontekście obywatelskim.

Pomimo, że *Doktryna* nie ma umocowania prawnego i nie nakłada na służby i instytucje obowiązku wypełnienia jej zapisów, należy mieć nadzieję, że stanie się ona istotnym „drogowskazem” w osiągnięciu pożądanego i adekwatnego poziomu bezpieczeństwa kraju w cyberprzestrzeni.

Warto podkreślić aktywność BBN w rozumieniu i dostrzeganiu zagrożeń i zmian zachodzących w środowisku bezpieczeństwa. Poza inicjowaniem prac dotyczących wyzwań i zagrożeń cyberprzestrzeni (które niewątpliwie zmieniają współczesne pole walki i sposób prowadzenia konfliktów zbrojnych), wychodząc naprzeciw współczesnym wyzwaniom, na polecenie Prezydenta RP BBN rozpoczęło prace i analizy dotyczące współczesnych konfliktów hybrydowych, w tym bezpieczeństwa informacyjnego, a zwłaszcza walki informacyjnej.

Narodowego w strukturze Kancelarii Prezesa Rady Ministrów), który mógłby zajmować się ponadresortową koordynacją całości spraw bezpieczeństwa narodowego.

Iwona Osłowska

Konferencja pt. „Kontrwywiad niepodległej Rzeczypospolitej” Emów, 19–20 listopada 2014 r.

W dniach 19–20 listopada 2014 r. w Centralnym Ośrodku Szkolenia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” miała miejsce konferencja naukowa pt. „Kontrwywiad niepodległej Rzeczypospolitej”. Była to trzecia edycja odbywającego się od 2012 r. cyklu spotkań badaczy i miłośników historii polskich służb specjalnych. Coroczne debaty powoli stają się tradycją, ich owocem jest dorobek naukowy publikowany w kolejnych tomach „Biblioteki Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego” opracowywanej przez COS ABW.

Uczestników konferencji powitał w imieniu Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego płk. Dariusza Łuczaka doradca szefa ABW ndkm. Sławomir Weremiuk oraz mjr dr Zbigniew Nawrocki, dyrektor Ośrodka. W konferencji wzięli udział m.in. były minister Andrzej Milczanowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Tomasz Szubiela, sekretarz Kolegium ds. Służb Specjalnych Tomasz Borkowski, członkowie Sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr Paweł Ukielski, byli szefowie Urzędu Ochrony Państwa i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przedstawiciele Rady Konsultacyjnej COS ABW, naukowcy z wielu wiodących w kraju uczelni, a także funkcjonariusze Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Straży Granicznej, Policji oraz ABW.

Przedmiotem konferencji był kontrwywiad niepodległej Rzeczypospolitej cieszący się, oceniając na podstawie liczby publikowanych artykułów, dużym zainteresowaniem naukowców i czytelników. Tematyka referatów była bardzo zróżnicowana i obejmowała okres II Rzeczypospolitej, lata II wojny światowej oraz czas transformacji służb specjalnych po 1989 r. Ambicją organizatorów było zwrócenie uwagi przedstawicieli środowisk historycznych na kwestię budowy nowej tożsamości służb cywilnych w latach 90. ubiegłego wieku i zainspirowanie szerszej dyskusji na temat tego nowego rozdziału w ich historii.

Na konferencji wygłoszono trzydzieści pięć referatów, których autorami byli zarówno naukowcy afiliowani przy wiodących instytucjach naukowych w kraju, niezależni badacze, jak i funkcjonariusze SKW, SG, Policji oraz ABW. Udział w debacie przedstawicieli środowisk naukowych pozwolił zapoznać się z ich punktem widzenia na kwestie związane z funkcjonowaniem polskich służb specjalnych we wspomnianych okresach historycznych. Prace nad przeszłością polskich służb stanowią obecnie intensywnie rozwijający się fragment historiografii. W czasie obrad zwracano uwagę na potrzebę pogłębiania badań w tym zakresie. Spotkania, takie jak to zorganizowane przez COS ABW, umożliwiają przedstawicielom nauki i pasjonatom historii wymianę poglądów i doświadczeń, a przede wszystkim zaprezentowanie nowych ustaleń i wyników przeprowadzonych badań.

Program konferencji został podzielony na pięć sesji tematycznych. Pierwszą z nich poprowadzili dr Andrzej Grajewski oraz Antoni Podolski, przedstawiciel Rady Konsultacyjnej przy COS ABW. W ramach tej sesji, zatytułowanej *Służby specjalne III Rzeczypospolitej*, wygłoszono następujące referaty:

I sesja:

- *Bezpieczeństwo III RP na tle sytuacji międzynarodowej (1989–1992)* (prof. dr hab. Henryk Cwiąg, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie),
- *Formalno-prawne aspekty powstania Urzędu Ochrony Państwa – od organu bezpieczeństwa państwa do służby ochrony państwa* (dr Rafał Leśkiewicz, IPN),
- *Transformacja służb specjalnych lat 90. Dylematy rozwoju* (dr hab. Zbigniew Siemiątkowski, Uniwersytet Warszawski),
- *Powstanie UOP w świetle wywiadów przeprowadzonych w ramach projektu Wydziału IV COS ABW zbierania relacji do historii mówionej Służby* (Marek Świerczek, Centralny Ośrodek Szkolenia ABW w Emowie),
- *Problemy sekurytyzacji w kontrwywiadzie UOP w latach 1990–1995* (Anna Ibek, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego),
- *Ewolucja cywilnych służb specjalnych po 1989 r.* (prof. dr hab. Andrzej Misiuk, Uniwersytet Warszawski),
- *Transformacja a kontrwywiad. Próba refleksji naukowej* (prof. dr hab. Jerzy Konieczny, Uniwersytet Opolski),
- *Kontrwywiad w państwie epoki informacyjnej. Dylematy ochrony informacji niejawnych* (dr hab. Sławomir Zalewski, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie),
- *Kadra dowódcza Urzędu Ochrony Państwa – analiza socjologiczna* (dr Grzegorz Tokarz, Uniwersytet Wrocławski).

Sesję poświęconą służbom III RP zakończyła dyskusja, której moderatorami byli dr Andrzej Grajewski, Zbigniew Nowek (były szef UOP) oraz Piotr Niemczyk (Rada Konsultacyjna przy COS ABW). Wzięli w niej udział m.in. Andrzej Milczanowski (były minister spraw wewnętrznych i były szef UOP), Andrzej Kapkowski (były szef UOP) oraz Marian Zacharski (były oficer wywiadu). Podsumowano dotychczasowy stan wiedzy na temat przeobrażeń polskich służb specjalnych po 1989 r. i zakresu realizowanych przez nie zadań. Starano się znaleźć odpowiedzi na pytania odnoszące się do historii ich tworzenia w nowym już systemie politycznym, a która to historia była i jest od samego początku przedmiotem dociekań zarówno historyków, jak i dziennikarzy. Omówiono kwestie związane m.in. z organizacją, działalnością, metodyką pracy kontrwywiadowczej, zadaniowaniem oraz osiąganymi wynikami. Referaty wygłoszone w trakcie tego panelu miały szczególne znaczenie w kontekście zbliżającej się w tym roku rocznicy powstania nowych służb specjalnych, spełniających wymogi demokratycznego państwa.

W pierwszym dniu konferencji, w ramach drugiego bloku tematycznego, który poprowadził dr Rafał Leśkiewicz z IPN, wygłoszono referaty na temat struktury terenowych służb specjalnych II Rzeczypospolitej.

Drugi dzień konferencji rozpoczęto sesją poświęconą strukturom krajowym służb specjalnych II Rzeczypospolitej, której przewodniczył dr Dariusz Gregorczyk z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Odczyty przedstawione w ramach drugiego i trzeciego panelu pozwoliły słuchaczom na szczegółowe zgłębienie kwestii struktur terenowych i krajowych polskich służb specjalnych, które w okresie dwudziestolecia międzywojennego musiały być budowane od podstaw i zmagać się z wieloma problemami natury organizacyjnej i kadrowej. Autorzy prezentowanych referatów nakreślili też obraz rzeczywistego zagrożenia szpiegostwem i dywersją na terenie II RP i wynikającej stąd konieczności zwiększenia nacisku na zadania poszczególnych jednostek w zakresie zabezpieczenia kontrwywiadowczego granic. Szczegółowy plan powyższych sesji przedstawiał się następująco:

II sesja:

- *Organizacja i działalność terenowego aparatu kontrwywiadu wojskowego II RP* (prof. dr hab. Andrzej Peplowski, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gorzowie Wielkopolskim),
- *Udział Policji Województwa Śląskiego w zwalczaniu szpiegostwa na obszarze województwa śląskiego w latach 30. ubiegłego wieku* (dr Dariusz Gregorczyk, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie),
- *Walka kontrwywiadu cywilnego z działalnością antypaństwową na obszarze województwa krakowskiego w latach 20. XX w.* (dr Beata Mąciór-Majka, Centralny Ośrodek Szkolenia ABW w Emowie),
- *Działalność Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK IX w Brześciu nad Bugiem w przededniu wybuchu II wojny światowej* (Ryszard Oleszkowicz, Centralny Ośrodek Szkolenia ABW w Emowie),
- *Pracownicy i współpracownicy kontrwywiadu i innych służb II RP w świetle materiałów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie. Zarys problemu i perspektywy badawcze* (Piotr Taciak, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego).

III sesja:

- *Zwalczanie szpiegostwa sowieckiego przez polski kontrwywiad w dwudziestoleciu międzywojennym* (prof. dr hab. Piotr Kołakowski, Akademia Pomorska w Słupsku),
- *Irredenta ukraińska jako przeciwnik wojskowych i policyjnych służb kontrwywiadowczych II Rzeczypospolitej* (prof. dr hab. Grzegorz Mazur, Uniwersytet Jagielloński),
- *Zwalczanie działalności wywiadowczej i terrorystycznej Ukraińskiej Organizacji Wojskowej przez jednostki kontrwywiadu wojskowego w latach 1921–1930* (dr Andrzej Krzak, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie),
- *Stosunki polsko-prometeuszowskie – instrumentalna podległość czy partnerska współpraca? Zarys problematyki relacji pomiędzy polskimi a obcymi działaczami ruchu prometejskiego* (dr Paweł Libera, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk),
- *Wywiadowcze i kontrwywiadowcze aspekty operacji Oddziału II SG WP w Hiszpanii 1936–1939* (dr hab. Robert Majzner, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie),
- *Polska wobec sowieckich przygotowań wojennych we wrześniu 1938 r. (wywiad, polityka zagraniczna, interpretacje)* (dr hab. Marek Kornat, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego),
- *Ocena skuteczności ochrony kontrwywiadowczej planów mobilizacyjnych Wojska Polskiego przed penetracją wywiadu niemieckiego w latach 1938–1939* (dr Adam Nogaj),
- *Podoficerowie graniczni KOP w systemie zabezpieczenia kontrwywiadowczego granic II Rzeczypospolitej (1937–1939)* (dr Artur Ochał, Placówka SG w Szczecinie Morskiego Oddziału Straży Granicznej),
- *Fundusz dyspozycyjny na bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej* (dr hab. Bolesław Sprengel, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu).

Podobnie jak w 2013 r., w programie konferencji znalazł się cieszący się dużym zainteresowaniem panel poświęcony biografistyce. Moderatorem pierwszej części sesji, której głównymi bohaterami stali się ludzie służb specjalnych II Rzeczypospolitej, był dr Artur Ochał z Placówki SG w Szczecinie Morskiego Oddziału Straży Granicznej, części drugiej zaś przewodniczył dr hab. Robert Majzner z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Czwarta sesja w założeniach organizatorów konferencji miała na celu przybliżenie sylwetek ludzi, którzy zapisali się na kartach historii m.in. Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego czy Policji Państwowej. Podczas niej referenci przedstawili słuchaczom sylwetki: Stanisława Weyera, Mieczysława Dubika, Franciszka Charwata, Adama Kellera, Antoniego Kasztelana, Stanisława Gano, Ignacego Boenera, Czesława Brunnera i Władysława Boczonina. Były to postacie niezwykle barwne, a niekiedy nawet i kontrowersyjne, legitymujące się ciekawymi biogramami. Historycy zajmujący się służbami specjalnymi II RP wykazują rosnące od lat zainteresowanie badaniami z zakresu biografistyki. Konferencje, takie jak zorganizowana przez COS ABW, promują potrzebę prowadzenia dalszych badań w tej dziedzinie, a także umożliwiają zaprezentowanie dotychczasowych osiągnięć. Szczegółowy plan tej sesji przedstawiał się następująco:

IV sesja:

- *Sprawa nadkomisarza Stanisława Weyera. Z dziejów Policji Państwowej w międzywojennej Łodzi* (dr Jerzy Bednarek, Instytut Pamięci Narodowej),
- *Kapitan Mieczysław Dubik – biografia kontrwywiadowcy* (prof. dr hab. Tadeusz Dubicki, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa we Włocławku),
- *Franciszek Charwat – od austro-węgierskich służb informacyjnych do dyplomacji w II Rzeczypospolitej* (dr hab. Jerzy Gaul, Archiwum Główne Akt Dawnych),
- *Adam Keller, zastępca naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa MSW* (Marcin Majewski, Instytut Pamięci Narodowej),
- *Kapitan Antoni Kasztelan – oficer kontrwywiadu Marynarki Wojennej* (prof. dr hab. Bogusław Polak, Politechnika Koszalińska),
- *Plk dypl./gen. bryg. Stanisław W. Gano* (dr hab. Michał Polak, Politechnika Koszalińska),
- *Pułkownik Ignacy Boerner – oficer służb II Rzeczypospolitej* (dr Andrzej Czesław Żak, Centralne Archiwum Wojskowe),
- *Kapitan Czesław Brunner – ostatni „pojedynek” Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego z wywiadem PRL* (dr Tomasz Sypniewski, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy),
- *Władysław Boczoń – współpracownik/oficer (1934–1939) SRI DOK VII (Poznań) czy agent Abwehry? Zagrożenie struktury bezpieczeństwa referatu* (dr hab. Aleksander Woźny, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie).

Piątą sesję, zamykającą konferencję, podczas której omawiano zagadnienia odnoszące się do polskich służb specjalnych w okresie II wojny światowej, poprowadził dr Jerzy Bednarek z IPN. Mimo że do chwili obecnej powstało dużo opracowań poświęconych kwestiom wywiadu i kontrwywiadu w czasie II wojny światowej, to jednak nadal wiele pytań dotyczących tej tematyki pozostaje bez odpowiedzi. Referaty zaprezentowane podczas sesji przybliżyły więc słuchaczom istotne zagadnienia i w przyszłości mogą stanowić przyczynek do dalszych badań w tym intensywnie rozwijającym się fragmencie historiografii. Wykłady zaprezentowane podczas tej sesji nosiły tytuły:

V sesja:

- *Kontrwywiad Armii Krajowej i Abwehry w Wilnie wobec komunistów. Współpraca czy gry operacyjne?* (dr hab. Tomasz Balbus, Instytut Pamięci Narodowej, Dolnośląska Szkoła Wyższa),
- *Dział Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach II wojny światowej* (dr Waldemar Grabowski, Instytut Pamięci Narodowej),
- *Spojrzenie retrospektywne. Krajowe publikacje w ocenach oficerów „dwójki” na emigracji* (Konrad Paduszek, Służba Kontrwywiadu Wojskowego).

Ostatni panel zakończyła dyskusja, którą poprowadził prof. dr hab. Tadeusz Dubicki, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku. Podczas dyskusji poruszono kwestie związane bezpośrednio z treścią wygłoszonych podczas ostatniej sesji referatów, a także debatowano nad potrzebą pogłębienia badań nad polskimi służbami specjalnymi. Odpowiedzią na postulat organizowania cyklicznych spotkań umożliwiających wymianę i popularyzację wiedzy na temat ich historii i przyszłości była deklaracja ze strony organizatora chęci przygotowania w 2015 r. następnej edycji konferencji.

Uczestnikom zaprezentowano również materiał będący owocem ubiegłorocznego spotkania. Wygłoszone podczas niego referaty zostały opublikowane w wydawnictwie zatytułowanym *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948), tom II*, wydanym w ramach „Biblioteki Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, opracowywanym przez COS ABW. Materiały z tegorocznej sesji zostaną zamieszczone w kolejnym, trzecim tomie.

Obrady zakończyło wystąpienie dyrektora COS ABW mjr. dr. Zbigniewa Nawrockiego.



Zdj. 1. Uczestnicy konferencji zostawiają pamiątkowe wpisy w kronice COS ABW – na zdjęciu: Andrzej Milczanowski.



Zdj. 2. Od lewej: Zbigniew Nowek, Andrzej Milczanowski oraz zastępca szefa ABW płk Kazimierz Mordaszewski.



Zdj. 3. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło prof. dr. hab. Tomasza Szaroty.



Zdj. 4. Uczestnicy dyskusji kończącej pierwszą sesję (od lewej): Marian Zacharski, Piotr Niemczyk, dr Andrzej Grajewski, Zbigniew Nowek.

Piotr Burczaniuk

Szkolenie specjalistyczne „Lobbing w procesie legislacji” Emów, 3–5 listopada 2014 r.

W dniach 3–5 listopada 2014 r. w Centralnym Ośrodku Szkolenia ABW w Emowie odbył się specjalistyczny kurs zatytułowany „Lobbing w procesie legislacji”, zorganizowany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego z inicjatywy zastępcy szefa ABW mec. Kazimierza Mordaszewskiego. Wsparcia merytorycznego udzielili temu przedsięwzięciu pracownicy naukowcy Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, przy współudziale przedstawicieli Europolu oraz Ośrodka Studiów Wschodnich. Szkolenie było kontynuacją kursu pt. „Ocena skutków regulacji w prawie gospodarczym i finansowym”, który odbył się w COS ABW w Emowie we wrześniu 2013 r., i kolejnym elementem współpracy naukowo-dydaktycznej ABW i WPiA UKSW, prowadzonej na podstawie porozumienia z 12 czerwca 2013 r.

Szkolenie poprowadzili wybitni przedstawiciele nauk prawnych oraz wiodących ośrodków analitycznych i organów ścigania, m.in. sędzia Trybunału Konstytucyjnego prof. dr hab. Mirosław Granat oraz dziekan WPiA UKSW prof. dr hab. Marek Michalski. Ponadto zaprezentowali się także pracownicy naukowcy WPiA UKSW: prof. nadzw. dr hab. Piotr Zapadka, prof. nadzw. dr hab. Mirosław Szmulik, dr Michał Będkowski-Kozioł oraz dr Aneta Jakubiak-Mirończuk, która opracowała koncepcję i harmonogram szkolenia. Jako wykładowcy wystąpili również przedstawiciel Europolu mgr Michał Narojek oraz reprezentujący Ośrodek Studiów Wschodnich dr Szymon Kardaś.

W szkoleniu uczestniczyło około 120 osób, w tym liczna grupa funkcjonariuszy ABW oraz zaproszeni goście m.in. z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Prokuratury Generalnej, Rządowego Centrum Legislacji, Komisji Nadzoru Finansowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Komendy Głównej Policji.

W ramach programu szkolenia poruszono problematykę lobbingu dotyczącą obszaru prawa krajowego i prawa Unii Europejskiej. Celem szkolenia było przybliżenie uczestnikom problematyki prawnej lobbingu, o którym mowa w *Ustawie z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa* (Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1414) oraz działalności o charakterze lobbingowym, rozumianej jako pozaregulacyjne oddziaływanie podmiotów i grup społecznych na kształt tworzonego prawa. W ramach programu szkolenia szczególną uwagę zwrócono na kwestie wywierania wpływu na kształt regulacji prawnych w określonych obszarach funkcjonowania państwa: w obszarze energetyki, telekomunikacji oraz szacowania ryzyk na rynku kapitałowym i finansowym z wyodrębnieniem kryteriów, obszarów i grup wpływu. Dodatkowo poruszono kwestię ram prawnych regulujących funkcjonowanie lobbingu w Unii Europejskiej, problematykę lobbingu wschodniego w Brukseli oraz roli Europolu w procesach decyzyjnych UE w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego. Ponadto omówiono

znaczenie lobbingu w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Warto zauważyć, że w programie szkolenia nie pominięto kwestii fundamentalnej dla tej problematyki, szczegółowo omawiając zagrożenie konstytucyjnej wartości, jaką jest dobro wspólne, w kontekście działań lobbingowych.

Na zakończenie kursu wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe zaświadczenia podpisane przez dziekana WPIA UKSW prof. dr. hab. Marka Michalskiego oraz zastępcę szefa ABW mec. Kazimierza Mordaszewskiego.

**LOBBING
W
LEGISLACJI**

SZKOLENIE SPECJALISTYCZNE
POPROWADZA:

prof. dr hab. Marek Michalski
Dziekan, Kierownik Katedry Prawa Gospodarczego Prywatnego WPIA UKSW

prof. dr hab. Mirosław Granat
Sędzia Trybunału Konstytucyjnego, Kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego WPIA UKSW

dr hab. Piotr Zapadka, prof. UKSW
Prodziekan, Kierownik Katedry Prawa Finansowego i Ekonomii WPIA UKSW

dr hab. Bogumił Szmulik, prof. UKSW
Prodziekan, Kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego Porównawczego i Systemów Politycznych WPIA UKSW

dr Aneta Jakubiak-Mirończuk
p.o. Kierownika Katedry Teorii i Filozofii Prawa WPIA UKSW

dr Michał Bédkowski-Kozioł, LL.M.Eur.Int.
p.o. Kierownika Katedry Publicznego Prawa Gospodarczego WPIA UKSW

dr Szymon Kardaś
Ośrodek Studiów Wschodnich

mgr Michał Narojek
Europejski

mgr Piotr Burczanuk
Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

OSW

EUROPOL

Emów, 3-5 listopada 2014 r.

Zdj. 1. Plakat promujący szkolenie.



Zdj. 2. Sędzia Trybunału Konstytucyjnego prof. dr hab. Mirosław Granat.



Zdj. 3. Dziekan WPiA UKSW prof. dr hab. Marek Michalski.



Zdj. 4. Doktor Aneta Jakubiak-Mirończuk.



Zdj. 5. Zastępca szefa ABW mec. Kazimierz Mordaszewski i dyrektor Biura Prawnego mec. Dariusz Mędrala.

Beata Mąciór-Majka
Marek Świerczek

**Spotkanie Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego
„Grota” pt. *Wywiad Polski Ludowej w latach 1945–1950*,
Centrum Edukacyjne IPN „Przystanek Historia”,
Warszawa, 15 stycznia 2015 r.**

W dniu 15 stycznia 2015 r. przedstawiciele Wydziału Dokumentacji Historycznej COS ABW uczestniczyli w wykładzie dr. Witolda Bagińskiego z BUiAD IPN poświęconym początkom wywiadu cywilnego Polski Ludowej.

Doktor Bagiński przedstawił syntezę wydarzeń mających miejsce od momentu powstania wywiadu w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego w lipcu 1944 r. aż do podjęcia decyzji przez Jakuba Bermana o likwidacji struktur utworzonych na początku 1945 r. i ich odbudowie na całkowicie nowej kadrze. W referacie dr Bagiński zarysował zarówno początki działalności Wydziału Wywiadu MBP, kierowanego przez zasłużonego w zwalczaniu AK-owskiej partyzantki kpt. Stefana Antosiewicza, pod nadzorem doradcy z NKGB Tichona Szklarenki, jak i mechanizmy tworzenia kadry i przenoszenia wzorów sowieckich na grunt polski. Autor opisał obsadzanie stanowisk „radzieckich doradców” przez oficerów Smiersza i GRU, a także przyciąganie do wywiadu ludzi – z punktu widzenia zarówno Moskwy, jak i Warszawy – sprawdzonych i zaufanych. Z tego powodu kolejnymi kierownikami Wydziału Wywiadu zostawali głównie ludzie z przeszłością w KPP (zwykle z jej wojskowych przybudówek współpracujących przed wojną bezpośrednio z NKWD), z Armii Ludowej, Polskiego Batalionu Specjalnego itp. W dużym stopniu była to kadra wywodząca się z przedwojennych mniejszości narodowych, głównie Żydów i Białorusinów, mająca za sobą wieloletnie pobyty w ZSRR i szkolenia dywersyjne organizowane przez Smiersz i NKGB. W początkowym okresie – poza sprawdzoną kadrami KPP-owską – przyjmowano ludzi młodych, bez jakiegokolwiek doświadczenia, po czym po pięciodniowym szkoleniu wysyłano ich na Zachód. Z powodu bariery językowej często musiano sięgać do Polonii skupionej wokół zachodnich partii komunistycznych, która w przeciwieństwie do rodzimych wywiadowców znała język obcy.

Innym interesującym zjawiskiem była pozorna polonizacja kadry. Oficerowie noszący nazwiska jednoznacznie identyfikujące ich etniczne pochodzenie spolszczali je, zwykle przyjmując swoje nazwiska operacyjne. Jeszcze ciekawszy był brak elementarnego profesjonalizmu nowego aparatu, który pomimo swoich KPP-owskich korzeni, nie umiał dbać o konspirację, a całość pracy operacyjnej rozumiał albo jako stosowanie szantażu, albo „dogadywanie się” (zwykle na gruncie finansowym). Wśród kadry powszechne były alkoholizm i nawyki wojenno-bandyckie, na których skutek oficerowie wywiadu notorycznie brali udział w knajpianych bójkach i strzelaninach.

Ówczesna władza nie dbała o potrzeby nowej służby – nie miała ona maszyn do pisania, papieru, tajne dokumenty zamykała w drewnianych kredensach, a wywiadowców wykorzystywała np. do przesłuchiwania wziętych do niewoli UP-owców. Sytuacji tej towarzyszyła stała rotacja kadry i równie częste zmiany nazwy i struktury. Oczywistym skutkiem takich działań w centrali była nieudolność i bierność rezydentur.

Placówki wywiadu albo nie robiły nic, albo markowały pracę, nie mając wartościowej agentury, albo wreszcie ograniczały się do zadań bandyckich, np. porywając do kraju polskich dyplomatów, którzy nagle stawali się podejrzani o odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne bądź (co częstsze) o chęć pozostania na Zachodzie. Dochodziło do absurdalnych sytuacji, takich jak np. zgubienie przez rezydenta we Włoszech ściśle tajnej instrukcji wywiadowczej.

Wywiad ludowy padał przy tym ofiarą stałej penetracji ze strony podwójnych agentów nasyłanych przez służby zachodnie lub przez polskie środowiska emigracyjne skupione wokół byłych oficerów Oddziału II. W zasadzie jedynym udanym przedsięwzięciem zrealizowanym przez wywiad była spółka DIMEX, w której dwóch zaufanych oficerów (Samuel Majzels i Dawid Guterman) reeksportowało na berliński czarny rynek towary przysyłane do Polski jako dary UNRRY. Rzecz jasna stałe towarzyszyły temu rozkradanie zysków i podwójna księgowość.

Im więcej było porażek wywiadowczych, tym bardziej narastała podejrzliwość wobec własnych oficerów, gdyż kierownictwo nie widziało problemu w organizacji pracy operacyjnej i zarządzaniu nią, za to za wszystko winiło zaprzaństwo swoich podwładnych.

Dochodziło do porwań i aresztowań własnych oficerów, których spotykał ten sam ciężki los, co oficerów polskiego podziemia. Mimo to, skuteczność prowadzonych działań była zerowa, a wywiad stawał się polem do prowadzenia nielegalnych interesów i lokowania się w nim całych klanów i rodzin. Atmosfera paranoi przybierała formy komediowe, jak to miało miejsce na przykład podczas wielkiej czystki w wywiadzie, mającej na celu usunięcie Żydów i innych mniejszości, którą przeprowadzało troje z kierownictwa – Komar, Okręt i Orech, wywodzący się z tychże właśnie wyrzucanych nie-Polaków.

Nieudolne funkcjonowanie organizacji zostało przerwane w 1949 r. przez sowieckich doradców, po których interwencji J. Berman podjął decyzję o przyjęciu taktyki utworzenia wywiadu całkowicie od nowa, pozbywając się starej, zdemoralizowanej kadry, którą w nagrodę przeniesiono (co ciekawe) głównie do Polskiego Radia.

Wykład dr. Bagieńskiego był interesujący zarówno z punktu widzenia historii, jak i sojohistorii, mając przy tym walor inteligentnej i sprawnej narracji.

O Autorach

- Adamczuk Magdalena** – doktorantka Akademii Obrony Narodowej, starszy specjalista w Departamencie Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego BBN.
- Burczaniuk Piotr** – por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
- Chorbot Piotr** – kpr., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
- Fetke Fabiana** – mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
- Galicki Zdzisław** – dr hab., prof. Uniwersytetu Warszawskiego, wieloletni dyrektor Instytutu Prawa Międzynarodowego i kierownik Zakładu Międzynarodowego Prawa Lotniczego i Kosmicznego Uniwersytetu Warszawskiego, a także – w latach 1997–2011 – członek Komisji Prawa Międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych.
- Gregorczyk Dariusz** – dr, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie.
- Izak Krzysztof** – mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
- Jakubiak-Mirończuk Aneta** – dr, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Jasiński Artur** – dr hab. inż. arch., prof. Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, Prodziekan Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych.
- Leszczyński Paweł** – dr hab. nauk prawnych, prof. nadzw., kierownik Katedry Problemów Bezpieczeństwa Europy Północnej, Środkowej i Wschodniej na Wydziale Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Liedel Krzysztof** – dr., Dyrektor Departamentu Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego.
- Mąciór-Majka Beata** – por. dr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
- Ośłowska Iwona** – por. dr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
- Safjański Tomasz** – dr nauk prawnych, oficer Policji w stanie spoczynku. W latach 2006–2007 zastępca dyrektora Biura Wywiadu Kryminalnego Komendy Głównej Policji. W latach 2005–2007 pełnił funkcję szefa krajowej jednostki Europolu (HENU).
- Saramak Bartosz** – absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, laureat konkursu Szeffa ABW na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa (edycja 2013/2014).
- Sikora Mirosław** – dr, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach.
- Suchecki Sławomir** – mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
- Szlachter Damian** – por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
- Szuba-Boroń Anna** – dr, Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie.
- Szustakiewicz Przemysław** – dr hab., Uczelnia Łazarskiego.
- Świerczek Marek** – mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
- Weremiuk Sławomir** – nadkom., dr, od 2004 r. w Komendzie Głównej Policji. Obecnie pracuje w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
- Wojnowski Michał** – dr, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie.
- Zieliński Sebastian** – absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, laureat konkursu Szeffa ABW na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa (edycja 2013/2014).

Informacje dla Autorów „Przełądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”

Redakcja „Przełądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego” zwraca się do wszystkich Autorów nadsyłających teksty do druku o stosowanie następujących zasad:

1. Wszystkie teksty należy przysyłać w postaci zapisu elektronicznego (Word, Open Office) pod adres Redakcji: redakcja.pbw@abw.gov.pl.
2. Do artykułu należy dołączyć: streszczenie o objętości tekstu do pół strony wydruku komputerowego, notkę o autorze (zawód lub tytuł naukowy, miejsce pracy) oraz pięć słów kluczowych w celu maksymalnie zwięzłego określenia tematyki artykułu. Mają one ułatwić klasyfikację treści oraz wyszukiwanie artykułu w elektronicznych bazach danych, nie powinny być powtórzeniem tytułu. W miarę możliwości prosimy również o nadsyłanie streszczenia w języku angielskim.
3. Autorzy powinni wypełnić dostępny na stronie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego *Formularz zgody autora na publikację artykułu w czasopiśmie „PBW”* i przesłać go pod adres Redakcji podany w punkcie pierwszym.
4. Wszelkie ilustracje, zdjęcia oraz schematy, które autor chciałby umieścić w artykule, powinny być dostarczone w oddzielnych, oryginalnych plikach. Ich wymiary powinny być nie mniejsze, niż te, które mają być otrzymane po wydruku, oraz możliwie jak najlepszej jakości (min. 600 dpi). W przypadku dostarczenia ilustracji złej jakości, Redakcja zastrzega sobie prawo do ich nieumieszczania.
5. Należy podać źródła wszystkich materiałów ilustracyjnych (zdjęć, rysunków, wykresów, schematów, tabel itd.).
6. Na końcu podpisu pod materiałem ilustracyjnym należy stawiać kropkę.
7. Odsyłacze do przypisów powinny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi – kropką kończącą zdanie (wyjątek: skrót r. od słowa „rok” lub podobny), przecinkiem itd.
8. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu, nazwy ustaw i innych aktów prawnych, tytuły prac naukowych, utworów literackich, muzycznych, dramatycznych, obrazów i wystaw należy wyróżnić kursywą.
9. Tytuły konferencji, sesji naukowych i konkursów należy pisać pismem prostym w cudzysłowie.
10. W bibliografii i przypisach powinien być zachowany następujący schemat opisu:
 - a) przypis zaczynamy wielką literą (wyjątek stanowi opis bibliograficzny stron internetowych) i kończymy kropką. Przypis archiwalny: tytuł dokumentu (kursywą), ewentualnie tom, po przecinku nazwa archiwum, nazwa zespołu, sygnatura, data, karta.

PRZYKŁAD:

*Materiały Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej. Oświadczenie Pawła Kosi-
by z dnia 4 X 1990 r. AIPN, OBUiAD w Krakowie, IPN Kr 144/1, k. 57.*

- b) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku ewentualnie tom, po przecinku miejsce i rok wydania, po przecinku strony; po tytule publikacji zamieszczonej w pracy zbiorowej stawiamy przecinek i piszemy: w: i tytuł pracy (kursywą).

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Urząd Ochrony Państwa*, w: *Historia służb specjalnych*, K. Kowalski (red.), t. 3, Warszawa 1999, PWN, s. 36.

- c) artykuły w czasopismach: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku tytuł czasopisma (w cudzysłowie), dalej (bez przecinka) rok wydania, po przecinku tom, zeszyt, numer, część (w opisie należy stosować cyfry arabskie), po przecinku strony,

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Służba więzienna*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4, cz. 2, s. 13.

- d) wydawnictwa internetowe: adres internetowy (bez podkreśleń i hiperłączy), po przecinku w nawiasie kwadratowym informacja o dostępie (w dacie miesiąc należy podać cyfrą rzymską),

PRZYKŁAD:

<http://www.pbw.gov/abw/cat.html> [dostęp: 1 XII 2011].

- e) Podając strony, należy stosować skrót: s. i półpauzę bez odstępów, np.: s. 30, s. 24–27,
- f) w przypadku gdy powołujemy się na źródło wcześniej wymienione, podajemy inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku skrót tytułu (kursywą), po przecinku strony; nie stosujemy skrótów: *op. cit.*, *loc. cit.*, należy stosować oznaczenia: tamże, tenże, też w celu odniesienia się do poprzedniego tytułu lub autora. Jeżeli zwroty tego typu rozpoczynają przypis, należy stosować wielką literę,

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Służba...*, s. 12.

Tamże, s. 14.

- g) po skrócie: zob. i por. nie stawiamy dwukropka,
h) po skrócie: cyt. za: stawiamy dwukropek.

10. W tekstach głównych należy stosować ogólnie przyjęte skróty (np., itp., m.in., rkps, mps, t., z., itd.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek).

11. W tekście głównym należy stosować zapis daty: 3 lipca 1969 r.; w przypisach nazwę miesiący należy podać cyfrą rzymską, jeśli występują wraz z dniem i rokiem (bez oddzielających je kropek).

12. Należy podawać pełne imię i nazwisko osoby, która jest wymieniana w tekście po raz pierwszy.
13. Należy podawać pełne nazwy instytucji, organizacji, urzędów itp., jeśli są wymienione w tekście po raz pierwszy.
14. Obce nazwy organizacji oraz utworzone od nich skróty powinny być pisane antykwą (pismem prostym).
15. Nie należy stosować tzw. twardych spacji.
16. Przy edycji dokumentów źródłowych należy stosować następujące zasady:
 - a) nagłówek dokumentu powinien składać się z daty powstania dokumentu, miejsca powstania dokumentu oraz – po myślniku – regestu dokumentu (data powstania dokumentu ma następujący zapis: rok, miesiąc, dzieło, a brakujące elementy daty należy uzupełnić w nawiasie kwadratowym),
 - b) ortografię i interpunkcję tekstu należy uwspółcześniać,
 - c) różne sposoby zapisu daty stosowane w dokumentach powinny być ujednolicone do następującej formy, np. 12 VIII 1946. Nie należy zamieniać na liczbę rzymską nazw miesięcy pisanych słownie,
 - d) wszelkie wyróżnienia w oryginalnym tekście dokumentu, dokonane przez jego twórcę, powinny być oddane za pomocą czcionki wytłuszczonej,
 - e) nawiasy ukośne /.../ powinny być zamieniane na nawiasy półokrągłe (...),
 - f) skróty słownikowe należy pozostawić bez rozwinięcia,
 - g) skróty niekonwencjonalne należy rozwijać w nawiasach kwadratowych antykwą,
 - h) opuszczenia pochodzące od wydawcy powinny być zaznaczone trzema kropkami w nawiasie okrągłym,
17. Redakcja zastrzega sobie prawo do zwracania autorom tekstów opracowanych bez uwzględnienia powyższych zasad.
18. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w porozumieniu z autorem.
19. Redakcja zwraca uwagę, że *ghostwriting*¹ i *guest authorship*² są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki praktyk niezgodnych z zasadami etyki obowiązującej w nauce będą ujawniane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucji zatrudniających autorów, towarzystw naukowych, stowarzyszeń edytorów naukowych itp.).
20. Redakcja zwraca uwagę, że autorzy tekstów powinni w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentować rezultaty swojej pracy, a wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce, będą dokumentowane przez Redakcję.

¹ Z *ghostwriting* mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, ale jego udział jako autora nie zostaje ujawniony lub choćby uwzględniony w podziękowaniach dołączonych do tekstu.

² Sytuacja określana też jako *honorary authorship* – osoba podana jako autor czy współautor tekstu miała znikomy udział lub wcale nie uczestniczyła w tworzeniu publikacji.

